ΤΕΡΑΤΟΥΡΓΗΜΑ
LVBO
CVDA
KTORE BYŁY TAK W SAMYM
SWIĘTOCVDOTWORNYM
MONASTYRV PIECZARSKIM
KIIOWSKIM.

iáko y w obudwu
SWIĘTYCH PIECZARACH,
w ktorych po woli Bożey Błogosłáwieni Oycowie Pieczárscy pożywszy, y ćiężary Ciał swoich złożyli:

Wiernie y pilnie teraz pirwszy raz zebráne, y swiátu podáne.

PRZEZ
W. Oycá *ATHANASIVSA KALNOFOYSKIEG^o.*
Zakonniká tegoż S. Monástyrá Pieczárskiego.

Z DRVKARNI KIIOWOPIECZARSKIEY,
ROKV P. 1638.

To opus Cudow Pieczarskich propter memoriam
non propter imitationem tu zostawione są bo te cuda
są Schismatickie.

H S X C

34. x. HELIASZ P. I. K. M.

32. Mikolay x. R. I. K. M.

33. x. Janusz P.

30. x. Theodor

31. x. Stefan P. B.

26. x. Hrihori

27. x. Zacharias

28. x. Basiliy

29. x. Iakub

22. x. THeodor

23. x. Matthew

24. x. Anna Zbo

25. x. Ewstathiy

18. x. Jan

19. x. Theodor

20. x. Basilius

21. x. Andrzey

15. x. Jerzy

14. x. Swatopełk

16. x. Michael

17. x. Alexander

10. x. Wsewolod

11. x. Jarosław

12. x. Swatosław

13. x. Jaropołk

6. x. Wsewolod

9. x. Izasław

7. x. Włod 31. Mont.

8. x. Mstisław

4. x. Jarosław

5. x. Izjasław

2. 5. x. Włodimirz

1. x. Swatosław

3. 5. 5. x. Hleb y Boris

R K I M



NASTAROZYTNY KLEYNOT

IASNIE OSWIECONYCH XIĄZĄT ICH MCI NA CZETWERTNI

SWATOPOŁKOW CZETWERTENSKICH.

I.

Z Czułego Gron tych Strożá, czyby triumph spráwił,
Ztárßy go, tu Niebieski Dworzánin się stáwił:
Nie XIĄZE HELIASZU, w swą bierze opiekę,
Nie dáiąc w Smoczą buyney máćice páßczękę.

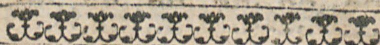
II.

CO potrzebnieyße zioło zdrowiu człowieczemu,
To naprędzey k otruciu gad pociąga swemu,
Gniezdźi pod nim, y swoim to iádem nápuszcza,
Zá dźilnicę śmiertelną y tym ludźi wpuszcza:
Pátrz XIĄZE, Zolnierz złość twoy iák leczy, przebiła
Iák Smoká, o ludzkie się iák zdrowie vbiia.

III.

WIernieć wßystko co mieli Przodkowie podáli,
O XIĄZE HELIASZU czym sámi władáli,
Spłodźili ćię Xiążetá z Xiążecego Domu,
Włodźimirzom, Wsewołdom, y wßystkiemu gronu.

Podo-



Podobnego potomká ſtáwili Prádźiádom,
Wſchodnia záś bliżßym wiára zrownali ćie Dźiádom.
Dźiedźicem meſtwá ſwego przytym zoſtáwili,
Przed oczy bitny ći Herb gdy ten wyſtáwili.
A to widzę dla tego, byś y ty w cáłośći,
Náſtepuiacey toż dał wcále potomnośći.
O XIAZE HELIASZV, ßczyćie moy złoczony,
Dobrodźieiu moy od ták Cnych Xiażat ſpłodzony:
Wiedz że tych wyrodkámi, ktorzy to ſtráćili,
Zowiemy, czym ſie przedtym Przodki ich ßczyćili.

IV.

KTory teraz ogonem z Nieb vmiátał gwiazdy,
Boótowey śiegáiac końcem tegoż iázdy.
Pátrzćie, przed ktorym twierdze Empireyſkie drżáły,
Y iák nieme ná pad ſwoy ſkáły ſie pátrzáły:
Ják dźiśia od iednego Mężá pokonány,
Kopiia ieſt ſmok k żyzney ziemi przykowány.
By y otey Máciey ſnadź tego nie myślił,
Co o Bogu Rebellánt w ſwoiey głowie kryślił.
Ták XIAZE CZETWERTENSKI wyniosłych Bog ſkłáda,
A ćichych z powinna częcia ná ich throny wkłáda.

V.

ZE ták ſrogo przebiia Ryeerz Smoká tego,
Nie dźiwuy ſie, boć mśći ſie ná nim pádu ſwego.

VI.

TEN Krákuſowi ßkodźi, ow Reguluſowi,
Ten lepák wprzeki idźie Pánu Chryſtuſowi.
Lecz zá tego wnet krzywde IERZY go pokłáda,
W gebe tráfia kopiia, gdy ſie geba ſkłáda.

W. Oycá Authorá.



SWATOPOŁKA IZASŁAWOWICZA

XIĄŻĘNCIA Y MONARCHI RVSKIEGO

CNOTY, MĘSTWA, Y WIARY,

POTOMKOWI

IASNIE OSWIECONEMV XIĄŻĘCIV *IEGO MCI X.*

HELIASZOWI

NA CZETWERTNI

SWATOPOŁKOWI CZETWERTENSKIEMV,

ODWAZNEMV RYCERZOWI

WLADISLAWA CZWARTEGO,

NAIASNIEYSZEGO Z ŁASKI BOZEY

KROLA POLSKIEGO,

ROTMISTRZOWI.

AVTOR

AVTHOR

XIĄZĘCYCH DZIEŁ
ADMIRATOR,
TE
SWIĘTYCH OYCOW KIIOWSKICH
SWIĘTE (LVBO NIE WSZYSTKIE)

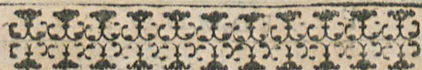
CVDA,

KTORE
TAK PRZY TYM
POBOZNYM

PRÆDECESSORZE

IEGO XIĄZECEY MOSCI
IAKOY PRZY WSZYSTKICH
IASNIE OSWIECONYCH XIĄZĘTACH
WŁODZIMIRZOWICZACH, Z ŁASKI BOGA
WSZECHMOCNEGO ODPRAWOWAŁY SIĘ,
Y TEGO OŁOWIANEGO WIEKV NA TYM
S. MIEYSCV NIEVSTAIĄ
DICAT, VOVET, DONAT.

PRZED-



PRZEDMOWA.



Porną onę częstemi á żáłobnemi pogrzebámi sławną woynę, gdy Rzymiánie kiedyżkolwiek Kártháginy zwoiowániem rospisáli, IASNIE OSWIECONE MSCIWE XIAZE, moy Mćiwy Pánie y Dobrodźieiu; wesoło ieden z Rádnych Pánow rzecze w Senaćie: Dźiś áż w bespiecznym są rzeczy Rzymskie stanie. Z tym rzec mogłbym y ia, gdy Roku 1635. præsentowano świátu Zywoty Swiętych Oycow Pieczárskich, gdy ich świętobliwośći niesłowne argumenta, lecz sáme Błogosłáwione Reliquiæ pokazano y obwołano, gdy tym ktorzy z Cerkwią nászą Rossyską niepotrzebną w tey máteriey dotąd wiedli woynę, wstá zágrodzono, Dźiś áż w bespiecznym są rzeczy Błogosłáwionych Oycow Pieczárskich, y Swiętey Cerkwie Roxolániskiey stanie: by mi teráźnieyszy iáki Scipio Nasica iáko onemu dawny w conuenćie Senatorskim, w te nie odpowiedźiał słowá; Y owszem teraz w większym iesteśmy niebespieczeństwie, gdy nieprzyiaćielá nie mamy. Godne słowá Scipioná, godźien Scipio słow tákich: poniewaz

sine aduersario marcet virtus. To iest:

Bez wrogá więdnieie y gnuśnieie męznosć, w świetnych Przyłbicách lękliwa bez boiáźni kokosz gnieździ sobie, kuią się páłásze ná lemiesze, ná sierpy száble przepráwuią się, á iesli ktore pozostáły, y te iák mowi Pòetá:

at tri-

at tristia duri

Militis in tenebris occupat arma situs. To iest: smętne zahartowánego ná prace Zołnierzá w ćiemnośći ziada rdzá zbroie, á co więtsza; że proznowánia wnet y bez Mágistrá náuczywszy się, szyrokie námá ku złemu otwiramy wrotá: temi to wyszedszy Esaw, przyszedł o vtrátę błogosłáwieństwá ná stárszeństwo, bo ráczey zezwolił gotowy bráć pokarm, niżeli go z pracą nábywáć, Kápua y Sepláśia proznuiącego, á nie Scipio z honoru y z żywotá obnáżyły Annibalá, Caligulę o niesławę, Neroná o śmierć, y tyśiące ... nych proznowánie przypráwiło.

Gen: 8. 21. *Aug: epist: ad Sororem.* *Eutrop: lib: 3.* *Sepláśia w Cámpániey Miásteczko.*

Pisze Salustius w Iugurćie swoim: Gnusnośćią práwi żaden do ksiąg wieczystey nieśmiertelnośći nie iest ingrossowány: áni ktory rodźic potomkom, áby wiecznemi byli, proznowánia kiedy życzył. Nie życzy y mnie Iásnie Przeoś: w Bogu Ie° Mość Oćiec PIOTR MOHIŁA ARCHIEPISKOP METROPOLIT KIIOWSKI, HALICKI, ARCHIMANDRYTA y Oćiec nász Pieczárski, nie życzy, áni potrzebuie, ábym zá tarczą Páterika leniwy, y bez zasługi v Páná Bogá ládáiáko gnuśniał, ále zárázem mi to otium, ktore wedle Swiętego Bázilego, Sceleris origo est, to iest: złośći początkiem iest, y ktore wedle Poëty

Iugurtá syn Manástábálow Krol Numidiy. *sti.*

D. Basilius.

& Reges simul & beatas

Perdidit Vrbes. To iest: Oraz Krolow wiele, wiele Miast bogátych zburzywszy, ná niewinnicy położyło źiemi; odćina: do prace literálney, ktora pokoy, vćiechę, contemplátią rzeczy Boskich, nakoniec przystoyną słudze Odkupićielá mego, recreatią sporządza; błogosłáwi; y święte Cudá tychże Swiętych Oycow Pieczárskich wiernie y prawdźiwie od lat wielu począwszy, do dźisieyszego

Catul: ad Lesbiam.

przy-

przy wieść roku, y ie wząku świátá te° ták, iáko niekie-
dyś Phidias ſwoię rzezáną Minerwę poſtánowić ro-
ſkázuie. Do te° po ták wiele Iliades laborū, że iuż dźiś
zá łáſką Bogá wſzechmogące°, zá intercesſią Bogárodźi-
ce Pátronki moiey, y wſzyſtkie° mieyſcá Pieczárſkie°,
y zá modłámi Błogosłáwionych Pátriárchow náſzych,
Antoniego y Theodozego Pieczárſkich, Iáſnie Ośw:
M. XIĄŻĘ, Dobrodźieiu mnie wielce Mćiwy, przyſzło,
y po dobrey in ATHENÆO MOHILÆANO politurze
idźie pod práſę Kunſztu Drukárſkiego : day Tworco
mov ſub boni Patroni felicibus auſpicijs, lepſzego záś
nigdy nád Wáſzą X. M. me° M. Páná y Dobrodźieiá
nie potrzebuię: bá ſnadź áni znáyduię; ábowiem gdźie
kolwiek vdáię ſię indźiey, owſzeki áni ſzancuię ſię,
áni dobrodźieyſtwá, ktoremi mię STEPHAN Iáś: Ośw:
XIĄŻĘ ná CZETWERTNI y ZYWOTOWIE, SWATO-
POŁK CZETWERTENSKI, Podkomorzy Woiewodz-
ſtwá Bráćłáwſkie°, moy M. Pan y Dobrodźiey, á miły
Rodźic W. X. M. niegodne° Zakonniká ſobie in per-
petuū obowiązał, áni rodzonych W. Xiążęcey M. XIĄ-
ŻĘCIA MIKOŁAIA, ROTMISTRZA Ie° KROLEWSKIEY
Mći, y XIĄŻĘCIA IANVSZA beneuolentia: nákoniec
áni ſámeg° W. X. M. ludzkość, ktorąś mię ſobie zhołdo-
wał, wrodzona dobrotliwość, ktorąś mię ſobie zniewo
lił, Xiążęca dobroczynność, ktorąś mię ſobie poświę-
ćił, wdrożyć ſię, álbo ráczey zdrożyć dopuſzczáią.

Do tegoż inuituie Religiey paritas, ktora Monár-
chowie Ruſcy od Swiętey Apoſtolſkiey Wſchodniey
Konſtántynopolſkiey Stolice przyiąwſzy, W. X. M. po-
dáli, y w ktorey W. X. M. weſpoł z pokrewnośćią, áż
do wieku teráznieyſzego z przyſtoyną pochwałą can-
didè iáko Práwoſłáwny Chrześćiánin (gdyż ieſcze
inſzey wiáry żadnego z XIĄŻĄT SWATOPOŁKOW

CZETWERTENSKICH, y niewidźiałem y widźieć ſobie nie życzę) y ſyn wierny teyże Swiętey powſzechney Orientálney Apoſtolſkiey Cerkwie, dźiedźiczyſz.

Pozwolą mi tego Annaliſtowie naſzi Ruſſci, y Polſci, ktorzy Origines Przezacnego y ſtárożytnego Narodu Roxoláńſkiego z dobrą pracą piſali, że ná Kiiowie po pierwſzym Xiążęćiu KIIV thronowánie Xiąząt Ruſkich(iákimbyſpoſobem, czytay Neſtorá Roku od Stwor:świátá, 6371. áż do Roku 6488.)przyſzło do X. RVRIKA, od teg^o do IHORA y SWATOSŁAWA, po ktoreg^o zeſćiu rząd teyże Monárchiey ſpadł ná ſyná iego wielkiego onego y Swiętego WŁODZIMIRZA (tego Roku Páńſkiego 1635. Swięte Reliquiæ w Cerkwi Dźieśięćinney práwie iáko Márgáritę z popiołu, z rumow wygrzebliſmy) ktory pierwſzy Páńſtwá Roxoláńſkie, y śiebie pierwſzego w duchowney obmywſzy Krzſtu świętego kąpieli, oświęćił, y oświećił prawdą świętey Ewángeliey, z Cæſárzámi Konſtántinopolſkimi BAZILIM y KONSTANTIM, wźięćiem w małżeńſtwo Sioſtry ich ANNY Cæſárzowny, przyiaźń y powinowáctwo záwárł.

Reliquiæ S. Włodźimirʒá náydźione.

To Swięte Xiążę między dwunaſtą ſynow ſwych ſpłodźił też Xiążęćiá IAROSŁAWA, z tego poſzli WŁODZIMIRZ, przędko ten vmarł, IZASŁAW, SWIATOSŁAW, WSEWOLOD, y WIECZESŁAW, z WSEWOŁODA ſpłodzone ieſt ono wielkie Xiążę WŁODZIMIRZ Monomách, wielkie mowię nie od ſtátury, ále od dźieł Heroickich, poniewaz to Xiążę niezgodámi vpadáiącą Monárchią Ruſką, á to od potomkow wielkie^o WŁODZIMIRZA rámionámi ſwemi, iáko drugi Atlas dzwignowſzy, w iedno ćiáło znowu znioſł y vſpokoił. To

Neſtor od Stworʒe: świátá. R. 6562.

Strik: w kśiedʒe 5. w R. 10. o roſtyrkách

Xiążę

Xiąże że było bárzo śilne, gdy ſtáczał potrzebę z Genuenczykámi nád morzem, Hetmáná ich Xiażęćiá Káffkiego, ták iáko owo mężny Dawid Philiſtiyſkiego Gygáſá, iáko Lew Tigriſá; iák Orzeł Dráconem łátwo porwawſzy, przynioſł żywego do obozu ſwe°.

Xiążąt Ruſkich.

Ci to Genuenczykowie obiecowáli Iágełowiczowi Włádyſłáwowi dáć ármate ná Turká, y v Helespontu záſtąpić: Bilſki lib: 3. p. 575.

Toż Xiążę od Przeoświęconego Oycá NEOPHITA Metropolitaná Epheſkie°, y dwu Swiętobliwych Episkopow Mitileńſkiego y Meletyſkiego, y innych wielu ná thron Cárſtwá Ruſkiego, ták iáko HABRY, álbo ráczey HRABRY (bo tego Krolá Ruſacy ták od męſtwá zwáli) od OTTHONA Cæſarzá Rzymſkiego w Gnieźnie pierwſzym Krolem Polſkim, ſwoim woienne iego ſkronie diádematem koronuiąc, ieſt inaugurowáne, dla czegoby? przyczyny w Roſſyſkich pátrzay Látopiſcách, á tę naydźieſz: że gdy woiuie Cæſarz Konſtántyn Monomách ná Wſchodźie z Perſámi y Łáćinnikámi, áby tym czáſem dał pokoy Xiążę Włodźimirz Monomách Thráciey, do ktorey iuż był wtárgnienie vczynił, poſyła tedy tego Metropolitaná świętego z podárkámi, Koroną ſwoią Cæſárſką, Berłem, y Krzyżem z ſámego drzewá, ná ktorym Pan œkonomią zbáwienia náſzego odpráwował, a te ná miśie złotey położywſzy; przydał noſzenia Cæſárſkie, y inne honoraria y donaria: Te że rem in pauca contraham, przyiąwſzy Xiążę WŁODZIMIRZ, ſuperſedował od naiázdow Páńſtwá Thrackiego; y w przyiáźni żył tákiey z Konſtántinem, w iákiey z Otthonem Bolesław.

Tą po pirwſzym tym Cáru wſzyſtkiey Ruśi koroną pozoſtáłą y po dźiśieyſzy dźień Moſkiewſcy Cárowie koronowáni bywáią. Z tego ſię Xiążę MSCISŁAW vrodźił, ktory potym ſpłodźił onego Xiążęćiá IZASŁAWA, od ktorego poſzło troie Xiążąt, WSEWOLOD, IAROSŁAW, SWIATOSŁAW, z tych Xią-

Co zá Korona Cárowie Moſkiewſcy koronuią ſię.

Przodek Iá- ſnie Oświe: Xiążąt Ich Mći Cze- twerteń- ſkich.

Bilſki w Krzywou- ście lib. 1. Neſtor w Rok: 6610. Bilſki lib: 1. in Caſimiro. Stryk: lib. 5.

żę IAROPOŁK, y Xiążę SWATOPOŁK, mąż waleczny y Rycirſki, ták iáko y Potomkowie iego, áż do Wáſzey Xiążęcey Mći. Tego to Swatopołka corkę ná imię ZBYSŁAWĘ KROL POLSKI BOLESŁAW KRZYWOVSTY, lubo powinną, poślubił przećię ſobie, y zá żonę wźiął, y ták ſię z Przodkámi conſequenter y z Wáſzą Xiążęcą Mćią potomkiem ich, iáko y przednim bywſzy Monárchá Polſki Pierwſzy KAZIMIERZ wźięćiem tákże ſobie zá Małżonkę (wedle ktorey Boleſłáwowi Zbyſłáwá pokrewna byłá) Máriey, lub iák ią ten KROL zwał Dobrogniewy, Siostry Iároſłáwá Xiążęćiá Ruſkiego ſpowinowáćił. Ten zrodźił Xiążęćiá IERZEGO, Xiążę IERZY ſpłodźił Xiążęćiá MICHAELA: od tego miedzy innym potomſtwem płći mężkiey poſzedł Xiążę ALEXANDER, ten to, ktoremu gdy pádłá pod podźiał Monárchia Ruſka, dźiałem doſtáłá ſię z Páńſtwy drugiemi y CZETWERTNIA, náyduiemy y teraz Swiętobliwego Xiążęćiá tego: od ktorego iuż Wáſzá Xiążęca Mość po máiętnośći CZETWERTENSKIM ſię tytułuieſz, donaria w Swiętey CERKWI tameczney.

Xiążętá Zbáráſcy wielci w Rzeczypoſ: ludźie byli.

Y to Xiążę Alexánder Swátopołkowicz Czetwerteńſki ſpłodźił Xiążęćiá IANA, ten Xiążęćiá THEODORA, záś Xiążę Theodor Xiążęćiá BAZILEGO, X. ANDRZEIA, X. THEODORA od imieniá ſwego. Xiążę BAZILI THEODOROWICZ vrodźił Xiążęćiá MATTHEVSZA, ten Xiężnę ANNĘ, ktora ieſt zá Małżonkę dána IáſnieOświeconemu Xiążęćiu IANVSZOWI KORYBVTOWI ZBARASKIEMV, Woiewodźie Brácłáwſkiemu, &c. z tey wzroſſzy Xiążętá I. M. Zbárazcy z Domē nie dawno z źiemie do Niebá przenieſli ſię, IERZY Káſztelan Krákowſki. KRZYSZTOPH Koniuſzy Koronny; ludźie czáſow ſwych w Rzeczypoſp. lubo

rádą

ráda w Senaćie, lubo mądrośćią w legátiách do Potentátow postronnych, á osobliwie do Cæsárzá Tureckiego, lubo czuynośćią w postrzegániu cáłośći Praw, y Oyczystych wolnośći, lubo w obronie teyże przećiwko nieprzyiáznych sąśiádow, ná ktorą znáczne ludu Rycirskiego záwsze stáwili grono, y teraz choćiaż sámi iuż z Pánem kroluią, przez swych stáwią, lubo w żárliwośći ku Pánu Bogu, ku bliźniemu w miłośći zechcesz, wszeláko záprawdę przedni.

Syn srzedni Xiążęćiá Theodorá Swátopołkowiczá Xiążę ANDRZEY zostáwił po sobie onego Xiążęćiá IAKVBA, ktory záS. Pámięći KROLA POLSKIEGO STEPHANA z Xiążęćiem Iánuszem Zbárázkim Szwágrem swoim do Moskwy legátią odpráwował wroku Tyśiąc pięćset ośmdźieśiątym, y ktorego z wielkim tegoż Xiążęćiá podźiwieniem Cár támeczny z Dworem swoim honorificentissimè przyimował, y sobie we krwi bydź częstokroć z affectu przyiaćielskiego pytáiąc: Tyś li iest Xiążę IAKOW CZETWERTENSKI? oświadczał; y wiele rázow prośił, áby w Cárstwie iego zostawał, lecz on wolał z pochwałą wiáry I. K. M. y Rzeczypospl: státecznie dotrzymáć, ániżeli z nágáną w pokrewnośći, słowách, y Cárskich iego dostátkach lubowáć; á odpráwiwszy to poselstwo, nie zá długo potym sterliter przeszedł do oycow swych. Nástąpił po nim ex collaterali Xiążę Theodor, y spłodźił Xiążęćiá EVSTAPHIVSA, ten dźiśieyszego Xiążęćiá HREHOREGO ná stárey Czetwertni residuiącego porodźił, Chrześćiánina dobrego, iáłmużniká szczodrego, Pátroná Zakonnikow Reguły S. Bázilego, á że prawdę rzeknę, máło nie sámego Zakonniká, ktorego Pánie choway ná látá długie dobrze zdrowego. Z tego tákże y dźiś żywi Xiążętá ZACHARIASZ y BAZILY bytność wźięli

Státeczność Xiążęćiá Iákubá Czetwertenskiego.

swoie; á żyiąc po woli Bożey, tym co im Przodkowie zostáwili, lubo ná Xiążęcą kondicią máło, kontentuią się; ponieważ iáko

Senec: in Thyes: Act: 2.

Regem non faciunt opes.

ták też, *non faciunt Principes.*

Toż Xiążę Andrzey tegoż imienia y drugiego syná po sobie zostáwił, Xiążęciá mowię IAKVBA, ktory był Oycem miłego Rodźicá y Dobrodźieiá W. X. M. STEPHANA mowię Xiążęciá ná Czetwertni y Zywotowie Swátopołká Czetwerteńskiego, Podkomorzego Woiewodztwá Bráclawskiego, Páná pobożnego, Oyczyzny miłośniká, prawdę y spráwiedliwość miłuiącego, stan Duchowny, á osobliwie Zakonnicze iárzmo dźwigáiący: wielce sobie obserwuiącego, nákoniec co się rzadko komu tráfiło, wszystkich Annalistow dostátecznie świádomego. ktoremu day Pánie według sercá iego, y Rodzonego Iego Xiążęcey Mći Xiążęciá THEODORA mego Mćiwego Páná, á Stryiá ták sámego. iáko y rodzonych W. X. M. Xiążęciá MIKOŁAIA Rotmistrzá I. K. M. y Xiążęciá IANVSZA od młodośći swey iuż wielkie ćiężary Rzeczyposp: iákie są in supremo Iudicio zostáwszy Rokutego Tribunalistą, z Bráćią zárowno dźwigáiącego.

Czetwertnia y Zywotow

Rzecz wielka wiedźieć wiekow przeszłych acta dostatecznie.

Iáko tedy z tego W. X. Mść. masz się osobliwie vćieszáć, że iák nieprzerwána iescze linią z iásnie oświeconych Xiążąt y Monárchow Ruskich Xiążęcą swoię Fámilią prowádźisz, ták z owego, że w wydziele Xiążęciá Alexándrá Przodká swego ná Czetwertni Oyczyżnie swey hæredituiesz.

Miła rzecz w dobrách przodkow swych dźiedźiczyć.

Y ztąd nie mnieysza vćiechá W. X. Mći. Człowiekowi woiennemu, mężnemu, y odważnemu vrośćie, gdy tychże Przodkow W. X. M. wielkie one y Rycerskie świátu wystáwią się dźiełá, lubo dla tego, że godźi się

Potom-

Potomkom rewolwuiąc dźieie Prádźiádow swoich, nienayłátwieyszy ále naymężnieyszy rodzay żywotá obieráć sobie, áby się to w nich verificowáło, co mowi, pomniąc ná słowá Hectorowe Vlisses, do Andromáchi o Astiánakćie.

Generosa in ortus semina exurgunt suos. To iest: Vrodźiwi Potomkowie náśláduią często męstwá rodźicow swych, lubo też y dla tego, áby w tychże rocznych dźieiách znáyduiąc nieprzystoyne innych mowy, sprawy y żyćia, sam się W. X. M. od złey sławy, ktorą częstokroć inurunt posthumi proauis suis, vindicował, á nádewszystko, ábyś W. X. M. znáiąc się bydź Człowiekiem, vrząd dobrego człowieká, ktory iest wiecznego ráczey żywotá, niżeli wieczney szukáć sławy, dobrze wiedźiał; boć tá prozna sławá, ktora się do powinnego nie ordinuie kresu.

Podźmyż tedy naprzod do Okopow Łuckich, te nie wprzod źielonowłosą przyodźiały się trawą, áż wiele CZETWERTENSKICH, z pochwałą ich, pogrzebły w sobie: gdy ábowiem pod Miástem tym Xiążętá Ich Mość z Ziemiány Bráćią swoią Tátárom wstręt dáią, y Oyczystey bronią cáłośći, śmierćią tę swoią in libertatem asseruerunt.

Idźmy w polá dźikie, zá rzeki Psolę, Sułę, y Worschłę, zá ktoremi z Támerlanem onym, ktory poráziwszy Báiázetá Cæsárzá Tureckiego, y złotym spętawszy łáncuchem, vżywał go miásto podnożká, gdy vśiadał ná swym krześle, iáko psá odrobinámi obiádu swego pod stołem karmił, y w klatce go wszędźie z sobą woźił, y z Hetmánem iego Ædigą; Litewskie Xiążę Witułt mieczem się o swą krzywdę rospirał, y te bez trzech Xiążąt CZETWERTENSKICH Bráći rodzonych Pułkownikow Antecessorow W. X. M. wyniosłych

Ant: de Gueu: w xiedze 2. Roz: 18. Dion: lib: 1. Senec: in Troad: act: 3. Famæ metu declinet vitam malam princeps. Eutrop: lib: 7. C. Tac: lib: 3.

Stryk: w xiedze 14. kártá 509. Bil: w xie: 3. kár: 252. Dubrau: w xie: 25. kár: 240. Tá porážká byłá R. B. 6911.

po swych

po ſwych ſzyrokośćiách mogił nie liczyły, gdźie gdy boiáźliwi náſzy Ariſtogitonowie pirzcháć poczęli, y do tegoż vyśćia Xiążąt ięli ſolicitowáć, ći podnioſzſzy kutaſy ſwoie (znáki to woienne Xiążęce były) á te gdźie podźieiemy rzekli, rzekſzy, do Támerlánſkich woyſk z temi ſkoczyli, á wielką ich liczbę náźiemi położywſzy, y ſámi tám Oyczyźnie żywotem ſwym litando, ſobie gwiazdámi háftowány obráli káſztel, á potomkom z przykłádē męſtwá, ſwoię zoſtáwili ſławę.

Bitwá pod Sokalem byłá w Roku 1519. Pátrzmy ná Sokálſkie mogiły, y te gdyby zopytáne odpowiedźieć mogły, iáko przy wielkim Hetmánie Xiążęćiu Konſtántim Oſtrozkim pogrzebły, nie bez ſławy iednák tákiey niemáłą oraz kupę (iáko o tym Dźieie Ruſkie y Páteryki Sokálſkie ſzyroce) Hrábrych Swátopołkow, iáką záſłużyli trzyſtá oni Fábiuſzowie nád Cremerą od Vegentow pobići, iáką Thermopylę przyozdobiły trzyſtá Lákonow od Xerxeſá dla oyczyſtey obrony z Leonidą pomordowánych. *Liu: lib: 6. belli Maced. Herod: l. 7.*

Weyźrzymy w Látopiſce głębiey trochá, ktorzy woynę IAGIEŁA Monárchi Polſkiego z Krzyżakámi nam opiſáli, y w tey krwáwey potrzebie Xiążąt Czetwerteńſkich krwią ſię ſzkárłaćić victoria Polſká muśiáłá. Ná te y tym podobne odwagi miłych Heroow y Przodkow W. X. M. pátrząc vważam ſobie, iáko im *Dulce & decorum fuit pro Patria mori.* Toieſt: wdźięczna y ozdobna rzecz byłá Oyczyzny zdrowie zdrowiem ſwym założyć. Do tey obrony Oyczyſtey w pirwſzey záraz młodośći tenli poczet odważnych Bohátyrow powodem był W. X. Mći, czyli też miły Rodźic, od ktorego oraz przy ſpłodzeniu męſtwo, czułość, & animi generoſitatem (ktoremi Xiążę I. M. y dźiśia w poſtronnych Páńſtwách, tákże y Oyczyſtych dobrze ſłynie) záwźiąłeś, nie lzā mi coniecturo- *Horat: lib: 3. Od: Ode: 2.*

wáć,

wáć, gdy przećię rzekę, że od támtych przez tego snadź winy nie popádnę; tákći z młodu Lwię máie od stárego záwźiętey probuie śiły ná dwuletnim byku; cóż zá dźiw, że W. X. M. w tę zápráwili męzni Rodźice, ktorą od swoich Oycow, Dźiádow y Prádźiádow dźielność pośiedli;

Opuść W. X. M. wydwornych z kunsztámi Niderlándow, day pokoy izbam Senatorskim; odrzuć vpstrzone peristromata, (boć źle ten widźi mi się rzeczy swoie disponował, ktory wiádome świátu, poniechawszy domowe ozdoby, postronnemi się zdobi pstroćiámi) ákaż w páłacách swoich odważne Hectorá Roxoláńiey nászey á miłe° Rodźicá swe° ex ordine wyrysowáć dźiełá; obaczysz tám, á co mowię obaczysz, owszē iáko w ślicznie przepolerowánym źwierćiedle przeyźrzysz się, czegoby w dobrym Rodźicu (gdyż obrázy mężnych ludźi ná to sobie przed oczy stawimy, ábyśmy ich cnotam respondowali) náśládowáć; iák pożyć przystoynie, záczym ná świećie naywięcey vdawáć śię. Przeczytasz ná tych cnot colorách, áno tam z Swiętey y godney pámięći ZYGMVNTEM TRZECIM KROLEM POLSKIM miły Rodźic W. X. Mći poważnie do Szwecyey wypráwiwszy zápuszcza się: oglądasz sam y Regimentem nieświádomemu iáko Rotmistrz odważny vkażesz, iák ćięszko było one trudne zá Mihálem Woiewodą w Wołoszech, Multániech y w Węgrzech, skáły, gory, y rzéki przebywáć, á krzywdy ná nim Rzeczypospolitey wetowáć; Będźiesz rozbirał sobie, iák od młodych lat iescze począwszy ten záćiąg Mársowy do wdźięczney szedźiwośći w nim nie bez znácznego substántiey swoiey vszczerbu Oyczyźnie miłey vsługuiąc persewerule; ktorą to X. I. M w woiennym záwodźie trwáiość ná dobrą rozsądku szalę y vwagę gdy

Ná to chráy. *Expeditia do Szwecyey* *Woyná z Mihálem.*

kłádę, y gdy ná W. X. M. potomka poglądam, często z vćiechą on wierszyk sobie ruminuię. iáko

imbellem feroces non
Progenerant Aquilæ columbam.

Nigdy lękliwego nie spłodzą Orłowie gołębiá.

Horat: li: 4.

Y lubo to z młodu pewne znáki woiennego Rycerzá W. X. M. nam pokázywáły, rzeczą to sámą iednák wnet potym oświádczyło się: gdy ácz to w leciech młody, męstwem przećię stáry, w pierwszey przećiwko Zaporozkich Iunakow ná Kurukowie expeditiey, suspicienda Heroici tui facinoris, máiąc Illustrem & Supremum Poloni Exercitus Ducem, y wszystkie grono Rycerskie spectatorow, specimina ostendisti, choćiaż się tám iáko to w Mársowey szkole być muśi dobrze w łeb, w rękę lepiey W. X. Mći száblą dostáło nieprzyiázną.

Kurukow.

Nástąpiłá woyná przećiwko Gustáwowi Adolphowi w Prusiech, y ná tę gdy W. X. M. z rodzonemi swemi Mikołáiem y Alexándrem Xiążęty stáwiłeś się, po wielkich y częstych á tych ognistych potrzebách, z ktorych gdy iezdne y piesze regimenty Cudzoźiemskie ogniá dádzą czásem zwrácáć się, y przydymionemu było, nie bez znácznego vszczerbu ku Domowi náwroćiłeś, muśiał tám Rodzony W. X. M. mężne y serdeczne Xiążę Alexánder, iáko drugi Curtius pro Reipublicæ integritate semet deuouere, y zápieczętowáć.

Woyná w Prusiech z Szwedámi.
Zábity w niey Xiążę Alexánder.

Prawdę rzekł kto powiedźiał: *Finis alterius mali gradus est futuri:* Koniec iednego złego iest stopniem do drugiego. Skończenie przez pacta Pruskiey biády, początkiem bywa drugiey ná Vkráine, przećiwko tychże Kozakow Zaporozkich pod Miástem Periásłáwiem, od Włodźimierzá wielkiego wystáwionym

Senec: in Her: Fur: Act: 2.
Pereiásłáw, rzeczony od przeięćia

zá sta-

zá ſławną w Europie rzeką Dnieprē, ktorych to Kozakow chcąc w dobrą poſłuſzeńſtwárizę Rzeczpoſpolita przez Iáſnie Wielmożnego Ie° Mći Páná STANISŁAWA KONIECPOLSKIEGO, Woiewodę ná ten czás Sendomirſkiego y Naywyzſzego Hetmáná Woyſk Koronnych, tráctatámi przyſtoynie wpráwić, ná ktorę gdy lud ten nie przypada, ſzáblą dekretowáć ſię przyſzło, tám iákobyś Wáſzá X. Mość ſtánął, y przećiwna ſtroná, ktorey ieſt teſtificátia nayważnieyſza, y dźiśia nie milczy, & multi oculati teſtes ſunt; ktorzy ná gotowość W. X. Mći przećiwko tymże pátrzáli; y w nodze ſtrzałę tkwiącą widźieli; tę, gdy iey W. X. M. præ ardore belli nie czuieſz, Supremus Regni Poloniæ Exercituum Dux wyćiągnąć każe: y bárzo vćieſzony tym Rycerſkim W. X. M. poſtępkiem, życzył y prágnie, áby káżdy tákim był mężem, ktory dobrze chce vſłużyć Oyczyżnie.

ſłáwy, Czytay Neſt: w R. 6501.

Strzałá w nodze X. I. M.

Gdy ſię ták te rzeczy máią Abázá Páſzá podćiąga pod Kámieniec Podolſki, wielkie Rzeczypoſp: faceſſit negotium, wſzákże ſpe præſumens victoriam, ſpe fruſtratus; ze wſtydem do ſwego koczowiſká czułośćią Iáſnie Wielmożnego Iego Mći Páná STANISŁAWA ná Koniecpolu KONIECPOLKIEGO, Káſztelaná Krákowſkiego, Naywyżſzego Hetmáná, y wſzyſtkie° Woyſká Koronnego robore, w ktorym W. X. M. oſobliwy dánk męſtwá ſwego, y ná ten czás odnioſłeś, debebat repedáre.

Turcy pod Kámieńcem

Támże przećiwko tegoż Abázy z pięćiąſet Człowieká miłego Rodźicá y Dobrodźieiá ſwego Rodzony W. X. M. Xiążę Mikołay prędko y przyſtoynie wypráwiwſzy ſię, iákby przed wſzyſtkich conſpektem ſtánął, iákby naywiętſzy Biſurmánſki impet (gdyż o Xiążęćiá Ie° Mći kuſząc ſię nan naypotę-

Turecki impet ná Xiążęćiá ...

żniey nieprzyiaćiel náćierał) fortiſſimè zniosł, káżdy odwagi ludźi wielkich miłuiący, á osobliwie ktory przytomnie ná tę trágedią pátrzał, palam teſtificabitur, lubo bárzo dosyć Xiążęćiu Iego Mći Pánu Podkomorzemu, memu Mćiwemu Pánu y Dobrodźieiowi zá te y inne Rzeczyp: oświádczone vsługi, chęć I.K.M. ktorą I.M. piſániem ſwym oświadcza, płáći.

To ſię pod Kámieńcem dźieie, w Pruſkiey Ziemi z Guſtáwiány induciæ Polakom wychodzą, ktorzy poblizu dobrá ſwe máiących áby nie infeſtowáli, tám ſię znowu woyſkam śćiągáć, y znowu z Pruſakámi poznáwáć edictem Hetmáńſkim obwieſzczono, ná ktory z ochotą wyiáchawſzy z ſwoią kompánią, wypráwiłeś ſię, gdźie záledwie przyćiągnąwſzy, záraz tákeś ſię W. X. M. odważył, ięzyká doſtawſzy, dla ktorego W. X. M. pod Málbork Iáſnie Wielmożny Ie^o M. Pan Mikołay Potocki, ná ten czás Generał Podolſki, á teraz Woiewodá Bráćłáwſki, Hetman Polny expediował, iáko dobremu Rycerzowi przynależáło.

Odwáżna przyſługá.

Támże Guſtáwiánie widząc żołnierzá Polſkiego gotowość, znowu Pacta bez Márſowego rozſądku z obu ſtron námowili, y záſtánowili, dla czego y prędſzy odwrot żołnirzowi ná Hyberna vkazano. Padł Kiiow Hetmáńſkiemu Pułkowi, ktorym ábyś W. X. M. záwiádywał, Iáſnie Wielmożny I. M. Pan Stániſław ná Koniecpolu Koniecpolſki, Káſztelan Krákowſki, &c. ná ten czás naywyżſzy Hetman Woyſk Koronnych, W. X. M. polećił, iákoż ten z pochwałą y bez ludzkiego ſkwirku ná ſtánowiſko przyprowádźiłeś.

Czytam iż Philip Mácedończyk ſyná ſwego z młodu záraz w woienney Akádemiey do ſpraw Ricerſkich inſtruował; znáyduię y to, iż C. Cáligulá áby ſnadź tym był mężnieyſzy potym, w Obozie Rzymſkim, ktorym

Corn: Tacit: lib: 1.

rym Oćiec iego Germanicus regimentował, ieſt powity. Y tu gdy z iedney ſtrony ná ták dawne *W. X.* M. w rzeczy woienney pogladam vſługi, miłey Oyczyźnie ofiárowáne, á z drugiey látá ſobie ſtáwię przed oczy, to znáyduię, że tylko nie wźiałeś poczatku żyćia ſwe° w Obozie; de cætero ná dworze krwáwego Páná tego, látá ſwoie przyſtoynie áż dotad roniłeś, wſzędźie tám gdźie potrzebá CZETWERTENSKIEGO Rzeczyp: vſługuiąc, y pierśi ſwoie dla cáłośći iey iáko mur miedźiá nyſtánowiąc.

Dáley poſtępuiąc, niewiē czy rok rokowi z ſławą podáie *W. X.* M. ſobie, czy też *W. X.* M. męſtwem ſwym ták látá ſobie deuincowałeś, że żadne biegu ſwego nię odpráwi, áżby pierwey oſobliwym honoris podárem *W. X.* M. milē vſzánowáło: tegō świádom, iż máło co po peregrinátiey do Prus odpocząwſzy, ná Krzykliwym Iezierze z polecenia Iáſ: *Wiel*: I. M Páná Krákowſkiego, Het: Korone°; z Pułkiem I. K. M. przećiwko náiázdom pogránicznych nieprzyiaćioł egregiē præſento wałeś ſię, czuł, excubował, máiąc zá wielką ozdobę w polu publicē y z pracą, niżeli w domu priuatim y z wczáſem przemieſzkiwáć, owo ſobie częſto rozbiráiąc co mowi Africanus do Scipioná Kárthágineńſkie°; *W*ſzyſtkim ktoryby Oyczyźnę w cáłośći záchowáli, rátowáli, przyczynili, pewne ieſt w Niebie y ocerklowáne mieyſce, gdźie błogoſłáwieni wieku vſtáwicznie trwáiącego záżywáią.

Krzykliwe iezioro.

Cic: in Som: Scip:

Rok 1637. gdy do teg° od ktorego począł curs ſwoy zwracaſię periodu, záż pewney iáko hołdownik nieiákiś nie oddáie *W. X.* M. laudis pēſiey ? gdy miedzy Biłozorem y Kumeykámi, przy boku Iáſ. *W.* Ie°M. Páná Mikołáiá Potockieg°, *W*oiewody Brasławſkie° Hetmá ná Polne° (ná ktorego tám było odwagę pátrzáć, gdy

Biłozor y Kumeyki.

Rzeczypoſp: ſam bárzo blizko woyſká przywodząc vſługuie, y lubo nieprzyiáznym ołowě dwu tám koni I.M. poſtrzelono, y pochwy v boku z ſámopału ná dwoie przerwano, prze ćię eò egregia ſua dexteritate conſilia Martis kieruie, iż przy Iego M. zwyćięſtwo z hárdych rebellántow Zaporozkich ná támtych Vroczyſkách Pozoſtáło)plá c ku oświádczeniu dźieł odwáżnych vkazawſzy, dumne Kozakow Dnieprowych iuż trzeći raz ánimuſze, odmśćićielce ſzábli W.X.M. podáie, tábor nieprzyiázny odwadze otwira, y trupámi ná milę końſkiemu kopytu gośćiniec burkuie.

Byłá tá potrzebá Ro. 1637. dniá 6. Decem: veteris.

Miiam tu pod Vśćiem potrzebę z Tátárámi, w ktorey będąc pod Regimentem Iáśnie Wielmoż: I. Mći Páná Stániſłáwá Lubomirſkiego, Woiewody Ruſkiego, Sendomirſkiego, Wiślickiego, Białocerkiewſkie°, &c. Staroſty. Hrábie ná Wiſzniczu; one°to, ktory pod Choćimem z Sołtánem Oſmánem Ceſárzem Tureckim bitwy ſzczęśliwie zwodźił, y miły oboym woyſkom pokoy námowił, poſtánowił, záwárł; coby Heroicus W. X. M. ważył ánimuſz, pominąwſzy z żárliwośći do boiu ſyná Kántimirowego (lubo z żalem potym) y w woyſkách Cháńſkich z compánią ſwą okrywſzy ſię, palá vkazałeś, gdy w nich wielką ſzkodę vczyniłeś, ſam rázow kilkadźieśiąt od ſzábel lichych tych kráwcow, ktore tylko Fereziąpokráiáły, zdrowiu nic práwie(ponieważ to dobrze iáko Zołnierz doświádczony obwárowałeś był ſobie)nie ſzkodźiły, odnioſſzy

Bitwá pod Vśćiem.

Dáię pokoy Weliſzy Murdźie, Aliſzábiiowemu ſynowi, ktory vznawſzy W. X. M. ćięzkim pod tymże Vśćiem ná hárcu ſobie, y męſtwo pochwaliwſzy, z Krimu po wielekroć do Timonowek reſidentiey W. X. M. Poſły ſwoie z podárkámi poſyłał, á to brátáiąc ſię, y przez oſobliwe liſty życząc przyiáźni z W. X. M. ſobie.

Weliſzá Murdzá Tátárſki. Timonowki trzy miáſtá X. Iego M.

Opuszczam dźikie polá y drogi ná Koczubey, pod Tehinią, y Oczakow, ktoremi często y sam W. X. M. chodząc, często y drugich prowádząc, duce virtute, comite fortuna, z tych z sławą záwsze swoią, á z pogromem Tátárskim zwracałeś się. *Koczubey. Tehinia. Oczakow.*

Przystępuie do pobożnośći, ktora nád wszystko człowieká záleca, nád wszystko mu pożyteczniey sza, ábowiem ćielesne ćwiczenie ná krotki czás pomocne, pobożność záśię do wszystkiego potrzebna iest, máiąca obietnice żywotá, ktory teraz iest y przyszłego. W tey záś pobożnośći Academiey pomniąc ná náukę dobrego Mágistrá Chrystá Páná, iákobyś W. X. M. postąpił, dźiśieysze effectus pokázuią, gdy sam czysto y po woli Bożey młody wiek swoy spráwuiesz, nie vdáiąc się áni ná lewo, áni ná práwo, włásnym torem prawdy Swiętey Wschodniey Apostolskiey Cerkwie y sam idźiesz, y swoich tędyż prostuiesz? Cerkwi święte gdźie nie były eriguiesz, gdźie dawną stárzáłośćią pobutwiáłe zostawáły, te ták poprawowáć, iáko nie dawno Xiążę Mikołay rodzony W. X. M. w máiętnośćiách swych postárał się, roskázuiesz: Duchownych w tákiey, w iákiey Włodźimirzowie oni, Iárosłáwowie oni, oni Iziásłáwowie, Przodkowie W. X. M. vczćiwośći masz y poszánowaniu, z nimi często o duszy swey miewasz namowy, y barzo przystoynie, boć ći są, ktorzy Zakon Páński ná ięzyku noszą, ći są, ktorym moc dána wiązánia y rozwięzywánia, ći są, ktorzy śmiele máią vczyć. *1. Tim: 4. v. 8.* *Mandauit Deus vnicuiq; de proximo suo.*

Vżywánie Przenadroższych Swiętośći Páńskich, po dobrym sumnienia exáminie, y spowiedźi zupełney (co W. X. M. nayprzyiemnieysza) zaż nie człowieká pobożnego? In ipso belli fragore mieć ná pilney pieczy sumnienie, polecáć się Pátronce swey Prze-

błogo-

SS. Włodźimirz. Hlib y Boris.

Isa. 31. Iáko ma text Græcki y Słowiáński.

błogosłáwioney Pánnie, Swiętego Włodźimirzá, SS. Hlibá y Borissá Niebieskich indigenow, á krewnych W. X. M. o cáłość swoię y swoich implorowáć (co W. X. M. szczęśliwemu záprawdę Xiążęćiu, máiącemu w gornim Ierusalem powinowáte swoie, y rodzay w Sionie vstáwiczna) izali nie Chrześćiáńska? Po zwyćięstwách szpitale erigowáć, vbogich iáłmużna opátrowáć, śiroty rátowáć (y to Wászey Xiążecey Mośći wedle osobliwego dáru Bożego záwsze przed oczymá) zali Człowieká nie miłośiernego? *Wstąpiły, mowi do Korneliuszá Anyoł Páński, modlitwy twoie, y iáłmużny twoie przed oczy Boże.* Wierzę że y W. X. M. wstąpiły dobre te vczynki przed máiestat tegoż Páná Bogá: á po coż? áby snadź błogosłáwieństwo Páńskie W. X. M. wyiednáły, áby vprośiły, by ten przed ktorego święta oblicznośćią stoią, Iaś: Ośw: Fámilią W. X. M. szczęśćił, błogosłáwił y pomnażał, áby od nieprzyiaćioł ták tych, ktorych widźimy, iáko y owych, ktorzy pod áspekt nász nie podpadáią Aniołem swoim, lubo iáko osobę wyięmnieyszą Archániołem W. X. M. miłośćiwie bronił, á pod nogi ie W. X. M. rzućił.

Że tedy ta reuerenda magestas Iásnie Oświeconego Domowstwá W. X. M Religiey paritas, vsilne o Wschodniey Apostolskiey Swiętey Cerkwi wierze in publico totius Reipubl: nostræ theatro stáranie, tudźież y około cáłośći Człeka tego, ktory ćię żarem błota iest obłożony, Cerkwiách y ich Præsbyterách, o szpitalách, y niedołęgich pilna pieczá dáley mi drogę támuią, przypiąć v Naustátmu miłośćiwey łáski W. X. M. mego M. P. y Dobrodźieiá, łodź záćiągu mego po długim ná tym Oceanie prace moiey żeglowániu postánowiłem, lubo ze wstydem, bo coby W. X. M. osoby godnego było, żegluiąc nie zdobyłem; śeru y Málaki nie

dosią-

dośiągłem (gdźie ze złotá ná naypodleyſza robotę kuią naczynia, y domy nim pokrywáią) bym ſię ná ten kruſzec przyſpoſobił, Hiẽńſkich nátiy nie dośięgły żagle moie: Pereł nienábyłem, y lubobym te ofiárował, pełne y bez mych przydátkow tych ſkárbnice W. X. M. Bym przećię tſzczo przed conſpect W. X. M. nie przychodźił, dáię, co ná tego świátá morzu dźiwnego, cudownego, śiły náturálne przewyżſzáiącego; widźiałem, czytałem, ſłyſzałem, ná com ſię zdobył przynoſzę, CVDA mowię SS. OYCOW PIECZARSKICH, pewny znák w narodźie Roxoláńſkim łáſki Bożey, cõmendátiey te żadney nie potrzebuią, ponieważ ſą świę te; ponieważ od Bogá y Boże; ponieważ ſunt demonſtrationes fidei, per quas omnis ſcientia clara eſt. Przyimi ie W. X. M. moy M. Pániey Dobrodźieiu, vniżenie y pokornie proſzę, lubo wiem że te żadney ozdobynie przydádzą, átoli przećię przywiętſzą bogátego ſkárbcu W. X. M. Oddáię, by ſnadź ná czym nie zbywáło, y Nawklerá, ktory nie ſobie, lecz vſłudze Cerkiewney, y W. X. M. wſzyſtkiego conferował ſię, przyimi y tego, by do pożądánego portu Miłośćiwey łáſki W. X. M. iuż przypłynawſzy, od dźiwow morſkich vwolniony, weſołe celeuſmá celebrował. Skończę gdy Bogá mego wzowę, áby on ná długie látá W. X. M. ku vſłudze Rzeczyp: ku ozdobie Cerkwi ſwoiey Práwoſławney, y ku obronie tey máłey prace moiey chował, ſzczęśćił y błogoſłáwił. Piſałē w S. Cudotworney Láwrze Kijowopiecżárſkiey. Æra ſalutis partæ, 1638. 1. Ianuarij veteris.

Gēma Phryſius de orbis diuiſione. c. 30.

Cudá Swięte pewny znák łáſki Bożey.

Wáſzey X. M. mego M. P. y Dobrodźieiá
Bogomodlcá vſtáwiczny
y Sługá życżliwy,
ATHA: KALNOFOYSKI.

DO ŁASKAWEGO CZYTELNIKA.

GDy ći Práwosławny Czytelniku przynoszę Swięte Cudá Monástyrá Przebłogosłáwioney Rodźićielki Chrystusá Páná / Pieczárskiego Kiiowskiego / snadź y to sáme przynoszenie Cudem zechcesz báptizowáć / á zádźi wiwszy śię rzeczesz: Ná Cudá z Ruśi coż może bydź innego? gdy przydasz y lepszego; rzeknę że ták iest: Ruś cudownie poczęta / rosłá cudownie / cudownie wkrzewiłá śię / áby co nie cudownego po ták wielu biádách / y ángáriách (o ktorych si iuuat annales nostrorũ audire laborũ, pełne Ruskie Látopiszce) porodźiłá? Cud by y to był nie mnieyszy; wiesz Práwosławny Czytelniku / że drzewo pálmowe tym obfićiey záradza / im nayniżey wielkimi ćiężarámi ku ziemi skłániáć wyniosłą muśi głowę swoię: wiesz że iágody winne nigdyby z śiebie liquoru swego nie wydáły / bez prásuiących dobrego zápocenia: áni żyzna ziemiá we wnętrznośćiách swych łátwo komu kruszcow dobyć sobie pozwoliłá; Awo zgołá y sáme miłe Niebo praca kupuiemy.

Coż rodźi Ruś zá Cudá? przydź Práw: Czytel: á oglądáy / pewnie nie stáwi świátá te° dźiwy / boć tych lubo to cudownych / śiedm tyle było; Roxolánia záś w swoie iest ták bogáta / iák Gárgára y Thesmophory w żniwá swoie / iák Hyblá w pszczoły swoie / iák Niebo w gwiazdy swoie / iák w Swięte swoie Miásto Boże Kijow / przydź mowię do tego á oglądáy / przeczytasz / vsłyszysz / y obaczysz / iáko Bogárodźicá Pánná / iáko Swięći Oycowie Pieczárscy / tego ktory z wiárą do nich śię (iákążkolwiekby ten chorobą był złożony) vdáie / vzdrawiáią.

dobyć

dobyć ze dná Rośi Człowieká po dwu godźinách zegá-
rowych/ y potym widźieć go żywego/ zaliż to nie Cud ná-
turálnych śił wyżßy? opętánych Dyabłámi vwalniáć/ Hy-
dropikow vleczáć/ ze śrzodku morſkich wáłow cáłe wy-
prowádzáć/ Páráliże/ curowáć/ wzrok ślepym przywra-
cáć/ zaliż y te nie tákież? znácznie tudźież káráć nátrząſá-
iących ſię Reliquiámi S. od rąk rzeczy głownych oprawce
swobodźić/ świętokrádźſtwo oczywiśćie cáſtigowáć/ że
innych mnogą wielość opuſzczę/ zaliż y te nie tákież?
przydź á ogladay/ widźiawßy/ pewnie z Heráclitem Philo- Heraclitus
ſophem rzeczeß (wßedł ten czáſu iednego do lichey chá- Philoſophus.
łupki/ á do przyſtoynego portu mießkáńcow onych/ łodkę
żyćia ſwe° ſterującycһ obaczywßy záwołał: Záiſte áni to
mieyſce bez Bogow ieſt) ácz to zwiotßáłe woynámi wy-
pſowáne/ záledwie nie do oſtátniego kámienia (iáko
ſię niekiedyś z Jeruſalem ſtáło) znieśione/ co rudera
leżące ießcze y mogiły/ opłákáne mowię groby Cerkie-
wne oświadczáią. Ma y ten Monáſtyr niezliczonych śś.
pod protectią Przebłogoſłáwioney Pánny/ wybrá-
ney Hetmánki/ y pod Regimentem Swiętych Pátriár-
chow ANTONIEGO y THEODOZEGO militujących/ lud
Chrześćiáński z ſercem ſkruſzonym y wiárą ſtałą przycho-
dzący/ curujących. O Pieczáry Aſylum y vcieczko zdrowia:
o Apoteko w gorniey Acádemiey máiąca promotow
Medicow Pieczáry/ o Pieczáry Cerkwi Duchownego y
ćieleſnego pokoiu/ ieſli ná początku weſela y ſmętku me- Pſal:136.6.
go przepomnię was/ niech przyſchnie ięzyk moy do pod
niebienia mego/ niech zapomniána będźie prawicá moiá/
bo ktoż nie wpiße w kálendarz pámięći dobrodźieyſtw
wáßych/ tylko niewdźięcznik/ kto ie świátu przyſtoynie
ſłowy vtytułowawßy nie præſentuie/ tylko ten/ ktorego
niewiárſtwá y bluźnierſtwá vſtá ſą pełne/ á iád Báźi-
liſzkowy pod ięzykiem iego.

Poniewaź tedy Ruś / Błogosłáwieni mowię Oycowie Kiiowopieczárſcy te świete odpráwuia z woli Bożey Cudá / lubom to chory/ átoli iednák nie dopuściłem ták wiele práwá niemocy ná mnie / ábym ich kilkádźieśiat (gdyż wßystkie podrobnu wypiſuiac y mnieby nie śstáło/ y tobie z przykrośćia być muśiáłoby) nie nápiſał y tobie Ruſakowi do zbudowánia nie przynioſł. Pod Typothetow przeto podawßy práſe z Druku ći Roxoláninie te wydáie/ á to ábym ćie w miłośći Bożey zápráwił wßy/ do tego Swietego Cudotwornego y Mágneſowe° mieyscá żeláznego poćiagnał / y tych pożytkow/ ktore ſie ná nim obſićie z łáſki Bożey odpráwuia/ vczeſtnikiem vczynił. Látwe obu Pieczar Swietych/ y Ciał Błogosłáwionych Páńſkich ſług w nich leżacych / dla odległeyßych kráiow/ tudźiez y Cerkwi S. Pieczárſkiey delineátie przydáły ſie; Nagrobki Xiażat/ Hetmánow / y innych wielkich Paniat/ ktorzy vmieráiac/ ludzkie° zbáwienia viátyk wźiawßy / w teyże Cerkwi świetey oſtátniego dniá ſadnego oczekiwáia/ nápiſáne / Cátálog Dobrodźieiow Swietego Monaſtyrá náßego y w Pominnik wpiſánych położony. Párágráphow kilká náture Cudá przekłádáia. Káżdy Cud dwiemá wierßykámi breuiarium ſwoie ma / káżdy Parænesim ſwoie/ ktora oſobliwy gośćiniec do Niebá śćiele czytáiacym / gdy ich do żywotá popráwy nápomina / tudźież y ſłucháiacych idiotow támże prowádźi/ gdy z niey Presbyter (nie máiacy prze niedoſtátek zá co doſtátnieyßych kśiag ſobie ſkupić) cokolwiek pobożnego wyczerpnawßy do ludu ſwey páſt wy rzecz pobożna czyni/ tym wola Boża opowiádá/ y ták ich w drodze zbáwienia proſtuie / áby y iedná owieczká nie zginełá. Co pewnie bedźie/ gdy to Swießczennik záchowa/ czego w Oratorze Cerkiewnym Apoſtoł Swiety Páweł potrzebuie/ mowiac: Przepowiádáy słowo / nále-

Przedſiewźiećie Authorowe, brátni pożytek.

Co to wpiſáć ſie w Pominnik, czytay niżey o tym.

2. Tim: 4. 2.

gay/

gay/ wczas/nie wczas: karz/proś że wßelaka cierpliwościa y nauka. A gdy tak iako on Doctor wielki Jan Złotousty niezbożna Eudoxia do oddania Winnice Theognistowey Zenie wdowie/ po wiele admonitiach/ nakoniec Cerkiewnych przed nia drzwi zamknieniem/ exhortowac: iako Heliaß Prorok święty Achaba y Jezabel/ iako Moyżeß Pharaona Krola do dobroci pociagac bedzie/ poydzie zatym że wielkim nazowie sie w Krolestwie Panskim/ iż nauczy/ y sam uczyni/ iż wiymie tram z oka swego/ y trzaski z oczu synow swoich. A w napomnieniu tym lubo sie ostrzey kiedy postawi/ żadna w ten czas nie bedzie Tyrania/ tylko pobożność dla Boga. Takci Piotr Swięty przyiemny Panu swemu wypełnił uczynek/ gdy Ananiaßa y Zaphire umorzył słowem/ tak wybrane naczynie Swięty Paweł/ gdy Elima Czarnoxieżnika oślepił/ tak Phinees bez okrucienstwa zniosł złe z pośrzodku Jzraela.

Baron: R. P. 401.

Czytay żywot S. y Socratesa y Suidy.

3. Reg: 18.

Exod: 7. y 8.

Jeślibysie wczym łaskawy Czytelniku potknelo/ albo Typothetow nie doyzrzało/ uważywßy/ że nie podobna iest bedac człowiekiem/ w wielu rzeczach nie poślizgnac sie/ innych oncßeki nie wiedzac/ niektore źle sadzac/ a drugie leniwie pißac/ proße przebacz mi; a to wiedz/ iż Thomaßa z Aquinu numeralne noty dla niedostatku takich materek/ z superpendentami nie kładły sie/ wßakże dla tego łatwo biegły w Bibliothece Doctora tego położona predko naydzie citacia.

Zesmy ludzie, łatwo bładzimy w rzeczach.

A to/ iż lubo Paulus Aquilienski daley przeciagnał Kronike Eutropiusowa/ nie kładzie sie przecie Pawłowa/ ale Eutropiusowa/ a to dla confusiey. Trafiło sie y to/ iż inne rzeczy drugi y trzeci podobno raz powtorzyły sie/ co ztad poßło/ że praca ta dla roznych impedimētow iednostayney continuatiey w pisaniu nie miała.

Noty marginalne wyżey czasem/ czasem niżey tenże

Typothetá częśćią ex mera ignorantia, częśćią ex defectu loci ná niektorych mieyſcách położył / wßákże te żadney zá ſobą w Cerkiew nie wnoßą inconuenientiey/ Tenże nie będąc Łaciny dobrze swiádomym przećiwko tey peccauit, Text y citácie to złączáiąc to rozłączáiąc.

Słow wydwornych/ y Oratorſko vfigurowánych nie naydzieß tu; boć polities kráſomowſka/ y zálecenie vminiowáne / tám ieſt potrzebne / gdźie ládáiákiey y brzytkiey bárzo poczwarze piękna dáimo przydáie ſię ozdobá/ iáka niekiedyś on á Mádaurá Philoſoph vmbræ ſwey Pſyhi vtworzył: Prawdá w przyſtoyney proſtoćie lubuie/ komu miło/wola dáie wynáydzioney z pracą rzeczy dáć płaßcz ozdobny/ w nim ią świátu okazáć/ y chęći ſwoiey reſpondowáć/ poniewaz teraz

Velle ſuum cuiq; eſt, nec voto viuitur vno.

Do tego świát ták mędrzeć poczał/ iż ktokolwiek iákakolwiek rozumu biegłośćią wyſtáwiłby lucubrátiæ ſwoie/ przećię też záwße á záwße ozdobniey mogą bydź imprimowáne / rzadki czáſow tych Scriptor, qui non

Proijcit ampullas & ſesquipedalia verba.

rzadki ſię nie wyſoko nieśie. Ja ieden iáko pßczołká Kiiowſka/ niedbáiąc ná Ozowcow(gdyż niewidziałē ábytȳ kto wyſoko wznoßąc/y po ziemi czwołháiąc ſię wyg°dził) przy zápuſtách y brzegách Dnieprowych nizko chodząc ſobie ná dolinách czáſem / czáſem y págorkách Pieczárſkich/ z dźięćieliny wdzięczne zbiram miodu plaſtry/ to ieſt vzdrowieniy Swiętych Cudá miłe/ ktorych bez zázdrośći y tobie vżyczam / vżyway ich Prá: Czyt: w łáſce Bożey / y zdrowiu dobrym/ á vżywáiąc/ rzekni podczásy te pięć ſłow: Boze Płac Robotnikowi Za Prace; dość mi ná tey odpłáćie/ dośić będźie ná twoiey wdzięczności.

Syl-



SYLLABVS AVTHOROW Z KTORYCH SWIADECTWA Y SENTENTIĘ SIĘ BRAŁY.

A.

S. Abacuc Propheta.
S. Augustinus.
S. Ambrosius.
Ex Actis Apostolorum.
S. Amos Propheta.
Aristoteles Stagiritta.
Anschelmus.
Anaxagoras.
Aulus Gellius.
Alexander Guagninus.
Aegesippus.
Antonius de Gueuara in Horologio Principum, seu vita M. Aurelij Imperatoris.

B.

Barthelus
Belarminus.
V. Beda.
D. Bernardinus.
Baronius.
S. Basilius Episcopus C. C.

C.

S. Cassianus.
Catullus.
Collegium Complutense.
Celsus.
S. Cyprianus.
Cornelius Tacitus.
Curtius.
Caius Iulius Caesar.

D.

Ditmarus Episcopus Marsepurgensis.
Dyonisius Helicarnassaeus.
S. Dyonisius Areopagita.
S. Daniel Propheta.
S. Dauid Rex & Propheta. in suis Psalmis.
Ex Deuteronomij libro.

E.

Eusebius.
Ex Exodo.
Ecclesiasticus.
Eutropius.
Ecclesiastes.

F.

Franciscus Petrarcha.
Fulgosus.
Flauius Iosephus Historik Zydowski.
Franciscus Costerus.

S. Gre-

Ex Sa-

R.

Ex Regum libris quatuor.

S.

Ex Sapientiæ libro.
S. Sophronius Patriarcha Hierosolymorum.
S. Simeon Styllites.
Seneca Philosophus.
Seneca Poeta.
Simon Maiolus Episcopus Vulturariensis
Sulpitius Seuerus.
Surius.
Sigeneus.

T.

Tobias.
Thomas de Aquino.
S. Timotheus Apostolus.
Theodoretus.
Tycho Brachæ.

V.

Virgilius Poeta.
Valerius Maximus.

Z.

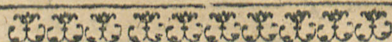
Ex Zachariæ Prophetæ libro.

Drugich, ktorzy sie tu nie kládli, naydźieß Práwosławny Czytelniku authoritates Text sámy czytaiąc.

O OMYŁKACH.

NIektore errory iáko złodźiey, ktory drzwiámi nie wchodźi, ále dźiura włáźi, do tey literálney ogrody moiey wemknęły sie; wßákże ie łátwo Práw: Czyt: miedzy dobrych owiec trzodą poznaß, á poznawßy tak wyrzućiß z miedzy niey, iáko ßpárßywiáłe iágnię odmiátáią dobrzy trzod stroże, iáko od zebránia pßczoł pásiecznicy Osy oddaláią, iako z pßeniće Siewácze kąkol wyłączáią, áby támto drugie nie zárażáło, te z miodu robotnice nie okradáły, ow iey pięknośći nie oczerniał, á wyrzućiwßy, oddaliwßy, y precz wyłączywßy, záżyieß prace tey ku pożytkowi duße swoiey bárzo przystoynie.





IVRAMENT,

TYM SWIĘTE CVDA PIECZARSKIE TE OSOBY KTORE ICH DOZNAŁY, TAK STANV DVCHOWNEGO, IAKO Y SWIECKIEGO, POTWIERDZAIĄ.

NA Cześćy Sławę OYCA, SYNA, y DVCHA SWIETEGO, BOGA w TROYCY S. iedinego. Ia N. T. oczywiśćie y dobrowolnie zeznawam, á nádto y sumnieniem moim pobożnie pieczętuię, iż ten Cud Swięty, ktory się nádemną w Pieczárze Błogosłáwionego Oycá ANTONIEGO (lubo S. THEODOZEGO, lub też w Cerkwi Przeczystey BOGARODZICE w Monástyru Pieczárskim murowáney, v Swiętey Troyce, ábo gdźie indźie specifikuiąc, mieysce, rok, dźień, chorobę boleiącego, álbo nád tym, y tym, iako Wielebny Oćiec obom Pieczárom Przełożony, y świeckiey conditiey ludźie oświadczáią) z miłośći Bożey okazał, wiernie, spráwiedliwie, niezmyszlenie, y ták, iáko się własnie w sobie miał, opowiedźiałem. Tak mi sam Pan Bog, ktorego imienia ná popárćie tey prawdy moiey wzywam, Naświętsza Pánná, y Swięći Oycowie Pieczárscy, niech będą miłośćiwi.

Nie ná iednym mieyscu w S. Monástyru Pieczárskim Cudá sie odpráwuią.



TRA-



TRACTAT PIRWSZY.

PARAGRAPH PIRWSZY.

1 O rożnych koło Pieczar SS. miedzy rożnemi ludzmi opiniách.

2. O delineatiey Pieczáry dálszey S. THEODOZEGO manuductia. z opisániem gory, w ktorey iest wyrobiona.



Ożne powieści / wedle rożnych dowćipow ludzkich / ktore nie mogą we wszytkim wźáiem zsobą cócordántiy mieć / w rożnych częściách świátá tego o mieyscách świętych Kiiowskich / rzeczonych Pieczáry / błogosłáwionych Pátryárchow nászych / ANTONIEGO y THEODOZEGO Pieczárskich / mieszkániu obnoszą sie / y owe ták rzeczy sámey istote / prawdy torowána droga idąc wyrázáią / iż im noty żadney niesłuszności przystoynie zárzucić nikt nie może / á zwłaszczá gdy sie od tych przepowiádáią / ktorzy w nich z osobliwym nabożeństwem Bogu miłych służebnikow błogosłáwione Reliquiæ náwiedzáli: Owe záś mixtim z prawdy od cześći / od części z prawdźie przećiwnych báiek ták są / iáko owá z troygá źwierząt Hymerá sklecone / od tych ktorym lubo sámym w ziemnym tym niebie bydź nie zdárzyło sie / tylko od innych słysząc coś swego przydáli / iáko zwyczay iest káżdey wieśći / gdyż iá ták wyborny Rzymski Poetá w xięgách swoich opisuie. *Æn: 4.*

Fama malum quo non aliud velocius vllum,
Mobilitate viget, vireſq; acquirit eundo,

 Parua

Parua metu primo, mox sese attollit in auras,
Ingrediturq; solo, & caput inter nubila condit.

Co się Polskim diálektem ták tłumáczy:

Sławá rzecz zła, nád ktorą nic nigdy prędszego,
Pędem żyie, y siłe z biegu bierze swego,
Bládá wprzod dla boiáźni, potym się wynosi,
Y czwolbdiac po ziemi leb w niebiosá wnosi.

Ouidius. y drugi toż o tey 9. Metamephoseos práwi:
Fama &c. quæ veris addere falsa
Gaudet, & è minimis sua permendatia crescit.
to iest:

Sławá ná rzecz prawdziwa lárwę łgárstwá kłádzie,
Z máłych roście poczatkow przy ludzkiey bieśiádzie.

Lubo też y sámi byli / lecz inszey confessiey znáyduiac się / y cześćia z goracey zárliwośći ku nabożeństwu swemu: iáko o Saule w Dzieiách Apostolskich informuiemy się. cześćia z nieuwagi słowá nieprzekasáne ná sług Bożych effutiunt, y tym deroguia / ktorych Pan iescze ná ziemi chciał mieć / y ma y po dziśieyszy dzień w niesprochniáłośći. Wczym że szwánkuia y podeyrzeni sa od oszustá przodkow nászych stárodawnego / ztad łátwo wybaczyć / że kłamcá ten / gdy towáry swey mátániny / niespráwiedliwośći / y nieprawdy chce zálecić / osobliwa dáie im sukienkę / yzkad inad wziętym rumieni ie rumienidłem; ták własnie iáko człowiek zaboycá / trućizny gołey nigdy nie poda / nigdy nágiey: y rybem nienawiśney rybitwnie rzuci w głebokie nurty wody: nigdy bez przyśpiewánia nie zwiedzie ptásznik ná lep lekliwego ptászećiá; przysádę dazwierzchu powapiona / wewnatrz plugáwym nádziana gádem / áby ták snádniey mogł vdiolić ktorego iáko lew rykáiacy okrażył. Sa práwi Pieczáry / sa w nich ćiáłá; ále dáley mowić nieumie / choć ma vstá / oniemiał wedle Proroká. O tych

Dzieiow. roz. 9. v. 1.
3 Roz. 22. v. 34.
y d. Gál. roz. 1. v. 13 y 14.
Psal. 113.

świętobliwości w żywotách tychże Oycowss. Pieczárskich świeżo wyszłych / czytay dostátni discurs / ia rem actam iterum agere nolo. Więc y tá vważenia osobliwego rzecz godná / że ludźia ták persony sáme / iáko y mieysca zwykł ohydźáć ten piekielney częśći włodarz / ypo táiemnie wśiewáć w sercá ich; áby widząc prawdę nie widźieli / y słysząc nie słyszeli; rzeczy święte w miásto oney obrzydliwośći v Dánielá Proroká opisáney mieli. Czytam v Eutropiusá o Cesárzu Julianie / ná ten czás ieszcze Lektorze w Cerkwi Nikomidiyskiey / że gdy mu przed oczy zwodźicá Czárnoxiężnik piekielne wrogi stáwił / z przestráchu známię Krzyżá ś. ná czele swym położył / y záraz tym obrzydłych onych Murzynow hufy rozpędźił. Potym spyta / czemuby to ? práwi posługácz czártowski: nie áby śię báli Bogowie moi známienia tego / ztąd vstąpili; lecz że go w nienawiśći vstáwiczney máią. A ták obrzydźiwszy Chrystusá Páná y zbáwienna Krzyżá ś. chorągiew Julianowi Magus tám go záprowádźił / gdźie tákich odszczepcow szyroki prowádźi gośćiniec.

Dan 9. 27
Mar: 13: 14.
Eutrop lib: 11.

Co dźiwnieysza / iż ten okopcony czárt / gdy dworzan Chrystusá Páná do swoich záćiąga kominow / w obrzydłey lárwie swey y przemierzłey mász'árze nigdy śię nie praesentuie / lecz świetnego Anyołá bierze ná śię podobieństwo / y ták nieopátrznych w plon bierze / á od ostrożnych / y pod znákiem Krzyżá ś. Chrystusowi Pánu militui ących stroni.

2. Cor. 11. 12.

Práwią inni / że Vlicá w Pieczárze ś. ANTONIEGO będąca / mogłby komu lubo do Moskwy zápielgrzymowáć: drudzy zás pod Dnieprowe nurty sklepienia Pieczárne zniżáią / y pod wodą że chodzą / gdy po tych mieyscách śś. idą / mniemáią. Jnni Czobotkow niewiem iákich wwodzą / y nowe wymysły wprowadzáią: ktorych

ia zá łáską Zbáwiciela y odkupiciela mego Chrystusá Jezusá/ tudźież y zá modłámi śś. Oycow Pieczárskich/ łábiryntu tego báiánia wtym/drugim/y trzećim párágráphie/iáko Theseusá Ariádná ná ozdobnoślicżne wyprowádze prawdy theatrum, gdy mieyscá/położenia/ gdy vlice/ y w nich odpoczywáiacych śś. imioná sámená máppie wykonterfetuie.

Záś że sa dwie śś. Pieczáry; bliższa się miánuie ś. ANTONIEGO, dálsza S. THEODOZYVSA zowiemy: o tey iáko dawnieyszey ná gorze Berestowie wyláborowáney pierwey; potym o drugiey trochá pozznieyszey/in mõte opposito krotka (gdyż szerzey w Zywotách śś. Pieczárskich/ nie dawno wyćiśnionych/o nich Autor práwi) manuductia podam.

Nestor: w roku 6558.

Berestowo iest gorá wieku támtego Xiażećiu Iárosłáwowi y synowi iego Izíásłáwowi/ dla wielu rozmáitych vćiech bárzo miła nád rzeka Dnieprem/wielmi przykra/ drzewem roźnym gesto obrosła/ od wody dla vćietey práwie wysokośći swey nieprzystepna: ná tey mieli łogowisko swoie Wárágowie/ Dnieprowi rozboynicy/ ktorzy żegluiacych o zdrowia záraz/ záraz y o máietnośći vtráte przypráwowáli: ći łupy swoie sobie wiádomemi śćieżkámi w iáskini tey ktora ná gorze wyryli (ta y dźiś ziáie) y sámych śiebie chowáli. Po tych zniesieniu nie dáleko ś. Hilárion dla vwárowánia się ludzkich molestátiy/ wyrył sobie máła Pieczárke/ z niey potym gwałtem wyćiagniony iest ná Metropolia Kiiowska: Pod ten czás zwroćił się z Athonu od Swietey Gory błogosłáwiony Pátryárchá nász ANTONI, y w tey śiadszy z Bráćia Zakonna/ktora się do świetego zgromadzáłá/ glebiey ia w ten kształt/ iáko ná tey máppie widźieć się dáie wysklepił/ Cerkwie dwie dla ś° imienia Bożego (teraz trzećia przyczyniona) chwały wyprácował.

PARÆNESIS.

DElineátia Pieczáry Swiętego THEODOZEGO rzeczoney/ áby byłá tym iáśnieysza / do zrozumienia káżdemu łátwieysza/ y do poięcia snádnieysza / ták ią liczbownym porządkiem prowádzę / y obiáśniam.

Liczbá 1. znáczy wejście sáme do swiętey Pieczáry/ nád ktorym áby nie zámakáło/ zbudowána iest wieżyczká.

2. Szyiá z drzewá wyrobiona/ y słupámi podpárta.

3. Cellá ś. Oycá nászego THEODOZEGO.

4. Drzwi do przysionku Cerkwie Národzenia Chrystá Páná.

5. Sam przysionek.

6. Leżą Reliquie Swiętego Zakonniká Longiná.

7. Drzwi do sámey Cerkwie Národzenia Páńskiego.

8. Sámá tego Swiętá Cerkiew.

9. Drzwi do Vlice poboczney.

10. W tey Vlicy leży Ciáło ś. Zakonniká Agáthoná.

11. Mieyscá osobliwe dla prac duchownych/ pokłonow/ modł. etc.

12. Ciáło Swiętego Mákáriusá Diákoná/ w stycháru iesczę y po dźisieyszy dzień leży.

13. Grob/ w ktorym był błogosłáwiony Pátriárchá nász THEODOZY, immediatè po śmierći położony/ y z ktorego po osminastu lat do Cerkwie Naświętszey Pánny murowáney w Monástyru Pieczárskim był cudownie przenieśiony.

14. Wyśćie z te° bokowe° obchodzenia temi drzwiámi.

15. Weśćie ná Vlice prostą.

16. Drzwi do inszey Vlice.

17. Odpoczywa Swięty Zakonnik Aquillás.

18. Cerkiew ś° Oycá nászego imieniowi dedikowána.

19. Uliczká kreta v ciásna bárzo.
20. Drzwi ná inßa Ulice z ßyrokiey/ y sámá Ulicá.
21. Táż sie Ulicá ciásna zawróciłá pod gorę.
22. Wychodzi tá ciásna Ulicá ná naypierwßa one/kto-ra do Pieczáry wchodzimy Ulice/ pod liczba/3. gdzie iest spátium miedzy drzwiámi ná łokci trzy.
23. Sáme to spatium.
24. Ulicá do Cerkwie Zwiástowánia Naśw: Pánny od świetych Oycow ießcze wyrobiona.
25. Obróciłá sie krzywo táż Ulicá ku teyże Cerkwi ś.
26. Odpoczął od prac swych błogosłáwiony Zákonnik Zinon/ y w ciele cáłym leży.
27. Oczekiwa ostátniego sądu świety Zakonnik Theodor w ciele cáłym.
28. Nád tym tegoż sędziego spráwiedliwego czeka błogosłáwiony Zatwornik Jsidor.
29. Leża Reliquiæ ś. Zakonniká y Postniká Kássianá.
30. Reliquiy Błogosłáwionego stáruszká y Oycá náße° Pioro/tylko nogi widzieć/drugie ciáło ziemiá zásułá.
31. Nie dáleko tego ś. Zakonnik Sylwán leży.
32. Swiety Episkop Theophil / miał ten swoie Diæcezia w Moskwie/dla te°go y Moskiewskim zowiemy.
33. Swięci Zakonnici dway/ Sisoi y Gerunti.
34. Błogosłáwiony Oćiec Ruph.
35. Swięty Oćiec Beniámin/leży w kłodźie osmoloney.
36. Kośći Swietego Zakonniká Piminá.
37. Swięty Oćiec Arseni z márßy/tu odpoczywa/wyżey nád drugim w Pieczárce leżac.
38. Błogosłáwiony stárußek Eulogi.
39. Swiety Zakonnik Nestor/ nie ten ktory Ruska Kroynikę pisał.
40. Błogosłáwiony Jeroschimonách Euthimi / znák tego iest rzemienny krzyż ná świetym / ktorym ludźie

sie że-

się żegnáią przychodząc tám/ á drudzy chorėmi będąc zdrowieią.
41. Kości Swiętego Zakonniká Iosephá.
42. Cerkiew Zwiástowánia Naświętszey Pánny/ od świętych Oycow zrobiona.
43. Swięty Zakonnik y Zatwornik Athánázi.
44. Błogosłáwiony Zakonnik Páphnuti.
45. Odpoczywa Swięty Márdári Zakonnik/ á nie iáko pospolity lud rozumie/ iżby tám miał być położony Theodor Dániłowicz Xiążę Ostrozkie.
46. Swięty Ociec Pánkráti cudowny.
47. Swięty Ociec Sophroni Zatwornik.
48. Błogosłáwiony Ociec Pámbo.
49. Swięty Ociec Záchária Postnik.
50. Błogosłáwiony Ociec Páisi.
51. Swięty stárußek Merkuri.
52. Błogosłáwieni dwáy w duchu świętym Bráciá/ Mártyri y Moyżeß/ położyli w iedney trunnie święte ciáłá swoie.
53. Vlicá/ ktora obchodzimy Cerkiew Zwiástowánia Przeczystey Bogárodzice.
54. Swięty Ociec Ammon/ od wielkiey prace zálecony.
55. Błogosłáwiony stárußek Dániel w trunnie leży.
56. Pieczárá Wárágow/ te rozboynicza y dzisia(ponieważ ludzie zboycy tám się rozbiiáiac chowáli)zowiemy.
57. Plot przed sáma Pieczára.
58. Tyn koło Winogradu Monásterskiego/ w tỹ drzewá rożnych owocow niemáło.
59. Scießká ná gorę mimo ten tyn.
60. Scießká do Celle tych Zakonnikow/ ktorzy przy tey ś. Pieczárze mießkáia.
61. Sámá tych Zakonnikow Cellá.
62. Studnia podla tey Celle.

63. Scieß-

63. Ściesżká ná gorę od Celle ku Cerkwi nowey Národzenia Nasświetszey Pánny.
64. Sad wiśniowy wzgorę przećiągł śię.
65. Sámá Cerkiew Národzenia Nasświetszey Bogárodzice Panny/ ná gorze/ odnowiona od Zakonney Bráciey/ w Roku Páńskim / Tysiąc szesćset trzydziestym piątym. Poniewasz od śś. Antecessorow nászych zá Xiążećiá Iziásłáwá/ y po nim wysłáwione z czásem pádły y zwiotszáły / z ktorym vniuersa sub cælo transeunt, to iest: Wszytkie pod niebem rzeczy odmiánę biorą swoię: z ktorÿ fluunt omnia, & in assidua diminutione sũt, to iest: Płyną wszytkie rzeczy/ wysłáwiczny y wszegdáyszym są vszczerbie; ponieważ wedle Násoná/ 15. Metamorphoseos.

Ekkles: 5. Sene: Phil: Epist 67. & 69

Tempus edax rerum tuq; inuidiosa vetustas,
Omnia destruitis, vitiaq; dentibus æui:
Paulatim lentâ cosumitis omnia morte. to iest:

Czás iák mol rzeczy gryzie, stárożytność głodna.
Wszytko ie w wiekopomne żeby dárzo płodna;
A nie srogo to lekkim zawodem spráwuie,
Bo wie że od śideł iey nikt śie nie kwituie.

Cuda przy restaurowániu Cerkwie ná wiethim domu.

Ktá odnowá nie bez osobliwych Cudow dwu stánełá. Pierwszy iest: Gdy WW. Oycowie Restauratorowie wysoczki págorek/ ná ktorym pierwsza oná to Oycow śś. stałá Cerkiewká / o ktorą wprzod ś. Antoniego prośili Bráćia/ iáko masz niżey w Tytule/ *Zkąd rzeczony Monáster Pieczárski*, chcąc zrownáć z ziemią drugą; y tegdy rydlámi roskopywáiąc rozrzucáią, oná przećię oczywiśćie rostá: y lubo ná sztychow trzy dźiś wźięto / iutro zárownie wysoko náydziono. Czynili to długo rzemieslnicy przy sámych Wielebnych Oycách / y lubo ći sámi ten Cud widźieli/ by iákie omamienie nie było/ obawiáli śię on głośić; áż Cieśle przyszedszy rzeká: Co

śię Oy.

się Oycowie dármo kłopoczecie / widzićie że ták prze- ćiwko Bogu nie lza wam sprostáć / iáko trudno przećiw oscieniowi wierzgáć. Dáli tedy pokoy / y teraz iák wysoki ten był págorek / tákże zostáie. Dzie: 9. 5.

Drugi: Ołtarz sam gliną murowány / ná pułtorá łokćiá wszerz y wzdłuż / ná ktorym Błogosłáwieni Oycowie Liturgią świętą odpráwowáli / chcąc wywroćić dla nowego; gdy go podkopáli / ták że záledwie co piasku pod nim zostáło / zobáliċ go chłopow oem (coby w inákszym rázie wyrostek mogł spráwić) záledwie z wielkim zawodem y zápoceniem się mogli.

66. Groby ludźi pobożnie zmárłych.

67. Ogrodek nie wielki ná gorze podle winnice.

68. Cellá Winográdu pilnuiącey Bráćiey.

69. Wrotá ktoremi wieżdżáią wozem do ogrody tey / w ktorey święta Cerkiew y Winográd stoią.

70. Fortá: tą pieszy do Winográdnych Oycow / y do Pieczar wchodzą.

71. Z tey forty y wrot drogá wzgorę do Miásteczká.

72. Cerkiew ná gorze tey / ná ktorey Miásteczko Monásterskie siedźi / stára iuż / Swiętey Pánny Párásłowei Ruś pospolićie Piatnicą zowie.

73. Fortká niższa od Pieczáry świętego Oycá nászego idziemy do Pieczáry Błogosłáwionego Oycá Antoniego / y áż w doł się spuszczamy.

74. Sćieszká / ktora prowádźi do tey forty / pokręcona / nie dawno zrobiona.

75. Ogrody Monásterskie z swemi sádámi / y tych koniec v Prátwy.



DO CZYTELNIKA, O KIIOWSKICH PIECZARACH.

Ktorych pochwaliß ludźi, lub zgániß zabáwy,
Sendźim ćie Czytelniku tu biorę łástáwy.
Czy owych ktorzy zyzną źiemię zdźiurawili ?
Aby krußcu złotego w niey sobie dobyli ?
Z Myda życząc czegośiebyś tylko dotkneli,
By to wßystko we złoto wcześnie przewiręgneli.
Czyli owych ná bárda, ktorzy te vlice ;
Hoynym koßtem kopáli, bogáte tesknice ?
Wielki koßt Cocceius z Claudiusem ważył,
Wielki Lucullus, ćiemneyby rosłoßy zażył.
Czy też owym przypißeß, ktorzy te Pieczáry
Zrobili, Plutonowey by vßli poczwáry:
By w nich odćieli świeckie obrzydłe márnośći,
Bogu żyli w prostośći sercá, w pokornośći.
Opußczam Iordan záwße w te wźięty mießkánia,
O Pieczárách Kiiowskich potrzebuie zdánia.
Wiem że rzeczeß, godne te osobliwey chwały,
Ktorych świát nie godn ludźi że tych w sobie miáły. Zyd: Roz: 11. v 38.
Bá y teraz kleynoty gdy te święte máia,
Słußnie ná ziemi Boża skárbnica śię zstáia.



PARAGRAPH WTORY.

1. *Swięty ANTONI ná drugą się górę przenośi. dla ostrzeyszego iesżcze pożyćia:*
2. *W niey Pieczárę kopie.*
3. *Tey delineátia.*
4. *Tudźież y o mnogośći Ruskich śś. Zakonnikow w Pieczárách.*

TAk dobre záłożywszy Swiętobliwego wedle woli Bożey pożyćia/ Błogosłáwiony Pátryárchá nász ANTONI pirwiástki/ y postánowiwszy Bráći świętey Wodzá inszego/ o trzodźie świętey pilnie czuiącego/ sám iáko wysokolotny Orzeł w górę bogomyślnośći wyższa podnośi się/ y tym więcey tám záwita; im więcey ćiáło swoie postámi codźiennemi/ prácámi w wyrobieniu tey Pieczáry ná drugiey gorze (strażnikli pilny y drogi do bespiecznego miástá/ lub do niego trudny przystęp: oká-záćiel/ álbo sąsiad bárzo przyiázny/ ktoż zwie) w głę-bsze iam podźiemnych knieie/ zniża/ spuszcza/ y zákopuie. O głębokośći mądrośći Bożey y rozumu! o sądow iego skrytych przez páśći głęboka!

Tá Pieczárá rożnieysza od pierwszey formę wielá / y w rospołożeniu/ y w weśćiu / tákże y w wykopániu / co łátwo obaczyć może káżdy/ ktory máppy te dwie mię-dzy soba conferowáć będźie.

Do tey Swiętey Pieczáry snádnieysze niż do pier-wszey weśćie/ czásow iednák pogodnych; lecz gdy ták dżdże ślizkie iáko y w Decembrze gołoledźi śnieżny Ianuarius pokrywa/ źle iest. Sedes sámá mieyscá tego 8. y vlice wszytkie/ vdawszy się tylem ku Dnieprowey wo-dźie/ zdádzą się być quo ad figuras Mathematicas in imperfecti trianguli formam, bez pobocznych vliczek.

Cerkwiy śś. w niey dźiśieyßey/ ieſt ná w ten czás gdy Pieczáry formę ſwoię od robotnikow świętych bráty/ wykßtałtowána Ofiárowánia Naświętßey Panny.

Druga od pobożnych Zakonnikow/trochę nieco przed námi pożytych/ná imię ś. Antoniego wyćioſána.

W Pieczárze tey iáko y drugiey/ wieleby ćiał świętych ſług Bożych náydowáło ſię / gdyby kto ſpytał : powiedźiałbym mu cùm Paremiaſte, nieco przydawßy/ ktory mowi : Tria ſunt mihi cognitu impoſſibilia, & quartum penitus ignoro , viam aquilæ in cælo , viam colubri ſuper terram, viam nauis in medio mari, & viam viri in adoleſcentia. To ieſt: Trzy rzeczy zdádzą mi ſię bydź niepodobne/ á czwártey zgołá niewiem/ drogi Orłowey ná powietrzu / drogi wężowey ná ſkále / drogi okrętu w poyśrzodku morzá / y drogi Człowieká w młodośći iego. Przydáię śmiele piąte : Niepodobna widźi mi ſię bydź/przeczześć y ſubducon ać wielość Ciał Świętych Oycow Pieczárſkich. Pyta Ekkleſiáſtyk: Arenam maris, & guttas pluuiæ, & dies ſæculi quis numerabit? altitudinem cæli & latitudinem terræ, & profundū abiſſi, & ſapientiam quis dimenſus eſt ? Co ſię ták tłumáczy : Piaſek ná pobrzeżu morſkim leżący / krople dżdżowe / y dni wieku (ktory in qua acceptione Ekkleſiáſtik brałby/ niewiem/ponieważ wiele znáczy. Zywot ludzki wiekiem zowiemy: Tyśiąc lat czás wiekiem bydź rozumiemy; ten bieg ninieyßego żywotá y przyßłego wiekiem mianuiemy/ nákoniec wiekiem tytułuiemy obrot czáſowy/ktory z rzeczámi wiecznośći podánemi przećiąga ſię) kto policzy? wyſokość niebá/ źiemie ßyrokość (tego iuż Máthemáticy doßli/ y powiádáią/ że terræ ambitus ieſt ná mil pięć tyśięcy y cztyryſtá Niemieckich) y głębokośći przepáśći ktoż pomierzy?

Przyday o Ekkleſiáſtiku/przyday kto z Rádmiſtrzow

Przypow: 30. v. 18.

Ekkleſ: 1. v. 2.

doſkonáły ſkomputuie y ćiáłá wiernych ſług Bożych / w Pieczárach Kiiowſkich pogrzebionych: z ludźi rozumiem że nikt / ten ieden może / ktory dał imioná gwiazdom / y káżdą właſnym imionuie / ktory wſzytko nápełnił: ktory włoſy káżdego / iáko mowi: Abowiem y włoſy głowy wáſzey ſą policzone / przeczetł. nákoniec / ktory pilnuie kośći śś. ſwoich / áby y iedná od nich ſkáżie nie podlegáłá.

Pſal: 146. v. 4. Matt: 10. v. 30. Luk: 12. Pſal: 33.

PARÆNESIS.

Y Tey drugiey Błogosłáwionego ANTONIE° Pátryárchy náſzego / dość známienitey y świętobliwey prace, podźiemnego Monáſtyrá / wtorey dobrowolney ćiemnice Swietego Jáná Klimáká / wyuzdáne człowieká ſwowolnego członki vśmierzáiącey / ktorym prze odległość w Kiiowie bydź nie przychodźi delineátią poſyłam. Ale o czáſy! o świátá náſzego Kopolániſtiego obyczáie! ábo ráczey mieſzkáńcow iego / ći wywracáią dla pożytku ćielſká ſwego niebu ſąśiádne gory / morze wielorybom náznáczone do przeżyćia niepokoią rznąć okrętámi / y odległe á nowo odkryte Indie / Ameriki / Japonie / dla hándlow / y dla bládobłyſzczącego ſie złotá / ták dáleko od śmiertelnych vſtáwicznie będąc progow / iák mowi Poetá /

Nowy świát nálezion wprzod od Krzyſztofá Columbuſá Genueńczyká. Roku. 1492. kt...

Audax nimium qui freta primus
Rate tàm fragili perfida rupit,
Terraſq; ſuas poſt terga videns,
Animam leuibus reddidit auris,
Dubioq; ſecans æquora curſu
Potuit tenui fidere ligno
Inter vitæ mortiſq; vias,
Nimium gracili limite ducto. To ieſt:

Bláha stáwił ten gránice
Z śmierćia, z żyćiem o rożnice:
Ktory naprzod morskie wały,
Będąc Nawkler nádder śmiały,
Cienka deszczka rozgránicżył,
Máło lat ten sobie życżył.

iáko miąższa iest w pływaczce nawle deszczká/ náwiedzá. ia. woyny prowádza/ y tymi nieprzyiaćioł z żywotá/ á chudych kmiotkow łupia z máietnośći/ áno o to sie zábiiáć/ czego záżyć długo nie pozwolono/ głupiego. Szczesliwy zás/ ktory to y śmierćia kupuie; co y po rozwiazániu dusze z ćiemnice ćielesney płuży.

Ant: de Gue.

Nie trwaß o morskie wody / zboycow sie nie lekaß / śmieieß sie z gniewu Neptunowego/ y gorom podobne zwyćiezaß wáły/ dla tych dostátkow / ktore ostáwić muśiß oczłowiecze! potym iednym czehłem / lubo leytuchem / gdy ćie z żywych reiestru wymáża / z opłákána chwila śmer robáctwá nástapi/ przyodziany. bliżey dla duße twey niewiednieiacego zbioru / y pożytku/ ktorego nigdy mol nie psuie/ złodziey nie krádnie / áni rdzá rzeczy ziadáiaca dziurámi: zá mil mowie kilkádźiesiat iść wzbraniaß sie delikaćie; á ten ćie przed strásznym á sprawiedliwym sedzim od ogniá wiekuistego / zá modłámi tychże iásnie świecacych iutrzenek / Przeczystey Pánny/ osobliwey Pátronki náßey Pieczárskiey/ y Swietych Oycow/ może odkupiwßy wyswobodzić.

Matt: 6.19.

Chris: de demortuis.

Damas: in Orat: de iisdem.

Záprawde o Roxoláninie/ záczásu tám dobra przygotowáć sie / gdzie ná wieki przemieszkiwáć przyidzie / tám máietnośći przesyłáć y skárbić (iáko on v Swietego Bárłáámá y ś. Jozáphátá Krolewiczá Jndiyskiego / rokokowy Krol vczynił) gdziebyśmy od głodu/ to iest ná wyspie opußczenia/ y łáski Bożey złupienia / potym mizernie nie konáli.

Damas: in hist: SS. Barlaami & Iosaphati.

Liczbá

Liczbá 1. znáczy weście sáme do tey drugiey Swiętey Swiętego Oycá ANTONIEGO Pieczáry.
2. Vlicá dla bespieczeństwá chodzących/ murem zásklepiona.
3. Swięty Metropolit Michael leży/ on to/ ktory był postány od Pátryárchy Cárogrodzkiego Sergiuszá/ (lubo iák się drugim podoba) od Mikołáiá Chrysobergá/ z okrzszczonym Włodzimirzem Swiátosłáwowiczem/ dla okrzszczenia Rusi/ iákoż y okrzcił ią.
4. Swięty Symeon Metropolit Suzdálski.
5. SS. dwu Bráciey/ Spiridoná y Onisiforá leżą ciáłá/ z tychto/ gdy ieden wprzod zásnął w Pánie/ drugi mu się z mieyscá pomknął/ áby miał snádnieysze odpocznienie.
6. Mulárzow dwánaście pozostáłe/ iedne cáłe/ drugie rospádły się/ odpoczywáia ciáłá. Ci Cerkiew Naświętszey Pánnie/ postáni od niey z Bláhern/ iáko od Cesárzowey (gdyż tym się im kształtem náymuiąc ich Máriá Mátká Boża okazáłá) w Kiiowie Monástyru Pieczárskim zmurowáli.
7. Swięty Tit Presbiter/ z brátem swym w Chrystusie Anástáziusem/ cudotworni.
8. S. Oćiec Bárláám/ Izjásłáwowego Boiárzyná Janá syn/ Ihumen Monástyrá S° Demetriusá.
9. S. Isáki Pieczárny/ dziwny żywot tego Swiętego czytay w Páteriku.
Miedzy temi dwiemá (ponieważ w Kruchcie iákoby po Rusku w Przytworze) leżą/ zárázem iest Cerkiew Ofiárowánia Pánny Przeczystey/ pięknie ozdobioná.
10. Jest kratá drewniána do vlice/ áby się lud nie ciesnął niepotrzebny/ zá tą reliquiæ s° Láwrętę° Zatwornika.
11. Swięty Zakonnik Alympi/ leży w trunnie/ przeciwko Cerkwi.

12. S. Zakonnik Iliiá / tego dármo lud pospolity Czobotkiem zowie / iáko się z Tráctatu pirwsze° okázuie.
13. S. Ephrem ná przećiwko leży w ćiele cáłym / był Presbyterem / co áppáraty / ktore ná Reliquiách ie° widźieć / oznaczáia.
14. S. Oćiec Arethás położony.
15. Błogosłáwiony Oćiec Sergi.
16. S. Oćiec Nikon cudotworny / Ihumen Pieczárski.
17. S. Zakonnik Nikon / ten to był poimány od Połowcow / y ćiężko dręczony.
18. S. Zakonnik Kukßá cudotworny.
19. S. Oćiec Eustrátij / dármo teg° lud pospolity iákimś Simeonowym Gołubcem zowie / cudotworny.
20. Swiety Zakonnik Nestor Kronikarz Ruski.
21. S. Zakonnik Hieronim Zatwornik / cudotworny.
22. Swięći Theodor y Báźili Męczennicy / pozábiiáni od Xiążęćiá Kiiowskiego Mśćisłáwá. Z tych Theodorowi / iáko się w cudzie tknęło / Niemiec ykręćił ná swą biáde nogę / Cudotworni.
23. Záwálone widáć drzwi.
24. Słup / v ktorego Dyabli bywáią modłámi ss. Oycow nászych / Antoniego y Theodozego Pieczárskich / z ćiał opętánych wygániáni.
25. Cerkiew imieniowi s° Antoniego wysklepiona / y dedikowána.
26. Grob S. Oycá nászego Antoniusá / z tego to gdy podczás spustoszenia chce Reliquiæ iego swięte / Błogosłáwione Boże miłuiący Moskal wźiąc / raz ogniem / iáko y dźiś znáć: drugi wodą. (sate° y teraz znáki) odpłoßa go Swiety. támże Obraz iego.
27. Cellá Swietego Oycá nászego.
28. Swięty Oćiec Dámian Presbyter.
26. Swięty Zakonnik Agápet / cudowny lekarz.

O tych to trzydźiestu swiętych Zakonnikách Pieczárskich piszą, iż Diabłow iednym słowem wygániáli, bá y do Monástyrá wchodźić ći Murzynowie dla nich báli się.

30. Głow

30. Głow pará/ oleiek świety toczacych.
31. Swiety Stáruszek Meládi cudotworny.
32. S. Stáruszek Pergi.
33. S. y Cudotworny Athánázy.
34. S. Eustáphi / ten Złotnikiem był w świecie.
35. S. Stáruszek Jan postem zálecony.
36. S. stáruszek Ephrē rzezániec Xiażećiá Izjástáwá. Ewnuch.
37. S. Stáruszek Nektáry / posłuszenstwem zálecony.
38. S. Stáruszek Luká.
39. S. Oćiec Theofan postnik.
40. S. Oćiec Theophil cudotworny.
41. S. Stáruszek Isáia prácowity.
42. S. Stáruszek y cudotworny Onophri.
43. S. Jan wiele cierpiacy / y dźiś po rámioná wkopány stoi w ziemi / cudotworny.
44. S. Moyzesz Węgrzyn / czystośći lubownik.
45. S. Mikołay Swiátoszá Xiaże Cernihowskie / Zakonnik Pieczárski. Był ten synem Xiażećiá Dawidá, wnekiem Xiażećiá Swiátosłáwá, przyiety do Zakonu Roku, 6614.
46. S. Márek Pieczárny cudotworny.
47. S. Oćiec Elládi postnik cudotworny.
48. S. Nicetás cudotworny.
49. S. Hrehori Zakonnik cudotworny.
50. S. Erásm Zakonnik cudotworny.
51. S. Oćiec Pimin cudotworny.
52. S. Zakonnik Prochor / Czytay żywot ie° cudowny.
53. S. Oćiec Páweł Zakonnik cudownie posłuszny.
54. S. Stáruszek Anátoli cudotworny.
55. S. Mátfey wprzod wszytko widzacy / y prorokuiacy.
56. S. Zakonnik Jeremiasz / Prorocki dar máiacy.
57. S. Zakonnik Sawá cudotworny.
58. Znowu pará Głow / s. myrrhę zdáwná toczacych.
59. S. Spiridon Zakonnik cudowny.

60. Trapezá spolna dla Bráci tylko w Sobotę tá bywáłá.
61. S. Oćiec Mátsey/ cudotworny Zakonnik/ y dar Prorocki máiący.
62. S. Stáruszek Awrámi/ wielce prácowity.
63. S. Stáruszek Sylwester Zakonnik pokorno cudotworny.
64. Kratá ktora do vlice zwracamy się murowáney/ y wychodzimy do Celle W. O. Pieczárnego.
65. Cellá W. O. Pieczárnego.
66. Párkan wokoło Pieczáry.
67. Fortá y śćieszká ná doł do Celle pod gorą/ y niższych ogrodow.
68. Cellá sámá nizniá.
69. Ogrody y drzewá rożnych owocow.
70. Płot niemáły wkoło nizniego ogrodu.
71. Dniepr idźie pod gore.
72. Szćieżká od Niepru/ y od niższey Celle/ przez sad po wierzchu Pieczáry y przez ogrod do Celle Ogrodnicze°.
73. Wrotá wielkie z sámey Pieczáry S° Antoniego ná gore idąc/ y drugie iuż ná gorze.
74. Doły wielkie zárosłe drzewem po lewey stronie idącym wzgore z Pieczáry.
75. Szćieszká od Pratwy do forty/ y wrot/ ktoremi ná vlice wychodzimy/ y w lewo idźiem do Miásteczká/ w tym
76. Cerkiew S°. Theodozego Pieczárskiego.
77. Mimo te do Bászty Wásilkowskiey przez Vlice.
78. Ná tymże Miásteczku Cerkiew Zmartwychwstánia Zbáwićielá nászego Jezusá Chrystusá tákże wlewo.
79. Studnia ná przećiwko wrot nizko.
80. Od tey drogá do forty Monásterskiey po miedzy pale/ y tyn ogrodny.

Dnieprem y Nieprem Historykowie zowią.

OBIA-

77
76
78
67
66
1
4
3
2
64
62
6
7
8
13
61
60
9
10
14
17
11
15
23
22
21
18
16
24
20
19
28
25
27
29
32
33
34
36
37
38
40
41
43
47
70
69
79
80
71



OBIASNIENIE CZWARTEGO PVNKTV WTOREGO PARAGRAPHV.

O Niezliczonym mnoſtwie Ciał Swietych w Pieczárách leżacych trochá wyżey nápiſałem / że ie teraz w tych Kátálogách pod liczbą kłádę / coś ſobie Práwoſławny Czytelniku pomyśliß; ále że dármo obaczyß; boć ie te tylko Reliquiæ wielkich tych prawdziwie mężow / y błogoſłáwionych vgodnikow Páńſkich w liczbownym pocżćie położyłem / ktorzy ná wierzchu święte ſwoi Ciáłá złożyli / ktorych godne poßánowánia kośći z boiáźnią Bożą y nabożeńſtwem káżdy cáłowáć może. Owych lubo to ná gorze leżą / ále zámurowáni / ßukáć / ábym kárnośći tey / ktorą ponoßą grobow gwałćićiele / nie popadł / nie ważyłem ſię / iáko y tych z ziemie wykopywáć / ktorych chodząc depcemy (pátrząc ná Prælatow dáremną y z przeſtráchem prace / ći wielu z ſwoich grub rußyć chćieli odkrywßy / lecz prozno / choćiaż długo prácowáli / y świętych ná ſwych mieyſcách poſtáremu zoſtáwili) nie kuśiłem ſię. Tych záś ná wierzchu záſklepionych y wewnątrz ziemie leżacych / kto mnogość pilnie ſubdukuiąc policzy / to o czym wzmiankę vczynił wyżey / zkompututę / y ia zpokory mey Zakonniczey / zá obwießczenie y náukę podziękuię.

ZKAD RZECZONY MONASTYR NASZ PIECZARSKIM, Y IEGO DELINEATIA.

TAka Pieczar Swietych poſitia / táki dukt ich áż do ſámego Monáſtyrá Pieczárſkiego / ktory dla czegoby ták był rzeczony / wprzod ſię imienia Etymon potym opiſánie iego podá. Co tedy do názwiſká: zw rośiwßy ſię z Swietey Gory Błogoſłáwiony Oćiec náß Antoni / y od Jhumená ſwego z ordinátiey Bożey wziawßy błogoſłáwieńſtwo / z pirwßey ná drugą przeniosł ſię gorę / *Słowá wywod.*

w ktorey gdy prácuiac żyie / przychodzi z pirwszego pod⸗ziemnego Monástyrá do niego S. Bárłáám Ihumen z nabożna Bráćia opowiádáiac: Sług śię Bożych y Bráći nászey Oycze przyczynia / mieyscá nie mamy / gdzieby żyli; prosimy przeto / błogosław nam nád Pieczára máła Cerkiewkę postáwić. Co Oćiec święty rad vczynił. Też y drugi raz legátia sprawował / przyszedł do Swietego znowu z Bráćia / referuiac mu / że śię robotnikow do Winnice Páńskiey codźień to więcey przymnaża / y żadáiac / áby y powtore im błogosłáwił / Cerkiew więtsza ná gorze wystáwić / y Monástyr záłożyć.

Począł śię Monástyr Kiiowo-Pieczárski stáry, Roku 6566.

Ná te ich słowá Duchem śię vćieszył Wielki Oćiec Antoni / y rzekł: Niech będźie Pan we wszystkim błogosłáwiony / modlitwá przebłogosłáwioney Pánny / y Swiętych Oycow / ktorzy sa ná gorze Athonie / niech będźie z wámi. rzekszy to / záráżem posłał dwu Bráći do Xiażećiá Iziásłáwá / mowiac: Xiaże Práwosławny / Pan vmnożył Bráći Zakonney / á plác máły ku ich pożyćiu / prosze ćię ze wszystkimi o tę gorę / ktora iest nád Pieczára.

Gdy to poselstwo odprawili święći Bráćia / rádośći śię nápełniło serce X. Iziásłáwá / przecz nátychmiast posyła z Rádnych swych iednego Páná / ktoryby Swiętemu Oycowi y Bráći resignował tę gorę / y podał / iákoż y stáło śię. Ná tey tedy Cerkiew wielka záłożyli / y dokończyli: Celle dla Bráćiey postáwili / palámi ostáwili / y z Pieczáry śię do nowego tego Monástyrá przenieśli / ktory my dźiś Wetchym domem zowiemy.

Y ztad rzeczony Monástyr Pieczárski / że z Pieczar wyszedszy Bráćia Pieczárni vśiedli w Monástyru gornim / y w nim żyli.

Descriptia Monástyrá Miásteczká, y drugich rzeczy, áż do sámego Kiiowá tá iest., Wyszedszy ná gorę z Pieczary forta, iáko śię rzekło, iść mimo pale do Klasztorney forty, wlewo tey

1. Cellá Ogrodnego brátá y ścieszká przez vlice do Monástyrá.
2. Fortá do sámego Cœnobium/ przy ktorey Cellá Fortárzowá záraz.
3. Podle tey drugiego Oycá Cellá máła.
4. Od tych po práwey rece dla gory przykra ścieżká do Drukárnie.
5. Drukárnia ná teyże rowninie/ ná ktorey wszystek Monástyr.
6. Piekarnia z spiżárniámi y wszystkim co do niey nálezy.
7. Cellá nabożnego brátá/ ktory Piekárnie doglada.
8. Cell stárych wrzad cztyry.
9. Cellá Zakonniká Połátnego.
10. Dwie Celle w iedno/iedná przećiwko drugiey.
11. Cellá od tych coś trochá w sad odemkniona.
12. Przećiwko tych rzemieśnikow iedne/ drugie Zákonnicze mieszkánie.
13. Cellá wtyle ich przystoyna y spokoyna.
14. Od tey wćiaż áż do wrot Infirmáriey nabożnych Oycow y bráći rożnych Cell ośmnáśćie.
15. Wrotá do Nosokomiey.
16. Cell dwie/ iedná przeciwko drugiey nábożne° Oycá Infirmáriśky.
17. Sámá Infirmária/ álbo z Słowieńská Bolnicá/ gdzie nabożni bráćia chorzy opátrzenie przystoyne máia mieć/Cerkiewká przy niey.
18. Cellá iedná y komory dla domowych potrzeb schowánia/przytknione do palow Monástyrá wielkie°.
19. Dzwonnicá tey Nosocomiey przy Cerkwi murowáney drewniána/ y schodki przyniey/ktoremi iść do sámey Cerkwie ná gorę/poniewaz nád wrotámi ták iest iáko Zwiástowánia Naświetszey Pánny byłá ná bramie Kiiowskiey/ktora złote wrotá miáłá/wywie-dziona.

 20. Sá-

20. Sáma Cerkiew Swiętey Troyce/ czyim była stáneła kosztem/ trochá niżey wypiszę.
21. Bramá ná ktorey tá Cerkiew stoi.
22. Po lewey záś dla gośći dom wysoki ná gorze wystáwiony. (skich.
23. Bibliotheká xiąg Cerkiewnych Ruskich/ y Słáwiań-
24. Refektarz niemáły / Cerkiew ćiepła przy nim/ záłożenia śś. Apostołow Piotrá y Páwłá.
25. Wrotá do Kuchen Brátniey y Archimándryczey/ y te sáme Kuchnie.
26. Cell trzy dla Sług Archimándryczych.
27. Pokoie Opátskie.
28. Pod tymże wirzchem Apoteká Monástyrská.
29. Nowo wystáwionych Cell pod iednym nákryćiem/ dla nabożnych Oycow y bráći/ iedenáśćie.
30. Cella Jánitorowá w bramie murowáney z przysionkiem.
31. W pośrodku ták rosporządzone° Monástyrá Cerkiew Wniebowzięćia Przeczystey Bogárodzice/ tym ksztáłtem stoi/ od kogoby początek swe° wystáwienia wzięłá. w kátálogu dobrodzieiow Claustri nostri opowie się.
32. Káplicá Ich MM. Pánow Jelcow.
33. Káplicá Swiętych trzech Cerkiewnych Doktorow/ Bázilego wielkiego/ Grehoriá Theologá/ Jana Złotoustego.
34. Káplicá ś° Janá Bogostowá.
35. Káplicá ś° Archidiákoná Stephana / Xiążąt Ich MM. Koreckich. W tey S. Cerkwi iák by wiele było ćiał błogosłáwionych Bożych/ iák wiele Xiążecych/ Hetmáńskich/ Woiewodskich/ Rzeczypospol: Dignitarzow/ Pánow / y osob Przełożonych/ Grobow/ ich Epitáphia / ktore z roskazánia Stárszego mego / wedle stárych nieco przydawszy / ná wieczną

pámiatkę ponowiłem: lubo nie wszystkie (dla ráciey w Parænesim po Nagrobkách położoney) iáśnie vkaza. Niedaleko
36. Dzwonnicá iedná wysoka.
37. Druga záś dla wielkiego ćiężaru / ktory ná niey iest podniesiony / to iest Dzwon wielki od autorá swego Bályká rzeczony / niższa. Z Cerkwi tedy iść po mie. dzy te obiedwie do bramy / ktora y ná ktorey Cerkiew Swiętey Troyce Xiążę Mikołay Swiátoszá Dawidowicz záłożył / y przyniey dla chorych y niedołężnych Zakonnikow Infirmária / o ktorey wyżey wspomniałem / vfundował osobliwego Nosokomá postánowił: ten teraz od Archimándryty Pieczárskiego dependet. Ta brama wyniść ná Miásteczko / w ktorym wiele vłomnych / sirot / wdow / żebrakow / ták właśnie przy Cerkwi s. Pieczárskiey oczekiwáiac zmiłowánia Páńskiego / leża: iáko było przy oney Sadzáwce / ktora Anyoł Páński zstempuiac co rok zámiecał. Cerkiew S. Troyce. Ian 5. 3.
38. W tym iest Kląsztor Páńienski / wiele Xiężn / Woiewodzanek / Szláchćianek / y innych rozmáitego stanu y condiciey swiętobliwych Zakonniczek / w zámknieniu máiacy. W tym iáko oná Prorokini Anná corká Phánuelowá / z pokolenia Aser / przy Cerkwi Bożey vstáwicznie przysiedząc / zbáwienia swe° w postách / Modlách / pracy / y niespániu pokłonách / oczekiwáia / y tym pilniey im więcey obnoszą w pámięci swoiey dziesięć onych Pánien rozdzielenie / by snadź z oblubienicem swym weszły ná wesele / á nie słyszáły one° głosu / iáko drugie / Nie znam was. Zbáwićielu moy / Oleiek wylany imie twoie / dla tego Pánienki vmiłowáły ćię / dla tego ściśle żyiac / currunt in odorem vnguentorum tuorum, biega ná zapách Oleykow Luk: 2. 36. Matt. 25. 12. Pieś: p: 2. 3.

twoich /

twoich / ábyś y ty Boże Przedwieczny wdzięcznym zapáchem / nimi mowię (gdyż wedle s° Pogánow Mágistrá/Christi bonus odor sumus) vrekreowány niebieskich nie lißył ich wdzięczności.

2. Kor: 2. 15.

Jest rzecz godná podziwienia / że płeć ták słába státecznie niesie ciężar y iárzmo Chrystusowe w Zakonie / lecz vważywßy/ coż ták iest cięzkiego/czegoby miłość Boża pobożnemu człowiekowi dźwignąć nie dopomogłá / sam Pan mowi: Ciężar moy lekki / y iárzmo moie słodkie.

39. W pośrzodku tegoż Monástyrá Cerkiew.

40. Nie dáleko tey Studnia.

41. Náprzećiwko tegoż Monástyrá Pánieńskiego Dom gośćinny dla Zakonney Bráćiey/ y Pielgrzymow.

42. Ná Południe przez Miásteczko drogá ku Łybedźi.

Łybedź vrocżysko rzeczone od Siostry Sciekowey Korewowey y Kiiowey. Strykow: lib: 4.

43. Miedzy Zapádem y Pułnocą/ drogą idziemy przez kat Spáśki / to iest mimo Cerkiew Przemienienia Páńskiego / tęż. Włodzimierz zmurował: lecz iey śćiány záledwie teraz stoią / rumy ziemie okryły/ y przez posádę do teyże Swiątnice Páńskiey należącą.

44. Po teyże práwey stronie przeßedßy nieco drogi/iest drożká do Monástyrá S° Mikołáiá Pustynnego.

45. Sam Klaßtor tego S° Archiereia.

46. Po teyże rzece dáley trochá drożká do Przewozu ná Dnieprze.

47. Minowßy tę / iść prosto przez doł do wáłow wielkich/ w tych

48. Cerkiew Swiętey Sophiey/iáko w włásnym Cmyntarzu swoim / ktory wkrąg áż do brámy Mieyskiey przećiąga się / znácznie poprawowáć od lat kilku poczętá. (przy niey.

49. Cerkiew S°. Archányołá Micháelá / y Monástyr

Cer-

50. Cerkwie ś°. Theodorá Tyroná tylko ściány stoią/ o ktorey ták iáko y o drugich Cerkwiy śś. Kiiowskich ruinách rzec z Poeta moge:

Stryk: lib: 13. w Ro: 5. ták wspomina.

Quæq; prius Sanctos cogebat curia patres,
Serpentum facta est alituumq; domus,
Plenaq; tot passim generosis atria ceris,
Ipsa sua tandem subruta mole iacent.
Calcanturq; olim sacris onerata trophæis
Limina, distractos & tegit herba Deos.
Tot decora artificumq; manus, tot nota sepulchra,
Totq; pios cineres vna ruina premit.

To iest:

Do ktorych z swym Xiążętá Senatem wchodzili
Cerkwi, te teraz z ptástwem węże nápełnili.
Pełne Swietych przedtym ciał Swiatnice vpádły,
Iedne popiołem, drugie rumámi vśiadły.
Swiete progi Pogánin chodząc depce śmiele,
Niedba iż chwástem świętych Ciał zárásta wiele.
Misterne dch mnie prace, groby wynieśione,
Iednym vpadem cieżko leżą przywálone.

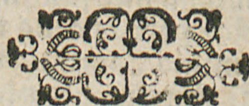
51. Cerkiew ś° Bázilego ná sámy przod zmurowána od Wielkiego Włodzimierzá.
52. Cerkiew Naświętszey Pánny Dźieśiecinna.
53. Cerkiew ś° Simeoná nád sámym Kiiowem/ á drugie mogiłámi leżą/ podobno ná wieki przywálone.
54. Z tych Bramá mimo Zamek ná wysokiey gorze erigowány w doł się spuśćić do opłákanego Kiiowá/ poniewaz stárego terázniey szy záledwie imieniá godźien: w támtym Cerkwi było wiecey niż trzystá murowánych/ sto drewniánych: w tym záledwie wszystkich trzynaśćie/ w támty szły dźieśieciny do Cerkwie Naświętszey Pánny/ od Dźieśiecin Dźieśiecinney rzeczoney ze wszystkiey Rusi ná ten czás/ á teraz

Ditmarus Episcop: Chron: lib: 7. fol: 113. Długosz trzystá powidda lib: 1.

Lib: 2. wieczybydź rozumie fol: 143. Strykowski ná kár: 169 w xiedze 5. o 260. práwi murowánych. Miech: tak że w Roz: 2. Zach: 2 9. Swieckim bogácić sie z Duchownych dobr zła rzecz.

nietylko dźieśięcin/ ále y to co z prace rąk Zakonnicy y Presbyterowie vrobią/odbiráią/ odgrániczáią/ záieżdżaią: w támtym przystoyne studzy Boży od Xiążąt mieli poszánowánie/ w tym ládá człowieczek iák mu lubo onych zelży/zesromoci/zdespektuie. Nierozumiem áby pomniał teráznieyszy Kiiow: Quod qui Ecclesiasticos tangit, tangit pupillam Dei. Kto Cerkiewnikow tyka/ tyka źrzenice oká Bożego: w támtym Kiiowie obywátele ták wiele Cerkwi fundowáli/ w tym y pozostáłe ruinam simul, simul & iacturam bonorum passæ, porysowáły sie/ y ná dobrách vszczerb znáczny wźięły/ ktorych iáko kto dźiś vżywa/ tákowyże ma przybytek.

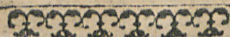
Wieku ninieyszego dałbym wiele przykłádow/ iák zacne Domy tym zarázem záiąn szy sie/pogorzały/ lecz iáko Zakonnik obawiam sie y ludźi tykáć/y niepotrzebna wlec ná sie nienawiść/wszyscy to widzą/ y powtore rzekę: że Kto sie Cerkiewnemi dobrámi bogáci/ ten y swoie tráci.



NAGROB-


1638





NAGROBKI FVNDATOROM B. W. T. S. I. S.

S. OYCV THEODOZEMV ZAKONNIKOW RVSKICH WTOREMV Po S. ANTONIM PATRIARSZE.

I.

PATNIKV

DROGE VPRZEDZIL KTO POZYTECZNIE
ZMIESZKAL.
POSTOY A PRZECZYTAY.
TV SWE ZLOZYWSZY KOSCI S. THEODOZY
IAK WYSOKOLOTNY ORZEL ODNOWY CZEKAL:
LECZ
ZAWISNY ZAKROCZYWSZY WROG.
RVSZYL INDZIE SWIETEGO;
MIEYSCE TYLKO GDZIE LEZAL POZOSTALO;
Y TO SWIETE VWENEROWAWSZY.
IDZ ZDROW: A PYTAIACEMV COBYS TEZ W KI-
IOWSKIM WIDZIAL HORIZONCIE. POWIEDZ,
WIELEM WIDZIAL. GDYM GROB CVDOWNY
WIDZIAL WIELKIEGO
THEODOZYVSA.

II.

HLIBA WSESŁAWICZA, XIAZĘCIA KIIOWSKIEGO Małżonka, Corka Xiązęcia Iaropołká Iziáſłáwiczá, po Mężu ſwym we czterdźieśći lat zmiráiąc, wiedno z tym ſię w głowách S. Theodozego kłádźie, Roku, 6666. Ianu: d. 3. noctis hora 1.

GRob ten ieſt z poſpolitey liczby wyłaczony,
Szánuy go, byś był gośćiu wzaiemnie vczczony,
Xiąże Kiiowſkie HLIB w nim ſwe położył kośći,
Y Małżonki ſwey, po tey ná świećie márnośći;
Ze w głowách Pátriárchy záś leżą Ruſkiego,
Nie dziwuy ſię, z vmyſłu poſzło to ſtałego.
W świećie Theodozego swiętego lubili,
Vmiráiąc z nim legli, by z nim potym żyli:
Y bárz dobrze: im więcey bo ludźie miłuią
Swiętych Bożych, tym więcey ſobie záſługuią.

III.

W Roku 6979. zmárłemu Chrześćiáńſko SIMEONOWI ALEXANDROWICZOWI OLELKOWICZOWI, DZIEDZICZNEMV PANV Ziemie Kiiowſkiey, Xiążęciu SŁVCKIEMV, Reſtauratorowi Swiętey Cerkwie Pieczárſkiey, ktorą renowował przy Krolu Káżimierzu, á przy W. O. Archimándryćie Ianie, R. 6978. Grudniá 3.

Zkąd ſię Xiążętá Słuckie Olelkowiczámi piſzą. pátrz vStrykow: w xiedze 19. roz: 3. y w xię: 12. Rozd: 13.

IAK wielką tę Máchinę widziſz wyſtáwioną,
Iák ogladaſz máyſtęrnie Gośćiu wywiedzioną:
Lat dwieśćie trzydźieśći trzy tylko rumy były,
Od Báttiiá gdyż Cerkwie ſwey ślicznośći zbyły.

SIME-

SIMEONA XIAZECIA expensámi stałd.
Bogu, Przeczystey Mátce ku czći się poddłá.
Tym ku zbáwieniu, ktorzy żyćia tego morze
Náwiguia, chcac przypiáć łodz v sczęsney zorze.
Wszystkim Cerkiew tá wszystko. Coż SIMEONOWI?
Wszystká nagrobkiem swemu RESTAVRATOROWI.

Battii Cár Tátárski máiac woysłá 600000. Kiiow z wielkimi innymi Páństwy zburzył, Roku 6745.

IV.

Swiętobliwie zeszłemu BAZILEMV SIMEONOWICZOWI ALEXANDrowiczowi Olelkowiczowi, ktory przeszedł z świátá tego, Roku, 7003. Indiktá 13. Czerwcá d. 4.

XIAZECIV

XIAZENTA

POKREWNI ZMARLEMV POKREWNEMV. WYSTAWILI CIEMNOWAZKI TEN SARKOFAG NADPISAWSZY:

TV BAZILI SIMEONOWICZ
ALEXANDROWICZA OLELKOWICZA
DZIEDZICZNY PAN ZIEMIE KIIOWSKIEY,
XIAZĘ SŁVCKIE,
ODPOCZYWA.

DOBRZY POKREWNI Y POSMIERCI POZYTECZNI.

V.

GERZY IVROWICZ OLELKOWICZ, XIAZE SLVCKIE,

Dziedziczny Pan Ziemie Kiiowskiey, zmárł Roku, 1579. Kwietniá 12. y tu iest położony.

Bogu.	*Oyczyznie.*	*Krolowi.*	*Sobie.*
Cnotámi.	*Męstwem.*	*Wiárá.*	*Zyciem.*
Pobożny.	*Odważny.*	*Sławny.*	*Dziwny.*
Wygodziwszy.	*Vsłużywszy.*	*Sprzyiawszy.*	*Wyszátecywszy.*
Xiąże.	*Ierzy*	*Iurowiez.*	*Olelkowicz.*
Słucki.	*Dobrze.*	*Státecznie.*	*Mile.*

Tu swoie kośći

Położył.	*Pogrzebł.*	*Záſtlepił.*	*Schował.*

VI.

D. O. M. G.

Magnorum Lithuaniæ Dynastarum,
Ex Illustrissima SLVCIÆ AC KOPYLI DVCVM Familia.
ZOPHIÆ OLELKOVICIÆ Patre, Auo, Proauo.
G E O R G I O.
Abauo SIMEONE, Atauo MICHAELE. In Slucko & Kopyl Ducibus.
Tritauo Olelkone, Wladimiri Kiouiæ Ducis,
IAGELLONIS POLONIÆ REGIS FRATRIS.
EOLGERDI Mag: Lithuaniæ Ducis Nepote, GEDIMINI Pronepote. WITENIS Abnepote:
Matre verò BARBARA, ex Illustri KISCHKARVM Familia prognatæ.
IANVSSIVS RADZIWIL. Birzarum ac Dubinki. In Słucko ac Kopyl Dux. Mag: Ducatus Lithuan: Supremus Pocillator. &c.
Mæstissimus coniunx Coniugi desideratis: Fœminæ & genere, & forma. Plus Virtute æuo suo clarissimæ, non absq; lachrimis Posuit.
Vixit annos XXV. Men: X. Dies VIII.
Catharina Filia, quæ horis XVI superuixit, primo suscepta: Secundo abortū passa, tertio partui vicina.
Obijt An: D. M.DC.XII. Men: Mar: Die IX.

Przy Epigráphách Xiążąt Olelkowiczow Słuckich, y te áwie dla wieczney pámieći zeszłego Domu tego, ktoro mi ie od W. w Bodze I. M. Oycá Sámuelá Zaleſkiego Szyćiká Arch: Słuckiego, M. S. D. Wileń: S. Iás: Oś: I. M. Oycá Piotrá Mo-

WRO-

VII.

W ROKV PANSKIM, 1586. MIESIACA MAIA, Dniá 6. Bywßy żyw lat Dwádźieśćiá ßeść, Mieśiecy ośm, Dni dźiewiętnaśćie

IERZY XIAZĘ SŁVCKIE,

Z dawney á Zacney IAGEŁŁOWEY Fámiliey, IERZEGO OLELKOWICZA, Xiążęćiá Słuckiego, á KATHARZYNY Grábianki z Tenczyná Syn pierworodny, nie mieszkawszy roku z Zoną swą KATHARZYNĄ KISZCZANKĄ, ktorą sobie był poiął, z tego świátá, z wielką Mátki y Bráći, Przyiaćioł, Sług y Poddánych swych żáłośćią iest powołány.

bił y Metropolity Kiiowsk: Hál: &c. Práwo słáwnego. w Wielk: X. L. in Spiritualibus Namiesnika oddáno, położył lem.

VIII.

DO WIECZNEY OYCZYZNY ODSZEDL Z SWIATA HAWRIŁO MENOWICZ BOHDAN HOSCKY.

Tákiż nápis po Rusku ná kámieniu wyrito.

Roku. 7035. Indiktá 14. Márcá 20.

Gdy było własnie pożyć po klopoćie,
Gdy po Oyczystey odpocząć roboćie,
W ten czás nie trwáły kolowrot zwinęły
Zawisne śiostry, y nitkę vćięły
Odważny HOSCKY, żywotá twoiego,
Do Elysium y wwiedli gorniego;
Jesli odmiánná co tákowa ßkodźi,
Zá ktorą wiecznosć z rádosćiámi chodźi.
Szláchetna dußo, w wielkieyś iest lub doli,
Przećie po tobie iákoś serce boli.

IX.

BAZILI ANDREIOWICZ POLVBENSKI
Chrześciáńſko Zmárſzy tu położony.

STAROSTA MSCISŁAWSKI,
GRODENSKI MARSZAŁEK
BAZILI ANDREIOWICZ POŁVBENSKI
ZMARSZY, w CERKWI NASW: PANNY
Pieczárſkiey pogrzeb obrał ſobie.

TEMV
IDAC MIMO, DOBRE
RZEKNI
SLOWO
CZYTELNIKV:
Miłośiernego, Sprawiedliwego Sługi ſwego, BAZILEGO POLVBENSKIEGO Duſzy BOZE badź miłościwy.

X.

KNIAZ LEW WASILEWICZ POŁVBENSKI, oddawſzy dług świátu, w tey Cerkwi Naśw: Pán: Pieczarſkiey, przy ſwoich położony.

LEW POLVBENSKI tu przy ſwoich leży.
W drogę gdźie mimo kto te vrne bieży.
Milcz byś nie zbudźił, Lew konnu zástapi.
Nie rad vſtapi.

XI.

ALEXANDER WLODZIMIROWICZ XIAZE y Dźiedźiczny Pan Ziemie Kiiowſkiey, zoſtawſzy przed śmiercia Zakonnikiem, tu pogrzebion. Roku 6992.

GOSCIV,
BOGOBOYNE XIĄŻĘ
ALEXANDER WLODZIMIROWICZ,
PAN
MONARCHA
DZIEDZIC
ZIEMIE KIIOWSKIEY.

Z WYSOKIEY WIEZE NA MNOSTWO PATRZĄC LVDV, GDY OBACZYŁ, ANO NAROD Z NARODEM, KROLESTWO ZBIIA SIĘ Z KROLESTWEM,
VSTĘPVIĄ CESARZE,
TYRANNI VPADAIĄ,
RZVCA XIĘSTWO,
GARDZI PANSTWEM,
OPVSZCZA SŁVGI, BOZYM SIĘ SAM SŁVGĄ W KVKVLE OBIRA, Y DOBRZE TEMV POSŁVZYWSZY, W SWIĘTYM MONASTYRV PIECZARSKIM niebeſpieczne życia Oceanu przebył pręty, y cáło przyſpiał do portu oyczyſtego.

XII.

KONSTANTIN IWANOWICZ, XIAZE OSTROZKIE, WOIEWODA TROCKI, HETMAN Wielkiego Xięſtwá Litewſkiego, po wielu zwyćięſtwách od śmierći polegßy, tu ſchowány. Roku Páńſkiego, 1533. máiac lat 70. otrzymał zwyćięſtw 63.

Czytay v Strykowſkiego xiędze 24. iáko zaleca tego Xiążęćia dźilność.


Mo
ſtwe z
T átárá-
mi położy-
wßy, wypiſa-
wßy ßeśćdźie-
śiát troie nád n-
mi zwyćieſtw, kr-
wia fárbowáne, Roś,
Niepr, Olßánke, przyj á
wßy, przytocz Zamkow
wiele, Monáſtyrow wiele, Cer
kwi SS. wiele, ktore w Xieſt-
wie Oſtrozkim, y w Stołecznym Mie
śćie W. X. Lit. Wilnie zmurował:
druga Gethſemáni Dom Przeczy: Pán:
Pieczárſki hoynie nádał, y w nim ſie zmár
ßy położył: dla vłomnych ßpitale, dla dźieci
ßkoły, dla ludźi rycerſkich w Akádemiey Mar-
ſowey z páłáßámi zoſtáwił kopiie, y mile napiß:
Scipionowi Ruſkiemu Konſtántemu
Iwánowiczowi X: Oſtrozkiemu, Het:
W. X. Litew. To wſzytko, Nagrobek

XIII.

TATIANNA XIĘZNA OSTROZKA, WOIEwodźina Trocka, Hetmánowa Wielk: Xięstwa Lit: Stárośćina Brásłáwska y Winnicka, R. P. 1531. Indiktá 11. Iulij 12. Duszę swą Tworcy swemu oddawszy, skázytelne Ciáło tu złozyłá.

CO Bog złączył rozłączyć ciemney Mátki Cory.
Ani wrog mogł szkárádnie rozdźiurawić ktory.
Iák kazano zá mężem by szłá żoná iego;
Ni opuszczáłá kiedy towárzyszá swego:
Ták Xiężná TATIANNA idźie zá Hetmánem.
Y w śmiertelnym zna cżechle być go swoim Pánem;
Slub, wiárę, záchowuie w ćiemnowązkim grobie:
Gdy sie o woiow wodzu kłáść każe przy tobie:
Y iák dobrze; bo ieśli wielu vmiał wodźić
Z TATIANNA iák będźie wiedźiał w niebo godźić.

Ciemney mátki cory, są Boginie śmierći, Clotho, Lachesis, Atropos, z Nocy mátki vrodzone.

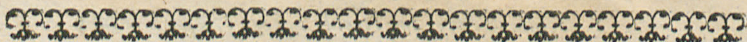
XIV.

IANHVRIN SKVMINOWICZ LWOWICZ TYSZKIEWICZ, MARSZAŁEK HOSPODARA K. I. M. Dźierżawcá Czárnobylski, 7071. Roku. Octob:10. tu złożywszy skázytelne ćiáło, w wieczne odszedł rádośći.

RVski Pyrrhuśie, Sármácki Hektorze.
Wtory żolnirzu, ktorego máć morze,
Cny TYSZKIEWICZV, gdy ćie Ruś wynośi:
Gdy twoie sprawy świádtu mężne głośi.
Tudźież Bellonă swoie dárde spiełá,
Nam pozáyzrzawszy, ná swoy ćię dwor wźiełá;
Coż rzec? Boginia nikt nie będźie gromić,
Nikt Boskich sadow nie pomyśli łomić.

To łzy ociera, to przećie mniey boli,
Ze iuż przećiwney vydźieß támo doli,
Gdźie czarna Cháron wozi łodźia duße,
Ze tám nie bedźieß dobrze sobie tuße.
Iuż Rhádámantus sadźić ćie nie bedźie,
Ani Æacus ná twa zgube śiedźie,
Iuż Proserpiny fladrowáne dwory,
Y Cimmeriyskie pominieß komory.
Z Marsem Boginia, gdyż ćie iuż wpisáli
W swe xiegi, meżem świátu obwołáli,
Nie boy nie zwiedna nigdy twoie cnoty,
Boć ie odmładza sławy trebdez złoty.

Charon przewoźnik duß ludzkich.
Rhádáman tus y Æacus sedźiowie podźiemni.
Proserpiná krolowa piekielna.
Cimmeryskie, rozumiey ciemności.



XV.

SWIETEY IVLIANNIE IERZYNEY DABROWSKIEY, XIEZNIE OLSZANSKIEY, SWIETYM IEY RELIQVIAM, NIESKAZYTELNIE W CERKWI NASWIETSZEY PANNY PIECZARSKIEY DECRETV SEDZIEGO SPRAWIEDLIWEGO CVDOTWORNIE CZEKAIACEY, AVTOR TEN OLTARZ WYSTAWVIE.

Pod

2. *Pod Ołtarzem Philoktećie,*
Zadna Dipsas tym nie tnie ćie;
Boć w te Empuzy Syn nie włożon źiemie:
By cżwolbdiacych mnożył gádow plemie.
4. *Stawszy pomodl się przed Ołtarzem śmiele;*
A odpuszczenia zá grzechow twych wiele:
Wnet v Tworce Nieb y Swiátá,
Przez wieczyste doydźiesz, látá.
IVLIANNAC pomocnicá,
Ważna w niebie zastepnicá;
10. *Ktorey Ołtarz poświecony,*
Pobożnośćią pozłocony:
Tu Lekárstwie chowa kośći,
Przećiw chorob burzliwośći:
Przećiw śmierći y chorobie
Recept w Swietey Trunnie tobie
Zawszegdy Wiosná zielonowłosa kwitnie,
Doktorstim źielem odźiewáiac sie świtnie,
Wdźieczne sa micysca, wdźieczne sa záwsze czásy,
6. *Vstáwnie Raystie nosząc z soba okrásy:*
Y nie dźiw że sie w tym IVLIANNA świećie
Położyłá, kwiat chce zdobić drugie kwiećie.

Philoctetes gdy pilnie ná grob Troilusá, od Achillesá zábitego pátrza, vkaszony iest od wężá z pod ołtarzá.

Dipsas, z wężow rodzáiu gádźiná.

Empuzá, rozumie sie Hecubá żona Priamá krolá, tá po wźieciu Troi, w psá sie obroćiłá.

Syn, Troilus sie rozumie krolewicz Troiáński.

Archiloch Láccdæmonski Poetá, ten wirszámi swymi to spráwił, iż Likámbe ná powrozie żywot kończyć musiáłá.

Hipponáx tákichże wirszow Poetá.

XVI.

ANNA SZYMKOWNA K: ANDRZEIOWA KAPVSCINA, Kásztellanká Bráßáwska, Stárośćina Owrucka tu położywszy się. Roku Páń : 1577. Iul:19. odpoczywa. żyłá lat 54. Mieśięcy cztyry, dni 19.

IZá z Archilochem niechce mieć zabáwy,
Ni z Hipponáktem iákowey rospráwy;
Sieká ći swym zadkiem rádzi,
Choćiaż im nikt nie záwádzi.
Groby mi onych dawno obmierziáły,
A impet k HANNY Epigráphie dáły:
KAPVSCINEY KASZTELIANCE,
Przeto grobne sypie ßańce,
W ktorych Anyeli tylko ia dobedą,
Gdy brzmiaca trąba świát zwoływáć będą,
Z Cerkwie Bogu tey poiáwia,
PrzedTrybunał gdy ią stáwia.

XVII.

MICHAEL KORYBVTOWICZ, XIAZĘ WISZNIOWIECKIE, śmiertelne zrzućiwszy zewłoki, Roku P. 1584. 16. Octobr. wtorey w noc godźiny z Poniedźiáłku ná Wtorek, do niebieskich státeczności postąpił.

Moschi Syracusii Eidyl 3.

WSPOMNIAWSZY AVTOR WIOSNĘ, A tá co rok vpádłe wskrzesza źiołá swoie: Poyzrzawszy ná człowieká, á on raz przyszedszy do periodu żyćia swego, szczęśliwey wiele lat czekáć muśi odnowy, ná ludzką płákał conditią, á stáwszy nád tym grobem, żáłosny nápisał:

W TYM

WTYM MARMORZE CZEKA
ZMARTWYCHWSTANIA
XIAZAT,
GEDIMINA, OLGIERDA, DIMITRA KORYBUTA
POTOMEK, POLSKIEGO KROLA IAGELLA, SKIRGAYŁA, Y SWIDRIHAYŁA, Z MARII XIEZNY
TWIERSKIEY RODZONY, MAZ
Odważny, Pobożny. Spráwiedliwość miłuiący,
Oćiec śiroty vbogich,
MICHAEL KORYBVTOWICZ XIAZĘ
WISZNIOWIECKIE, Kásztellan Kiiowski, Kániowski, Czerkáski, Lubecki. &c. Stárostá.

Stryk: w księdźe 12. Roz: 13.

Rzeknikto miiasz:
Xiążęcá dusze
Pánie, gdy przydźieß sadźić, w ten czas
Niechćiey potępić.

XVIII.
X: THEODOR IWANOWICZ IAROSLAWICZ.
Po kłopotách świeckich tu odpoczywa.
SZYROKIE PANSTWA,
THEODOR IAROSŁAWICZ IWANOWICZ
ODZIEDZICZYWSZY, WIELV CELOWAŁEM
VRODZENIEM.
MOZNOSCIA.
GODNOSCIA:

Gdym záś z ſtánowiſká żyćia wźięty tego, z Dulichyſkim, á tym vbożuchnym porownałem ſię Iruſem: á za Páńſtwo ſtop śiedm otrzymałem źiemie: Tey odmienie Czytelniku nie dźiwuy ſię: Toż y tobie doſtánie ſię.

Doświádczyſz ſam, że nierowni rodźimy ſię, rowni vmieramy.

XIX.

ALEXANDER ALEXANDROWICZ KORYBVTOWICZ, XIAZĘ WISZNIOWIECKIE,

Po trudách świátá tego, tu obrał ſobie odpocznienie, Roku P. 1577. Aprilis 3. Godźiny w noc ſzoſtey, ze Wtorku ná Srzodę. żył lat 33. y 4. Mieś.

Xieſtwo	*ktokol*	*wiek*	*moy przepomni márnie*
moie	*dzie*	*dzie*	*zeiac ten*
	opánu	*ie*	*śli.*
Roczne	*duſzy*	*mey*	*mu przed Bogiem woli.*
niechay	*voti*	*wy*	*rok*
	ſprávu	*ie*	*den zázli*
Ia ná	*Wiſzniow*	*cu*	*downe zdprowádzi*
	Xiaze	*A*	*bárz*
	lexánder	*tego*	*w knieie*
Potrze	*buie*	*iák*	*o przeſtempny karzac*
długu	*od naſtemp*	*ce*	*i, ie*
	me	*go*	*ſumnienie.*

XX.

Roku Páńſkiego, 1576. Auguſtá d. 19.

EVPHIMI BOHVSZ THEODOROWICZ XIAZĘ KORECKIE, WOIEWODA Wołyńſki, Stároſtá Łucki, Bráſłáwſki, Winnicki, y Zwinohorodzki: z reieſtru żywych wymázány, kośći tu ſwe pogrześć roſkazał.

NA co ſię drudzy bárzo wzdrygáią, z żywotá
Gdy im coraz to bliżey zidia wyśćia wrotá;
Iuż EVPHIMIVS beſpieczny od ſtráchu
Ieſt tego, wźięty k niebieſkiemu gmáchu.
Więtſzych Woiewodztw, Stároſtw piáſtuie honory.
Wiecznośći doſtąpiwſzy, w Empirze korony.
W tey káplicy ſię z ſwemi pokrewnemi
Złożył ćiáłem; á duſzá Bogu z temi
Vſługuie; gdźie cnoty wprowadzáią tego
Ciężar y iárzmo dźwiga ktory Páná ſwego:
O iák EVPHIMI zayzrzeć ſczęśćia tego.
Ktory to maſz iuż, prágnie ſobie czego.

XXI.

Ná śmiertelny powołána Tribunał, EWPRAXIA ZAKONNICA WSEWOLODA Xiążęćiá corka, gdźie duſzą ſię ſtáwiwſzy, R. 6617. Iulij d. 9. tu ćiáło położyłá. *Neſtor w tymże roku 6617.*

CZASV SWEGO RODZA SIĘ RZECZY, czáſu roſtą, giną czáſu ſwego, co nogom náſzym podeſłano, czym nas przyodźiano, odmienia ſię. *Senec: Ep: 71.*

POYZRZY MI
GOSCIV NA TEN GROB,

W KTORYM POBOZNA ZAKONNICA EWPRAXIA WSEWOLODA XIAZECIA KIIOWSKIEGO CORKA ZMARSZY JEST POLOZONA,
A OBACZYSZ, IAK
DO IEDNEGO NAS ODMIANA NIEROWNIE SPVSZCZA MIEYSCA,
IAK
Matt: 24.29 Már: 13.24. Luk: 21. 25. y 26. NIEMASZ NIC POD SLONCEM, A SNADZ Y TO SAMO, STATECZNEGO:
IAK
Ezech: 32. 7 Ioel 2. 31. WSZYSTKO W TO Z CZEGO BYŁO PRZECHODZI.

XXII.

ISIDOR KOPEC, MARSZAŁEK Y PISARZ KOROLA IEHO MIŁOSTI, ZMARSZY w Cerkwi tey Naświętszey Pánny Pieczárskiey pogrzeb obrał sobie.

Czem vmidtaß czarna
Sukma ziemie márna?
Iesliś dobry, śiadź ná tey tu Mogile,
Odpoczni nogom y pośpi swa chwile.
Zły tu nie vśiedźie,
Iesli zkad przybedźie:
Ani Mármuru zśpeći żyláwego,
Ktory mie odźiał Márßalká zmárlego.
Odpedzałem złości,
Dźiś zápálczywośći:
Nie dowierzay, wnet lasta ćie odpłoße,
Ktora w tey grubie ISIDORVS noße.

XXIII.

Wyrokiem śmiertelnych wrogow vſtąpił z świátá
IAN IELEC.
Roku Páńſkiego, 1603. Nouemb: 11. hora 13.
żywſzy lat 24.

COż ieſt? Tyránni żyia wiek rdni, y bezſtárzenia,
Coż ieſt? złośliwi trwáia ſcześliwi, bez omierzienia;
Młodych zła Clotho, iák śliczne złoto, nam z rąk wyrywa.
Dziatki pobożne, w cnotę zamożne, mátkom odrywa,
Cożći IAN IELEC, godny Młodzieniec, śmierći záſzkodził
Łuku że twego, poſtrzał onego, ráno vgodził;
A vgodziwſzy, iádem vſpiwſzy, tu go położył,
Z nim w iedno Cnoty, drogie kleynoty, w grobie tym złożył,
Już temu wierze, ſłuſznie w tey mierze, kto to powiedział:
Zle długo ſtoi, páść ſie nie boi, bom dziś toż zwiedział.

Clotho iedná z trzech śioſtr Bogiń śmierći.

Támże DMITR IELEC Piſarz Zienſki Kiiowſki z Zoną ſwą, y PHILIP IELEC Podſtoli Kiiowſki z ſwoimi Prædeceſſorámi leżą.

XXIV.

1621. Roku.

SIMEON ŁYKO, MĄZ w WIERZE STAŁY,
w Męſtwie dobrze doznány, powielu Rycerſkiego
Człowieká godnych ſpráwách záſnął w Panu,
y tu odpoczywa.

GDy mi Męſtał ćię Pułnocny,
Thermodończyk gdy niemocny,
Bohátyrem tytułuie,
Gdyć Trophæa wyſtáwuie

Roxoláńska z Polską Ziemiá,
Z ktoreyś spłodzon mężny plemia:
Rozśmiała się wyschła Páni.
Ktora dumne myśli gáni.
Poprzegowći wnet przypieła,
Zyćia rokow gdyć wielá,
W iáme gdy ćie wprowádziłá,
W ziemie popioł obróciłá.
Z szkárádego prochu z ziemie,
Lecz ty znowu sławne plemie,
Simeonie Lyko wstáieß,
Y przestrogę wßystkim dáieß,
By się niebo obáliło:
By się co iest wywróciło;
Nie zdáłáwi státecznego,
Chwalce Bogá przedwiecznego.

Inter ipsas sæculi labentis ruinas recta mens est. D. Cyprianus ad Demetrianũ pag: 257.

XXV.

Do wiecznego szczęśliwośći żyćia powołány,
ZACHARIASZ KOPYSTENSKI,
ARCHIMANDRYTA PIECZARSKI.
Roku P. 1626. w Wielkiego tydniá wielką Srzodę. w tey Xiążąt Koreckich Káplicy ćiałem odpoczywa.

BRACIE MILY,
GDY MIIASZ W BODZE ZESZLEGO
ARCHIMANDRYTA TWEGO Y MEGO,
ZACHARIASZA Z KOPYSNA
KOPYSTENSKIEGO,
POBOZNEGO, CZULEGO, USTAWICZNEGO
PRESBYTERA, PASTERZA, BOGOMODLCE.
SARKOFAG.

VCZ

VCZ SIĘ:

Z ZYWOTA IEGO WSZYTKIEGO NIE ZYC. ALE VMIRAC.

OPVSC VTRATE CZASV, NIC NIGDY OCIEC TEN BLOGOSLAWIONY NIENALAZŁ TAK GODNEGO, COBY W ZAMIANE Z CZASEM POSZLO: PRĘDKO VCHODZI. PREDKOMV SIE PRZECIWIC.

SŁVCHAY NAPOMNIENIA:

SYNV ZATRZYMAY CZAS, A CHRON SIĘ ZŁOSCI. *Eccl: 14.*

ZACHOWAY IE:

Y TAK IAKO SWIETOBLIWY ARCHIMANDRITA W OKA MGNIENIV PRZECHODZACY TEN WIEK W WIECZNY POMIENIASZ.

XXVI.

SWIETEY DVSZY SWIETOBLIWEGO STARVSZKA

IELISEIA PLETENIECKIEGO, ARCHIMANDRITA PIECZARSKIEGO

PAMIEC;

Ten odpoczywa zmárſzy zewnątrz Cerkwi w Kápelli tey, ktorą żyiąc zá trunnę zmurował ſobie. Roku P. 1624. Octob: 29. d. godźiny 19.

TV POLOZONY WIELKI, NIE POMPEIVS, BO NIE SIGIEYSKIE BRZEGI:

WIELKI

TV POŁOZONY

IELISEY PLETENIECKI,
ARCHIMANDRYTA PIECZARSKI,
KTORY CERKIEW TEGO MONASTYRA OD RVIN CIĘZKICH VLECZYWSZY. W MAIETNOSCIACH ZASTARZAŁE ODMLODZIWSZY:

GDZIE NIEBYLY NOWE POSTAWIWSZY. APPARATAMI PRZYSTOYNEMI OPATRZYWSZY, PRÆSBYTEROW OSADZIWSZY, ELECTA PO SOBIE ZOSTAWIWSZY:

OCIEC ZAKONNIKOM,
MILY PAN Y PASTERZ DOBRY.
SLVGOM Y PODDANYM.

Z POKOIV DOCZESNEGO W WIECZNE POSTAPIL MIESZKANIA.

XXVII.

W CERKWI S. ARCHANIOŁA MICHAELA Złotowirzchego (ktorą restaurował) Roxolánie METROPOLITA swego, Oycá synowie, Bráćia Ihumená, Studenći Mecænasa, Vbodzy Jáłmużniká, w iednowszyscy z płáczem wzaiemnym pogrzebli, położyli, y nápisáli. Roku P. 1631. Mieś: Már: 2. d. we Srzodę Wtorey Niedźiele Postá. 16. godźiny oddał duszę swą Pánu Bogu.

KROLOWIE POTĘGĄ,
BOGACI SKARBAMI,
RADNI PORADĄ.
IOBBORECKI METROPOLITA POBOZNOSCIA.

BOGA-

BOGACI DOSTATKAMI,
PANOWIE WIOSKAMI,
PRAŁACI PRÆBENDAMI:
IOB BORECKI METROPOLITA
MIŁOSCIĄ BOZĄ.

MĘZNOSCIĄ RYCERZE,
KVPIAMI KVPCY,
VZYTKAMI WIOSNACI.
IOB BORECKI METROPOLITA
DOBROWOLNYM VBOSTWEM.

THEOLOGOWIE PISMEM,
NATVRĄ PHILOSOPHOWIE,
MATHEMATICI NIEBEM,
IOB BORECKI METROPOLITA
IALMVZNĄ

SZCZYCI SIE, Y TEGDY VBOGIM SZAFARZ SZCZODRY HOYNIE ROZDZIELA, TO WSZYTKO W BOGV, NIEBO, NATVRE, PISMO, VZYTKI, KVPIE, MOZNOSC, PRÆBENDY, WIOSKI, DOSTATKI, RADE, SKARBY, POTĘGĘ, SZCZESLIWIE SZCZESLIWY STARVSZEK ODZIEDZICZA.

Miał ten Mąż wiele prześládówánia ná śię od cudzych y od swoich często, lecz go Pan, w ktorym vfał, od tych swobodził.

XXVIII.

CORRECTOR XIĄG Y TYPOGRAPHIEY SPORZĄDZICIEL, KAZNODZIEIA PIECZARSKI,
TARASY ZIEMKA, CZŁOWIEK VCZONY.
w Græckim, Łáćińſkim, Słowiáńſkim, y Ruſkim Diálekćie, zmárſzy, tu położony. Roku P. 1632. Septemb: 13.

W Xiegi sławy wiecżystey Drukárże drukuycie,
Załobna Epigráphe TARASEMV kuycie:
Zyli wy nim, gdy on żył, godna rżecż on wámi;
Zmárły by żył zgodnemi swoimi spráwámi.
Xiegi, ktory was obmiot z śmiećisłá wnetrżnego,
Przywroćił do ożdoby y szcżęśćia pirwszego:
Pożytecżne y z tymi badźcie TARASEMV.
Ktorży was dźiś wártuią k pożytkowi swemu:
Mowćie: niech pozdrowiona tá bedźie Mogiłá,
Ktora ták zacna w sobie osobe zákryłá.

XXIX.

PAMBO BERINDA. CORRECTOR XIĄG y Typográphiey Pieczárskiey Director, Protosingiel S. Oycá PATRIARCHY IEROSOLIMSKIEGO, Człowiek vczony; zostáwił Lexicon Słowieńskoruski: po trudách Zakonnych, Spowiedniczych y Drukárskich, tu odpoczął. Roku P. 1632. Iulij d. 13.

PAMBE BERINDE tu śmierć złożyłá,
Ciężkim pagorkiem grob przywáliłá:
Snadźby o nim zostáli
Ludźie nie pámiętáli.
Lecż zła iey rádá, bo kto gdźie bieży,
Mimo págorek, cżyta: Tu leży
Zakonnik dostonáły
PAMBO, w dobroći stały.
Cżesto to bywa, iż záćieramy
Kogo naywiecey, szyrokie bramy.
Temu do wiecżney sławy,
Gotuiem bez zabáwy.

Státe-

XXX.

Státeczny Chrześćiánin,

MIKOŁAY SZASZKIEWICZ, CHORAZY Bráſłáwſki. Roku P. 1624. Nouemb: 3. oddawſzy duſze ſwą Pánu Bogu, tu położony jeſt.

PRecz Rymowe oſnowy / hecewáne zbrcie /
A wy woienne zwiricie ſwe Choragwie ſtroie;
Cna HANNO CZERLENKOWSKA, Száſtkiew czcew miłe
Plemię / te MIKOŁAIA polewáy Mogiłe /
Szpikánárdem / Bálſámem / Winem / y rożámi
Nátrapiáiąc oſadzay te temi ſtrożámi:
Nád kośćmi Chorążego niech ſię Wieſt á ṗłodzi;
A w pożytek Ruſſakom tákich Meżow rodzi.

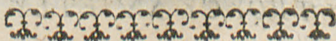
XXXI.

BVRMISTRZ WIELKIEGO MIASTA MOHILEWA,

BAZILI IAKIMOWICZ,

Ciáłem dług oddawſzy náturze. Roku, 1620. tu odpoczywa.

Pod tym kámieniem BAZILIVS leży.
Pan Rádny w Mohilowie.
Przezacnych ludzi głowie
Przykład ieſt Sedziom, że vmiráć świeży:
Zadnych Piramid tu nie máß dla tego.
Z wydwornych być ruiny.
Coloſſow ſnać przyczyny
Do pobolenia nie popadł ſmętnego.



PARÆNESIS.

KTokolwiek te świętobliwie zeszłych Dobrodźieiow Monástyrá nasze° Pieczárskie° czytáć będźiesz/nádpisy/nierozumiey áby tylki Cátálog/ile miánowano był onych ; wiecey owszeki ćiał bicz on Boży Báttij / y sam splondrowawszy Cerkwie Kiiowskie / zdárł z ozdoby oraz / y z potomney wyrwał wiádomośći : groby ich iáko drugi Cháiánus w Diriziperze S° Alexándrá ogołoćił / y kazącemu wszystko spustoszeniu wyryć do ostátká spuśćił. Záś że Epigráphy Przeoświeconego Oycá IOBA BORECKIEGO Metropolitá Kiiowskiego/ Hálickiego / y wszytkiey Rusi. Wielebnego Oycá IELISEIA PLETENIECKIEGO, Archimándrytá Pieczárskiego. Oycá TARASEGO, y Oycá PAMBY, niżey innych czytasz / nie dźiwuy się/ przedsięwźięćiu służyłem memu / gdym w Cerkwi sámey przyrzekł leżącym Reliquiam pámięći wystáwić. gdźieby ći sadu Páńskiego czekáli/ wyżey iuż się nápisáło. Ale do innych Mecænásow świętego mieyscá tego podźmy.

Eutróp: lib: 17.

CATALOG

Dobrodźieiow y Opiekunow Swiętego Monástyrá Pieczárskiego.

BOG OCIEC, BOG SYN, BOG DVCH S.

BOG W TROYCY SWIETEY IEDINY

PRZECZYSTA BOGARODZICA.

Czytay Pá-terik Słowiáński o tym szyroce



1. Do Rzym: w Roz: 10. v. 9.

SWiety ANDRZEY Apostol/rodzony s° Piotrá/ w Konstántinopolu Episkopę postánowiwszy STACHINA, ztámtad záwitał Dnieprem pod gory (ná ktorych dziś Kiiow) á wysiadszy w wieczor z nawy/ y rano po nich pochodziwszy/ błogosłáwił ie/ Krzyż wkopał/ y nabożeństwo dziwnym sadem Bożym Religiey Græckiey w Ruśi przepowiedział/ mowiąc do swoich Vczniow: *Widźićie te gory, ná tych okaże śię wielka dobroć Boża, będźie Miásto znáczne, y ma w nim Pan wiele Cerkwi podnieść.*

Wszyscy Oycowie Swięći Pieczárscy/ iákem wyżey rzekł/ ták w źiemi pogrzebieni nisko/ wysoko wmurowáni/ iáko y ći/ ktorych święte ćiáłá ze wszeláką poczćiwośćią szánuiemy/ Pátryárchow nászych śś. Antoniego y Theodozego Pieczárskich/ kłádę konterfety.

2. S. Antoni pierwszy Fundator/ nie wiáry/ ále Zakonu S° Bázilego w Ropoláńiey.

3. S. Theodozy Ihumen po świętym Antonim w pierwszey Pieczárze/ tegoż s° Zak: wtory Fundator.





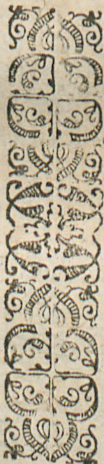
Metrop: Kiiow.

S. Alexynowy cudotworcá. żył zá Xiążęćiá Janá Dánilowicza. 4.
S. Piotr Cudotworcá. 5.
S. Joná Cudotworcá. 6.
S. Cyprian Cudotworcá. 7.
S. Foty Cudotworcá. 8.

S. Olgá / Bábká S° Włodzimierzá / zwiazek ktory miáłá z ćiáłem swym / śmierćia rozwiązawszy / Roku Páńskiego / 6477. dniá iedenastego Juliá to ziemi oddáłá / z ktorey wyiął ią potym Swięty Włodzimierz / y w Cerkwi Przeczystey Bogárodzice Dziesięćinney przystoynie pogrzebł. Żyłá w małżeństwie lat dziesięć / krśćiłá się tegoż dziesiątego roku. żyłá po krśćie lat pietnaśćie. 9.

S. WŁODZIMIERZ Monárchá Ruski / zmárszy leży w Cerkwi Nas: Pánny Dziesięćinney / ktora sam zmurował. Támże y Anná Cesárzowná Græcka żoná iego położona. Reliquiæ iego ś. R. 1636. náydziono. 10.

Zmurował Cerkiew ś. Bázilego nád Kiiowem, stoi y teraz. Tenże Cerkiew Dziesięćinną y S. Spásá, zdźiągnawszy rzemieślnikow z Græcyey. Stryk: lib: 4.







S. Xia-

11. S. Xiąże Ruskie Borys/ ná krzście świętym Roman.
12. S. Xiąże Ruskie Hlib/ rodzony Brát S. Boryſá / ná krzście ś. Dawid/ od Brátá ſwego Xiążęćiá Swátopołká okrutnie pomordowani.





OSOBLIWI PATRONOWIE TEGO MIEYSCA Swiętego, y wszystkiey Ruśi w Krolestwie Polskim będącey, Archiepiskopowie Konstántinopolá nowego Rzymu, Vniwersálni Pátriárchowie Swiętey Wschodniey Cerkwie.

S. Nikolá. } Pátriárcho. 13.
S. Sergi. 14.
S. Michael. 15.

PATRONOWIE SWIECCI MIEYSCA SWIĘTEGO PIECZARSKIEGO.

IASNIE OSWIECONE XIAZETA KIIOWSKIE.

IAROSŁAW Xiąże/ syn Błogosłáwionego WŁODZIMIRZA, ten Swięta Sophia Metropolita Kiiowska/ Hálicka/ y wszystkiey Ruśi Xiążecym kosztē/ Roku Páńskiego/ 6545. záłożył/ y prędko zmurowáł/ Musiwa Obrázy wyháftował: te lubo bezzembá/ áto przećię záledwie nie do gruntu byłá osádźiłá stárożytność/ dźiś trochá powstáie. Tenże Zwiástowánia Naświetszey Pánny ná Złotych wrotach/ S. Jerzego/ S. Ireny Cerkwie pomurowáł/ z tych są iednych znáki/ drugich y mieysca niewiemy. 16. S. Sophia. Zwiástowánie Nas: P. S. Jerzy. S. Irená.

XIĘZNA ANNA. 17.

SWIATOSŁAW IAROSŁAWOWICZ XIAZE, Pieczárską Cerkiew fundował z Swiętym Oycē THEODOZYM/ nátym mieyscu ktore im Błogosłáwił tylko S. Oćiec ANTONI, Poniewaz wedle Proroctwá záraźem z świátem śię pożegnał. Jeszćie było Swiętego Oycá/ Roku Páńskiego/ 6580. á Cerkiew záłożona R. 18. Cerkiew Pieczárska. Nestor w Roku, 6581.

Páńskie-

Páńskiego/ 6581. Ktora áby tym się sporniey robiłá/ dał Xiąże Swiátosław Swietemu Oycu THEODOZEMV sto grzywien złotá. Lecz y ten nie dorobiwszy iey/ zá Błogosłáwionym Oycem do wiekuistey oyczyzny odszedł/ R.P. 6582. Násłąpił ponim ś. Ociec STEPHAN Roku/ 6583. zá tego poczęto Cerkiew ná fundámentách od S° THEODOZEGO záłożonych murowáć/ y skonczono ia ná trzeći rok Miesiacá Iuliá/ dniá pirwszego/ Swieçono ia Roku Páńskiego/ 6597. Stałá pusto od Báttiá splondrowána/ Roku Bożego/ 6745. áż do Roku/ 6973. ktorego ia náprawił Simeon Alexándrowicz dziedziczny Pan Ziemie Kiiowskiey/ Xiąże Słuckie/ przy Krolu Polskim Kázimierzu/ przy Archimándryćie Janie/ ták iák dziś stoi/ y sam się wniey zmárszy położył. Gdy mowie/ stałá pusto/ nie rozumiey Práwosławny Czytelniku/ áby wszeláko pustowáłá/ boć w niey chwalá Boża záwsze byłá celebrowána w Káplicy/ ktora iedná cáła byłá (y dziś stoi) pozostáłá/ gdy drugie zruinowawszy się/ ná ziemi z kopulámi położyły Ołtarze swoie. Zakonnicy záś ktorzy odpráwowáli/ po iáskiniách/ pod Stárszym przećie/ żyli / áż do popráwy: y dla tych to było ustánowiono w Dzwon kilká dwádzieśćiá rázow(co y podziś dzień zostáło) Bláhowiśtiti/ lubo uderzáć/ áby z iam swych wylazszy słudzy Boży/ schodzili się ná pospolitą służbę Bożą do Cerkwie.

Záś áby się kto záśádziwszy ná oney prośbie / ktora wnośi Swiety stáruszek ANTONI do Xiążećiá Iziásłáwá / w Titule / *Zkad rzeczony Monástyr Pieczárski.* o gorze Berestowo / ná ktorey z pozwolenia Xiążecego Oycowie ss. Celle y Monástyr záłożyli; palámi osłáwili/ y Pieczárskim názwáli/ nie wnośił/ iż Xiąże Iziásław teráznieyszą nászę Pieczárską Cerkiew ufundował/ ták temu powiem.

Stryk: w księdze 5. kárt: 185.

Wiele lat pustoszáłá Cerkiew Pieczárská: Nestorá czytay.

Bátti zábit od Włádisłáwá Práwosławnego Krolá Węgierskiego, Czeskiego y Niemieckiego, Roku, 6750. boć go krzćił ś. Sábá Serbski. Bláhowist zkad.

Roku/

Roku Bożego 6576. zá Xiążęćiá Iziásłáwá náiácháli Połowcy Ziemię Ruską; tym áby dáli odporziácháli śię Xiążętá Iziásław/ Swiátosław/ y Wszewołod Iárosłáwowiczowie: wyszli przećiwko Pogánō/ stoczyli bitwę/ plác otrzymał nieprzyiaciel/ rozbiegli śię Xiążętá do swych domow/ Iziásław do Kiiowá vszedł. Tym czáśem dla pewney przyczyny Kiiowiánie wyśiekli z więzienia Wszesłáwá Xiążęćia/ y wypędzi wszy Xiążęćiá Iziásłáwá/ zá Páná go przyięli sobie. Zá tego dni znowu wtárgneli do Ruśi Połowcy/ tych zebrawszy Woysko Swiátosław skłukł. Zówie tego Strykowski Wizesłáwem, lib: 5. R. 3.

Roku P. 6577. Vżywszy Krolá Polskie° Bolesłáwá Xiąże Iziásłáw/ przywrocony ná swą iest Stolicę/ ná tey śiedział/ varia fortuna. do Roku P. 6581. Tego ábowiem wypędził go Swiátosław/ y znowu mu do Polski drogę vkazawszy/ sam osiadł ná Kiiowie/ tę Swiętą Cerkiew Pieczárską/ przy ktorey my dziś żyiemy/ w niebytnośći Iziásłáwowey/ pirwszego roku Thronowánia swego/ záłożył. Vmárł potym Roku Páńskiego/ 6584. á Roku P. 6585. znowu Iziásław odzierżał Kiiow; á tym czáśem Cerkiew Pieczárska iuż byłá stánęłá ze wszystkim/ to iest/ R. P. 6584. iák pisze S. Nestor w Roku 6583. od tych Mulárzow/ ktorych z Konstántinopolá Przebłogosłáwiona Pánna przysłáłá byłá. Dwie tedy one Cerkiewki/ ktore były ná plácu od Xiążęćia Iziásłáwá vproszonym zbudowáne/ nie tą Cerkwią były áni tym Monástyrem/ ále teraznieyszego pierwiastkámi y początkiem.

WSEWOŁOD IAROSŁAWOWICZ XIĄŻĘ, zmurował Cerkiew ná Wydubiczu/ Roku. P. 6578. ná pámięć Cudá Swiętego Archaniołá Michaelá/ ktore vczynił w Kołássech. Czytay o tym w Prolohu/ 6. Septembrá. Swiecono ią Roku P. 6596. Zepsowána náprawił 19. Wydubicka Cerkiew.

Xiąże Rurik Rostisławowicz/ Roku/6706. Dniá 10. Juliá:y dźiś spustoszała náprawuie się przez IASNIE PRZEWIELEBNIEYSZEGO w BOGVIEGO MOSCI OYCA PIOTRA MOHIŁE, ARCHIEPISKOPA METROPOLITĘ KIIOWSKIEGO, HALICKIEGO, y WSZYTKIEY RVSI. &c.

20. WSEWOŁOD GEORGIEWICZ, Wielkie Xiąże.

21. ANDRZEY BOHOLVBSKI, rodzony brát Wsewołodá Xiążęćiá.

22. WŁODZIMIRZ MONOMACH, wielkie Xiąże.

23. SWATOPOŁK XIĄZĘ, Cerkiew S° Archánioła Michaela Złotowirzchego nád Kiiowem/ y Monástyr przy nim fundował/ Roku 6616. Iulij Dnia 11. W tey leży Ciáło Swietey Bárbáry/ (skarb nieoszácowány) od Oycá swego dla Chrystusa Páná Korone Męczenską głowy odćięćiem wziąwszy/ przy ktorey tyrániey zábity iest Piorunem z wysokośći. Drudzy powiádáią/ że Xiąże Georgi/ syn Włodzimirzá Monomáchá/ trzeći/ że sam Xiąże Michael Monomách założył te Cerkiew. Ja Nestorowego trzymam się zdánia/ ktory przypisuie tey Cerkwi fundowanie Xiążęćiu Swiátopołkowi/ w Roku 6616. y Macieiá Stryjkowskiego w Xiedze piatey/ ná Kárćie 203.

Stryk: lib: 5 Roz: 8. ná końcu.

Reliquiae S. Bárbáry.

24. WSEWOŁOD SWIATOSŁAWOWICZ Xiąże/ Tego Swietobliwa Małżonká (iáko Ruskomoskiewski Kroynikarz) Mária/ Polskiego Krolá Káźimirzá Corká / Cerkiew y Monástyr S° Cyrillá zmurowáłá/ zostawszy Práwosławna y Wschodniey Cerkwi posłuszna: á pożywszy wedle woli Bożey/ y doskonáła Zakonnica zostawszy/ w nim się Roku P. 6686. położyłá.

Cerkiew y Monástyr S. Cyrillá.

25. MICHAEL Wielkie Xiąże Czernihowskie.

26. Senator tegoż Xiążęćiá Theodor.

27. MSCISŁAW Xiąże.

Eustá-

Eustáphi Xiaże. 28.
Stánisław Xiaże. 29.
Jan Wásilewicz / Cár wielki / Xiaże Moskiewskie / y wszystkiey Rusi; á w Zakonie ś. Bázilego (iákoż w támtym Cárstwie inszego nie dopytaß się) Joná. 30.
Jan Syn Jony Zakonniká / Cár / Wielkie Xiaże Moskiewskie / y wszystkiey Rusi. 31.

Z DOMV
IASNIE OSWIECONYCH XIĄZĄT HOLSZANSKICH
Opiekunowie y Dobrodźieie tey Naświętszey Pánny Máriey Cerkwie.

Georgi Xiaże. 32.
Márią Xieżná. 33.
Włodzimirz Xiaże. 34.
Borys syn ich Xiaże. 35.
(Holszánscy.)

Z FAMILIEY
IASNIE OSWIECONYCH XIĄZĄT NA OSTROGV
OSTROZKICH,
Hoyni Mecænásowie oboiey płći tego Domu Bogárodźiczynego, w ktorym iedni (iáko y drugie wyżey y niżey idące przez to album Xiążętá) zmárszy, ćiáłá swe Bogu miłe złożyli, dniá sądnego w nim oczekiwáiąc, drudzy, ách mnie nie bárzo szczęśliwie, w Ostrogu Xięstwie swoim, inni w Iárosłáwiu, w młodośći zszedszy odpoczywaią.

Jan Xiaże. 36.
Konstántyn Xiaże. 37.
Michael Xiaże. 38.
(Ostrozscy.)
Konstántyn Iwánowicz Xiaże / Woiewodá Trocki / Hetman W. X. Lit. Stárostá Bráslawski y Winnicki / tu leży. 39.

40. Alexánder Xiąże, Woiewodá Wołyński, Stárostá Pereásłáwski, &c. Ten w Ostrogu leżał w Cerkwi Zamkowey murowáney, záłożenia SS. Bohoiáwleny. Roku zás Páńskiego, 1636. z ziemie tey, w ktorey po śmierci lat trzydzieści y trzy odpoczywał, w dzień sámey Wielkieynocy wykopány, y przećiwko zwyczáiu wszytkich narodow, do Kośćiołá inszego nabożeństwá, niżeli sam zázywał, iest przeniesiony, y w Járosłáwiu położony.

41. Tátiánná Xiężná Ostrozka, Woiewodzina Trocka, Hetmánowa W. X. Lit. Stárośćina Brásłáwska y Winnicka tu leży.

42. Máwrá Xiężná.
43. Eudokia Xiężná. } Ostrozkie
44. Pelágia Xiężná.

Z FAMILIEY

Iasnie Oswieconych Xiążąt Koreckich, Opiekunowie y Fundatorowie tegoż Monástyrá Naświętszey Pánny Pieczárskiego.

45. Theodor Xiąże.
46. Euphimi Xiąże, Woiewodá Wołyński, Stárostá Lucki, Brásłáwski, Winnicki y Zwinohorodski, syn Theodorá Xiążećiá.
47. Jerzy Xiąże Młodzian.
48. Anná Xiężná, w Zakonie Anástázia. } Koreccy
49. Seráphimá Xiężná, w Zakonie Monástyrá Koreckiego Jhumenia.

Z FAMILIEY

Iasnie Oswieconych Xiążąt Ich MM. ná Wiszniowcu WISZNIOWIECKICH,

Dobro-

Dobrodźieie mieyscá tego świętego; gdy żyli, lubo drudzy y w Wiszniowcu Xięstwie swym, oprocz tych, ktorzy tu ćiężary ćiał swoich złożyli, leżą, byli.

Alexánder Xiąże. 50.
Bonifácy Xiąże. 51.
Alexánder Xiąże. 52.
Micháel Xiąże. 53.
Adam Xiąże. 54.

Wisniowieccy.

Z DOMV
IASNIE OSWIECONYCH XIAZAT ICH M M.
SANGVSZKOW OLGIERDOWICZOW,
Fundatorowie miłośćiwi S. Monástyrá Pieczárskiego, lub w nim nie wszyscy leżą, byli ći.

Theodor Xiąże. 55.
Andrzey Xiąże. 56.
Auxentia Xiężná. 57.

Sánguszkowie.

Alexánder Xiąże, rzekłem, lub nie wszyscy tu leżą, imioná iednák ich iáko dobrodźieiow w Pominnik wpisáne, przed Máiestatem Páńskim záwsze przypomináią się w modłách ránich y wieczornych. 58.

Z INNYCH DOMOW WIELKICH DOBRODŹIEIE tegoż S. Monástyrá, w Pominnik Pieczárski pożywoćie, gdźiekolwiek on im przyszło terminowáć, wpisáni, liczbá przydána, znáczy kártę w Pominniku, ná ktorey ten Dom położony. Przydano z swemi, to rozumiey, przyiaćioły wpisány.

S. WŁODZIMIERZA Xiążećiá pierwszego Ruskiego rodzay obszyrniey wypisány. 6.
Bázilego Xiążećiá Ostrozkiego wiecey Fámiliey. 10.

21. Xiążąt Sánguszkow więcey rodzáiu.
23. Simeon Alexándrowicz Xiąże Kiiowskie.
22. Xiąże Iwánowicz Włodzimirzowicz.
30. Alexánder Sánguszko Xiąże/ w Zakonie Alexy.
65. Theodor Iárosłáwicz Xiąże.
72. Ianá Xiążęciá Wiszniowieckiego więcey rodzáiu.
73. Konstántyná Iwánowiczá Xiążęciá Ostrozkiego Woiewody Trockiego więcey fámiliey.
79. Ian Bázilewicz Xiąże Pruńskie.
81. Bázili Iwánowicz Xiąże Pruńskie.
90. Andrzey Xiąże Sánguszkowicz.
100. Mikołay Xiąże Zbáráski/ Administrator Woiewodztwá Kiiowskiego.
121. Konstántiná Xiążęciá Ostrozkiego Corká Xiężna Máriá wpisána.
189. Xiążętá Ogińscy.
72. Xiążętá Narymontowie Rożyńscy.
66. Ionás Xiąże Drucki Sokoliński.
103. Lew Theodorowicz Xiąże Sokolińskie.
111. Xiężná Alexándrowa Roszyrská.
122. Xiążąt Pruńskich rodzay.
2. Kniáziowie Kowelscy z Wołyniá.
3. Kniáź Iwán Kulinski.
5. Michał Iwánowicz Derewiński.
6. Iwán Trubecki.
9. Dmitr Odiniewicz.
9. Kniáhinia Theodozia Buynicka.
10. Iwán Simeonowicz Horinski.
10. Iwán Kozłowski.
11. Lew Buynicki.
13. Michael Demetriewicz Wiązemski.
13. Kniáhinia Mária Simeonowa Trábińska.
22. Kniáh: Iuliánná.

I W E M S Z

Kniáź

Z SWEMI.

KNIAZIOWIE

Boho-

ZSMĘWI

63. Bohowityn Pisarz Grodzki.
63. Iwán Kośká.
63. Bohuß Pisarz Grodzki znowu.
67. Wásili Wołodkiewicz.
73. Iwán Lasko.
73. Bogdan Hoyscki.
74. Kisiel Dorohinicki.
74. Gábriel Hołowinski.
78. Mitko Máskiewicz.
86. Kopeć Pisarz.
111. Słuzká Stárostá Łobecki.
115. Michael Terlecki.
129. Bohdan Korsak.
140. W. O. IELISEI PLETENIECKI, w Jeroschimonásech Euphimi.
146. Theodorowa Bycháwska.
146. Iwánowa Obuchowa.
150. Tupálski.
152. Pocieiowa Surinowa.
Andrzey Surin/położony przed Cerkiewnemi drzwiámi/zmárßy R. 7065. Jul: 14.
Longin Surin/Roku P. 7060. Mieś: Decembrá 6. zßedł z świátá/ támże leży.
162. Konstántin Dołmat / wielki dobrodziey Swiete° Monástyrá Pieczárskiego/ ktory mu nádał Diátełowicze y Liuliniec Wśi dobre.
Tákże Bogumiłego Bráctwá Wileńskiego/ temu Cepre z przysiołkámi legował / w ktorey Monástyr Podniesienia Krzyżá ś. z kilka tyle Włok zostáł/wśi dobre/ iákby odeßły od Wileńskie° Monástyrá/ Pánu Bogu sád zostáie.

ZIEMIANIE

Wierzk ich domu niemáło. 104.
Chrebtowiczowie. 104.
Száßkiewiczowie. 105.
Mikołay Száßkiewicz/Chorąży Winnicki. Anno D. 1624. Nouemb: 13. w Sobotę zmárł/ y tu schowány. 105.
Mßáński. 165.
Lásotá. 171.
Gábriel Lángiß Lwowiánin. 176.
Dionizy Mártianowicz z Kijowá. 177.
Hrehory Wołowicz Woiewodá Smoleński. 190.
Gábriel Kálnofoyski. 190.

(IWEMASZ — ZIEMIANIE)

CZVLI SWIĘTEGO MONASTYRA TEGO PIECZARSKIEGO ARCHIMANDRYTOWIE.

W. O. Hylárion.
W. O. Genády.
W. O. Meletty Hrebtowicz Bohuriński/Episkop Włodzimirski y Berestiyski.
W. O. Euphimi/ w doskonáłym Zakoná obrázie; á przedtym Ielisei Pleteniecki.
W. O. Zácháriá z Kopyśná Kopysteński.

O innych ktorzy przed nimi byli/ czytay w niedawno wydánym Polskim diálektem Swiętych Oycow Pieczárskich Páteriku.

PARÆNESIS.

Nie rozumiey Prawość: Czytelniku/áby wßystkie Kátalogi/ y do nich wpisánych/ gdy te czytaß/podołáć; boć záledwie podobna ku poráchowániu liczbá/w kilku wielkich bárzo pięgách iest tych nabożnych ludzi imion/ odtąd iesscze/iák skoro krzewić się to Swięte mieysce po- *W stárym Zakonie zá vmárłych modły.*

Mach: 2. c. 12.
1 Reg: 31. 11.
2. Re: 1. 12.
2. Re: 3. 35.
2. Reg: 24. 25
Y w Nowym ofiárá zá vmárłe przed lat dwánaśćie set były. Baron: w roku 430. pagina 455 editiey Krákowskiey, 1603. Roku.
Vrząd powinnych ku zmárłemu.
Chrys: Homil: 41. ad Cor. in admonitione morali.
Zwyczay pogáństi cho wania ciał zmárłych.
Co czynia dobrá ktore dáieß ná idź

czeło/tychże położyłem/to moie było propositum, ábym drugich Chrześcian do tych teraz ná świećie Xiąg inserowáć imioná swoie pobudził. y áby zá nie modlac się codźiennie Swiesczennicy Boży/ y w one wiekuiste Kátálogi ich wnieśli.

Zás iż to wpisánie y przy Liturgiey S. zmárłych pominánie y onym iest pożytecżno/ y dawno Cerkiew Swieta vstánowiłá odpráwowáć/ stad się znáć dáie/ iż y w stárym iesżcze Zakonie (ktory Chrystus Pan náprawić á nie zepsowáć przyszedł)to było/ y z stárego do nowey łáski/ ktora się stáłá przez Zbáwićielá nászego wstepuiacy to wnieśli; á to dla te°/ iż ieżeliby zmárli nie dosyć vczynili zá grzechy swoie Pánu; áby powinni ich rátowáli/ Modłámi/ Jáłmużnámi/ y Ofiárámi.

Ták náucza Swiety Złotousty: Jeśli práwi gdyś żył nie doszedłeś do tey doskonáłośći/ ábyś duße twoie ze wszech miar czystá miał/ przynamnieyże przy ostátku żywotá twego twym przykaż/ iżby po ześćiu twym máietnośći do ćiebie przesyłáli/ y przez vczynki dobre/ to iest Jáłmużny/ y Ofiáry tobie pomocnemi byli; boc ztad poydźie/ że z stworzyćielem twoim poiednasz się.

O tymże tenże ná Listy do Philippiśnczykow y Gáłátczykow ták mowi: Bo gdyż pogánie oraz z temi ktorzy pozumieráli dobrá ich pála/ iáko słußniey ábyś ty ziemny człowiecze stárał się/áby zá tym ktory vwierzył dobrá iego szły/ nie w popioł iáko támtych; ále ábyś więtszá mu stawe ziednał: á ieśliże grzeßny był ten ktory w Pánu zásnał/ grzechy zgłádźiß: ieśli zás spráwiedliwy y dobry/te áby mu były zá nagrode zásług.

Tenże in Actorum c. 9. rátunek y pomoc/ ktore łátwo mamy zmárłym podaymy/ to iest/ Jáłmużny y Ofiáry: te bowiem obfity pożytek y niewysłowione dobro onym przynoßa; ábowiem nie dármo sa te rzeczy postánowione.

Gregorius Nissenus, nic nierádnie y prożno od Chrystusowych vczniow podano nam/ y we wszystkich Bożych Cerkwiách trwa/ áleto pożyteczno y Bogu wdzięczno iest/ áby w Swiętey y nakosztownieyszey Liturgiey tych ktorzy vmárli w dobrey wierze pominánie czynilismy.

S. Chryzostó. W testámęcie twŷ przy powinnych y dzieciách/ Bogá też nápisz dziedzicem; niech ná twey kárcie Sędzie° imię będzie/ áni o vbogich niechay przepomina. A ia tobie rękoymiá. etc.

mużne zeszłego. Iálmużná z Służbą Bożą vmárłych rátuie.

PARAGRAPH TRZECI.

1. *O opiniey, ktora twierdzi, że Pieczary idą do Moskwy;*
2. *Ze też áż popod Dniepr przeciągáią się.*
3. *O Czobotku Refutácya.*

O Wego wymysłu niewiem ná iákim skutego nákowádle/ że w Pieczárách Kiiowskich bity leży gościniec áż do Páństwá Moskiewskiego/ nie zda mi się iáko bárzo płonnego proseqwowáć/ y ná básniách Apologiárskich czásu vszczerbiáć. Atoli iednák dałbym się vwieść tych powieści/ ktorzy powiádáią pod Pskowę o Pieczárách/ y bydź ie twierdzą nászych Kiiowskich Pieczar ostátnim wyściem/ gdyby mi słuszność w niesłusznośći nie wpisáłá tego Xięgi / lubo z tey miáry/ iż temu gośćińcowi ná wielkiey są przeszkodzie głębokie y częste rzeki / po pod ktore niepotrzebne áni w przeciw żadnemu nieprzyiáznemu ádwersarzowi czynić podkopy/ iest człowieká bárzo wymędrzáłego/ iáko y ták wielki á niewinny ziemie ciężar/ z tych sodin o kilkádziesiąt mil przećiągłych do Kiiowá taczkámi sprowádząć; y głupią grábárkę odpráwowáć / iest tákie° prostáká iáki on był / lubo y Monarchá Perski / ktory káydánámi morze okowáć/ y więzieniem wody karáć vśiłowáł. Gdyby mi Alexánder Gwágwin w opisániu Mosktwy

Opisánie Mostwy, y Powiátu Pietczorskie go.

y Powiátu Pietczorskiego przeciwna rzecz práwiacy nie zádał / ktory powiádáiac / iákoby sie ci ludzie Anno sup milesimum quingentesimum decimo octauo, wedle obrzedow Cerkwie Wschodniey okrzcili / iákoby prostaczkámi y szczeremi byli / y iákoby pod Rypheyskimi gorámi żyli: o Pieczárze nigdzie nie wspomina niczego: y o tey gościnicu pod Pskow / Monástyr Pieczárski / tákże y o wyściu pod Smoleńsk z nászych Pieczar nie zmiánkuie. Gdyby mi y sámá náturá nie refrágowáłá / poniewaź w ták dálekich y długich iámách / duch álbo powietrze / ktorego vżywamy wolnie ná dworze / dla zimná kondensowałby sie / y ták odetchnienia wolnosc hámowáłby nam idacym / iáko zimie w mrozy doświádczamy: y zgniłości lichość od ziemney zágniłości biorac powietrze / ludzi śmiertelnym záráżáłoby iádem / y prześcia broniło. áto iżby nie było in motu, quia ab extrinseco nec in hanc, nec in illam, wedle Seneki Philozophá / partem moueretur, záczym poszłoby / iż stoiac w tych fodinách sámo sie zepsowawszy / y drugich káźić musiáłoby.

Do tego y wiek żywotá S° Pátryárchy nászego / y tych ktorzy po nim porzadna liniá nástepowáli / temu wierzáć zábrániáia / poniewaź Antonius ś. z tego wygnánia przeniosł sie do oyczystey dziedziny / w Roku Páńskim / 1052. w Zakonie lat czterdzieści szczesliwo-świetobliwie pożywszy.

Riak nie czytamy w żyćiu Swietego / áby on te prace poczynał: ták v żadnych Chronologow nie náyduiemy / áby tey fossury / ktory z nástepcow Swietego Oycá nászego Ihumen dokończał. Záczym Pánowie Moskwá niech z Pieczárámi swoimi / o ktorych ná wielu mieścach powiádaia / beda łáskáwi. mnie nie tá iest Sparta ad ornandum dána / ábym sie o niey párał / y o cudzych rzeczách kto sie nie należnie báda / tym

cząsem

czáſem w ſwoich ſzkodę ponośi / to pro colophone & negatiua concluſione kłádę / iż o naſzych Kijowſkich Pieczárách niepotrzebnie vknowáne to ieſt commentů. A luboby kto rzekł / iż można to wſzechmocnośći Páńſkiey ſpráwić było / y bydź to tám może; tylko odkopáć záwálone vſzćie nie lenić ſię.

Odpowiadá dwoiáko / byłyby iákiezkolwiek noty tey kopániny / á przynamniey ſámego weśćia znáki zoſtawáłyby / in parte ad ſeptentrionem vrgente, ná częśći do ſeptentrionu położoney/gdźie Mośćiewſkie Páńſt wo ſwoie roſpośćira włośći / lecz tego tám niewidáć / y áczkolwiek zczułą pilnośćią tego ſládu veſtigowáliſmy/ tákiego nic nie nálazſzy / roześć ſię nam do Cell ſwych przyſzło. Co zás do wſzechmocnośći Páńſkiey / tá y dźieśięć świátow vczynić / ná tyśiąc mil Pieczárze przećiągnąć ſię roſkázáć oraz / oraz y ſkutkiem wypełnić może / tylko niechce / gdyż tego żadna potrzebá nie wyćiąga / áby ſię fruſtranea entia nie multiplikowáły.

Pod Dnieprẽ przechadzáć ſię y ták wielki ćiężar wodny drudzy niebieſcy Athlátowie/álbo ráczey Máwrytáńſcy (Athlás gorá ieſt w Máwrytániey/ Poetowie zmyślili ią zánieiákiegoś obrzymá/ktory rámionámi dźwiga niebieſkie ćiężary) gdy ći dźwigáć ſię mniemáią / ktorzy Pieczárne mieſzkánia nizko znizone cum pietate náwiedzáią / oczywiśćie że błądzą / lubo ztąd wybáczyć ſię iáſnie dáie : że w Pieczárách wſzędźie rowne ieſt chodzenie/ y owá vlicá nád drugą niżey ſię nie ſpuſzcza ; co bydź koniecznie ná ćwierć mile dobrey doſtánia pod ſámym Dnieprem muśiáłoby / idąc w doł / y wychodząc znowu ná págorki wyſokie / do tego czáſuby zábáwiło bárzo wiecey niż teraz / y delikáckim nogom zmoleſtią y zápoceniem czołá dobrym przyſzłoby. Náwet y ſámá

Virgili: 6. Æne: & Bartholus. & Iuuen: Sat: 1.

Mátheseos profunditatum dimésio temu iest wprzeki/ iáko prawdá zmyślleniu.

Wźięty v Páná swego Chrystusá Jezusá Iliiá Zakonnik świety/ dla wielce pobożnego w Zakonie pożyćia/ iednákże wźięty/ nie ták iáko v Pánow Ziemiánow/ ktorzy o nim wßedßy do mießkánia Pieczárnego nátychmiast iáko onieiákims obrzymie z wielkimi pytánia instántiámi/ Czobotkiem (dziwże nie Briáreusem) niewiem iákim tytułuia onego/y długośći tego przećiagłey iáko wtorego Polyphemá/ spectatorámi bydź vśilnie prágna/ był státury trochá rosleyßey. O iego iednák wielkośći bayká ztąd wzrost swoy wźiełá/ że leżąc w swey Pieczárze/ w mieyscu ták wyrobionym ßczupło/ iż z niego tylko głowe z iedney strony widźieć S^o można/ á nogi obßedßy troche śćiány źiemney wprzek śie podáley/ wyßle ogladamy. Z sámey długośći álbo przećiagłośći źiemie/ & quantitate, ktora śie wydáłá/ łátwa y tego świetego Ilij Zakonniká Pieczárskie^o/ ćiáłá wysokość mensurowáć: Ia w tym trochá prácowałem z roskazánia Stárßego mego/ y ludźi wiele podobnych wzrostem świetemu y teraz żyiacych nálazłem/ iest longus pedes Romanos sex & septimi pedis cześći dwie/& mediũ. Tych ktorym świetego ásśimiluie/ opuśćiwßy to przypominam/ iż lat pułpietástá temu/ iáko Swiety ten żył/á tego czásu odmiáná w wielkośći/ lubo też w mnieyßośći ludzkiey ießcze nie stánełá známienita/á to dla tego/iż period żyćia ludzkiego codźiennie nieukraca śie dla roznych rodzeni: co widźieć możemy w kroluiacym Proroku Dawidźie ś. ten przed národzeniem národzenia náßego/ od Wody y Duchá Swietego bedac/ piße o sobie. *Dni żywotá náßego sa śiedmdźieśiat lat. á ieśli w mocnieyßych, tedy ośmdźieśiat lat. á nádto co więcey iest praca y boleść.* tákże y indźie sam o sobie mowi: *Namnieyßy*

S. Iliiá, ktorego ludźie Czobotkiem zowa.

Psal: 89. Podobnego coś temu mo

mnieyßy byłem z Bráći moich. Co ſie znáć dáie ex comparatione Philiſtæi Goliad. że dáleko mnieyßy był ſtátura / iáko wiele rozzáiow po nim Physik niech ráchuie.

Przypomni mi kto / y nie od rzeczy Obrzymow / y rzecze/ że y ten Swiety mogł z nich bydź. Odpowiádam temu (lubo z wyżßey rácyey nie byłoby potrzebá) że wielki y dziwny ten wzroſt nie wßyſtkim ludziom y tego/ ktorego oni żyli wieku / ále sámym tym Gigántom / lubo z influentiy niebá káſtáwych / lubo z dobrey Oycow ich complexiey / lubo z wielkiey Medickiey ná ten czás y Aſtrologickiey perfectiey wiádomośći / lubo z żyznośći ziemie/ pozwolony był / potym ten rod viety wiela lat nim do nas przyßło: Boć piße Geneſeos cap: 4. v. 4. *A olbrzymowie byli ná ziemi w one dni.* Po potopie záś áby byli w Piſmie ś. nie czytam / ponieważ záraz 7. c. v. 21. támże práwi: *y zgłádzone ieſt wßelkie ćiáło, ktore ſie ruchálo ná ziemi*. tedy y ći Gigántowie/czytay Xiegi Madrośći/c. 10. v. 4. y Eccl: 39. 28. Záczym y ten Swiety z ich pokolenia bydź nie mogł.

wi Berzeláy Gáládczyk. 2. Reg: c. 19 v. 35. y niżey.

Colleg: Compl: Diſp: 29. q. 2. Phyſ.

PÁRAGRAPH CZWARTY

1. Co ieſt Cud.
2. Iák wieloráki v Doktorow.

MAł to cauſa creata ex natura ſua, vt nunquam eundem influxum quē aliquando præbuit repetat, to znáczy: przyczyná ſtworzona z nátury ſwey ma to/ áby nigdy w tey kompozicia/w ktorey pirwey byłá nie wchodziłá/ dla czego co ſie nád tey influx powtorzony/ iáko zmártwychwſtánie náße dzieie / cudownie ſie dzieie/ y nád zwyczáyne náturze śiły; Cud záś tym wietßy y mnieyßy ieſt / im wietßa lubo mnieyßa virtus naturæ ſubiecta patitur(Mágia náturálna/imperfectè

mixta.

Iosue c. 10. v. 13.

mixta, & alia sublunaria excipio) violentiam. nád náturY práwo Jozue słoneczny bieg vstánawia/ od Moyzeszá/ Izáiaszá/ Heliaszá/ iákowyby gwałt tá cierpiáłá/ czytaiącemu ich czásow Aktá iáwno.

Czytay w drugim kondaku modlitku Naśw: Pánnie nieusiádáiacych.

Izali Práwosławny Czytelniku to nie przewyższa siły nátury? gdy się Chrystus Pan wćielał; Bog się człowiekiem stáie/ wysoko mieszkáiacy wniżkie się knieie ziemne spuszcza; izali ten cud nád inne ták się nie wyniosł cudá/ iáko Cedry gor Libáńskich nád powietrzne drzewá/ ják Armeniyskie y Mármárickie Lwy nád zwierzetá/ iák Athos dla świetobliwośći Swietogorskiey nád Hiszpáńskie Tenárissy/ y Olimpy Thessályskie/ wywyższyły się.

Olaus magnus.

Luk: c. 17.

Połozmy tu iákom rzekł Národzenie P. Epiphániie/ chromych vleczenie/ ślepych do widzenia przywrocenie/ lepry oczyszczenie/ dyabłow wypedzánie/ martwych wskrzeszenie/ iáko świádczy sam nieprzyiázny Piłat w liśćie swÿ/przy niewinney mece/ Słońcá pomraczenie y Miesiacá pociemnienie przecudne/ dla tych konsideráciy/ pierwsza że w ten czás nie było złaczenia Słońcá y Miesiacá/ ktore ecclipsim causui: wtora/ że o szostey godzinie własnie wpośrzodku niebá oboie to świátło było/ w wieczorna záśie dobe vkázał się xieżyc ná swym mieyscu/ dziwna iż trzećiey tey vwági/ gdyż miesiaczna ecclipsis predko przemiia/ á tá iáko twierdzi Złotousty S. trzy trwáłá godziny. Do tego iż tenże xieżyc od wschodu idac ná zapad nie przeszedł Słońcá áby z tym był zápádnieyszy/ále od Słońcá do Hesperiiskich zwrocił kráin. A nie bez osobliwey vwagi madrzy Areopágitowie w Atheńskim náuk wszelákich porcie promulgowáli ex hac Lunæ & Solis ecclipsatione; ábo práwia świát ten ostátni termin iuż swoy do ćiemney vpadku swego nocy powołány bierze/ álbo Bog ćiáłá odziany

Simon Maiolus in Tract. de Pers: Iud.

pokry-

[illegible] Sławno to y Morſkim głembokościám było / gdy Oceáńſkie dziwy w głos ktory okretnici ſłyſzeli, wołáli: Magnus Pan mortuus est.

Cud inni ták opiſuią: Miraculum est res quæ vndemanauerit, aut qua ratione cõstiterit dignoſcere est arduum. to ieſt: Cud ieſt rzecz / ktora ſkądby wyſzłá / y iákim ſie ſtáłá ſpoſobem / zrozumieć ieſt trudno. Drudzy ták: Miraculum est quidquid præter naturæ vſum euenit, & ideò in admirationem nos trahit. to ieſt: Cud ieſt / cokolwiek nád nátury ſporządzenie dzieie ſie / y dla tego nas do podziwienia pociąga / iáko to nád práwo náturálne było / gdy dni czternaście Słońce / lubo tá dniowa pochodnia ziemney promieniámi ſwemi nie oświecáłá niskości / iż nád náture Irene Ceſárzowa / Konſtántego ſyná obezoczyć roſkazáłá. Jáko gdy od Theodoziuſá Ceſárzá Theologowi z Dámáſku reká odćieta / znowu przyroſłá / iáko gdy mleko zwśieczoney ſzyie ſynaczká naymnieyſzego Swietego onego Ceſárzá Konſtántinopolſkiego Mauriciuſá / wypłyneło. Rzekł onych czáſow Thárſides. A coż wiecey mam mowić / boby mi czáſu nie ſtáło / gdybym miał powiádáć o Gedeonie. &c. gdy o wierze plác miał do mowienia / rzekne y ia śmiele / dni żyćia mego pirwey ſie ſkrociłyby / nimbym te / ktore wedle przeyźrzenia Bożego cudá ſie odpráwiły / mogł piorá wodem ocerklowáć.

Jákby wieloráki cud był poważni Theologowie zgadzáią ſie ná troiáki: Pirwſzy bydź powiádáią / ſáme cudá / ktore w wtorym Tráktacie położyłem. Wtore znáki / ktore oznaczáią coś nádnáturálnego. Trzećie Portenta ſiue prodigia, to ieſt potwory / płody dziwne / álbo widoki. Ták z drugiemi dzieli Thomas Aquinas 22. Quæst: 178. 1. 3.

Val: Max.

Eutropius lib: 23.

Fulgoſ: l. 1. c. 6.

Eutropius 17.

Do Zydow w Roz: 11. v. 32.

Cud troiáki.

PYTANIE,

KTO TE TROIAKIE CVDA ODPRAWVIE?

T. A. Opus. 60. art: 15. Zgadzáiąsię wielcy Doktorowie pismá ś° / á to z wielu fundámentow / że Intelligentiæ / álbo iáko my zowiemy Anyołowie iáko służebnicy y wypełniciele niewysławioney woli Bożey y mocy / te spráwuią / co się widzieć dáie w Xięgach Tobiaszowych / iáko Archányoł Ráphael Tob: R. c. 12. v. 23. 4. cudownie ápistrice ryby ták rzeczoney / młodego Tobiaszá / y od wielu innych podrożnych biád wyswobodził.

Daniel 10. 13. y 14. Krolestwem do tego Anyołowie przełożeni / w czym służył Archányoł Gábryel: co zá cudo Archányoł Michael / Apoc: de septem Angelis. ktore y teraz Cerkiew ś. corocznie celebruie / spráwił / czytay. Stánełá y tá conclusia / że ciż Ministri Diuini, y sámi cudá uprászáiącym sposobem czynić mogą: iáko y Swięci nászy Oycowie Pieczárscy w ten sposob / postulatione mowie / & adhuc eminentiori potesta te miracula swoie świátu publikowáli.

PYTANIE WTORE.

1. *Czemu się dźiały Cudá od Chrystusa Páná?*
2. *Czemu y teraz od Swiętych iego dźiać się nie przestáią?*

Marci c. 2. v. 11. Luc. c. 5. v. 24. Joan. c. 11. v. 45. Tá odpowiedź pytáiącemu o tym dáie się. Od Zbáwiciela nászego Chrystusá Jezusá dla tych ratij. Aby ci pożytek mieli / ktorych uzdrawiał Pan nász w ciele; poniewaz Medik ten osobliwy záráże y dusze ich leczył; iáko czytam u Ewángelistow: Odpuszczáiąći się grzechy twoie / idź wziąwszy łożko: y szedł przedtym chromy. Dla náwrocenia drugich / gdyż wiele ludzi (iáko mamy o wskrzeszeniu Łázárzowym (widząc ták

wysokie y cudowne Boskie dźiełá / náwracáli się ná drogę zbáwienna / y w Chrystusá Páná wwierzáli: báłwány swoie / widząc iż vstá máia / á nie mowia / oczy máia / á nie vyźrza / vszy máia / á nie vsłyszą / nozdrze máia / á nie powoniáia / rece máia / á nie beda mácáć / nogi máia / á nie beda chodźić / opuszczáli.

Aby się okázáły Boże spráwy narodowi / o czym mowi: Nec hic peccauit, nec parentes eius, sed vt manifestentur opera Dei in illo. to iest: Ani ten zgrzeszył / áni rodzice iego / ále áby okázáły się spráwy Páńskie nád nim. Dla tey ostátniey przyczyny y święci Cudá od práwowáli / y teraz (iáko w Łáwrze nászey Pieczárskiey) nieustáia odpráwowáć. Ioan: c. 10.

PARAGRAPH PIATY.

Ze się Cudá dźiać od Poganow, Heretykow y Schismátykow, lecz iakie, y iáko mogą.

NAczytawszy w Xięgách wyprowádzenia ludu Izráelskiego z Pháráonowey niewoli / o rożnych Cudách Aegiptskich báłwochwálcow / ktore czynili przećiwko Moyzeszá y Aaroná consequenter y Páná Bogá: tákże y w Dźieiách Apostolskich ô onym Czárnoxieżniku Symonie / iáko cudá czynił / ten parágraph nápisáć przedsię wziąłem / á to nawięcey dla tego / áby okazáło się ná oko z okolicznośći cudá prawdźiwego / że Oycowie święći Pieczárscy czynili / czynia / y czynić beda Cudá z dáru Duchá Swietego / przez prosbe y moc / to iest nie odpráwuiac wprzod modł iáwnych / w ktorych iednák przodkuiacym sposobem Zbáwiciel nász opeiuie / oni instrumentálnie. Exod: 7 8. 9 & 10. capitibus. Dźieie Ros. 8. v. 18 T. A. 1. q. 117.

Przytoczyłem o tych ludźiách z tey miáry / że y nieprzystoynie żywot swoy ludźie diriguiacy w rospu- Mat: 7. 22. Mar: 12: 22

Apoc: 13. 13. *Luc: 9. 49.* *Prou: 9. 49* *Actor: 9. 13.*

ście/ pijáństwie/ y w innych ták się grzechách iáko świnia wbłoćie nurzáiący/ czynić cudá mogą/ nie ták iednák iáko mere Kápłan zwadźcá/ pijánicá/ cudzołożnik/ consecrowáć Ciáło y Krew Páńską może: átoli iednák Práwosławnie wierzący/ nie Schizmátyk/ lubo z Diabły targ wiodący. Gdźie obácz/ ktory Schizmę Rusi przed oczy stáwisz/ á vyźrzysz/ iż w Cerkwiách Práwosławnych/ ktore ták w tym Páństwie/ iáko y w innych Prowincyách y po dźiśdźień są/ Cudá odpráwuią się: Co pewny znák iest bydź Cerkiew święta/ y żadna Schizmy zmázą niepokaláná: boć tá/ lubo w kłopotách się poczełá/ átoli przećie rosłąc/ y nam czysta od Przodkow/ kiedy iescze o Schizmie y słychem słycháć nie było/ iest podána.

Cudá święte znák prawdźiwey Cerkwie.

Záś ábyś się lepiey informowáł Práwosławny Czytelniku/ że Swiętych Oycow nászych Pieczárskich Cudá są prawdźiwe/ y rowne onym/ ktore Apostołowie y Prorocy czynili/ iáko to Piotr ś. wskrzeszáiąc Tábithę/ vmarzáiąc Ananiaszá y Záphire. Jáko Heliasz Wdowy oney Sárephtáńskiey syná ożywiáiąc/ iáko tenże dwu Piedźiesiątnikow z ludem paląc. Dam roznice/ ktoremi od zmyślonych Czárnoxięzkich y Pogáńskich Cudow rożnią się. A wprzod skutkiem y rzeczywiśćie/ á nieomámieniem/ iáko ozowcá diabeł chćiał podeyść Chrystá Páná/ gdy go postáwił ná gorze Jerozolimskiey/ y vkazał mu Krolewstwá wszystkiego świátá/ ktore mátáctwo Dyabelskie bárzo iásnie Máthemáticzna naypewnieysza náuká confutuie/ propter circuli formam, quam mundus noster habere piè creditur. y rzekł/ To wszystko dám ci iesli vpadszy vczynisz mi pokłon.

Actor: 17 *2. Reg. 14.* *Matth: 4 v: 9.*

Tákim oszukánia sposobem iáwnie niekiedyś Pánow Rzymskich oszuśćił: czytam ábowiem o Claudiey y Tulliey Pánnách Zakonnych Bogini Vesty/ o tey v Liwiuszá/ o owey v Váleriuszá Máximá: iż te ludzkimi

Lib: 9. Decade 3. *Lib: 8. c 1.*

árgu-

árgumentámi niechcąc nieutrátę czystośći swey probowáć : Tullia wodę w przetáku / ktorąż Tibru wźiełá / do domu Bogini przyniosłá wcále. Claudia pásem vwiązawszy záwiezły Dubas w tymże Tibru / ktorym prowádzono Báłwan Bogini Mátki / ruszyłá y przyćiągnełá : do Boskich śię vdáły rátunkow ; rzekłem Boskich : bo iákie Bogi ich / tákie y rátunki byli ich / oszuśći / 2.Thess:2.9.
cudá ich tákież / łgarze / cudá ich też / diabli / cudá ich diabelskie in apparentia.

Potym trwáłośćią / tákći Eliasz syná Sáreptanki 3. Reg:17
wdowy / á gospodini swey / z martwych dźwignawszy / 22.
długo śię z zdrowego mátce vćieszáć dopuśćił.

Ták Elizeus synaczká iedinaká wzbudźił iák ze snu od 4. Reg: c.
śmierći / y oddał Sunámitce / gospodyni. ktory długo żył. 4.35. & 36.

Ták w nowey łáśce sam Zbáwićiel wskrześiwszy Łázárzá / y oney w Naim wdowy syná .etc. ku poćiesze ich záchował dobrze y długo potym zdrowych.

Pożytkiem potrzećie / á ten iest bárzo wielki y miły / zdrowia przywrocenie / bez ktorego wszystko człowiekowi náswiećie nieprzyiemno / á potym wiekuistey korony dostąpienie / przez odpuszczenie grzechow / ktore Pan często pierwey niż vzdrawiał / odpuszczał.

Náostátek końcem ku chwale Bożey / á nie do pożytku / dla iákiego przez Dyabłá cudá spráwowáł opłákány Doktor Faustus: dla iákieg° chował ione Wieszczbiarkę
w Dźieiách Apostolskich pánowie / że ich karmiłá: á nie Act: 16.
iáko Swięći Boży ku pochwale Bożey / dobremu tę kre- v.16.17.y 18
sowi dirigowáli.

Więc że Pháráonowi bałwochwálcy tákże iáko y Simon / byli Czárnokśiężnikámi / ztąd conuinco, że y prawdźiwych cudow czynić nie mogli / gdyż Czárnoxiężnicy z Dyabłem páctá záwárszy / dźiwy czynią w szálbierstwách swoich / czárámi te Pismo swięte

Exod: 7. 13. & 22 Exod: 8. 7. & 18.

Turonen: lib: 2. Hist: c. 3.

zowie. ſtąd poydźie/ że ktobyie Cudámi prawdźiwemi czynił/ iżby błądźić muśiał. Poyrzy mi Práwoſławny Czytelniku ná Simoná/ iák wielki Cud zrobił/ gdy podwyżßony vpadßy/ koláná yinne ſobie pogruchotał kośći. Poyrzy ná Cirolle Aryáńſkiego Biſkupá/ záli y ten nie tákiż/ gdy z widzącego człowieká/ ktoremu ślepotę zmyśláć kazał/ iſtotnie vczynił ślepego. Podobne cudom ſług ſwoich y Antichriſt ſpráwi: co do nátury rzeczy/ mocą czártowſką/ ále fałßywe/ co do ſpoſobu cudá/ y do oßukánia. R wtym z Chryſtuſem Pánem rożnić będźie/ że Zbáwićiel moy mocą Boſtwá ſwego prawdźiwe Cudá czynił: á nie iáko zádawáli Phárizeußowie/ iż vi alienâ, to ieſt Belzebubową. Ten/ práwi/ nie wygánia czártow/ tylko przez Belzebubá kśiążęćiá czártowſkiego. Przećiwnik Chryſtuſow cudzą władzą odpráwi ie/ fałßywych mowię czártow/ y fałßywe; ponieważ ich wßyſtkich cudá te kłamliwe/ co śie tknie rzeczy/ ſą/ y co ſpoſobu cudá. T. A. 1. q. 100. 4. 2.

Matt: 12, v. 24. Luc 11. 15.

PYTANIE.

KTORY CVD PAN NAPRZOD VCZYNIŁ.

Ioan. 2. 7. 8. 9. 10.

ODpowiádam: Cud nád cudy (iáko śię wyżey iuż tknęło) Pan mocny y cudowny vczynił/ gdy śię wćielić zezwolił; lecz iż tego ſmyſłámi powierzchownemi ludźie niepoymowáli/ w Kánie Gálileyſkiey oczywiśćie wodę w wino przetworzył/ y cudow tych ktore iuż pod oczy ludzkie podpadáią początek ſpráwił/ áby śię ludzkość iego widokiem bydż nie zdáłá.



PARAGRAPH SZOSTY.

Od kogo własnie dzieią się Cudá.

Lubo to iáko się w pirwszych Parágráphách pisáło Cudá / y od tych y od owych dziáć się mogą : tu iednák specialiter vwáżyć przedsię wziąłem / ktoby włásnie te mogł y należnie spráwowáć / ktoby z ludzi operowáć ie doścignał / y z tą włásnością / ktoraby temu á nie owemu Principaliùs należáłá. Sam Chrystus Pan o tym nas vczy / iż ci mere Cudá dziáć mogą / ktorzy wierzą dobrze ; boć mowi : Záprawdę / záprawdę powiádam wam / kto wierzy we mnie / vczynki ktore ia czynię y on czynić będzie / y więtsze nadte czynić będzie. Przy tey S. Apostolskiey Práwosławney wierze y tym pozwolone są / ktorzy cudownie sámi przykłádem Chrystá Páná / iáko czytam v Ewángelistow żyli. Dziwnieyzás / ktoż wiele przeprowadzał / iáko ten / ktoremu mátká puszcza / pokrewni iáskinie / że Lwámi / Párdy y Tigrisy brácia / Cedry z Cupresámi znáiomi / ziemia pościela / niebo kołdra / korzonki rozne stołem Cesárskim / od potoku wodá piciem wybornym / vpalenie słoneczne zá rćiechę / nocny mroz zá ochłodę; iáko ten mowię / ktory náuczył się z podziwnego pożycia dziwu godne rzeczy spráwowáć. Ioan: 14. 12. Matt: 4. 1. Mar: 1. 12. Luc: 21. 37. Zywot Pustelnicży świety. Mat: 4. 1. 2.

Tákowi byli Anáchoretowie Swięci / Anuphri / Márek Thrácyski / Páchomi / Páphnoti / Páweł Fiweyski / Antoni wielki / Máriá Egiptiáká / Hylárion / Hieronym / Iosáphát Krolewic Indiyski / Bárláám etc. Do ktorych przyday y nászych SS. Oycow Pieczárskich / podziemnych Pustelnikow / ci iáko się sequestrowáli od świátá / ták przyszli do tego / że świátá godne rzeczy podeptawszy / nád świeckie odpráwowáli / yteraz od-

raz odpráwuia. Wyrzuć Czárnoxięznikow / rożnych sekt ádherentow / Heretykow y Schismátykow: poniewaź w wielka puszcze roskoszy cieleśney / omamienia y oszuká-nia / opłákánia godni ludzie / puścili sie / záchowawszy wilcza pokore / y zmyślona pobożność / zákopáli sie w tych przepáści / y zá Bogá brzuch wzieli; poszli ściezká-mi niewiedziec iákimi / tákież / iáki ich żywot (gdyż simile generat simile) cudá wydáia / y poznay ich z owocow ich.

Do Kor: 12. 30. Lecz że sie iuż rzekło / iż rozne roznych ludzi práwo-wiernych stany cudowne rzeczy dziać mogá volente et permittente Deo, dla tego tu potrzebá ocerklowáć / iá-kimby to sposobem sámym Pustynie mieszkáńcom to przynależáło. Zdánie to wielu iest / y dobre / że sposobem przednieyszym; to iest tákim / iáko oni przednieyszy sa nád tych / ktorzy w świecie / ták im cudá przednieysze do odpráwowánia pozwolone / y wietsze niżeli sam Chry-stus Pan vczynił / wody wysuszáć / chustka vzdrawiáć / gory przenośić / boć sam rzekł / y wietsze tych vczynićie. Ioan: 14. 12. Matt: 17. 20 A indzie: Jesli bedziecie mieć wiáre iák ziárno gorczy-czne / rzeczecie tey gorze: przeydzi ztad indzie / á przey-dzie / y nic niepodobnego wam nie bedzie. Záczym poy-dzie / że y Oycowie SS. Pieczárscy principaliori mo-do byli / y teraz sa wybráni / iáko podziemni y Pustynni Boży Ziemiánie / te nádnáturálne rzeczy wystáwowáć. Czytay ś. Chryzostomá con: hentiles. A nie dziw / gdyż wiecey Pan swoiey łáski vżycza onym / ktorzy wiecey dla niego pracy nie żáluia. Wiec że Pu-stelnicy wszyscy ták sie dla onego ogołoćili / opuśćili / odárli / wysuszyli / wyniszczyli / że nikt gorzey / dla tego im wiecey miłośći y w tey mierze słusznie vkázuie: tych podnosi / ktorzy sie w ludzkich oczách zá nic nie zdáli. Do Zydow Roz: 11. v. 38.

PARA-

PARAGRAPH SIODMY.

1. Cudá Pieczárskie łáske Bożey osobliwie temu mieyscu Swiętemu vdźieloney przypisáć się máią.

OPisuie nam Izáiasz Prorok S. mieysce Boże w ter-
sens: Dei locus is dicitur, qui vberioris ipsius ope- *Esaiæ c. 66*
rationis & gratiæ est particeps. to iest/ Mieysce Boże, *Dam: lib: 1.*
to iest: ktore obfitszey iego operaciey y łáski vczesnikiem *Orth: f: c: 16*
iest/ dla tey przyczyny (lubo to metáphoricè / poniewasz *Ioan: 14. 12*
Bog żadney circũscriptiey nie podlega / záczym idzie/ ż *In Actis 3.*
y żadnym mieyscem ocerklowány być nie może) niebo iest *c. 6.*
páłac / niższy Sion/ ludzi świętych dusze / iáko pisze
Prorok ś. Dawid Instrument Duchá Swiętego / y *Psal: 25.*
Jan ś. Theolog. Cerkiew / bo mowi Ewangelistá: *Apoc: c. 3.*
Nolite facere domum Patris mei domum negotia- *2. Ioan. 16.*
tionis. to iest: Nie czyńcie dom Oycá mego domem ku- *Mat: 21.*
piectwá y tárgowánia. y drugi: Domus mea, domus ora- *Mar: 11. 17.*
tionis. to iest: Dom moy/ dom modlitwy. y Psalmistá:
Zelus domus tuæ comedit me. to iest: Rzewliwość do- *Psal: 68.*
mu twego zrze mie. Cerkiew mowię iest onego mieszká-
niem y mieyscem/ stąd poydzie że y násza święta Cerkiew
Pieczárska obfitszey operátiey y łáski Bożey vczesnica
w narodzie nászym Rossyskim zostáie; co się widzieć dáie/
z częstych á tych nadnáturálnych Cudow / ták w niey/
iáko y ná wszystkim mieyscu ś. Monastyra Pieczárskiego
czynienia/ y tu káżdy łátwo vważy/ że te Cudá/ mury/
obrázy/ y ziemne Pieczáry/ sprawowáć nie mogą/ bo
mieysce iáko mieysce/ rzeczy iáko rzeczy / obrazy iáko
obrázy/ żadnego cudá sáme czynić nie mogą: ále łáská
Boża do onych przyłączona / y tych ktorzy się w świętym
tym Pánny Máriey domie znáyduią/ tá primario te sprá-

 wuie/

wnie/że w nim Diuina mysteria, laudes & Dei beneficia celebrantur. to iest: Bozkie táiemnice sławy y dobroczynośći opiewáne bywáią/ czemu świát nász Ruski zádziwić się musi.

W Rozdźiele dźieśiatym Swięty Sophronius Pátryárchá Miástá Páńskiego/ w Duchowney Łace zostáwił nápisano/ że Anyoł Boży w Pieczárze Iordáńskiey od Oycá Bárnáby wykopáney/poświeconey w niey Cerkwi záwsze pilnował/ co widźiał inny Pustelnik w tey Pieczárze po nim żywszy/ y pytał Anyołá/ coby się to działo; ktory mu odpowiáda: Ják skoro práwi tá Cerkiewká poświecona iest/mnie ia sam Pan Bog do strzeżenia poruczył/ y to Swięty Oćiec dobrym łásky Bożey znákiem bydź colligował/ iż záraz przy poświeceniu mieyscam świetym łáská Zbáwićielá nászego y Bogá przydáie się/y tey operátia cudá dźieia. Jákoż y przystoynie bárzo strzedz ich przykázuie/ gdyż ták z boku ie swego vtworzył: iáko niekiedyś Ewę z Adámowego źiobrá/ iáko pisze S. Złotousty: Iesliby kto ludźi congregátia/Anyołow mnostwo/ Swiętych wielość przez Cerkiew bydź rozumiał/ y te Mysticum Christi Corpus powiádałby/ cuius corporis esset caput Christus. Záż w Swiętey Cerkwi Pieczárskiey y w sámych Pieczárách członkow tych tyśiacámi nie mász? ktorych głowa iest Chrystus: záż y tey Cerkwie krwia z boku swego obfićie wypłynełá/ nie odrodźił? strzedz iey Anyołom nie roskazał? cudámi nie obiáśnił? y świátu do wiádomośći nie podał?

Zá tych świętych Bożych intercessia/ ktora zá wyrázeniámi swemi ná obráziech/ y násládowániu swym czynia/ obrázom Cudá pozwaláia się z łáski Bożey/ ktora się do nich ná ten czás przyłacza. Jáko zá instáncia Náświetszey Pánny obraz Vspienia/ ktory dáłá sámá

S.Greg: Dialog: lib: 3. c. 30. temuż podobna rzecz práwi Czytay Collectanea Kroynik Greckich, Bolgárskich y Ruskich, iáko Iustinianowey Cerkwie S. Sophiey w Konstántinopolu Pan Bog strzedz każe Anyołowi.

In Cruce. Hom: 3. ad Neophitum. T. A. 3 q. 8. 4. c.

Psal: 90. v. 11

tá Ce-

tá Ceſárzowa Niebieſka w Bláchernách mularzom/ wy- *Damaſ l. 4. c. 17.*
práwuiąc ich do Kiiowá z Cárogrodu/ w Monáſtyru
Pieczarſkim cudá ſprawuie/ o ktorych w wtorÿ Tráktaćie.
Ale co więtßa/ przez ták częſte Kiiowá y Monaſtyrá ná-
ßego Pieczárſkiego przez woyny ſplondrowánia y zni- *Iáko puſta*
ßczenia/ dla ktorego tá święta Cerkiew lat dwieśćie try- *czytay*
dzieśći trzy puſta ſtałá/ ten przećię Obraz niodkogo *wyży.*
z ludzi záchowány/ y podziśdzień nád Cárſkimi w tey S.
Cerkwi drzwiámi widźieć kázdemu/ wiela kleynotow y
tabliczek złotych/ ſrebrnych/ przyozdobiony wolno. Wßák
że ießcze z początku fundowánia tey Bożey świątnice
przyßłe fructus poznawáć ſię mogły/ gdy ná ſámych pir-
wośinách/ iáko zá onego Gedeoná runo/ te mieyſcá ſáme
roſą pokropiłá/ gdźie ſtáć miáłá Cerkiew Pieczarſka/
wßeliáko inne źiemi częśći nic prawie nie omoczywßy/
potym wßyſtka ziemię orośiłá/ te ſucha zoſtáwiwßy/
gdy ogień z niebá ćiernie palił/ gdy iezioro ná tym
mieyſcu ſußył; gdźie dziś tá święta Cerkiew ſtoi.

Przyſtąpiły potym Modły ss. Anteceſſorow náßych
zá tym mieyſcem świętym; ktore y teraz przed oblicznośćią Swiętobliwośći iego vſtáwicznie reiteruią/ proßąc
áby nieuſtawáły śiły y potrzeby Conwentowi przy-
należne/ Pan annuit/ ktory wolą boiących ſię *Pſal: 144.*
iego czyni/ y modlitwy ich wyſłuchiwa.



PARAGRAPH OSMY.

1. *Czemuby się Obrázy w Cerkwi stáwiały?*
2. *Czemuby cudownieyszy był ieden niż drugi.*
3. *Kto Obrázy pierwszy vczynił, ktore w cześć Boża y Swietych iego bywáia stáwiáne.*

Damas: Oratione 3. de imaginibus.

Opisuie nam Obraz ręka zá Obrázow pochwałę vćięta, y znowu przyrosła, od Dámásku Doctor swięty: Imago similitudo est, Exemplum atq; effigies, quæ illum in se cuius imago est exprimit. to iest: Obraz iest podobieństwo, przykład y wykontrfetowánie, ktore tego w sobie, ktorego iest obraz wyraża. Albo: Imago est similitudo sic exemplar exprimens, v ab eo aliqua re differat. to iest: Obraz iest podobieństwo ták swoy exemplarz wyrażáiące, iżby przećie od niego czym rożniło. Rtochę niżey tenże mowi, iż Obraz dla tego bywa, że człowiek rzeczy tych, ktore widziáne bydź nie mogą, dośiągnąć wiádomośći nie może, iż iest ćiałem obćiążony. áni widzieć rzeczy dáleko od śiebie odłączonych. á po Łácinie ták: Fiunt autem imagines, quo res occultas aperiant, átq; indicent, namq; homines rerum quæ sub aspectum non cadunt, nudam cognitionem non habent, quod animus corpore contegitur, nec earum quæ post ipsum sunt euenturæ, quæq; locorum interualo distant, &c. Dla tego tedy Obrázy wynálezione, áby nam do rzeczy zákrytych wiádomośći, iáko nieiákimiś przewodnikámi były. Dla tey mieysca odległośći Krolowi Edeseńskiemu Agábárowi Krol wszystkich krolow Obraz swoy sam imprimowawszy daie, gdyż go posłány Málarz dla śliczności tráfić nie mogł. Ten zwyczay y teráznieyszych czásow kwitnie.

Dla czego Obrázy stáne ly.

Damas: lib. 4 ort: F. c. 14.

Ztąd to wiele Hæresiarchow y ich adherentow halucinuie się, iż Obrazy z Cerkwie wyrzucaią, że prawią, nie można Obraz vczynić consequenter; y temu adorationem latriæ, lubo duliæ oddawać. Tym takim sposobem odpowiedziałbym, gdyby się od vpartego chcieli błędu swego dać na zbawienna pokierowáć drogę. Pozwalam że nie można było Bożey vczynić, inakße w starym Zakonie naydowały się, iako to Cherubiny na Arce, iako wąż miedziány &c, że Bożego nie było ta przyczyna, iż niewidomy y bezcielesny, a nadto żadney figurze nie podległy Bog, żadnego nie mogł też mieć podobieństwa vczynionego. A to się to zakazowało w przykazaniu: Non facies tibi sculptile vt adores illud. Nie vczynisz sobie rzezanego Obraza abys go chwalił. A indzie: Nie vczynisz sobie podobieństwa tych rzeczy, ktore na niebie są wysoko, y na ziemi nisko, abys ie chwalił iak Boga, gdyż tym nie iest. Lecz potym gdy z miłosierdzia swego Boskiego Pan y Zbawiciel nasz Chrystus Iezus zstąpił szukać owce zginełey, gdy one drachme naleść przyszedł, dla zbawienia naszego, Człowiekiem się prawdziwym stał; śmierci żadło podeptawszy Triumphator powstał, y wszedł w niebieskie krainy. Te wszystkie prawdziwe y istotne widząc ludzie rzeczy, częścia ie pismem dla vczonych, y tych ktorzy na ten czas, iako my teraźnieyszy nie byliśmy, częścia Malarskimi pędzlami dla tych wyobrazili, ktorzy czytać nieumieia, y ten kunszt Xięga nieukow, iako Aegipczykowie Hieroglifika swoie mianowali okrzścili. A to częściuchność przydaie, że oboyga sa nu ludzie patrząc na malowana męke Chrysta P. (Quod sensibilia magis afficiant) rospamietywaia sobie istotna męke, y padszy, nie deski, ani farby, ale tego, ponieważ Imaginis honor wedle S. Bazilego, in exemplar transit. to iest: Obrazowa cześć przechodzi na samy exem-

Deut: 4.

Exod: 20.

Luc: 15.

Xięga Idiotow Obrazy Damas Orat: de imagin.

Vide Decretum Sextæ Synodi de hac re.

Lib: de Spiritu S. c. 18.

exemplarz/ do ktorego ma relátia to málowánie szánu- iá : iáko owo gdy się kto kłánia przed Obrázem Naśw: Pánny/ szánuie nie te wykonterfetowána effigiem / ále Błogosłáwiona Pánnę sámę/ktorey tá iest/repræsentá- cya ná nię odnośi/álbo dźiełem/ álbo sposobnośćia/ ál- bo mocą wszeláką poczćiwośći pochwałę. Cáłuiemyś: Ewángelię/ nie dla áxámitu / złotá / álbo srebrá / ále dla tego/ iż to cośmy słyszeli z wiárą przyimuiemy / y do krwie (co przodkowie nászy szábel dobyćiem oświad- czáli) stáć przy tym gotowiśmy. A dla tego się w Cer- kwiách Wschodnich Chrystá Páná / Naświetszey Pán- ny/ y innych SS. Bożych conterfety præsentuią.

Czemu świete Ewángelie cáłuiemy w Cerkwi.

Rzecz przez się iawna / dowodu nie potrzebuie/iáko tá/ że ludzki ćień iest obrázem człowieczym/y że ten wy- pędza piekielne lárwy y strászydłá/ták iáko sam Swiety człowiek ; Ták ćień Apostolski/ y one chustki lubo páśy / te z mieysc/ktore obśiedli byli/wyganiáły/choroby vzdra- wiáły. &c. A temu ćieniu / ták iáko y Obrázowi łáská dána to odpráwowáłá : tá bowiem gdy rzeczy z máte- riey będącey przyda się/ oświeca ią/ y tych ktorych repræ- sentuie/ y imię nośi / śiły społecznica iest. Bo ieśli łá- ski Bożey pełny iest ten/ ktorego ćień/ ktorego Obraz re- feruie/ wedle czástki wiáry záprawdę y sam ćień/ y sam Obraz łáski pełny będźie/ieśli ten obfićiey onę przyimie/ y Obraz iego obfićiey/ iáko strumień promyki swoie/ták on Cudá swoie wytaczáć będźie. A tá iest rożnicá/cze- mu ten á nie ow Obraz iest cudotwornieyszy.

Dźiei R: 5. 15. y R: 9. 12.

Damas: Orat 1. de Imag.

Zárzući kto/ Gdy iednego Swietego Obrázy tákaż łáskę przyiełyiáko sam Swiety/ czemuż wszyst- kie nie są cudotworne? Odpowiádam: Lubo to Pan Bog przez ten Obraz á nie ow Cudá czyni/ iáko práwi Bel- lármin / poćiągnąć iednák tego może wiáry wielka śi- łá/ y to spráwić/że tegoż y iednego Swiętego po wielu

mieyscách conterfety cudowne bydź mogą / á osobliwie gdy ie Swięći ludźie / iáko to Swięty Lukasz / S. Nikodem / y tym wiekow ninieyszych podobni pobożni ludźie nam wystáwiáią: W Monastyru Pieczárskim Kiiowskim / Obraz Násw: Pánny cudotworny: tákiż teyże Bogárodźice w Kupiátyczách / y w Laszkách. etc. co o tych toży odrugich concluduie: Tknełá sie Homorhoissá kráiu płaszczá Páńskiego / y vstał krwotok iey; by y inszey sukńie z tąż wiárą y intentią ruszyłá / tożby sprawiłá byłá / poniewaz niczego wierzącemu nie iest niepodobnego. Wiárą gory Swięći dźwigneli / wiárą bez mieczá swiát vkroćili. Powiedz mi / gdy vota swoie kto dirigiuie do Swiętego / y peregrinácye długie odpráwuie z pokutą / gdy przychodźi do tego iuż ktoremu przyrzekł / y przez ktorego modły Pan to ábo owo spráwuie / izali intercessią iego mc dláć sie przed Obrázem iego o co żąda / nie odnieśie? Prośi o syná swego Báźilego Ahrikás v S. Mikołáiá Archiepiskopá Mirrhy Obrázu / álić Swięty wźiąwszy go od Amirrhy Sáráceniná w godźinie Oycu stáwi / innym dobrodźieystwá inne supplikuiącym dáruie: Prośćie / mowi Pan / y weźmiećie / kołátayćie y otworzono wam będźie: izaliż gdy dźiećię prośi Oycá o rybę / da mu wężá: nie; ták y Pan nasz / ták y Swięći iego. Bywa y to / że iednego S. Obraz ieden cudotworny iest / drugi nie / czego tá przyczyná. Pierwsza / iż człowiek do tey (poniewaz wedle Bellárminá do rzadkich Obrázow drożki odpráwuiemy) á nie do owey Icony ma myśl z wiárą podniesioną. A tá druga: iż osobliwe w tym sie Boże zá wiráią vpodobánie / potrzebá / y sąd przed ludźmi vkryte / ktore iáko Swiętemu Imieniowi iego lubo przez tego y owego S. Obraz swiátu odkrywa.

Czemu nie wszystkie Obrazy iednego S. cudotworne.

Mowi y dáley tenże Swięty Dámásc: Swięći gdy

żyli/ nápełnieni byli Duchem świetym/ y iák zeszli z płácżliwego wygnánia tego/łáská Duchá świetego iest zá-wsze w ich duszách/ w ciáłách/ grobách/ ná ich znákách y Obrázách/ po Łácinie ták: Sancti & dum viuerent, repleti erant Spiritu Sancto, & posteaquam decesserunt, gratia Sancti Spiritus semper inest eorum animis atq; corporibus, in sepulchris, & signis, & imaginibus. &c. Y bárzo świetobliwie/ boć mowi Swiety Augustyn/y tenże S. Dámász: Ciáło iuż dawno pożyłe/ dawno pogrzebione (iáko od piaciu set lat y dáley Oycowie Swięći Pieczárscy) żadnego cudá odpráwić nie może/ lubo dla tey sámey przyczyny/ że mocy oney żyiacey nie ma w sobie więcey/ co iáwno widźieć w trupách dźisieyszych/ bá y przeszłych; S. zásię Reliquiæ błogosławionych Bożych zá pomocą łáski Bożey cudá odpráwuią/ zkad poydźie zátym/ żew Cátálogu zmárłych bydź nie mogą/ iż moc żyiaca w nich iest/ odiety żywot zeszłym oddáiaca/ y te nád náturálne rzeczy lubo cudá operuiaca: iáko kośći Helizeuszowe. Y niżey: Quare nonne magis ad pietatem pertinet id quod nos agimus, vt Christi & Sanctorum eius imagines, quæ Spiritu S. repletæ sunt effingamus. to iest: Dla czego iżaż więcey do pobożnośći to nie przynáleży/ co my czynimy/gdy Chrystusá P. y Swietych iego Obrázy/ ktore Duchem ś. nápelnione są conterfetuiemy. Rożne zás są dáry Duchá Swietego/ rożne subiecta, ktore onych párticipuią/ mniey iedne/ drugie więcey/zácżym poydźie/ że wszystkie cudá czynić mogą/ lecz nie iednákie tych obrázy ktorzy mniey przyięli/ mnieysze/ onych ktorzy więcey/ więtsze. Rzekłem wszystkie ále Swiete/ gdyż te żadnego nie vczynią/ktore żadney łáski Bożey (iáko to są kunszty rożne/ plugáwe/śmiechu godne) nie wźieły. Pisze Helládi vczeń y następcá ná Episkopia Swiete° Bázilego/

Aug: cont: Vigilantiū Damascenus Lib: 4. Ort: Fid. c. 16.

Mogą wszystkie Cuda czynić ná chwałę Bożą y świetych iego wystawione obrázy, że nieczynią dálem wyżey racie.

potym gdy zmárł/ pobożny mąż práwi stał przed obrázę Naświętßey Pánny; ná ktorym y obraz sławnego Męczenniká Chrystusowe° Merkuriuszá był exprimowány/ stał záśię modląc śię/ áby Apostátá on Iulian z świátá był zniesiony: z ktorego obrázu náuczył śię tego/ co zyśćić śię miáło. Widźiał ábowiem Obraz Męczenniczy/ ná máły czás przyczárnieyßy/ y nie długo potym włocznię krwią vpurpurowáną trzymáiący. Obraz Męczenniká świętego ku Chrystusowi Pánu áffekt/ ktorego y sam iáko gratiæ Spiritus Sácti był particeps, wielki repræsentował/ y cud niemáły oczernieniem śię y krwie płynieniem pokazał.

S. Mercuri Iuliáná zábiia.

Swięty Ian Złotousty z obrázu Swiętego Páwłá Apostołá/ iákieby słowá/ y iák vćießne słyßał/ Proclus Vczeń S° piße. Czytelniká do żywotá odsyłam. Zás ś. Ambroży referuie/ że widźiał tegoż S° Apostołá Páwłá z Gerwáziuszem y Protáziuszem w iedno; á poznał go z Obrázu onego/ ktorego Swięty Episkop rad vżywał. Z ktorego toż concluduie.

Apud Sur: 16. Iunii.

Dotego ieśli Pan źiemie y niebá Tworzec/ przez kámienie/ kośći y rozgi rozne cudá ádministrował/ iáko czytam w Xięgách wyśćia synow Izráelskich/ gdy w Heliseuszu przez rozgę tákie operował cudo; Helizeuß dawßy rozgę swoię/ y rzekßy służebnikowi swemu: Idź/ y przez tę syná Sunámitidskiey wskrześ wdowy. Czytam y dáley/ iż rozgą Pháráon był karány. Záśię Xięgi Mądrośći Pisarz: Benedictum est, inquit. lignū, per quod salus comparatur. to iest: Błogosłáwione iest drzewo/ przez ktore śię dźieie zbáwienie. Czemu tákim iáko śię onemu podobá sposobem przez ś: Obrázy czynić też nie może? może záprawdę/ á to dla tego/ iż ś. Bożym domem byli Duchá ś°. Mowi álbowiem: Inhabitabo in illis, ait Deus, & inambulabo, atq; ero illo-

4. Reg: 4. v. 32.
Exod: 7. 8. 14. 15. 18.
Sap: 14.

1. Cor: 6. rum Deus. to iest: Mieszkáć w nich bede/ mowi Bog/ y chodźić/ y bede ich Bogiem. R Swiety Páweł: Nescitis quod corpora vestra sint templum Spiritus S. qui inhabitat in vobis, Dominus autem Spiritus est. to iest: Niewiećie iż ćiáłá wáße ſa Cerkwia Duchá swietego/ ktory mieszka w was/ Pan záś iest Duch: Dom záś ten málowániem nam wystáwiony/ gdy my veneruiemy: záiste Dom sam prawdźiwy Duchá ś. sámego mowie sługe Bożego/ ktory iest exprimowány/ czcimy: poniewaz cześć obrázowa odnośi śie do tego czy iest obraz/
D.Basilius. y kogo w sobie ma operuiace°/ to iest do honoru Duchá ś° ktory w nim tak po rozłaczeniu/ iáko przedtÿ wsámym ś. żyie: (quia Dominus non est Dominus mortuorum) Boć Pan nie iest Pánem vmárłych. Czemu y świety
Lib: 4. c. 16. Dámáß: suffragium adiicit, mowiac: Verum hi in mortuorum numero minimè habendi sunt, ex quo enim ipsamet vita, ac vitæ autor inter mortuos ascriptus est, eos qui in spe resurrectionis fideq́ erga eum diem extremum clauserunt, mortuos haud quaquam apellamus, qui enim mortuum corpus miracula edere queat. to iest: ále ći w liczbie vmárłych owßeki nie máia bydź/ od ktorego bowiem czásu sam żywot y żywotá tworzec w Cátálog vmárłych wpisány iest; tych ktorzy w nádźiei zmartwychwstánia y wierze ku niemu zmárli/ zmárłemi wßeláko nie zowiemy: iáko ábowiem ciáło od duße odłaczone cudá wydawáć może? Oleiek swiety toczyć? dyabłow wypedzáć? párálitikow oczyßczáć? ꝛc. Záiste nie może tylko to/ ktore żyie/ y przez teg° ktory wnim żyie. Hac gratia coadiuuáte Swieći ták sámi/ iáko reliquiæ ich/ ćienie/ y obrázy ich ś. tym wiecey moga/ im wiecey dilexerunt, y im wiecey łáski záte miłość obiema pozwolono. zcze° hoc idem cócluditur quod in superioribus.
Záś ktoby pierwßy wynálazł Obrázy/ doskonále Do-

ctor święty z Damásku w Xiędze swey o Obrázie trze- ćiey w te piše słowá: Ipse Deus primus vnigenitum Filium & Verbum suum genuit, imaginem suam viuam, naturalem, incommutabilem, figuram æternitatis suæ. Hominem præterea fecit ad imaginem & similitudinē suam. Et Adam vidit Deum, & strepitum pedum ipsius deambulantis post meridiem, & abscondit se in Paradiso, & Iacob vidit, & luctatus est cum Deo. to iest: Sam Bog pierwszy iednorodneg° Syná y Słowo swoie vrodźił/ Obraz swoy żywy/ náturálny/ nieodmienną figure wiecznośći swoiey. Człowieká nádto vczynił ná Obraz y podobieństwo swoie. A Adam widźiał Bogá/ y szelest nog iego chodzącego po południu słyszał/ y zachował sie w Ráiu. Jákob też widźiał/ y mocował sie z Bogiem. y Moyzesz/ y Dániel. etc. Bog tedy sam obrazy nalazł pirwszy.

PARAGRAPH DZIEWIĄTY.

I O tych, ktorzy nie wierzą Cudom Pieczárskiego Monástyrá.

Chwale tych ludźi studium, ktorzy w domách swych mieszkáiac/ to sobie zá cel przełożyli/ áby siebie co są wiedźieli: ći ábowiem są/ qui linguam suam custodiunt, & qui animam suam custodiunt. to iest: ktorzy strzegą iezyká swego/ y ktorzy dusze swoiey pilnuią. Jákoż owszeki błogosłáwiony iest mąż/ ktory sie nie potknął w vstach swoich/ w tych bowiem rostoczone są dobrá. Prou: 20. 21.

Nágány godnych owych sądze/ ktorzy záwárszy sie/ ab omni verbo iniquo non abstinent. to iest: ktorzy od wszelákiego słowá brzydkiego nie hámuią sie/ y ktorych gárdźiel iest otwártym grobem. Záiste tych przypodobáć Lámiam Hesiodowy mogę/ tych trzy zá cstátniacześćia Eccles: 14. v. 22. Iob 5. Psal: 7. 11 Hesiodus in Theog.

Natalis Comes Mythol: lib: 7. c. 12.

Iberiey / nie dáleko od Hesperidow iáko tenże pisze / y Nátális Comes szyroce o nich prawi: mieszkáiac iedno oko tylko miáły / y nie vżywáły go / kromie czásu tego / ktorego z nich iedná wychodźiłá ná rynek / widźieć coby śie dźiało: drugie ślepemi záwsze były.

Ták y ći iedno oko máiac / wszyscy nim widźieć nie mogą / luboby chćieli / y niewiedzą procz sámego rynku y przekupek: dáley / iáko to w S. Monástyru Pieczárskim / co śie zá Cudá / co zá Páńskich Slug dobrodźieystwá dźieia / nie świádomi: y nie dźiw / gdyż w domu záwársży śie / iednym okiem wszystkiego doyźrzeć trudno / obcy coby śie w cudzey chálupie dźiało / niewie.

Psal: 113. v. 5. 6. 7.

Dawszy podobienstwu pokoy / śmiele to rzeknę / iż ći ludźie máiac oczy / nie widzą / vszy / nie słyszą / co pochodźi ex mera malitia, inuidia & detractione, to iest / z własney złośći / zazdrośći / y vymowánia / ná ktore nárzekáiac Pan / Máriey śi estrze Moyzeszowey y Aáronowi mowi:

Num: 12. v. 9.

Quare ergo non timuistis detrahere seruo meo Moysi; to iest: Czemuż tedy nie obawiáliśćie śie vwłoczyć słudze memu Moyzeszowi? Czemuż y teraz nie boi śie drugi vymowáć sługom Bożym / y widząc ich cudá / nie przyznawáć. Dźiwny Pánie w świetych twoich / spraw to: Vt

Psal: 30. 19.

muta fiant labia dolosa, quæ loquuntur aduersus iustũ iniquitatẽ. to iest: Niechay oniemieią wárgi zdrádliwe / ktore mowią przećiwko świetemu niesprawiedliwość; ponieważ prawdy znáć nie mogą; ponieważ wiecey zákocháli śie w nieprawdźie / á niżeli w prawdźie / ktorey detráchuią; á rzeczono: Cum detractoribus ne comisce-aris, quoniam repente consurget perditio eorum, & ruinam vtriusq; quis nouit? to iest; Z obmowcámi nie mieszay śie; bo nátychmiast powstánie zátrácenie ich / á vpadek obudwu kto wie? Lecz ma to Inuidia naturale, iż premitur rebus alterius secundis. to iest: Dręczona

byw-

bywa rzecżą drugiego dobra: dla czego roskázuie nam Paræmiástes: Ne comedas cum homine inuido, & ne desideres cibos eius; quoniã in similitudine arioli & coniectoris æstimat quod ignorat. to iest: Nie iedz z człowiekiem zazdrośćiwym / y nie prágni pokármow iego/ poniewasz w podobieństwie wieszczká y wrozbitá to szácuie czego niewie. Zazdrość powietrzonośne złe człowieká w czártowska conditia y w dyabłá bárzo nieobuzdáneg° przemienia; przez te śmierć ná świát przyszłá / dla niey Abel zámordowány/ Dawid zabity/ Chrystus iest vkrzyżowány. Dobrze Mácedonczyk Alexánder rzekł o Burciusá o tych: Zazdrośćiwi práwi ludźie nic inszego nie są iedno bicze swoie. Czego mu y Comicus nõ negat. Prou: 23. Gen: 4. 8

Sibi hostis ipsi redditur vir inuidus,
Hunc namq; mæror quem sibi accersit premit.

To iest:

Zazdrośliwy iák Aiáx sam siebie zátraca,
Nábytym bolem wieku swego nędzny straca.

Te prozne mowy szczebiećiuchow bydź się ztąd poká- żą/ gdy Tráctat Wtory; ktory o sámych Pieczárskiey Swiętey Láwry Cudách/ zá łáską Zbáwićielá mego/ y intercessya tych że Swiętych Oycow Pieczárskich/ záraz poczynam dostátecznie y wiernie / záchowawszy wszystkie do tákich rzeczy należnośći / iáko to/ kto vzdrowiony/ ná ktorym mieyscu / iáko/ przy kim/ ztąd był / co zá condi- tiey/ tobie Práwosławny Czytelniku podam/ y in mundi theatro postánowię. W táiemney Inquisitiey swoiey nowi nászy Hiszpani iáko chcą / niech conterfet prawdy postánowiwszy ná swym Trybunale/ zdádzą ná śmierć / niech zádźielnice śmierći obraz iey relequią / sámey nie zágrzebą / áni bryłą ziemie w ćiemnowązkim grobie przydławią; boć gdy ią tłumią y pogrzebáią/ wysoko się

Pind: in Olym: Ode 10. Col: 8.

Ioan: 6. 1.

podnosi / y głową niebios tyka / snadź áby Bogu z ktorego bytność swoie wźiełá ná Nieprawdę ludzką / querelle przełożyłá / wynosi się / lubo z tym iuż sámym / ktory iest istotna prawdá / zá wszegdy przebywáłá. Rzekłby tym ludziom: Czemuż zápaloną y iásnie goráiącą świecę stánowićie pod pudłem ráczey / á niżeli iáko Mistrz nász Chrystus Jezus vczy / w Lichtarzu; ále dáley postępuie.





TRACTAT WTORY,

O SAMYCH CVDACH,

KTORE SIE W SWIĘTEY WIELKIEY Y CVDOTWORNEY LAWRZE MONASTYRA PIECZARSKIEGO KIIOWSKIEGO NA ROZNYCH MIEYSCACH ODPRAWOWAŁY, Y TERAZ NIEVSTAIA.

POSWIĘCONY IMIENIOWI TEGOZ

IAS: OSWIECONEGO PANA, PANA

HELIASZA XIAZĘCIA

NA CZETWERTNI SWATOPOŁKA

CZETWERTENSKIEGO,

R: WOYSKA I. K. M. KWAR.

A

Práwosławnym Wschodniey Cerkwi posłusznym Roxolánom dla vćiechy, żywotá popráwy, y chorob roznych vleczenia osobliwego.

w Typográphiey Pieczárskiey wyćiśniony.

C V D I.

ROKV PO NARODZENIV PANSKIM, 563. Die 3. Maij. mane.

Z ogniem THEODOZEGO gdy oświadcza zarzą,
Coż mniemaß nie Bożali w nas miłość rozżarza.

Psal: 88. 49.



Toryż iest człowiek ktory żyć będźie/ á nie oglada śmierći / rzekł kroluiacy Prorok: á to chcac nam vkazáć / y ná pámieć przywieść częstokrotne śmierćirozbiránie/ oney to/ ktora raz iest wyrokiem Bożym człowiekowi postánowiona/ iżbyśmy stáráli śię dobrze zchodźić z żyćia tego. Záwße straßna tá śmierći y sadu trąmbá brzmiáłá w vßach ś° Pátriarchi náßego THEODOZEGO Pieczárskiego/ záwße go do dobrych y Pánu Bogu miłych w Pieczárze ćiáłá y duße ćwiczeni/ iákoby niiákim bodźcem stimulowałá/ záwße o niebieskich/ przeyźrzawßy ziemne márnośći myślić pobudzáłá/ iákoż w ták ćiezkim y twárdym/ iákie w Pieczárze było/ żyćiuli rzekne álbo więźieniu wątpię; przebywáiac/ przypędźił do periodu żyćia swe°/ dobry on w biegu swoim zawodźcá/ wybrány Chrystusow żołnierz/ y pocztu Zakonniczego czuły przedwodźićiel / y odniosł Korone zásłużona z ßedßy z świátá tego/ Roku y dniá miánowánych. Zostáwił żal bráći nie mnieyßy świety Oćiec po sobie/ ktory łzámi oświadczáiac wspomnieli sobie rozkazánie Ihumená ś° áby go zárázem grzebli po śmierći: wźiawßy tedy ś. Ciáło iego z Celle/ nieśli ie do Cerkwie/ częstymi nátrapiáiac też wodkámi / á wedle zwyczáiu Zakonnego odpráwiwßy nád nim Ceremoniæ pogrzebowi przyzwoite/ gdy chca ziemi teyże z ktorey był wźiety / bryłę gliny oddáć/ cicho y bez wiádomośći ludz-

Do Tymot: R. 4. 7. 8.

kiey/vchodząc tey ktorey záwße Oćiec ś. biegał/ prozney ſtawy/ álic obaczą przez drzwi Cerkiewne ludźi práwowiernych wielkie zebránie w przyśionku Cerkiewnym/ ktore ſię na pogrzeb ś° THBODOZEGO (ſnádź o tym ſam Pan im obwieśćił/chcąc to okazáć/ iż ieſt mu wdźięczna śmierć świętego y wiernego iego; ponieważ Zakonnicy nikomu o tym nie oznáymowáli) zgromádźiło/ dáli przeto pogrzebowi pokoy/ á pomniąc ná wtore przykazánie świętego Patriárchy náße° nabożni bráćia. Tego wieku y czásu (roſkazał był święty/áby nikt nie wiedźiał o Ciáłá iego świętego pochowániu) zámárci w Cerkwi przy Reliquiách byli/ żáłośnie oczekiwáiąc/ áżby ſię lud poſpolity do ſwych rozeßedł domow/ y ſtáło ſię po godźinie/ że niebo obłokámi záczerniwßy ſię/ deßcz ſpory wylało/ y ludźi roſpędźiło. Ci odeßli/á ſłońce tudźież kragi ſwoie ſlicznie oświećiło; Swięći zaś Oycowie y Bráćia nieśli Ciáło S°. do Pieczáry/ ktora y po dźiśdźień Pieczárą ś° Theodoze°zowie ſię/ y pogrzebli ie.

Cud pierwßy.

Teyże śmierći godźiny wyiechawßy ſobie wielce pobożne Xiąże Swiátoſław ná pole/ y będąc nie dáleko Monáſtyrá ſtárego teraz/ ná ten czás Pieczárſkiego obaczył ſam ieden/ ſłup ogniſty/ ktory ſię wźiąwßy z Monáſtyrá/ áż do Niebios przećiągnał: Rzecze do ſwoich ſług: Iáko mniemam y ſłup mię ten uczy/ dźieia Swięty Oćiec Theodozy od nas odchodźi/ ponieważ był dniem przedtym v niego/ á widząc wielce ćiężką iego chorobę/ ták o iego śmierći concludował: wßák ſię tym ſię ießcze nie kontentuiąc/ á chcąc wiedźieć do ſkončá/ le coby ſię działo/ poſyła iednego z ſwoich Bolárow do Pieczáry/ ktory toż obaczywßy co świętobliwy Xiąże powiedźiał/ zwroćiwßy ſię przynioſł wieść o śmierći świętego: o tey vſłyßawßy Xiąże Swiátoſław/ płákał Oycá ſwego w duchu/ y ſługi Bożego odeßćia.

Swiátoſław w Kiiowie pánuie, gdy Iźiáſław w Polſce ieſt wygnány.

Cud drugi.

Boláry tám tych czáſow rádni Pánowie byli.

Cud trzeci. Podobny Cud tymże okazał się. W osmnaście lat po śmierci z Pieczárytey dálszey tegoż S° Oycá nászego Ciáło przenoszono do Cerkwie Przeczystey Pánny Vspienia murowáney; gdy ábowiem odkopano Błogosłáwionego Przodká nászego Reliquiæ, przede dniem, gdy do Jutrznie dzwoniono, pátrząc Oycowie śś. z dzisieysze° Monástyrá Pieczárskiego ku Pieczárze támtey, obaczyli nád nią trzy słupy ogniste, tákimi własnie rozmálowáne fárbámi, iákie się zdádzą bydź w Teczy wypisáne, *Trzy słupy ogniste.* á gdy się im przypátruią, ruszą się one, y przyszedszy nád Cerkiew Przebłogosłáwioney Mátki Bożey, y długo nád nią postawszy, zniknęli. Toż y w Kiiowie sámym ludzie, ktorzy do południá ná łożku ták iáko ia grzeszny nie gnuśnieią, obaczywszy zrozumieli, że przenoszą Reliquiæ sługi Bożego. A gdy się dzień uczynił, lud wszystek z świecámi y kádzidłem ná ákt ták święty przyśpiał.

Cud czwarty. Tegoż dniá y tegoż czásu Swięty Stephan Jhumen Monástyrá, ktory sam był erigował, widział wielką y prześliczną zarzę nád tąże Pieczárą; ktora znáknię być Przeniesienia meżnego y dobre° żołnierzá Chrystusowego wiedząc; pokwápił się y sam do tey Ceremoniey, ktora ze cztyrmá Swiętobliwemi Episkopámi, Wieleb: Oycámi Jhumenámi nabożnymi Zakonnikámi, dostoynemi Presbyterámi, y ludzi zacnych gronem odpráwiwszy, chwalili P. Bogá, ktory ták uwielbia święte swoie. *Czytry Epistopowie byli.*

PARÆNESIS.

W Lace Duchowney c. 104. CZytałem v Swiętego Oycá Sophroniuszá Pátriárchy Hierosolimy, iáko gwiazdy okazániem zálecona iest pobożnosć S° Nonná Archimándryty: Pátrzął mowi Swięty Pátriárchá Theodozy Episkop Capituliády ná Cerkiew w nocy przez okno, á widząc Nonná klęczącego, obaczył nád głową iego gwiazdę, świádká

pewne-

pewnego Opátſkiey ku Bogu y Bożey ku Opátowi miłośći. Y tegoż náyduie/gdy Brácia w Monáſtyru Zierykontſkim zmárłego ſpołbrátá chowáli / iák go nieść z Celle poczęli áż do włożenia w grob gwiazdá nád głową iego záwſze ſtałá/ á to świętobliwość iego opowiádáiąc. K Swiętemu Ephremowi Bog ſłupem ognistym S. Bázilego vkázuie : ſłupem lud Zydowſki ná puſzczy prowádźi/ oświadczáiąc tym ſámym miła ſobie bydź te oſoby/ktorey tákie dobrodźieyſtwo czyni. Wdźięcznym bydź ſobie y náſzego Oycá S° Theodozego Pan Bog tymże ſłupem ognistym / y innemi iáko w Cudźie czytaſz pokazał. O iákbym życzył Práwoſłáwny Czytelniku / áby káżdego Chrześćiáńſkiego Człowieká (iżby żaden nie zginął) dobroći świętobliwego żywotá/y pewney Bożey łáſki znákiem/ lubo gwiazdá/ lubo też ſłup był / w tenczásby vrádowałá ſię duſzá moiá w Pánu moim / ktory ſtworzył Niebo y Ziemię/ y rozumiem iż to káżdego potka / ktory nie ſłuchácz tylko ále y wykonywácz roſkazáni iego świętych będźie. Pełni to Práw : Czytel : pewnie tego ſię godnym czego dźiśieyſzy náſz Swięty Pátriárchá doſtąpił/ ſtánieſz.

Idem c. 6.

C V D II.

Roku Po Narodzeniu Panskim, 490. Sept : 19. w Piątek.

Iákażkolwiek nienawiść IHORA zátraca.
Dobra Xiążeciu, bo ſię w korone obraca.

NIe lubuią ludźie przewrotni w rzeczy dobrey / y do tey przeſzkadzáią pobożnym częſto. Widźieć to iáwnie miedzy dźiśieyſzym Xiążęciem y Męczennikiem Kiiowſkim Ihorem / ſynem Olehowym / á Wnękiem Swátoſłáwowym / y miedzy Kiiowſkimi Bolárámi

(ktorzy gdy rzeczone Xiąże vstąpić ich chce calumniam y pánowániu ná Kijowie podziękowáć / á oblec Mniski przedsię bierze hábit / áby Pánu Bogu w nim wolny od świeckich trudnośći wczesnie vsłużył) z Cerkwie go S° Theodorá / w ktorey Liturgiey świętey słuchał / y z Monástyrá tegoż S° wywlekszy / vbior Zakonny z Páná swego / ktoremu ták wiele rázow przysięgáli / zdárli; náwet y ostatnią włosiennice zwlokszy / prowádzili go ná vmęczenie. Wielogłowey tey z principałámi Bolary / bestiey zábieży Xiąże Włodzimierz we wrotách ieszcze Monástyrskich; á zskoczywszy z koniá / odzieie nágie° száta swoią: do ktorego Męczennik Swięty rzecze: Ah miły moy Bráćie / widzisz dokąd ći ludzie mie wiodą. Tám Włodzimierz rzecz vczyni máłą do Pánow y do narodu pospolitego / áby z żywotá nie odzieráli Brátá iego ; y wprowádzi go do Dworu Mátki swoiey / lecz y tám ieli go zábiiáć : gdźie w szárwerku tym dostáło się nie raz y Xiążęciu Włodzimierzowi. Posiłkuie go Brát Michael / y lud ná sobie / lub dobrze vbiczowány zátrzymuie; á tym czásem Włodzimirz Ihorá z domu Mátczyne° wyprowadzi / drzwi záwrze: y z nim vydźie dáley do Dworu Xiążęciá Mśćisłáwá / w ktorym obaczywszy go záiuszeni morderce / rzućili się nań / á łátwo wrotá wytłukszy / wźieli Ihorá. Ten gdy go okrutnie morduią / wyrzecze: Pánie w ręce twoie oddáię duch moy: á zdárszy y te suknie / ktorą go był Brát Włodzimirz nákrył / nágrawáli się z Swiętego° / y Xiążęcego ćiáłá iego : á że ieszcze trochę dychał / z Dworu Mśćisłáwowego wlekli go ná Dwor Xiążęcy rzeczony / y tám do końcá (si licet in paruis exemplis gradibus vti, iáko Zydzi Chrystusá Páná ná Golgoćie vkrzyżowáli) zámordowáli / włożyli potym ná dwie kołá / y záprowádźili vmęczone ćiáło Swiętego z gory ná podole / y tám ná targowisku

ná wie-

ná wietße porzucáli vragánie; ále przychodząc Chrześciánie prawdziwi / Swieta krew z Męczenniká płynaca bráli ná vleczenie niedostátkow swoich. Dano wiedzieć Xiażeciu Włodzimirzowi brátu Swietego / iż ná targowym plácu porzucone sa Reliquiæ Swietego Jhorá / dla czego posyła záraz Tysiacznika / ten do zaboycow przyiáchawßy / rzecze: Juzeście Jhorá zámordowáli / wiecey nie zostáie / tylko ábysmy pogrzebli Ciáło święte; y zániesli ie do Cerkwie S° Michałá Archányołá: tám leżace wielkim Cudem Pan bydż świetym oświádczył / gdy wßystkie świece niebieska reka zápalone zostáły cáła noc / one oświecáiac / y śpiewániem gornych Muzikántow / tudzież y woniámi przewdzięcznemi Cerkiew sie nápełniła. Swiátłość te ludzie poblizßy widzac w nocy śpiewánie / y zapáchczuiac z Cerkwie wychodzacy / názáiutrz o nim Prewieleb: Oycu Metropolitowi Klimentowi oznaymili. Ten Cud y te łaske Boża nád Swietym Męczennikiem vtáić każe. A gdy sie dobrze dzień Sobotni oświecił / záwołał Metropolit Jhumená Monástyrá S° Simeoná / w ktorym præsidował / y w oyczystym Cænobium (gdyż ten świetnie wystáwili byli Xiażetá / Swiátosław Dziad y Xiaże Oleh Oćiec Swietego) z Przodkámi swemi położyć kośći święte roskazał / gdzie y teraz sprawiedliwego sadu Bożego z krzywdoprzysiężcámi swemi oczekiwa.

Czytay wymowe zaboycow v Nestorá.

PARÆNESIS.

PAnie wyzwol duße moie od vst nieprawych / y od iezyká zdrádliwego / mowi kroluiacy Prorok: á to snadź áby go wiecey te vstá nie żráły / á iezyk żadkem iádu swego nie vżadłał / ktory záostrzony iáko weżowy máiac iád żmiiá pod nim chowáia. Prawosta: Czytel: Niená-

Psal: 119. 2.

Psal: 139. 4.

wiść rodźi potwarz / á tá gdy pocznie/ powiia pochlebstwo/ to ludźie wielkie y rzeczy wysokie gubi.

Ioarath: de animal: apud Vincen: lib: 17. c. 54.

Piſze Joráth o rybie Saſten rzeczoney/ y práwi/ iż tá żyiac w morzu/ gdy bierze w vſtá ſwoie ſłona wode / tudźież ia oſładza / ná ktorey ſłodkość gdy ſie pospieſzáia drugie rybki/ pożyra ich. Zá prawdy nienawiſnych (iákoś w dźisieyſzey ſpráwie widźiał) potwarcow y pochlebcow ſłodkość wſzyſtkich wymiotłá / wypedźiłá/ wygnáłá dobrych ludźi: śmiele rzekę z onym Mieſzczáninem w Noli / iż pobożnych nie máſz tylko ná Cmyntarzu; boć Pánowie lubo przyiaćioł/ lubo namieſtnikow/ lubo Vrzednikow ſwoich ſłodkim á łápáczkowátym ſłowam vwierzywſzy/ poczćiwych o hániebna nienawiść / wygnánie/ lubo śmierć przypráwuia. Strzeżćie ſie tych Brytánnikow (rodzay ryby ieſt) Przełożeni dla Bogá ſtrzeżćie/ boć gdy wam ći pochlebuia/ czynia to / áby ſie do was przybliżyli/ przybliżywſzy vſługi ſwey nie ſzczyra powolność pokazáli/ záty przyſtapiwſzy porwáli was / y ogniowi wiecznemu zá nieopátrzne ſady y mordy wáſze poświećili. Pánie wieczny/ z Dawidem świetym y ia proſze/ vwolni od vſt potwarznych y niepráwych duſze moie/ wyrwi ia od iezyká zdrádliwego/ ktory záoſtrzony iáko wężowy máiac iad zmiiow pod nim chowáia.

Skutki pochlebcow.

Albert: Mág: animal: lib: 24.

C V D III.

ROKV PO NARODZENIV PANSKIM, 522.

Bárz ściſło Swietych Kośći ludźie prowádźili,
Iák bławaty rzucono, wnet precz odſtapili.

W Tym Roku ziácháli ſie w iedno Xiażetá Ruſkie / Włodzimirz Monomách ſyn Wſewołodow/ Dawid Swiátoſłáwowicz/ y Olegh brát iego: y vrádźili z drewniáney Cerkwie w murowána / ktora zrobili; przeprowádźić

wádźić Swiete Reliquiæ Bráći swoiey á Męczenni-
kow Bożych/ Hliba y Borissa. Tedy oświećili wprzod
Cerkiew te/ Miesiacá Máiá / dniá iedenastego w So-
bote: ná ktory poświeceniu był Metropolit Przeoświe-
cony Oćiec Nicephor ze cztyrmá Episkopámi / wielą
Ihumenow y Cleru Kiiowskiego świetobliwym zebrá-
niem. A gdy odpráwili poświecenie/ obiad ziedli/ y we-
dle potrzeby v Xiażećiá Olehá vbogich y podrożnych do-
brze poczestowáli w Sobote / w Niedźiele ráno /
oblekszy śie ze wszystkim Duchowieństwem Przeoświe-
cony wyżey rzeczony Metropolit/ w świete odźienia swo-
ie/ y świece zápaliwszy z Myrrhą y Kádźidłem przyszli
do Reliquiy S° Męczenniká Xiażećiá Kiiowskiego Bo-
rissá / wźieli ie/ y ná woźie położyli/ ktory nie woły áni
konie/ále sámi Jáśnie Oświecone Xiażetá Kiiowskie/
y ich rádni Pánowie/ lub Bolárowie/ iáko ich támtych
czásow zwano / przywiazawszy powrozy prowádźili :
y rekomá swemi wieźli : Wprzod szli Zakonnicy z świe-
cámi/ po nich Presbyterowie / po tych Wielebni Oyco-
wie Ihumenowie / zá temi Episkopowie przed sámym
ćiałem. Xiażetá zás drugie potrzewne z Dworzány
swemi szli zá Ciałem świetym pomiedzy płoty : á iż by-
łá drogá po miedzy te ogrodzenia/ dla wielkiego mno-
stwá národu bárzo przyćiásna/nie mogli Moszczy Swie-
tego spiesznie prowádźić/ owi ábowiem płoty łamiac
wprzod szli/ y droge zástepowáli/ owi śie dotknać trun-
ny prágnac/ wzaiem vgniatáli : owi od vćisku wielkiego
(ná ktory strách było poyzrzeć) omdlewáli / vpadáli / y
nogámi ludźi nie idacych / ále ná ksztáłt rzek płynacych
podeptywáni. Temu chcac Xiaże Włodzimierz zábie-
żeć/ roskazał rzezáć złotogłowne opony / tákże bławá-
tne/ y rzucáć ludźiom ; ćiskáć potym kazał pieniadze/ á-
by gdy śie nád temi zábáwia/ látwiey Kośći S° Bo-

Pobożność Xiażat Ruskich.

Porzet Processycy.

Iák ss. Hlibá y Borissá Prædecessorow I. O. Xiażat Czetwertenskich Reliquiæ prowádzono.

Iák lud zábáwiony, á Swieci do Cerkwie wnieśieni.

rissá wprowádźili do Cerkwie: co się y sstáło: á ták postáwiwszy ie w poysrzodku Swiatnice Bożey / szli po S° Xiążećiá Hlibá / y tákimże go sposobem przyprowádźili / y przy Bráćie postáwili. Sstał się spor potym miedzy bráćia Włodźimirzem / Dawidem y Olehem / gdźie tych ś ś. położyć / Włodźimirz ábowiem chćiał postawić Męczenników w sámey Cerkwi / y Ołtarzyk srebrny vrobić nád nimi; Dawid zás y Oleh chćieli ich położyć w tey Kaplicy / ktora vmyślnie dla nich zmurowána byłá / ná práwey Cerkiewney stronie. W ten ich swar włożywszy się bárzo należnie Przeoświecony wyżey miánowány Ociec Metropolit / decidował miedzy nimi áby rzućili losy; rzucone te / pádły ná strone Dawidá y Olehá / y postánowione w Kaplicy (z ktorey ich pod czás nieszczęsney vácátiey Báttiiowskiey ~~Swięte Boże miłuiąca Moskwá~~ zábráłá / y do swego Cárstwá wwiozłá) wiele cudow nád choremi vzdrawiáiąc tych rozne niedostátki y choroby odpráwowáli; ktorzy z wiárą do nich przychodźili. Odpráwiwszy to przenieśienie Reliquiy Swiętych Xiążąt / inni z Boláráми swemi roziácháli się. Włodźimirz záśię srebrne trunny Ciáłom Swiętym porobić kazał / y pozłoćił ie / tákże y Káplicę w ktorey legli złoćistym srebrem odźiał / ozdobił / y okrył. Tráfiło się przy tymże przenoszeniu / iż skoro brano mężnych tych Chrystá Páná Wyznawcow / zapách piękny y wonia nigdy ná płáczliwym tym wygnánia nászego padole niesłycháná vkazáłá się; ktora násycony Przeoświecony Ociec Metropolitá / áż dopiro że są Swięći Vgodnicy Boży poznał / y ich pochwaliwszy / záwsze się błogosłáwionych Męczenników świętemu poruczał opátrzeniu.

Srebrne trũny SS. Hlibá y Borisá, y Káplicá srebrem złocistym obbita.

PARÆ-

PARÆNESIS.

PIße Suetonius/ iż Caius Iulius Cæsarz/ áby czásu swego vmknął przed Ægipczykámi/ ktorzy nań nástępowáli/ podle brzegu Afrikáńskiego/ nie dáleko od Alexándriey/ rzucił się w morze/ do swoich popłynął lewą ręką/ práwą xięgę trzymáiąc/ w zębach płáßcz niosąc. *In vita Cæsaris.*

Ná brzegu żyćia tego wiele nas Iuliußow/ czarnych onych Ægipciánow prześláduie/ wiele swoichże przyiaćioł męczy/ iáko o tym Páweł święty práwi: Biádá od obcych/ łzeyßa iednák wedle kroluiącego Proroká: A bowiem by mi był złorzeczył nieprzyiaćiel moy/ wżdy bych był wytrwał/ y by był ten ktory mię nienawidział/ przećiwko mnie wielkie rzeczy mowił/ snádź bych się był skrył przed nim: ále gdy kłopot od swoich/ gdy vćisk od łzebráćiey/ záledwie znośna/ przećię iednák im ten ćiężßy/ tym więtßey v Páná Bogá korony przyczyną bywa. Zábiia Herod Agryppá Ianá Báptistę/ y Niebo mu otwiera: Ianá Ewángelistę Cesarz Domitianus wygánia/ y zásługi mu przywiętßa. Poyźrzy mi y ná dźisieyßych Ruskich SS. Męczennikow Glibá y Borisá/ od rodzonego swego Xiążęćiá Swátopołká pomordowánych/ Swiętych Reliquiy Przeniesienie: iák ie Pan y iákimi ozdabia Ciáłá ich niesprochniáłośćiámi/ przewdzięcznemi zapáchámi nádáie/ Cudámi vsławia/ y wieńcem sławy nieustáiące° krolestwá koronuie. Pátrz Práwosławny Czytelniku/ áby v bespiecznego portu Swieći stáneli/ iák krwią swoią záfárbowáli żyćia te° przęty/áby wcześnie przez nie ßczęśliwi ku Swiętey Prábábie swoiey Olze/ y ku miłemu rodźicowi swemu Błogosłáwionemu Włodzimierzowi; á co nádewßystko/ ku ßczęśćiu ostátniemu/Bogu mowię/ktorego się wiecznie *Do Korin: 9. 26.* *Psal: 54. 13.* *Matt: 14. 11.* *Suet: & Eutr.*

násycáia iuż słodkośći/ koronowána słusznie iáko zwi-
ćiężcy nawa przypłyneli : á ocz śię przez kłopoty/ bá y
śmierć sáma godźić do Oyczyzny swoiey / vkazałći Pan
wizerunk ná Krzyżu/ ponowilić ten Męczennicy/ mdła
płeć Pánny y Białegłowy śćieżkeć vtorowáli/ Apostołowie
przez rece podáli/ żiy dobrze/iákożkolwiekći Pan
rozłączyć śię z ćiáłem káże/o tym śię nie paray/zła śmierc
nie iest ktora vprzedźił żywot dobry. Zátym y tu tákiey
śię czći y poszánowánia / iákie Ciáłá Swietych dźiśieyszych
máia / y w wiecznych rádośćiách vćiech/ ktorych ciż
śię násycáia/ vczestnikiem stánieß.

C V D IV.

ROKV PO NARODZENIV PANSKIM, 1594.
Aprilis 15. die.

Lub to náß grzech choroby ná nas pásmem wlecze;
Iednák tych vydźie, kto śie do Bogá vćiecze.

TEn Rok był piaty Archimándritstwá Pieczárokijowskiego / Wielebnego Oycá Nicephorá Turá/
ktorego przyprowádzony był człowiek z Turowá ná imię
Sawá / obiedwie oczy nienawisna máiac ślepota pomráczone / z dźiećinnych ieszcze pieluch/dote° y lewa noge
choroba ták skurczona/iż iey tyle ná szczudle do powinnośći swey záżyć nie mogł. K tak w Pieczárskim iuż bedac
Monástyru / przywiedźiony był według zwyczáiu do
Zákrystiáná/ná ten czás Diákoná Liueriusá/ktory zmárł
w Roku/ tyśiac sześćset trzydźiestym śiodmym/stáruszká
pobożne°/y z kłániániē żądał v niego/áby mu vkazał droge/ ktora patnuiac mogłby wzroku swego/ y nożney choroby vleczenie náleść. Ten záwiodł go do Grobu S.
Pátriárchy náßego Theodozyuszá / w Cerkwi Swietey
Pieczárskiey(iáko śię w delineátiey wyżßey tknelo) bedacego.

Zmárł Liweri 1637. R: dnia 12 Marca w Niedźiele godźiny 15.

dacego. Tám przyßedßy/ przystoyne Grobowi S° cze,stokrotnim śię do twarzy żiemie pokłonieniem vczyniwßy vßánowánie/ podał mu one przećirádło/ ktore śię Reliquiy świetych ogárnieniem swym / przedtym tykáło/ y teraz ná grobie leży / y przetrzeć zrzenice roſkazał. Co gdy ślepy vczynił (Pátrz Czytelniku ná wielkie miłośierdzie Oycá S.) zárаz otwarzáć iał oczy/ y z weselem w głos wołáć: Już Oyczenku widzę. Ná co pátrząc Páráecclesiárch Diákon Liuerius / znowu począł pokłonem do żiemie z tymże vzdrowionym Pánu Bogu y Swietemu Oycu Theodozіusowi wielce dziękowáć. Ale y tu gdy śię kłánia / ießcze y druga vleczenia swego probę bierze/ ábowiem ná mieyscu przyćiemnieyßym/ gdżie to monumétum iest S° erigowáne/ pieniadz ználazł y temuż Páráecclesiárchowi oddał. Potym tymże przećirádłem zkurczona poćiráiac nogę / y tey vleczenie v grobu S° ználazł/ zdrow zostáł / y wstawßy poßedł ; y wypełniło śię nád nim co nápisano : W ten czás skoczy chromy iáko ieleń. Zá to dobrodżieystwo niebieskimi vleczony phármácámi/ robotą długą Monástyrowi powetował ; potym w pokoiu odßedł do domu swego.

PARÆNESIS.

DObry pożytek Swietobliwego pielgrzymowánia do mieysc SS. Biiowskich/ wzroku przywrocenie / ktory osobliwym nam iest wodzem (iáko mowi Plato) do poznánia Bożego ; ábowiem pátrząc ná te rzeczy stworzone/ obroty y rozność ich consideruiąc/ do effectorá ich Bogá myśli náße podnośimy/ czego gdy śię nie rozwiązánym powieki ślepoty wezłem záwiązá / widżieć nie możná. Przyday że temi oczymá świátłość (dziwne Páńskie stworzenie) z vćiechą widzimy / ktore gdy odie- *Iáko pożyteczna do mieysc świętych peregrinátia.*

te było Anástáziuszowi Cesarzowi; y w ćiennowazki grob żywego záſádzono / iákby lámentował / czytay w Duchowney Łące S° Oycá náſzego Sophroniuſzá Pátriárchy; Miáſtá Bożego / w Rozdźi: trzydzieſtym oſmym/ y przyłoż pieczy y pilnego vśiłowánia / ábyś tu te doczeſna świátłość widząc/ y te opátrząc godnym ſie ſtał: o ktorey Jan Swięty Ewángeliſtá w Rozdziale pierwſzym mowi: W nim był żywot / á żywot był oną świátłośćią ludzką; á tá świátłość w ćiemnośćiách świeći / ále iey ćiemnośći nie ogárnęły; y oney ſie wiecznie z Aſſiſtentámi Cesárzá niebieſkiego náſycał.

S. Sophron: Patriarcha c. 38.

Ioan: 1.

C V D V.

ROKV PO NARODZENIV PANSKIM, 1596. Die Maij 9.

Maſz dość Krzyżá, á po Krzyż śćiągaſz przećie rękę,
Pirwſzá wtorym czy chceſz znieść, moy Liuery, męke?

GDym ſie o tey Spárty ozdobe/ ktora mi od Stárſzego mego powierzona byłá/ owſzeki wiał / y o iey niemiániowáney prawdźie y fárbiáney piękności myślić mi przyſzło/ okáziey iedney ſzedłem do wyżey miánowáne° Jerodiákoná Liweriuſá Piátnickiego / ábym młodſzy od ſtárſzego láty y Zakonem Oycá ná iáki ſie mogł pożytek duchowny przyſpoſobić: Wedle zwyczáiu tedy zákołátałem we drzwiczki Celle ſtáruſzká pobożnego/ y modlitwę Zakonniczą: Pánie Jezu Chryſte/ Synu Boży / zmiłuy ſie nád námi / odpráwiłem: Rzecze potym Łábędziową odźiany ſzedźiwośćią Oćiec: Amen. Jam wſzedł / y pozdrowiwſzy go/ o czym miałem o tym z nim diſceptowáło ſie. Po wielu innych Duchownych ſumnienia mego ſcrutiniách/ powiedział mi te dobrze ſequeſtrowáne ſłowá: Roku práwi y dniá miánowánego byłem Páráecclesiár-

cleſiárchem/y przyßedßy włáśnie ná to mieyſce w Swię-tey Cerkwi Pieczárſkiey/ gdźie Presbyterowie po Com-muniey vſtá wypłukiwáia ſwoie / to porządnie wy-ſtáwione y dźiś ießcze ſtoi ná ſwym mieyſcu / wiec że wodá bezzemba/ ták mur / iáko mol nieznáczny ſukno gryźie: zá vrzędu mego grob pod tą vmywálnicą/ nielza wiedźieć ktoreg° z comitywy Swiętych / západł ſię y zá-wálił. Já Jerodiákon rozumieiąc do powinnośći mey to należeć/ nikogo w ták wielkim rázie nie dokłádáiąc ſię / ni rádząc/ wlazłem w grob / chcąc wiedźieć coby w nim tákowego znáydowáło ſię/odrzućiłem źiemię/cegły wy-brałem/ rum wyprzątnąłem/y nálazłem kłodę dębową/ w tey Reliquiæ zákryte/ ktorych głowá ma Mitrę/ lubo Infułę/ Perłámi vriáńſkimi nátykána/ pierśi y rá-mioná oboie máią po nie wielkim drewniánym krzyżyku; vbior ćiáłá wßyſtkiego/zwierzchu Omofor; pod tym Ry-zą y Stichár przypaſány páſem iedwabnym/przy ktorego końcách ſą y kutą ſy. Z tych trzech krzyżykow(práwi Oćiec) chćiałem ná znák Swiętobliwośći wźiąć ieden z lewego rámienia; po ktory y rękę práwą śćiągnąłem/ álić (mo-cy kośći y Ciáłá Swiętego) nátychmiaſt dobrze mi iętá ręká bolem krzyżowáć ſię / y nim wygrzebłem ſię z ćiemney y ważkiey tey goſpody/ ták oſtáłá ſkurczona/ iáko ná ten czás wßyſcy oglądáli z Przewielebnym Oycē Nicephorem Turem: ponieważ ßedłem záraz do niego iák do Archimándrytá/ y oświadczyłē kárność ſwoię/pro-ßąc áby wſtąpił do Cerkwie/ y coby ſię dźiało widźiał. Szedł Oćiec Archimándrytá/ wßákże wßedßy w Cer-kiew / wielkim zdiety ſtráchem/ áni mieyſce to/ áni S°Epiſkopá (ktorym iż ieſt / vbior ſtánowi Epiſkop-ſkiemu należący świádczy) Reliquiæ widźieć mogł; w tym odßedł. Jam lepák wielce záfráſowány y zátrwo-żony/częśćią żem ſię ważył odkryć grob Swiętego / ácz

Pátrz podo-bney rzeczy 3. Reg: 13. v. 4. & 5.

dobrym intentem/ cześcią zem bárzo łamánie wielkie reki ćierpiał. Zámyśliwßyśie potym/ zległem ná grobie Xieżny Tátiánny wielkiego onego KONSTANTINA Xiążecia Ostroskiego/ Woiewody Trockiego/ Hetmána nawyżßego Wielk: Xiestwá Lit: Stárosty Brásłáwskiego y Winnickiego/ Małżonki; ná ktorym gdy zdrzymałem śie dobrze; álić widzenie obaczę: przydzie człek státeczny/ y rzecze mi: Idź/ á czystym y suchym piaskiem tego S^o znowu/ ktores odkrył kośći/ zákryi/ niech czekáią ták pokryte prawdziwego y stráßnego Sedziego/ y znowu iáko przedtym władnąć reka bedzieß. Drzymánie mie tudzieß opuśćiło/ do tych y owych rzucę śie drzwi Cerkiewnych/ ktorem był przystoynie zámknął; ieśliby kto nie otworzył/ y nie wemknął śie/ lecz cále zámknione nálazßy/ przyßedłem do siebie/ y náuczyłem śie/ iż tá wola iest S^o. Ják tedy miły dźień rospostárł władze swoie/ spuśćiłem śie z przykrych Pieczárskich gor ná łaki Dniepru nurtowátego z worem/ w ktory ták wiele/ iák wiele siły mi pozwaláły/ chora reka piasku wybornego/ y słonecznemi dobrze wysußonego promieniámi nágárnawßy (snadź ießcze y támia zá wystempek robota choc niedołeżna karał) ná plecách ná tez znowu gory wynaßałem/ y zá łáską Bożą/ á wola S^o Episkopá dwá dni ták poprácowawßy/ zásułem te ostátna náße dziedzine/ Swietego grube. W trzeći dźień záwołáłem Mulárzow/ áby te iák byłá przedtym znowu zásklepili. To spráwiwßy/ y pokłonow dwánaśćie ná grobie S^o vczyniwßy/ známienita folge z pierwßego zdrowia przywroceniem (co wßyscy widźieliśmy v żywego ießcze) otrzymałem. Z tey rozmowy Diákoná pobożnego náuczyłem śie/ nic nie czynić bez błogosłáwieństwá Stárßego/ y onemu we wßem bydź powolnym.

Paræ-

PARÆNESIS.

WIádomo to/ iż poſłuszeńſtwo pochodźi z vszánowánia Stárszego/ y to/ że wszelkie dobro iáko ieſt dobro przez ſie/ śćie ſie poſłuszeńſtwem lepsze/ dla te° y tobie ten znáczny pożytek Práwoſławny Czytelniku vkázuiac nápomináć cie/ ábyś Przełożonych ſłuchał/ poniewaź kázdy wedle dobrey ordinátiey nátury/ y Boſkiey/ poſłuszny ſwemu Stárszemu we wszyſtkim (oprocz dwu rzeczy: Pierwsza/ ieſliby przykazánie wietszey władze zákraczáło: Druga/ gdy mu w czym nie podlega/ iáko w ſpadkách ſumnienia) powinien być/ gdy rzeczy conditiey ſwoiey ſłuszne przykázuie; boć poſłuszeńſtwo troiákie ieſt: iedne nierozſadne/ y w nieſłusznych rzeczách poſłuszne; Drugie/ ktore poſłusza w tym do czego ieſt przywiązáne. Trzecie doſkonáłe/ ktore poſłusza we wszyſtkich ſłusznych y przyſtoynych rzeczách. W tym tedy gdy ſie obiráć zechceſz/ Chryſtá Páná náśládowáć zezwoliſz/ ktory poſłusznym był áż do śmierći: y zá nim iáko ſam rzekł: Tám gdźie ia ieſtem/ chce áby y ſługá moy był/ pátnuiac Kroleſtwá Niebieſkiego doydźieſz.

Paul: ad Rom: c. 13. v. 1. & 2.

Poſłuszeńſtwo troiákie. T. A.

CVD VI.

ROKV PO NARODZENIV PANSKIM, 1598.

Psi w Cerkiew wſzli, Liweri zá pſy pokutuie.
Częściuchno zá winnego niewinny vcuie.

ZNiedźiele ná Poniedźiáłek odpráwiwszy Páwieczernice/ álbo Complete/ po dźiennych modłách y pracách iedni z nabożnych Oycow y Bráci/ szli ſnem ná nowe przygotowáć ośłá ſwego ćiáło rozumiem prace: dźwidzy cáła noc Pánu Bogu ſłużac/ ná tego zárobić szczodrobliwa łáſke ſobie. W tenże czás y nabożny Erodiákon Li.

kon Liueri z towárzyszem swym drugim brátem Iona Páráecclesiárchowie/ niezámknawszy Cerkwie świętey (ponieważ ieden ná drugie° spodziewał się że zámknął/ áno bywa/ gdźie wiecey posługáczow / wiecey nierzadu) y drzwi Połudńiowe od Trapezy otwárte zostáwiwszy/ vspokoili się. W nocy záraz psow kilká wbiegło do Cerkwi/ y po tey/ iáko temu źwierzęćiu zwyczáyna nieprzystoynie biegáiąc y szczekáiąc iák w pustkách / zbudźili pilnego y czułego Domu Naśw: Pánny strożá/ Błogosłáwionego Oycá Theodozego / y powstáć przymusili: ktory wstawszy szedł w nocy do Celle Liueriuszowey/ á nálazszy śpiącego / tknie go Pástorałem y rzecze: Niebáczny człowiecze / y tákli to swoy vrząd odpráwuiesz/ wstań á idź/ wyprowadź psy z Cerkwie. Odszedł ś. Oćiec / á Pánámar obroćiwszy się ná drugi bok z prace rozespáły/ zásnął znowu / niepomniąc ná błogosłáwionego Stáruszká nápominánie. Záledwie wyszłá chwilá máła/ wiecey psow wbiegło do teyże Cerkwie / y w ołtarz sámy wprowádźili się/ znowu Boże° chrábrego Zołnierzá do Páráecclesiárchi stársze° wypráwili/ do ktore° wszedszy y tez iáko y pierwey słowá powtorzywszy / dobrą ná grzbiećie Páterica nápisał mu łáćinę / y ták áż záráżem z stękániem porwawszy się skoczył iáko ieleń/ wypędził sobáki z Domu Bożego / y ten iáko pierwey bywáło záwárł. Znáki karánia swego názáiutrz wszystkiey nabożney Bráći miły stáruszek; ktorzy zastánowili się byli przed Cerkwią Bogárodzice Pánny/ po Iutrznich modlitwách dla spraw Monastyrskich/ opłakuiąc występek swoy opowiádał/ y vczył áby wszeláki co mu zlecono iest w sprawie Cerkiewney pilnie y wiernie to odpráwował / boć kto leniwie y z nieuwagą dźieło Páńskie robi / przeklęty iest.

PARÆNESIS.

WSzelákie nieczyste/áby nie wchodziło do świątnice Bożey przykázano/ á co większa/ sam Pan splotszy sobie bicz z powrozá wybił przedáiących/áby domu Bożego/ domu modlitwy/ domem targowym y szemránia nie czynili kupcy. Záchowuią to y dziś Zydzi/záchowuią że rzecz iest święta y Prawosławni Chrześć: S. Wschodniey Apostolskiey Cerkwie/w ktorą nic brzydkiego/ iáko ziemne niebo niewpuszczaią. Vczy bowiem Cánon ośmdziesiąt ośmy/ktory śś. Oycowie ná szostym Concilium generálnym w Konstántinopolu námowili y vtwierdzili: Wewnątrz Cerkwi bydle niech nie wchodzi/ oprocz pewnego przypádku o ktory támże/tedy y pies: ktoby zás to wwiodł/ á byłby Clerikiem/niech będzie z dostoienstwá swego zrzucony/ iesli láikiem/pod exkommunikę niech podpada. Czytałem v Náturálisty Pliniusá/że w szczęśliwey Arábiey iest wyspá rzeczona imieniem Sygáro/ ná te nigdy dla iákieyś ántipátiey psi nie wchodzą/ á snadz teyże śmierci obawiáiąc się/ ktora wszelákie zwierze schodzi/ ktoreby wstąpiło ná Insule Solis/bá y tey/ ktora znosi Ithaká wyspá záiące.

Levit: Psy do Cerkwie puszczáć zákazano. Czytay Synod Gnieznienski, y tám zákazano. Czytay Bálsámoná.

Plin: lib: 6. c. 28. Idem lib: 6. c. 23. Arist: hist: animal: l. 8. c. 28.

Záprawdę Práw: Czytel: wiárá Chrystusá Párá iest ci szczęśliwa Arábia/ ná tey wyspá Sygáre Cerkiew święta/ do ktorey lubo to y psow zwierząt domowych nie puszczamy: y tym przystempu zábraniáć/ ktorzy się życiem swym psom podobnemi zstáli/ mielibysmy/ áni communikowáć z nimi: boć rzeczono: nie dáycie świętego psom. A indziey/ po iednym y drugim nápomnieniu opowiedz Cerkwi. gdy się ná drogę zbáwienia nie da ta admonitia pokierowáć / sit tibi sicut æthnicus & publicanus: niechci będzie iáko pogánin y mytnik. ále siec-

nić od nich/ boć záwſzę cum malis peruertimur. że złymi
pſuiemy ſię / ábyſmy vitium ich contrahendo, gniewu
4. Reg:9. v. 10. Páńſkiego ná śiebie nie náwlekli / y od tychże pſow ták
ziedzeni nie byli / iáko Jezábel / iáko Achab / ktorego
3. Reg:22. v. 38. pśi krew lizáli / wedle Proroctwá Heliaſzá świętego.
Práwoſławny Czytelniku / ieſli nie wſtrzymaſz ſię od
chowánia pſow / dźierż iákoć lubo/ tylko ná mieyſcá ś-
Czytay ś. Iſidorá, lib: 14. ich nie wprowadzay / á dźierż mocnieyſzych náde Lwy /
iákie ſą Albáńſkie/by ćię czáſu potrzeby od nieprzyiaćie-
lá twego obronili. Lay wielkich ieſliś Pan máłą intrá-
Ouid. lib: 3. Metam: tę máiacy/nie choway: pomni iż gdy Poetowie práwią/
że Actæoná pśi ziedli; mowią nie o ſámym / ále o do-
brách iego/ ktore iák ſkoro roſproſzyſz/ták ſkoro ziedźiony
ieſteś. y hálirzá procz duſze nie wártaſz / twoi ćię nie
poznáią wioſnacy.

C V D V II.

ROKV PO NARODZENIV PANSKIM, 1603.
Dniá 22. Mieśiącá Máiá. w Niedźiele.

Przecżby rwał Niemiec nogę Dworzániná niebá?
K prędſzey zgubie nie dość dwu, trzećiey mu ſnadź trzebá?

A Ż mnie męczęniku y Zakonniku Pieczárſki Theodorze
świety/ znowu niewſtydliwy Xiążę Mśćiſław idźie
święte y dawno w Chryſtuśie vſpione ćiáłá członki twe
tyránizowáć/ ách mnie y więcey niż Mśćiſław/ támten
ćię poſtem dręczył/paleniem mordowáł/nákoniec ſtrzáły
w pierśiách twych vwięzieniem zámordowáł/ ten nie-
perit Anátomiſtá po członkách ćię (gdźieżeśćie rozbierá-
nia y náuki ſpectatorowie Doktorzy?) rozbira; ten ćię
zmárłego (gdźieżeś nád zmárłemi Tobiaſzowe miło-
śierdźie) nieſzczęſny mordercá vkręcáiąc święte człon-
ki twoie kátuie; ten grob (gdźieżeś święte grobow po-

ſzáno-

ßánowánie / gdźie śtátućie przećiwko ich gwałtowni⸗kowi) błogosłáwioney duße twoiey rostárgiwa.
Wskrześ widze znowu Cinná Zánus / Niemiec Chirurg Chorągwie Je° Mći Páná Strusá ná tenczás do Moskwy; osádźić Dmitrá Rostrihe ná Pułnocnego Cárstwá Stolicy idącey / ten przywędrowawßy z miástá Kijowá do Monástyrá Pieczárskiego / ßedł zdrugimi do świętey Pieczáry Błogosłáwionego Pátriárchy náßego ANTONIEGO, y trochá od innych pozostáwßy / ukręcił wyżey miánowanemu świętemu nogę: z tey wyßedßy z łupem / do swego znowu ktore miał w Kijowie zwrocił się łogowiská: do tego przyßedßy bez wiádomości gospo⸗dárskiey / y wßystkich / nogę świętego záłożył ná połke.
Wt ym czarnemi noc ćiemna źiemię okryłá skrzydłámi / y dźienna praca zmiękczonych ludźi ku przyßłym robo⸗tom snem hártowáłá: álić gdy mile wßyscy zásneli / dom nápełni się ognistey świátłośći / od oney połki ichodzącey / ocknie się gospodyni / y wśrzod pożogu bydź się mniemáiąc / wßcznie wołáć ná domowych / áby ią ráto⸗wáli: porwáli się wßyscy / y też świátłość widząc w do⸗mu / rzućili się ná podworze widźieć / zkądby się tē wßczął zapał / miedzy ktoremi y ten S°. speculator tákież wy⸗ßedł / gdźie nic ku niebespieczności nie obaczywßy / we⸗ßli znowu do izby / y żadney świátłośći nie widźieli. Lekce tedy te pierwiástki Cudá vważywßy / znowu po⸗kłádli się y spáli: Już do mieyscá tego Mieśiąc zbliżał się / ná ktorym połowę nocy czyni / álić znowu obudźi się ieden z czeládźi / y obaczywßy tákież iákie y pierwey świá⸗tło / błyskáwicy podobne / tákże iáko y pierwey gospody⸗niey głośno záwołał / wypádną wßyscy znowu ná dwor / obydą chálupę ze wßech stron / bespieczne obaczą rzeczy / wnidą w dom / gdźie że świátłá nie zástáli / strách padł wielki ná nich / átoli rożnie o tym disceptuiąc / vlegli po⸗

Trzykroć cudowny ogień nogę świętą oświecá.

Cud.

wtore; trochá iednák polezawßy/ obacza áno od połki świátłość wielka wynidźie/ páona ná ziemie/ y Saul on znimi persecutor; przyßedßy w ſie trochá goſpodarz/ powſtał/ poyzrzy ná połke/ y ná niey ſuchą człowiecza/ z ſtáwu ſwego gwałtem wyłamáná noge obaczy; y tym wiecey vlekłnie ſie. Ci záś ktorzy opodal niego ſtali/ trzezwili go/ wtym świátłość vſtąpiłá/ on odu zawßy/ pocżął pilny opyt czynić/ czyiaby y kto te noge tu przynioſł?

Jam to vczynił/ rzecze Cerulik/ y widze iáwnie żem zgrzeßył przed Bogiem/ y tym iego Swietym/ dla czego y to było obiáwienie/ y pocżnie im porządkiem złości ſwoiey referowáć dźieło/ iáko przyßedł do Swietey Pieczáry/ iáko noge S. Theodorowi dla nátrząsánia y vrągánia ſie z Swietych Ruſkich wietßego/ miedzy Hæretykámi y inowiercámi vrwał.

Naco vrwał noge Niemiec.

Bohdan Stoczko goſpodarz z domowemi ſwemi o tym ſłyßac od sámego iſtcá/ z przyſtoyną poczćiwośćią y vßánowániem wziawßy świetą Noge/ ná czyſtym y białym obruſem nákrytym ſtole położył/ świece/ pochodni/ pochodnie płomieniowi/ płomień zápalił wßytko oświecáiacemu ſłońcu/ y do dniowey zorze modląc ſie z domem ſwoim czuł. Záś iáko z Oceanu wyieżdżało ná Niebieſkie kragi miłe ſłońce/ y iáſnego poſtáńcá przyiázdu ſwe° Jutrzenke przedpoſtáło/ gdy vſtąpiły ćiemnośći obłoki/ ßedł do Ratußá/ y o tym wßyſtkim co ſie dźiało/ y iáko widźiał/ Rádnym Pánom Kiiowſkim referowáł. Ktorzy to ſłyßac/ ták Goſpodarzá iáko y Ceruliká pytáli/ ieſliby to mogli ſumnieniem y wezwániem Jmienia Páńſkiego confirmowáć; Rzekną: Gotowiſmy. W ten tedy zárąz poránek wziawßy świete Reliquiæ ná ten czás przytomni Wielebni Oycowie Jhumenowie/ Ignátius Nikolſki/ y Agáthon Meżyhorſki z Clerem Kiiowſkim/ tudźież Rádnemi Pány/ y gminem poſpol-

ſtwá/

ſtwá/ prowádźili ie do Monáſtyrá Pieczárſkiego: ktorych Proceſſya przeciagłá z Duchownych wielu y Swieckich zgromádzona: Wielebny w Bodze Oćiec ELISEVS PLETENIECKI Archimándritá Pieczárſki z Cápitułą/ y ze wſzyſtkimi Zakonnikámi/ z świecámi/ kádźidłámi/ y do tey áctiey należnemi Cæremoniámi potkał/ wźiał Nogę świetą/ w Pieczáre wprowádźił / y do commiſſury Ciáłá ſwego przyłożył (co y po dźiśdźień widźimy) wielbiąc y chwaląc Páná / ktory ták wielkimi Cudámi ſłużebnikow ſwoich Swietych Ruſkich ſzerokiemu świátowi temu præſentuie/ y w ćiemnych Pieczárách Kiiowſkich odpoczywáiacych wſzedźie mile oświeca. Ták te odpráwiono Proceſſya do Pieczáry Swietych Oycow: Cerulik záś gdźieś przedłużſza poprowádźił / poniewaz zginał niewidomie/ y lubo go bárzo pilno towárzyſze y czeladź iego wſzedźie ſzukáli / nie nálezli. Y wypełniło ſię co rzekł Prorok: Zgineła pámieć ich z ſzumem. *Pſal: 9. v. 8.*

PARÆNESIS.

NAycieżſzy rodzay krzywdy ieſt áż do oſtátniey y tey po śmierći przyść obelgi / iáka popadł Swiety Theodor Męczennik Pieczárſki / y znioſł mile: ná ktorego y ty Práwoſławny Czytelniku pátrząc / ćierpienia ten pożytek bierz ſobie/ ábyś we własnych krzywdách ćierpliwym był/ gdyż rzecz tá ieſt ták chwały godna; iáko owá nágány/ gdy kto obelgi Páńſkie okiem niepobożnośći przenośi / ktorych Wyznawcy y Męczennicy świeci nie ćierpiąc/krwiá zápieczetowáli. Náucz ſię y tego/ że męczeńſtwo pochodźi z miłośći Bożey / y ieſt dźieło cnoty czworákiey męſtwá / ćierpliwośći / wiáry / miłośći: y ztąd to Męczennikom świetym odpuſzczono wiele / że wiele vlubili / y nie paráiąc ſię o żadnych tyráńſtwách *Chriſoſt: in Pſal.* *Chriſ: in Matth:* *Męczeńſtwo*

ćiał swych / przez zábiiánie przyiaćiołámi y bráćia się Chrystusowi ostáli. Wiesz zásię kto przyiaćioł y bráci się Chrystusowych tyka; sámego się Páná tykáiąc onego zelżywośćią karmi. Nákoniec / iesli chcesz zwyćiężyć y zemśćić się nád ozowcą : milcz / y zhołdowałeś go / y násypałeś węgla gorącego ná głowę iego. A iáko Złotousty święty mowi: śmiertelną zádałeś mu ránę.

In Matt.

C V D VIII.

Roky Po Narodzeniv Panskim, 1597. Mieśiącá Máiá, Dniá 3.

Stał w krześle THEODOZY, coż iest ż snadź Láćiná
Gnuśny wodzu tá twoie lenistwo podćina.

Wedle roczney rewolutiey dźień ten / ktorego Swięty Oćiec y Pátryárchá nász Theodozy / rozłączywszy się od Compániey Ciáłá swego / zápozwány stáwił się przed Areopág Niebieski / przyśpiał : tego Vroczystość / áby wedle przystoynego porządku Chrześćiáńskieg° świętym Oycom y nabożney bráći celebrowáć dopomogli / ziácháli się Xiążętá / Pánowie / y wszyscy ktorzy w tráktie Kiiowskim włośći máią Ziemiánie. A gdy znák początku nabożeństwá dzwonieniem vczyniono / Wielebny Oćiec Nicephor Tur Archimándritá y sam omieszkał iść do Cerkwie / y drugich rozmowámi swemi zátrzymał. W Cerkwi wedle zwyczáiu Páráecclesiárch Isáki Boriskowicz (potym Episkop Łucki y dźiś żyiacy) z drugim Erodiákonem ná mieyscu Archimándriczym obaczywszy Męzá pobożne° y świętobliwego Zakonu nászego odźianego hábitem / ná twarzy bládego / z czarną rusáwego / brodynie bárzo przećiągłey / rozumiał być Archimándritá / szedł do niego / pokłon vczynił / rękę pocáłowawszy wźiął błogosłáwieństwo. Máż zás ten wszystká noc w

krzeſle Archimándryczym/iáko modlący ſię ſtoiący bárzo był podobny Obrázowi S° Theodozego/ począł powtore Erodiákon ná Polieleos y dziewiątey Pieśni kádzić/ y powtore błogoſłáwił go Swięty. Przy końcu nabożeńſtwá/ gdy *Chwálcie Páná ná wyſokości* záśpiewano/ przyſzedł W:O: Archimándryt Nicephor z Kśiążęty y Pániąty do Cerkwie: zá ktorego wéśćiem Páráeccleſiárch ſtoiąc w Ołtarzu/ zátrwożył ſię bárzo y rzekł: Jeſli dopiero Archimándryt przychodzi/ ktoż był cáłą noc w krześle czuiący? od ktoregom błogoſłáwił ſię; á poyźrzawſzy nie obaczył iuż więcey oney oſoby. Rzá zrządzenie Páńſkim zrozumiał/ iż był ſam Swięty Oćiec Theodozy/ pilny Archimándryt y Páſterz rozumnego ſtádá ſwego/ zá ktore ſię vſtáwicznie do Páná Bogá modłámi ſwemi wkłáda; od niego nigdy nie odſtępuie. Po odpráwieniu Jutrznie/ miánowány Páráeccleſiárch tym obiáwienie y widzenie to powiedział porządkiem w Celli W: Oycu Archimándrytowi/ iák im ſię działo. Tákich rzeczy ſłyſząc iſtotną relátią/ iágody ſwe obfitemi pokrápiáiąc Stáruſzek łzámi/ rzecze: Mnie to dziatki miłe mnie nápomnienie/ mnie náuká/ mnie ćwiczenie/ ábym Stárſzy wprzod innych w Cerkwi y Cerkiewney (pátrzćie Práłáći) náydował ſię powinnośći/ y do wſzego dobrego Bráći Swiętey był wodzem. y odtąd znáczną vczynił w żyćiu Archimándryt popráwę/ wyrzekł ſię leniſtwá/ w trzeźwey zákochał ſię czułośći/ świátowe obrzydził ſobie zabáwy; vlubił lekki ćiężar/ y ſłodkie iárzmo Páńſkie/ wiodące ná zátrácenie bite y ſzyrokie puśćił gośćińce/ ćierniſtą/ kámieniſtą/ przykrą/ y wąziuchną do dzie-dziny wiecznie miłey obrał śćieſzkę/ ktorą dośćigł tego/ ktorego vlubiłá duſzá iego.

Nikon s. widzi Oſtá ſtoiącego ná Ihumenowym mieyſcu, Roku 6582. ktory gnuſność y leniſtwo zná[...] czył. Neſtor

Co Stárſzy powinien.

PARÆNESIS.

Z Tąd co do pożytku twego ten Práwoſt: Czytel: miey/ ábyś záwße gotowy do vſługi Bożey był/ y Oliwy do kágáncá twego nie ßedł ßukáć w ten czás/ w ktory przydźie oblubieniec/ y wźiawßy pieć mądrych Pánienek/ ćiebie z odeßłymi kupowáć tłuſtośći zá drzwiámi nie zoſtáwił/ y nie rzekł/ niewiem ćie. A nierozumiey że czuć Zakonnikom y Duchownym tylko ſámym przyſtußa/ y tobie należy/ ponieważ procz ożenienia/ y od pokármow ſię niektorych wſtrzymánia; toż Chrześćiánin kożdy/ co dobry Zakonnik wypełnić ieſt powinien. Niezáſypiay tedy o zbáwieniu twoim/ gdyż niewieß kiedy Pan domu przydźie/ pozno/ czyli w połnocy? álboli ná kurách/ lubo też ná świtániu/ áby kiedy przydzie nienálazł ćie śpiacego/ nie záſypiay mowie y bądź gotowy/ ábowiem ktorey nie ſpodźiewáß ſię godźiny/ Syn człowieczy przydźie/ y záprowádźi ćię nieoſpáłego z ſobą ná wieczne duße twey weſele; zás ieżeli záſpiß/ pieklelny Epaminondas nieczuiące ćię o zbáwieniu ſwym nálazßy/ mieczem przebiie/ y rzecze z śmiechem ku drugim/ iákiegom nálazł tákiego zoſtáwuie.

Marc: 13.

Luc: 13.

Bruſ: lib: 6. c. 8.

Epam: Hetman Thebáńſki.

C V D IX.

ROKV PO NARODZENIV PANSKIM, 1616.

Zoſtał w Cerkwi, iam mniemał, że ſię modlić będźie.

Ano złodźiey złodźieyſtá y w Cerkwi pieśni gedźie.

TAkby ſię włáſnie ten oßukał/ ktoryby rozumiał że wßyſcy pátnuiacy ná Odpuſt do mieyſc Swietych/ dla folgi grzechow ſwych te drogę odpráwuia/ iáko ow/ ktoryby mniemał/ iż ná iármárku tylko ſą kupuiacy y

Nie wßyſcy dla nabożeńſtwá pielgrzymuia.

przedáiący: ponieważ támnaydźie ſię y inákßych rodzay ludźi / tych rozumiem oſobliwie / do ktorych náſmolonych rąk rzecz lgnie káżda / iáko to iáſnie w dźiśieyßym wielkim y ſławnym Cudźie pokaże.

Roku miánowánego / Iwán z Szkłowá Miáſtá Białoruſkiego / w żupanie ćiemnozielonym / ná Odpuſt do Swiętey y Cudotworney Ławry Pieczárſkiey / ná dźień Naśw: Pánny Wniebowzięćia przyßedł / gdźie odpráwiwßy święta vroczyſtość; tydźień potym zoſtał w Monáſtyru / máło co posługuiąc / á więcey pogody y czáſu do wypełnienia Bogu mierzſkiego zámyſłu ſwe° vpátruiąc. Z Soboty tedy ná Niedźielę / po odpráwie wieczornego nabożeńſtwá / ná Páwieczernicy zoſtał w Cerkwi pod ſchodkámi; zmyśliwßy ſobie ćięzką chorobę / pod temi to / ktoremi idą ná Chor y Poláte: gdźie leżącego nie poſtrzegßy Páráeccleſiárchowie / Pánkráti y Ioáná / zámknęli: on o trzećiey wylazł z ſwego łogowiſká / śiadł w łáwkách Brátnich / á wyſłuchawßy że ná Monáſtyru ćicho / puśći ſię do Obrázá Naśw: Pánny / y śćiągnąwßy rękę / te chce odbieráć / ktorych nie nádał kleynoty; ná co gdy ſię męży / y gwałtem ku Obrázowi ſię przybliża / áli moc y śiłá Przeczyſtey Bogárodźice áż zá ámbon rzući bezbożniká; gdźie poleżawßy rzecze: dáremny to poſtrách y przywidzenie; á ták znowu do tegoż zmierzy obrázá; lecz znowu ießcze dáley ćiſniony padßy dobrze wytchnął drápieżnozłodźieyſkiey śmiáłośći / toż y trzećí raz gwałtem pcháiąc ſię do Swiętey Icony odnioſł co y pierwey. Wſtáie potym / y mowi: zły to Obraz / y idźie minąwßy go do Offertorium, tám świece zápali / ſrebrne czárki weźmie / y puśći ſię dla łupu obfitßego do Ołtarzá wielkiego; idącemu / zaydźie drogę ßedźiwy y Swiętobliwie poważny Stárußek ieden / y rzecze: A ktoż ćię tákowym Pánámarem o człowiecze

Trzy razy złodźieiá Obraz Naś: Pánny odrzuca.

pcstánowił / ktory iáko ślepcá ten / tłukąc się po necy/ krzywdę Rodzićielce Páná nászego y Zbáwićielá Chry- stusá Jezusá / y nam wszystkim / iey Swiety Obraz z przy- stoyney ozdoby łupiąc czynisz? Ktoż ćie Jconoclásto z o- brázámi walczyć informował? kto wyiął z pámięći twey wieczne zá tákie występki potępienia? Náte Swiętey tey osoby (iáko z słow potym iego y powieśći doszło / sam był Swięty Theodozy) słowá / wedle ogniská stoiąc wzdrygnie śię / Swięty vstąpi: á tym czásem dźwięk się vczyni w Ołtarzu S° Archányołá Michałá / ták właśnie / iáko gdy owo kto łáncuchem o mur tłucze / ktory gdy zágrzmiał nád świętokradzcą / ten z stráchu padł / vmárłemu podobny: podlá tegoż ogniská / po- dle ktorego stał y głową ná prog tráfił. Otworzą w tym Cerkiew do Jutrznie Páráecclesiárchowie / Páncráti pocznie bláhowistiti / Joáná zás przydźie świece zápa- lić / y nie spodźiewáiąc się niczego tákowego / padł przez złodźieiá / á strwożywszy się bárzo záwołał ná towárzy- szá; przydźie ten / podymą człowieká / srebro z zánádrá wybiorą / y kilká raz vderzywszy go / w turmę wsádzą áżby dźień był: gdy rozświtáło do Archimándrytá ná ten czás Wielebne° : Oycá Ieliseia Pletenieckiego záprowádzą; ten o wszystkim coby się z nim działo wypytuie; on tym porządkiem rzecz / ktorym się nápisáłá wyżey referował / przydawszy to przed Spowiednikiem: pięć Cerkwi wykradłem prawi / á tu ná pokutę przyszedłem / gdźie mię zwiodł dyabeł. y to powiedźiał / iż nie miał wszystkiey Jcony obieráć z dostátku iey / lecz iedne sztukę wziąć dlá tego / áby te z pieniężywszy / miał záczym do chałupy swey (gdyż y iednego hálirzá iuż nie miałem) záwendrowáć.

Klub to zá swoy grzech karány był od Nasz: Pán przećie roskazał go W. Oćiec Archimándrytá żelázámi spętáć / y w Wásilkowie Miásteczku Monásterstim

rok robotę publiczną odpráwić: ále on zbiwszy káydány do domu nie wydzierżawszy pokuty pospieszył / w ktorym po czásie nie długim zmárł.

PARÆNESIS.

Kradzież / iest potáiemne cudzey rzeczy bez woli czyiá iest wzięćie / tá czworáko sstáie się: Gdy cudze potáiemnie bierzemy / gdy odeymuiemy gwałtem / gdy zásłużonego nie płácimy / gdy w kupiách fałsz czynimy. Zás iákby się nágradzáłá ludziom z długimi rękámi / wybráne naczynie opisuie: Fures regnum Dei non poſſidebũt: to iest: Złodźieie Krolestwá Bożego nie odziedziczą: ponieważ nád wolą possesorá biorąc krzywdzą owego / y Przykazánie Páńskie gwałcą. Non furtum facies. to iest: Kráść nie będźiesz. Więc że y złodźieystwo rozne / iedne nie zásługuie śmierći: zás drugie tey podpada / osobliwie świętokradzstwo / kradźież pospolitey rzeczy: ludźi chwytánie y przedawánie. Ztąd bierz sobie to zá pożytek Práw: Czytel: ná swoy pożytek nie bráć pożytkow Cerkiewnych / boć te tym służą / ktorzy Ołtarzowi służą / ći ábowiem sądu powinni będą / ktorzy dáremnie wiosek y dobr Cerkiewnych / exkludowawszy Zakonnikow záżywáią / iákoby merè im świętobliwi Fundatorowie nádáli / záiste tym ći conferowáli / ktorzy Páná Bogá ustáwicznie zá nich proszą / co czynią Zakonnicy sámi: záczym minąwszy tych szerszeniow / im przysłuszáią. Ci zás ktorzy ie im dáią / niech sobie to dobrze rumi- nuią / co mowi Swięty Hieronim: Rzeczy vbogich dáć nieubogim / iest część świętokradztwá.

Kradźież czworáko bywa.

1. Cor: 6. v. 10.

Exod: 2. v. 15.

Leuit: 19. v. 11.

Prouer: 3.

Præcepto hoc omne, Sacrilegium & rapina prohibetur.

Lomb lib: 3. diſt: 37.

Hier: Epiſ: 6. c. 4.

CVD X.

ROKV PO NARODZENIV PANSKIM, 1616.
Iun: 15. w Piątek.

Gdy cżuieſz że z Pieczáry wdżięczna wonność wſchodżi,
Wiedz iż tá łáká Swięty z kwiećiem zapách rodżi.

T. A. 4. d: qu. 2. art: 1. qu. 4. c.

ROzumieia wyſokolotni Theologowie o Ciáłách Swiętych/ że w tych w naywyżſzym ſtopniu wſzeláko wonia znáydowáć ſię będzie/ y ták iż od ſmyſłu między zapáchámi y woniámi diſcernuiacego łátwo bárzo poznáć y przyiać ſię może/ bez wytchnienia ſię lubo ewáporátiey. To zdánie iáwnie ſię dżiśieyſzym Cudem confirmuie/ ktore opowiedżieli pielgrzymuiac roku niniey ſzego do Mieyſcá świętego/ Hieruſalem nowego: Monáſtyrá/ mowię Kiiowopieczárſkiego/ Wielebny Presbyter Piotr Micháyłowicz/ przy Cerkwi Národzenia Páńſkiego/ y Theodor Kucewicz z Miáſtá rzeczone° Kámieniec Litewſki. Ci że z wielkim ſercá ſkruſzenie (ktorym Pan wedle Pſálmiſty nigdy nie wzgardza) pátnowáli do Mieyſcá Swiętego/ y z wiárą nie chwieiacą ſię/ lepſzą czaſtkę z Márya obráli ſobie/ żywot mowię vważáiacy/ niżeli czyniacy; wiele też zárobili: ponieważ táż w tey mierze łáſká Páńſka pokazáłá ſię tý/ iáko y támtey; bo owey rzeczono: Márya záſię dobrą czaſtkę obráłá ſobie/ ták śiedżieć przy nogách Chryſtuſá Páná/ y zbáwienie przynoſzacey náuki iego ſłucháć; iáko Páweł święty przy nogách Gámálielowych/ owych záś gdy Boże dżieło obráli ſobie/ y błogoſłáwionych ſług iego nie oblenili ſię błogoſłáwione náwiedzić ćiáłá/ poſłucháć náuki y ſłow Páńſkich; tudżież y ſtáć świątośći Bożych vczeſtnikámi pospieſzyli ſię: niewypowiedziánie wdżięczny zapáchieſzcze gdy byli ná polu idac z Lybedzi

Pſal: 50. v. 19.

(Łybedź ieſt vroczyſko ćzwierć mile od Kiiowá; ták rzeczone od Siostry Sćiekowey/ Kiiowey/ y Korewowey Lebedy) y gdy ieſzcze niedoſpieli do Monáſtyrá S°Mikołáiá Puſtynne°/iákoby od nieiákichś áromat wſzelákie świat á tego áromáty przewyżſzáiących od Cerkwie Pieczárſkiey/y od sámych śś. Pieczar zálećiał/zálećiawſzy mile vćieſzył/ vćieſzywſzy pośpiech predkiſporządził. Jákoż y nie dziw/ boć ogrod ten S. mowie Pieczáry/ y błogosłáwione Ciáłá áromatá przedrogie/ gdy on Auſter (wiátr to ieſt Południowy o ktory w Pieśniách Pieśni Krol mądry piſze: *Wſtań wietrze pułnocny, á przydźi wietrze południá, przewiey ogrod moy, á niech płyną wonnośći iego.*) Duch ś. obwiał/ czegoż inne°/tylko woniey y zapáchu przewdzięcznе°że miał owoc przynieść ſpodziewáć ſię było. Mowi Błogosłáwiony Apoſtoł z Tárſu: Chriſti bonus odor ſumus alijs in vitam. to ieſt: Dobrą wonnośćią ieſteśmy Chryſtuſową innym do żywotá. Toż ia z káżdym pobożnym rzec mogę: Dobry Chryſtuſow zapách ſą Swięći Oycowie náſzy Pieczárſcy/ ktorych przewdzięczna wonność ſzyroko rozniozſzy ſię do oney przedwieczney wonnośći Páná Bogá/ ná ktorego vngwentow wonie biec mamy wſzyſcy/ świętobliwych ludźi prowádźi.

Pieśni nad Pieś: R. 4. v. 16.

1. Cor: 2. v. 15.

Apoſtoł z Társu Páwel S.

Pieśni nád pieśnidmi R. 1. v. 2. y 3.

Ná ten to zapách vngwentow tych pośpieſzáiąc miánowány Presbyter/ z Diæceſanem ſwoim wſzedł do Cerkwie Przeczyſtey Pánny/w ktorey iákoby ſię z vćiechą pięknie przed máieſtatem Bożym woniáiącemi oblał łzámi Wieleb: Oćiec Jhumen Monáſtyrá Swiętey Troyce HYŁARION WOCKIEWICZ TWOROWSKI, (ktoremu potym y ſumnienia ſwe powierzyli) y widźiał/ y widząc temiż okropił iágody ſwoie/ pátrząc ná ich nábożne przez cáłą Pánáchidę y Páweczernicę do Páná ſwego wzdychánie; pátrząc ná zdroy wodki oney; ktora gládźi grzechy/y ſłodkiey Ciał świętych woniey vcześnikámi nas czyni.

PARÆNESIS.

Mat: R. 26. v. 6. & 7.

MAttfey Swiety Ewángelistá zmiankę o nieiákieyś białeyglowie czyniąc/ mowi. Gdy Iesus był w Bethániey/w domu Simoná trędowátego/przystąpiłá do niego niewiástá máiąca słoiek Alábástrowey máści bárzo kosztowney/y wylałá ią ná głowę iego gdy śiedźiał v stołu. Pátrz gdźie zapáchu się wdźięczność wzbiłá/ że y tego ktory przyszedł był nieprawości nasze znieść/ tknęłá się głowy; lubo on nie tą ále pobożnośćią/ z ktorey to pochodźiło/ vćieszony był/y łzámi od przynoszącey kontent zostáł/ y to przyiął ponieść.

Qui bene semper olet, non bene semper olet.

Rumienidła y piżmá/ mi co pokrywáią.

Ktora się rumieni/ niech wydźiedźiczoná będźie.

Annibal czostkiem śmierdząc strászny Scipionowi.

Prawosławny Czytel: w świętych zapáchách gdy zákochamy się pewnie Assyriyskich/Sábeyskich/y Arábskich woni wdźięczność podepcemy/ rumienidłá y piżmá wywołamy/boćte zákrytych biad y smrodow wnętrznych pewne są znáki/ á woiowáć dobrze z srogimi nászemi nieprzyiaćioły/ y krwią swoią/ iáko święći męczennicy/ Wyznawcy/ y Apostołowie czynili/ szkárłaćić náuczymy się/w połowicy záś potarczki tey z niezwyćiężonym przed tym Annibalem do Kápui / y wszystkiey Cámpániey ná stánowisko nie stempuymy; boć gdy tám stániemy/ piżmowáć /oleykámi drogimi y zápáchu pełnemi smárowáć / łáźni vżywáć/ w roskoszách obsitowáć/ twarzy miniowáć náuczymy się / záczym y czym zwątleni łátwo bárzo od piekielnego Scipioná iáko Amilcáderides od Rzymskiego(ktoremu był strászny gdy nie pachnął oleykámi/ ále czostkiem śmierdźiał)pádniemy zwyćiężeni/ y lubobyśmy w vćisku tym nászym do tego ktory nas ná podobieństwo swoie stworzył vdáli się/ nie pozna nas/ y rzecze: záprawdy nie znam was / iáko onym piaciom głupim Pánnom. á czemuż to ? bośmy twarzy násze vkreydowáli/vminiowáli/vfárbowáli/przetoż y dźiedźicámi dobr swoich nie przyzna.

CVD XI.

Roku Po Narodzeniu Panskim, 1617. 11. Aprilá.

Gdy Chryſtuſowey y ſwey chlebá broni Bráci,
Ná ſkepſtwie ſwym dwoidko ſtápy ſzáfarz tráci.

W Tym Roku dniá miánowánego/ przyſzedł do świętey y wiekopámiętney ſławy godneg° Oycá Helizeuſá Pleteniećkiego Archimandritá Pieczarſkiego/ nabożny Brát Antonius/ ktory w piekárni chlebow pieczenia y mąk ná ten czás doglądał/ y rzecze: Wielebnieyſzy Oycze/nie możemy wściągáć piec chlebá/záraz rozbiráią / á gośći żadnych nie máſz: záprawdę gdy ták dłużey niepotrzebny á wielki ten roſchod będźie/ Monáſtyrſkie Folwárki nie wydołáią. Záſmucił ſię świętobliwy y iáko gołębicá gniewu nie máiący przez ſtára ſzedźiwość Łábedźiowi podobny Archimandritá/ y idźie ſam do piekárnie; przed ktorą / y w ktorey/ obaczy wielką ludźi kupę/ w ktorey z chorymi ſkupili ſię y zdrowi / tych on odłączywſzy wypędźił mowiąc: zdrowiśćie y dobrze zásłużyć tudźież y zárobić ſobie pożywienie możećie/á przećie Páná ſkorego odmśćićielá nieobawiáiąc ſię / chleby y pokármy ułomnych kálik/y bidnych żebrakow pożyracie/ idźcież/wiecey bym was tu nigdy nie widźiał. Ty záś bráćie Antoni/niedołężnym tylko tym y godnym chlebá iáłmużnego dáway / á ták kiedyżkolwiek niepotrzebne° záſię vmnieyſzy roſchodu / w tym odſzedł / y záledwie w Celli ſwey vśiadł / álić máłá pokaże ſię ná pogodnym niebie chmurká/ wnetże z niey grad ták wielki y geſty ſpádnie/że wſzyſtkę w okolicy Monáſtyrá pſzenicę/y żyto/ ták wytłukł/iż zdzbłá żadnego cáłego nie zoſtáło/ á o miedze ták drugich Monáſtyrow iáko y poddánych śiew. Skępſtwo pokaránc.

bomnic

bom nic práwie nie záßkodźił (widząc stáruße miły/ y ſkępſtwu ſwemu ták prędka pomſtę przypiſawßy/ roſkazuie kázdemu proßącemu od tąd chlebá y wárzywá dawáć: dla stárych zás kálik kuchnię zbudował/ z ktoreyby vſtáwicznie karmili ſię. Nápotym ieſli ktory z tych chlebowych ßáfárzow mowił/ nie doſtánie ná Bráćia/ nie mam zkąd dáć/ zwykł był mawiáć Oćiec Swięty: Zły ſługo/ day y tym ktorzy potrzebuią/ ciebie nie ſtánie ſámego/ á Monáſtyr święty do poſledniego vboſtwá nigdy nie przydźie zá łáſką Bozą/ Naśw: Pánny/ y zá interceſſyą Swiętych Pátriárchow Antoniego y Theodozego Pieczárſkich. Jáłmużná to ieſt/ á tá więcey záwße od Páná Bogá przyimuie/ á niżeli rozdáie. Oſtátni chleb/ náśláduiąc wdowy Sáreptáńſkiey w trochá mące y máło oleiu/ ktore tá dáłá Heliaßowi: rozdźiel/ ábyś miał vſtáwicznie pełny gárniec mąki/ y bánkę oliwy/ y ták vfáiąc w łáſce Bożey/ gdy rozdawáć będźieß/ przypodobam ćię zdroiowi vſtáwicznie ćiekącemu/ z ktorego lubo záwße czerpa ſię/ przećię go nie vbywa.

Cyrillus 3. in Joan: c. 18.

D. Baſ: Homil: 8. in divites poſt med.

3 Reg. c. 17 v. 14. 15. 16.

PARÆNESIS.

IAłmużnikiem bydź ten Cud Páńſki niech ćię náuczy Práwoſławny Czytelniku: Jáłmużná záſię ieſt vczynek/ w ktorym dáie cożkolwiek potrzebuiącemu z ſpoł połbolenia/ dla Páná Bogá/ tá ieſt/ ktora od grzechu y śmierći vwalnia/ tá ieſt ſkarb do niebieſkiey Oyczyzny przeſłány/ rzekłem potrzebuiącemu dáná/ ponieważ pożytecznie y złym y przewrotný ludźiom one odmowić ániżeli dáć: á conferowáć ią potrzebnieyßy (iáko ten Swiętobliwy Oćiec czynił) lepßym/ pokrewnym/ dobrodźieiom/ y Duchowne nam miniſtruiącym. Nie mow mam ſam máło/ obawiam ſię by mi nie zbyło: Mniey miáłá

Tob: 4. v. 7. Aug: T. Aq.

oná vbożuchna wdowá Sáreptáńska / iákom wyżey wspomniał/y to dla Proroká Heliaszá zámiesiwszy vpiec poskorzyłá. Rozdał Jan święty Jálmużnik wszystko/á nie przyszedł do ostátniego vbostwá. Nie zebrał y Tyberius wtory tego imienia Imperator, wielkie czyniac iálmużny: y ty Dulichiyskiego Iruśá ogołocenia nie popádnieß: co bowiem posieieß ná vbogich / żyznieyßey nád Thesmophorskie / y Gárgárskie przyłanki/roli/ z wielkim pożytkiem prędko pożnieß/ y z weselem garśći twoie w snopki powiązawßy / do támtego gumná wprowádziß / gdźie wieczne bespieczeńst wo y błogosłáwieństwo.

Eutrop: lib: 17.

Psal: 125. v. 7.

C V D XII.

Roku Po Narodzeniu Panskim, 1617.

Z Iuliánny Swiętego Ariánin Ciáłá
Gdy łup bierze, pátrz iáka klaskà go potkáłá.

NJe pozwolił ten rozumiem drapieżny/ ktory złodźieystwá zákazał / ále pod imieniem tey/zámknął káżde niesłußne rzeczy rozgrábienie/ przećiwko woli Páná tey rzeczy/ y świętokradźstwo w tenże reiestr inkluduie się/ ktore wedle osob / mieysc / y innych rzeczy dźieie się. To zás nayćięższe y naywietsze iest przećiw Sácrámentow/ Obrázow/ naczynia Cerkiewnego/ ápparátow/ y Reliquiy Swiętych Bożych/ktore czásu miánowánego przyszedßy nieiákis Atheistá y Niewiernik z secty Bogu obrzydłego Ariuszá/ falßywie Bázilim rzeczony/ná wiedzác/ vżył Jerodiákoná Liueriusá Piátnickiego ná ten czás Páráecclesiárchá / áby trunienke Swiętey Juliánny Kśiężny Holßáńskiey/ nieskáżitelnie y dźiś w ćiele leżącey odemknął / iżby się iey Swiętym Reliquiam pokłonić mogł: Co otrzymawßy / iáko máłpá obyczáiu Práwosłáwnych náslâduiac/pokłonieniem Swięta Bożá/

Cultus duliæ, Służbá SS. przynależna. Nawplius wßczac śie śmierći syná swego nád Grækámi gdy tych morskà niepogodá nośi vkáznie im pochodnie z Caphareum, ná ktore świátło idac wiele Okrętow po rozbiiáli.

& cultu duliæ poczał venerowáć; trochá śie wtym skłoni Erodiákon ná strone / miły nabożniczek vlowiwßy okázią / pierśćionek Swietey zemknał z pálcá / y znowu Nauplius ten è Caphareo rediens, pokłoniwßy śie / zá vczynność Páráecclesiárchowi odwdźięczył: puśćił śie z Cerkwi z drapieżą / wyßedł zá drzwi / gdźie padßy ná kámienie rykńie. Waláiac śie potym / bezecna duße swoie bez spowiedźi / y wßystkich inßych Chrześćiáninowi dobremu należytych Sácrámentow / w rece temu / ktorego iárzmo dźwigał / oddał.

Rzeknie kto / á osobliwie z tey Sekty: Toś go inż osádźił? Odpowiádam: sam śie osádźił; bo káżdy kto źle czyni / á nie vpámiętywa śie / sędźiom sobie sam zostáie.

Przydźie wtym Wielebny Oćiec Helizevsz Pleteniecki z nabożnymi Oycámi y Bráćia; á chcac ták skorey śmierći wiedźieć przyczyne / przykazał opátrzáć / ieśliby czego Cerkiewnego / lubo też od Ciał Swietych nie ruszył; wnet ßukáiacy nayda pierzśćionek w kießeni zmárłego: záczym spyta Oćiec Wielebny Páráecclesiárchá / z ktoregoby Obrázu był ten złupiony / ten policzy / wßystkie naydźie / y iákoby tkniony / otworzy truniênke Swietey Xieżny / ná ktorey rece práwey świeżo zdięty obaczył kosztowny pierśćien / y powie Wielebniejßemu Oycu Archimándrytowi / komuby z Błogosłáwionych zdárćiem tego pierśćionká zmárły ten człowiek vczynił gwałt. Gdy tá śie dźieie tragædia / przybył Bártłomiey Skorodeński ktory o imieniu iego / conditiey / y sekcie plugawey powiedźiał. Swiadom iey zaś był nocuiac v niegdy do Kiiowá pielgrzymował. Pásterz dobry wźiawßy pierśćionek ná Jkonie Naśw: Pánny miedzy wiela kleynotow przypina / Swietokrayce zá Monástyrem

Eros: 7.

záirzeć przykázuie / mowiac: Weyćież / iák wielość obrázy iáko iákowość vkázuie.

PARÆ-

PARÆNESIS.

KAżdy nie vszedł swego karánia / niezbożny ten zwłá-
szczá (ponieważ zá grzbietem grzesznego záwsze kár-
ność chodźi) ktory álbo zprofánowáł / álbo ruszył Cano-
nicè nie ordinowány cokolwiek z Swiętych rzeczy. Wi-
dźiał brzeg Sigeyski iák márnie wielki on Pompeius (o
ktorego głowę sententia ferowáli Septimius y Achil- *Plut: in*
lás) ná czarną śmierći nieużytey godźinę od Persepho- *Pompeio.*
ny náznáczoną był citowány / á to dlatego / że Swiętá
Swiętych ná stáynie obroćił / y że bogáte Cápellę Ju- *Ant: de Gue*
nony ná łup swemu żołnierzowi dał. Iák mizernie Xię- *l. 1. c. 23.*
cow Gornych y teraz giną fortece dumne / że ći złupiwszy
Kośćioły / z Kielichow żony swe częstowáli poświęco-
nych ; ná Pátinách opłákáne karmili syny swoie. Iák mi-
zernie (imienia nie tknę / że czásow nászych rzecz byłá)
ná Wołyniu kończyłá bieg żyćia swego Páni / odźiawszy
się w Stychárion Diákonski / y kádźić wźiąwszy kádźil-
nicę ná pośmiech Religiey Práwosławney ośmieliwszá
się. Vczyć się tobie było gospodze / iáko Heliaszew Płászcz *Czytay w*
szánowáł Helizeusz / iáko S° Mikołáiá Swiatosze Xiąże *Páteriku*
Izjasław czćił cudowną włośiennicę / iák Leo Cesarz dla *słowienski.*
sukńie Nas: Pánny okrągłą ná Bláchernách Cerkiew *Niceph: lib:*
erigowáł / iáko w tych Stychárách Anyołowie pobożnym *15. c 24.*
się ukázują ludźiom : iáko Koszulá Páwłá s° Chustká cuda *Metafr: de*
czyniłá / podobno byś ná táki cud nie przyszłá byłá. Wie- *Sancto Ana*
le innych przestępuiąc toć zá pożytek Práwcu : Czyt: dá- *stasio.*
ie : nie tykay się ieśliś Láik Bogu ofiárowánych rzeczy / *Greg: lib: 3.*
áni náśláduy lubo wrádźie bywáy nieuważnych Brác- *Epist: 36.*
twa niektorych obyczáiom / ktorzy nieuśiydliwie Presby- *Psal: 1. v.*
terowi Kielichy / Diskosy / Ryzy iák ie chcą y kiedy wy- *1.*
dáią / klątwie ći / pænæ pecuniariæ, & decapitationi

T. A. 22. qu 99. 4. o. 1. Parálipomenon 15. v. 2. 2. Paral: 26. v. 17. 18. 19.

subiacent. to iest: Szyie vćieczu / y pieniężnemu wedle Cánonow karániu podlegáią / boć rzekł Dawid: Nie godźi się áby ládá kto nosił Skrzynie / tylko sámi Lewitowie / ktorych Bog obrał. Kędźie zástáwili się Krolowi Kápłáni Páńscy / y rzekli: Nie twoy to vrząd Ozyáßu ábyś palił kádźidło Pánu: ále Kápłanow. Ktámże niżey: Rozgniewawßy się Ozyaß / trzymaiac w ręku kádźilnicę / groził Kápłanom Páńskim / y wnet wyskápił trąd ná czoło iego przed Kápłany w Domu Bożym. A ták vydźieß kárnośći / y nie poniesieß bicza tákiego / iákowy ten Krol ćierpiał.

C V D XIII.

ROKV PO NARODZENIV PANSKIM, 1617.

Z obieżdżonego precz czárt tu zśiádáiąc Janá:
Bądź łáskaw práwi Janie / nosź iuż swego Páná.

T. A. con: Gent: 4. c. 18 fin: mowi Dæmon inhabitat hominem peccantē moraliter, non secundum essentiam intra mentem, sed per effectū suæ malitiæ Nestor w Roku 6000. Marci 5. 13. Lucæ 8. 32.

MOnárchá ćiemnośći / dawny nienawiśnik zbáwienia nászego / zá ktore winien / y nieodpuszczenie winien iest; bo mu nie rzeczono áby był potępiony: Cudzołożyłeś / vkradłeś / dobro cudze obśiadłeś; ále człowiekowi / będąc pyßnym pozáyzrzałeś / gdyż nie iest przyczyná wynoßenia y chełpienia się zayzdrość; ále przećiwnym sposobem pozayzrzenia przyczyná iest pychá / y niepotrzebna nádętość: te vdław rodźić nie będźie / ten mowię dawny zazdrośnik / w człon iєku grzeßnym opánowawßy y zhołdowawßy go sobie / gdy mießka / z pozwolenia Páńskiego ma moc (ták iáko Jobá męczył / iáko w Połocku w dźień y w nocy ieżdżąc po vlicách tych zábiiał / ktorzy chćieli widźieć coby to zá dźiw był / y wychodząc pátrzáli) opprimowáć go: y gdy roskaże vstąpić z niego muśi; iáko to iáśnie widźimy w onych wieprzách Gerázeńskich; ktore czárt wyßedßy z opętánych ná roskaz Boży w morzu

poto-

potopił. Dla trzech záś rzeczy Pan ná lud swoy Cygány te piekielne przepuszczác zwykł / áby náuczył iák wielką dyabli máią moc do szkodzenia / áby wiedzieli wszyscy / że y do błotnych świni bez dopuszczenia Bożego nic nie máią: áby vkazał iż tysiąckroć wiecey ná ludzi nástąpiliby / gdyby ći nie byli osobliwą łáską Bożą wspomożeni. Iáko y ná dzisieyszego człeká Ianá / mowie Krawcá / ktorego obużdawszy / po gorách y dolinách / po przepáściách y pusczách Miesiecy trzy tłukąc / kiedyżkolwiek do Miásteczká Pieczárskiego przypedzili / snadż z człeká czás wiodząc wypedzenia y kres swego; ábowiem ten Ian we Srzodę, w nocy przymkdrewał do Pieczáry nági wszystek / bić y tłuc drzwi Cell Zakonniczych począł wrzáskiem dyabelskim Oycow przerażáć: Wielebny Oćiec Esáiasz ná ten czás Director Pieczáry z innemi wziął opętánego / záprowádził do Pieczáry / gdzie poł drogi odpráwiwszy padł / iść niechćiał dáley / bluźnić Swietych / y łáiániem tych szczypáć plugáwym / vymuiąc onym począł; powleczony iednák / vwiązány był v słupá przed grobē Swietego Oycá nászego Antoniusá; y łáncuchē okowány nági; w tym przez te noc / Czwartek / Piątek / y ráno Sobote bez picia y iedzenia trwał / á modły od Oycow nábożnych zań vstáwicznie odpráwowáły sie. A gdy iuż czás Liturgiey świętey przyspiał w Sobote: Miłościwy Pan zá intercessyą Swietych Pieczárskich / wypedziwszy tyráná te° ćiał ludzkich / przy zdrowiu pierwszym zostáwuie człowieká / y z niewoli pet roskowywa: wola dáie woli / ten mowić rozsądnie pocznie: á poznawszy nágość swoie / ku idącym rzecze: nprzod nim sie do mnie zblizyćie / dla Bogá vczyńcie miłosierdzie nádemną / á ták podaycie mi płachcinę iáką / iáko Máriey Aegipskiey Błogosłáwiony Stárusżek Zosimás sukniē rzućił / ábym nagość okrył ćiáłá mego / gdyż v stydam się

Dla trzech przyczyn Bog diablow ná ludzi przepuszcza.

bárzo ták was oglądáć / y inne rzewliwie płácząc słowá mowił. Rzucono mu potym suknie / ktora odziawszy skrudzone ćiáło / podiął posiniáłe rece w Niebo / y Swietych Oycow Antoniego y Theodozego Pieczárskich wielbić począł mowiąc : iż ći Oycowie Błogosłáwieniem mie rak swoich vwolnili od brzydkieg° speculatorá y grzechow moich karáczá. Wyszedszy ten z tey Celle swoiey / ow z vlice (mieyscá reka vkázywał) ktora wiedzie do Refektarzá / gdźie sie potym y wroćili. Wyszedł tedy zdrowy / á mieszkáiąc czásniemáły w tymże Miásteczku / żywot Zakonnikowi podobny prowádził / Pieczáry swiete czestokrotnie náwiedzał / Ciáłá Swietych dobrodźieiow swych cáłował ; ná mármurze sercá swego dobrodźieystwo / nie ná bystro płynącey wodźie wykował / potym odszedł dáley w pokoiu.

Iáko vwolniony od czártá opetány.

PARÆNESIS.

Ioan: c. 8. 44. y 47.

NJe dźiw że morderca Dyabeł ludźi grzesznych śiodła / ponieważ Qui ex Patre diabolo est peccatum facit, Kto z oycá dyabłá iest grzech czyni / y iemu ták należy / iáko ow Bogu. Qui ex Deo est, eius verba audit, & peccatum non facit. to iest: Ktory iest z Bogá / nie grzeszy. Jćito są / ktorzy słodkie iárzmo Chrystusowe y to iedno / opuśćiwszy bestyálskich pieć / kupili sobie : grzechy te miánuią Doctorowie / ktore piećią zmysłow popełniamy / y ktore nas do ziemie tłoczą vstáwicznie / lichego iezdcá ná nas czártá wsádzáiąc. Spytasz snadź co by był grzech ? Grzech iest wykroczenie przećiwko powinnośći / álbo Grzech iest wola oddalona od Páná Bogá / álbo Grzech iest opuszczenie rzeczy niebieskich / świeckich sie chwycenie ; tym ták przodkowie naszy y my w nich Páná Bogá obrázilismy / że żaden z Anyołow y

Luc: 14. 19. 2. Tim: 26. Apoc: 9. 17

T. A. 1. Parte, q. 24 art: 1. Dam: lib. 3. c. 1.

z creátu-

z creátury żaden nie mogł onego vbłagáć / á to z tey miáry / że wszyscy nie rowni Bogu obráżonemu / á rowny ma obráże znośić dosyć vczynieniem. Sam tedy Chrystus zlitowawszy sie nád vpadkiem náßym / dosyć Tworcy y Bogu náßemu rowny czyni / nas z grzechowych zwiazkow rozwiezuie / y sobie Bráćia (naturæ humanæ participatione) miánuie / gdy mowi : Narrabo nomen tuum fratribus meis: Opowiem imie twoie bráći moiey. Vade ad Fratres meos : Idz do Bráći moiey. Ztad tedy Prawosławny Czytelniku bierz sobie pożytek / wárowánia sie grzechu : y lubo przyda sie poślizngć / nie desperuy: ábowiem żaden Swiety y spráwiedliwy nie był bez grzechu / iednák ztad nieustáie być Swiety lubo Spráwiedliwy; gdyż zátrzymywa dobrym áffectem świetobliwość; wiec że wszystkim oraz oprzeć sie trudno / ieden pierwey zwyćiez y stárßy / łátwiey drugie vstapia. Czytaß podobno gdy zábił Dawid Goliatá / wszyscy Filistinczykowie poućiekáli : czytaß gdy trzech Curiacios z cześći Albáńskiey po zábiciu dwu Bráći swych pozostáły ieden Horatius z strony Rzymskiey (obráni ci byli áby ktorzy z nich zwyćiezcámi zostáną / przy tych regiment Pánstwá náydował sie) ścirał / y zwyćiezył : á Albáńczykowie posłußeństwo podáli. Czytaß gdy Krol Syryski Benádád woiuiac z Izráelczykámi żołnierzowi swemu przykazał / áby przećiwko iednego strzeláli : co vczyniwszy / lubo sie zrázu zdáło nie do rzeczy / Achábá Krolá zábili / y woysko rosproßyli. Toż czytam y o Cesárzu Iuliußu : toż y v Antoniusá de Gueuara, ktory mowi : Hetman w bitwie nie wiecey tylko zá iednego żołnierzá biiacego sie stánie; zás ieżeli poleże áby wszyscy zgineli: spráwi. Toż y v Curciusá: Hetmáná iednego duchem y zdrowiem wszyscy żyia; Apolog do przedsiewzieciá mego powiemći : Posłał Oćiec syná ćiernie y inne z roli krzewi-

Co do nátury ludzkiey.
Psal: 21. v. 13.
Do Zyd: 2. 12.
Ioan: 20. 17.
Aug: de Ecclesiæ dogm.
1. Reg: c. 17. 51.
Poiedynek o páństwo.
Liuius.
3. Reg: 22. 31. 32.
Lib: 1. c. 24.
Cur: lib: 9.

ny wyczyśćić/do tey on przyszedszy/ á bárzo zárosły grunt obaczywszy zdesperował / á vkładszy sie zásnał. Przydźie Oćiec/ śpiacego wzbudźi/y obádwá wziawszy sie zá robote przystoynie zá czásem rola wychedożyli. Ták y ty z twym sumnieniem vczyn: álbo iáko Swiety Dorothæus S. Doroth. vczy/ o młodych oliwnych drzewách/bespieczny záwsze ná sumnieniu bedźiesz.

C V D XIV.

Roky Po Narodzeny Panskim, 1618.

Nád zwyczáyney by Mátron Swietey pobożnośći
Przypátrzał się, powstáie zmárłe wdźiawszy kośći.

Z Włośći Zádnieprskiey Desenskiey do Monástyrá należacey/ dwie Białegłowy/Anná y Máryná/Roku tego przyszły do S. Monástyrá Pieczárskiego/ w ktorym votá swoie poślubione odpráwiwszy/ á predko do stołu Esther: R. 1. v. 12. y R. 2. Páńskiego/ nie ták iáko oná Wásty Królá Asferá żoná do bieśiády meżá swego przyść niechćiáłá/dla czego y odpedzona/ á Ester surrogowána ná iey mieysce; pokwápiwszy sie; vczesnicámi Ciáłá y Krwie Zbáwićielá y Páná nászego Jezusá Christusá osiáły sie/ spuśćiły sie w doł/Ciáłá Swietych Antecessorow nászych náwiedźić/ y ztąd rzewliwośćia świetobliwie cáłowáć. Ktore gdy nabożny brát Dorothæus prowádźił z świecámi w te wazka y bezświtna ciemnice/ álbo ráczey Swiatnice/y Ciáłá Błogosłáwionych Bożych onym przystoynie vkázował/ te záwsze widźiáły świetego stáruszká w tąż z świeca idacego zá soba iáko Zakonniká pobożnego/ y gdźiekolwiek sie pará tych białychgłow w Pieczárze powrociłá z przewodnikiem swoim/ ten szedł tropámi ich/ dźiwuiac y przypátruiac sie onych wielkiego podźiwienia godney skrusze y pobożnośći. A gdy odpráwiły te

przedsięwzięta peregrinátia/ y obietnice swoie exolwowáły/ wyszły przed Pieczáre z tą/ ktory ich prowadził/ y spytáia go / czemu by ten Swięty Oćiec pozostał w Pieczárze/ ktory szedł tám záwsze z świecą zá námi. Ten zrozumiawszy łáskę Bożą y z Swiętych Oycow Pieczárskich iednego chodzącego (ktorego on nie widźiał) podługiey z sámym sobą controwersiey odpowie pytáiącym / pozostał práwi w Celli swoiey. Zopytáią te znowu/ támli mieszka ? odpowie nabożny brát Dorothæus/ owszeki tám. potrzećie rzeką/ czemużeś nas Oycze tám nie prowádźił/ gdźie Swiętym podobny Stáruszek wiek prowádźi żyćia tego ? czemużesmy niegodnemi zostáły śię widźieć to mieysce/ y błogosłáwieństwo od świętego męża vprośić / ánismy wolnego w ćiemnicy wolney więźnia / iáko Pan przykázuie/ nie náwiedźiły. Dá replikę/ bárzo práwi dáleko mieszka/ á nádto wszystko niechce bydź widźiány/ tylko prágnie y zá cel to położył sobie/ iż co on robi potáiemnie teraz/ áby mu iáwnie gdy odpłacáć wierne zásługi dniá sądnego śię będą nágrodzono. Nákoniec rzecze: wiele miłe pánie Pan Bog sługmą ná świećie/ ktorych wedle S. Apostołá Páwłá świát ten nie iest godźien/ dlaczego y chronią śię przed nim. Tego w tym Páná pochwaliwszy/ ktory námi rządźi/ białegłowy odeszły. Gen:48. 1. 4. Reg. 8. 29 Mat. 25. 36. 38.

PARÆNESIS.

PObożnośći dárowánie / czći y venerunie Bogá / y wszystko co iest Bożego / iáko to pismá do zbawienia służące / tudźież y święte szánuie: w tę áby śię człowiek káżdy obirał/ świętego Thymotheuszá Apostoł Páweł nápomina mowiąc: A ty o człowiecze Boży tych strzeż śię rzeczy/ násláduy zá śię spráwiedliwośći / chwyć śię Ad Tim:6 v. 11.

pobożności / y wiáry / ponieważ okazáłá ſie łáſká Bogá Zbáwićielá nászego wszyſtkim ludźiom / wyćwiczáiąc nás ábyſmy odrzućiwszy niezbożności y ſwieckie żądze / trzeźwo / ſprawiedliwie / y pobożnie ná tym świećie żyli.

Dla tego y ty Práwoſt: Czytel: zákochay ſie w teyże / ládáiáżich y bábſkich báiek chroń ſie; ćwicz śiebie ſámego w ſpráwiedliwośći / y z tych białychgłow wzor dobry bierz ſobie / ktore pobożności ſwoiey świádká świętego widźieć godnemi ſie zſtáły / pozayźrzy w pobożności Ablowi / Enochowi / Noemu / Corneliuszowi / y Honoriuszowi Ceſárzowi / ktory bedąc bárzo świętobliwym / wyzwolił go Pan od wielu nieprzyiaćioł iego / y owym ktorych Jan świety w Obiáwieniu dwiemá Oliwnymi orzewámi y dwiemá goreiącemi przed Pánem pochodniámi zowie: Pátrz coś podobnego y o Konſtántinie wielkim / y to zá Concluzią miey / iż dobrych nie náſláduiąc błądźimy / záś zá złymi idąc grzeszymy.

Gen. 4. v. 4. 5.
Gen: 6. 9.
Act: 10. 2. 3
Sig: in Chronicis.
Apoc: c. 11.
Siginius li: 4. de Conſtantino Ma.

CVD XV.

ROKV PO NARODZENIV PANSKIM, 1618.

Kto wszyſtko zniosł dla Páná, żali tám nie śiedźie,
Gdźie Pan iego kroluie y pánowáć bedźie.

POwiał Aqwilo z gor Hyperboreyſkich / y źimney podány Dniepr Kiiowſki Cynoſurze zkliiwszy / konnemu moſtem poſtał / ſkrzepił / poburkował / powárzył drzewá / poſtrzygł liſtowa ich ozdobe / ſtárośiwym ie przyodźiał śrzonem / powietrze śćiſnął / domowe poſkwárzył ptáſtwo / podrożnym pilny dech odiał / innych z ludźi pomroził / innych do ćiepłego przypiął kominá. W ten czás y S° Monáſtyrá Pieczárſkiego Swietobliwych Oycow y bráci do Cerkwie záłożenia SS. Apoſtołow Piotrá y Páwłá / przy Refektarzu wyſtánowioney zá-

prowá-

prowádźił/ áby tám nabożeństwo swoie dosyć przydłużſze bez źimná ták srogiego/ niemiłey dokuki; Pánu Bogu oddáli. Pala w tym Refektarzu źimie/ktoremu támeczniá Cerkiew że iest continua/ lubo iż drzewo z drzewem spuſzczono iest/ wolno okrzśćić y contiguam ná zwáć/ćiepło y w tey bywa. A ták zſzedſzy śię/ wedle zwyczáiu záczeli nabożeństwo w kupie wſzyscy Oycowie odpráwowáć; A w wielkiey Cerkwi tymże sposobem zápaliła ſzy świce pokádźiwſzy/ lubo sámi świeći ktorzy w niey odpoczywáią/ lubo oni wirzchnich Páłacow Tworce assistentowie Anyeli; swoie continuowáli modły. Ci Naświetſzey Pánnie poczeli pieśni Anyelskie/ owi táż melodia wychwalna nádniebiosá y siebie wywyſzſzáia/ wyniesiona. Ci krzykną rádośnie: Chwalćie Páná ná Niebie: owi/ chwalcie Páná y ná źiemi: ći pokłonem do źiemie Máiestat Boży ádoruią/owi pátrząć ná istność iego trześwieta nie mogąc; skrzydłámi oczom swoim zasłone czynią: Swięty/S. S. vstáwicznie powtarzáiąc: O Swięta æmulatio. O niebá z źiemią zrownánie. O kompánio droga z ludźi świętych y Anyołow zjednoczona/ktożby towárzyſzyć śię z tobą/kto z sobą przebyć nie pożądał do kresu nieskończoney ſzczęśliwośći. O tym w wielkiey Cerkwi odpráwowániu/ gdy iuż po Stichirách powiedźiano Wieleb: Oycu Helizeuſzowi Pleteniećkiemu Archimándrycie Pieczárskiemu/ skoczył predko Oćiec iáko skory Jeleń do zdroiu/ do słuchánia gornych muzikántow/ słodkich głosow/ miłych mutet/ wdźięcznych pieni/ktore zwykły człowieká wielce vćieſzáć/ bá y o zdrowie czásem przyprawowáć. iáko czytam/ że Saul gdy go czárt dręczył Dáwidowá Arfá bywał vwolniony od niego; przypádnie do drzwi/ záwárte záſtánie/ y ostátnie głosow kończących śię vsłyſzy śpiewáł/ potym ſzum wielki; przyzowie Páráecclesiárchá/ Muzyká człowiekowi pożyteczna. 1 Reg. c. 18. v. 10.

ten Cerkiew otworzy / świce niebieſkim ogniem y reka záświecone znaydźie / zapáchu gornego Jeruzalimu pełna / y woni rozmáitych doſtátkiem nápełniona ; potym pomyśliwßy nieco zſoba / pádnie ná oblicze ſwoie; ſkropi páwiment ob ſitemi łez potokámi / y rzecze do Bráciey / ná ten Cud świety pátrząc ſie zeßłey: Zgrzeßyliſmy wßyſcy Oycowie y Brácia ná Niebo / tego ſtworzyćielá y Oycá náßego zgrzeßyliſmy: gdy mroz od tey Cerkwie / ktora on v Sálomoná Oblubieniec vmiłował / y od iey miłośći / od ktorey ni miecz / ni ogień / ni vtrapienie / ni vćiſk / wedle Tárſideſá nie miáłyby odłaczyć / oddalił nas: zgrzeßyliſmy przed toba Pánie / Błagamy ćie : ty miłośierdny przebácz / prośimy odpußczenia ; niech ie otrzymamy: przeſtapiliſmy / pośliznelismy ſie / zá grzech teo nie mienliſmy / przed toba Oycē ſpráwá, niech prośbá náßá plác otrzyma ; y lubo to wielki wyſtepek náß / wßákże mnogość grzechow náßych do iedney ſumy / lubo miłośierdźia / lubo łágodnośći twoiey referuiemy. Nie dáie ſynom Oćiec gdy proßa o chleb / kámieniá: ni w miáſto ryby do iedzenia otruty pełnego wezá: A ty ieden miłośierdny / gdy prośim przebaczenia to podaß nam miłośćiwie / ábyſmy ćie chwalili z temi / ktorzy ná wiek wiekow ſłáwe twoie / y od końcá ziemie do końcá teyże rozſławiáia. Ták rzekßy powſtał / cáłował świete Jcony Zbáwićielá náßego / y Przeczyſtey Mátki iego / iáko by ich świádkámi nápomnienia ſwego do bráći biorac / ktore vczynił / Bogiem ich poprzyśiegáiac / áby záwße Ofiáre bezkrewna w Cerkwi wielkiey temuż przynośili / iákoż y po dźiśieyßy dźień iego roſkázowi dość ſie zá woła Boża dźieie.

Do Rzym: 8. Roz: v. 35. & 38.

Matt: c. 7. v. 9. y 10.

Od ktorego czáſu ná káżdy dźień Liturgia Boża w Pieczárſkim Monáſtyru odpráwuie ſie.

PARÆNESIS.

PRzestępek właśnie iest czynić przećiwko przykazániu nie pozwaláiącemu / y tentym więtszy im więtszego przykázu iest przestąpieniem / y im więtsza osobá przykazáłá: Dla tegoć to rozkazánia przestąpienia Prádziádowie náßy z oyczystych Rayskich progow rugowáni / Dáthána y Abironá nienásycona nigdy żywo pożárłá ziemiá: dla tego trad Náámánow padł ná Gedzego: 4.Reg:5. 27
dla tego trad Ozyaßá z Niebá popadł: dla tego woyská Jozue wiele gineło/ iż Achán nád zákaz wziął płaßcz Paralip: 2. lib:c. 26.v. 19.
kármázynowy / dwieśćie syklow srebrá / y pręt złoty / dwieśćie syklow ważący: dla tego Anániaß y z Záphirą ćielesna tylko/ ná co się wiele Theologow zgadza/ iż rzecz Iosue c. 7. v. 21.
się działá w restącey ießcze Cerkwi/ zeßli z tego padołu płáczu śmierćią. Tu Práw: Czytelniku bierz sobie Stárßych posłußny bydź w słußnym przykazániu zá pożytek; w Cerkwi się świętey záwße Bráćie znáyduy/ mrozy/ zimná / wiátry / dżdżyce/ niepogody wßelkie zwyćięż/ nie mow że vstáwiczne nabożeństwo sámym Zakonnikom przysłußa/ ktorzy zá siebie y zá mnie modlić się Pánu powinni/ oßukiwaß się w tym bárzo; boć nie dosyć ná tym/ áby zá toba kto się inny modlił/ ponieważ dzieło to iest do persony przywiązane / y ták pomága iesli się sam nie przyłożyß/ iákoć pożyteczno było- Modlić się dzieło do osoby przywiązane.
by/ gdyby kto iadł zá ćiebie / ábo pił / zwyćięż mowię wßystkie niewczásy/ wieß ábowię iż ćiasna drogá iest ktora wwodzi do Krolestwá niebieskie°. Owá zás przestrōna/ ktora w wieczne zginienie; tey gdy się vwáruieß/ záprawdę koniec támtey/ to iest Niebieskich dobr/ ktorych ći zsercá życzę/ dziedzicem się zstánieß.

CVD XVI.

Roky Po Narodzeniu Panskim, 1619. 17. Iunij.

Oczy znowu, tu y wzrok przywraca ślepemu
Miłośierdny Stworzyćiel stworzeniu swoiemu.

Brzchow nowy iest Miásto niedáleko Mohilewá / od ktorego Wieś Vsochá troche odległa; z tey dniá y roku specificowánych / z przewodnikiem swym Andrzey Lánkiewicz Láwnik slepy ná obiedwie oczy / przywiedziony do Monástyrá Náświetszey Pánny Pieczárskie° / áby w tym obiecáne śluby swoie oddał Pánu Bogu / spráwił sumnienie swoie / y z grzechowych śideł wywikłał / zá ktore częstemi wedle kroluiącego Proroká / ktory mowi: Mnogie vćiski spráwiedliwych / chorobámi / przenásládowániem / (co pieknie Horatius pod fábułą Prometheuszá nam vkázuie) vlomnośćia / Pan zbáwienia nászego szukáiąc / chłustácnas zwykł iáko synow swoich / ktorych vlubił; bo mowi: ktorych miłuie Pan / tych rożnie strofuie y karze; do tego áby y przywrocenie widzenia / od tegoż Monárchy zá intercessya Pátronki wszytkich vtrapionych y vćiśnionych mogł sobie vprośić. Spowiedź tedy zwyczáiem Chrześćiáńskim przystoynie vczyniwszy / iesli ktore były znáki ludzkich nieczystośći / pokutą stárszy / wymiotszy y ochedożywszy dom sumnienia swego / weń Chrystusá Páná wdźiecznego gośćiá przyiął / potym konterfet świetey twarzy iego / ná ksztáłt owey / iáka Vernika biáłágłowá miáłá / mile cáłowawszy: gdy trochá odstąpił / westchnął sercem skruszonym do Páná / y záráżem wiecey / gdy przydaß grzechow odpuszczenie vprośił sobie / niżeli żądał / á snadź ták iáko Sálomon / ktory prosząc o mądrość wszechmocnośći Páńskiey /

Psal: 33. v. 20. Hesiod. lib. 1.

odźiedźi czyl też z bogáctwem ſczęśćie; iáko Mánáſſes/ gdy prosi áby mu grzechy odpuſzczone były/ wwolniony zoſtáie od więźienia. Jáko Dawid/ ktory prosił tylko áby był záchowány od nieprzyiaciol/ álić dáie ſie mu tu dlugi żywot/ á tám bez końcá/ záraz przeyźrzał/ á z weſelem tákim iákie ma ow/ ktory drogi ſtráciwſzy kleynot/ potym znáyduie/ álbo ow/ ktory owce pozbywſzy potym odſzukał: iák owá zgubiwſzy dráchmę iedne z dźieśiąći/ odiſkáłá: odźierżawſzy z miłośierdźia Páńſkiego oczy/ kleynoty wſzyſtkie przewyżſzáiace z ochota ſie wźiął zá te prace roczną/ ktora był poślubił/ te wypełnił/ y bez directorá drogi ſam odſzedł do domu ſwego w pokoiu.

3. Reg: 5. 12.
2. Par: 33. v. 13.
Pſal: 2. 5.
Luc: 15. v. 8.

PARÆNESIS.

Slepy cudownie do pierwſzego wzroku przywrocony/ náturálnie widźi/ y rzecza ſáma ma moc chodzenia/ iáko widźimy/ gdy kto go prowádźi; ſam lepák przez ſie potyka y wála ſie. Táć iednák ślepotá Práw: Czyt: nie ieſt ták ćiężka/ poniewaz w nocy wſzyſcy nie widźimy/ á dla tego nie teſknimy/ owá gorſza/ ktora oślepia duſze náſze; tá zás ieſt troiáka/ oddalenie świátłá przypadkowego/ oddalenie ſie ſámochotne od pierwſzego intelligibili, to ieſt Bogá. Trzećia dla occupátiey/ tey gdy ſie vſtrzeżeſz/ pożytek ośiężeſz wielki/ boć obaczyſz one dobro/ ktore ieſt nád wſzyſtkie dobrá w Troycy iedynego Bogá/ ktorego żaden tu oglądáć iednó duchownemi nie może oczymá: iáko czytam v S. Dámáſcená/ y v S. Jáná Ewángeliſty. Jákoby go Moyżeſz y pierwſzy Męczennik Stephan/ tu dźieſ y Abráhám ná dolinie rzeczoney Mámbre widźieli/ naydźieſz w Progreſſie/ czytay S. Dioniſiuſzá/ w Xiedze o Niebieſkiey Chierárchiey/ w Roz: 4.

T. A. 3. q. 77. 4. ȝ. fin.
Dám: lib: 1. c. 1.
S. Stephan iáko cźłekà widźiał. bo Bog nieſtoi áni śiedźi.

C V D XVII.

Roku Po Narodzeniu Panskim, 1619. Aug: 8.

W tył głowy krzywiáca sie gdy twarz Bog prostuie,
Pátrzcie idk dziatki Ociec swe miły piástuie.

WInnicá / było kiedyś dobre Miásto / y teraz ieszcze Sady sie tám odpráwuia. W tym Białagłowá / imieniem Theodorá Lukianá Kuśnierzá małżonká / spłodziwszy potomstwo płci białogłowskiey / imieniem Agápia / z oney kilká lat od národzenia dobrze zdrowey vcieszáłá sie; potym gdy wpádłá w táka chorobe / iż sie iey záwsze twarz w tył głowy obrácáiac wywracáłá / y krzywiłá; nedzna mátká smecilá sie: tá zás máło nie ná káżdy dzień strászna y dziwna chorobá odnawiáłá sie / wszystkich tey trágædiey spectatorow wielmi vstraszáłá / á rodzicow żalem / y vtrapieniē nieznosnȳ karmiłá. Z tych ćieżarow boleśći áby kiedykolwiek vwolnieni bydź mogli rodzice / roznych szukáli medicámentow / ná te máietność swoie iáko oná Ewángelska krwotok ćierpiaca mátroná ważywszy / o znáczna vtráte przyszli / á pożadáne° corki nie dostapili vleczenia. A ták iáko y támtá do Chrystusá P. vdáli sie / do Namiesnikow iego Presbyterow pobożnych poszli / ná tych rádzie polegli / iáłmużnic z tego co zostáło poczeli / Prosphory / y winá do bezkrewney ofiáry służace do Cerkwie przynosili; przećie áni temi chorobá vsmierzáłá sie receptámi: Modły iednák pobożnych Swieszczennikow y Oblátie / á wiárá vtrapionych to spráwiły / że iedney nocy tákie sie obiáwienie cælitus Rodzićielce tey chorey Pánienki vkazáło: Stał przed nia Maż białemi odziany szátámi / y rzekł: Idź práwi żebrzac v Chrześćian iáłmużny ták wiele / iák

wieleby wyſtátczyło Euangelium Ołtarzowe kupić / y złociſtym ſrebrem okowáć ; to ſpráwiwſzy/nieś ty ſámá/ y corká twoiá do Swietey Láwry Kiiowopieczárſkiey/ tám ie offiáruy/á ták od tego ty żalu y fráſunku á corká twoiá od nienawiſnego bolu y choroby vleczone bedźiećie. Z máiętnośći záſię y dobr ták twych / iáko y męžá twego (ſnadź były źle zebráne/ że w nich Pan nie kozyſtał/álbo też po niey trudu potrzebował y pokory) niczego do iáłmużny nie przykłáday. Ták vczyniłá ſtroſkána y mizerna mátká/ zebráłá zzebrawſzy iáłmużne/ Swięte Ewángelium kupiłá/ ſrebro złoćiſtemi puklámi przyozdobiłá / z nim w droge do świętego Miáſtá Kiiowá / drugiey Jerozolimy/ puśćiłá ſię z pánienką piechotą / y tám przywędrowáłá oſmego dniá Auguſtá/ ná ołtarzu obietnice ſwoie poſtáwić / zá błogoſłáwieńſtwem Stárſzego vśiłowáłá/y ie Naświętſzey Pánnie poświęćiłá ; (teraz to wźięto/ y do Pákule wśi Monáſterſkiey oddano) domowi/ wedle pątniczego zwyczáiu ták ſwe iáko y cory ſwey ſpowiedźią ſumnienie oczyśćiłá/ zgłádźiłá/ wybieliłá/y zá prośbą Rodźićielki Pánſkiey/ Swiętych Oycow náſzych Pátryárchow y Pátronow Antoniego y Theodozego Pieczárſkich / vzdrowiona Pánienkę ſwoie z máćierzyńſką miłośćią oglądáłá : ná pożywienie Swiętey Bráći z oną tydniow kilká / w dźiele ogrodnym popráćowáłá: potym do domu ſwego chwaląc Páná Bogá w Troycy iedynego / Przeczyſtą Mátkę iego/ y prędkich w nędzách pomocnikow Swiętych Oycow Pieczárſkich / bez żadnego wrzodá y boleśći wroćiłá ſię.

PARÆNESIS.

PRáwdá v Ewángeliſty Vczniowie Przedwiecznego Doktorá ſwego : Pánie / kto zgrzeſzył/ ſam li/ czy też

Ioan R. 9. v. 1. y 2. rodźice iego / że śie ten człowiek ślepym vrodźił? gdy idąc mimo widźieli człowieká od národzenia ślepego / y ia niegodny tobie Przedwieczney mądrośći niźki pokłon czyniąc / proszę IEZVmoy / ktoż wyſtąpił / w lećiechli tych Pánienká / czy Rodźice iey? że ták ćieżka choroba trapi śiebie y ſwoich? Rzekłes tám Pánie: Ni ſam / ni rodźice iego; lecz áby śię vkazáły Cudá Páńſkie nád nim. Coż tu mnie Odkupićielu moy Chryſte zá reſpons dáć zezwoliſz / ſnádź że oćiec mátká y pánienká zgrzeszyli / poniewaz wszyſcy poczęliſmy śię w grzechách / potym záraz kiedy przez iednego człowieká śmierć ná świát weszłá / iákoż y piſmo ś. wszyſtkie rzeczy zámknęło pod grzechem / áby obietnicá z wiáry Jezuſá Chryſtuſá dána byłá wierzącym / dla tego ſnadź zá grzech ich karzeſz ie / ták Pánie / iáko Jezábel y Achábá / Mánáſeſſá / Moyzeſzá / Aaroná / Dawidá / Sálomoná / Roboámá / etc. Wieſz Czytelniku Práwoſławny / że grzechy náſze przewyższyły głowy náſze / zá ktoremi poſláduie kárność / tey vyść łátwo / gdy co ia cauſat, tego vſtrzeżemy śię: Vważ tedy to / y ten pożytek miey / ábyś żywot twoy ieſli wczym wykroczył popráwił. Miey ná pámięći Heliodorá dobrze zá wyſtępek ſkaránego / y Herodá / Piłatá / Antiochá / Pháráoná / Saulá; á wiedz że długa Boſka ćierpliwość częſto w gniew ſwoy przetwarza śię.

Rom: 5. 12.

2. Reg: 9. 2. Reg: 24. Num: 20. 12.

2. Mach: 3. Eutrop: in C. Caligula lib: 8. Num: 20. 10.

C V D XVIII.

ROKV PO NARODZENIV PANSKIM, 1610. in Aug: 8.

Wzrok ſwoy Bakum Mieszczánin z Rzyszczowá vtráca
Zá modlitwą, lecz mu Pan znowu ten przywraca.

LVbo to bez iednego tylko y ſámego dotknienia ſmyſłu / ktory wszyſtkie ćiáło ſobie zhołdował człowiek ćieleſny / ma

ſny/ muśi z świátá tego vſtepowáć / przez interuent śmierći/ iednák rowna ſie tey y innych zmyſłow vtrátá / á nabárziey oczu / ktory:h vymá wielkie prowádzac zá ſoba / nedz hufy / y z wielu mile wdźiecznych pożytkow nas zdźieráiac / to tylko przynośi do niepożadáney vćiechy/ iż niezazdrośći form piekności / ślicznośćiámi obrázow y farb nie vnośi ſie/ ni turbuie vmyſłu ſwego/ y wiele grzechow vchodźi; ieſli ábowiem rzeczy pozwirzchownymi ſmyſłámi przyietych ſpecies do imaginatij we wnetrznym zamku ſwym oſádzoney wnoſza ſie iáko do nieiákieyś ſkárbnice / y do tych obroćiwſzy ſie duſzá náſzá imáginátia czyni/ iſtotna operátia ſmyſłu wnetrznego/ á repræſentuie obiectum ſmyſłu tego przez też ſpeciem záchowána / y czeſto incituie myśl náſze przez nie do pożadánia ſámych rzeczy/ták przyſtoynych/iáko y tych/ ktore wyłaczone ſa z gránic ſłuſznośći/ od tych oboygá wolen ślepy/ nie pożadáiac tego/czego ſam nie widźiał/ wedle owego:

Co ſlepotá przećie dobrego przynośi.

Sic Philoſ: ex quo Interpres D. Damaſ.

Segnius irritant animum quæ ſunt demiſſa per aures,
Quam quæ ſunt oculis ſubiecta fidelibus. to ieſt:
Nie ták drażnia myśl przez ſłuch rzeczy iey poddne,
Iák wiernemi oczymá ktore ſa widźiáne.

Rzekłem/ że ćieżka ieſt oczu vtrátá / z wielkim też y ćieżkim ſtárániem káżdy vśiłuie ich dobyć reperaty / iáko y dźiśieyſzy náſz Bakum Hrickiewicz; ten wielkie diſpendium dobr ſwoich czyni/ ná lekárzow ie wydáie/ od ktorych folgi nie czuiac/ podnośi myśl ſwoie do doſkonáłe° oboyga oczu Medyká/ Chryſtuſá Páná/ y iego Przeczyſtey Pánny Rodźićielki niepokaláney; votá czyni/ w Pieczárſkim Monáſtyru prácowáć obiecuie / by tylko Pan z wyſokośći wzroku przywroćił mu tyle / ileby można iedne śćieżke widźieć/ktora by zápielgrzymował z Rzyſzczowá do Kiiowá/ y wnet (pátrz Czytelniku ná miłośier-

Ps: 4 v. 1. dźie Boże) wedle słow Prorockich: Kiedy wezwał wysłuchał go Bog spráwiedliwośći ie^o. y ták z biády tey/ iáko
Exod. 14. 26. y 27. z oblężenia lud Izráelski nád czerwonym morzem od Ægipczykow/ iáko świete Miásto zá pánowánia Ezechiaszá/ od stá osmdźieśiat y piaćiu tyśiecy Zołnierzow Assiriyskich/
4. Reg: 19. 38. ktorzy ie oblegli byli; iáko od opetánego
1. Reg: 23. 26. Saulá pokornego Dawidá wyzwolił; ślepy pomáłu máłu poczał vlżenie bolu głownego słyszeć: á gdy śie dobrze vśmierzył/ oczy śie choremu otworzyły/ y długo niewidźiáney słoneczney pieknośći násyćiły/ ktore go záraz iáko dobrzy przewodnicy do podźiekowánia Chrystusowi Pánu/ y Naświetszey Pánnie/ w Monástyr Pieczárski poprowádźiły/ gdźie przyszedszy/ á człowieká Chrześćiáńskiego co do Swietych Sákrámentow officium odpráwiwszy/ tám dobrze y długo popráco wawszy/ znowu zdrow odszedł do Rzyszczowá.

PARÆNESIS.

GDy drapieżnego Jástrzabá spuśći myśliwiec ná lekliwego záiacá/ ten dolećiawszy go/ łupi y wydźiera mu pázorámi oczy/ do beśpieczney nie dopuszczáiac go
Actæon myśliwiec. krzewiny. Ták y piekielny on dobrze ćwiczony Actæon/ ośiodławszy człowieká/ oczy mu wydźiera/ by snać ślepy
Joan 15. v. 5. nie mogł tráfić pod one winna máćice ktora iest Christus Jezus/ pod ktoreyby ćieniem odpoczał wolny/ czyni to roznemi sposobámi/ iáko wyśmienity Physik/ iáko to gdy zátyka Humorámi plugáwemi przez niepomierne pićie y iedzenie oczne żyły/ gdy ie ćieleśnośćiámi tepi/ gdy nádto tenże ptásznik ma dopuszczenie/ ták trápić y dreczyć człowieká/ iáko niegdyś ćierpliwego polerował Jobá z woli Páńskiey/ ktory śie wystepkámi nászemi bárzo brzydźi. Te ábyś Páná nie obrážał Práwosł:

Czytelniku: złoż ták iáko składá Jeleń rogi swoie/ á ná bárziey śiedm śmiertelnych/ do czego tenżeć powodem Jeleń/ gdy śiodmego roku po wyrośćzeniu śiodmi rożek ná rogách zrzuca w swey ie puszczy/ y zákopywa. Swiát ten puszcza iest/ przez ktora nam trzebá iść do oyczyzny. Złoż tedy y powtore mowię grzechowe rogi/ ciężáry miánuię/ wszák wieß podobno iż Ægipczykowie gdy máią przechodźić pustynie Arábskie/ zwykli vmni eyßác á nie vdwaiáć tłumokow Ostom swoim: tuż y ty ćiáłu swemu leniwemu temu Ostowi vczyń/ á ták lekßym zostánieß ku służbie Bożey. Przydam y to/ że przez tę gęstą puszczę potrzebá z woyny ktora mamy z świátem/ dyabłem y ćiáłem iść/ á ostrożnie/ by ktory z nieprzyiaćioł náßych/ vbespieczonych dośćigßy/ włocznią nas/ iáko niekiedyś Joáb Absalonà/ ktory się swymi włosámi ná dębie obiesił/ nie przeráźił trzemá śmierci oßczepámi.

Ans: lib: 2. c. 101.

Zwyczay Aegipczykow.

2. Reg: c. 18. v. 14. & 15.

CVD XIX.

ROKV PO NARODZENIV PANSKIM, 1621.

Tu vzdrawia Mozelle Oley Swięty mile.
Ktory się z głow w Pieczárách w rożna toczy chwile.

TEgo Roku w Post wielki za Archimándrytstwá świętobliwego Oycá Zelizeußá Pleteniećkiego/ przyiáchał do Monástyra Pieczárskiego Je^o Msć. Pan Alexánder Mozellá/ y Błogosławieństwo wziąwßy v stáruszká/ ßedł do Pieczáry Swiętego Antoniego/ tám po Liturgiey świętey/ ktora się w podziemney Cerkwi Ofiarowánia Nas: Pánny odpráwuie bárzo często/ á mianowićie w dźień zaduszny vstáwicznie/ ßedł náwiedźić Ciáłá świętych Bożych/ onym pokłon przyzwoity oddáć/ co wykonywaiąc przyßedł do Swiętych oleie toczących/ od kilku set lat wyschłych y nágich głow;

ná miſeczkách ßkliánych lezacych / z tych iedne w rece
wział ſwoie ogladaiac / ieſli przypraw iákich (iáko ád-
werſárze báia) wewnatrz niebyłoby; y zadnych nie ná-
lazßy / gdy ia przypatruiac ſie obraca (ſnádz dla nie-
dowiarſtwá) nátychmiaſt wypłynie z wirzchu głowy iáko
ze wrzeiaceg° zrodłá oleyku obſicie / defect Doktorſki cu-
ruie / y pomáłu ſtilluiac nápełni miſeczke przed oczymá
ſtoiacych / y Cudowi ták wielkiemu przypátruiacych ſie
w poł czwierći godziny. A gdy iuz ku ſámemu przybirá-
ło ſie wierzchowi / ták ſkory vſtał tok / y iáko pot máły /
lubo ćiezka roſá rośić y toczyć ſie ćichuśienko poczał. Cze-

Rozmowá Mozelle z W. O. Eſáiáßem.

mu dziwuiac ſie / á práwie ſámego śiebie z ſtráchu y zá-
myślenia odchodzac / wiekuiſtego Tworce wielbił / nie-
doſtátek ſwoy popráwił: potȳ ſpytał / iákby to czeſto by-
ło: ktoremu odpowiáda W. Oćiec Eſáiaß / ná ten czas
Pieczárny Stárßy / ze nie czeſto / poniewaz to pierßy
raz widzimy nád zwyczay; innych ábowiem czáſow iáko
pot wyſtepuie / á zebrawßy ſie / śćieka w te miſeczke / dla
ćiebie to pewnie Pan pokazał. Tedy Je°M. Pan Ale-
xánder Mozellá padßy (zywy y teraz) ná ziemie / y kłá-
niáiac ſie kázdemu z Oycow śś. nizko / proßac odpußcze-

Niedáno tey Ruſakom biegłośći, áby zmyßlenia zá prawde vdáć vmieli.

nia / y mowiac: Záprawde śś. Oycowie nimem ten Cud
widział / owßeki / iáko on Tomaß niedowierzałem / lecz
rozumiałem ze ſie to wáßymi działo przyprawámi / y in-
uentiámi / iáko was ozuwcy inowierni obmawiáia:
dziś ia iednák z grzechem moim wyznawam / iz nie czło-
wieczy to / ále ſámego Zbáwićielá wynálazek / ktorego
Jmie S. chwalić / y ie z vſt nie wypuśćić obiecuie ſie /
ze mie vmocnił w wierze świetey Apoſtolſkiey Wſcho-
dniey Cerkwie / y nogi moie poſtáwił ná twárdym zbá-
wiennego wyznánia kámieniu. Wział potym trzy flá-
ßeczki z ſoba Swietego tego Oleyku / y odiáchał ná Wo-
łyń / gdzie w domu ſwoim feſt Zmartwychwſtánia Od-

kupićie.

kupićielá náße° y śmierći triumphatorá odpráwiwßy, iáchał do Hośćzy, w ktorey záſtáwßy żywego ná ten czás teraz iuż z tego świátá zeßłego świątobliwey pámięći niebośczyká Gábryelá Hoyſkiego, Káßtellaná Kiiowſkiego, y v niego ſię dni kilká zábáwiwßy, záchorzał práwie do śmierći ná ćiężką gorączkę; ktora gdy go (iáko Medicy mowią, vt ſeptem) roſpaláłá, á o tāmtym żywoćie więcey, niżeli o tym wygnániu pieczołowáć nápominałá. Vżył Práwoſłáwny Chrześćiánin pobożnych Presbyterow, áby wedle obrzędow Cerkwie świętey Wſchodniey Oley święty poświęćili: ći gdy zaczęli ceremonią Oſtátniego pomázánia w miáſto oliwy do tego należącey, położyć im roſkazał Oleiek święty niewiádomie; ktorym gdy go odpráwuiąc wßyſtko ſwoim porządkiem námázáli, tudźież ſurowość ſwoię chorobá złożyłá, tudźież wſtał, tudźież zdrow, Swięßczennikom ták iáko świekrá S° Piotrá Apoſtołá z gorączki przez Chryſtá Páná wyzwolona onemu y drugim vſługiwáłá zdrowá, poſługował, y przyſtoynie vßánowawßy, venerował. Náto ták prędkie vzdrowienie ktore ſię świętym Oleykiem z głow Błogoſłáwionych w Pieczárách Kiiowſkich wypływáiącym ſtáło, wiele z Pánow y Obywátelow Woiewodztwá Wołyńſkiego pátrzáło, y w Bogu zeßły Gábryel Hoyſki Káßtellan Kiowſki, cud ten ktory ſię w domu iego ſtał, innym, ktorzy ná ten czás nie náydowáli ſię tám, iáwnie częſtokroć opowiádał, rozgłaßał moc Páńſką: á vzdrowiony tego receptu ſam doświádczywßy, onym innych wielu, w chorobách rożnych, á oſobliwie páráliżách y kádukách curował y vzdrawiał; iáko y dźiś żywy ſam iáwnie iáſnie y nie przymußenie pytáiącemu powiedźieć gotowy. A tu zyßczono co przyrzeczono było w Páteriku Pieczárſkim, diálectem Polſkim nowo wyßłym, w Kápitule O Głowách SS. z ſtrony J. M. P. Alexándrá Mozelle.

Hoßcż a.

Mark: 1. v. 30.

Ná rożne choroby dobry Oleiek ss. Pieczárſkich.

PARÆNESIS.

T. A. qu: 72. 3.

Zda mi ſie że prawdę powiedział / kto rzekł / iż Oley tylko ieſt drzew oliwnych oley / á drugie álbo go przewyżſzáią / iáko to vngwent (poſpolićie Oleykiem świetym zowiemy) z Kośći Swiętych Bożych płynący / o ktorym iákoby rozumiał złote vſtá máiący Jan święty / czytay onego : álbo od niego przewyżſzáne bywáią / iáko to Oley Mákowy / Lniány / Konopny / ec. tenże godnośćią przechodzi: ma to z łáſki Bożey / álbo ráczey tá ſámá ieſt : bo ieſli w tym nie myla ſie co powiádáią Philoſophowie / że ex iiſdem nutrimur, ex quibus ſumus. to ieſt z tych karmieni bywamy / z ktorych rzeczy ieſteſmy. Więc że my łáſką Bożą karmieni bywamy / świádczy Theolog trzećiego Niebá : Gratia, inquit, Dei nutrimur, tedy z oney ieſteſmy / y oney powinniſmy owoce rośćić / iáko Oycowie Swięći / ktorych Głowy mirotoczne pozoſtáły / y to oświadczáć / że łáſká Páńſka ieſt ná nas / á to że dwu miar / iż ten vngwent święty w Piſmie Stárego y Nowego Zakonu ieſt Hieroglificum łáſki Bożey y miłoſierdzia / ktore ſie ták wylewa obfićie w Swiętych Pieczárách Kiiowſkich / iáko obfićie w cudzych Ziemiách z Swiętego Mikołáiá Kośći / y z Swiętey Káthárzyny Oleiek święty wypływa do vleczenia chorym / gdy boleiący zdrowieia od niego / gdy ślepi wzrok vtrácony przyymuią / gdy gorączek rospalenie hámuie ſie / y w chłod przemienia. Do tych tedy żywych źrzodeł y zdroiow vſtáwicznych Práwosławny Czytelniku / o ktorych w wyprowádzeniu Synow Izráelſkich z niewoli / y do tych / ktore figurowáłá ſzczęká Oſłá Sámſonowego / y z ktorych iáko z opoki wyſchłey wiele wody / wiele do nas dobrodzieyſtw płynie / á to ſie nie iednego vſtáwionego czáſu /

Hom: 15. in gent.
Ibid: parte 3.

Dam: lib: Orth: fid: 4. c. 16.
T. A. 2. 2. qu. 102. 3. 13.

Ioan. 4. v. 10. 14. y 7. v. 38.
2. Exod: 17. v. 6.
Iud: 15. v. 20.

Ioan. R.5. v. 4.

czáſu / iáko v oney Sadzáwki owczey; lecz záwſze dzieie z vzdrowieniem: przychodź / bierz ná pożytek ſwoy / á chwal Páná / ktory ieſt dziwny w Swiętych ſwoich.

CVD XX.

ROKV PO NARODZENIV PANSKIM, 1621.

Stráćiwſzy oko bolem Páweł odyſkuie,
Gdy oto ſam w Pieczárách Bogu ſupplikuie.

TEn piſáliſmy Rok ſalutis noſtræ, gdy przyiechał z Wołyniá Kniáź Páweł Kurcewicz do Monáſtyrá Pieczárſkiego / chcąc miłą Rodzicielkę ſwoię z powinnośći ſwey bytnośćią ſwoią y powolnośćią ſynowſką vćieſzyć; ktora ná imię Domnikia w Pánieńſkim Klaſztorze mieſzkaiąc / świętobliwy á vocátiey y vrodzeniu ſwemu przyſtoyny ſtan wiedźie: będąc Xienią wſzyſtkich w Chryſtuśie kocháiących ſię pobożnych Zakonniczek. Ten tedy Kniáź Páweł Kurcewicz bárzo (iáko máło nie wſzyſcy oczywiśći ieſteśmy świádkowie) prawie nic á nic / nietylko widźieć nie mogł ná iedno oko / ále y dla bolu záledwie prowádzony od czeládźi mogł poſtępowáć. Ktorego widząc Wielebni Oycowie y Bráćia Pieczárſcy / ták bárzo wielki bol ćierpiącego / ſpołitowáli onemu / á nawięcey ná ten czás Namieśnik Pieczárſki / Wielebny Oćiec Cyprian Łábuńſki / ktory y rzekł mu: Cudotworna y święta tá ieſt Ławrá Kniáże Páwle / wiele z wiárą tu przychodzących zá modłámi świętych Pátriárchow náſzych Antoniego y Theodozego Pieczárſkich / y Vczniow ich świętobliwych / zdrowie znowu otrzymywáią. Ty záſlubo ináczey niż Swięta Apoſtolſka Wſchodnia Cerkiew wierzaſz / átoli ie nák vſay Pánu / y proś áby Służbę Bożą zá ćię w Pieczárze S. Antoniego iutro odpráwiono / Oćiec święty doległiwo-

 śći two-

ści twoie/ y wßyſtkie ſkázy vleczyć y vzdrowić może. Obtemperował zdrowey rádźie chory/ w Pieczárze Służby Bożey wyſłuchał; dotego wpoł wypił podána ſobie wode z Krzyżá miedźiánego Swietego Márká Pieczárſkiego (ktory przez drugi dźień tego obroku vżywał) á oſtátkiem z wiárą iáko niekiedyś ćiáło ſwoie w rzece Jor-
4 Kr: R. 5 v. 14. daniе Náámán/obmył oczy ſwoie/przeplokał raz y drugi/ y odßedł. Potym ſnadź máiąc nieiákąś do Kiiowá potrzebkę iáchał / á zwracáiąc ſie gdy wyieżdżá ná gorę rzeczoną Wzdychálnicą/á od bláſku słonecznego oczy ſobie záſłánia / zśiádá z wozá / y ná gorę idźie / w tym iśćiu/zá modłámi Swietych odetknawßy záwiáſę od oká ſwego/ przeyźrzał/y zdrowy zoſtawßy wielbił Páná Bo-
Matt.10.30. gá/ ktory ma pilną pieczą/áby włos z głowy człowieczey bez woli iego nie wypadł: temu y my pokłon oddawßy/ prośmy áby y nas od grzechow náßych chćiał vwolnić.

PARÆNESIS.

Eccle: 31. v. 15. NAd oczy coż wżdy ſtworzono ieſt gorßego? dla tego gdy obaczy od wßyſtkiey twarzy ſwey płákáć będźie. Dobry Bog Práwoſławny Czytelniku / dobrze wßyſtko ſtworzył / myſmy oczy náße ná złe powroćili; forta ie / przez ktorą śmierć wchodźi vczyniliſmy; y w ten czás wyſtáwiliſmy ie hecowáną zbroią ná nas/wedle Swietego Złotouſtego woiuiącą; ponieważ oko indifferenter ſię ma/ ták do złego/ iáko do dobrego: dla czego prosi ten-
Eccl: 23. v. 5. że Eccleſiáſtik: Pánie Oycze y Boże żywotá mego / wyniośenie y hárdość oczu moich nie day mi. Strzeż ſię y pámietay iż zła rzecz ieſt oko przewrotne;iáko y dobra ſpráwiedliwe/ ponieważ ieſt świátłośćią człowieczą/ ktorą Pan rożnie odeymuie/iáko ſię wyżey w Cudźie tym tknęło/ áby odćiął occáſią do grzeßenia / rożnie y przywracá-

ná instántia Swietych iego/ áby dał Instrument do chwalenia S° Jmienia swego/ ná ktore wßelkie koláno Niebá/ ziemie/ y piekłá/ kłánia sie: złe oko y drugie psuie/ gdy ná nie zdrowy pátrzaß: iáko mowi Ouidius:

Cùm spectant oculi lippum, læduntur & ipsi,
Multaq; corporibus transitione nocent. To iest:

Przechodzą z ciał ná ciáłá ßkodliwe choroby.
Oko zdrowe z swey zdziera ćiekace ozdoby.

A tak własnie bol od niego bierze/ iáko
grex totus in agris
Vnius scabie cadit & porrigine porci
Vuaq; contacta liuorem ducit ab vua. To iest:

Wieprz krostáwy wßystkie stádo.
Co sie w polu pásie rádo.
Swoim świerzbem záraza.
Wißnia zgniła cáley ßkodzi.
Zgniłość iábłko w iábłko wwodzi.
Y śmiertelnie obraza.

Iuuen: Satyra 2.

Złe oko vrzeka/ chroń sie go/ á osobliwie gdy maß młode y wolne od grzechow sumnienie/ iáko dziecká máłe to psuie weyzrzeniem; á osobliwie gdy Mieśiacznice ćierpiaca nim pátrza/ gdyż radij ibi collecti venefici, & directi in aptũ suscipere eos subiectum, to iest: promienie trućizne tám zgromádzone/ y ná prostowáne na sposobne do ich przyiećia ćiało/ zárázem to zárázáia: experientia tego doßto. kto chce niech ná źwierćiedle probuie/ á obaczy iad lichá tego. A w Pismie świetym oko złe wyrzucáć kazano; boć mowi Ewángelistá: Jesli oko twoie práwe gorßy ćie/ wyrzuć ie/ á zárzuć od siebie/ ábowiẽ pożyteczniey iest tobie by to zginęło iedno/ niżeli ty wßystek.

Vide Ant: de Guen: l. 2. c. 28. &

Mat: R. 5. v. 29.

CVD XXI.

ROKV PO NARODZENIV PANSKIM, 1621. Sept: 8.

Jan Miedzwiedzky z choroby tu ciezkiey powstáie,
Gdy o pomoc do Bogá Anná sie vdáie.

KTokolwiek z doskonáła wiárą do S° Mánástyrá Pieczárskiego/ lubo sam siebie ofiáruie/ lubo od innych/iáko to zwykło bywáć w chorobnym vtrapieniu obrzekány przybywa / á żada Bostiego nad sobą zmiłowánia/ obficie ię z vciechą przyiawszy/zwraca się. Iáwnie to dosyć nád wielą wypełniło się/ iáwnie y nád dzisieyszym Ianem Miedzwieckim / Młynárzem we wsi rzeczoney Gnidyn/ ktory ciężka y wielką złożony będąc chorobą / gdy iuż v drzwi ciemney śmierci práwie przywołány odeszćia czekał / y odziany ostátnim czechłem ná ziemi położony/ patrząc rychłoby otworzone były leżał; Małżonká iego przyszedszy iáko mądra / áby w ostátnim krysię nie záturbowáłá białogłowskim wrząskiem zchodzące°/dla żalu nieutulone°z izby wyszłá/płácząc padłá ná ziemię trawą odziana/y tátim iáky iey Pan ná tę czás modlenia się sposob subministrował/ rzewliwie lámentuiąc/ osierocenie dziatek y swoie opłákuiąc / vćieka się do Rodzicielki Chrystá Pána/ tey o vzdrowienie męża swego sollicituie/ ofiáruie go do S° w ktorym residuie / Monástyrá Pieczárskiego; tám modły do Krolowey Niebieskiey rzeczone sławnym ięzykiem Sławieńskim Moleben/ dawszy iálmużnę zá to/ śpiewány wysłucháć obiecuie się wespoł z Mężem swoim / ieżeliby mogł zdrowy sam przybyć/ te y tym podobne odpráwiwszy śluby w prostości sercá/y słowy nie miniowánemi/ wnidzie do chálupy/ poyźrzy ná Małżonká swego / álić

on otwo-

on otworzy pomáłu oczy/ y dáley sám y tám poyźrzy/ potym niemotá zátámowáne vstá rozwiąże/ y mowić pocznie/ o posiłek ciáłu zchorzáłemu prosi; náostátek zá tydźień z ćiężkiey choroby przychodźi dobrze do śiebie/ drogę do S. y Cudotworney Ławry Pieczárskiey obiecáną z żoną swą Anną odpráwuie/ w ktorym po obyczáiu Chrześćiáńskim spráwiwszy śię/ Molebnu ná Pochwałę Przeczystey Pánny wysłuchawszy/ iáłmużnę wedle możnośći dawszy/ dźiękuiąc Pátronce swey/ y Swiętym Oycom Antoniemu y Theodozemu pokłon vczyniwszy odchodzą do domu swego/ w ktorym iesscze y teraz zdrowi żyiąc wielbią Páná Bogá.

PARÆNESIS.

CZytelniku Práwosłáwny/ w chorobie twoiey nie opuszczay ćiebie/ ále proś Páná Bogá/ á ten vzdrowi ćię: ponieważ kto śię do tego vćiekł/ opuszczonym nigdy nie był/ y doskonále Asillum zdrowia dośiągł; á to wiedz/ że chorobá człowiekowi pożyteczna iest z tych miar osobliwie/ że Pan wprzod widząc kto ma y iák wiele grzeszyć/ onego chłustá iáko biczem ćiáłá choroba/ by snadź ochełznawszy grzechy/ dáley im záwodu nie popuszczał/ lecz gdy rostą ábo krzewią śię/ ták ich iáko Hercules śiedmogłowną hydrę ogniem/ wodą y mieczem vskramiał/ áby mu pożyteczniey ponieść dręczenie dla zbáwienia; niżeli zdrowie mieć ná potępienie. Powtore/ iż zá te ktore tu ćierpimy niewczásy y kłopoty/ álbo grzechy odpuszczáią śię; álbo ieśli ich ták wiele nie mamy iák wielka angaria świetnieysze korony bierzemy. Potrzećie/ że dobr támtych/ ktorych oczekiwamy kwiatkiem iest dręczenie. Poczwarte/ że ći ktorzy tu żadnego nie noszą krzyżá/ ná wieczne odsyłáni bywáią karánie; Mowi bowiem

Eccl: 38. v. 9.

Chorobá z kąd pożyteczna.

Hugo lib: 2. de anima.

Pátrz o Anyele w pieluchách dźiećię zábiiáiącym w Zywotách SS.

Náźián: Chrisos. Greg: Nyss.

1 Cor: 11. v. 32. Dam: Paral: lib: 3. c. 1.

Apostoł od Társu: Teraz záś gdy sądzeni bywamy od Páná karánie przyimuiemy/ ábysmy z świátem tym pod potępienie nie pádli. Pámietay záwsze iż przez wiele biad y kłopotow potrzebá ábysmy weszli do Krolestwá Niebieskiego; ponieważ gdy nas co dolega/ w ten czás sie nabárziey vdáiemy do Páná/ o onym pomnimy/ w ten czás też on nas nabárziey przyimuie.

C V D XXII.

ROKV PO NARODZENIV PANSKIM, 1621.

Ná intent Pan Bog pátrza, lub sam nie przybywa
Do Kiiowá Báybuzá rátunku dobywa.

ODważny Mąż/ y dzielnemi swoimi spráwámi wszystkiemu dobrze Rycerstwu Niezwyciężonego Krolá Polskiego WŁADISŁAWA CZWARTEGO; szczęśliwie nam (day Pánie Boże ná długie látá) pánuiacego: znáiomy/ J. M. Pan Simeon Báybuzá/ Chrześciánin dobry/ Obywátel Woiewodztwá Bráclawskiego/ lat wiele z Małżonką swoią/ wiáry Kościołá Zachodniego/ przepedził wszy/ żadnego ku pomocy Rzeczypospi: ku vciesze zacney Fámiliey swoiey/ y ku náśládowániu Heroickich cnot odważnego ánimuszu swego/ nie mogł mieć potomká; ponieważ Małżonká J. M. ktore rodziłá/ te mártwe dzieci rodziłá/ nie bez mnieyszego żalu y frásunku Rodzicá. Wiec od społboleiacych słyszac o wielkich Cudách; ktore sie dzieią w Swietey Ławrze Pieczárskiey/ nád temi/ ktorzy z wiárą przychodzą/ vmyślił tám sie z pobożną Małżonką swoią o rátunek vdáć/ iákoż roku miánowánego sam przybyć nie mogąc (iáchał ábowiem czásu tego do Obozu/ áby z drugim Rycerstwem wstret dał Połkom Ordynskim/ Páństwá Koronne pustoszacym) Małżonke swoie do tych Swietych

mieysc Pieczárſkich wypráwił/áby tá náwiedziwszy Cudotworna Cerkiew Przeczyſtey Pánny: y świete Swietych Oycow Pieczárſkich podziemne mieszkánia; w nich obietnice ſwoie y iego z modlitwámi Pánu Bogu oddáłá; y o potomká (áby nie byłá podobna owym ktore bez owocu żywotá ſwego ten żyćia zaćiąg w niepłodnośći kończą) ktoryby żyiąc po woli Bożey rodzicow vweſelał/ prosiłá: ponieważ Błogosłáwienſtwo to ieſt Boże mieć synow iáko látoroſliy oliwnych wiele około ſtołu ſwego: To z ſkruchą ſerdeczną/ owoc żywotá ſwego miłuiąca mátká/ vczyniwszy odiáchałá/ y tym ſię pewnie vpewniłá/ że co porodzi zdrowe y długoletnie żyć máiące spłodzi; iákoż wierzącey ták ſię ſtáło/ bo wedle wiáry y prosby ich oboygá/ dał Pan miłośierny zá przyczyną Przeczyſtey y Przebłogosłáwioney Mátki ſwoiey Máryey Pánny/ y zá modłámi Swietych Pátryárchow náſzych Antoniuszá y Theodozyuszá Pieczárſkich/ potomká onym męzkiey płći/ ktorego rodzićielká názwáłá Adámem/ snadź áby iáko od pierwszego rozrosło ſię ludzkie plemię/ y od tego tákże Dom Ich Mći PP. Báybuzow codzienne brał ſwe incrementa, Zyie to y dziśia dobrey nádzieie dźiećię/ w náuce tylko niewiem iáko y iákiey poſtępuie. Niubo tego wiele pámiętnikow z nábożney Bráći náſzey ieſt/ Sam przedſię miánowány J. M. P. Simeon Báybuzá/ Rotmiſtrz Je° K. M. przybywszy do Swietey Ławry Pieczárſkiey/ ten co ſię ſtał nád nim sámym y Małżonka iego Cud/ przy wielu Zakonnikách dźiśieyszemu náſzemu Archimándryćie opowiedział/ ktory y ia słyszac/ miedzy drugie Cudá w tę xięgę wpiſałem.

Pſalm 127. v. 3.

PARÆNESIS.

Rzekł niekiedyś Cyrus Krol Perski / iáko czytam v Plutárchá: ktokolwiek podemną woiuie / á iest pieszy / iezdnym vczynię / iesli iezdziec / przydam poczworne / iesli wioskę trzyma dam wieś dobrą / iesliż tę ma / dam miásto / iesli to ma / dam Prowintią / Złoto záśię wagą á nie liczbą rozdawáć śię będzie káżdemu. Tym záchęcał ku sobie mądry Krol Zołdatow swoich. Zbáwićiel nász przedwieczna oná Mądrość czymby nas ku vsłudze swey záćiągał / posłuchay wszystkich pogánow mistrzá dobre°: Nágotowáne są práwi ten / rádości wielkie dla tych ktorzy Páná Bogá miłuią; á tákie ieszcze / o ktorych vcho nie słyszáło / oko nie widziáło / áni ná serce człowiekowi niepádły / przyday do tego że są y wieczne. Posłuchay Ewángelisty: O co iedno prosić będziećie Oycá mego w imię moie / będzie wam dano; iákoż gdy żądamy rzeczy / ktore nie są od ziemie tey / y ktore lub by y chćiałmi z Krezusem káżdy Monárchá proszącemu conferowáć / niemoże: bo ich stądże skąd y ią dośięgą. Dáie y dziś proszącey z wiárą potomká miłego Pániey / á tego cudownie od śmierci tey / ktorą drudzy ieszcze w żywoćie máćierzyńskim zschodzili / windicuie. Záprawdę záwstydzi was tá Páni Báybużina Polánki / y Roxolánki / tá ná sądzie Páńskim / iáko Sábá Krolowa tych o ktorych Ewángelistá spomina / Zydow / iáko Niniwitscy mieszczánie tychże; iż wy ktore mieć potomstwá nie możećie / do Bogá o nie; iáko niepłodne przedtym mátki / po tym gdy śluby swe ku Pánu vczyniły od niego otrzymáły osobliwe potomstwo / Sará Izáaká / Rebeká Iákobá / Anná Sámuelá / mátká Sámsonowá Sámsoná / Helżbietá ś. Iána Krześćićielá / Swięta Anná Pánne Naświętszą

powi-

Cyrus Krol iák swych ku sobie záchęca.

Maiolus in diebus canicularibus. pag: 928.

1. Kor: R. 2. v. 9.

Ioan. R. 14. v. 13.

Mat: 18. 19.

Mar. 11. 24.

Matth: 12. c. 41.

Niepłodne mátki.

powiłá: do tych wedle Nábożeństwá przykoż y dźiśieyßa; ále przez báby do diabłá vćiekaćie śię / záwſtydźi; máło byto gdyby ostáło ná tym / ſnadź y potempi. Was záś ktore maćie dźiatki / á ie ták ſáme / iáko Przeczysta Pánná y mátká karmiłá pierśiámi Jesuſá Chriſtuſá Syná y Bogá ſwego / ſkąd ia błogosłáwiona zowie białogłowá v Ewángelisty / mowiąc: Błogosłáwiony żywot ktory ćie nośił / y pierśi / ktoreś ßſał; komu przypodobam nie mam? bo wßyſtkie zwierzętá náturálnie miłuią płod ſwoy: ſáme ten karmią / wy odrzucaćie / mámek chłopianek pierśiámi záczáſem w wielkiego vrość máiącego człowieká karmićie / ktory gdy śię chłopſkich od gburki náßſał z humorámi obyczáiow / nie rość ále vmnieyßáć śię muśi / do tego często nie żyią czyſto te mámki / y w nieczyſtośći poczynáią / záczym mieśiączniće (o ktorych wy białegłowy co ſą lepiey wiedźieć możećie) zátrzymywáią / y to w pokarm / co ieſt trucizná dźieckom wáßym podáią: ſkąd záwße drugi chyrla / ſtęka / boleie / bá y ráno z wáßą żáłośćią więkßą / oſtátnią świátu temu válediktią dáie / żadney do śmierći nie dawßy przyczyny. Odpowiedzćiemi proßę moie miłe Pánie / od kogoż wżdy Cáligułá Ceſarz nátury ſurowość wyßſał? zali nie od mámki; od kogo Titus vſtáwiczną wźiął chorobę? zali nie od mámki? od kogo Tiberius Ceſarz Piiáńſtwo? zali nie od mámki? bywá y od mátki / boć Fauſtiná M: Antoniná Ceſárzá żoná / gdy krwie Zołnirzá śćiętego ćiepłey nápiłá śię / poczęłá trochą potym z męzem ſwym Commodá Imperatorá okrutniká wielkiego / etc. Strzeż ty obżárſtwá ſurowośći y czyſtośći / owßeki gburſkich obyczáiow nie vſtrzeżeß. O wychowániu dobrym wy wiećie / wy odpowiádáć P. Bogu będźiećie / gdyż ich z rąk wáßych pozyſkiwáć będźie. Vczćie przeto / ćwiczćie dobrze ich / y ſáme wolą Bożą pełnićie / gdyż ták wielkimi názwáne w Krolewſtwie niebieſkim będźiećie.

Luk: 11. v. 27.
D. Baſ: Ho: 9. Hexá.
Ant: de Gue: lib: 2. Horol: c. 23.
Toż gáni y Phauorinus v Gelliuſá lib: 12. c. 1.
Cáligulá, Titus, Tiberius Ceſárze od mámek zepſowáni.
Vide Gale: lib: 14. de vſu partium.
Vide Ariſtotel: l. 2. de hiſtoria animal: c. 10.
Vide Plut: de liber: edu.

CVD XXIII.

Roku Po Narodzeniu Panskim, 1622. Iulij 11. we Wtorek Swiętey Pięćdźieśiątnice.

Potwarz Domnę w podziemne lábirinthy wwodźi.
Z tych ią Bog Presbyterá modłámi swiebodźi.

Vczynił votum Roku tego pobożny Presbyter Jan Zinkiewicz z Swiátice máiętnośći JeyMći Pániey Anástázyey Básilowey Zyniowey / lubo sam pielgrzymowáć do Swiętey y Cudotworney Láwry Kijowopieczárſkiey / ná dźień iedennasty Julij; lubo znáczny ná Ofiárę Naświętßey Pánnie podárek przez pewnych do mieyscá Swiętego Kijowſkiego idących pielgrzymow podáć / ieżeliby co legale przy domu go nie przypiekło: á to z tey miáry: Corká iego Duchowna Domna Gorſká / będąc iedną z Fraucimeru y ſłużebnic dawnych Pániey wyzßey rzeczoney / o czáry nieiákieś / wpádłá v oney w podeyźrzenie / dla czego w ćiemną nátychmiast niewinną osádzono iáſkinię / y ná śmierć druga w ſpráwiedliwośći iey Zuzánnę dekretowáć miano. Lecz gdy o tym ſłudze Bożemu opowiedźiano / przybyćiem iey swoim dla rozgniewánia wielkiego Pániey posiłkowáć; y od rzeczy głownych kárácza w ták rychłym czáśie nie mogąc wyswobodźić; z modłámi śię do Naświętßey Pánny Pieczárſkiey / á temi goracemi vdáie y iáko do pewnego salutis asyllum przybiega / łzámi oblany rátunku Corce swey (ktorey czyste znał być sumnienie) żebrze / y temi cáłą noc zábáwiwßy śię / názáiutrz do Liturgiey świętey przystępuie / też eliberátią Pánny niewinney intentią máiąc: y tám znowu modły łzámi gęstemi rostworzywßy swoie / pewien o co żąda że otrzyma / kończy Służbę Bożą / odchodźi potym rádosny do domu; w ktorym gdy śię czas niemáły czytániem zábáwił / przyidźie Pán-

Domna pospolićie ludźie zową, ále ma bydź Domnikia.

ná Domná zákoláce/dla radośći czeládnik nie otworzywßy (co ſie w Dźieiách Apoſtolſkich y z Swiętym Apoſtołem Piotrem ſtáło rownie) ſkoczy do Oycá Janá/ y rzecze: Pánná Domná przyßłá/nie dowierzáiac/ iáko bywa z rádośći/ wynidźie ſam á z zádźiwieniem wielkim/ przyimie miła w Chryſtuśie Corkę ſwoie/ chwałę/ cześć/ y ſławę z ſerdecznym westchnieniem/ ręce podnioßßy do Niebá oddá vzbroioney Hetmánce/ ktora záſtępem ieſt sirot vkrzywdzonych pewnym. Zopyta potym iákoby y kiedy z potwarznego/ iáko Dániel/ wyſwobodzona byłá dołu/ y z ßczęk nieprzyiáznych lwow wyrwáná; nádto iákim ſpoſobem? Ná co Pánná: kazano mię práwi wolno puśćić. Spyta o czáśie Swießczennik/ ktoryby bydź rozumiáłá/ gdy to iey z ćiemnice ſtáło ſię odpußczenie/ miánowáłá ná dźień dwunaſtą godźinę/ przydawßy/ że wyzwoloney mi ná oczy przychodźić Pániey nie kazano/ iam zdrowá z łáſki Pátronki mey Przeczyſtey Bogárodźice do świątobliwośći twey odeßłá; Presbyter zkomputowawßy bieg godźin/ przez calculátia ſwoie doßedł tego/ że właśnie vwolnienie Pánny ſtáło ſię tego czáſu/ ktorego bezkrewna ofiára Pan y Zbáwićiel náß Bogu Oycu był ofiárowány; y gdy ſię Liturgia święta kończyłá; á tu iuż wyrozumiawßy dobrze miłośćiwą y prędką łáſkę S. Pieczárſkiey Pátronki/ y pilney ſwych záſtępniczki/ nie śląc przez Patniká przyrzeczone podárki (ácz to y nie rychło dla zabaw domowych) ſam przybywa do Domu Bożeᵒ/ y dźiś żywemu ſumnienie ſwoie powierza W. O. Hiláriońowi Wockiewiczowi/ y máło nie czwierć roku wielbiąc w dźień y w nocy Tworcę ſwego; Opiekunkę ſwą Przeczyſtą Márya/ y SS. Oycow ná ßych Antoniegoy Theodozegᵒ Pieczárſkich/ zá lud Páńſki vſtáwicznie Pánu ſupplikuiacych w Monáſtyru przemießkiwał; potym z vćiechą odßedł do ſwoiey dźiedźiny. Dan: 6. v. 23.

PARÆNESIS.

T. Aq: 22. qu: 68. 3. c. POtwarz ieſt fałſzywe y złe grzechu ná kogo włożenie / tegdy człowiek czyni podobi ſię Báziliſzkowi/ktory żadney vkaſzeniem rány nie zádawſzy/ zábiia iednák człowieká; ponieważ ten nie tknawſzy żadnego tylko w vſzy Pier: Val: lib: 4. pag: 132. przełożonych fałſz włożywſzy táki/ dla ktorego oprawdzić ſię trudno/wielu tráći. Táká Pátriárchá Jozeph od Gen: 39. v. 20. żony Putifáronowey plugáwey nierządnice ſpotwarzony do więźienia wrzucony/ták Nábot vkaſzony / ták od Sę- 3 Reg: 21. v. 9. dziow y ſtárcow ludu Izráelſkiego pobożna Zuzánná Dan: 13. v. 54. & 58. ſpotwarzoná. Ták Bellerophon od Antei do Pretuſá vdány/ ták Phędrá do Tezeuſá małżonká z Herkuleſem Pind: in Olym: od. XIII. zewnętrznego zwroconego piekłá Hippolitá kłamliwie oſkárżyłá. Tá potwarz że ſię przy wſzyſtkich dworách ták Colo XI. świeckich Pánow; iáko y duchownych Prálatow wkrzewiká/ śmiałbym ich y ćiebie Práwoſt: Czyt: nápomnieć Sen: in Hippolito Actu 3. w te słowá: Jeſli by ſtánał świádek żywy (iákowych Deut: 19. v. 16. dwáy było przećiwko Nábotá) przećiw człowiekowi winiąc go o przeſtępſtwo/ſtáná obá/ktorzy ſpráwę máią przed Pánem/ przed oblicznośćią Kápłánow/ y Sędziow/ktorzy ná ten czás będą/á gdy bárzo pilnie doważduiąc ſię doydą tego/ że fałſzywy świádek mowił kłamſtwo ná brátá ſwego / oddádzą mu/ iáko brátu ſwemu czynić myślił. K w te; áby ſię tákich ozuwcow gorzey pśá wśćiekłego y węża iádowitego chronili. Kłamſtwo gore bierze/ poſpolita vchodzi dáley wiárá/prawdá zięmie opuśćiłá / obełgácze / pochlebcy (iáko ow v S. In Prato Spir: c. 160. Sophroniuſá Pátryárchy Jerozolimſkiego/ ktory do Papieżá Agápetá/Biſkupá iedne° złie vdał/y v Corneliuſá Tácita Gállio pochlebcá) fałſzywymi tarzą nowinkámi/ kłamáiąc ná ſpołeczną zgubę/ ći przyśięgi wy-

głaďzili / ktorzy tylko w ten czás znáią Bogá gdy przy- śięgáią. Nieszczeſny Pánie / opłákány Práłaćie / ktorzy lubićie kłamáiących / y fałſzywe przyśięgi. Wſzyſtko to ieſt / czego nienawidźi duſzá moiá / mowi Pan wſzechmogący. Owſzeki nie ieſt to mądrego Páná / áby ſię tylkom podobał / wielom obrzydźić ſię / y wielom nie podobáć. Mowi Seneca Philoſoph do Nerona: Wiedz mowi Pánie / iż żadney nie máſz táki iey ćierpliwośći / ktoraby znieść mogłá / áby dwáy / lubo trzey wſzyſtkim roſkázowáli; nie dla tego iż ſą w cnoty zámożni / ále że Pánu ſą familiares. Calonius zá te potwarz y zá opáczne podánie ſkarány niegdyś / á oſzálawſzy / iezyk ſwoy potwarzny ziadał pomáłu / potym iáko żył / ták y zmárł mizernie. Predkoby y náſzy ozuwcy wyiedli ſię / gdyby táż plagá ná nich pádłá / tym popráwy życze ták iáko y owym / áby z Rectoremći mnośći y oycem kłamſtwá (gdyż podobne do podobnego náturálnie ſię ćiągnie) kocháiąc ſię w páráſitách tám nie záiácháli / gdźie prawdy nie máſz. Pytano iednego Philoſophá Thebáńſkie° / czemuby ták wielka byłá v Pánow niepomiernosc? Odpowiedźiał / dla tych ktorzy kłamáią y pochlebuią mnoſtwá; á owych ktorzy prawde mowią y pożytecznemi ſą máłośći: Mowi y Chryſtus Pan: Szukaćie mie nie przeto iześćie widźieli Cudá; ále iześćie iedli chleb / ábyśćie náſyceni byli; y gdy zá imie moie nic ćierpieć było nie potrzebá. Przypodobam ia tych owym / ktorzy weſoło prowádzą Młodźieńcá do Klaſztorá / áby tám Mnichē zoſtał; á wprowádziwſzy go we drzwi / ſámi precz odchodzą. Ty Práwo: Czytel: w prawdźie zámiłuy ſię / te kto lubi / z Bogá ieſt / z ktorym y wiecznych dźiedźicem zoſtánieſz ſię dobr. Pochlebcow zás / y potwárcow ſzli z Aureliuſem Imperatorem do Heleſpontu ná wygnánie. Czytay Anto: de Gueu: l 3. c. 2. do Lámbertá / á ućie-

Zach: 8. v. 17.

Lege Ant: de Gueuara.

Zlie gdźie dwá nieſłuſznie rządzą.

Eutrop: l. 6.

Per quod quis peccat, per idem punitur.

Ant: de Gue lib: 2. c. 39.

Ioan: 6. 26.

Psal: 100. v. 4. y Psal: 108. ßyß ſię. Nákoniec rzecz: Nie przyſtáło ku mnie ſerce złośliwe/ odſtępuiącego odemnie złośniká nie znałem/ ktory vwłacza potáiemnie bliźniemu ſwemu / tegom prześládował.

C V D XXIV.

ROKV PO NARODZENIV PANSKIM, 1622.

O Łoże rzuca Márká chorobá boleśći.
Lecz go w rok Pán vwalnia z tey dolęgliwośći.

ZAledwie iuż co tchnąć dla cięźkiey choroby mogł Márek Járuniow Lunczowſki/ z Miáſtá Korſuniá Kozak Záporozki: ktora wielmi krzewiąc ſię śilnie rok cáły nędznego bárzo nędziłá/ tedy on zchorzáły powrácáiąc ſię ná nienawiſney pośćieli/ po bárzo wielu do vleczenia środkow owßeki dáremnych deſperował o porátowániu zdrowia ſwego. Ze to zás wczeſnie wßyſtkim miłe ieſt; ábowiem dla żywotá y zdrowia ſwego wiele prácuią ludźie: dla żywotá powietrzne ptáſtwo ſkrzydłámi dzieli powietrze/ dla żywotá ßtyruiąc ogonámi łodzi ćiał ſwoich ryby pływáią / dla tego w iáſkinie y iámy przed potęźnieyßymi mnieyße vćiekáią źwierzętá; dla

Sen: Epiſt: 121. tego káżdy rádzi o zdrowiu ſwoim / y tego co mu pomocno ßuka/przedtym coby ßkodziło vchodzi: mizerny człowiek te wewnątrz ſercá ſwego / nie ináczey iáko Ionaß Prorok w źieńcu wielorybowym do Páná / do Bogárodzice/ máiącey w opiece ſwey Monáſtyr Pieczárſki /votiue/ieśliby zdrow mogł bydź/ przyrzekł/áby kilká Niedźiel w pośćie y modlitwie zoſtawáiąc/ná święta Bráćia Pieczárſka co roſkażą robił. To iák pomyśli / y ná tey pirámidźie/ktora wßechmocność Boſka z Láćińſkie diálectu wßyſtka konterfetuie / y w ſobie záwiera / (to

Cordis explicatio. ieſt/ Cor, C. Creator, Stworzyciel / O. Omnipotens, Wßechmocny/ R. Redemptor, Odkupićiel. Serce)nie-

zmázá-

zmázánie wykuie/ śiły ſwe chorobá trácić/ á boleiacego oblżenie y o dobra otuchę żywotá ieſzcze przyprawowáć. Widząc ták ſkore Márek Zołdat ná iedno/ lecz prawdźiwe ſerc á weſtchnienie/ politowánie/ á vważáiąc przeczby tą żelázną choroby dotkniony był káſzá / dobry Rachmiſtrz computuie/ y przed oczy ſtáwi ſobie kupy wyſtępkow ſwoich; zá te ſerdecznie boleie / we dwu Niedźielách potym vwalnia ſię od przyponu tego / wiárę ſwoie eliberuie/ w drogę do wdźięcznych páſtwiſk y świętobliwych ták duchownych Kiiowſkich poſpieſza/ ná recidiwy y choroby z poruſzenia wynikáiące nie poglądáiąc/ do ktorych gdy przypieſzał / potkon vczynił zá dobrodźieyſtwo doznáne miłośierney Dobrodźieyce ſwey / y Swiętey Corze świętych Ioáchimá y Anny/ conterfet iey błogoſłáwiona twarz repreſentuiacy z reuerentia cáłowal; zrzućił tłumoki wielkie duchownych ćiężarow przez Spowiedź/ ktora v Presbyterá Bożego vczynił/ vmieiącego duſzewne te rány leczyć / y te dobrze goić / to ieſt/ náuka (czego po káżdym Spowiedniku S. Báſilius potrzebuie) y doświádczeniem. Z Odkupićielem ziednoczył ſię ieſzcze lepiey / á práwie ták iáko pierwey vmocnił ſię zá Niedźiel trzy / z ták wielkiey y ćiężkiey choroby / iáka ieſt członkow z bolem roſłábienie / ochoczo vziął ſię zá prace / y w miáſto Niedźiel kilká odpráwił w tey robocie kilkánaśćie tydniow; á potym chwałę dawſzy/ niebieſkich gmáchow Tworcy/ Ceſárzowey onych/ y Swiętym mieſzkáńcom támecznÿ/ z pokoiem odſzedł do Korſuniá.

Qu: 229. & 288. Compendio explicatur.

PARÆNESIS.

IEſli kto z was ſteka/ niech przyzowie Presbyterow Cerkiewnych/ áby ſię modlili nád nim/ pomázuiąc go oleiem w imię Páńſkie / á modlitwá wiáry vzdrowi chorego/ y

go/ y podnieśie go/ mowi Jákub święty. Záchował to chory Márek/ y dla tego iákby cudownie dźwigniony był/ czytałeś Práwosławny Czytelniku: Coż ieżeliby y tobie śię iáko człowiekowi dla przestępkow biádam podległemu przydáło/ ktore nam to spráwiły/ że nietylko niemocy/ ále y namnieyszych źwierząt lękáć śię muśimy/ przed tym onym pánuiacy; przywoływay Swiesczennikow; modły do Miłośierdney Mátki y Pánny Przeczystey/ tudźież do miłych sług Bożych przesyłay/ prosząc áby zá prośbámi ich wybáwiony byłeś/ od dyabłá nietylko południowego/ ále y káżdego; ták śię stáray o śiebie/ y o zdrowość twoie/ iáko przykłádasz pieczy gdyć bydlę záchramie/ ábyś go mogł záżyć ná potrzebę twoię. Y to wiedz/ że nád wyuzdánym szcześćiem (w ktorym o Pánu zápominamy) chorobá (w ktorey do niego śię vćiekamy) mądrośći przyłączona wierzch trzyma. Owo zgołá miey ták záwsze przed oczymá Páńskie przykazánia/ ábyś ich nie przepominał/ iáko Pháryzeuszowie mieli práwo Boże ná párgáminie pisáne przed oczymá swemi záwsze wiszace/ áby o nim vstáwnie pámietáli y myślili/ á ták z cnoty w cnotę postąpisz/ y wszystkiego co zá tą idźie dostániesz: ponieważ cnotá wszystkich rzeczy dochodźi/ dobywa/ y wszystko expugnuie; y z tym vśiedźiesz/ ktoremu iedná rozkosz y vćiechá mieszkáć z synámi luckimi.

Iac: 5. v. 14.

Chrisost: przeciwko tych ktorzy chorych nie náwiedzáią. Bydlę chromie czemu leczysz.

Num: 15. v. 39. Sic Hieron: notat in 15. Matt. Cor: Tacit: lib: 13. Prou: 8. v. 32.

CVD XXV.

ROKV PO NARODZENIV PANSKIM, 1623.

Simeoná cudównie z pęt, z Gálery z Morzá,
Wyprowadzá nád gwiazdy wybornieysza zorzá.

BOsphoránie lubo nędza násza wiádomy narod Tátárowie/ żyiac łupem/ onego po roznych Páństwách záśiagáia; Tráfiło śię/ że wtárgneli y w Krolestwo Polskie/ gdźie

ſkie/ gdźie wiele ludźi z dobrámi ich w plon zágrábiwßy / miedzy nimi Simeoná Micháyłowiczá Chodorowſkiego z Chodorową zákápili; tá máietność leży ná Podláßu/ ſaśiádká Surázowi; Agárenom go zá pewna cenę oddáli: v ktorych lat trzydźieśći ćierpiąc nieućießne okowy/ á czáſu náuigátij ćięźkie ná Gálerách łopáty/ áż do oſtátniego vprzykrzenia. Ten czáſu iednego wśiadßy w Gálerę z Cárogrodu/ pomyślił iáko by ſię z tey niewoli klatki wyzwolić/lub przez śmierć/lub przez vyśćie; y przyßło mu imię Swiętych Pieczárſkich/ y ſámey Krolowey Niebieſkiey ná pámięć/do tego y to/ że tá wielu z biády wyſwobodzá ßczyrze wezwána. To ták pomyśliwßy/záraz miał pieczą o tym; lecz dniá trzećiego/zá Jeruzálem muśiał z Biſurmány płynąć; gdźie przeżimowawßy zwroćili ſię do domu; támże Agáreni wyśiadßy w báty/ do miáſtá iácháli; on wezwie imię Przeczyſtey/ obrok do Swiętego mieyſcá iey tyśiącámi powtorzy: wtym czarna noc ćiemnemi źiemię obleciawßy ſkrzydłámi ſnowi regiment popußcza/ pozoſtáli beſpiecznie vſpokoili ſię Othomáńczykowie/tudźiesz y niewolnicy/ on záwádźiwßy żelázem/ ktore przygotował/ vłomi nit pierwßy okowy/ druga pokieruie/ lecz nie mogąc odnitowáć y z nogą vłomić/ á wolnym vmrzeć vśiłuie/ záwádźi znowu z śił wßyſtkich/ dużo poprze/ ſpádnie y tá: tedy poydźie ná ßtabę/ y rzući ſię z niey w morze/ y popłynie ku Gáláćie: gdźie po długim przećiągu zmordowány pornie rázow kilká/ á wyrynáiąc Naświętßey Bogárodźice o pomoc wzywa. Czwartym rázem iuż tonąc pornie/ y kłodę nożnemi námáca pálcámi/ ták głeboko/ że oddycháć mogł wolno; z tey gdy śmiertelnego ſtrzeże ſię vpadku/druga noga też dáley obmáca ku Gáláćie vrzećiągłą (o miłośierdźie twoie Pánno miłośierdna) ná ták wielkiey głębinie/iáka ieſt morſka/ſwemu ſtu-

Agáreni Turcy ſię zowa, poßli ći od Agáry mátki Iſmaelowey.

mu ſtudze Przebłogoſłáwiona Bogárodzicá nád zwyczay náturálny dłużßá czyni droge kłodę/ przyßedł nią do Baßt Gáłátſkich/ tám o te opárßy ſię odetchnał/ á obmácawßy mieyſcá ſpoſobne/ wlezie ná iedne/ biedny wiezień/ z tey do miáſtá ſpuśći ſię/ ták iáko Márius śiedm rázy Conſul w trzśćinie ieziorney/ on wrynßtoku dla częſtego tám zimie bywánia ſobie wiádomym leży przez dzień/ w nocy wyłázi/ wychodzi z miáſtá/ y zá iáſną/ ktora mu ſię z przeyzrzenia Bożego pokazáłá wędruie zorzą/ iáko niegdyś Zydzi zá ſłupem ogniſtym/ á zá gwiazdą Krolowie Perſcy. Wyßedł w pole/ tám zágrzebł ſię/ by dzień przeleżał wolny od krzykliwych ptakow/ y beſpieczny od goniacych/ iákoż y ták ſię ſtáło/ gdy vſpokoiłá noc druga ludzi/ wylazł/ poßedł dáley/ zátymże obłokiem; á nádednię nie máiac wody do ochłodzenia ſię/ poczał garśćia zbieráć roſſę: y tą ſię zákrápiáiac vßedł mil kilká/ y znowu ku dniowi zákopał ſię/ álić ráno owiec ſtádo wielkie ná to przydzie mieyſce/ páſtußy ze pſámi ßli z drugimi o podal; tedy wiezień głodny iágnię porwie/ ſkręći mu ßyię/ ziemią y trawą nákryie/ á tym czáſem gwizdnie páſtuch/ owce ſię ku niemu rzucą/ y poydą w iną ſtronę. Podrożny zás gdy ſię przymierzkło/ dáley ſię rußy/ y nápádnie przewodniká máiac Pánnę Przeczyſtą/ ná ogień/ ktory ćiż páſtußy dnuiac rozniećili byli/ odziera zdobycz ſwoię/ piecze ią/ y ná droge viátik ták ſobie miłoſierney Pánny zrządzeniem dány/ iáko Bożą opátrznośćią od kruká chleb Prorok y Puſtelnicy inßy/ iáko od tegoż máłe kruczetá pokarm máią; záchowuie y bierze/ áby ſię żywił pomálu/ iákoż te° pokármu ſtáło mu áż do Wołoch; do tych gdy Dunay ná ſpłáwie przeſtyrował záwitał/ rzecze ſobie: Niebożę Symeonie/ tu iuż Chrześćiánie/ idż do domu/ do ktore° wchodzac/ ſpotka go v śiennych drzwi goſpodarz;

Plut: in Mario.

Czáyki nieprzyiázne wieźniom.

Godna rzecz podziwienia

záhámuie: práwiac mu/ że mam Turczynow teraz trzech v siebie/ á tym wolno wieźniow wszędzie łápáć/ záwiedzie go do stopy/ słoma nákryie; á gdy ći odeszli/ do mázánki wprowádzi/ nákarmi/ nápoi/ obmyie; á dniá drugiego rzecze: Bráćie Simeonie/ ieżeliby wola twoiá v mnie porobić/ ia zapłáte dam gotowa; on obawiáiac sie drugiego zániewolenia/ odpowie: Mam Pánie moy rodzicow stárych bárzo/ tych ieżeli nie zmárli życzyłbym synowskim pokłonem vćieszyć y widzieć; odpuszcza go záraz gospodarz/ droge vkázuie/ ktora przebywszy wszelkie drogi niebespieczeństwá/ do miłey Polski wszedł/ y przypieszał do Monástyrá Pieczárskiego/ áby w nim obiát swoy wykonał/ iákoż státecznie/ co był przyrzekł wszystko zyśćił/ dziwnie pobożny Mąż y státeczny: á opátrzywszy sie Swiętemi Sákrámentámi/ po długiey pracy odszedł do swoich. Znowu bieżáł.

PARÆNESIS.

NIewola iest człowieká wolnego gwałtowne zátrzymánie/ te Pan przepuszcza ná ludzi rozmáićie/ dla ich wystepkow/ áby sie złe z posrzodku zniosło/ y wykorzeniło. Czytałeś podobno iáko Krol Aegipski Sosostris cztyrmá Krolámi zwyćiężonemi w woz ich záłożywszy/ ieździł. A iák od Sáporá Perskiego Krolá Válerianus Cæsarz vłápiony/ v Párthow w niepoczesney doli do siwego przyszedł włosá; boć iák długo żył Krol támeczney Prowinciey/ wprzod noga ná niego náchylonego/ iáko ná podnożek wstempował/ potym ná koniá wsiádał. A iák lud Izráelski od Pháráoná w niewola záprowádzony/ ćiężkie iárzmo dźwigáć/ y proć Aegipskie musiał przyłanki. To więźienie wielka iest kárnośćia/ wszákże kto ie ćierpliwie znosi/ Pan z nie° prędko go eliberuie/ y ták ná swiebode iáko dźisiey-

Eutr: lib: 17

Eutr: lib: 10

2 Par: 33. 13. ßego Simeoná wywodźi. Modli ſię z płáczem Mánáſ-
Mowi Aphricanus, iż ná modlitwę ſpádły mu okowy z nog ſes w ćiemnicy Aſſyriyſkiey/ álić ſpadáią okowy z niego/
y on vćieczką wyzwolon bywa. Modli ſię goraco Eze-
chias/ álić Pan woyſko Aſſyriyſkie rozgramia. Wzdycha
z płáczem w więźieniu Jozeph Pátriárchá / lecz z tego
wyięty / Pan Aegiptem diſponuie. Práwość: Czytel:
Act: 5. 19. wiedz iż Bog więźniow nie opußcza/ ále wyprowadza
ich Aniołem ſwoim z kaźni / y tym ktorzyby ich w
Matt. 25. 34. pętách ich náwiedźáli zapłátę/wwieczność gorni pałac
obiecuie. á wiedzac y w ćiemnicy chwal Páná twego
Act: 16. 25. z Páwłem Swiętym/ boć ten ktory ćię w wieczor płá-
czem y łzámi nákarmił / ráno otrze iágody twoie /
y ſmętek w weſele przemieni. Odmiennie idą rzeczy ná
świećie / á żywot náß podobny morzu/ boć iáko ná tym/
cząſem piękna pogodá / czáſem ſtráßliwe wáły powſtá-
ią/ ták y tu/ od poránku áż do wieczorá (nie mowiac od
poczatku żywotá áż do końcá iego) czás odmienia ſię.

C V D XXVI.

ROK V PO NARODZENIV PANSKIM, 1623.
14. Februarij.

Ewdokia z niewoli Pr zecżyſta ſwobodźi,
Lubo Turczyn, z Tátáry, znowu ia iać godźi.

WYborny on Polſki Poetá Jan Kochánowſki / one Ouidiuſowe z ludźi w ptáſtwo odmiáne opiſuiac/ w Xięgách Pieśni ſwoich wtorych; ták Philomeli lá-ment poczyna:

Ia płácże, á żal zákryty,
Mnoży we mnie płácz obfity:
Spiewa więźień okowány,
Táiac ná czás wnetrżney rány.

godne Człowieká godnego rymy / ábowiem iáko lepem

porwá-

porwáne ptaszatko/ y w klatkę wrzucone/ lubo sie lepiey dla pilnego dogladánia nie buiáiac tuczy/ przecie vtráconey szukáiac wolnośći / kázda tysiacámi rázow obleći w klatce kratę/ do vyśćia zdrożego vpátruiac mieyscá/ ták y więźien spętány łáncuchámi/ nie mowię nie máiac sie dobrze/ lecz codźiennie vchlustány więźieniem/ głodem/ robota vdręczony/ tysiacá sposobow szuka / iákoby ná złota vyść swiebodę. Z tych naprzednieyszy / madra Páni/ nedzna Jzmáelczykow niewolnicá Eudokia Butowiczowa Woyska Kiiowska/ obira sobie/ gdy o wyśćiu swym táka notę / iákowa śpiewáli nád rzeka Bábilonska Jzráelitæ lez pełna / y Threnow pieie. Do Przeczystey ábowiem Pánny y do Swiętych Oycow Antoniego y Theodozego Pieczárskich vćieka sie/ y tym goracey/ im goracey ćieżka Bisurmánow vgaráia biádá; iákoż y ná tym sie sposobie powiodło iey szczęśliwie / w rychły czásie ábowię przepony drog dálekie/ rozboiu pełne przećiagi ; ziemię ná mord gotowe / woyny / excursye / zmowy Tátárow skryte y fałszem tkáne/ y inne do okupu niepodobieństwá/ lubo dowyśćia zá zrzadzeniem Pánny Máryey (ktorey zacna tá Páni ták z młodośći vsługiwáłá / iáko Agrikás Swiętemu Mikołáiowi) żałośni w ták ćieżkim razie y smętni przyiaćiele z odwaga wielka przebywszy/ one z ćieżkiey biády y niewoli ná złota y pożadána swobodę wykupuia/ wcześnie z rakcudzych Eudokia odisk uia/ y przez też trudnośći do domu z gośćiny nie błogiey przyprowádzáia : w ktorym dni kilká sobie wytchnawszy / áby potym co gorszego nie naszło / puszcza sie do Swiętych mieysc Kiiowskich ; w tych nabożna Páni/ Pániey Dobrodźieyce y wyzwolićielce swey Máryey Pánnie Cesárzowey niebieskiey obietnicę swa zyśćiłá/ á co sie Chrześciánce pobożney godźiło/ po przy-

ſtoyney ſumnienia ſwego/ ſpowiedzi/ żalu zá wykroczenie/ vczeſnica oſtáłá ſię Ciáłá y Krwie Syná Bożego: ná iáłmużne ręce iáko Tiberius wtory Ceſarz Rzymſki (do ktorego żywotá ſłapych odſyłam) iáłmużnik wielki/ roſproſtárká / vbogim miłośnicá / śirotom mátká / Zakonnikom vſługuiąca/ iáko Chryſtuſowi Ewángelſka Marthá/ktorey day Pánie ná tym świećie zdrowie dobre/ y rzeczy do pożyćia potrzebne /á ná przyſzły w wiecznych z Heroinámi niebieſkimi vbłogoſław ią páłacách.

Czytay S. Złotouſtego w Hom:36. y 37. do ludu. &c. Eutrop: lib: 17.

PARÆNESIS.

HEcuie Płátnyrz zbroie/ Złotnik doświádcza ognie złotá / poleruie lubo wroni ſwoie miecznik z páłáſzámi miecze/ nic ná świećie dobrego áni złego nie naydzieſz/ czegoby nie probowano. A gdy ták ludzie innych rzeczy bárzo ſollicitè dobroći dochodzą / Pan ſámych coby zacz byli rożnie doświádczą/ wedle Pſálmiſty/ Pánie ſprobowałeś mie y poznałeś mie / ty wieſz pośiedzenie y powſtánie moie/ ty wieſz myśli moie zdáleká. Probuie zás doświadczáiąc práwośći/exáminuiąc ſtáłość / náwiedzáiąc/ poprawuiąc/ y poćieſzáiąc / iáko y dźiśieyſza Szláchetna Pánia Eudokia poćieſzyk; gdy ią wniewoli bydź wierna ſobie ſłużebnica poznawſzy/ná złote znowu wyprowadza wolnośći ſwobody: wiedz Práwoſt: Czyt: że ieſli o roży polney ma Pan ſtáránie / y ſliczniey ią niżeli ſię mogł Krol madry kiedy we wſzyſtkiey ſwey ſławie vbráć / odziewa; ktora dziś ieſt/iutro w ogień wrzucona bywa y zgara: coż o tobie; záiſte vſtáwicznie ſzczęśćiem ſzuka ćię / y nieſzczęśćiem/ y iák potrzebá ukázuie/ rány twe iáko onego wpadłego miedzy zboyce człeká leczy/ tylko ty ku niemu ſkłániay ſię/ y przybiegay/ twarz twa w żadney biádzie nie záwſtydzi

Pſal: 138. v. 2. y 3.

Vide vitam S Martiris Euphraſiæ.

Luc: 12. v. 27.

Luc: 10. c. v. 34.

ſię; bo

ſię; bo oczy Páńſkie ná ſpráwiedliwych/ vßy iego ná Modlitwę ich/ przynieś ſię onemu żywą ofiárę/ ktora áby nieſmierdźiáłá iáko ćiáłu zwyczay/ niezdźiwiáłá grzechow wielośćią/ y brzytkośćią/ oſol ią/ á gdy ták vczyniß/ proßę z Nábuchodonoſorem nie wynoś ſię mowiąc: Jeżeli nie to ieſt Bábilon wielki ktorym ią zbudował ná dom Krolewſtwá w śile mocy moiey/ y w ſławie ozdoby moiey/ byćię pychá do konditiey zwierzecey/ miedzy ktoremi gryść śiáno lat śiedm muśiałbyś iáko on/nie demowowáłá (o ktorym Swięty Grzegorz ták mowi: pyßny gdy ſię chce nádewßyſtkich wynieść/nádewßyſtkich zepchniony ieſt/ że będąc człowiekiem/ bydlęćiem ſię ſtał/ y rozum ktory miał zárowny z ludźmi/ vtráćił) y to coś był Bogu poświęćił piekłu nie oddáłá. Prawoſt: Czytel: Strus ma ſkrzydłá/ latáć nie może/ tákże y pyßny. Ty bądź cichym wyſoko wzleciß.

Pſal: 33. v. 16.

Dan: 4. v. 28. y 29.

Strus latáć nie może.

C V D XXVII.

ROKV PO NARODZENIV PANSKIM, 1624. 15. Auguſti.

Bog karze, Bog miłuie, wzrok ſłużebnikowi
Vymuie y przywraca tu Mikołáiowi.

PO Národzeniu Páńſkim Roku czterdźieśći oſmego/ zeßłey z świátá (ktory kto ták vtitułował/ſnadź ná prawdźiwey świátłość poglądał rzeczy/ y odmienie nie podległey) álbo rácey z ćiemnośći do świátá wiecznego/ celebrowáliſmy Feſt Przeczyſtey Bogárodźice w Monáſtyru Pieczárſkim Kiiowſkim/ w ktorym gdy począł świętobliwie w Bogu do Metropolitánow Ruſkich IOB BORECKI Metropolitá przeßły/ z żyiącemi ieſzcze y teraz świętobliwemi Episkopámi Awrámiußem Æácidem Stágońſkim/ y Jsáciuſem Boryſkowiczem/ tudźież

Euſeb: in Chron: Baron: anno 48.

Pogrzebne pieśni co rok powtarzamy Nas: Pánnie.

tudźież y z innemi wCerkwi ś. Roxoláńskiey Prałatámi/Pieśni pogrzebne piać/ślepiec iedē ná imię Mikołay zKrzemieńcá/dobrze przedtym do Monastyrá z towárzyszem swym Thomaszem z tegoż Krzemieńcá zászły: po odpráwie spowiedźi/ ktorą powtarzał rázow kilká przed Wiel: Oycē Hiláryonem Wockiewiczem Tworowskim/ dla ktorey rozmowy znał go z głosu: przed poczęnćiem Nabożeństwá ieszcze ten wwiedźiony doCerkwie/áby śię śpiewániem przynamniey ućieszył/ w tey stoiąc nákłoni głowę swą ku źiemi/prosząc Naświętszey Pánny áby miłośierdźie swe maćierzyńskie nád nim pokazáłá/ podnieśie potym z westchnieniem sercá skruszonego oczy ku niebu/ y w Cerkwi świecące śię obaczy/iáko bárzo przewysokość máłe gwiazdeczki/świce/ tym ućieszon znowu spuśćigłowę nádoł/znowu płacz vczyni (iáko bywa przy pogrzebie záwsze) przy wspominániu chowánia Ciáłá Przeczystey táki/ iáki mieli sámi Swięći Apostołowie na ten czas/iáki Swięći Nikodem z Iozefem grzebiąc Zbáwićielá świátá/ powtorzy podiać oczy/ powtore rzetelne sáme ogląda świce/dźięki że wszystkie sercá vczyni Mátce Bożey/y trzeći raz pochyli śię / á tám skropi wszy oświecone źrzenice łzámi dobrze/gdy ie podnieśie/Bogu miłe Metropolitáná zPrzewielebnieyszymi obaczy Episkopámi/ y ze wszystkim Clerem Cerkiewnym odźianych w száty vrzędowi káżdego responduiące/ miedzy temi chce widźieć spowiedniká swego; nie mogąc iednák dla tłumu ludźi z vćiśnieniem poćisnął śię/ y w twarz zászedł onemu / wiec iákom rzekł zgłosu iuż twarz poznawa y vważa/ zkąd y ochłode nie mnieysza sercá swego czuie. A gdy odpráwiłá śię Ceremonia cáłonocnego pienia/ on záraz przy Cerkwi z zádźiwieniem wielkim wszystkich/ ktorzy go przedtym w domu/po drogách/y w Monastyru/tudźież y ná mieyscu tym świętym ználi/to

powie-

powiedział onemu/ zopytá go o ſpoſob iákimby przeyzrzałgodny wiáry ſpowiednik/ ten dał/o ktorym ſię wyżey nápiſáło. Ták wielkiego miłośierdźia Bożego wdźięczny chcąc bydź Mikołay/ ſłużył potym Swiętey Bráciey Pieczárſkiey w Połaćie lat dwie; z tey wźięty od Iákubá Serchiyczenká/ y dźiś żywego w tymże Monáſtyru mieszkáiącego/ v ktorego ná táż święta Bráćia lat śiedm Szewſkie robił rzemiosło/ te to ktorego przed ſtráceniem oczu náwykł był bárzo dobrze. Tym czáſem plagá powietrza Pan Kiiowſkie náwiedźił mieyſcá/ ktore Mikołáiá y towárzyſzá iego Thomaſzá/ záśiągnawszy w Pieczárſkim Monáſtyru o śmierć przypráwiło.

PARÆNESIS.

VKázuy mi kto Athon/ czterdźieśći álbo piećdźieśiąt mil Włoſkich/ áż do wyſpy Lemnu rzucáiący wieczorniá ćień ſwoie/ day Kaukaz/ Kárphát; Gory Pyreneyſkie/ Alpes/ Pelion/ Hæmum/ Athláſá/ Oſſe/ Olimp/ Hiſzpáńſka Tenáriffe/ w Græcium Szykel/ y gory Apenińſkie nawyższe ná świećie/ od korzenia ich żadney nie vkażeſz wyſokośći ná mile Niemiecką/ lubo náſze Kiiowſka; conſequenter morſkiey głębokośći ná mile y w naywiętſzych nie náſzukaſz nurtách/ poniewaſz z nich tá źiemiá wytoczona mili nie dośięga wyſokośći. Práwi mi Thomás z Aquinu/ że w głębokośći morſkiey ſtodka náyduie śię wodá/ y wiele ktorych czytałem/ y oczywiśćiem widźiał iedno zeznawáią; że ták ieſt/ pozwalam. W poyśrzodku świátá iáko centrum świátowi źiemiá ieſt z morzem. Podźmy y do człowieká/ iáko świátá mnieyſzego/ w poyśrzodku tego dobrze z wzgorę rak wyćiągnieniem rozmierzawſzy/ zaś zdroiu nie naydźiemy żywotá/ źrzenice ćiáłá y duſze vzdrawiáiącego zdroiu/

Cór trzynaſtu imioná naywyżſzych ná świećie.

2. d. 14. ſ. 5.

In corde.

Sałmáckim przećiwne° wodą/ ktory nie w niewieśćiuchy ludźi/ lecz ludźi w męże metámorphozuie/ zdrowie przynośi: iáko y dźisieyszemu Mikołáiowi widzenie przywraca/ dobrze snadź wytráwiwszy złe grzechow obstructi e. Tá wodká tez z serdeczne° zdroiu wypłynęłá/ gdy
Luk: R. 7. v. 38. y 39. pomázuie nogi wszeteczniçá v Ewángelisty Chrystusowi Pánu/ grzechow odpust doskonáły otrzymywa: tá Márya Egipská podobno simile volens, od simile ferre, hoc est cælum aqueum, ná powietrze podnośi; tá Pietrá vsładza y swobodźi od grzechu: Tey y ty Práw: Czyt: wodki tez żywey zá grzechy twe vżyway/ bieli tá czarnośći wszelkie/ gdy śię wyleie pięknie/ y lubo to iest szósta y
Własnośc wody szosta. ostátnia własnosć wody/ że iey nie kupuia/ (co o pospolitey rozumiey) tá ty kupisz to/ co niczym innym nie kupisz/ y miedzy cztyrmá biádámi/ ktore czárt nánośi ná mizernego człowieká/ łátwo iedney vydźiesz/ to iest ślepoty/ boć nie dasz śię mu zánurzyć w świátá tego márności/ y ták obezoczyć/ iáko Philistericzykowie Sámsoná/ iáko Nábuchodonozor Sedechiaszá Królá.
Sędź: R. 16. v. 21. 4. Reg: 25. 7.

C V D XXVIII.

ROKV PO NARODZENIV PANSKIM, 1624.

Aug: 8.

Krnabrnego Niemcá w cudźie Pan tym słucháć vczy.
Zá wystempek ohlusnawszy gdy go znowu leczy.

W Tym Roku do Wieleb: Oycá ZACHARIASZA z KOPYSNA KOPYSTENSKIEGO, Męża wieczney pámięći godne°/ świętobliweg° Człowieká y Archimándrytá Pieczárskiego: Jerodiákon Helizeus Zuczkowsky dźiś żywy/ Augustá dniá ośmego/ przyszedszy/ táki Cud y w te słowá powiedźiał: Przyszli práwi Zołnierze Oycze święty do Pieczáry/ y zá Towárzyszem iednym wszedł

tež y Niemczyk (ktorego ácz to potym žadał iákoby sámego y chłopiećiá iego zwano / nie powiedział / lubo obawiáiąc się czego / lubo chcąc sławe Bożą zátáić / y wielki ten Cud odkryć/iáko inney confessiey ludźiō nie nowiná) do S więtych mieszkánia/lecz wedle nápomnienia mego w nich nie záchował sie / (iest ábowiem zwyczay idących do Ciał Swiętych nápomináć Stárszemu Pieczárnemu : pierwsza / áby sie iáko w sámym niebie przystoynie / y z wielkim Ciał świętych vszánowániem záchowáli : druga / áby wchodząc mowili : SWIĘCI OYCOWIE PIECZARSCY, MODLCIE SIĘ ZA NAMI. trzećia / áby nic od Ciał świętych nie bráli) ták iákoby przystało; zostawszy ábowiem trochá/ná kárteczkę z głowy iednego Swiętego proszku sobie nástrobał; tákże w drugiey vlicy y z drugiego; á záwinąwszy odszedł zá Pánem; wyszli wszyscy z Pieczáry / poiácháli ku Kiiowu / y ten Niemczyk z nimi : więc nie doieżdżáiąc Monástyrá S° Jerárchi Mikołáiá Pustynnego/ zśiedźie z koniá zárázem olśnie/ Saul wtory Swiętych Bożych prześláduiący; á puściwszy koniá/ pocznie koło płotow sie wáláć / iecząc y stękáiąc : Pánowie iuż będąc w Kiiowie/ obaczą że Niemczyká nie mász/ poszlą/ álić on koło Monástyrskich ogrodow ślepy od kołá do kołá dregi y przewodniká szuka ; spyta posłány coby to było/ on nie odpowiáda wiecey / tylko *Biádá mnie, biádá mnie.* Skoczy czeládnik/ da Pánu znáć / ten przybieży / zopyta coby sie z nim stáło ; przećie wyrostek nie odpowiáda / tylko one nędzną powtarza Cántilene: *Biádá mnie, biádá mnie,* pyta y dáley/ dawnoby g° tá iełá trapić niemoc; chłopiec wołáiąc przećie/ *Biádá mnie.* potym rzecze/ záraz iákom wyiáchał ku tym płotom. Spyta Pan / ieśliby nie poruszył czego w Pieczárze; páchole głosem wielkim záwoła / ách mnie ruszyłem/y widzę że bárzo zgrzeszyłem/ że dwu

Náuká, iák sie w Pieczárách záchowáć ci máia, ktorzy náwiedząc idą Ciáłá śś.

Słow Swietych proßku nożem náſtrobałem. Zádziwi ſie Towárzyß wielkiey pomśćie Bożey/ ktora karze tykáiacych ſie źrzenice oká iego; to ieſt Chryſtuſow; bo mowi: Nietykayćie pomazáńcow moich/ á ná Proroki moie nie bądźćie złośliwymi / ꝛc. prowádzi do świetey Pieczáry/ nápomináiac áby pokutował zá ßkárádny wyſtepek ſwoy/ z płáczem ſkruſzył ſerce ſwoie/ o odpuſzczenie przewinienia Swietych Bożych prosił. Przyßli do nabożnego Brátá Pieczárnego / ten od łez / od żalu ow zá pácholećiem ujáć ſie nie mogą/pádnie potym Niemczyk iáko Brutus kiedyś/lecz rożnym áffektem ná ziemię/ y obfitemi te nápaiáiac łez wodámi záwoła: przewiniłem Oyczenku/ przewiniłem / náſkrobałem proßku z Słow dwu Swietych/ zmiłuy ſie/ przebaczywßy zbrodnie moie/ proś Páná Niebieſkiego / y tych Swietych/ áby odpuśćiwßy niepráwośći moie / y wyſtepki moie/ przywroćili mie do pierwßego zdrowia mego ſtanu / á proßek ten wezmi á odnieś. Toż y Pan iego prośby ſwe powtarzáiac wnośi. Náco Jerodiákon Helizeuß rzecze: Wßátkem was ſynaczkowie nápominał / ábyśćie ſie ná tym mieyſcu świetym Chrześćiáńſko záchowáli / nic nie ruſzyli/ y ták modlili ſie: SWIECI OYCOWIE PIECZARSCY MODLCIE PANA BOGA ZA NAS GRZESZNYCH; ktoć ukazał dźiecie tykáć ſie tego / co nie twoiá / áni z nas żadnego rzecz ieſt ? á ießcze y bráć zſobą / odnieśże tám gdźieś wźiął/ále pácholę drżąc od źimney boiáźni / práwi: Nie poyde tám wiecey prze Bog / nie poyde. Wźiął Stáruſzek ná prośbę Páná iego proßek ten/ á odpráwiwßy zwyczáyne przed obrázem y Grobem Swiętego Antoniego zá pácholećiem modły / wyßedł tám proßek zoſtáwiwßy/ álić wyroſtek po tákim karániu z wielką rádośćią znowu pádnie ná nogi nabożnemu Jerodiákonowi Helizeußowi zdrowy/y dobrze widzący/

Pſal: 104. v. 15.

Teraz Ieromonách.

tudźieß

tudzież y Pan dźiękuiąc obádwá / y dźiwuiąc ſię ták wielkim á ſkrytym ſądom Bożym / odeßli: ten vzdrowiony / ow vćießony.

PARÆNESIS.

SWiętobliwą rzecz ći czynią / ktorzy kośći Swiętych Bożych przytomne záwße máią / gdyż te wieloráko ſą pożyteczne / wprzod dla tego / ábyſmy przedźiwnych mężow / ktorych te ſą / chuć iákożkolwiek vſmierzyli / tych Zakonnicze ćwiczenie / y Bogu miły żywot ná pámięć ſobie przywodźili / onych ſtopámi pątnowáli / do tego pokoy on y vćiechy / ktorych ći záżywáią / przed oczy kłádnąc / onych pochwalamy y náſládowáć ich záoſtrzamy ſię / nád to pámięć śmierći przed oczymá mamy / ktora nas ſkrzydłátemi práwie czyni do woli Bożey wypełnienia; nákoniec iż z dotknienia ich świętobliwość czerpiemy. Te to chcąc y dźiśieyßy Niemczyk poczerpnąwßy / w Agnuſku / iáko ſám powiedźiał nośić / ták bárzo ſkarány ieſt z tych miar / że nád roſkazánie to vczynił ſtárßego / druga / że iemu iáko láikowi y tykáć; nietylko bráć Swiętych rzeczy niegodźiło ſię: trzećia że kradźież popełnił; á przykazano: Nie vkrádnieß / rozumieiąc że iáko przed ludźmi / ták vkryie ſię y przed Bogiem / á rzeczono: Bog z blizká ia ieſtem / á nie Bog zdáleká / ieśli ſię zátái człowiek w ſkrytych mieyſcách / ázą go nie obaczę / mowi Pan? Izaliż nie Niebo y źiemię ia nápełniam. y indźie: Pátrzy ná dźieła rąk ludzkich / á nic nie ieſt zákryto przed nim z tych rzeczy / ktore czynią. A indźie: Gdźie poydę od Duchá twego? á kędy vciekę od oblicza twego? A indźie: ktory wßędźie ieſt w żadney częśći priwátnie nie náyduie ſię / iż wßyſtko rownie ogárnia. Vważywßy pożytki z przytomnośći Reliquiy Swiętych / pomni Práw: Czyt: ábyś

D. Damaſ: in Hiſt: S. Barlam. c. xxiii.

Pożytki Reliquiy SS. kto ich nośi przy ſobie.

Ierem: 23. v. 23.

Pſal: 138. Prou: 15. v. 3.

Dan: 2. v. 22.

Greg: Nyſ.

 te (ie.

te (ieśli masz) w przystoyney poczćiwośći y poczćiwym poszánowániu miał/ iáko Rośći przyiaćioł Bożych/ bo mowi: Wy przyiaćiele moi ieśteśćie/ ponieważ iák káry żaden nie vszedł/ ktory temi wzgárdził/ ták prędkiego doznał przećiwko czártom posiłku/ ktory tylko te przy sobie miał. Pátrz gdy Swięty Grzegorz poświęćił odiętą od Arianow Cerkiew/ y Reliquiæ Swiętego Stephaná/ y S. Marthy do niey wniosł; iák Dyabeł ná kształt wieprzá po miedzy ludźie tego/ y owego trącáiąc wybiegł: ták prędkiego doznał przećiwko czártom posiłku/ ktory tylko te przy sobie miał; boć bárzo od tych ći Cinclowie stronią; iáko mowi S. Jan Złotousty/ y S. Hieronim contra Vigilantium.

Ioan: 15. v. 14.
Damas: l. 4. Orth: Fid. c. 16.
Lib: 3. Dia. c. 30.
Cinclowie są Cigánie.
Chrys: Ho: 88. in Mat.

C V D XXIX.

ROKV PO NARODZENIV PANSKIM, 1624.

Octobr: D. 18.

Vchodźi czárt y wolni Wásilisse z męki.
Gdy mu znieść nielza Swiętych Pátriárchow ręki.

TEgo Roku/ ktorego Jerodiákon Helizeusz Zuczkowski regiment dźierżał Pieczárny: Przyprowádźiłá z Stáwiszcz/ Máietnośći Jey Mći Pániey Josephowey Łozczyney Mirszałkowey Kiiowskiey/ nędzna Mátká/ nędznieysza Corkę swoię Wásilissę/ w lećiech dźieśiąći ná ten czás będącą; tá miáłá Duchá niemego/ ktory ią ták własnie gdźie nápadł rozdźierał y ślinił/ iák owego Młodźienicá v S° Ewángelisty Márká w Rozdźiale dźiewiątym/ suszył/ y zgrzytáć przymuszał; á przywiodszy żądáłá/ áby miłe dźiećię iey mogło być v słupá w Pieczárze przed grobem S° Pátryárchy nászego łáncuchem przypętáne/ zkądby potym ozdrowiećy mową swą iedynaczká rodźićielkę záfrásowáną vćieszyć (gdyż z mocy Bo-

V. 17.

cy Bożey zá modłámi śś. Pátryárchow náſzych / tám Czárći ktory obśiedli ćiáłá ludzkie/nigdy nie wytrzymywáią) mogłá ; tedy pobożny Jerodyákon Helizeuſz/iż tá Białagłowá w dźień Niedźielny przypatnowáłá do niego / y ten przemieſzkáłá : w dźień Poniedźielny ták ſámey iáko y dźiecku/ nic z pokármow / áni pićia nie dał / gdyż ten dyabłow rodzay nie bywa wyrzucony tylko Modlitwa y Poſtem. We wtory dźień po Niedźieli / raz y to bárzo máło / we Srzedni dźień tydniowy nic / we czwarty po Niedźieli raz/lecz trechá/ w piaty nic/ y tegoż dniá w wieczor obwiazał dźiewczyne łáncuchem v ſłupá/ odpráwił zwyczáyne nád opetánemi modły/ y ná czás odſzedł. Alić wtym Swięći Pátryárchowie: Błogosłáwiony wprawdźie Antonius z Celle/ktora ieſt przy Grobie S° wyſzedł táki/ iáki ieſt konterfet S°/máiacy Páſtoralik w reku/ktorym gdy ſie zámierzył ná Pánienke/pirzchnał Dyabeł niemy od niey. Záś z drugiey vlice / ktora idźie z pod Cerkwie Przeczyſtey Bogárodźice Pieczárſkiey/ wyſzedł S. Theodozius : ten gdy ia przezegnał/y iáko Boży Swieſzczennik reke ná niey położył/ przemowiłá / łáncuch z niey ſpadł / y ták w imie Páńſkie zdrowa zoſtáwiwſzy / y dobrze rozumna/ we ſwe Celle odeſzli obádwá . Nádydźie potym nabożny Pieczary direktor / y z dáleká Pánne vſłyſzy mowiaca Modlitwe Chryſtuſowa/ Oycze naſz. ⁊c. vśmiechaiaca ſie/ weſoła/ bez ślin/ y pian onych plugáwych. Zádźiwi ſie y zopyta coby ſie z nia dźiało ? Odpowie Pánienká/ ták iákom wyżey referował / nabożny Jerodiákon rozumieiac bydź omamienie dyabelſkie/znowu ia dobrze łáncuchem opaſze / znowu modły pierwſze nád nia powtorzy / znowu Páná z wyſokośći y Swietych Pátronow do eliberátiey y wyſwobodzenia tey Pánny od czárta przekletego wzywa/y odchodźi. Znowu moca Boża y

Mat : 4. v. 18.

Deductia imion dni w tydniu.

Swie-

Swietych Oycow spada láncuch on / znowu Pánná v-śmiecháiac sie też modły powtarza; ode drzwi Pieczár-nych zwroći sie Jerodiákon Helizeus / y toż widzac co y pierwey vwolnienie / dźieki Pánu / ktory ziemia / y tym co ná niey vfundowal władnie / vczyniwszy / wywiodł ia zdrowa w Sobote / y Mátce oddał. Tá vweseliwszy sie / osobliwie spowiedź odpráwuie z wyzwolona / y w Nie-dźielny dźien przystepuie; ná drugi zás áby Pánu Bogu Pánná zá to dobrodźieystwo vsłużyłá / do Pánien ia Za-konnych dáie / v ktorych pobożnośći náuczona / po roku iest odiskána do domu / zá lat kilka zá mąż wydána / y dźiś zdrowá żyie w boiáźni Bożey.

PARÆNESIS.

MIedzy powinnośćiámi Rodźicow dobrych / iest y tá / áby przystoynie dźiatki swe wychowawszy / w pobo-żnośći zápráwowáli: tákći pobożni Joáchim y Anná wyćwiczyli miłą Coreczke swoie Pánne Márya / iż w niey Chrystus Pan Kásztel obrác sobie zezwolił / y z niey nád purpury przezacnieysze wźiawszy paludamentum, Tob 1. v. 9. y 10. Bostwo swe przyodźiał: ták mátká Sámuelá / ták To-biasz stáry młodszego wystáwił Tobiaszá / ták ćwiczy y náucza w Przypowieśćiách Lámuelá Krolá mátká iego: ták Phocilides in Nuthetico poemate narod ludzki. Jest Do Zydow 2. v. 7. y tá conditia áby strofowáli wykraczáiacych / zmiánkuie o tym wybráne Duchá S° naczynie: Jesli znośićie prá-Prou: 13. v. 24. wi karánie / Bog sie wam ofiáruie iáko synom / ábowiem ktoryż iest syn / ktoregoby Oćiec nie karał. Barz złe y Plin: l. 8. c. 26. krnabrne dźieći z młodu Práw: Czyt. y náuki prawi-dłem ták formuy ie / iáko lizániem szpetne spłodziwszy niedźwiedźicá szczenietá formuie / boć owi nieszczesli-wi sa rodźice / ktorzy dźieći swe wprzod pieśni czártow-

skich / pla-

ſkich/ plaſánia / ſkakánia / łaiánia / ániżeli Pacierzá vcza/ ktorzy ich z młodu wychełznywáią do złego. Pytam cię Práw: Czyt: gdy klaſkáć vmie/ przeżegnáć ſię dźiecko nieumie/ zaż do niego nie dobry ma przyſtęp wrog piekielny/ znákiem Krzyżá świętego nieukrzepionego? zaż nieſłuſznie z rąk (iákom o iednym czytał) máćierzyńſkich wydźiera go? Kto chce mieć z dźieci vćiechę / wykorzeniay złość z ſercá ich/ mowi Medrzec / by y brzozą: zá máłu proſtuy ie / iáko pilny ſádownicży proſtuie látorośl ki ſwoie/ by ſię nie krzywiły złośćiámi/ y potym iáko niepożyteczne wyćięte y w piec wrzucone nie były: Ná te drzewká pátrzáiąc/ przypominay ſobie proſzę/ iż te iáko wzroſły/ záwſze iednáki owoc/ liſt iednáki (boć gruſzká gruſzki/ orzech orzechy/ dereń dereniе rodźi) roſzcza/ wſzyſtko co ieſt ná świećie/ pierwſzego ſię ſwe* trzyma początku/ ſzczegulny człowiek wypadſzy z łáſki Bożey/ w złość poślizgnał ſię. Pátrz ná Niebá/ ich obroty/ conſtellátie/ przełoż ſobie żywiołá / y cokolwiek nimi żyie/ obaczyſz iż to wſzyſtko iednym torem idźie/ Człowiek odmienia ſię. W młodośći tedy y zrázu w ſwoiey conditiey záchoway dźieći/ byś potym y ná ſądźie onym oſtátnim powſtawſzy z nimi rzekł: Pánie owo ia y dźieći ktoreś mi dał.

Iák rodźice máia dźieci wychowáć.

Ant: de Gue: in præfatione, & lib. 2. c. 37.

CVD XXX.

ROKV PO NARODZENIV PANSKIM, 1625.

Ze dná Rośi Skárżewſky martwy wywleczony,
Cudownie tu do zdrowia znowu przywrocony.

V Rodzony Pan Mikołay Skárżewſki z pokrewnemi ſwemi / czáſu tego do Swiętey Łáwry Monáſtyrá Pieczárſkiego przypielgrzymował / gdźie Naśw: Pánnie vbogich y vtrapionych poćieſze vczynione votá / lubo śluby z przyſtoynym nabożeńſtwem / y z obfitemi łzámi

oddal/ á iáko przyrzekli byli powinni ofiáruiąc go Przeczystey Bogárodzicy/ z nim co im Oćiec Oekonom roskazał tydniow kilká robili. Ofiárowánie záś to/ y drożká tá z przyczyny tey vrosłá. Ciągnęło Woysko J. K. M. przećiwko Kozakom Zaporozkim ná Kurukow; w ktorym służył Rzeczypospolitey y dźisieyszy nász Pan Mikołay Stárzewski/ pod Chorągwią J. M. Páná Dorzywolskiego; więc gdy śię tey Chorągwi przepráwowáć przyszło pod Miástem Białą Cerkwią/ przez rzekę rzeczoną Roś/ sławną zwyćięstwem nád drapieżnych Tátárow Ordą/ prze nieostrożną nieopátrzność wypadł z promu w rzekę/ y ná dnie áż vśiadszy zálany wodą odpoczął sobie: Z żalem záraz á tym wielkim przyiaćiele iego skoczywszy/ záledwie dostáli Rybakow z miástá/ ći wśiadszy w podiezdki swoie (ták ten ludu rodzay czołny gorncze zowie) záledwie go ośćiámi obmacawszy/ iedną wźieli zá źiobro/ y we dwie po vtonieniu godźiny wywlekli bezdusznego/ á iák zwyczay iest vtopionych ná beczce taczáć/ dla wysaczenia z nich zbytniey wody/ ná kłodźie onego w niedostátku beczki ná ten czás obrácáli/ lecz żadney nádźieie frásowliwi ztąd nie otrzymáli/ o żywoćie Mikołáiá swego: niektorzy lepák z powinowátych iego/ wiedząc bárzo dobrze iż wiele dźieie cudow Pan Bog nád temi/ ktorzy z wiárą prawdźiwą ofiáruią/ álbo iáko nászy Roxolánie mowią/ obrzekáią śię/ lubo też obrzekáni bywáią do Swiętey Cudotworney Láwry Pieczárskiey Kiiowskiey/ y w niey zá modłámi przebłogosławioney Rodźićielki Páńskiey/ y Swiętych Oycow nászych Antoniego y Theodozego Pieczárskich; zdrowie pierwsze/ wszeláko ná nim kláskę poniosszy przyimuią/ porzućili śię z lámentem ná pobrzeżu Rośi/ y z wiárą gorącą ofiárowáli onego y śiebie do tey Przeczystey Pánny Cerkwie Pieczárskiey/ pieszo patnowáć/ tydniow kilká ná

ká ná Swiętá Bráćia porobić/ y tym vsłużyć/ y wnet (o Pánie dziwny w miłośierdziu twoim; o Pánno Cudowna w intercessyey twoiey: O Swięći Oycowie znácżni w ktorey pomocy wáßey) zmárły Mikołay z regestru wymázány bezdußnych/ wpisuie śię w Kátálog żywych/ y powstáie/ mowić zlekká poczyna/ y wielmi vtiskuie ná ránę ośćią zádáná. Ná co z boiáźnią pátrząc wkoło stoiący/ wielkim głosem ná wysokośći Páná mießkáiące wielbili/ Przenayczystßą Niebios Heroinę wysławowáli/ z służebnikámi iey Swiętymi Oycámi Pieczárskimi/ ktorey áby obietnicę swą oddáli názáiutrz z zmartwych wstáłym pießo poßli do S° Monástyrá Pieczárskiego.

PARÆNESIS.

OBiát / lubo obrzekánie śię / lubo też z Łáćińská votum rzeczone od woli / iákoby od pierwßego / ktory rozum náß náchyla do obiecánia / y iest obietnicá ten obrok Bogu vczyniona; lubo też iest ośwnapř oświádczenie nieiákieyś wolney obietnice/ ktora ma bydź Bogu z tych rzeczy/ ktore są Boże: y obwiązuie zamysł obrzekáiącego do oddánia záraz; gdyż mowi: Gdy ślub twoy poślubiß Pánu Bogu swemu/ nie będźieß zwłaczał oddáć/ boć śię go będźie vpominał Pan Bog twoy: á ieślibyś zwłaczał/ zá grzech ći poczytano będźie. A indźie: Jeśli kto z mężow ślub Pánu vczynił/ álbo śię obowiązał przysięgą/ niechay nie czyni dáremne słowo swoie/ lecz wßystko co obiecał niech wypełni. A indźie: Sluby czyńćie/ á oddaway ćie ie Pánu Bogu wáßemu/ wy wßyscy/ ktorzy koło niego przynaßaćie dáry. A indźie: Jeśli co przyrzekłeś Bogu/ prędko odday; boć nienawiśna iemu niewierna y głupia obietnicá. Bierz tu Práw: Czyt: pożytek prawdźiwego votum, y sam ieśli obiecuieß/ wypełniay to pręd-

T. A. 2. 2. qu: 88. s. 0.

Deut: 23. v. 22.

Num: 30.

Psal: 75. v. 12.

ko/ y drugim do wypełnienia bądź powodem. A ieśliby ći do tego przepona rozkoß świecka byłá / y niedostátek przyßły przed oczy ſtáwiłá / mow z Ecclesiástem: Roskoßy co ſię dármo zwodźiß/ieśli vrodzenia zacność/ ſtołek w Senaćie/ rzekni tym co ſię dármo zwodźićie / ieśli Tituły świátby ći przekłádał / rzekni toż/ co ſię dármo zwodźiß / ieśli gumná / ßpiklerze / ſług orßaki / záſtáwiáne piwnice / vćießne ogrody / wymyślne Fontany/Cáßtelle/Miástá/Siołá/ſtádá/trzody/ y czym on ſwoich bogáći / rzekni mu / co ſię dármo zwodźiß. Jeśli mądrość/ mowiey/ co ſię dármo zwodźiß / niñáco z tych rzeczy śmierć nie pátrzy/trudno tey perſwádowáć / ktora

Ecc: c. 2. v. 2. & 3. Świátá podeptánie, y náfrászki iego odpowiedź.

Sceptra ligonibus æquat, To ieſt:
Z rydlámi y motykámi Krolewſkie Berłá porownywa/ y pod ktorey

purpurei veniunt veſtigia Reges,
Depoſito luxu turba cum paupere mixti. To ieſt: Popadáia nogi Krolowie / zbytek opuśćiwßy / z vbogim mieſzáią ſię ámiem; obaczyß áno tám
Victor cum victis pariter miſcebitur vmbris,
Conſule cum Mario capte Iugurtha ſedes,
Lydus Dulychio non diſtat Cræſus ab Iro: To ieſt:

Zwyćiężcá Alexánder w iedno z Persy leży.
Zá Iugurthá w zawod ćień Máriuszow bieży.
Z Lydyiſkim ſię Irusem Cresus pobrátáli.
Przed ſądem Æakowym ſtoro w iedno ſtáli.

Pomni ná śmierć/ lepßym bedźieß: Nam ſicut ſtillicidij lapſus lapidem cauat; ita fieri non poteſt, quin mortis meditatio vitæ emendationem afferat. To ieſt: Jáko ſpádek krople dżdżowey kámień dźiurawi/ ták śmierći pámięć żywotá poprawę przywodźi. Przywiedźmy tonápámięć ſobie/ iż Contra cætera omnia al quid tutum in

ueniri poteſt. at contra mortem omnes vrbem habitamus immunitam. To ieſt: Od wſzelkiego obronić mozemy ſie iákimkolwiek zaſtepem nieprzyiaciela/ ná przeciw śmierći miaru nie mamy; boć *Epicurus.*

Lub kto z ſtali do Zamku ſtutego vćiecze.
Przećie bez żemba śmierć go y ztámtad wywlecze

Pomni ná ſad/ ná ktory iákbyś ſtáć miał/ wgladay czeſto w on Kitálog; z ktorego zmarli ſadzeni bydź máia; pełni mowie v iteruy dobre votá twoie/ ſnadźći te ná tym Trybunale zá dobrego ſtáć mogá pátroná. *Apoc: 20. v. 12.*

C V D. XXXI.

Roku Po Narodzeniu Panskim, 1615. Maij D. 9.

Náwiedza ſwoy Monáſtyr Pánná z wyſokośći.
O iák dobrze tám. gdźie tá Pánná rádá gośći.

NI wywiedźione wyſoko Pirámidy/ ni Máwzolowe/ w ktorych/ tu żywſzy: obiecał/ mieſzkáć ſobie/ fortece: ni bálwáná Eleyſkiego bozniczyſko/ od oſtátniey wolne śmiertelnych wyrokow conditiey; coż mowie o tych/ áni żaden człowiek; boć poſtánowiono raz vmrzeć onemu/ á po wtorym tego co raz pádło było powſtániu y erectiey/ ſad. Ten to Decret gdy ſie y nád świetey pámięći Oycem IELISEIEM PLETENIECKIM, czułym y pilnym Swietey Láwry Pieczárſkiey Archimándritem wypełnił/ gdy nierychło przyśpiawſzy śmierć nogá dobrze kwiát doyźrzáły vſzczknawſzy/ temu ktoremu ſłużył zápáłem dobrego y wolney przewdźieczney pełny/ Bogu mowie/ cſiárowáłá/ gdy mieyſce świete bez Stárſzego oſtáwiłá; zá ktorego odeśćiem iáko zwykło pod ten czás w Monáſtyru Pieczárſkim/ bá y káżdym bywáć/ náſta- *Opinia pogánſka, iż duſze w grobá h mieſzká ia, dla czego kárze ti ſumnie w gro bá nowáli.*

piłá mieszánina/tudźiesz y odbieránie dobr od ludźi prze ćiwnych/ dniá dźiewiątego Máiá / w dźień Przenieśienia Reliquiy S° Mikołáiá do Baru Włoskiego z Mirry nabożny Zakonnik Mákáry / vrzedem Ogrodniczy/ po pułnocnych y Jutrznich modłách wyszedł z Cerkwie/ y w Celle Jeromonáchá Dionisiuszá ; w ktorey ná ten czás mieszkał wszedł; w tey czytáiąc sobie y rozbieráiąc Psálmy Dáwidowe ; trochá po pracách zádrzymał / y w tym drzymániu obaczył bárzo świátły obłok z gory zstępuiący : y wszystek z Cerkwią Monástyr Pieczárski okrążáiący; po ktorym Białagłowá prześliczney piękności zstępowáłá do tegoż mieyscá / á tá byłá sámá fundatorká y opiekunká Domu swego świętego/ wielkimi hufy Anyołow (iáko śię iemu zdáło skrzydlátych Młodźianow) otoczona. Tá stánawszy w bok ołtarzá wielkiey Cerkwie po ręce práwey spuśćiłá twarz smutną/y żáłosną rzecze: boleię bárzo / pátrząc ná tákie w domu moim niepopátrzenie / niesnáski / nieporządki / y ruszy śię dáley z tego mieyscá w koło Cerkwie śię swoiey przechadzáiąc;á miiáiąc Celle Brátnie weszłá do mieszkánia tych nabożnych Zakonnikow ; Jeromonáchá mowię Dionisiusá y Monáchá Mákáriusá/ wstąpiłá y do Komnáty/ w ktorey śię modlitwy odpráwuią ; w tey Akáfist ku teyże Krolowey Niebieskiey Jeromonách Dionisi tego czásu śpiewał z nabożnośćią: Mákáry lubo przelakł śię bárzo/ átoli przećię przyszedszy w śiebie / porwie śię przystoyney Dobrodźieyce swoiey do źiemie czołem pokłon vczyni / y pocznie: Pátronko moiá/ Dobrodźieyko moiá/ Páni moiá(iáko on Páwel idący do Dámásku) co mi roskázuiesz sludze twemu / iestem Zakonnik grzeszny / ieslim co wykroczył w tym vsługowániu moim/ przebácz nieprawośći moie / y grzechy moie/ktora iedyna możesz zczerniáłe vbiel : Páni lepák ruszy sługę swego od źiemie / y iákaby

do zbáwienia iść miał drogą osobliwie náuczywßy / świetemi rzecze vstámi. Po zeßłym Archimándryćie inny prędko nástąpi/ prędko y vstąpi/ potym drugi z ziemie cudzey/ iáko dźiś widzimy/ podniesion ná to Przełożeństwo y wyżße będźie. Po tych słowách ieden z Młodźianow vsługuiących obroći go ná Południe / y pátrząc każe tám gdźie stało gumno Monásterá Pieczárskiego / do ktorego wielkiego rodu y stanu człowiek z czeládźią przyßedßy rozdawał potrzebuiącym nie ßczędząc niczeᵒ/ ná co brát nabożny pogladáiąc práwi: Coż wżdy to iest/ że Swiecki człowiek to co Zakonnikom zgromádzono rosprasza ládáiáko ? lecz Młodźieniec záprawdę práwi / ten ktory to iest ná gumnie sporządzáć mießkánie Mátki Bożey będźie/ replikuie Brát : nie można to / boć iest Swiecki / odpłaca Anyoł / od ludźi nie można / od Bogá wßytko można. Matt. 19. v. 26.

PARÆNESIS.

Iákoby odmiennie ßły zá rzeczámi rzeczy poyźrzy Práw: Czytel: á widź: Słonce wschodźi y záchodźi/ Mieśiąc często młodnieie / często śię stárzeie; źiemiá wzrok nász rekreuiące rodźi kwiećie/ też wnet że vsusza; to wßystko co wkoło nas widźimy nieſtáteczno/ boć onych dni / Słonce śię záćmi y Xiężyc nie da świátłośći swoiey: spádną z krongow swoich gwiazdy/ człowieká ktory tegoż świátá iest częśćią/ y ktory dźiśia vrodźiwßy śię/ dźiśiaj iáko Ephemerus czásem y vmira wieczor smętkiē trapi/ ráno pociesza weselem/ y lubo dłużey żyie/ prędzey vmira: zostáwuiąc żal bráci/ iáko dźiśieyßy nász Oćiec Helizeus/ zßedł z świátá dobrze pasßy nálekách zbáwienia rozumne owieczki swoie/ pytáiąc często káżdeᵒ brátá / iákoby postępował w zakonie; snać pámiętał ná ono/ iż iáko Lábá

Matt: 24. v. 29.
D. Basil: in Marty: Iulitam.
Ephemerus rybá trzy godźiny tylko żyie.
Gen. 31. v. 39.

od Iákobá owieczki swoie odyskiwał, ták Christus Pan miał z rąk iego y nástempcow iego odyskáć. Nosokomia w iákimby wniey opátrzeniu brácia chorzy byli co dzień opatruiąc, nie pusczáiąc dobr ich zdrowym á świeckim ludziom do vżywánia. O czym rzekł Swięty Hieronim niekiedyś: Rzeczy vbogich dáć nie vbogim część świętokradztwá iest, vrzędnikow dogladáiąc, nie łowiąc wiele Prælatur, y godnośći, o ktore kto się stára, niemoże rzec co Piotr Swięty mowi o sobie y obrácie swym: Pánie oto my wszystko ostáwiliśmy, á zá tobą poszli, S° Nikodemá miły moy widzę násláduie, iáko mowi ieden, ktory áby nie był v Zydow pogárdzony, lubo to y sen przerwawszy, w nocy przyszedł do Christusá, tákże y ten lubo świát zostáwił honoru przećię prágnie. Brácie, Apostoł Swięty te godnośći ozdobę plugáwstwem y śmiećiem zowie, zá ktorą się iáko zá ćieniem gonisz. Wiedz o tym iż wielu prælaturá zátraciłá, ktorych pokorá zbáwić mogłá, czytay w Xięgách Krolewskich, á naydźiesz iż Saul pásąc osły przyiemny był Bogu, zostawszy zás Krolem, obrzydł onemu. Z trzech odmian rodzáiu, iákimby się ći odmieniáli, czy náturálnie, czy cudownie, czy też niszczeiąc, vważ Práw: Czyt: Co do mnie, że ostátnim sposobem ia rzekę, boć woła kroluiący Prorok: Widziałem práwi niezbożnego wynioslego y podniesionego iáko Cedry Libáńskie, y minąłem, álić go iuż nie masz, y szukałem go, ále się nie ználazło mieysce iego. Spytałbym wśiąwszy okázyą z słow Swiętego Hieronymá wyżey trochę położonych, z Antoniusem de Gueuara, ieżeli więcey Azotiyczykowie, Askálonitowie, Geteyczykowie, Akkáronitowie, y Gádzeowie zgrzeszyli, gdy skrzynię przymierza postánowili w Kośćiele Bogá swego Dágoná, iż ná częśćiach ćiáłá poślednich, y máiętnośći skaráni są, czyli Chrześćiánie exterminowawszy y ná wygnánie ska-

Marginalia: Dies piscis vno die vixit. — Epist: 26. c. 4. — Matt: 19. 27. — Do Philip: 3. v. 8. — 1. Reg: 9. & 10. c. — T. A. 3. q. 13. 2 c. — Psal: 36. v. 10. & 35 — Lib: 1. c. 23.

nie ska-

nie ſkazawſzy boiaźni Bożey: Cerkiewne dobrá kupiá / Zakonnikow gołocą / y ná vżywánie Swieckich pomp obracáią: ále idę dáley.

C V D XXXII.

ROKV PO NARODZENIV PANSKIM, 1626.

Wieczyſtym tu ſię ogniem świece zápaláią.
Gdy od Zákriſtianá zgáſzone zoſtáią.

WEdle zwyczáiu Zakonnicze° poſłuszeńſtwá / w Swiętey Láwrze Pieczárſkiey Brácia odmiánę ſwą mieli / vprácowánych vwolniano / świeżſzych záſię ná nową prace promowowano / w tey promociey los padł ná nabożnego Brátá z młodſzych Rufá Połowkowiczá / áby Páráecclesiárchią / y Cerkiewnym ochędoſtwem y ozdobą z pomocnikámi ſwemi záwiádywał. Ten wziąwſzy błogoſłáwieńſtwo v Wiel: Oycá Archimándryty / iął ſię zá Prowincyą ſobie náznáczoną zchęcią / dobrze ią chcąc ádminiſtrowáć dla wiekuiſtey odpłáty. Temu / iáko y dźiś zdrow żyiąc pobożnie referuie / po kilkákroć cud tráfiło ſię widźieć tákowy: Rázow práwi przez rok wiele przytráfiło ſię; á oſobliwie ná vroczyſtośći y Swiętá więtſze / że wſzyſtkie dobrze bárzo pogáśiwſzy z poſłuſznikiem iednym w Cerkwi świece / z tey / raz y drugi pilnie dla wárowitych ludźi opátrzywſzy / wychodźiłem poślednij zámykáiąc: Zás do iutrznię nikt wprzod nie wchodźił nádemnie / nikt wprzod nádemnie świeczek nie zápalał rożnie / á iam to w ołtarzu wielkim / to przed Grobem Swiętego Theodozego / to przed Offertorium, to przed Obrázem Bogárodźice / one ſpodźiwieniem y śiebie karániem / gnuśnośći to mey przypiſuiąc / zápalone náchodźiłē / y dobrze gorąiące: ktorey ták zoſtáwowałem záwſze. Więc gdy mię zopytano / przeczby nád zwyczay Cerkiewny rániey rozświecone były indźie świece / indźie nie / odpowiádałē: Niebieſka ręká y święta / tudźież płomieniem / Wiel: Oycowie y Brácia zápalone te ſwice

widząc/ ták ie iákom tu zástał obiawiáiąc się tymi kárnośći iákiey zá vgászenie nie popadł/zostáwił. Toż y Wielebnemu Oycu ZACHARIASZOWI KOPYSTENSKIEMV Archimándrytie swemu iáwnie práwił/ ktory doświadczáiąc rzeczy/brał po zágászeniu pilnie doyźrzány klucze do siebie/y tegoż nietylko przy tym Páráecclesiárchu/ ále y przy wielu innych ordine nástępuiących (iáko y teraz to częstokroć wídywáią nabożni Zakonnicy) doświádczył; y pochwalił Páná cudownego w dziełach swoich.

PARÆNESIS.

IEst co wziąć ná dobry rozumu Examen Práw: Czyt: Cud ten/ iest czemu zádziwić się: że co się raz w rok w Sobotę przed Zmartwychwstániem v Grobu Chrystusá Páná dzieie(gdy S. Oćiec Pátryárchá/ z Clerem y ludem wiernym v chodzi w Swiętá Swiętych/y niebieskim ogniem zápala świce swoie) to v Jeruſalem násym Kiiowskim/ pokilká rázow ná rok ogień;chodząc rozświecá się. Więc że dáleko ná ćiebie Prá: Czyt: peregrinowáć do Swiętey Ziemie/ przychodź do Kiiowá z poćiechą duszę twey y ćiáłá/ á co naywietszá/z błogosłáwieństwem Bożym do domu się záwsze zwrocisz; zápaliwszy ogniem niebieskiey miłośći serce twoie/ ktoreby przed Pánem vstáwicznie iáko one w Apocálipsim dwie pochodnie świećiły. By y kámienne było zmiekczeie łátwo: wiesz snadź że Asbestus iest kámień/á ten raz przyiawszy w siebie ogień/nigdy go/ áż chybá stłuczony nie vtraca. Wiesz że Pirites tákże kámień iest/y ten ogień w sobie ma; y lubo to miekka ziemiá te twárde rodzi kámienie/przećiwnie się z tobą sstánie; boć twoiá ziemiá/ ćiáło mowię twárde ná posty/modły/bicze/y Bogu wdzięczne inne prace będzie/á serce kámieniste ták zmiekczy/ iáko S. Mágdálená swoie/y świece ná Ofiárę Pánu zapalona ie przynieśie.

Apoc. 11. v. 4.

Asbest' kámień raz zápalony nie zgara nigdy.

Pirites.

Przy-

Przypomniałem o Grobie Pánſkim/ktory Roku 1634. Ormiánie v Turkow wyhándlowawſzy/ ſtraża obu arowáli byli / áby z Chrześcian żaden tā w Wielki tydzien/ á oſobliwie w Sobotę/ktorey S. świátłośćie pokázuie/ y ſwiczáválá / w przod nie wſzedł ; y tey to świátłośći gdy czekáiá/ſtoiac nabliżey Grobu w Cerkwi S. grzmot wielki z ſámego Grobu Chryſtuſá Páná iáko z dziáłá vderzy/po nim náſtapi świátłość niewymownie śliczná/ á podniosſzyſię wſzyſtkie Ormiány/nád głowámi ich idac/ przeydzie / y ſwice v iedney Zakonnice Græckiey Chrześciánki o podal z drugimi Práwoſławnymi ſtoiacey zápali/od tey drudzy ſwoie záświećili. Ormiánie ná ták znáczne pohánbienie ſwoie pátrzac/w nádziei e ośmdzieśiat tyśiecy Talerow/ktore świetokupcy Turkom dáli / impet ná Chrześciány vczynili/ſwice im pogáśili/y z náztrząſániem vdeſpektowáli:ktorym deſpektem ruſzony S. Pátryárchá terázniey ſzy THEOPHAN, Ceſárzowi y Báſzom ie° /te krzywde Boża opowiedział/Cudá oznaymił/y to ſpráwił/że principatom turniey tey/łby poućinano / Cerkiew świeta przy Práwoſławnych zoſtáwiono.

Szyroce o tym świátu przez liſty ſwe oznaymił WASIL Hoſpodár Ziem Moldáwſtich.

Ormiánie pohanbieni.

I. PARERGON.

VCzyniłem zmiankę o cudownȳ ſwiec zápaleniu w tȳ Cudzie/y w wyżſzym nápiſałem o wdziecznym śpiewániu Aniołow y Swietych Bożych w Cerkwi murowáney Pieczárſkiey / gdy z niey nabożnych Zakonnikow ſroga Zimá do ćiepłey y drewniáney wyprowádziłá ; teraz o podobnym w METROPOLITANSKIEY SWIĘTEY SOPHIEY CERKWI widzeniu powiem. Roku / Tyśiac ſześćſet dwádzieśćiá piatego / Dniá ſzoſte° Septembrá/ Zá Pánowánia Swietey pámieći KROLA POLSKIEGO ZYGMVNTA III. przy Woiewodzie ná ten czás Kiiowſkim Jáſnie Wielmożnym Je° Mći Pánu THOMASZV ZAMOYSKIM , terázniey ſzym CANCLIRZV KO-

RONNYM. ꝛc. ꝛc. á przy Przeoświeconym Oycu IOBIE BORECKIM Metropolicie Kiiowskim/ Hálickim/ y wszy ſtkiey Ruśi: Vrodzeni / Pan Andrzey Borecki / y Pan Stephan Szymonowicz / ten ze Wśi Hlewáchi / ow z Jurowki / iácháli przede dniem do Kiiowá / áby tám ſpráwy ſwoie wczeſnie odpráwili. Przybyli tedy przed świtániē do Wrot Złotych rzeczonych/ z ktorych wyieżdżáiac obaczyli w wyżey miánowáney ś. SOPHIEY Cerkwi świátłość wielka/ ſwice zápalone/ y ſpiewánie przewdźieczne vſłyszeli/ á rzeczy nowośći zádziwiwszy ſie rzekli ſobie: Coż wżdy to ieſt/ że w puſtey Cerkwi ktoś ták ráno chwałe Bożą z táką hármonią odpráwuie; zśiedli z wozow ſwych / przyszli pod ſámą Cerkiew / á wniść do niey nie mogac że zámknione drzwi/ muru wielka sztuka y rumow kupa niemáła záwálone były / przez ryſy / ktore w ściánách nieprzyiázna reká y niebios niepogodá poczyniły/ obaczyli ná Połátách przewdźiecznych Muzykántow w białe száty odźiánych / á ſtrwożeni y przeleknieni tym widzeniem/ puśćili ſie do Przeoświeconego Oycá METROPOLITA, y temu o tym/ ná co pátrzáli y co ſłyszeli/ referowáli. Ná co ſie on zdumiawszy/ pocznie im też to co y ſam widźiał tákim porządkiem powiádáć: Wyszedłem práwi przed przyiázdem wászym z Jutrznie/ á odpráwuiac ſwoie contemplátie w ſádźie przechadzałem ſie/ gdźie poyzrzeć mi ſie zdárzyło ná S. SOPHIEY CERKIEW / w ktorey wielkiey kopule ogień obaczyłem / á chcac wiedźieć tego przyczyne/ ktoby ták ráno po tey chodźił Cerkwi / posłałem Czeládniká tego (vkázował záś imieniem Theodorá ſługe ſwego) áby ſie v ſtrożá ktory tám mieszkał o wszyſtkim wypytał: przyszedł tám ſługá/ zopyta ſtárcá/ kto ták ráno był w Cerkwi z ogniem: ten mu odpowie/ że nikogo nie wpuszczáłē. Gdy to Theodor Panu ſwemu zwroćiwszy ſie opowiedźiał. Oćiec Swiety

Anielſkie ſpiewánie.

do tych dwu y drugich/ktorzy ná ten czás przytomni byli/ rzecze: Pomnicie ná słowá moie dziatki miłe/ że ieśli ia sam iuż Człek pożyły nie doczekam/po mnie bedacy oczywiście vyźrzą/ iż tá Cerkiew znowu sie tám zwroći/ zkad odieta/ y że pociešy Pan lud swoy Práwosławny/ ktory teraz zásmućił.

II.

W Predkim czáśie/to iest Roku Bożego/1633. Miesiacá Julá/ dniá wtorego/ w dźień Wtorkowy/ godźiny trzynastey wypełniło sie to/ co Duchem Swietym przepowiedźiał był świetobliwie zmárły Przeoświecony Oćiec IOB BORECKI METROPOLITA, boć tego czásu z woli Ie° KROLEWSKIEY Mći. PANA nam wielce Miłośćiwego, y wszystkiey Rzeczyposp: odebrali S. SOPHIEY CERKIEW od Vniatow/ Wiel: Oćiec IZAIASZ TROFIMIVS, ná ten czás COLLEGII MOHILÆANI w Kiiowie RECTOR, teraz IHVMEN Monástyrá S° Jerárchi MIKOŁAIA Pustynnego/ y Oćiec ANATHOLI MVZYŁOWSKI, Káznodźieiá Pieczárski/ Jhumen Biliłowski/ y do tegoż Práwosławia ćiáłá/od ktorego byłá odtárgniona przywrocili. Tá przez lat tych kilkátky znácznie stárániem Jáśnie Przeoświec: J. Mći Oycá PIOTRA MOHIŁY METRROPOLITY KIIOWSKIEGO. &c. á iałmużna ludźi Práwosławnych byłá poprawiona/ káżdy widźi.

Roku Tyśiac šeśćset trzydźieśći czwartego/ áby sie w tey Cerkwi dźień drugi wšystkiemu świátu przyiemnego Zmártwychwstánia Chrystusá Páná śmierći triumphatorá przystoynie odpráwił/ráno w Poniedźiałek Festu tego nabożny Oćiec Antoni Swietohorec/ ná ten czás Pánámar Sophiyski/ šedł wedle porządku nabożeństwá Wschodniego do Námiestniká Metropoli-

táńskiego ná ten czás Wieleb: Oycá Konstántego Nie-hrebeckie° błogosłáwieństwo do dzwonienia/świec w Cerkwi zápalenia / y należnych potrzeb przygotowánia do Jutrzniey vsługi Bożey wziął: wziąwszy / Brátá mnieyszego posłał/áby dzwonámi czás chwały Páńskiey oznaymił ludowi / sam z niektrzsczonym iesżcze onych dniow Tátárzynem szedł do sámey Cerkwie z świeca zápalona / w ktora wchodząc/ obaczył ogień wynikáiący z Grobu Swiętego Mákáriuszá / Archiepiskopá Metropolitá Kiiowskiego/ Hálickiego/ y wszystkiey Rusi/ y Cerkiew iásnie oświecáiący/ ktorym widzeniem strwożony biegł do Stárszego o nim mu oznaymił; ten zebrawszy nabożna Bráćia / chcąc im ten Cud Páński y znák osobliwey łáski Bożey pokazáć / szedł z nimi do Domu modlitwy / á máło co ogniá tego obaczywszy / przyszedł do Grobu Oycá S° y Męczennika (gdyż iest szábla Tátárská zá wyznánie wiáry w Chrystusá Páná obezgłowiony) ten z nimi cáłował/y z nimi pochwalił Páná / ktory rożnemi sposobámi vwielbia swoich vgodnikow.

Okrsczono go potym.

S. Metropolitá y męczennik Kiiowski Mákárius.

III.

T. A. 4. d. 24. q. 2. 8. Idem 4. dist: 4. qu. 2. art: 1. qu: 3. 5. Ceremonie od SS. Apostolow poczęły się. per traditiones. 2. Thes: 2. 1. Cor: 11.

GDy Acolit niesie świece zápalone w Cerkwi / znáczy Swięta Chrystusá Páná Nowego Testámentu náukę/prawdę iey oświadcza; boć nie náco inszego dáie się y nowo okrzsczony świcá / tylko ná oświádczenie prawdy náuki Chrystusowey/ ktora przyieli. Ze miła iest tá Pánu Bogu ceremonia / porozumiey z tych ktorzy ia postánowili Apostołow świętych/ z Cudow wyżey położonych / y z tego iáwnie obacz / gdy w teyże Swiętey SOPHIEY Cerkwi ná dzień Ofiárowánia Nasw: Pánny. ROku/Tysiąc sześćset trzydzieści szostego. Przed Iconostásem reka y ogniem niebieskim zápalona świcá przez noc świeciłá się/y z podziwieniē wszystkich támtego Klasztorá nabożnych Oycow y Bráći.

Gdy

IV.

GDy w Roku/ Tysiąc ßeśćset trzydziestym siodmym / ná sáme Vroczystość S°Archániołá Michaelá / Obraz Zbáwicielá świátá; w teyże Cerkwi świcá gornie° Jerozolimu ogniē zápalona/ oświecáiąca iest náydziona. Proßewas moi Pánowi Ceremoniyexterminatorowie/ powiedźcie mi/ co robił Oley w Stározakōnych Cerkwiách/ świeconoli nim tám / czyli nie ? y ieżeli ná iego mieysce nástąpiły słußnie świce teraz/ czyli nie ?

C V D XXXIII.

ROKV PO NARODZENIV PANSKIM, 1626. Dniá 15. Augustá.

Z Czártowskiey męki Pánná tu Janá swobodzi,
Po trudách gdy go ćiężkich ná wolność wywodzi.

ROk ten począwßy Apollo/przez dwánaśćie gośćinnic poważnie cursswoy odpráwował; á będąc náczworoniedzielney gospodzie v Constellátiey Niebieskiey Pánny rzeczoney/widział desuper przyßłego do Domu Nas: Bogárodzice prawdziwey Mátki y Pánny/ nieiákiegoś człowieczká od dyabłá srodze vtrapione° / ná Jmię Jwáná/ obywátelá Wsi Zárubiniec/ ktora trzyma teraz J. M. P. Jan Drzewiecki/Skárbny Kiiowski/od Jey Mći P. Woiewodziney Wileńskiey; ktory to J. M. Pan Drzewiecky/ vstnie o tym nędznym dyabelskim więźniu w te słowá Jáśnie Przewielebnieyßemu J. M. Oycu PIOTROWI MOHILE METROPOLICIE náßemu Práwosławnemu referował. Miał práwi ten Dyabłá bárzo srogiego/ od ktorego często męczony będąc/sám y tám rzucány / y wodzony / dla czego y niemocą bárzo wielką był obciążony/tey iednák iáko káżdy chory/chcąc wßeláko poz.

ka pozbyć; wedle rády ludzkiey/ ſzedł ná mieyſcá vzdrowieniámi chorych ſławne: to ieſt do Leżáyſká/ Sokalá/ Krzyżá Swiętego/ Kálwáryey/ Częſtochowy/ y Zurowic/ gdzie Vniaci reſiduią; v tych Spowiedź iáko mogł chory doſtátecznie odpráwił/ wiárę y obrzędy ich przyiał/ communikował/ lecz ni tu; ni ná wyżey miánowánych mieyſcách tego po co pielgrzymſtwo trudne odpráwował/ to ieſt vzdrowienia nie otrzymał. Roku tedy wyżey położonego/ ná ſáme Swięto Vſpienia Bogárodzice/ zá rada tychże ludzi przyśpiał do Swiętey á tey Cudotworney Láwry Pieczárſkiey; á ſtoiąc y ſłucháiąc pilno Liturgiey Swiętey/ lubo Służby Bożey z wielkim nabożeńſtwem y ſkruchą cáłą: w puł tey gdy rzekł Presbyter v Ołtarzá: Przewybornie z Naświętſza Pánna. á Cliroſzánie záśpiewáli: Godna rzecz záprawdy wielbić y chwalić ćię Bogárodzico. etc. rzućił czárt Iwaná ná ziemię/ y ná wſzyſtkę Cerkiew iákgłośić wołáiąc: Pánno Przeczyſta/ nie męcz mię więcey/ bo iuż od tego czáſu wychodzę z niego/ y dáley weń nie wchodzę. Skończył ſię ten Hymn/ á Iwán iáko zmárły padſzy leżał; podźięli go obróćiwſzy ſię Oycowie Cliroſzánie/ y zoſtał zdrow/ á cále ták dziwnie vleczony/ ſzedł z rádośćią beſpieczną w dom ſwoy/ wyſławiáiąc Bogá w Troycy iedynego/ y Mátkę iego przebłogoſłáwioną y nád Cherubimy wywyżſzoną: opowiádáiąc wielmożnośći Páńſkie/ ktore ſię nád nim ſſtáły w S. Pieczár: Kiiow: Cerkwi.

PARÆNESIS.

Heb: 10. v. 31. STraſzna rzecz ieſt wpáść w ręce Bogá żyiącego/ mowi wybrány Apoſtoł/ y owſzeki ſtráſzna/ gdyż ten złośći náſze iáko chce karze/ á karánia zwłokę ćiężkośćią záwſze nágradza/ iákoś nád tym opętánym widział Pr: Czyt:

tá iednák

tá kárność lubo ieſt wielka bárzo; átoli iednák w tey mierze znośnieyſza ieſt/ że ma ſobie miłosierdzie przyłączone; to ieſt/ że od wiecznego Wulkaná piekielnego okrućieńſtwá wolni/ bo gdyż miłosierdzie ieſt/ cudzey nędzy w sercách náſzych ſpołbolenie/ Pan ktory miłosierdzia chce á nie ofiáry / Pan ktory nie prágnie śmierci grzeſznego/ ále żebynáwroćił ſię y żył żecży/ Pan ktorego miłosierdzie wedle Swietego Dawidá wielkie/ lecz iák wielkie Złotouſty Swiety wypowiedzieć y wymierzyc nie może: zaż y ſam nie vmiłosierdziſię nád ſtworzeniem ſwoim otrapionym/ záiſte vmiłosierdzi; proba dziśieyſzy Iwán vwolniony od sidłá czártowſkiego; boć iákoby przez niepodobna rzekł: á ieſliby mátka o dziecku ſwym zápomniáłá / ia przećie o tobie nie zápomnię. Krolewſka rzecz ieſt vpádłych rátowáć: Krol nád Krolmi/ da rátunek proſzacym v niego. O ten Pr: Czytel: gdy y ty w przypadkowey toni twoiey záwołaſz z Dawidem do Páná/ ſkorego doſtąpiſz ná mieyſcu Swietego Monáſtyrá Pieczarſkie° porátowánia/ á oſobliwiey gdy będzieſz miał na pamięći / śmierć y męki po niey idące / ponieważ ták grzechu ſię vwáruieſz. Boć napiſáno: Memento tua nouiſſima, & in æternum non peccabis. to ieſt: Pomni ná oſtáteczne rzeczy/ á ná wieki nie zgrzeſzyſz. Wieſz Práw: Czyt: y widziſz/ gdy ſię człowiek rodzi/ bez żebow pázorow / y bez wſzelkiego oręża z officiny mátki ſwey ná świát wychodzi/ tylko ma ſzczegulne włoſy/ te żeſą nie żywe: coż inſzego znácza/ tylko záraz od porodzenia ábyśmy ná śmierć pámiętáli / ná to tá dáie ſię nam Łaćiná: Dobra iey vſtáwiczna pámięć/ ponieważ ieſt odpocznieniem wſzyſtkich biad ludzkich / á tego wſzyſcy prágniemy / ponieważ nic ták od grzechu człowieká nie hámuie/ iáko pámięć śmierći/ á nádewſzyſtko/ iż tá nas od Gehenny (ieſt to doliná blizko Ieruſalē/ ná ktorey Am-

Dam: lib: 2. Ort: Fid: c. 14.

Iák wielkie miłośierdźie Boże.

S. Ioan: Clim.

4. Nouiſſima. Smierć, Sąd. Gehenna. Sławá.

Cæſar apud Salluſt: in Catilina.

Aug: & Ioan: Climac.

monitowie Molechowi Bogu swemu ofiáry z dzieci żywych czynili; Chrystus Pan záś to imie Piekłu dał / dla podobieństwá vsługi czártowskiey) czyni wolnemi / stáwi ná sąd bespiecznymi / y wiekuistey oney stawy pewnemi.

Co to Gehenna?

C V D XXXIV.

ROKV PO NARODZENIV PANSKIM, 1626.

W Monástyru Pieczárskim, tez y dzisia dzieie
Ktore przedtym Bog Cudá, kto w nim ma nádzieie.

ZRściło sie tu / co Błogosłáwiony Pátryárchá nász Theodozius zwlekáiac smiertelnego: á w wieczne odziewáiac sie przez smierc swoie Człowieká przyrzekł / że nigdy ináczym Swietemu Monásterowi temu zbywáćnie miáło; áto tym z tysiacá innych sposobem: Zá Archimándrystwá w Bogu swietobliwie zeszłego Wielebnego: Oycá ZACHARIASZA KOPYSTENSKIEGO, Jeden y dziś pobożnie żyiacy, nabożny Stáruszek / imieniem Filotheus Bákszey / miał Vrząd ná sobie Piwniczny; do te° lud / ktory sie był zebrał wielki ná Fest Vspienia Krolowey Niebieskiey; wypiwszy z pobliższych zrzodeł y studni wode / hufámi prágnacy przychodził / prosząc o piwo: Stáruszek miłosierdny nád ludem / ochoczy / gdyż ochoczego dawce miłuie Bog / kázdemu dał picia z potrzebe; záczym chcac wszystkim wygodzić; máło nie wszystkie wyczerpował piwá beczki. Przyśpiał wieczor / poydzie ostátkow opatrywáć do piwnice Piwniczy pobożny; w te y owe vderzy / y zákołáce probuiac beczke / kázde naydzie pełna / áż do ostátniey / á zádziwieniem zdiety / przywoła posłusznego Podpiwniczego / y rzecze: Zkad tát wiele piwá? Ty sam práwi on Oycze wiesz / zkadby sie wzieło / poniewaz teraz nie wárzylismy: słowy temi ieszcze wiecey stáruszek miły przelekniony mowi: Widziá-

Temu bárzo podobna rzecz pisze S. Sophr: Pátr: Iero: w Lace Du. c. 85. Tákże Cæsarius lib: 4. c. 65. Powiádá Lacinski Po-

kes synu iákosmy dawáli nie żáłuiac / y prágnacych w imię Chrystusá Páná nápawáliśmy/ dla czego y przyszedł oglądáć/ ieśli co Bráciey ná wieczerza pozostáło / lecz widzę wszystkie beczki pełne. Podpiwniczy toż obaczywszy/ z płáczem wielkim te wymowił słowá: Błogosłáwiony Bog Swiętych Oycow nászych/ dziwne y wielkie rzeczy iedyny czyniacy: Błogosłáwiony Pan/ ktory y dziś w tey Swiętey Láwrze nászey Cudá też/ ktore przedtym zá wiekow Oycow nászych odpráwował; łáskáwie czynić nie przestáie; błogosłáwione imię ie° y spráwy ná wieki wiekow. Názáiutrz nádyjdzie Oćiec FILOTHEY, tego czásu Namiestnik Monástyrá Pieczárskiego / oglądał iákby wiele napitku dla gości miáłá Piwnicá; wszedł w te/ y rzecze: Wiele zostáło Bráćie piwá ná iutro (boć powiedziano mu było / iż nieoszczednie rozdawał wczorá napitek Piwniczny) Odpowie: Poyżrzy Oycze/ á widz/ ten obaczywszy pełne naczynia/ zdziwi się/ y spyta/ zkądto ták pełne wszystkie beczki? ponieważ wczorá iákom słyszał rozdawałes przychodzacym? Odpowie że łzámi przesiwiały stáruszek: Bog sam wie/ ia niewiem; Bog sam wie / ktory nápełnił niedostátki násze. O czym słyszac Namiestnik / y wiedzac że bez miáry wczorá dawano wiele wielom/ pochwalił Páná Bogá/ spráwy iego święte vwielbił; y przykazał Lábędziowi podobnemu stáruszkowi/ áby nie głosił Cudá tego; Co się áż y do poczećia tey prace moiey/ iáko się mnie z tych rátij zdá/ niesłusznie działo: Iż to wielum mogło bydź do oddánia chwały Pánu Bogu / z onym od trądu oczyszczonym cudzoziemcem przyczyna; boć mowi: Aby widzac dobre dziełá wásze chwalili Páná y Oycá wászego/ ktory iest ná niebie; y z tey/ Ze zámilczeć to/ przez co się nawięcey wiárá prawdziwa Cerkwie świętey confirmuie / niesłuszna. R z tey/ Ze Pismo S. wypisáło / iáko fałszywi oni Bá-

stilarisiá że widźiał w Herbipolim Mieśćie Frãconiey, iż zy to obroćiwszy się w muchy, precż z okrętow vleciáło y ludzkie stempstwo pokaráło.

Matt: 5. 16.

3. Reg: 16. 29

álowi Prorocy / áby wiárę swą potwierdźili cudem / dármo do południa wołáli : á gorliwy Prorok Boży / iák skoro záwołał / modlitwą zwiodł ogień / ktory cáłopalenia spalił / czemuż y my zámilczeć każemy; y z tey / że krzywdę czynimy Swiętym Oycom nászym / nie opowiádáiac ich świętych Cudow / á to względem innych / ktorych te do nászey áż wiádomośći doszły / y że tych Oycow świętych tákież błogosłáwione są Reliquiæ; ktore / iáko y zá czásow dawno pożyłych świętych / swym się Oenergumenow dotknieniem z nich dyabłow wyrzucáia. Záchował przykazánie Piwniczy / y tylko ie Spowiednikowi oznaymił / ktory że iest człowiek vwagi wielkiey / áby sławá Bogá wszechmogacego się krzewiłá y szyrzyłá / gdym się iał zá te prace / z żárliwośći ku Zbáwićielowi swemu y Swiętym iego Pieczárskim to mi / toż potym zá roskazániem Stárszego y sam nabożny Brát Filotheus Bárszey opowiedźiał; com ia y ná sławę Bogu w Troycy Swiętey iedynemu / ná cześć y pochwałę Mátki Bożey y Dobrodźieyki nászey / ná vszánowánie; y vczczenie Swiętych Pátryárchow nászych; ktorzy zá námi wkłádáiac się do Bogá / prosbámi niewymownemi / máią pieczą o tym przed Máiestatem iego świętym / áby nam nigdy ni náczym (o day to Pánie Boże / áby przy doczesnych rzeczách / ná życiu dobrym / y ná czystośći sumnienia nie zbywáło) iáko przyrzekli żegnáiac przodkow nászych nie schodźiło.

Przyczyny dla ktorych Cudow SS. nie táić.

PARÆNESIS.

Dam: lib: 2. Ortodo: Fid: c. 29.

PRokurátia lubo opátrzenie Páńskie iest wola Boska / przez ktorą rzeczy wszystkie przystoynie rządzone bywáią; bez vymy sámowolstwá człowieczego / á to dla mądrośći y dobroći Bożey; bo Bog iáko iest dobry / opátruie stworzenie swoie / á iáko mądry te rzeczy

ktore ſą / dobrze opátruie: y ſtworzeniu ſwemu prze- mądrey opátrznośći ſwey nádáie wzory/ ktoremiby onego poznawáło. Ztąd iáko rzeczywiśćie widzimy/ ták rodzice ćieleśni ſtáránie máią o dźieciách ſwych/ iáko y Duchowni: coś iáſnie widźiał Práw: Czyt: w dźiśieyßym Cudźie / gdy SS. náßy Oycowie Pieczárſcy pilnie ſię námi dźiatkámi ſwemi piekluią / y áby ni náczy nam nie zbywáło/ vśiłuią. Ktora to prouiſia præſentuią kßtałt ná ſobie tego / ktory ták wßyſtkiego dogląda / iáko pilnuie kokoß kurcząt ſwoich; iáko liśćie záſłánia owoce od ſłonecznego vpalenia; iáko twárde ſkorupy naśienia ſwego bronią. Siánem nádto/liliámi / ptáſtwem powietrznym; prawdá Ewángelſka prowádźi nas do przedźiwney Bożey koło człowieká opátrznośći: Poyźrzyćie ná lilie polne iáko rosłą; ni przędą / ni robią; pátrzćie ná ptáſtwo niebieſkie; ktore ni śieie/ áni żnie/ á Pan karmi ie. Azaliż dwu wroblow zá pieniądz nie przedáią? á ieden z nich nie pádnie bez woli Bożey ná źiemię; izaliż pięć wroblow / ꝛc. O tych rzeczách máłych ták ſię Pan ſtára / iákoż o człowieku pieczołowáć nie będźie / ktorego ná podobieńſtwo ſwoie ſtworzył/y nádewßyſtkimi poſtánowił źiemnemi rzeczámi. Práw: Czyt: Pan ten/ktory kruczętá opátruie y ćiebie w czym ći nie doſtánie; gdy z wiárą do niego przybieżyß/ pewnie nie opuśći. Látwo temu o wßyſtko/ ktory wßyſtko co chćiał vczynił/á woli iego nie ieſt ktoby ſprzećiwił ſię. O mieyſcu zás vproßenia ábyś łátwym wiedźiał / Dom modlitwy ieſt / Cerkiew ieſt / w tey iáko w Aſillum od wßyſtkich ćię prześláduiących biad / gdy ták ſię wſtydźić z żáłośćią zá grzechy twoie będźieß / iáko wſtyd było Eſdráßowi zá wyſtępki Zydowſkie przed Pánem Bogiem/ wolny łátwo zoſtánieß / poniewaź ták ćię iuż tám Duchowni inſtigatorowie twoi / czárći prze-

Hier: in vita D. Antony Ere.

Matt: 10. v. 29.

Luc: 12. 6.

Pſal: 8. 8.

Pſal: 13.4.

Luc: 19. 46.

1. Eſd: 9.6.

kłeći mowie/ vexowáć poprzestáną/ y doskonáłyći pokoy dádzą/ iáko dáią owemu złoczyńcy Báći niewstydliwi/ ktory do Páłacow Krolewskich lub Cerkwi vchodzi. Przypomni sobie mytniká onego/ ktory z Cerkwie wyszedł od grzechowych ćiężarow vwolniony.

Luc: 18. v. 14.

C V D XXXV.

ROKV PO NARODZENIV PANSKIM, 1627.

Zwrzodźiał plugáwo, gdy chce łeb vrwáć Swietemu.
Lecz żáłuiąc Ian potym, przyszedł k zdrowiu swemu.

CZásu tego Szláchetny Jan Pigłowski/ Láćińskiey wiáry Człowiek/ szedł z wiela Pánow Zołnierzow do Pieczáry/ chcąc widźieć coby sie wżdy działo w niey/ gdyż dáleko sławá o tey przeniosłá sie/ y áby náwiedźił Ciáłá (ieśliby iákie były; bo o nich przedtym niewiedźiał) świete/ á ták wstąpił w Pieczáre Swiete° Antoniego/ z nim drudzy/ widźieli y cáłowáli Reliquiæ Swietych Bożych/ y podźiwiwszy sie Páńskiemu osobliwemu przeyźrzeniu/ wyszli ztámtąd. Wiec gdy sie puśćili do Miástá J. K. M. Kiiowá/ rzeczony imieniem Jan Limontowski/ sługá Szláchetnego Páná Jana Molskiego/ iednego z Towárzystwá iego/ bárzo im ná drodze záchorzał/ y ták że záledwie go zánieść mogli do Miástá/ dla ćieżkiey wielce brzydkiey y szkárádney choroby; ktora po wszystkim ćiele ie°: roztykáłá sie byłá. Towárzystwo zárázem po wielu innych/ Chirurgá iedne°/ máiąc o nim pilną pieczą/ przywołáli; ten choroby rodzáiu iáko y inni nie po rozumiawszy/ do teyże do ktorey y drudzy skłonił sie sentencyey/ że te wrzody są nád zwyczáyną chorobą. Gdy go záledwie iuż w ták predkim rázie mowić mogącego lepiey pytano/ powiedźiał: Ja práwi niewiem/ tylko to pomnie żem zdrowy wszedł do Pieczáry; á chory zásie

Ian Limontowski owrzodźiał.

wyprowádzony iestem. Tu záraz doszli Pánowie / że to dla vragánia się Swiętym Bożym ćierpiał. Rzozytáli go / coby w Pieczárze robił? Powie / żem zdawna słyszał o tey Pieczárze / y Ciáłách / ktore w niey odpoczywáią / y bydź básnie rozumieiąc / gdym przyszedł do S. Iáná / ktory wiele dla Chrystá Páná ćierpiał / ná wieczną háńbę y obelgę Ruskiemu Narodowi / chćiałem mu łeb vkręćić / y kilkákroć dobrze pokierowawszy / lecz nie mogąc odtárgnąć / całegom zostáwił / y wyszedszy / áto tá chorobá záraz mię nędznie zdiełá. To słysząc rzekli wszyscy: Zgrzeszyłeś nędzniku / pokutuy; á Pácholik nátychmiast záwrzeszczał: Zgrzeszyłem Pánie / zgrzeszyłem / ále oto teraz wyznawam przestępek moy; y wierzę mocno / że te Błogosłáwione Reliquiæ są Swiętych Bożych Sług Ciáłá; Ciebie záś Swięty Ianie sługo wierny Zbáwićielá nászego / o odpusczenie przemierzłych y szkárádych dźieł moich wielce proszę / zmiłuy się / przebácz głupość moię / y modl zá mnie tego / y zá przywrocenie zdrowia mego: przed ktorego wiecznym stoisz przeslicznym ásystencie máiestatem / odtych czas święte imię twoie nigdy z vst moich nie wynidźie: poty Ruskim obrzędom y Swiętym ich Oycom Pieczárskim ia nágrawałem się. Co słysząc Szláchetny Pan Ian Pigłowski z drugimi / á ná bol ták wielki poglądáiąc / záprowádźili go znowu do Pieczáry / gdźie pocáłowawszy z reuerentią Głowę S. Iáná / przyszedł do śiebie; y zdrow do Kijowá sam zászedł; gdźie y powtore go ćiż Pánowie Zołnierze nápominali / áby drugim rázem y sam ináczey z Swiętemi obchodził się / y drugich iákoby ich venerowáć mieli / biádá swą náuczał: grożąc mu czym gorszym nápotym.

Złe się Swiętym Bożym Ruskim vragáć.

Y poniewoli práwdę wyznáć pomaga.

PARÆ-

PARÆNESIS.

Leu: 10. 1. 2. WZieli niekiedyś dla ſkorßego ogniá zápálenia/ wągiel
rozżarzony z zákázánego ogniſká Nádáb y Abiud/ y
záraz ogień porwawßy ſię obudwu młodźieńcow/ ołtá-
rzowi ſłużących o śmierć/ y ofiáre/ nie o pożądány ſkutek
przyprawił. A ſłußnie/ Pan Bog ábowiem nieposłu-
ßnych y krnąbrnych rożnemi chłośći kłopotow biczámi.
1. Reg: c. Arká poſtánowioná od Azotyczykow przy báłwánie Dá-
5. v. 6. gonowym/ on obálá/ y chwalcow iego dwoiáko karze:
Ioſue 3. 4. do teyże gdy zbliżyli ſię Betſámitowie (á mieli być od
1. Reg: 6. niey ná dwa tyśiąc łokci) záraz śiedmdźieśiąt zábitych z
19. Xiążąt zoſtáło/ á pięćdźieśiąt tyśięcy z poſpolſtwá legło.
Mowi Dá niſcen Swięty/ iż człowiekowi prywatnemu
y niepoświęconemu dotknąć ſię naczynia świętego nie
godźi. Dla tego gdy Odzá ręką tknął ſię teyże Przymie-
2. Reg: 6. rzá Skrzynie/ y áby nie pádłá plecem podpárł/ nátych-
v. 13. miáſt bezdußnym przed wßyſtkimi zoſtał. Gdy Krol
Dan: 5. 27. Báltázár z Kielichow przez oycá iego Nábuchodonozorá
Rzeczy po- Krolá/ z Kośćiołá Hierozolimſkiego z Xiążęty/ y Kro-
dobney o likámi w oblężeniu od Dáriuſá/ zágrábionych pie/ nie-
Odzie ßukay przyiaćielowi ſądem Bożym wydány ieſt; ponieważ ſyn
2. Paral: dobry powinien to oddáć co Oćiec źle komu odiął. Gdy
6. 26. v. 19. Pompeius zburzywßy Miáſto świętę Cerkiew Sálo-
monową przetwarzaną ſtáynie/ że dwudźieſtu y dwuch
Plut: in Krolow zwyćiężcá od ſług ſwoich/ Septimiuſá y Achil-
Pompeio. le plugáwie zábity ieſt/ iákom wyżey námienił. Coż
proße záſłuży/ gdy ſię kto ná obelgę Swiętych Bożych
tyka? to rozumiem: co popadáią Domu Duchá S. bu-
rzyćiele/ to co ponoßą członkow Chryſtuſá Páná ßpeći-
ćiele. Ty Práwoſławny Czytelniku w wielkim ie/ iáko
Bráćią Páńſką miey poßánowániu/ boć żaden człowiek

niech długiego ſobie nie obiecuie wieku / ktory Ciał Swiętych obeldze dopomaga.

C V D XXXVI.

ROKV PO NARODZENIV PANSKIM, 1627. W ſámy dźień Vśpienia Naśw: Pánny.

Alexánder Soſnicky ślepoty pozbywa, Gdy w Pieczárſkim Przeczyſtey Pánny mocy wzywa.

W Roku/ Tyśiąc ſześćſet trzydzieſtym / Mieśiącá Aprilá ſzesnaſtego dniá: Szláchetny Pan Alexánder Soſnicki/ z wiela Pánow Zołnirzow przyſzedł do Swiętey Ławry Monáſtyrá Pieczárſkiego; y coby ſię nád nim zá Cud Páńſki ſtał w Roku/ 1627. iáwnie/ y w te ſłowá teráźnieyſzemu náſzemu ARCHIMANDRICIE IAS: PRZE: I. M. OYCV PIOTROWI MOHILE, y nam wiela przytomnyna ten czás powiedźiał: W dobrách moich práwi Oyczyſtych / ták wielka niemoc mię przypiekła choroba/ żem zgołá nic widźieć przez Niedźiel trzynaśćie nie mogł/ y ieſlim ſię gdźie gdy bol folgę czynił zwlokł/ przewodniká mego ſtopąm ślepieć muśiałem poślądowáć; kijem rátuiąc chodzenie ſwoie. Lecz potym od wielu ſłyſząc o tey Cudotworney y Swiętey Ławrze Pieczárſkiey / z wielką ochotą y pilnośćią z domu wybrawſzy ſię ná Swięto ſáme Vſpienia Przeczyſtey Bogárodźice przyśpiałem do Monáſtyrá; y w Cerkwi gorące modły/ w ſmutku ćiepłemi podnicałem łzami/ z drugim narodem odpráwuiąc nabożeńſtwo; gdźie zmiłowániem Páná lud ſwoy miłuiącego; modłámi Ceſárzowey Niebieſkiey; tudźież y interceſſyą Swiętych Oycow Pieczárſkich Antoniego y Theodozego / ták dawno niewidźiány przeyzrzawſzy / świátá okrąg obaczyłem; bol záś zárázem on wielki / ktory mi był záſtlepił zrzeni-

ce/ y ćiemna niewidzenia nárzućił noca; vśmierzył śię/ y tákem zdrowy odſzedł do domu mego/ iáko mię dziś wſzyſcy oglądaćie. Zá co ſławá Pánu ná wyſokośći niechay będźie / z Rodźićielka iego / á świętá Dobrodźieyka; z Swiętemi Oycámi Pieczárſkimi ná wieki. To referowawſzy z Pány Zołnierzámi trochá śię w Monáſtyru zábáwił/ potym y dźiś dobrze zdrowy/ odiáchał.

PARÆNESIS.

D. Damaſ: lib: 11 Orth: c 18. 5 ſenſus. T. A. 4. diſt: 44 q. 2 art: 1 q. 1. Ariſt: lib: de anima & in Opticis.

SMyſł ieſt moc duſze tá / ktora rzeczy máteryálne przed śię biorac rozſadza; Smyſłow zaś pięć liczymy: Widzenie/ Słyſzenie / Wonienie / Smákowánie/ Dotknienie; miedzy temi widzenie záwſze przodkuie/ ktore nie widźi nic promienie wypuſzczáiac ſwoie/ ále wewnatrz ie przyimuiac/ y lubo śię to dwiemá oczymá wypuſzczáia promienie/ wedle rátiey iednák Optickiey/nie dwie/ lecz iedná rzecz widźiána bywa nierozdźielnie. Pan świętá káżdoroczny Práw: Czytel: dla tego ſmyſłow náſzych inſtrumentá / lubo naczynia dwoie vczynił / áby gdy iedno poſzwánkuie / drugie klaſki támtego wetowáło; á

D. Dam: ibid. ad fin.

gdy oboie (co śię dźiś y trochá wyſzſzey widźiáło) giną/ woli Bożey ktory nátura diſponuie / y nas zá ich złe vżywánie odymuiac karze / przypiſz / poniewaz tez gdy pokutuiemy cudownie wiernym ſwym znowu przywraca / á chwalac onego twoy wzrok ſtoſuy ku ſławie świętego imienia iego / z tym ſerce oraz rádośći pełne ku niemu

Prou: 25. 20.

podnoſzac. Czytam w Przypowieśćiách; iáko mol odźieniu/ á robak drzewu / ták ſmutek w ſercu męzá ſzkodźi.

Phil: c. 4-4 5.

y támże: Serce ráduiac śię vweſela człowieká/zaś przy ſmetney myśli ſempieie. By tedy mu niczego nie ſzkodźiło/ iáko Páweł Swięty mowi: Weſel śię záwſze w Pá-

1. Theſ: 5. 16.

nu/ Práw: Czytel: Weſel śię. Y znowu: Záwſze weſelćie

ſelcie ſię; á ták z teyrádości rozßyrzáć ſię bedźie / nie. ſkonczenie/y tegᵒktory ieſt nieogárniony/ták iáko oświad cza wßytká wielmożności ego / Bogá mowię ſwego o. gárnie/ y tym ſię nápełni.

C V D XXXVII.

Roky Po Narodzeniv Panskim, 1627. Dniá 23. Marca.

Diábłow wypedźićielki ſą włáſnie Pieczáry,
Coż zá dźiw, że piekielne pedźą precz poczwary.

Rybitw ieden ná imie Hermolaus/ od Oycá Dorotheuſá/od mátki Juſtiny w Kániowie mieście Vkráinnỹ ſpłodzony/ przywedrowawßy czáſu iednegᵒ do miáſtá w tęż Vkráinneᵒ Czerkas/náięty zwyczáyna prace ſwoie ná Jázách Dnieprowych/Swiętu Wniebowźięćia Nie. bieſtiey Pániey nie folguiac odpráwowáł/ gdźie w ten. że Swięty dźień iż go przyſtoynie nieußánowáł/ záraz iák go vpalony ſpodniey Arábiey murzyn dręczyć / po rożnych y puſtych onemu ſámemu wiádomych miey. ſcách kłußac go/ z ktorych zwłoczony nie rychło wypłatywał ſię/ czynił z czego mogł iáłmużnę/ by zań od Cerkwie modły były prosił/ folgi iednák żadney nie czuiac/ do Monáſtyrá Bogárodźiczyneᵒ Pieczárſkiegᵒ/o ktorym wielie ſławnych przedtym ſłyßał rzeczy; y do Pieczar Swiętych przodkow náßych/iáko do pewney zdrowia v. ćieczki śmiele puścił ſię pielgrzymowáć: gdyż w nich od rożnych chorob/y dolegliwośći y vleczenie y vzdrowienie práwicá Páńſka/przez Swiętych ſwoich concesſiuè, iáko ſię w pirwßym Tráktaćie rzekło/operuie. Do tych z wielkim od tego Arábczyká przenágábániem przypießał/ żadał z płáczem/ y z iáká mogł deuotią Wielebnego Jerodiákon á Helizeußá Zuczkowſkieᵒ/ ná ten czás Pie.

Pomni ábyś dźień święty święćił.

czárnego/ áby nád nim miłośierdźie pokazawszy/ dobrze go do stupá w Pieczárze przypetał. Zrozumiawszy státeczna wiárę iego Oćiec Pieczárny/ żeláznym powrozem przykował go tám/ gdźie żądał/ y odpráwiwszy Exorcizmy y modły zwyczáyne nád opętánymi wyszedł/ náźáiutrz przydźie rádośći pełnego y vćieszonego nálazszy/ odkowywa/ do káżdego Swiętego reliquiy/ áby ie z dźiek czynieniem cáłował/ prowadźi/ y z Pieczáry wywiodszy ciriguie/ do Monástyrá dla spowiedźi: ten idźie/ á przyszedszy do Celle Oycá Filotheiá Kiezárowiczá ná ten czás Wicesgerentá Pieczárskiego/ Ieromonáchá Isáciusá y innych niemáło v niego zástanie/ vczyni pokłon do ziemie/ y opowiádáć pocznie nád sobą Cud miłośierdneg° tworce y Zbáwićiela swego tákim porządkiem/ Oycowie Wielebni práwi/ po wejśćiu do Pieczáry iáki m vmiał modły/ Bogá prosząc przed Swiętym iego Máiestatem o vzdrowienie moie/ odpráwowałem/ y te do trzećiey iáko tusze przećiągnęły się w noc godźiny/ gdym potym mowę z vstámi zámknął/ á lez strumień z zrzenicznych zrzodeł wynikáiacy rostoczył/ wynidźie z Cerkwi S° Antoniego Zakonnik do mnie; ktorego w twarz zaprawdę widźieć nie mogłem; głos tylko á ten w ten sens słyszałem: Człowiecze/ miłośierdny y ludźi lubiący iest stworzyćiel/ twoy płacz y Modły twoie wysłuchawszy przyiął/ przyiąwszy się skłonił się/ skłoniwszy się zdrowiem ćie dáruie/ á więcey nie grzesz/ co rok tu bywáy; to záś wiedz/ iezeli kożdego w trzech miesiacách pestu Cerkiewnego/ Ciáłá Zbáwićielá y Krwie odkupićielá nászego Iezusá Christusá pożywáć godnie będźiesz/ iż ći Pan da Aniołá strożá/ ktory ćie od wszystkiego vwáruie złego. O tym gdy Swięty Oćiec disserował/ czy w Empirze rozkosznym/ czy w Ráiu vćieszny m byłem/ dla niewysłowioney iezykiem y sámego Demosthenesá rádośći zgołá

Przyiemna Panu Bogu do mieysc Swiętych peregrinátia.

niewiem;

niewiem; tey gdy zwićiezony obie podałem ręce/obaczyłem pokuśniká obrzydliwego ze mnie wychodzącego: ktory skoro mnie opuśćił/áto ták zdrowiáko mię widźićie zostałem; to rzekszy/ y znowu się im pokłoniwszy/ świetośćiámi Páńskimi opátrzony/odszedł do domu swego. A będąc wdźięczny ták wielkiego dobrodźieystwá/ w rok potym przybył/ dźięki zá te oddáć Monárße wielkiemu/ y Swiętey Mátce iego/tudźież y sługom ich/ Swiętym Oycom nászym Antoniemu y Theodozemu Pieczárskim/ y to powiedźiał: po odeśćiu mym práwi z Monástyrá/ ná káżdy dźień wedle rzeczenia Swiętego Antoniego/Anioł Páński przed kurámi zbudza mię wźiąwszy zá rękę do chwały tego/ ktory mię stworzył y uzdrowił/ mowiąc: Człowiecze wstań/odday Pánu twemu obroczną modlitwę/ ia wstáię/ y po modłách dźieło zwyczáyne ręczne odpráwuię/robiąc wszytko ná chwałę Bożą.

PARÆNESIS.

NIemal káżde Swięto Stárego Testámentu w nowey łásce ma iákążkolwiek uroczystość/ ktora ná mieyſce iego nástąpiłá/iáko to ná mieyſce Trąbek/ ustánowiono opowiádánie Apostołow świętych/ktorych ná wszytkę ziemię wyszedł głos/ y ná kończyny okręgu źiemie słowá ich. Jáko świętu Oczyszczenia; feſt Męczennikow y Wyznawcow/ iáko świętu Pentecostij/ lubo Pięćdźiesiątnicy/zá dobrodźieystwo práwá nádánego/ Duchá Swiętego zeszćie/ iáko Pásce/ ktorą Zydźi odpráwowáli zá wyzwolenie z Aegipskiey niewoli/ śmierć krzyżowa Chrystusá Paná/ ktora nas z szczęki wyswobodźił czártowskiey/succedowáły. Te stáre świętá iezeliby kto sprofánował był/surową nieść muśiał kárność; Psal: 18. v. 5.

co ſie wybaczyć może ze wßytkich Ewángeliſtow świętych o Sobocie / w ktorą lubo chorych ich Chryſtus Pan vzdrawiał/ iednák mruczeli. Záś ponieważ nowe Swiętá ná ſtárych mieyſcá náſtąpiły/y przeßłe były przyßłych obrazem y figurą; nie widzę czemuby y ći/ ktorzy ie iáko wyięte z nieprácowitych / lubo dźiełem recznym / á tym nie należnym / lubo bánkietámi y piátykom zuchwáła winá (iáko czynili Rzymiánie w dźień Berecinthij mátki/ ktorego kto był nabárźiey piiány/ nawietße ten vczynił nabożenſtwo) w ktorym ieſt nieczyſtotá/ infámuią/ nie mieli ćieżkiey wßeláko podpádáć kárze: boć przykazano: Pámietay ábyś dźień Sobotni świećił/á teráznieyßy Niedźielny / y inße Niedźieli podobne / nefáſtámi te zwáli Rzymianie/że w nie nie godźiło ſie wedle ich formuł niczego rozſądzać. Práwoſławny Czytel: przeczetßy to moie nápomnienie/ zá wielki bierz ſobie pożytek / Swietá Vroczyſtośći nie gwałcić dźiełem nieprzyſtoynym/ karz ſie ná tym rybitwie/ boć ßcześliwy/ktorego czynią cudze biády oſtrożnym.

Ant: de Guev lib: 3. c. 17. Do Efeſ: c. 5. 18. Prou: 23. Lucæ 21. D. Baſil: in Hom: aduer ſus ebrioſos.

CVD XXXVIII.

ROKV PO NARODZENIV PANSKIM, 1628.

Tu pomorczyk ku Wſchodniey wierze przyſtepuie,
W ſercu ſwym zdlecenie gdy iey z Niebios czuie.

NAd ſtawe nic predßego / ktora lotem żyiac śił doſtepuie; á czyni záwße rzeczy wietße niżeli ſą / powieśći iednák iſtotne y świetoprawdźiwe / ktore ſie o tym Swietym y Cudotwornym mieyſcu po wßyſtkim práwie ßyrokiego świátá tego Oceanie rozlały / nigdy ták nie rozſtawi/ nie wywyżßy/ nie opowie / iáko ſie w ſobie máią/ od kogo poßły/ od iákich ludźi wytoczone/iáko/ co zá operátią máią / co zá dáry Duchá ś. co zá wonie / iákie

mnostwo Reliquiy Swietych zámykáią / iákie chorym zdrowia. etc. we wnetrznosciach swoich skárbia / y prosza- cym hoynie vdzieláią. etc. Tá swietobliwa sławá do te- goz mieysca s. pociagneła przed Vspieniem Oblubieni- ce y Mátki Páńskiey do Kijowá / bywszego ná ten czás w Woiewodztwie Kijowskim z Pomorskiey Ziemie czle- ká / imieniem Marcina / w Łacinskim iezyku vczonego / słonnego / przyiemnego / owo zgołá wszystkie przymioty przystoyne máiacego / szpećiło iedno ták wszystko / iáko sp. c. stára łátá suknie nowa / iáko piekne obyczáie py- chá / iáko bogátego kłamstwo / ze był Kálwińskiey sekty ádhærentem. Ten wedle zwyczáiu Hæresiey tey / pluga- wie bluznił przećiwko Obrázom / z zycia Swietych Oy- cow y zćiał ich nieskázytelnosci / gdy mu o tym nabozni Zakonnicy práwili / vragał sie (bo wprzod do Swietych Pieczárnych mieszkáni wzbraniał sie wnisć) tákze y ze wszystkich obrzedow Wschodniey Swietey Apostolskiey Kátholickiey Cerkwi nátrzasał sie; ma ábowiem to z nátury złosć Heretycka / ze w dobrách cudzych nie roze- znawa / ále slepieie. Bog iednák sam ieden miłosćiwy / prawdziwie niechcacy zguby człowieká grzesznego / ále náwrocenia zywotá iego prágnacy / wkłáda w serce te° Marcina; áby wstapił do przybytkow podziemnych; wszedł do S. Antoniego hábitácyey / w tey (o skora od- miáno dyámentowych serc nászych) on Saul staie sie záraz Páwłem / zárąz vwierza / wytacza słodkie z słodkie- go zdroiu sercá skruszonego potoki záraz; y ták zmiekcza sie duszá / iáko sie miekczy wosk od słoncá / złoto od ogniá / Diáment od mleká koziego; ze y tych ktorzy ná ten Cud z boiáznia patrzáli / do płáczu wzáiemnego / lubo łzá- mi podniećił przećie; sam padł ná ziemie / y nie mogac sie kłátwie od płáczu pohámowáć: chlipáiac w te poczał słowá: Błogosłáwie cie Pánie / ktorys przedtym ćiele-

ſna ślepotę zleczył od národzenia niewidzącemu / żeś otworzył wnętrzne oczy moie / y duſzewnemi źrzenicámi widźieć iſtotną ćiebie prawdę dárowałeś mi / żeś mię nie zoſtáwił w tym błędzie / ná ziedzenie onemu wkoło okrążáiącemu y rykáiącemu Lwowi / ſzukáiącemu záwſze kogoby pożárł; á dałeś mi poznáć ſam / że tá ieſt iedná wiárá / w ktorey ći śś. Oycowie wieczney doſtąpiwſzy Korony / tu ſwych duſz odźiewádłá położyli: Zmiłuy ſię nádemną y dáley Pánie zmiłuy ſię / wedle wielkie° y niewymowne° miłośierdźia twe°. W tym dźwignie ſię z ziemie / powſtánie / y rzecz vczyni tákową ku Zakonnikō tám będącȳ: Dźiś poznałem / iż wiárá ktorą wy wyznawaćie / Wſchodnia Græcka prawdźiwa ieſt / dla cze° y ia od tych czas w reieſtr wiernych Páńſkich wpiſuię ſię / oświadczam / wyznawam / iż wáſz ieſtem Oycowie: á obſzedſzy wſzyſtkich Swiętych w Pieczárze Ciáłá błogoſłáwione / y te pobożnie cáłowawſzy / ſzedł do Monáſtyrá S° Archániołá Michäelá Złotowirzchego / y ná ten czás tám reſiduiącemu Przeoświeconemu Metropolitanowi / świętobliwie zeſzłemu Oycu Iobowi Boreckiemy otworzył ſumnienia ſwego zákryte zdawná ćiemnośći / ktore Oćiec Swięty ſłońcem prawdy obiáśniwſzy oświećił / co przedtym wyznawał / przy wielu dźiśia żywych y oczywiſtych świádkách w tym Monáſtyru żyiących / reuocátią ſię odrzekł tego / do Cerkwie świętey przyłączony / Ciáłá y Krwie Odkupićielá świátá ſtał ſię vczeſnikiem / pożył w Monáſtyru niemáły czás. á náuczywſzy ſię pewnych Artykułow wiáry / tudźież y czytánia Ruſkiego nawykſzy; obroćił ſię do ſwoich / nowy w Ziemi Pomorſkiey Cerkwie Wſchodniey poſłuſzny Ruśin / chwaląc y ſławiąc Páná / ktory go ná wroćił.

PARÆNESIS.

Wiáre Swięty Dámáſcen ták nam opiſuie: Dwoy práwi rodzay wiáry ieſt / pierwßy z ſłuchánia piſm świętych/ktorym wierzamy. A tá wiárá przez wßyſtko to co ieſt opiſano práwem Chryſtá Páná/wypełniwa ſię dziełem (boć bez tego martwa wiáre/iáko Lwice rodzá świętá poczynamy) wierząc / y pobożność miłuiąc; á tego ktory nas ſtworzył/ przykazánia wykonywáiąc. Znowu wiárá ieſt rzeczy tych/ ktory ch ſię ſpodziewamy / bytność. Do tego gdy mowimy: Wiárá ieſt iedná / rozumiemy że ieſt iedná wedle iednego obiectum, do ktorego zmierza/ to ieſt Bogá: y iedná ießcze dla tego/ że z wielkiego ludzi wßelákich zebránia iedno czyni ćiáło/ wielu iednocząc: tá wiárá że ieſt nayoſobliwiey z infuſiey przez krzeſt/záś co do determinátiey iey z ſłuchánia per Cathechiſmum piße Thomás z Aquinu. Práw: Czyt: Mowi Swięty Apoſtoł: Potrzebá przyſtempuiącemu do Bogá wierzáć/ á wierząc Práwoſławnie / boć ieſli Vczniowie Pythágoreſowi ſwemu ták wierzáli/ iż co on rzekł / w wątpliwość tego nigdy przywodźić nie godźiło ſię: Záprawdę my zbáwienia y odkupienia náßego Mágiſtrowi niewątpliwie wierzáć mamy / od ktorego wßytká prawdá; poniewaź ſię też nie nálázłá w uśćiech iego: ktora niebieſka prawda y dziśieyßy Marćin ośwIecony otworzył/ y z błędow obrzydliwośći wygrámoliwßy ſię / poſtánowiony ieſt ná drodze teyże prawdy práwey/ ktora ieſt Chryſtus Jezus: Miey nádto pożytek nie wątpić nigdy / y wątpliwośći ßturmy odpędzáć w wierze twey świętey z Cudu tego / czyni przy niey dobrze: ábowiem ktorzy wierzą / á uczynkow dobrych nie czynia / ſą podobni owym/ktorzy codźień iádą/á záwße od niebá iedná-

Lib: 4. c. xi.

Iak: R. 2. v. 22.

Do Rzym: 10.

Matt: 7. 21.

D. Damaſ: ibidem.

T. A. 4 d. 4 q 2. art: 2. q. 3. 1.

Do Zyd: 11 v. 6.

Komu podobni ci, ktorzy wiárę bez uczynkow máią.

ka máią diſtántią / by bez vczynkow trudu wſzyſtkiego z tymi nie potráćiłeś/náśladuy ráczey onych/ ktorzy wiárą Krolewſtwá zwyćiężyli/á rożne męki ponioſszy od tyránow/ dziś w Niebie dziedzicżą.

C V D XXXIX.

ROKV PO NARODZENIV PANSKIM, 1628.

Goraczkę winem lecząc powiáda Wilhorſky,
Ze nie záwſze ieſt ważny Aphoriſm Doktorſki.

Mar: R. 1. v. 31. PIſze nam Ewángeliſtá o chorobie ogniſtey / ktora Swiekrá Swietego Piotrá byłá roſpalona / gdźie zmiánkuiey o tym że Odkupiciel świátá / wſtąpiwſzy w dom ten vzdrowił ią/iákoż potym ſłużyłá Bogu wćielonemu. Podobnẏ ogniá/lubo po náſzemu goraczki roſpalenię o łożu ćiężkiey choroby rzucony Brát Szláchetnego P. Alexándrá Wilhorſkie° też biádę ćierpiał / toż ponośił vpalenie/táż ogniá goracośćia gorzał/iáko referował wyżey miánowány Pan Alexánder/Jáſnie Przeoswięc: Je° Mći Oycu PIOTROWI MOHILE METROPOLICIE Kiiowſkiemu / y wſzyſtkiey Ruśi / Archimándryćie náſzemu Pieczárſkiemu/ roku tego; boć Cud wyżey ſię ſtał. Záś że o roku wiádomośći nie mam / w ktorym to było; podtẏ kłádę Cud/ktore° powiádano o nim; wchorobie tey gdy mu nádder teſkność dokuczyłá / czáſu iednego Brátá ſwego do śiebie przyzowie/y rzecze: Bráćie miły proſzę ćię; poſzli do Wielebnego Oycá Archimándrytá Pieczárſkiego z proſbą / áby mi błogoſłáwionego z Winnice Monáſtyrſkiey winá przyſłał/ponieważ mam dobrą vfność/iż to mą mi(lubo przećiw Doktorſkiemu Axiomatowi: Vinum febricitanti nonpermittendum. to ieſt: Winá bronić ná febrę choruiącemu/)pierwſze zdrowie przywroćić. Brát żáłoſny vſłuchał/wnet wyſłał/y zá dni

tilká posłániec zwróciwszy się przyniosł błogosłáwione reką Wielkiego Męża / pobożnie zeszłego Oycá Heliszá Pleteniećkiego / Archimándrytá Pieczárskiego / wino; to chory z rádością przyiawszy / á z vmysłem y oczy ku zdrowiu dawcy podniosszy / z głębokości sercá / ták iáko oni z głembokiego ogniá piecá trzey Młodzianowie ná polu Deirskim rzekł: Pánie Boże / ktoryś zezwolił / áby wino Krew twoiá przenaświetsza było / y ludziom zbáwienie budowáło: Pánie / przez ktore Cud twoy w Kánie Gálileyskiey (iáko / nápisałem w pierwszym Tráktácie) począłeś / zá modłámi vkocháney Mátki twey Przeczystey Pánny; ktora cie pielegowáłá / y piersiámi kármiłá swemi / vzdrow mie dziś winem z winnice iey przyniesionym. Wyrzekszy dobrze się z ochoty nápił / wtym sen nápadszy czarnemi odział go vsypiáiac skrzydłámi: Ocknął się po godzinie / wstał / w száty swe odział się / y przechadzáć się iął / ieść sobie / iáko Pan Chrystus oney wskrzeszoney dla vwierzenia / iż iest iuż do zdrowia przywrocony dáć roskazał / iadłem pokrzepiwszy zwatlone ciáłá zwiazki / cále zdrow modłámi Przeczystey Bogárodzice zostáł / y te záwsze wysławia / wynosi: wielbi przed wszystkimi / iáko naybłogosłáwiensza náde wszystkie.

PARÆNESIS.

PRzez Kości / rozgę / kámienie / błoto / śline / wode / ogień / powietrze / ziemie / y insze rzeczy / czyni Pan zastępow Cudá; Cud dzisieyszy winem gdy odpráwuie / gdy nim błogosłáwionym vzdrawia Wilhorskie°, reką nas Zbáwiciel prowádzi do tego / ábyśmy wiedzieli iż kázda rzecz zdrowa iest wierzacemu / áni lubo nayszkodliwsza szkodzić może. W Dzieiách Apostolskich Páwłá S° od iászczurki vkaszonego widzimy zdrowego:

4. Reg: 13. 21. Exod: 7. 9.

Dzie: R. 28. 3.

Psal:90.13. boć rzeczono: Po Zmiiey y po Bázyliszku chodźić będźiećie/ podepcećie Lwá y Smoká zdrowo. Rindzie: Jeśli co śmierć przynoszącego wypiiećie/ będźiećie bez szkody. lubo dla tego/ że Wierzącemu wszytko możno/ iáko y dźiśieyszemu choremu w zdrowie wino tey chorobie przećiwne obróćiło śię. Prá: Czyt: Jeśli mieć będźiesz wiárę; z mieyscá gorę ruszywszy przeniesiesz ná drugie/ á zwłasczá wiárę Práwosławną/ od tey ábowiem krokiem ktokolwiek pochybił/ ná wiele bárzo zginienia od kresu odstrzelił śię sążniy: ku wierze ieszcze przy drugich cnotách przyday modlitwę/ tá ćię wszędzie wspomoże/ tá zá mur miedziány stánie/ poniewaz tey nic przećiwnego nie wytrzyma/ gdy ia post y iáłmużná wespranic iey nie zdoła/ połoz wprzeki stáliste fortece/ nie
Josue 6. 20. zdzierżawszy ták włásnie/iáko kámienne Jerychonu śćiány ná śiedmioráckie obeśćie wkrąg y w trąby trąbienie
2. Par: 33. v. 13. pozupadáły/obáliła śię/gdy śię modli poimány od Assyryyczykow Krol Mánásses/ y czyni pokutę/ wyzwolił go
4. Kro: 6. R. v. 18. Pan/ okowy spádły/ y iest przywrocony ná Krolestwo do Jerusalem. Gdy śię modli Helizeus/ Pan oślepia Po-
4. Kro: 20. R. v. 6. gan: gdy Ezechias Bogu supplikuie/ iuż vmiráiacy ieszcze sobie lat piętnaśćie vprasza: pomodlił śię z wiárą Lotr ná krzyżu/ y do Ráiu drzwi otworzył: Job ná
Chris: Ho: 7. de diuer. śmiećiu błogosłáwi Páná y łáskę iego náyduie. Trzey Młodźiency w piecu byli/ y Bogá modlitwą ku sobie poćiągnęli. R ty kłopotow wszystkich tą vydźiesz.

C V D XL.

ROKV PO NARODZENIV PANSKIM, 1628.

Decembris 15. D.

W Swietego Antoniego gdy wchodźi Piecżarę,
Wnet Kozmás z śię wyrzuca piekielną poczwárę.

Gdy

GDyby ſię był przyſtoynie w pirwßy niewinności ſtanie/ y ták iák był ſtworzony záchował człowiek/ przyſtępu żadnego/żadney tentáciey lub kußenia wnętrzne° zazdrości/ fałßow/y zdrad ſtáry máiſter nie mogłby mu wkłádáć/ áni fántáziey iego odmieniáć; zá grzechem iák zá vkrádzionym przez Prometheuſá z niebá ogniem/ wiele biad náległo / wpániło ſię wnas; bá iuż iákoby y dziedzicznie opánowáło. Zá te grzechy karząc nas ſtworzyciel náß/ poſyła ná nás nędziciela ćiał náßych Aniołá Sátánáelowego/ áby nas przezen karał/ iáko y dzieyßemu nie folguie Kośmie Vkráinczykowi / y dopußcza żeby go zá wyſtempki iego nieczyſte y brzytkie ſurowie trapił y prześládował. Cierpiał ten człowiek długo bárzo; y nośił ćieżkiego y nieſpokoynego iezdcá tego: nie mogąc z munßtuku iego ládáiáko wyuzdáć ſię/ ni zrzućić/á siebie vwolnić; tłukał go częſto o ziemię rzucáiąc/brzydko y ták oſliniał iák niekiedyś Krolá Saulá nieczyſtyż duch/ieg° zgrzytał zębámi dziwnie/śmiechem niezwyczáynym / oczu wywrácániem / chodem nieprzyſtoynym / po mieyſcách rozmáitych dręczył y męczył nędznego. Y było widzieć człowieká nie iadáiącego bárzo mocnego y dużego / związki powrozne łátwo tárgáiącego/ktoremi go obwiązywano. Z ſerdecznym żalem poglądáiąc ná táką mękę pokrewni biednego nędzniká; vdáli ſię mimo ludzki do rátunku Bożego: przyprowádzili go do Pieczáry S° Oycá náßego Antoniuſá / gdźie Ieromonách Zinouius przyiąwßy go / przez Niedźiel trzy prácowawßy około iego oswiebodzenia/dobrze y pilnie rąbić drwá / y inną ćięzką po nabożeńſtwie odpráwowáć roſkázywał prace / potym vwiązał go w Pieczárze do ſłupá; y tám zwyczáyne nieśiadáne ku Pátronce wßyſtkich wiernych Pánnie Máryey Modły z Exorciſmámi odpráwiwßy odßedł. Podczás Iutrznie przy-

T. A. 22. q 163. 2. o.
Horat: lib: 1 Ode 3.

dzie / zástánie vćieszonego/ záledwie iednák z rádośći oney y czerstwośći mowić mogącego/ zbitego/ schorzáłego/ nędznego/ zdrowego iednák; odpętągo/ dzięki z nim Pánu/ Przenaczystszey Rodźićielce iego/ y Swiętym Pátryárchom nászym Antoniusowi y Theodoziusowi Pieczárskim/ z pokłonieniem śię kilká krotnim do ziemie vczyni/ wywiodszy wprowádźi do Celle/ nákarmi / potym obmyie/ y dla Spowiedźi do Mánásterá odeszle. Tę Kosmás ochotny odpráwił/ y Chrystusá Páná w vmiećiony dom przyiąwszy/ zdrow cále do domu swego puśćił śię.

PARÆNESIS.

DJabli wiedząc doskonále / że są ná wieki wieczne potępieni/ á zazdroszcząc zbáwienia y onych prześlicznych w gornym Jerusálem/ z ktorych niegodnicy są deturbowáni mieszkáni człowiekowi/ zá sobą tyśiącámi sposobow ćiągną nieostrożnego / instiguiąc onego do grzechu/ zátym y do Tártáriey swoiey zábiráiąc; boć záprawdę w diabłech właśnie nie mász tylko dwá grzechy/ pychá/ y zayzdrość; mowi Doktor Rzymski Augustin: Zazdrość iest złość diabelska / ktorą sam diabeł winien/ y nieodpokutowánie ze złośći winien. Práw: Czytel: im więcey ći hárcirze náieżdżáią/ kto ich więcey znośi męznie/ one dobrá dźiedźiczy / ktorych oko nie widźiało/ vcho nie słyszáło / y w serce człowiecze nie wstąpiły / y on biegąc dobrze w tym zawodźie/ wieniec zwyćięstwá bierze/ ktory nigdy nie więdnieie: Ná ten y ty pogladáiąc/ jesli iákie pokusy przypádną/ wprzeki staw śię im; wszák wiesz że ná świećie tym woynę toczysz/ w ktorey gdy plác otrzymasz / w te bramy triumphator, ktore násládowcom swym Jesus Chrystus otworzył ná Wniebowstąpienie swoie / od Anielskich legionow będźiesz z rádośćią

Wiele własnie w diable grzechow. T. Æ. 1. q. 63. 2. Dam: lib: 2. c. 14. 1. Do Kor: 2. 9. Ps: 23. 8.

wprowádzony. Czytałeś snadź że we Włoſzech mieſzkáiąc bitny Annibal/poki miał Scipioná nieprzyiaćielá ná ſiebie/ iż ſie nigdy ze zbroi ſwoiey czuły Hetman nie rozbierał. Maſz y ty nie bárzo ná ſie przyiáznego ćiemney dziedziny obywátelá / ktory ná zgube twoię záwſze czuie / byś ſie onego vſtrzegł / czuy y ty w modlitwách do Páná/ máiąc ná pámięci on wierſzyk Poety: Annibal oſtrożny.

Vt iugulent homines ſurgunt de nocte latrones,
Vt teipſum ſerues, non expergiſceris eccur? To ieſt:

áby ludzi mordowáli ráno wſtáią złodźieie/ty zás ábyś zá chował śiebie czemu nie ocucaſz ſie tákże ráno? nie záſypiay porázi ſz/y wdomu będąc tobie nieprzyiáznych Amálecitow/ ták iáko Moyżeſz nie idąc ná woynę ſwoich gromił.

C V D XLI.

ROKV PO NARODZENIV PANSKIM, 1619.

Gdy Auſter Morzem rzuca, iáko ſię wynośi,
Z miedzy wálow Láchutá ten Cud Swięty głośi.

W Tym Roku zwróciwſzy ſię z Morſkiey peregrynáciey Żołdat Zaporozky/ná imię Andrzey Hulak Láchutá z Czerkás: tę dziwną rzecz y cudowną powiedział dziśiey. ſzemu Jáśnie Przeoświeconemu Je° Mći OYCV ARCHIMANDRICIE náſzemu/temi ſłowy: gdyſmy práwi żeglowáli z Zaporoża do Ceſárſtwá Tureckiego dla łupu / wiele Miaſt/ Zamkow/ Miáſteczek /Wśi/ wyplondrowawſzy; zdobyczą obfitą nakłádowáliſmy dobrze Czołny náſze z powſtánie gdyſmy ná odwrot płyneli/ wielka ná morzu burzliwość y záwierzuchá (iáko oni zowią chwilá) y ták/że wał ieden drugiemu/ iáko dzieći piłkę żártuią/ nas ſobie podawał/ten áż pod niebo podnośił/ow áż do piekłá poniżał/ wyrzućiliſmy niepożyteczne łá-

dunki/ále iednák śmierć ták nam blizka byłá/ iáko miásza deszczká w czołnie/ y stáliśmy/ iáko w tákim rázie bywa zdumieli / iuż po pás w wodzie/ álić Moskwicin ktory też zdobyczną droge z námi náwigował/ wielkim krzyknie głosem: Naświetsza Pánno y Mátko Boża Pieczárska ; Swiety Woiewodo niebieski Archániele Michaelu / zmiłuycie się nád námi ; w twoim Bogárodzico przebłogosłáwiona Monástyru Pieczárskim ; ieśli nas Pan Bog y syn twoy zdrowych od gotowey / á tey gorzkiey śmierći / wyzwoli/ czás niemáły co stárszy zámyślá szczyrze poprácuiemy. My wszyscy zá nim tenże głos tysiąckroć (ponieważ morze dobry mistrz do modlenia się) powtorzywszy/obaczym że dná czołnu Młodzianá złotu podobnego/ ná złoto podobnym koniu siedzącego wyiáchałego/ y w pośrzodku nas stánałe°/ tudzież y mowiącego/nie obawiaycie się meżowie/tylko Páná wzywaycie/ y miłosierdney mátki iego pilno/ wybáwi was z tey toni : ná to bowie͂ y mnie tu stąpić roskazał/my z chylilismy twarzy násze: Młodzieniec tẏ czásē wzgore podniosł się; y od te° czásu nie widzieliśmy go. Wtẏ wiátry vspokoiły się w Æolowa zámárte iáskinia / á morze surowość swa położyło/ wáły vćichły/ y pokoy miły po wielkiey burzy ná stąpił/czołn zá się nász wewnątrz suchusieńki został/y wodá w ktorey do biodr stáliśmy/iákoby nigdy tám nie byłá wysiąkszy/suche dno vczyniłá/y ták zwroćiliśmy się wszyscy zdrowi chwaląc Páná y Bogárodzice Pátronke Moná: Pieczár: skora pomoc/á iákośmy slubowáli robić w wielkiey á tey cudotworney Láwrze Pieczár: y ná Swietych Oycow y bráćia / po poł roká wszyscy robote odpráwiliśmy/ y wyspowiádawszy się/Ciáłá przenadroższego y bezcenney Krwie Zbáwićielá nászego sstáliśmy się vczestnikámi / á z miłośćiwey łáski iego w pokoiu y grzechow mnieyszośći odeszliśmy zdrowi znowu dodziedzin nászych.

PARÆNESIS.

IAkaby piecza/ stáránie y pilność miał około Człowie-
ká swego dobry stworzyćiel/ ztad porozumiey Práwosł:
Czytel: że vpláśmowawszy go áby nie padł iáko/ Anio-
łowi osobliwemu straża iego (á czásem y wielum) pole-
ćił; iáko sam Zbáwićiel to vkázuie v Ewángelisty/ gdy
mowi/ iż máłych dźieći Aniołowie vstáwicznie násycáia
się widzenia Boże°/ iáko w Dźieiách Apostolskich o Pie-
trze/ Anioł iego iest; straża zás tá iest nieiákieś wypeł-
nienie się opátrznośći Bożey około człowieká; do te°/ że
y sam bez posrzodkowánia cudzego/ co do náchylenia
áffektu ku dobremu/ człeká pilnuie/ zás gdy śrzodkuia
Aniołowie do oświecenia vmysłu wprzod/ potym do
odpędzenia szátánow służa/ y tych ludźi áż do śmierći/
ktorym násługuia/ nie odstępuia. A w tym wielka pro-
uidentia Páńska okazuie się/ że nie dosyć dáć człowie-
kowi strożá/ ále y Prouinciam náznáczył/ á tych iuż
więtszych/ to iest Archániołow swoich Strożow. Ztad
v Dánielá Proroká Michael miánuie się Xiążęćiem Zy-
dowskim; Támże Xiążęćiem Perskim/ Archánioł Per-
sidy/ y Græckim Græcki/ etc. Błogosłáwiona niech będźie
przeto dobroć Boża/ ktora nas miedzy nieprzyiaćioły mie-
szkáiacych tákim opátruie rátunkiem. Spytasz podobno/
czemużby y zły Anioł káżdemu był przydány? nie dosćli
dobrego iednego álbo wiecey. Odpowiádam/ nie dosyć;
poniewaz iáko káżdey Prowinciey dáie się dobry y zły
duch dla poleráciey y nieiákiegoś ćwiczenia/ ták y czło-
wiekowi; by snáć w pokoiu ták się nie zepsował/ iáko bez
woyny rdzá szyszaki y pálásze ziada/ á potym zginałby.
Spytasz y znowu/ stárszy iednegoli álbo dwu máia Anio-
łow? Odpowiádam: Stárszego ieden strzeże iáko iedne

Mat: 18. 10. Psal: 33. 8. Act: 12. 15. Psal: 90. 11. Tob: 12. 2. 3. Dan: 10. 13. 14. Apoc: de septem Angelis.

osobę, ále iáko stárszego Archániol oświeca. Prá: Czy: iáko dźiśieyszych tonących Archániol Michael rátował ná morzu, iáko Anioł Oboz zbił Assiryski, ták y ćiebie gdy czyste miawszy sumnienie, tworce Aniołow y twego o tych żądáć będźiesz custodia z biad eliberuie, y roskaże ábyćie ták pilnowáli, iżbyś ná wszystkich drogach twoich nie obráźił okámień nogi twoiey.

4. Reg: 19. 35.

Psal: 90. 10. y 12.

C V D XLII.

ROKV PO NARODZENIV PANSKIM, 1619.

Z Páßkucka Szczeniutinska wzrok znowu przyimuie, Gdy źrzenice swe z Pieczar Mirrha námázuie.

Biała Cerkiew iest Stárostwo w Vkráinne nie sádowe, w tym mieszkáiąc szláchetna Páni Márina Pászkucka, wiáry Láćińskiey, złożona byłá wielka choroba, y tą puł roká mordowána, oczy ták swoie vtráćiłá, że y śćieżki bidney, ktoraby chodźić mogłá (táż ślepota y druga prostey kondiciey białagłowá przezwiskię Szczeniutyńska; w tymże mieśćie boláłá) nie widźiáłá. Wiec słysząc że wiele ludźi ślepych świetym Oleykiem z Głow świetych Pieczárskich wyćiekáiącym, gdy powieki swe námázuią, do pierwszego przychodzą zdrowia; posłáłá Szláchetne° Páná Janá Pigłowskiego Zieciá swego, do teráznieyszego Archimándritá nászego Pieczarskiego Jáś: Prze: wieleb: Je° Mći Oycá PIOTRA MOHIŁY, Metropolity Kiiowskie°, Hálickiego, y wszystkiey Rusi. etc. prosząc pokornie, y żądáiąc o trochá Mirrhy z tych SS. Bożych sług nágich głow płynącey, mowiąc iáko oná Ewángelska krwotok ćierpiąca białagłowá, skoro się dotknę kráiu szat iego, záráżem (zwano tę białagłowę po imieniu Bernice, ktora máiąc miásteczko Páneáde, w nim lány Obraz ze złotá, srybrá, y spiży, ná wdźięczność vleczenia

Iáko zwano tę białagłowę, ktora krwotok ćierpiáłá. D. Damas:

Pánu wylałá/ ten záś Julian Apoſtátá około Roku Páńſkiego trzeſetnego ſześćdźieśiat wtorego wywróćił. Piße Sozomenus/ y Nicephorus o tymże ſpomina) ozdrowieie; ták y tá/ ſkoro nápußcze oczy moie Oleykiem błogoſłáwionym/ pewnie długo niewidźiáney piękney ſłoneczney náſyce ſię świátłośći. Wedle prośby tedy dano iey Mirrhy Swiętey w tę fláßeczkę/ ktora bywa przy łádunkách w łádownicy/ ktorą w tęż włożywßy czeládnik wyżey rzeczonego Szláchetnego Janá Pigłowſkie°/ iákoś o niey w drodze zápomniał/ porzućił Łádownice/ ten Swięty Vngwent wyćiekł ták/ że nic práwie nie zoſtáło. Przyiedźie do domu/ poda fláßkę prożną Pániey Páßkuckiey/ y iákoby ſię ten Swięty Oleiek wytoczył powie. Oná przećię máiąc vfność w Pánu rzecze/ może co ießcze przylgną wßy tám zoſtáło/ każe wody przynieść/ tą fláßeczkę popłocze/ námáże potym oczy ſwoie/ co iák ſkoro vczyniłá ták rychło weſołá/ modlitwámi Swiętych Oycow Pieczárſkich przeyźrzáłá/ powieki ſię otworzyły/ y do śmierći/ bez bolu bárzo dobrze widźiáłá.

Przypomniałem o drugiey Mátronie tákże z choroby oſlepłey/ tá vſłyßawßy od ſąśiádek ſwych że Páni Máryná Páßkucka/ wzrok znowu Oleykiem Głow świętych Pieczárſkich záćmione powieki pomazawßy otrzymáłá; idźie z przewodnikiē do domu iey/ y prośi o tęż Mirrhę/ áby mogłá nią związki oczu ſwych rozwiązáć/ y przeyźrzeć. Weźmie Páni Páßkucka fláßeczkę chcąc y tey vzdrowienie widźieć/ niczego w niey ták iáko y pirwey nienaydźie; odpowie przeto proſzącey/ że nic práwie niemáß/ gdyż y iá áż popłukawßy fláßkę od tego co tám było ozdrowiáłá. Tedy vtrapioná białagłowá iáko oni ktorzy ſię ćieniem Apoſtolſkim leczyli rzecze: proßę ćię Páni y dobrodźieyko moiá/ każ znowu wodą popłukáć to naczynie/ ſnadź coś ießcze y dla mnie przylgnęło zoſtawßy w nim/ mnie záś y

Orat: de imaginibus, 3. Lib: 5. c. 20. lib: 10. c. 30.

Actor: 5. v. 15.

iedná odrobinká ku zdrowiu przywrocić z woli Swiętych Oycow Pieczárskich może/ wierzę ábowiem dobrze/ y według wiáry mey że mi się ſſtánie nie wątpię. A ták wodą obmywſzy flaſzeczkę/ tą oczy/ proſząc Páná Bogá o zmiłowánie zmyłá ſwoie/ y nátychmiaſt tegoż Bogá ſzczodrobliwą łáſką y modłámi Swiętych Oycow Pieczárſkich/ ſrogość bolu vſtąpiłá/ á iáko po zimie wdźięczna wiosná/ po burzliwey chwili miła pogodá/ po chorobie zdrowie/ ták po ćiężkiey ślepoćie miły wzrok/ ktorego y dźiś zdrowáwszy wa/ náſtąpił/ y iáśnie widząc ſławi przed wiecznego ſtworzyćielá ſwego Bogá w Troycy S. iedynego/ Przeczyſtą Rodźićielkę iego/ Pieczárſkiego Swiętego Monáſtyrá Pátronkę/ y Swiętych Pátriárchow náſzych Antoniego y Theodozego Pieczárſkich/ wielbi vſtáwicznie.

PARÆNESIS.

Oliwy pięć właſności.

OLiwie pięć właſnośći przypiſuią: pirwſza/ iż záwſze ieſt zielona: druga iż pokoiu ieſt znákiem/ iáſna tá rzecz z triumphow dawnych; przy ktorych tę noſzono/ dáiąc znáć/ że po woynie pokoy miły náſtąpił; tákći y w Jeruzalem dźiatki ná znák pokoiu tę Chryſtuſowi Pánu wynosili. trzećia/ że znáczy miłośierdźie: czwarta/ że goi rány/ iáko czytamy o onym Sámáritánczyku/ iż ten wlał Oliwę y Wino ná rány wpádłego miedzy zboyce/ táż ſzeroko rozliwa ſię/ ztąd oley wylany imię twoie. Piąta/ że znáczy łáſkę Bożą/ co iáſnie ſię okázuie ná Krolách/ ktorzy gdy tą przyſtoynie pomázowáni bywáią/ záraz łáſkę Páńſką otrzymywáią. Záprawdę Prá: Czyt: pará Słowtych Swiętych Błogoſłáwionych Oycow Pieczárſkich/ ieſtći pará onych drzew oliwnych/ w Obiáwieniu ś° Jáná opiſánych/ ktore záwſze zielenieiąc y kwitnąc w łáſce

Luc: 6. 10. v. 34.
T A. 12. q. 120. 3. 13.
Apoc: c. 11. v. 4.
Zach: 4. 12.

Bożey/

Bozey/ ten Oleiek Swiety wyták ́záia: y co rzeczono v Apoſtołá Páwłá; O iák piekne ſą nogi oznáymuiacych dobre rzeczy: toż y tu rzec ſie może / o iák piekne ſą Głowy opowiádáiacych Ewángelium y Ewángelſko żyiacych. Co do pokoiu/ te° doſyć ludziō te Głowy świete vdzielaia/ ktoreg° doſtapiły w niebieſkich mieſzkániach/ y tám triumphuiac mile/ ſą záraz miłoſierdne ták/ iáko y Oćiećich miłoſierdny: znákie te° tenże Oleiek z Głow ich błogoſłáwionych ćiekacy/ y pokoy chory czyniacy. Záś iákoby vleczáły ſkázy ćieleſne/ z dziśieyſzych ślepych okázu. ie ſie/ y wyżey nád Páráliżem zárázonemi/ y wielmi bole. iacymi widźieliſmy łáſke Boża/ ktora ſie ná nich obfići e przez Jezuſá Chryſtuſá Páná náſzego wylała/ y od nich ná lud Chrześćiáńſki ſpływa/ y temu miłoſierdne vzdro wienie nieśie. Práw: Czytel: Jeſliby kto bluzniacy (iá. koż rozumiem że żadnego nie máſz ná świećie tákiego Atheiſty) nálazł ſie/ temi z bluźnierſkiey zbiiay go cudá. mi drogi/ á ſam z cnoty w cnote poſtempuiac / prawdzi. wie S. Oleiek ten przyſtoynym ſzánuy poſzánowániem. Do Rzym: 10. 15.

C V D LXIII.

Roku Po Narodzeniu Panskim, 1619.

Procz krwie żyć nikt nie może , te záś gdy vtraca
Pánná Pánnie z żywotem znowu ia przywraca.

W Tymże Mieśćie Białocerkiewſkim wyżey miánowá. nemu / Szláchetnemu P. Janowi Piglowſkiemu / vrodziłá ſie Coreczká / te wedle zwyczáiu przyiawſzy bá. bá/ vrznełá iey pepek / y nátychmiaſt / czymś inſzym zá. báwiona/ tego nie záwiazawſzy włożyłá w kolibke / á że noc náſpiáłá/ zárázem y ſámá głowe ſkłoniwſzy vſpokoi. łá ſie/ dziecko záś we krwi ktora z nie° ſpływáłá/ kapiac ſie práwie iuż martwe do śmierći czarnoćiemnych goto.

wáło ſie mieſzkániy. Przed świtániem dobrze powſtáná bedące z Pánią białegłowy / á te wiáry S. Apoſtolſkiey Cátolickiey Wſchodniey Cerkwi / obaczą dźiecko we krwi práwie zmárłe / rodźićielce præſentuią ie / ktora miłośćią máćierzyńſką ruſzona / lubo y chora ieſzcze / wielce trapić ſie żalem y fráſowáć przypadkiem niefortunnym pocznie / vtyſkuiąc ná ſwoiey báby nieopátrznosć / tudźiesz y ná leniſtwo máćierzyńſkie nárzekáiąc / że nieopátrzyłá wſtáwſzy w nocy miłego potomká ſwego / vważáłá y to lámentuiąc / że dźiećie iey nád inne żyiące ſtworzenia w tym vpoſledza ſie / ponieważ z nich żadne w tymże czáśie / w ktorym ſie rodźi niedoznánego nie żegna życia. W tym threnie gdy ſpołumiera / rzekną iey mátrony około ſtoiące: Ofiáruy tylko miła Páni dźiećie twoie y śiebie ſámą Náświętszey Pánnie Pieczárſkiey / á miey táką iáką my z wiárą vfność ku Mátce miłośierdźia / prawdźiwie nátychmiaſt ozdrowieie Coreczká twoiá; wiec iáko w káżdym gorącym rázie zwyczay bywáć / z rękomá ſerce y oczy podnośi vtrapiona Mátká ku miłośćiwemu Pánu / obietnice czyni / pokłon ſwoy przebłogoſłáwioney Bogárodźicy w Cerkwi Swiętey S° Monáſtyrá Pieczárſkiego niſki oddáć / y po słowách tych (o prędką pomocy / o rátunku ſkory / o wſpomożenie nie ćierpiące zwłoki Rodźićielki Bogá y Páná mego) dźiećie iełko pátrząc trochę / przychodźić pomáłu do siebie / y teraz vroſſzy w zdrowiu żyie. Ná známienity á prędki Cud ten pátrząc Mátká; ſkoro ſie z ſzesćioniedźielnego zwlekłá łożá / ſámá z dźićiećiem y z mężem ſwym wyżey miánowánym do S° Monáſtyrá Pieczárſkiego przyſzłá / w nim Twocy y Odkupićielowi ſwemu / Máriey Mátce iego naydroższey / dźiwne rzeczy vſtáwicznie w Cerkwi ſwey Pieczárokiiowſkiey odpráwuiącey przyſtoyny / przy wielu ludźi poważnych zacnym gronie pokłon rádośna vczyni /

łá ſámotrzeciá/ iáłmużna vbogie/ ſpitale/ y ſieroty opátrzyłá; á po dniách kilku do ſwego zwroćiwſzy ſię domu/ pożyłá w pokoiu do Roku/ 1637. y zmárłá.

PARÆNESIS.

Nie máſz złego w mieśćie/ ktoreby Pan nie vczynił/ mowi S. Prorok. *Amos R: 3. v. 6.* A drugi: záślep ſerce ludu tego/ á vſzy iego obćiąż/ y oczy iego záwrzy/ áby ſnadź nie widźiał oczymá ſwemi/ y vſzymá ſwemi nie ſłyſzał/ á ſercem ſwym nierozumiał/ á náwroćiłby ſię/ y vzdrowiłbym go. *Eſai: 6. R. v. 10.* A indźiey: Ja Pá/ á niemáſz inneᵒ tworzący świátłość/ y ſtwarzáiący ćiemnośći/ czyniący pokoy/ y ſtwarzáiący złość. *Id: c. 45. v. 7.* Z tych mieyſc ludźie nieuważni/ gdy iáka kłáſtę popádáią/ y w napáśći sieći motáią ſię/ Pánu Bogu dáią złegᵒ przyczynę/ iákoby on był początkiem złośći. Są drudzy ták nierozſadni/ że y bluźnią w przypadkách wſzytkiego świátá Páná. Tych ná drogę zbáwienia prowádząc S. Dámáſcen/ ná te mieyſcá ták odpowiáda: Złe práwi ná mieyſcách Prorockich nie bierze ſię zá złe grzechu/ y wyſtępku iákiego/ lecz zá złe karánia od Páná Bogá nápuſzczonego. *Damaſ: l. 4. Orth: Fid: c. 20.* Tychże y święty Grzegorz gdy tłumáczy Rozdźiał 45. Izáiaſzá Proroká w teyże drodze proſtuie mowiąc; Nie złe rzeczy/ ktore z nátury ſwey nie ſą/ (iż priuationes) tworzone od Bogá bywáią: ále tworzyć złe rzeczy Pan widzi ſię/ gdy dobrze ſtworzone w bicze nam przetwarza/ ktorzy złe czynimy/ áby ſnadź te ſáme przez bol/ ktory chłoſzcza/ grzeſzącym złe były/ á przez náturę/ ktorą ſą/ dobre. Prá: Czy: gdy kłopot iáki burzliwy nieſzczęśćia wicher náwieie ná ćię/ nie przypiſuy złeᵒ przyczynę Bogu; boć ten ieſt przyczyną grzechu/ ktory go ſámowolnie pełni; wiec że człowiek miłuiący zbrodnie częſto weń wpada/ poydźie zátym/ że on ſam á nie kto inny będźie iego przyczyną. Pátrz ná te Szláchetna Pánia

Illi ſoli imputatur peccatum, qui eſt cauſa exercitij. Deus autem præbens concurſum determinatum ad indiuiduum huius effectus non eſt cauſa exercitij. &c.

Jano.

Janowa Pigłowska/że w tym rážie nie káie/áni nárzekа/ále o miłosierdźie prośi/ ktore y otrzymywa: toży ty w twym przypadku gdy vczyniß/ przyrzekámći wyzwolony bedźieß: boć mowi: Człowiek nádźieię we mnie miał/ wybáwię go/ obronię go/ że poznał imię moie; Będźie wołał ku mnie/á ia go wysłucham/z nim iestem w vćisku/ wyrwę go/y vwielbię go: długich dniow násycę go/okáżę mu zbáwienie moie.

Psal: 90. v. 14. y 15. 16.

CVD XLIV.

ROKV PO NARODZENIV PANSKIM, 1629.

Cożkolwiek iest ßaleństwo co w Syluáná wwodźi,
Precż dla Brátniey modlitwy w Piecżárże wychodźi.

NIe ná sámych hárcuie piekielney częśći dźiedźic ludźiách świátowych/ dobrze obuzdawßy ná swowolnego duchownego/ y ná Zakonniká rospustnego iezdźiec ten plugáwy czásem wśiadßy/ zawody ná nim do Tęnáryskiey odpráwuie kráiny/ á to śię tráfia wßystko dla występkow z świętey pokáciey iego; gdy lubo czystośći grzech przećiwny pełni/ lub przećiw vbostwá sárábáituie/lubo wprzeki posłußeństwu stáwi śię. Sumnienia niewiem/występku nie widzę/ná karánie iednák pátrzałem Brátá náßego Syluaná Berindy/ pobożnego teraz y bárzo czułego o zbáwieniu swym Zakonniká: Ten mießkáiac przy świętobliwym Jeroschimonáchu Pámbie Berindźie pokrewnym swȳ/zá posłußniká/ czásu iednego wpadł w ćięzką chorobę/ iż vstáwicznie bárzo brzydko y dźiwnie ßálał/ y opętánemu będąc podobnym/ wielkie ludźiom przystorki robił. Przyczyny pozwirzchowney y wnętrzney choroby z Doctorámi/ Apotekárzowie/ y inni w náuce Lekárskiey świádomi ßukáiac/ żadney nie náydowáli/ do tego chorobá tá zimnych czásow gorzey/ ćie-

Trzy te Zakonnik Reguły poprzyśięga.

pleyßych

pleyßych nie ták trapiłá nędznego. Tey tedy gdy nie mogą nabożni Oycowie y bráciá zábieżeć inácey/ á ráto wáć brátá swe°/do gorniey vdáiąsię niewysłáwione°miłośierdźia Swiętych Oycow nászych ANTONIVSA y THEODOZIVSA Pieczárskich/ á wprzod do chorych łáskáwey dobrodźieyki/przebłogosłáwioney Bogárodźice Apoteki; prowádzą go do nowego Gálená Pieczárymowię bliższey/ y iáko práwie bezrozumnego w pás do słupá żeláznym powrozem opásuią/y kilká dni nádnim Akáfist/ lubo nieusiądáiące modły ku Bogárodzicy z bezkrewnemi zá vzdrowienie Brátnie ofiárámi odpráwiwszy/z cáłą vfnośćią potym iednostáyną modłę ku Bogu w Troycy iedynemu zebráni w iedno wszyscy vczynili y odeszli. Názáiutrz/dźień był Ianuarij dwádźieśćiá czwarty/ przyszedł do niego Director Pieczárny/ y obaczy rozumnie mowiącego/dobrze zdrowego/rádośći pełnego/ ná obliczu inákszego trochá/ y vweseliwszy się w duchu spyta o sposobie/ iákimby przyszedł do zdrowia swego. Ja sam práwi vzdrowiony niewiem/ tylkom był záśnął zmordowány długim postem y stániem/wtym poczułem sercá mego dobrą ochłodę/ rozum przywroćił się mi/ y ták iáko teraz mię widźisz zostałem. Ten nabożny Brát y po dźisieyszy dźień żyie w Monástyru S° Jerárchi Mikołáiá Pustynnego zdrowy/y w náuce duchowney dobrze postempuiący.

PARÆNESIS.

RZecz doświádczona/ że ktore naywięcey ziołko ma przećiwko iádowitych trucizn lekárstwá/tym więcey plugáwe bestye to zárázą swą nieszczęśnie nápawáią: okázáło się to w Száłwiey iáwnie/ ktora gdy iest bárzo pożyteczna lekárstwem swym; bufones álbo żáby krostá-

Czytay podobną rzecz o Attuzie wężu v Rauliná.
Basil: Mag: de his tribus virtutibus in Regulis Monach. T. A. 22. q. 104. 2. 2. Id: opusc: 18. c. 8.

we/ przemierzłe / y nienawiśne wzrokem y gnieżdże pod-
nia/ y zárażáią ią; co iesli pochodźi ex antipatia, dispu-
tationi zostáwuie/ ktora pewnie ma vbostwo Zakonnicze
dobrowolne z dostátkámi/ posłuszeństwo/ cnotá morálna
z wyuzdáną swawolnością; á nakárziey Czystość cnotá
do doskonáłośći żywotá Duchownego człowiekowi należą-
ca / z nieczystymi y káżdego dobrego męża/ nie mowię
Zakonniká/ álbo Presbyterá/ owszeki niegodnemi poża-
dliwościámi. Ach mnie y powtore rzekne/ ách mnie/ kto-
ry zostáwił świát Zakonnik / á nád ludźi świeckich go-
rzey się vnosi/ obiáty swoie nietylko nie depce/ ále y prze-
ćiwne im ná mieyscá święte miásto rzeczy świętych
wnośi/ obrzydle zbrodnie czyni / izáliż nie gnieżdźi
się ten bufo plugáwy pod wdźięcznie woniáiącym/
czystośći przyiemnym y lekárstwá pełnym szpikánárdu
krzakiem / chcąc iádem swym (z ktorym potym zrzuca się
do tegoż iádu oycá Sátánáelá) przećiwko tego certo-
wáć/ záprawdę ten wiedząc wolą Páńską/ á nie pełniąc
ią/ wiele bit będźie / y vćiechy spráwiedliwych Bogá nie
oglada; boć go iedno czyśći sercem oglądáią. Práwo:

Matt: R. 5. v. 8.

Czytel: y Bráćie moy miły Zakonniku/ chceszli vyść w szel-
kiey plugáwey Bogu y ludźiom obmierzłey zabáwy / po-
słuchay lekárstwá / pewnie vydźiesz. Pirwsze: Post zácho-
way / y czuy: drugie / modl się / y Bestie sobie rozbieray

Opusc: 8. c. 19.

rzeczy. Trzecie / Pismá święte czytay. Czwarte / miey
myśl świeta y vstáwiczną ku Bogu/ tudźież y codźienną
prace reczną wprzeki prożnowániu. Piata / miey nie-
wczesność. Szosta / viednoczenie miłuy/ y osobność; boć
z bánkietu y z kompániey nigdy lepszym nie wrociß się do
Celle twoiey / tym lekárstwem pożądliwośći nieczyste
zwyciężysz/ y zdrowym iáko dźisieyszy nabożny Brát Syl-
uan zostániesz/ z bolu zawrocenia głowy do rozumu przy-
dźiesz / á ták włáśnie iáko y on od przodkow swych Aná-

Zabáw przećiwko prożnowániu y wszelákim grzechom szesć.
Vide simile de Alipio apud Aug:

chore-

choretow Swietych pozostále wziawßy remedia, pobożności mowie zbroie y miecz/ o ktorym Páwel ś. zmiánkuie / odziedźiczywßy/ ktorzy ták ie nam testámentem legowáli / iáko Tárentinczykowie tylo ryßtunki iedne dźieciom zostáwowáli / zwyćiężyß wrogi swoie /,y iáko oni temi máietności dobywáli / ták y ty wieczne ono dobro swoimi pobożnie żyiac osiedźieß.

lib: 8. Conf: c. 10.

C V D XLV.

Roku Po Narodzeniu Panskim, 1629. D. Octobr: 12.

Agápia k rozumu tu znowu przywraca,
Ten kto rozumy dáie, y kto ie vkraca.

POczyna Ruś Historia Narodu swego (lubo bárzo dawniey iuż byłá cześć Aziey/ y Europy waleczna nápełniłá) od trzech Bráci/ Sćieká/ Kijá/ y Korewá/ y Siostry ich Lebedy: iáko práwi Bilskiż á rzeczy istote prowádząc dáley mowi / że Kij (ktorego Kigem Długoß zowiac iednym Xiążećiem Rusakow miánuie) Miásto od imieniá swego Kijow nád rzeka Nieprem záłożył/ Zámkiem y cudnemi á budownemi wieżámi opátrzył. Z teo to teraz biádámi swemi y spustoßeniem czestym niewiem komu niewiádomego miástá czásow náßych Roku y dniá ná Titule specifikowánych/ przyprowádzono Białagłowe imieniem Agápia/ bárzo ßáleiaca/ y czesto od siebie z zápámietániem odchodzaca. Tey/ że świeckimi lekárstwy iáko y Męża iey wßystke substántia niepożyteczni rozebráli Chirurgowie y Doktorowie/ gdy watku iuż nie ostawáło do dotkánia tey dawánia przedze; do Swietych Pátryárchow náßych Antoniego y Theodozego Pieczárskich vdáć sie przyßło / tám ßukáć vleczenia / gdźie iest pewnie/ musiáłá. Przywiedźiona tedy do Pieczáry S.o Antoniego dniá dwunastego Octobrá/ y w te wwiedźiona ná noc / názáiutrz ná dźień wypußczona: wiec

Skad Ruś Kronike swa poczyna.

Lib: 1. c. Ciuitates. & inferius. C. Quomodo res: Rut. creuerint. Bielski l. 1.

áby ludziom przychodzący nie ßkodziłá/do grußki przed Pieczára związána byłá/á przez dzień ták trwáiąc/znowu ná noc do Pieczáry przez Wielebnego Oycá Zinowiuſá Páwłowiczá ná ten czás Pieczárnego wprowádzona ieſt/ gdźie przed Grobē S. Oycá náßego łáncuchem przypięta do ſłupá przez noc trwáłá; Modły zás zá nię nieuſtawáiące odpráwowáły ſię do Násw: Pánny y y Mátki Páná y Twórcy náßego Jezuſá Chryſtuſá/ przez wyżey rzeczonego Oycá Pieczárnego. Gdy ráno tenże Oćiec przyDźie náwiedzáiąc pátientá ſwego/ náyDźie z Miłośćiwey łáſki Bożey/ y zá pilnymi modłámi Mátki miłośierdźia; tudźież y zá intercessyą Swiętych Oycow náßych Pieczárſkich vzdrowiona/ rozumnie mowiąca/modląca y więcey nie zápominaiąca ſię. Wyprowádźi z Pieczáry/ da máłe ćiáłu poſilenie/ áby dniá czwartego Swiątośći Páńſkich vczęſnicą bydź mogłá; co y ſtáło ſię/po vczynioney dobrey Spowiedźi/y po doſkonáłym ſię z Pánem ſwoim poiednániu/ z łáſki iego święta zdrowá dobrze odeßłá do domu ſwego.

PARÆNESIS.

SZalenie lubo pozbyćie rozumu /ieſt chorobá z porußenia wielkiego wiátrow y humorow w człowieku/ iż tákowe vkázowánia rzeczy ináczey niżeli ſą w czuiących/ przez náturálne porußenie wilgośći bywáią/iákowe w phrenetikách lubo ßalonych. Co ſię dźieie od bládey żołtey y przypaloney cholery/ iáko mowi Gálenus. Cięſzka tá chorobá będąc dwoiáka/ ponieważ iedná ieſt owßeki wykorzeniwáiąca vżywánie rozumu/ iáko w tey białeygłowie było/ druga odeymuiąca áffekt ludzki/obiedwie ieżeliby z tąd pochodźiły iákom rzekł zoſtáwuiąc Medikom do conſiderowánia vważnego/ ia grzechomi tych

Gal: l. 3. de locis affectis.
T. A. 2 2. q. 150. 4. 3.

iáko y wßyſtkich innych niedoſtátkow cześćá przyczynę przypiſuie. Zdrowi byli Adám y Iewá w Ráiu przed wyſtempkiem ſwoim/ y żadney niepodlegli chorobie/ ni dolegliwości; iáwna to w odkupicielu náßym/ ktory tegoż Adámá y wßyſtkich nas chcąc odkupić/ wßyſtkie przyiął defekty náturálne ćiáłá y poſpolite náturze ludzkiey/ żadney záś choroby nie wziął (bo iey w pirwßym człowieku nie było) ni iákiego defektu niezwyczáynego człowiekowi. Práwość: Czytel: o tym wiedz że nie ma roſkoßy tákich świát/ dla ktorychby pozoſtáwić nam przychodziło łáſkę Bożą y niebo/ bo ieśli w tym przyſmáki ſą doczeſne; ßczęście ziemne w roſkoßy/ bogáctwách/ możnośći/ godnośći, yſtáwie, ſpráwiedliwÿw gmáchách gornich dáleko obfitße/ co więtßa ieſt? Ieſli tā compánia z grzeßnymi wynáleziona rádość przynosi; z Anyołámi w niebie chwalcy Boży żyiąc/ vczćiwßey doſtáli/ co przyſtoynieyßa ieſt? ieſli tám Muzykántowie do ſkokow ćiáło iáko bodzcem oſtá podniecáią/ y ie morduią/ owdzie chorow dziewiáći ſłodko brzmiących melodiy świátu ießcze niezn áiomych wybráni ſłucháią/ co pożytecznieyßa ieſt? Ieſli ná dworze tey zewßąd zdádzą ſię bydź beſpieczne (co ták nie ieſt) y pewne roſkoßnikow rzeczy/ tám dobr Swiętych rdzá nie źiada/ mol nie pſuie/ áni złodźiey krádnie/ co zbáwienna y doſkonálßa ieſt? A concluduiąc rzekę/ co mi o tey Circes doſtátkách powiádáią/ błoto ieſt/ śmiećie ieſt/ gnoy ieſt/ nágány godno ieſt; Co o owego Cáßtelu roſkoßách práwią/ dobro doſkonáłe ieſt/ ßczęście wieczne ieſt Bog ſam vćiechá ludzi ſpráwiedliwych ieſt/ dla czego obierz ſobie cześć zemną Práw: Czy: ſpráwiedliwych/ do choru te° przyłącz ſię/ y ieſli ćię dotąd iáko Saulá zły duch prześládował/ iuż ná wdźięczny dźwięk Arfy nowego Dawidá vwolniony będźieß. Saul Arfá Dawidową od dyablá był vwalniány.

C V D XLVI.

ROKV PO NARODZENIV PANSKIM, 1629.

Zá vragánie Swietym Krázewiez żáluie,
Y zdrowieie gdy tychże z pokora cáłuie.

CO má świát wybornego y dźiwnego / ná to z ochota ludzkie oczy pátrząć zwyczay máia. wiec że w Horyzońcie nászym Kiiowskim przedziwne rzeczy Pan / ktorych wysłowić nielza/ okazał/ mnoga mnogośćia Ciáł SS. w Pieczárách leżacych / te Krześćiiáńskiey pobożnośći ludźie/ iedni dla vćiechy (iáko to inszych confessiy) oczu/ drudzy dla dusze swey poćieszenia / po długich peregrináciách náwiedzáia. Przydáło sie że zá Wieleb: Oycá Helizeusá Pleteniecekiego Archimándritá Pieczárskiego/ przyiáchał do Swietey Láwry Monástyrá Pieczárskiego Pan Krazewicz/człowiek wyznánia Cerkwie zachodniey/ y táż widzenia Ciał Swietych ochota zdiety/wszedł do Pieczáry: w ktorey natrząsáiac sie Relikwiā sług Páná ná wieki błogosłáwionego/śmiał sie; á niepomniac nic ná świetobliwe Oycá Pieczárne° nápomnienie/ też słowá iádem vszczypliwośći rozstworzone/ do gorzkiego poty przydawał sarkásmu / áż wyszedł. *Zá grzechē tudźież karánie idźie.* Lecz że záwsze karánie w tropy idźie zá grzechem / skoro przyszedł ná gore do Monástyrá wybráney Pánny od wiekow/ tudźież iął chodźic w koło Cerkwie/ á tym czásem towárzystwo odeszło go / ktore to obchodzenie y cyrklowánie Domu Bożego dobrze przed wstapieniem słońcá ná nász Zenith/lubo przed południem poczawszy z dobra fátyga/ áż do wydzwonienia continuował. Jeden potym z nabożney Bráciey widzac gośćiá bez żadnego dźiełá Cerkiew okrażáiaceg° przez cáły dźień/rzecze przystapiwszy: Cożto wżdy robisz Pánie moy/niewiem iákie

to obchodzenie cáły dźień celebruiac / y niepotrzebna ſobie knuiac processya; czás wynisć do gospody/czás y Zakonnikom pokoy y sobie vczynić. Odpowie: wiem Oycze że czás/ lecz wszeláko lubo chcę wynisć nie mogę/drogi niewiem/ y Bramy nie widzę; wiem iákom tu wszedł/ tego niewiem dla czego/ y kto mi odeyść nie dopuszcza: odurzałem prawie/ y bezrozumnemu podobny / iáko sámi widźićie (poniewaz wiecey śię było do niego iuż nabożnych Oycow y Bráci skupiło) chodzę. Tu prawi pierwszy Oćiec/to snadz grzech iákiś popełniłeś ná tym świętym mieyscu. Rzecze chory / niewiem nic innego / tylko gdym był w Pieczárze / násmiewałem śię z Ciał Swiętych/y teraz widzę/że spráwiedliwie tę kárność Pan ná mię. Tedy żáłuiac biády iego rzekna y drudzy: ták iest/ że to ćię nędzi / á dla tego ábyś śię náuczył tych venerowáć/ ktorych Pan wiekow/osobliwie vczćił / vszánował y vgodnił; pokutuy szczyrze/grzech ten łáská wy Bog nász odpuśćić ći może łátwo. Z płaczem obfitym rzecze chory: Wiem y iáśnie widzę/ żem przewinił/ ále że mię srodze głupość opętáłá / iż iákobym w tym vtrapieniu miał folgę odnieść/ niewiem; proszę was Wiel: Oycowie/ wy mi daycie náukę / co w tym rázie czynić mi potrzebá: Ci ná te słowá prowádza go záraz do Ecclesiárchá/ná ten czás Wielebnego Oycá Hylárioná Wockiewiczá Tworowskiego / pobożnego Ihumená Monástyrá Swiętey y żywot dáiacey Troyce / Spowiednika Pieczárskiego: á powiedziawszy dostátecznie onemu o niedostátku Páná Brazewiczowym/oddáli mu go; ten po duchowney á tey dobrey exhortáciey y nápomnieniu vważnym / gdy go obaczył dobrze sercem skruszonego / y mieć śię ku pokućie/ktora mu náznáczał/záprowádźił go sam do Pieczáry S. Oycá nászego Antoniusá; ábytám gdźie zgrzeszył pokutę swoię odpráwował; szedszy chory

Obelgá SS. staráná.

wedle náuki Człowieká pobożnego / y w Zakonie dobrze doświádczonego / káżdemu Swiętego Ciáłu do ziemie kłániáiąc się przypadał / o przebaczenie y o odpuszczenie wielkiey zbrodnie swey y winy supplikował. To gdy kłániánie porządkiem przystoynym odpráwował / z łáski Bogá y zá modłámi Swiętych Oycow Pieczárskich zdrow wyszedł do Mánástyrá; á názáiutrz uprosił O. Nektáre° świętobliwego Presbyterá / áby zań Swięta Liturgia przy Ciáłách błogosłáwionych celebrował / ktorey powáżnego odpráwowánia támże y sam słuchał / y wiele pomodliwszy się zdrow do swoich odiáchał: do ktorych przybywszy / co by się z nim w Pieczárách Kiiowskich / y dla cze° działo / wielu ludzi opowiádał / przy innych y Wieleb: Oycu Sylwestrowi Kraskiewiczowi Jhumenowi y Káznodziei Monástyrá Ceperskiego toż oświádczył w roku 1629. D. Octobr: 12. pod ktorym rokiem y ten Cud położyć zdáło się mi / że pewności o czásie doskonáłey zásiąc nie mogłem / boć pisząc Bilski o dawności Narodu Ruskiego / mowi: Nie rychło Ruś náwykłá pisáć / iáko y my / rozumie Polakow / przeto nic dawnego o sobie powiedzieć nieumie. Do Cudu dzisieyszego rzeknę y ia: nie rychło / náuczywszy się pisáć y czytáć / Ruscy Zakonnicy / poczeli opisowáć Cudá swoich Swiętych / roki y dnie / ktorych się te działy / opuszczáli do niedawnych czásow / o náśládowániu Swiętego życia ich więcey pieczołuiąc / niżeli o pisániu. Dla czego nie dziwuy się Práw: Czy: że rożnie zbiráiąc te Cudá kłádnę niektore pod temi / o ktorychem lubo sam słyszał láty / lubo też kto inny / á ten wiáry godny człowiek opowiedział / y nánotował / pieczętuiąc swą mowę sumnieniē y pisánie tymże ápprobuiąc.

Lib: 1. pag: 53. & 54.

PARÆNESIS.

MOwi Pan do Aaroná y Máryi śiostry Moyzeszo- wey/ nie mile znoszących ożenienie swe° brátá z Murzynka/ gdy mu sie vrągáią y vwłaczáią: Czemuzescie sie nie bali vwłaczáć sludze memu Moyzeszowi. A dáley Pismo święte mowi: A rozgniewawszy sie Pan przećiwko ich odszedł: Márya záś odstąpiłá trądem záraz iáko śniegiem bieleiąca sie. Plugáwy to wystepek náśmiewánie y vwłáczánie/ ktorego ábysmy poniechali / y bicze rożne Boże: iákoś ná dźiśieyszym widźiał vzdrowionym Práw: Czyt: y Medrzec do tego nas reka wiodą: Od obmowiská wśćiągayćie ięzyk. A indźie: Oko ktore vrąga Oycu/ y ktore gardźi rodzeniem mátki swey niech wykluią krucy od potokow/ y niech ie wyiedzą orletá. Ze grzech iest wielki náśmiewánie z Oycá y Mátki / wedle przeklectwá/ z pisárzá Przypowieśći poiąłes/ tenze wystepek nayćiezszy bydz rozumiey Práw: Czyt: gdy sie kto z Bogá prawdźiwe° Oycá nászego/ y tego ktory nas/ gdysmy nie byli stworzył/ Bogá mowie náśmiewa; iáko owi v Psálmisty: A mowili zle o Bogu. A kusili Bogá w sercách swoich. Tenze tákiez gdy sie kto vrąga Swietym wybránym Bozym. O czym wiedząc chroń sie tego/ chroniąc przystoynie szánuy/szánuiąc/ vzywáy/ vzywáiąc/ o pomoc w kázdey potrzebie zadáy / á iać przyrzekam / ze pewnie te odniesiesz; boć kto z wiárą y poszánowániē błogosłáwionych Bozych o co prosi/ záwsze odniesie; kto záś bluzni ich/ śmierći powinien iest; boć mowi y przykázánie Moyzesz/ áby bluzniący od ludu był vkámionowány. dla tego Sinnácherib skarány/ gdy z woyská iego si o osmdźieśiat tysiecy oraz wygubiono: dla tego y Nicánor potepiony okrutną śmierćią iest / gdy mu iezyk odćieto / y

Num: r. 12. v. 8.
Ibid: v. 10.
Sap: R. 1. v. 11.
Prou: 30. 17.
Psal: 77. v. 18. & 19.
T. A. ee. q. 75 o.
W zgárdzeniu.
Prou: 11. 12.
Matt: 5. 22.
Leu: 24. 14.
4. Reg: 19. 35.

Mach: lib. 2. c. vlt. v. 33.

ná máłe ſztuki pośiekſzy/ do ziedzeniá ptakom niebieſkim porzucono. Czytay coś podobnego v Swietego Grzegorzá o dźiećięciu bluźniącym.

CVD XLVII.

ROKV PO NARODZENIV PANSKIM, 1630.

Swiętych ſławę gdy ſzyżypie Zołdat, ſzyżypią nići Párki iego, y pędzą ku śmiertelney śieći.

Bielſcius lib. 1. pag. 55.

TEn Rok piſáliſmy/ gdy ſię zá Niepr Rycerſtwo Polſkie przećiwko Zaporozkim Kozakom pod Periáſłáw Miáſto ieſzcze od Włodzimierzá Monárchy Ruſkiego vfundowáne przepráwowáło mimo Swiętą Láwrę Pieczárſką; do ktorey gdy ich wiele bárzo zſtempowáło/ wiele też y Swięte Pieczáry/ kudźież y Błogoſłáwionych ſług Bożych od kilku ſet lat pozoſtáłe od duſze/ á te cáłe Ciáłá náwiedzáli/ y wielbili Páná/ ktory ták mnogą mnogośćią Reliquiy Swiętych mieyſcá Kiiowſkie od S. Andrzeiá Apoſtołá Ruſkiego błogoſłáwione vczćił/ y vbłogoſłáwił. Miedzy innemi wſzedł też y Sługá Rotmiſtrzá iednego/ ná imię Je° Mći Páná Páwłá Páwłowſkiego (ktory zeſłány był ná ten czás dla ſpuſzczenia ták Monáſtyrſkich iáko y Kiiowſkich Promow y Báydakow do Stáiek) do Pieczáry S. Pátriárchy náſzego Theodozego/ y nágrawáiąc ſię (co poſpolitą nieuważnym) te opluwywał/ ták iáko oni Hebreyczykowie iednorodnego Syná Pánny Máryey y Mátki Odkupićielá náſzego opluwywáli; potym gdy wyſzedł z drugimi wśiadł ná Prom (pátrz Czytelniku ná ſkorą pomſtę) záraz iáko ſzalony y bezrozumny iął bárzo wyſoko wołáć głoſem: O Pieczáry/ Pieczáry/ dla was dźiś z miłym roztaczyć ſię muſzę świátem; w tym krzyku iego gdy był ćieſzony/ y gdy mu mowiono: Nići práwie nie ieſt,

Zá vrągániem biádá ſłádem idźie

ynie bedzie/ poprzestań wrzasku tego; tym więcey on wołał: O Pieczáry/ Pieczáry/ dla was tylko iuż żyłem / Swięći twoi ná kárku mym vśiadszy / nedznego mię deprimuią; Swięći twoi żywot moy przemieniáią; święći twoi zabiiáią mię; toż przez siedm dni/ w ktore nie iadł áni pił / w dzień y w nocy powtarzał wołáiąc ze wzdychániem / nápodziw wszystkiemu ná ten czás będącego Rycerstwá gronu: dniá zás ósmego w tey wołánia kárności wrzeszczący/ wiákiey nádziei zbáwienia niewię/ w vmarłych regestr wpisáłá go Clotho. Przy wielu innych Ich MM: PP. Zołnierzách świádkách oczywistych tego Cudá / o nim referował Je^o^ Mść Pan KAZIMIERZ TYSZKIEWICZ, Woiewodzic Miński/ teráznieyszemu ARCHIMANDRICIE náſzemu. Zas że rzekł kroluiący Prorok; Od rodzaiu do rodzaiu będziem opowiadać chwáłę twoie; A Ekklesiástik/ Mądrość iego národowie wystáwiáć będą / á Cerkiew chwáłę iego opowiadáć będzie/ z ktorą y ia /cześć iey/ śpiewáiąc wielmożność tegoż Páná / com y sam słyszał/ ná sławę Bogu w Swiętey Troycy iedynemu /y ná cześć Swiętych Oycow Pieczárskich to iáko Cud wielki miedzy inne wpisałem.

Pátrz ná Cud.

Psal: 78. 13.

R. 39. 14.

PARÆNESIS.

OTworzyłá bestya śiedmiogłowna y dźieśiaćiorogá vstá swoie ku bluźnierstwu / przećiwko Bogu / áby bluźniłá/ y imię iego/ y przybytek iego/ y tych ktorzy mieszkáią ná niebie. Mowi Jan Swięty. Práw: Czyt: záż nie podobny człowiek staie się bestyey / w ten czás ktore Swiętych Bożych bluźni/ y w nich Bogá sámego táż kármi zniewaga: záż nie zásługuie ten tego co nápisano / y iam wyższey przypomniał: Wywiedź bluźniercę zá Oboz/

Ioan: Apo: 13. 6.

Leu: 24. v. 14. y niech położą wßyscy / ktorzy ſłyßeli / ręce ná głowę iego /
y niech go wßyſtek lud vkámionuie / ferowána ſententia /
tedy záſługuie wedle Bogá / y iuż záſłużył / gdy nie ká-
mieńmi vbity / lecz gorßa Boſka kárnośćia bluźnierſki
Támże v. 16. człowiek ſchodźić od żyćia muśi ſwego / boć nápiſano :
Ktoby bluźnił imię Boże / niech śmierćią vmrze. Ná
wielu ſię to y ná onym Olimpiuśie kácerſtwá Ariáń-
Eutrop: lib: 15. in Anaſ. ſkiego Episkopie w Cárthaginie wypełniło / ktory gdy
ſię w Elyáneńſkiey Łáźni myie / y Swiętą Troycę prze-
dewßyſtkimi bluźni / trzemá ſtrzałámi iáko nieiákimiś
piorunámi ieſt porażony. Tey śmierći vſtrzeżeß ſię Prá:
Czyt: gdy przyſtoyną cześć Bogu y Swiętym iego od-
T. A. 22. q. 13. art: 4. daß / zkąd pożytek żywot wieczny odziedźiczyß. Teraz
wiedz / że bluźnierſtwo ieſt gdy kto przypiſuie Bogu to /
co onemu nie przyſtußa / álbo o nim nie mowi ſię / lubo
Hug: de S. Vict. vymuie / co mu właſnie przynależy : Lubo też bluźnir-
ſtwo ieſt ; z nieiákaś wſtydliwą nienabożnośćią złorze-
czeni rzucona ná drugiego máledictia / y powtore nápo-
minam / wyſtrzegay ſię tey Práw: Czyt: we wßytkim do-
brym dobrze rzecząc. A wártuiąc ſobie pilnie Eutro-
Eutr. lib. 11. piuſá / karz ſię z Iuliáná Apoſtáty / ktory bluźniąc
Chryſtuſá Páná / ná woynie przećiwko Perſow plugá-
wy plugáwie poległ ; náuczyłá ábowiem byłá niepra-
Iob 15. v. 5. wość iego vſtá iego / y náśládował (ieſli nie vprzedzał)
Matth: 9. ięzyká bluźniącego / dla czego y vſtá iego potempiły go.
Exod: 5. opußczam Piſárzow y Pháryzeußow / Pháráoná / Ná-
Dan: 3. 2. 14. buchodonozorá / y innych / to mowię / o náwrocenie tá-
kowych ſtáray ſię Práw : Czyt : y o popráwę / miey táką
compáſſią nád nimi / iáką Dawid nád owieczką / ktorą po
żrzeć miał lubo Niedźwiedź / lubo Lew / boć ten z niebe-
1. Reg: 17. 35. ſpieczeńſtwem ſwoim Lwá zábiiał y vmarzał niedźwie-
dźiá / one wyſwobadzał.

CVD

CVD XLVIII.

ROKV PO NARODZENIV PANSKIM, 1630.

W Pieczárách przeczby czárći z ludźi precz pierzcháli?
Snadź kárnośći v ſłupá boia ſie zuchwáli.

PAny Tworcá świátá máłego y wielkiego/ karze rożnemi biczámi (iákom iuż czeſto rzekł) złośći iego/ miedzy ktoremi nie pośledni ieſt y Dyabeł/ ktory nigdy nie przemogłby y przyſtempu nie miałby do tego máłego świátá/ to ieſt Człeká/ gdyby mu pośiłku y mocy z wyſtepkow ſwych ná śiebie ſám nie dawáł/ y mieyſcá weśćia/ tudźież pánowánia nád ſobą nie pozwáláł: boć rzeczono: Nie daycie mieyſcá Dyabłu; ten mowie pie kielny Murzyn/ lubo ſie ſprzećiwia Pánu Bogu/ przećie iednák bez woli y roſkazánia iego nic vczynić nikomu nigdy nie ważył ſie; boć go Stworzyćiel náß zpedźiwßy z gornich gmáchow/ ná tákim trzyma munßtuku/ z iákiego tám tylko gdźie go ſpuści/ iáko ná dźiśieyßym opetánym widźieć ſie dáie/ porwáć ſie muśi. Opetány záśie ten/ imieniem Hrehory/ był ze Wśi Kniáhinicz; nie dáleko Miáſtá Rohátiná leżacey/ bárzo wiele biad od tego Duchá przećiwnego ćierpiacy/ y wieceyniżeli one wieprze potonołe znoßacy; boć támte nátychmiaſt potopił/ tego mizernego człeká długo wyśmienity/ y táki/ iákiego Seneká opiſuie/ gdy mowi:

Swiát máły człowiek, świát wielki wßytko to co ieſt.
Eph:4. 27.
Luk:22. 31.

Qui morte cunctos luere ſupplicium iubet,
Neſcit tyrannus eſſe, diuerſa irroga
Miſerum veta perire, felicem iube. To ieſt:

Sen. in F. Herc: act:2.

Nieumie bydź tyránem, ktory wßytkich wlecze
Oraz ná śmierć, y topi w nedznych ßyiách miecze.
Tenći ieſt, ktory rożne mordy wynáyduie,
Możnych tráći, vbogich żywotem dáruie.

ten tyran dręczył. Przytoczyłem wieprze dla te°, bo gdybyśmy obyczáiem wieprzow nie żyli, nigdyby y Pan nie dał Dyabłowi władzy ná nas; nigdyby y ći o nas śię nie kusili. Tego tedy Hrihoria Presbyter Oćiec náturálny żadnemi nie curuiac lekárstwy, z synem swoim drugim wypráwił do Swiętey Cudotworney Láwry Pieczárskiey, áby tám szukał vleczenia, gdźie naypewnieysze bez żadnych expensow znáyduie śię: y przybyli do Monástyrá Nászw: Pánny Pieczárskiego tygodniem przed Srzodopośćiem náßym; gdźie pokłon Bogu w Troycy Swiętey iedynemu oddawßy, spuśćili śię ná doł do Pieczáry Swiętego Oycá náßego Antoniego, przy Directorze Wieleb: Oycu Zinowiusu Páwłowiczu, ktorego vprośił brát stárßy zdrowy, áby chorego ná noc do słupá w niey przypętał, co on z powinnośći sobie náznáczoney, y áffectu Chrześćiáńskiego przećiw bliźniemu z ochota vczynił; Modły nád zwiazánym zwyczáyne przeczetł, potym odßedł: názáiutrz wyprowádźił go z więźienia łáncußnego ná wola, ná ktorey będąc cáły dźień skoro zásnał, nátychmiast czárt (poniewaz ná czuiacego nigdy nie rzucał śię, tylko ná śpiacego, leniśtwá dyabeł ten) nápadł nań, y rzućił go, okrutnie tłukac, ręce y oczy wywracáiac, często y wßystkiego, ieżeli nádoł vsty leżał, z rykániem przedziwnym z twarza ku gorze obracał: gdy záśię wieczor przychodźił, do Pieczáry bywał wprowádzány, y táż forma z nim y nád nim cáły tydźień odpráwowano, w dźień eliberuiac go, w nocy więżac. Więc że kto znosi, y ná tákie prace hártowny iest, praca mu w pożytek obroćić śię musi, iákoż ták śię ſtáło, y z tym Hrihorym, poniewaz po znieśieniu ćiężkiego te° więźienia y od nie° y od gorßey Tenárysłkiey ßergownie iest vwolniony: á wytchnawßy sobie po tey gonitwie dobrze, gdy ćiepło przyśpiáło, pośiliwßy śię wprzod Swiętośćiámi Páńskimi, zdrow odßedł do Oycá swe° z brátem.

Ambr: super Luc.

Szergownia więźienie. turmá.

Pa-

PARÆNESIS.

WJedź o tym Práwość: Czytel: że Pan Bog vżywa ták dyabłá w nászych kuszeniách / iáko lekarz w Theriáce lubo Dryákwi weżow iádowitych y iászczurek trucżnorodnych / ábowiem tego potrzebuie Przedwieczny ten Doktor / by był pożyteczny boleiącemu / á náwroćił go od złey drogi iego / do tego áby sam záłożywszy sobie w człowieku mieszkánie / żył w nim iáko w Páwlie / y w drugich członkách swoich / y áby vmorzył pokusniká w tych; ná ktorego ábysmy nástępowáli dał nam moc / y ábysmy onemu przećiwili się pozwolił / boć on dla nieprzypuszczenia tego od nas vćiecze. Co wszystko łátwo vczyniß Práwość: Czytel: gdy trzeźwym y wiernym bedźiesz / ábowiem Lwá tego rykáiącego / y pożrzeć człowieká szukáiącego / temi się pászczeká támuie rzeczámi / ktora iesczce tym snádniey záwrzesz / gdy nieprzyiaźń położysz táka miedzy nim y toba / iáka vgruntowaná iest miedzy nim / y nasieniem białogłowskim / do ktorey pobudka bydź ći bárzo dobra może / opisánie skáźićielá żywotá nászego / o tym czytay v wiele ćierpiącego Iobá; á ták wybiiesz się ze władzy Xiażećia y Bogá świátá te°. Spytasz snadź / czemuby diabeł Xiażećiem był mianowány y Bogiem świátá tego? Odpowiádam wedle zdánia Theologow dla tego / że w słowách y názwiskách tych / Xiaże y Bog / nie nátury lecz złości / imie iest opisáne / y tych ktorzy ida zá pożadliwośćiámi ćiáłá y chući swych / ktorych Xiaże y Bog czárt przeklety iest / że nád temi iáko niewolnikámi y sługámi swemi pánuie / y tym rozkázuie / á czásem z nimi ták obchodźi się (gdy ich mátnia swoia poćiagnie) iáko się spráwowáli Hetruscy zboycy z tymi / ktorych imáli. Spytasz iáko; wiazáli ći vmárłe

Theodoretus de Græ.

Iac: R. 4. 7.

1. Petr. 5. 8.

Iob 40. & 41.

Ioan: 12. 31.

2. Cor: 4. 4.

Czemu dyabeł Xiaże świátá zowie się?

Hetruskow okrućieństwo:

trupy do poimánych żywych ludźi/ y smrodem ich obrzydłym/ ćiężarem/tudźież y zgniłośćią/gdy żywe od zmárłego ćiáłá gniło/ trapili. Ták y ten z ßáráncza z onego komina Apokálipsyskiego Hetrußczyk wyßły / álbo gorzey dáleko swoich/wielkiegrzechow ysmrodliwe tłumoki ná wypisáne z łáski Bożey y plugáwe ćielská vwiazuiac meczy. Práwość: Czytel: ktoż śie ich ćieżaru vstrzegł: tylko ow/ ktorego pomoc iest Bog/ zá tą bowiem śię nieprzyiazne krußy śidło/á wierni Bozy wybáwiáni bywáia.

Obiáw: 9. 3.

Psal: 123. 7.

C V D XLIX.

ROKV PO NARODZENIV PANSKIM, 1630.
Octobr: D. 9.

Do Asylum y Cygan gdy Pieczar przychodźi.
Z vzdrowieniem do domu synaczká odchodźi.

CYgánie/ ábo Cinclowie/lubo też Cingánowie/ wiádomy od przezacnych kunßtow swoich Rusákom y Polakom rodzay ludźi / rozśiawßy śię wßędźie roznie żyia; ći że są táciż iákowi y drudzy ludźie / zárownym z ludźmi chorobom/ doległiwośćiom y biádom ćiáłá y duße podpadáia. Probá tego w roku miánowánym okazáłá śię iáwna; w ktorym dniá rzeczonego y Mieśiacá Oćiec z Mátka Synaczká w ośmiu lećiech przyprowádźili do S. Pátryárchy náßego Pieczáry / áby w tey mogł bydź od niemocy swoiey rátowány: chorobá zás táka byłá/ że go Dyabeł wielce mordował y trapił / często bárzo rzucáiac / opieniáiac/ ládáiákie przez vstá iego słowá gáśtwáiac/owo zgołá iákich w czártowskiey wyćwiczył śię Akádemiey od Mistrzá swego Luciperá kunßtow / te przez máłe y w máłym dźiecku nie bez wielkiego wielu pátrzacych płáczu y wzdychánia odpráwował; ponie-

O tych czytay Munsterá, Polidorá, Volater: Prilusiusá.

waż vćiſki y biády wielkie/ćierpiácego o zdumienie y o zemdlenie; pátrzáiących o ſpołpobolenie y láment przypráwuia. Ná te nedze pácholećiá pátrząc Oćiec Zinouius Páwłowicz Pieczáry teyná ten czás Director/ wprowádźił go do niey/ y do ſłupá Dyabłow wygániáczá przykowawſzy/ Swiete° Márká Ewángeliſty nád nim wſzyſtko przeczytał Ewangeliu/ á ſam odchodząc áby dźiecko nieteſkniło/ oycá iego rodzonego° ná imie Bártoſzá zoſtáwił przy nim/ ktory był z domem ſwym wyznánia Kośćiołá Láćińſkiego/ ten z fráſunku záſnawſzy záraz/ iáko názáiutrz referował / widźieć nie mogł coby ſie z ſynaczkiem iego/ y iáko dźiało; á vſpiony leżał áż do przyśćia nabożnego Oycá Pieczárnego/ ten gdy przyſzedł/ vczynił zwykły pokłon Obrázowi y Grobowi S° Oycá náſzego Antoniego/ przyſtąpił do dźiećiećiá / y widząc bez pián y vśmiechaiące ſie odrádośći/ zápyta iákoby ſie miał ? Odpowie páchole: Dobrze Oycze miły; bo ć ná roſkazánie tákiegoż Mnichá / iákiś ieſt y ty / tylko śiwego y ſtráſznego/ á właſnie tákiego/ iáko ieſt ná tey ſtronie fárbámi wypiſány :(Conterfet zás był S° Pátryárchy náſzego Antoniego/ ktory pálcem vkázywał / to przydáiąc / że z tey iámy/ ták názywał Pieczáre S° Oycá ten wyſzedł / y w te znowu záwárł ſie) kruk czarny ze mnie wylećiał / ktory iák ſkoro gniezdźić ſie poprzeſtał we mnie / ták predko przyſzedłem do śiebie / ták predko iąłem rozumu vżywáć/ y mowić dobrze. Po tey roſpráwie obudźi Oycá rodzonego Wieleb: Oćiec Pieczárny/ ſyná mu zdrowego złáſki Bożey odda/ z Pieczáry wyprowádźi/ y Mátke przy ogniſku leżąca (poniewaź zimno było / tá zás iáko zwyczay tych ludźi nie bárzo odźienie ſzumne miáłá) wzbudźi/ y rzecze ku obiemá: Pan Bog dźiatki miłe / pátrząc ná wiáre wáſze / ná żal y płácz wáſz poglądáiąc/ tudźież ná ſkruſzone ſerce/ y ná beſpie-

Boli drugich cudza ciężka choroba.

Kruk czarny dyabeł.

czna vfność pogląduiąc / ktorą máćie ku niemu / á to synaczká wáſzego z morderſtwá trzebrzytkiego tyránná / y z iego kátownie wyſwobodził / idźćież á ſławćie wſzedźie święte imię iego / idźćie Swiętych Oycow Pieczárſkich y Pátronki ich / y náſzey Pánny Bogárodźice Błogoſłáwione ná wieki imię chwalćie / idźćie / grzechu ſię wáruyćie / boć grzechámi pośiana niwá / grzechow ćiernie y kąkol záwſze płodźi / á bárzo koląc / łáſkę y dáry Duchá ś. od śiebie dáleko odkala / wykorzeńćie ie / áby co potym dobrego ná niey pośieiećie / z rádośćią zbieráć w ſnopki mogliśćie.

PARÆNESIS.

Roz: 61. 1. LVdźi leczenie wźięło początek ſwoy od onego / o ktorym mowi Izáiaſz Prorok: Abym oznaymił ćichym / poſłał mię / y ábym leczył ſkruſzonych ſercem / á ten ieſt Bog y Zbáwićiel náſz Chryſtus Iezus / ktory iáko czytam v Ewángeliſtow / káżdego boleiącego / ktory był do niego z wiárą przynieśiony miłośierdnie vzdrawiał; y to v tychże náyduię iż tenże Odkupićiel náſz Vczniom ſwoim dał też moc leczenia chorob / y vzdrowienia; boc mowi po-

Matth: 10. 1. Mar: 3. 15. Łuk: 9. 1. y 2. Dźie: 5. 15. ſyłáiąc ich ná świát; wſzeláką chorobę vzdrowćie; áći z świátá tego zchodząc náſtępcom ſwym toż podáli; y ták przez Swiętych Koſmáſow / Dámianow / y innych / áż do Swiętych Pátryárchow y Błogoſłáwionych Oycow y Bráćiy náſzych Pieczárſkich / w Swiętych Kiiowſkich Pieczárách odpoczywáiących w ćiáłá niſkáźitelnośći ſucceſſiuè doſzło / widźieć to iáwnie w dźiśieyſzym Cygánczuku cudownie od czártá wyzwolonym. Práw: Czyt: zá pożytek to wſzelákie pożytki przewyżſzáiący y

Ekkl: 38. 1. bydź rozumiey / y bierz ſobie / czćić tych Swiętych Pieczárſkich lekárzow / y Apotekę ich / á to dla potrzeby; ponie-

waż iákom rzekł / y tá y ći ſą od Páná naywyżſzego ; á wiedz to / że często Páńſkiego roſporządzenia lekárſtwē dźieie ſię / iż po zwirzchownemi bolámi wnętrzne rány curuią ſię / y to / że lekárze ćiał náſzych pomocámi do vwá- rowánia ſię niemocy należnymi / zdrowych ieſzcze wprzod vzbraiáią / do tych zás ktorzy ná boleſnym legli mizernie łożu / nie kwápią ſię / y to / że lekárſtwo ieſt drogá tych rzeczy / ktore w chorobách poſpolite ſą. Rzadko rok ktory mamy bez woyny : coż to ieſt ? Lekárſtwo ná złośći náſze; ktore ieſli nie opuśćimy / y drugie Pan záraz nágotuie : śmierć / powietrze / y vmiránie gęſte / záczym ieſli woy- ná popráwy nie vczyni / śmierć reſtáwruie. Rzatki rok bez Ecclipſáty Słońcá y Mieśiacá częſtych: Coż to ieſt? Lekárſtwo oſtre ná zbrodnie náſze ; Nie chodź do Cer- kwie świętey / ſłuchay tych coć rzeką / nie pochlebią pew- nie tobie ći Káznodźieie / iákim odźiani ſámi ná ten czás tákim ći ſię przyodźiać worem / iáko kroluiący Pro- rok mowi: żáłobnym zá grzechy przykażą. Miotły ábo Comety / częſte źiemie trzęśienia (było v nas w Roku przeſzłym / 1637. Ianuarij Dniá 21. przed dedniem) Coż to ieſt ? Lekárſtwo ták wymiátuiące wyſtępki náſze / iáko oná do korzeniá drzewá śiekierá przyłożona ozdobnie wyśiekáiąca niepożyteczne ſády / iáko oná łopátá ro- zwiewáiąca plewy / y gumno czyſzcząca. By nas ta Prá: Czyt : nie rozwiano / owa nie wyrabano / y z Kroleſtwá niebieſkiego nie wymiećiono ; weźmie y ia / dam y tobie tegoż Tworcy mego medicine / źiemy xięgę cnot y dobro- czynnośći / brzuchowi wprawdźie gorzka / dla tych nieſná- dnego doſtąpienia ; boć poſtu trzebá / kárnośći ćiáłu trzebá / iáko mowi: Poſtem karzę Ćiá- ło moie ; modlitw trzebá: á vſtąm słodka / y tych plag vydźiemy.

Greg: in Paſtor.
Celſus: lib: 1

Ná co woyny, Záćmie- nia. Kome- ty y źiemie trzęſienia?

Káznodźie- ie niebieſcy

Matt: 3. 10.
Matt: 3. 12.

1. do Kor: R. 9: v 27.
Obiáw: 10. 9. y 10.

C V D L.

ROKV PO NARODZENIV PANSKIM, 1631.

Niewczesnego frásunku Sniácińſki pozbywa,
W Monáſtyru Pieczárſkim gdy Máryey wzywa.

DO końcá życia ſwego poſtánowiony raz á ten coroczny obrok w Cerkwi Monáſtyrá Pieczárſkiego, przebłogoſłáwioney Dziewicy dedikowáney odpráwić przyſzedſzy Vrodzony Pan Dániel Sniáciński, z Powiátu Bráńſkiego, Roku Páńſkiego tysiąc ſześćſet trzydzieści ſzoſte°, Dnia 21. Máiá przed Swiatkámi, po zwykłym nabożeńſtwie, to robił vſtáwicznie co mu Wiel: Oćiec Oeconom náznáczył; á gdy czás expirował tey pobożney prace iego, ſpowiednik oneg° W: Oćiec Zinouius Páwłowicz (ktory go też zá błogoſłáwieńſtwem przełożonego, do S. Wſchodniey Apoſtol: Práwoſł: wiáry wedle obrzędow iey przyiał) wſtapił do mnie z duchownym ſynem ſwoim, y coby zá łáſką Páńſką w Roku ná titule położonym ſtáłá ſie nád nim, mnie niewiádomemu, áby ſam opowiedział przykazał. Tedy on vſty ſwemi poczawſzy ták mi rzecz ſwoie iał diálektem Mázowieckim (ktoreg° y Práwoſławną wiáre przyiawſzy poprzeſtáć nie może) prowádzić. Jam, práwi, Oyczenku wyſzedſzy z domu miłych rodzicow moich, chlebá woiennych ludzi ſłużac Je° Mći Pánu Wałowſkiemu Zołnierzowi wprzod záżywałem, od tego z łáſką odſzedſzy, vdałem ſie do Paniat, á przybywſzy do Dworu niedawno z świata zeſzłego Páná Ráphaelá z Leſzná Leſzczynſkiego, Woiewody Belſkie°, ꝛc. iuż w siłách bedac przyſtałem do Rotmiſtrzá Je° Mći zá czeládniká, y tego opuściwſzy Pánu Zywſkiemu vſługiwałem; że zás mi y tu nie płużyło ſzczeście, vdałem ſie dáley, á przedſiewzieta odpráwuiac droge przyiáchałem do Dworu Xiażećiá Cárolá Koreckie° Ká-

ßtelaná Wołbyńſkiego. ꝛc ꝛc. nie dawno z kłopotow świátá tego do weſela wiecznego przeßłego/ gdźie przyſtałē do ſługi Xiążęcego° Páná Heliaßá rodem z Serbſkiey źiemie będącego. V tego co by ſię mi oſtáło niewiem/ lecz że z fraſunku wiem bárzo dobrze/ ktory mię dla zdechnienia koniá mego wielce (poniewaz żaden nietuczyni zdrowi) ſußył/ y nędził/ ia w tym rázie ſmętny wielmi/ ßedłem ozdrowia porádę Páná/ ktory przydáley ná ten czás mießkał/ żądáć. W tey drodze (ſnadź iáko świętemu pogánow Mágiſtrowi do Dámáſku ciągnącemu Chryſtus Pan) Páni przewybornie cudowna ſtánęłá przedemną/ y rzecze: gdźie człowiecze patnuieß? poſtoy chwilę/ ták ſię Pánu Bogu podobáło. To rzekßy powroći mię ná wſchod słońcá/ y ręką ſwoią wedle obrzędow Swiętey Apoſtolſkiey Wſchodniey Cerkwie/ z práwey ná lewą rękę Krzyżá Swiętego známię kłádnąc/ przeżegnáłá mię/ y mowi od dźiśia ták ábyś Krzeſt kłádł ná śiebie przykázuięć; poczęłá potym y Paćierz; á żebym ia náśládowął wmowie przykazáłá/ com do oſtátniego vczynił po Słowieńſku Amen. W tym vſtápiłá/ á ia ná drodze zoſtałem/ wiec vważáiąc iż to Bozkie widzenie było/ odwrot do Korcá vczyniłem/ do ktorego ſkorom wßedł/ puśćiłem ſię vmyślnie do Kośćiołá/ chwałę oddáć Pánu y Przeczyſtey mátce iego/ ktora że ſię mi okazáłá ießczem ná polu porozumiał; lecz gdy rozumiem że tám idę/ do Cerkwie/ o ktorey nigdym nie myślił przyßedłem/ ná ktorey Cmyntarzu wſpomniawßy że do tey mi vczęßczáć Bogárodźicá przykazáłá; przypadłē przed Obrázem iey wedle zwyczáiu Kośćiołá Zachodniego ná koláná/ y dźięki oney vczyniwßy/ iákoby mię coś tknęło/ záraz obietnicę vczyniwßy iść do świętego mieyſca Pieczárſkiego (o ktorym cudownem rzeczy od wielu przedtym ſłychał) y w drogę záraz puśćiłem ſię/

Zegnáć ſię Przeczyſta Pánná vczy Dánielá.

te continuiac/ czáſu iednego z obu ſtron drogi/ że z dział palono do mnie czułem huk/ á że ßwánku żadnego ná ćiele nie odnośiłem; czártowſką bydź przeßkodę drożki moiey ku dobremu rozumiałem/ iákoż y ták w ſámey było rzeczy/ przeßedłem mil trzydźieśći/ y iuż mil záledwie dźieśięć byłem od Kiiowá/ gdźie idąc przećię gdy śię rázu iednego ná wſchod ſłońcá obrocę/ y poyźrzę/ obaczę Cerkiew Przeczyſtey Pánny Pieczárſką ná powietrzu/ táką właśnie iáka dźiś w ſobie ieſt/ y iáką przypátnowawßy oglądałem/ niebieſkich wyſokośći wirzchem tykáiącą/ podáley tey wáły Kiiowſkie/ y inne z drzewá fortece widźiałem/ zádźiwiwßy śię temu/ iednák drogę przedśięwźiętą tym ochoczy odpráwowałem/ á nie pomniąc iáko y kto rzeczki moie odemnie chorego odebrał/ nędzniem áż tu do tego mieyſcá świętego przyßedł/ potym rok ieden y drugi/ á ſnadź doſtáło śię y trzeciemu/ iáko głupi włoczyłem śię/ po Monáſtyru y około niego/ ná ktorą to częſtą wołokitę moię pátrząc Wielebni Oycowie tuteyßy/ do Spowiedźi mię przywiedli/ y coby tá byłá náuczywßy/ iákom ią na ten czás poiąć mogł/ potym Ciáłá y Krwie Chryſtuſá vkrzyżowáne° śmierci Triumphatorá vczeſtnikiem gdy ſtałem śię/ nátychmiaſt żem ozdrowiał po ſobie porozumiałem/ iákoż y dźiś ieſtem. Wielebnym potym Oycom tu rok ſłużyłem/ lecz iż obdártym był bárzo/ ábym záſłużył ſuknie ſobie/ odßedłem od Monáſtyrá/ te iednák obietnice vczyniwßy; od Religiey Greckiey nigdy nie odſtąpić/ y káżdego roku tu przybywáć/ á Niedźiel kilká ná Swięta Bráćią popracowáć/ y dałem rękę ná ſłużbę Pánu Kitayſkiemu/ Słudze Jáśnie Oświeconego Xiążęćiá Je° Mći Konſtántego ná Wißniowcu Wißniowieckiego Woiewody Bełſkiego Stároſty Czerkáſkiego: ten z drugimi baczac iż mową ieſtem Mázur/ á wiárą Ruśin/ vrażał śię mi/ y

żártow

żártowiego vśtáwicznośćia znowu do dawney Religiey nákłonitem śię był/ czego potym mußiałem wetowáć dobrze/ponieważ pierwßa chorobá trapić miegorzey iełá/ y Swięći Oycowie Pieczárscy Antonius y Theodozius obiecáwßy śię mi sutewie przykazáli/ áby do ostátniego periodu żyćia mego w tey śię świętey Wschodniey Apostolskiey Cátholickiey Cerkwi członkiem náydował/ co y czynię. Po tey Relátiey odßedł odemnie/ ia záś Páná y Tworcę mego/ Rodźićielkę iego Pánnę wybráną/ tudźież y Swiętych Oycow náßych Pieczárskich pokłonem przystoynym vwielbiwßy/ rzecz tę in album drugich Cudom ingrossowałem.

Niedotrzymánie wiáry PanBogu kárze.

PARÆNESIS.

DWoiákie są v káżdego Człowieká áffekty/iedne wspomagáią/ drugie káżą náturę/psuie smutek/gdyż ten iest poruszenie sercá; ktorym to tknione dla niewdźięcznego obiectum śćiska śię/drży/y mdleie/z wielkim czućiem bolu; ktory gdy długo trwa/serce spalone do śmiertelney prowádźi gruby. Tác to w żalu y smętku wielka ćiężkość grzechom i bramy otwira; pátrz ná oddawienie śię Iudáßowe/ poyźrzy ná pstępek Cháimow; podź do Saulowego ládáiákiego ßczęśćia/á żę ták iest/obaczyß/ bá y demewy przykład nád dźisieyßym vzdrowionym nas vczy. Práw: Czyt: ty pánuiac nád áffektámi y pásśiámi twemi/ y bioracie w poddáństwo twoie/ wáruy przypuśćić niepotrzebnego y żywot káżącego smutku/ boć nád wßystkie dyabelska operátia ßkodliwßa iest smutku y lenistwá wielkość/ ponieważ ktorych dyabeł zwyćięża/zwyćięża naywięcey przez smutek; znieś żal/nicze° od dyabłá nie vćierpiß/ mowi S. Złotousty. Tęż słowá y Dawid S. ták wyraża: Czemużeś smutna dußo mo-

Co iest smutek?

D. Bas: de fam.

Gen: R. 4. v. 7.

Chris: lib: 3. de proui.

Psal: 41. 6. 7.

ią/czemu.

iá/ czemu mie trwożyſz? miey nádzieie wBogu/boć mu ieſzcze wyznawáć bede/ zbáwienie twarzy moiey/y Bog moy. W ſmetku duſzá opuſzcza ſie y gnuſnieie; duſzá weſelaca ſie wiek czyni kwitnacy/á duch ſmetny wyſuſza kości. R Ekkleſiáſtyk: Lepſza śmierć niż żywot gorzki/ y od ſmetku przyśpiewa śmierć. Práw: Czyt: ieſli chceſz nigdy nie bydź ſmetnym / żyi dobrze / dobry żywot záwſzegdy z weſelem ma ſwa kompánia. Mowi v Corneliuſá Tácituſá Agrippiná Ventrem feri do ſlugi śmierci ſwoiey/ iż ten ſplodził Neroná niecnotliwego bárzo/ y przyczyne ſzkárádey Rzymowi ſzkody. Ty zaś Práw: Czyt: gdy ten nieprzyiázny Nero czárt mowie Centurionow biad ná cie náſzle/COR FERI vderz ſerce twoie/ ſkruſz ſie przed Pánem/á zárаz ogniem miłości Bożey ták ſpaliſz namieietności twoie/ iáko Prorok Boży Heliaſz dwu onych Rotmiſtrzow/ y ſam zbáwion bedzieſz.

Hug: de Sact: Vict: Annal: l. 14.

COR FERI.

4. Reg: 1. v. 10. & 11.

C V D L I.

ROKV PO NARODZENIV PANSKIM, 1631. Maij D. 23.

Do Pieczar przecz Czárt wſzedſzy predko do drzwi godzi?
Ná głowe mu moc Boża że w nich bárzo ſzkodzi.

Magierow ieſt Miáſteczko / w Woiewodztwie Ruſkim / z tego czáſu miánowánego przyprowádził Mieſzczánin ſynaczká ſwego / ná imie Hreborego / do Monáſtyrá Kiiowopieczárſkie° od Jáśnie Oświeconych Xiażat Kiiowſkich / Anteceſſorow Xiażat Jch Mći CZETWERTENSKICH vfundowánego: á to w ten cel / áby gdy iuż śiłá ludzka w leczeniu choroby iego vſtáłá; miłość ſie Boża y wielmożnosc Páńſka nád nim okazáłá: czego y doſtapił wierny ten ſługá Boży/boć zdrowego názad odwiodł od bolenia: to zás tákie było: Nieprzyiá-

przyiázny zazdroſnik zbáwienia náſzeg° / ośiodłáwſzy wyroſtká onego / męczył go mizernie wedle náznáczonego vrzędu ſobie / poniewaz y miedzy temi rebellántámi / táki ieſt porzadek / iż iednym náznaczáia bláſphemowáć vczyć ludzi / drugim plugáwe pożądliwośći we łbie rodźić / innym do pychy / gniewu / nienawiśći / y innych áffektow człowieká nákłániáć / onym obżyrſtwá / piiáńſtwá / cudzołoſtwá / á nabárziey ná Bogu ofiárowánych mieyſcách korzenić / w ludźiách y Zakonnych zbrodnie rośćić / innym przez ſny / y pogáńſkie obſeruátie / omamienia / y oſzukánia czynić / drugim czárownica / áby wierzono perſwádowáć / owym do wieſzczbiarzow vdawáć ſię / á że rzecz konkluduię / mowi ieden z Doktorow : Káżdy vſiec Dyabłow oſobliwy ma vrząd / á ten duſzy ludzkiey ſzkodźić : męczył mowię y ſmętnego żalem wielkim rodzicá / ktory przybywſzy do świętego mieyſcá Pieczárſkiego / y do ſámych ſpuśćiwſzy ſię z nim Pieczar / vżył W. Oycá Zinowiuſzá Páwłowiczá / ná ten czás Pieczárnego Directorá / áby z Synem iego ták iáko z drugimi opętánemi czynić zwykł / poſtąpił ; Chryſtuſá Páná / Przebłogoſłáwiona Rodźićielkę iego / y Swiętych Oycow Pieczárſkich o wſpomożenie żądał / tedy przerzeczony Oćiec wprowádźił go do Pieczáry S° Oycá Antoniego do ſłupá przykrzepował / á odpráwiwſzy nád nim Exorciſmy / y modły ku Przeczyſtey Pánnie / ná ktorych vśieść rzecz grzechowa / Oycá náturálnego przy nim zoſtáwił / ſam odſzedł ; názáiutrz chorego bacząc wywiodł przed Pieczárę / gdźie g° dyabeł nátychmiaſt iął gorzko trapić / bić / y po źiemi kręcąc cirklowáć / potym twárdo vſypiał go. Ná noc znowu wprowádzony do Pieczáry / przypętány ſámych modł Mátce Bożey ná chwałę złożonych ſłuchał / á zoſtawſzy ſię z Oycē przenocował / ná świtániu przećię chorego wyprowádźił W. Oćiec Pieczárny ná dwor / ná

Vrzędy wſzyſtkich hufcow diabelſkich.

ktorym też mu / tyle łzey iuż okopćiáły ten Arápin biády/ ktore y pierwey robił / y ták przez cáły tydniowy dekurs widźieć było woynę wielką miedzy obrzydłym y stárym kłamcą onym/ á miedzy pobożnym Oycem Zinowiu sem/ o pácholećiá onego / gdy ten Modlitw potęgą / on biciem chłopiećiá/ ten postem y czućiem/ on spániem/ ten łzámi / on szkárádnym śmiechu nárągániem nástempuią ná śię/ przyszło w tych szránkách áż do dniá piątego w tydniu/ ktorego/ w wieczernią dobę zámknąwszy chłopczyká tenże Oćiec Pieczárny łáncuchem do słupá w Pieczárze/ ze łzámi Exorcyzmy y też modły/ ktore y pierwey nie siadálne ku prędkiey pomocnicy vtrapionych/ Bogárodźicy odpráwowáł / przydał y inne do tychże święte pienia / á iáko y pierwey zostáwiwszy przy Pácholećiu Oycá / odszedł / bárzo zchorzáłego/ y záledwie co mowić mogącego/ wszedł do Oratorium swego/ y wtym znowu teyże Opiekunce ludzkiey podiąwszy z rękomá y serce ku niebu iął supplikowáć; co czyniąc przydłużey / zásnął / á gdy czás przyspiał Iutrznie wstał / á pochwaliwszy Páná / że mu tę noc dał zdrowo przebyć / szedł oglądáć pátientá swego; do ktorego gdy wszedł rozumnie mowiącego/ zdrowego/ y wesoło pátrzącego zástał: więc rádość rozstworzywszy łzámi / dźięki iákie mogł Chrystusowi Pánu / iego Przebłogosłáwioney Rodźićielce / y ss. Pátriárchom nászym Antoniemu y Theodozemu Pieczárskim vczynił / iż dopędźiwszy do kresu vzdrowienia pácholecego / wieniec zwyćięstwá nád nieprzyiáznym wrogiem otrzymał/ y záwstydźił hárcerzá butnego/ y hárdego naiezdniká podeptał siły. Potym odpętawszy wyrostká oddał zdrowego dobrze Oycu iego / á náuczywszy iákoby śię dáley rządźić miał / by mu śię co gorszego nie sstáło / po Spowiedźi y Communiey świętey do domu obudwu w łásce Bożey odpuśćił.

Potarżká z diablem.

PARÆ-

PARÆNESIS.

WEdle zwyczáiu Stárego Rzymu/ gdy śmierćią vspione ćiáło Germániká/ oycá one° Cáliguli Cesárzá li Rzymskie° rzekę / czy naynicnotliwszego sławy Rzym- skiey/ sámych Włochow/ y cnot ich pohánbićielá záprawde wątpię/ ná stosie drew kosztownych palono/ gdy ćiáło z kośćiámi obgorzawszy spopieláło/ serce cáłe od słázy ogniowey pozostáło. Ná co Medicy pátrzáiąc zrozumieli/ że ten człowiek trućizną zábity/ do przodkow swych vkrzywdzony odszedł; skoro ábowiem temu lekárstwá przydano/ zárázem ięło popieleć. Práw: Czyt: zánieczyszczone serce násze ćiemnośćiámi/rozkoszámi zárázone. piánstwē/skąpstwē/y rożnych wystepkow iádē obłożone/ od onego ogniá zápalić nie może się / nie może y spopieleć od ogniá Duchá świętego mowię dotąd / áż przyłożymy przećiwne trućiźnie lekárstwá; iákież tedy? Pysze pokorę/ skępstwu szczodrobliwość/ piánstwu trzeźwość/ obrzydłey ćielesnośći czystość / roskoszy post / obełgániu zausznemu / oboiey strony prawdziwe wysłuchánie: y wszystkim w pospolitośći grzechom gdy hámulec damy/ á w głuchą od nas ich puszczą ábleguiemy / záiste przyidźie Duch święty/ á nie iáko ná Jordanie w gołębiey postáći/ni iáko w teyże przy Korábiu Noego/áby vśiadł ná gorách Armenskich z tymże / y podał mu rozgę vwolnienia od wody. Lecz w ogniu: czemużby to? snadź áby nas przetworzył w ogień miłośći Bożey/á czemuż wżdy nie goremy? Prá:Czyt: raz wźiąwszy wśiebie Aethná gorá Siciliey ogień/ y dopiro gore / chćiey iey bydź podobnym/weźmi ogień ten w śiebie/ktorego procz człowieká żadne inne stworzenie vżyć nie może/á páłay ku Bogu twemu/spali ten grzechowe zakały/ y odpłoszy iáko Sce-

Cáligulá w Oboźie się vrodźił.
Corn: Tac: Annal: l. 1.
Zwyczay ciáłá palic wniosł Syllá Corn: Tác: lib: 2.

Dź: R. 1. v. 12.
Ioan: R. 1. v. 32.
Gen: 8. 4.

Eutr: lib: 1. wolá pálac reke swoie Porsene Królá Hetruskow plugáwe od ćiebie namiietności: wieß podobno że pospolity ogień naypierwey ludzi do kupy zgromádziwßy spolnego náuczył w miástách pożyćia / ogień miłości Bożey gdy wezmieß / z Chrystusem Pánem mießkániec vczyni / y ná wieki złaczy. Ktoremu cześć y sławá dźiś y ná potomne czásy.

C V D LII.

Rok v Po Narodzeniv Panskm, 1631.

Z Euphimiey z Máryny iák z dwu Gerázeńskich Mężow, pará precz pirzcha Czártow Acherońskich.

Gen: 3. 16. Bjákeygłowy kárność iest dla grzechu / rzeczono w Xiegách Genes: á snadź y káżdego kárność / ktory wykracza od woli Bożey dlategoż; vkazáło sie to w tym Roku nád Máryna y Euphimia białemi głowámi: zá wystempki / iákie niewiem / bárzo srogimi diabły opetánemi. Te iák y przyprowádzono do Pieczáry Swietego Oycá náßego Antoniusá / áż z pod Bychowá / y iákoby sie z nimi Wielebni Oycowie Pieczárni obchodzili / nákoniec iákimby kßtałtem odeßli z mieyscá Swietego nápiße przezacnemu narodowi Roxolánskiemu / á to dla vwárowánia sie tyráskiey niewoli okrutnych tych Stigyskich ceklarzow. Co tedy do pierwßego / przywiedzione obiedwie sa od meżow swoich / zwiazáne názad rece máiace / tygodniem przed Swiatkámi / dla tey przyczyny / że iáko dwáy oni diabłámi opetáni Gerazenczykowie z grobow wychodzacy nie byli odziáni / iż ßárpáli wßystka násobie odzieża / ták y tá pará taż diabłow surowych instruktia odzienie czásem áż do obnáżenia wßystkiego ćiałá psowálá / roznie z nimi w drodze / vstáwicznie ie krepuiac powrozámi neoźni meżowie postempowáli / ro-

żnemi y siebie nędząc áż do śmierći (iáko widźieć ná v- trapionych było) społboleniámi; żáłowáli przyśiegłych przyiaćiołek swoich / rożnie y ná Pieczárze świętey łáski y miłośierdźia wielkiego / przez intercessią Przeczystey Bogárodźice; tudźież y Błogosłáwionych Pátriárchow nászych v Stworzyćielá świátá y swego zá onemi zebráli; ná noc ie do słupá (przewore vczyniwszy w Pieczárze) przykowywáiac / ná dźień do sliwowych drzew ná dworze / osobno iedne od drugiey wiążąc / by snadź ostátniego vbioru ná sobie tárgáiac nie kázili. Obchodzenie zá- się W. Oycá Pieczárnego / y drugie y tám náznáczoney do mieszkánia nabożney Bráćiey bárzo pilne / z vstáwicznemi nád onemi modłámi było / ktore áby continuowáły się / zostáwiwszy Brátá iednego Oćiec Pieczárny / sam do Cerkwie Swiętey Troyce ná Bramie Monástera Pieczárskie^o^ od S^o^ Xiążećia y Zakonniká Pieczár: Mikołáiá Swiátosze erigowáney / iákom nápisał w pierwszym Tráktaćie / áby tám odpráwił zá pátientow swoich Liturgią świętą szedł / y te zá wolą Bożą / z osobliwemi ná ten dźień á wielce vćieszne mi (iáko Swiętu Duchá Bogá poćieszyćielá przystuszá) Hymnámi / Antiphonámi / y Ceremoniámi dokonczywszy / vweselony duchem / spuśćił się po obiedźie z Monástyrá do Pieczáry / á zopytawszy ieżeliby się co popráwiło boleiacym ná zdrowiu : gdy mu odpowiedzą mężowie / że nic nieutráćił záraz nádźieie; lecz zá onemi przećie / iáko do pewnego lekárstwá ná czárty vdał się do Modlitwy; rzekná potym trochá przyszedszy Małżonkowie: Oycze Swięty zmiłuy się nád námi / á vczyń ostátnią miłość vtrapionym / odpraw nád nimi Paraclisin, co się tłumácży diálectem Polskim / Modlitwy osobliwe ku Przebłogosłáwioney Pánnie Máriey / we wszelkim ráźie sporządzone. Porozumiał Wiel: Oćiec Pieczárny duchem przyszłą opętánych eliberatią : Moleben.

Pátrz ná okrućieństwo diabelskie.

Lainweberowie, tkacze.

Matth: 9. 33.

Marc: vlt.

gdy tedy podwieczor każe ie prowádźić do Pieczáry/álić rzucá obiedwie dyabli ná ziemię/ á vstá ich y oczy w tył głowy (co im y vprzedtym bárzo często czynili) pozáwrácawszy/ snadź czuiac swoie bliskie rugowánie z tych duszewnych gospod nád zwyczay y nád zniesienie náturálne bili/ rzucáli/ tłukli/ meczyli/ krzywili/ mordowáli/ y iákoby w tkáckie kłabki/ biády y niewoli przedze tkáć chcac nimi nowi láinweberowie/ zwiiáli. Ztrudna biádą/ y biedna trudnośćia wwiedźiono ich do Pieczáry/ vwiazano powiazáne rece do czártow wygániácza slupá/ nád głowámi ich proszona przystoynie Paraclisin przeczytano; wiec gdy te skończył/ rzući okiem ná chore Oćiec Isácius Pieczárny/ á obaczywszy iż ze zwyczáynym poczći wym mátronom wstydem piekni pátrzaia/ y znák dobry vwolnienia swego westchnieniem dáia/ nátychmiast z wielka vfnośćia/ y z niechwieiaca sie wiára sam rospeta zwiazki ich ćielesne/ dobrotliwy záś Bog duchowne rozwiezuie petá/ á one vstá (iáko on v Ewángelisty duchem niemym opetany) długo nieme otworzyły ná sławe Bożą; á podiawszy rece wolne/ wolnym głosem iáko simplaczki gołebiey prostoty wielbili Páná swego / eliberatorá swego / odkupićielá swego / y ná wieki błogosłáwiona Rodźićielkę iego błogosłáwili; záś áby y Swietym Oycom Pieczárskim zá ták známienite y hoyne podźiekowáły dobrodźieystwo/ szły zá Wieleb: Oycem Pieczárnym do káżdego z Swietych ćiał zosobná/ káżda osobliwe z dźiekczynieniem do źiemie pokłonienie trzykrotne czyniłá/ á Swiete ich Reliquie cáłowawszy zdrowe wyszły/ zdrowe świetośći Bożych/ w Monásteru z Małżonkámi swemi ostáły sie vczesnicámi/ zdrowe do swoich y wolne od Czártow w imie Páńskie mieszkániy powróćiły.

PARÆ-

PARÆNESIS.

WIdywałem gdy kręcą liny y powrozy / że powroźnik konopie z konopiámi (żornowcu przedtym vżywano) w iedno stącza / á nie prosto / lecz kręći ie dobrze / y ták splata line. Záprawdę Práw: Czyt: gdy występek do występku przydáie się / y grzech z grzechem kręcąc to- suie się / powroz się dobry skręca / á ná coż ? áby nim człowieká grzeßneg° ręce y nogi związano: á wrzucono go w osobne ćiemnośći: Tychto ćiemnośći ábyśmy vßli / miłośierny Pan náß / ná świećie nas roznemi karze kárnośćiámi / iáko wßędzie widáć / y z dzisieyßych Białychgłow náuczamy się / gdy ie diabłem pokaráwßy / znowu miłośćiwie vzdrawia ; tákci z Máriey Mágdáleny czárty wyprowádził / by snadź dobra zostáwßy / tu onemu vsługiwáłá ; á tám zá się z nim wiecznie krolowáłá ; ták zopętánego onego wyrzucił dyabłá / ktory się zwał woyśkiem / áby popráwuiąc záćiąg żyćia swego / ku dobremu pędził kresowi / do ktorego wcześnie przybiegßy / byłby koronowány. Práw: Czyt: wiedząc o tym że nieprawośći niezbożniká vłáwiáią grzeßnego / y powrozámi występkow swoich wiążą się występni. R o tym że iáko wosk rosṕływa się od ogniá / ták giną przestępcy od oblicza Bożego. R o tym: Ato przychodźi dźień Páński z zápálczywośćią y gniewem : áby źiemię obroćił w pustą / y áby znioſł á wygłádźił grzeßnych ludźi z niey. grzechu gorzey diabłá wystrzegay się : boć tym Bog zá cnoty áby karał nigdźie nie czytałem / że zá zbrodnie / mieysc wiele w Piśmie świętym náyduie. A nie dźiwuy się / że grzeßnych drogá sporá iest : boć gdy zá grzechy kogo Bog nie karze / zły znák iest. Zá conclusią tey moiey ádmonitiey miey to Pr: Czyt: ábyś się wylenił z tey grzechowey stáro-

Aug: in Ps: 130.
Matt: 22. v. 13.
Mark: vlt. v. 9.
Márk: R. 5. v. 19.
2. Tim: 4. v. 8.
Przy: 5. 22.
Psal: 67. v. 3.
Esa: 1. 13.
R zym: 2.
Dam: lib: 4.
Ortho: c. 28.

ści/ iáko się ważleni z swoiey/ iáko orzeł/ y iáko nowy Adam w Chrystá przyoblecz się/ tego záś nikt przyiąć dotąd ieszcze nie mogł/ ktory się nie odrodził z Nikodemē od wody y Duchá ? Dobre teraz áspekty / ieśli Máthemátikom wierzász/ wzeszły/ miłe Słońce Chrystus Pan Zbáwiciel świátu vrodził się / Błogosłáwiona Márya Pánná wzeszłá/ teraz co potrzebá vprosisz/ y táka o iáka się żywotá wiekuiste° stárasz od nich Kolendę odniesiesz.

C V D LIII.

ROKV PO NARODZENIV PANSKIM, 1632.

Swięci zmárszy árgument iest pewny że żyia.
Z innych y z Agápiey gdy czárty ruguią.

D. Damasc: lib: 4. Ort: Fid: c. 16.

BIałagłowá Agápia imieniem/ z pod miásteczká Torczyná/ rodem ze wsi Kotowá/ ná iedno oko bielmowáta / nieczystym tákże iáko y wyższe mátrony duchē zdięta/ do Swiętey Ławry Monástyrá przebłogosłáwioney Pánny Pieczárskiego/ opuściwszy niewdzięczne z mężem swym (ktory y dziś nie zakonny z inna slub wziąwszy dzieci spłodził) domowstwo/ z Miesczká Torczynská przezwiskiē Kiekszyna / po wielu w drodze biádách y opressiách czártowskich/ dla ktorych y opuszczáć ią tá sámá/ y drugie drogi towárzyszki kilkákroć przedsię bráły/ przyśpiáłá dni kilká przed Vśpieniē do Monástyrá Piecz: Krolowey Anielskiey; w ktorey będąc wielmi od czártá strapioná/ po oddániu pokłonu swego w Cerkwi wielkiey Mátce miłosierdzia/ spuściłá się niżey do Pieczáry mowiąc/ od tey nie pirwiey odstąpię/ áż brzemię to (luteg° rozumiáłá czártá) złożę z siebie/ tám gdy przyszłá więcey biad od Aniołá Sátánáelowego niżeli wybráne naczynie Páweł Swięty od Mosiężniká Alexándrá vcierpiawszy/ gdy trochá przyszłá ku sobie/ prosiłá áby mo-

2 Ad Tim: 4. 14.

głá bydź

glá bydź godna wniść w błogosłáwione SS. Oycow náßych Pieczárnych mießkánia/ y w nich v diabłow wygániácza słupá bydź przypetána/ do ktorych wprowádził ia W. Oćiec Pieczárny z ochotą/ y támże do słupá vwiązawßy ia łáncuchem/ modlitwy zwyczáyne nabożnie odpráwiwßy/ Exorcyſmy przeczytawßy/ nákoniec ze łzámi rzekł ten Psalm: Niech powſtánie Bog á niech ſię *Pſ:67. v.1.* rosproßą nieprzyiaćiele iego/ á niech vćiekáią przed nimi/ ktorzy go nienawidzą/ iáko vſtáie dym/ ták niechay vſtáią/ iák ſię woſk rozſpływa od ogniá/ ták niechay znißczeią grzeßnicy od licá Bożego/ ále ſpráwiedliwi niechay vżywáią/ y weſelą ſię przed oczymá Bożemi/ y niech roſkoßuią w rádośći/ y odßedł. Białagłowá trochę po tym záſnełá/ co y iákoby ſię z nią we ſnie działo nie ſłyßáłá/ tylko ocknawßy obaczyłá/ że ſię iey wiecey recená zad (co gęſto bárzo bywáło) wywrotu ſpoſobem/ tákże y nogi nie kurczą/ siły poczęły ſię pierwße przywracáć/ iezyk dobrze wolnieć/ z ktorym podiawßy ſchorzáłe rece ku Niebu/ á ná Obraz Swietych Oycow náßych y Pátriárchow Zakonnikow w Rusi pátrząc/ ták iáko Wiesniaczká vmiáłá/ wielbiłá Páná/ Mátke iego Pánne Máriá błogosłáwiłá/ y Swietym Oycom Pieczárſkim dzieki oddawáłá. Gdy te oná odpráwuie/ nádßedł Oćiec Pieczárny/ záſtał vzdrowioną/ rozepnie łáncußne petá/ y z vwolnioną od sidłá y Czártowſkiego tyráńſtwá/ temu Bogu cześć y pokłon oddáie/ ktory żyie ná wieki wiekow/ á opátrzywßy ią Sácrámentámi/ chćiał odpuśćić do domu/ tá zbraniáłá ſię mowiąc: Niewdzie- *Nád niewdźiecznego ziemiá nic gorßego nie rodźi.* cznica Oycze Wiel: bydź nie moge/ popráćuie czás iáki zá dobrodzieyſtwo ták wam Wielebnym Oycom y Zákonnikom/ iáko y nabożnym Zakonnicom/ poblizu Cerkwie Swietey iáko oná Anná Corká Phánuelowá/ żyiąc ſobie. y dźisieyßego dniá żyie w kácie rzeczonym Spá-

ſkim zdrowá y wychwaláiaca Páná / ktory cudowny ieſt y dźiwny w Swietych ſpráwách ſwoich.

PARÆNESIS.

Lwá biáłagłowá w Conſtántiáńſkiey Diœceſiey przy trzećim Rzymſkim Biſkupie Mikoláiu vrodźiłá, iáko Appen: do Vincentiuſá tráduie.

Pſal: 7. v. 15.

Czytay rzecz dźiwną.

Czytałem/ że czáſu iednego ná wyſpie Co miánowáney / Owcá Lwá porodźiłá. Ten dźiw ſtoſuiac do rzeczy moiey Práw: Czyt: záprawde ſkoroſmy wźieta od Bogá czyſtość/ od Adámá niewinność / od rodźicow y nas przez Krzeſt pokore vtráćili/ y my bywſze przedtym tymi dobremi trzemá rzeczámi owieczki / rodźimy (iáko mowi Dawid: Oto nieprzyiaćiel rodźił nieſpráwiedliwość/ poczał boleść/ vrodźił nieprawość. &c.) Lwy; ktorzy potym náprzećiwko nam powſtawſzy/ ziadáia nas / y ſtrácáia/ grzechy mowie / ponieważ te záwſze przećiwko nam ſa. Czytałem y dáley/ że do Lwá leżacego zwykło ſie było wiele wroblow zbieráć / onego inquietowáć / y nie znáiac go zá ſwego Krolá nágrawáć ſie onemu; ten tedy rázu iednego zmyslił ſie bydź ſpiacemu podobnym/ rázem trzydźieſtu w páſzczeke záwárł / rázem záwártych wyrzucił / tylko nágich wſzyſtkich: á to dla gorácośći. Ták y známi Diabeł czyni / rázem nas zwiodſzy przez rozne świátá tego ponety/ przez pożadliwośći y grzechow podnioty (gdźie bowiem ſmyſłow żadza kroluie/ rozum ná wygnánie idźie) pożyra; rázem nágich od wſzyſtkich Bożych dobrodźieyſtw / y obnáżonych z cnot Anyołom ſwym czártom wyrzuca/ y iezdźić ná nas przykázuie. Iáśnie to ná dźiśieyſzey z żale widźiałeś Agápiey. Temu Práw: Czyt: ták nſtret vczyniſz: Pádni z Dawidem ná źiemie; poſyp popiołem głowe twoie / płácz zá grzech twoy pokornie / á bedźieſz iáko teráznieyſza biáłagłowá wyzwolony od tey beſtiey dźieśiećiorogiey/ boć Pan ná ſerce ſkruſzone y ná łzy pátrza/ temi choćiaż Adámántowy ná złości ieſt

Apoc: R. 13. v. 1.

Pſal: 50. v. 19.

ści iest náße/ łamie się przećie. R Z temi w radźie nie wśiaday prośe, ktorzy w koło Lwá tego włoczą się / by ćię rykáiący z onemi (boć *Z wybránym wybrány bedźieß, á z przewrotnym przewrotny stánieß.*) nie pożárł; gdyż ieśli ogniowi odeymieß drwá/gorzeć nie będzie: wiedz że Okkáśia wßelka obraża/lubo náraża/prędko tá wßystkie rzeczy wywroćiłá. Psal: 1. v. 1. Psal: 17. 27

C V D LIV.

ROKV PO NARODZENIV PANSKIM, 1635.

Philip gdy wwolne Pieczar więźienie wstępuie,
Niewolnik precz dumnego hárcirzá zmiátuie.

Rzekł czásow swoich Swięty Jan Złotousty: Náucz się w przynoßeniu dźiek nie bydź nierychłym / ni leniwym / lecz ćwicz się ná káżde dáry dźiekiczynić/ boć nalepßy stroż iest dobrodźieystw pámieć/ y vstáwiczna dobroczynności y łáski protestátia/ pámiętay záś że pobudzamy do więtßych / gdy wdźięcznie máłe dobrá przyimuiemy. Exáminował snadź te słowá dobra rozumu swe° vwagą/ y przyiawßy ie w serce swe mile Mießczánin Bychowsky/ Philip imieniem / ktory wielkiego Dobrodźieystwá y miłośćiwey łáski w Swiętey Pieczárze/ Błogosłáwionego Oycá náßego Antoniuśá iáwnie / wiáwney y wielum z społboleniem wiádomey chorobie doświádczywßy co rok przybywa do niey / y do Cerkwie Krolowey Niebieskiey / áby ták w niey Bogu / ktory w Troycy świętey chwalony bywa / y rodźićielce iego nadroższey Máriey Pánnie/ wdźięczne oddał y vczynił podźiekowánie/ iáko y w oney Swiętych Oycow náßych Pieczárskich pokłonieniem swym vczćił / vßánował / y vwenerował; boć kto zá máło dźiekuie/wczesnie do więtßych dánin dáiacego pobudza. Chorobę záś vbogi ten Mießczánin ćierpiał wielką / gdy go srodze dręczył nie- Chrys: sup: Cant. Idem super Matt: Ho: 25.

nawiśnik y zazdrośnik zbáwienia náßego / ćiemnego kro-
lestwá obywátel / gdy go dziwnemi łamániámi y záwro-
támi trapił / gdy ták iáko zwykł nieprzyiaćielá surowy
nieprzyiaćiel / więźniá swego tráctował. Z tey oppres-
śiey áby mogł bydź kiedyżkolwiek wyzwolony / wielu ßu-
kał sposobow / z wielu ieden / iść do mieyscá świetego Pie
czar Kiiowskich; á tám ochłody y folgi w opetániu swy
ßukáć / postánowił / postánowiwßy puśćił sie w droge /
puśćiwßy po dobrey peregrinátiey przyśpiał do Moná-
styrá / przyśpiawßy robił wprzod w Piekárni dług / dług
Bráćiey świetey posługował / długo przed vgotowánie
pobożne pracámi rożnemi y codziennemi w Cerkwi Bogá
rodziczyney / modłámi / pokłonámi / człowiek mizerny y ßo
łudziwy (poniewaz miał głowe ze włosow obrána / á
kora strupow plugáwych przyodźiana) do swego w Pie
czárze świetey vzdrowienia czynił; po tym czáśie nászedł
chory bárzo do Swietego Swietych Bożych mießkánia /
do słupá krzywiacy sie y pluiacy ná twarzy wiażacych go
Wieleb: Oycowy nabożnych Bráći Pieczárnych / diabłow
odgániácza przywiazány; nád tym ták sie máiacym / y
ták przykowánym odpráwili modły zwyczáyne / á
exorcismy przeczytawßy odeßli. Názáiutrz gdy ná Ju-
trznia błogowieśćic poczeto / ßli do chorego / á zástawßy
zdrowego / y pierwßych zbrodnij swych; ktore iáko instru-
ment ná ten czás czártowski musiał odpráwowáć / nie
pámietáiacego / wyprowádzili z Pieczáry / dawßy z onym
zárowno sławe Bogu y Pánu temu / ktory od morzá do
morzá / y od koncá świátá do koncá wiecznie wieczny
kroluie; áby do Spowiedzi zdrowy ná dußy (iáko Ju-
ristowie mowia) y ná ćiele przygotował sumnienie swe
przykazáli / co on vczyniwßy / przyiał Ciáło y Krew Chry-
stusá vkrzyżowánego / y tym iáko dobrym viátikiem po-
krzepiwßy y posiliwßy chudość swoie / wesoły w Pánie

Wielki krzyż máiaci Wiel: Oycowie, ktorzy przy Pieczárze mießkáia.

wdługa

w długa do domu puścił śię drogę/ á pámiętáiąc ná dobrodźieystwo wźięte/ co rok áby pokłon swoy Przeczystey Bogárodźicy oddał/ y SS. Oycō Pieczárskim/ y cudownym ich Reliquiam pocześć przystoyną vczynił/ przychodźi: dáiąc z śiebie przykład/ iż dobrodźieystwá ná Mármorze pisáć trzebá/ á nie ná wodźie.

PARÆNESIS.

MIásto Ieruzalē Melchisedech zbudował/ Nábuchodonozor z innemi zwoiował/ Prorok Dawid to potȳ dźwignął/ á wypędźiwszy ántecessorá tyránná szczęśliwie w nim pánował. O sześćiorákim miástá tego wywroceniu y budowániu czytay Jláu: Iosephá. Dusze násze Práwosławny Czytelniku wdźięczniey ozdobne/ niżeli woyská vszykowáne porządnie/ niżeli on básztámi osádzony Ierusálem/ Bog przedwieczny stworzył; ále Nábuchodonozor/ to iest śiedzący w ćiemnośći podeptał ie/ grzechow tárámi/ czy báránámi/ bo arietes zwano/ gdy śię stáły złośći grobem/ domē zboycow/ domem nieprawośći/ rozbił/ rozrzućił/ rozsypał: Dawid záśię/ ktory śię tłumáczy mocny ręka/ Christus Pan z pokolenia Dawidowego/ gdyż wołáią oni Synu Dawidow/ zmiłuy śię nád námi/ wyzwolił ie. etc. Ták częste dusz nászych spustoszenie/ y ták gęste znowu ich powstánie/ czemu by przypadáło snadź zopytasz? dla tego iż rzekł Pan: W rozdźe náwiedzę niepráwośći ludu meº/ y pokarzę gº/ miłośierdźia iednák mego nie oddalę od niegº/ y do tego/ że rzekł/ ilekroć człowiek zgrzeszy/ á obroćiwszy śię pokutowáć będźie. etc. tylekroć od tych Bábilonczykow piekielnych nástępuiących nań y ná duszę ieº/ iáko ná Swięte miásto Ierusálem/ vwolnię go/ wyrwę go z rąk nieprzyiáznych/ y iáko dźiśieysze° Philippá wyzwolę. Práw: Czyt: Prze-

R. 18.

Pieś: Pieś: R. 6. v. 3.

błogosłáwioney Mátki miłosierdźia o intercessią do Syná y Bogá swego/ Zbáwićielá náβego żądaymy/áby też sententia nie ferował ná náβ Ieruſalem/iáko decretował támten/przy Senatorách swoich Apostołách świętych/ ktorzy gdy mu mowili: Pánie/iák piękne ſą kámienie/y iák śliczne budowánie Cerkwi tey Ierozolimskiey; on wyrzekł/ kámień ná kámieniu tu nie zostánie/ áby on odwroćił z miłosierdźia swego Euersorá áż do ziemie Miástá náβego Titusá/á Oycowsko śię nam stáwiwβy/ w Oycowskie niezwyćiężonych wprowádźił páłace.

Flau: Iosephus in sua Hist:

C V D L V.

ROKV PO NARODZENIV PANSKIM, 1633. D. Sept: 8.

Ręki pozbył Onisko w Azjey, nábywa
Lecz tey znowu, Przeczystey gdy ná pomoc wzywa.

LVbo to w krzewiącey śię ieβcze y rosnącey Cerkwi Bożey potrzebne bárzo były Cudá święte, iákom pisał w pierwβym Tráktaćie, áby ludźi nowo od báłwánow chwalenia náwroconych/te w wierze Cátholickiey Wschodniey ś. vmacniáły/y do tych śię znowu wrácáć nie dopuβczáły/ ktorych pogánámi zowiemy; poniewáż wymowki żadney w ten czás iuż mieć nie mogliby/gdyby przy ták wielkich Cudách Páńskich przećię zwodnikom wierzáli/ á rzeczy zgniłośći podległe zá Bogá bráli: wβákże y teraz niepotrzeby onych nie widzę/lubo ztąd/iż y po dziśdźień wiele zwodzących Hæresiárchow/á snadź więcey niż kiedy/nieβczęsne czásy nam rozrodźiły; potrzebá mowię; áby gęby ná wiárę Swiętey Wschodniey Cátholickiey Apostolskiey Cerkwi z bluźnierstwem otwárte, synowie Cerkiewni Cudámi świętemi támowáli, y tákimi, iákowych oni nigdy (iákoż nieuczynili żadnego czásu/lu-

Ioan: 15. 24.

Cudá potrzebne.

su/ lubo y wołáią ná Báálá swe*) odziáłáć nie mogą. Wiele się tych odpráwuie Cudow w Monástyru Náświętszey Pánny Kijowopieczárskim/ miedzy temi ktorés czytał iuż w Contexćie/ y czytáć będzieß ten táki Roku wyżey miánowánego Septembrá Dniá 8. ſtał się. Onisko Pálczyk/ Kozak Zaporozky z miástá Omelniká/ z Hetmánem swym ná ten czás Sulimem/ nie dawno zá przestempki swe przećiwko Rzeczypośp:ná gárdle skáránym/ y z niemáłą kupą Woyská puśćił się czołnem swym ná morze/ á płynąc w dźień y w nocy/ przyiáchał z drugimi pod miásto Tureckie Azyą álbo Ozow/ od ktorego y Morze to Ozowskim zowie się; gdźie iáko lud ná woienne ßtuki wymyślny y gotowy/ długo dobywáiąc go; nákoniec drábiny do muru przystáwiwßy/ po tych do miástá spuśćili się: á gdy tám iáko zwyczay tákim morskim ludźiom sámopałem/ ßáblą/ y rohátinámi z Turkámi y Tátárámi o łup przyßły/ y o miásto rośpráwuią się; strzelą z dźiáłá Turcy/ ktore ßrotámi náłádowáli byli/ áby więcey tym łátwiey ludźi poráźić mogli z strony przećiwney: ten Onisko Pálczyk gdy miedzy pierwßymi swoie robotę robił/ w rękę lewą z tego dźiáłá czterma ßrotámi/ ták ßwánk odniost/ iż mu oboie pißczałki ręki lewey przy sámey pięśći z żylámi pogruchotáło/ porwáło/ podźiuráwiło/ y ná grzbiet zárzućiło. Czego/ iáko bywa pospolićie z rázu gdy nieusłyßał/ w tym czáśie Bisurmánie Kozákom bárzo ćięzcy byli/ áż przyßedßy do Brámy/ tę odbili/ y bez korzyśći żadney/ niemáło swych stráćiwßy odeßli do czołnow/ w te wśiadßy/ Oniskowi Towárzyßowi rękę w kleßczotki związáli/ y dwiemá woyskowym Cerulikom opráwowáć przykázáli/ iákoż opátruiąc go przez wßystką drogę nim do Donu przyßtyrowáli/ nic á nic nie poradźili/ drogá śię im znowu ná morze vkázáłá/ odpłynęli Cerulicy y z drugimi/ on vtrá-

Ozow miásto Tureckie, to Europę od Aziey dźieli, śiedźi nád Tánáim lub Donem.

W źieli ie Kozacy R. P. 1637.

pióny

piony do naywyższeg° Lekárzá vdáie ſię/y z niebá pomocy żąda/vćieka ſię do Mátki miłośierdźia Nas: Pánny/ zá grzechy/dla ktorych że go poſtrzał nie minął żáłuie/ votá y obroki czyni/ w świętym iey Kiiowopieczárſkim Monáſtyru ná Swięta Bráćia robić/ ta ręká ieżeliby mu zroſtá ſię obiecuie: co pomyśliwſzy y wyrzekſzy/wśiadł ná koniá/ y do miáſtá ſwey oyczyzny Omielniká puśćił ſię: ná tey drodze iákieby vlżenie bolu miał/ iákby mu ſię kośći ſpoiły/żyły pozraſtáły/ y dziury ſię zroſły/z vćiechą powiádał/ták iednák że w káżdą ze czterech y dźiś łátwo pálcá trochá mieżinnego włożyć/ iákom ſam przywielu probował/mnieyſza piſzczal ná dwá pálcá wydáłá ſię od ręki/lecz y támięſem zároſtá/ y począł trochá pálcámi wdomu władnąć/záraz y Bogu w Troycy iedynemu tudźież y Naświętſzey Pánnie Dobrodźieyce ſwey dźiękowáć: Záś że coś mu przeſzkodźiło iż zárázem/ votum ſweg°nie odpráwił/áż puśćił ſię Kokutiśiacſześćſet trzydźieśći śiodme° Mies: Lut: D. 1. do Kiiowá poſzedł/ á idąc z Sámopałem pieſzy/nádiáchał go Szláchćic ſankámi/w ktorych iednego miał koniá/ y rzecze: Wśiaday Kozacze. On odpowie: Nie mogę prawi moy Pánie/ gdyż piechotą iść obrzekałem ſię ku Naśw: Pánnie/ zá iey nádemną dobrodźieyſtwo: po długiey mowie/vżył g°że śiadł/ále niedáleko odiáchawſzy poiazd lichy roſpadł ſię; ten porzućiwſzy/á śiodło ná koniá włożywſzy/ ow poiáchał do Bużyná; ow poſzedł do Kiiowá/ y przybył do Monáſtyrá tegoż Mies: D. 16. ta ręká (zoſtawał ná niey iáko owo ná drzewách guz/ tuber zowie ſię z Łáćińſká/ garb niemáły wkoło przy pieśći (iáko wſzyſtek Monáſtyr ná to pátrzał/ kłody wielkie dębowe ná drwá do roznych potrzeb wſzyſtkiego Monáſtyrá rozłupał/ rąbał/ ynośił. Wtym otrzymawſzy ſtrą vzdrowienia doſtonáłą poćiechę/świętośći Páńſkich sſtáwſzy ſię vczeſtnikię/ odſzedł Dniá 1. Márcá: zdrowy.

PARÆNESIS.

Z Ewino przećiwko wßyſtkich trućiżnieſt/mowi Philoſoph v Máioluſá Biſkupá. Ná to iednák gdy piorun bije zmrażaie ſwoia trućizna/y iáko nieiákimś związkiem gdy ſię precz rozſypie beczká zwiazuie/od rozlania zátrzymuiac. A dziwna/iáko z drugimi tenże Philoſoph tám, że práwi/iż piorun gdy ná iádę záráżone vderza beſtije/ oczyßcza ie / záś gdy ná rzecz czyſtą tráfia / tę trućizną záraża. O Boże moy/iákoś ty człowieká przećiwko wßytkich grzechowych trućizn dobrego ſtworzył; boć rzeczono: A widział Pan iż wßyſtko co było ſtworzono dobre było / iák vpáść nie máiacego / gdyby był pożył w pierwßym ſwoim niewinności ſtanie/lecz iák ſkoro zdrożył od swiętey woli twoiey/tudźież ieſt grzechu otruty pelnym piorunem tkniony / z pięknego plugáwym/ z czyſtego nie czyſtym / z wdźięczny zapách máiacego ſmrodliwy ſtał ſię/ zbrzydł tobie/y żeś go ſtworzył/ żáłość ći pobudźił. Wino záráżone dni tylko trzy ſtać może bez beczki/roſpußcza ſię potym. Záprawdę życzyłbym ia/áby y człowiek gdy w grzechowe śidłá pádnie / nie báwił ſię w nich wiele/ bá y dnia iednego/ ále zárąz roſpußczał ſię miłością Bożą/ y o wyſtępku ſwego / ták iáko dźiśieyßy Oniſko Pálczyk zá ſwoy grzech ręki z działá pogruchotániem złamáney Przebłogoſłáwioney Rodźićielki Bożey o porátowánie żada/vleczenie y odpußczenie prośił/poßłoby zátym / áby od trućizny pozoſtał y był wolny. z więźnia czártowſkiego Bożym ſtał ſię przez dobre vczynki ſynem. Práw: Czyt: chceßli widźieć dni dobre y beſpieczne od gornych piorunow zátrzymay ięzyk twoy od złego/zá grzech z Mágdalena y przy bieśiedźie żáłuy/ nogi Pániſkie mu łzámi/ oćiray włoſami/ beśpieczny pożyieß.

Coll: 1. de fulminibus. Senec: nat: Quæſt: lib: 2. c. 35. Greg: Reiſchin marg: Philoſo: l. 9. c. 20. Gen: R. 1. v. 10. Pſal: 33. v. 13 Luk. 7. 38. 39.

CVD LVI.

ROKV PO NARODZENIV PANSKIM, 1634.

Niemoty y głuchoty zbywa Tátiánná,
Przy Pieczárskich gdy Swiętych oświeca ia Pánná.

W Dźień Swiętych Apostołow Piotrá y Páwłá/Biáłagłowá z miástá Mohilewá imieniē Tátiánná/máiac mátkę Zakonnicą w tymże mieście/ode dwu synow swoich y źięćiá trzećie° gośćińcem Dnieprowym niema ygłucha do Monástyrá tego y Swiętey Cerkwie tey/ ktora z Swiętym Theodozym Xiążę Kiiowskie Swiátosław Antecessor Jáśnie Oś: Xiążąt JchMći SWATOPOŁKOW CZETWERTENSKICH w Kiiowie fundował/przywieźiona: więc chcąc w Klasztorze Páńieńskim do tąd przemieszkáć (iáko przez znáki znáć dawáłá) áżby zá przystoyną modlitw/iáłmużn/pokłonow/y wielu Zakonnych ćiężarow praepáratia/mogłá przyść o rozwiązek niemoty y głuchoty swoiey/ związku. Lecz iż ták srodze chorey Celle osobliwey potrzebá było/ á tey wynáleść nie możono/ w miásteczku Monástyrskim nie opuszczáiąc nabożeństwá codziennē° báwiłá się/ tȳ czásem dano przed śmiertelny sąd termin Sláchetney Pániey Káthárzynie Stáweckiey/ náktory gdy nielza byłosię nieprzęsētowáć/ W. Xieni z pozostałemi nabożnemi siestrámi/ pozwala Tátiánie w tey Celli przemieszkáć/ w ktorey tá dni swoie kieruiac ku dobremu zakonniczemu ćiáłá ćwiczeniu/one ku náznáczonemu prostowáłá Celowi. Po Niedźiel kilku (gdyż połroká cáłe przetrwáłá przy Caenobiū) w nocy po pracách dźiennych/gdy odpoczywa sobie/stáwiśię przednie nád słońce śliczniey sza Páni / szkárłatnym przyodźianá płaszczem/ y w te ku niey słowá rzecze: powstań/ czemuż leżysz/idź do Cerkwie/ odday chwałę Pánu Bogu; to

wyrzekszy

wyrzekßy odeßłá. Tátiánná záś porwawßy śię z wielką boiáźnią od widzenia Cesárzowey/ wieczne° y żadne° periodu nie máiącego Cesárstwá/ y świátłośći oney/ ktora wßystkę Celle niewymownie oświećiłá/ Známię Chrystu sowey zwyćiężáiącey chorągwie Krzyżá S° mowię po łożyłá ná siebie. Co gdy vczyniłá/ záraz on Apostátá naypierwßy/ głuchy y niemy/ opuśći wßydostonále więźnią w swoie ćiemnośći zwráca śię: z tey záś wnet iákoby ćiężkie nieiákieś spadáią żelázá/ záraz słyßeć dobrze/ dobrze mowić/ y rozumieć dobrze poczęłá/ záraz ßłá do Cerkwie teyże w słońce w Obiáwieniu obleczoney Pánny Pieczárskiey/ w tey zá ták hoyne dáry/ vleczenie od choroby/ y sámey śię Nas: Bogárodźice/ przed nią oczywiste præsentowánie/ hoyne łez rzeki zrzenicznych tocząc zrzodeł/ y temi śię obmywáiąc serdecznie dziękowáłá/ Spowiedź potym przystoynie odpráwiłá przed Wieleb: Oycem Pieczárnym/ Swiętośći Páńskich sstáłá śię vczesnicą/ á iákom wyżey przypomniał/ cstátek czáśu do połrocza porobiwßy nabożnie ná Cerkiew święta/ y Siostrom nabożnym w Klaßtorze vsłużywßy/ zdrowá dobrze/ y dobrze vwolniona od tego Sátánáelowego dworzániná/ do swoich odiáchałá. Apoc: c. 12. v. 1.

PARÆNESIS.

W Dźień Národzenia Swiętego Janá Báptisty 24. Iunij. postáremu/ gdym te prace moie w Monastyru votow moich Pieczárskim continuował/ wedle Zakonniczey mey vocátiey/ ßedłem do Cerkwie/ ábym świętey Lyturgiey wysłuchał; w tey pochwili Euangeliu m to czytano/ iáko śię Záchárиaßowi Anioł Páński ziáwił: dźiś o vkazániu śię Nas: Bogárodźice Tátiánnie nápisałem: indźie záśię czytałem/ że y sám Pan Bog tudźież okázuie śię; boć mowi: I widźiał Moyżeß Bogá/ iáko Luk: 1. v. 11. Num: R. 1 y 2.

Theologom zostáwuie / że nie twarzą w twarz pewną / boć ináczey nieprosiłby/áby mu okazał Pan oblicze swo-ie/ iesliby ie iuż oglądał / kiedy mowi: Jeslim nálazł łáske przed tobą / vkaż mi twarz twoię. Pan Bog lepák: Nie może mię człowiek widzieć/y bydź żywym; áni błogosłáwiony Stephan / gdyż ten widział Chrystá Páná w człowieczey postáci stoiącego po práwicy Bogá / á náturze Boskiey stać lubo siedzieć nie przystuszá. widział Jan święty máło nie przez wszystko Obiáwienie swoie: Widział Cæsarz Constántin z Eulániuszem vkazánie się świętego Mikołáiá. Widziáłá y dzisieysza nászá Tátiánná Przeczysta Bogárodzice. A że rozne są widzenia/ty Práw: Czyt: miedzy nimi ták rozsądzay / to bydź rozumiey Boskie/ ktoremu lubo z pokory sprzeciwiasz się/á to iednák nie odchodzi/owszem świátłością oświecony będziesz ná ten czás/ ábyś vwiádomiony pewnie był/ lubo też odchodzi/ zwroci się iednák obficie / y tobie pożytecznieysze. A to miey zá pożytek/ áby gdy cię Pan ná niemocy złożył nosidłách/ záwsze oczy miałeś do niego/ktore postánowił w ták naywyższey częśći cieleśne° zamku / iáko ogień w naywyższey świátá plądze podniesione / á on się zmiłuie nád tobą.

Dion: Are: 4. c. lib: de Hierárch: cœlesti. Damas: lib: 1. Orth: F. c. 1. Ioan: Frác: Miran: de prænotabilibus 9. c. 5. Psal: 122. v. 1.

C V D LVII.

ROKV PO NARODZENIV PANSKM, 1634.

W odnistego w Pieczárze pozbył Mártin brzuchá,
Był ná Czárty grzmot, teraz ná wodę posuchá.

TRáfia się to często w Pieczárze świętey / że iedni w niey támże záraz vzdrowienie przyimuią: drudzy ná drodze wyszedszy dáley vzdrowieni bywáią: trzeci nitu/áni w odeściu zdrowieia/ to że się dzieie dla doskonáłey w pierwszych wiáry / rozumiem / w drugich dla proby/ iesli

bluźnić

bluźnić tudźież Swiętych Bożych y w nich sámego Bogá nie będą; trzeći że z wiárą przychodzą / doskonáłey iednák / iż o co proszą / odnioſą / vfności nie máią / ni ſercá czystego / czego záwsze nietylko w tákim rázie potrzebá / przecz iáko przyszli ták odchodzą: w tenći to ſens Prádźiad Chrystá Páná / króluiący Prorok mowi: Wołałem práwi do ćiebie / y vsłyszyß mię: czystym ſercem wołałem przez cáły dźień / á nie wysłuchaß mię; á czemuż to? bo nie że wßystká przyßedł intentią. Potrzebuie tá ſpráwá y pokory / ktora że mysl náße obuzdawßy záwśćiaga / áby niepomiernie wyſoko nie wzbiiáłá ſię / ieſt bárzo przyiemna Pánu; ztąd Nayś: Pánná: Oto ſłużebnicá Páńſka / niechay mi ſię ſtánie wedle słowá twe° / mowi pokornie o ſobie. Piße Ozeás Prorok: Iákob práwi dużał ſię z Aniołem / modlił ſię y płakał; płakał mowi y zwyćiężył pokorą. A to należy do prośby / ábyśmy o słußną rzecz prośili; boć ieżeli żadáć będźiemy / iżbyśmy ßpiklerze zbożem nápełniu ßy nátkáli / piwnice winámi y miodámi záſtáwiáli / pieniądzmi ſkrzynie náſáſowáli / owßeki nie odnieśiemy. Rzekł Veſpaſianus Imperator: Nie potrzebá áby ktoż zmárßczonym czołem odchodźił od Cæſárzá: tenże ná innym mieyſcu gdy czego komu dniá ktorego nie dał / zwykł był mawiáć: Przyiaciele / dźienieśmy ten ſtráćili. Przedwieczny on Imperator Chrystus Iezus / niechce ábyśmy y myod oblicza iego gdy o co potrzebne° prośimy odchodźili z fráſunkiem; boc mowi: Kołáććie / á będźie wam otworzono; prośćie / á będźie wam dano. coś więtßego nam dawał / dáie / y dáwáć ſię obiecuie / to ieſt dobrá te / o ktorych vcho nie słyßáło / oko nie widźiáło / w ſerce człowiecze nie wſtąpiły / gdyż gorącością ſercá żądamy przywiecznych dobrách / ktore obiecał nam / y doczeſne dáie; iáko przywroćił do zdrowia dźiśieyßego Mártiná Noſkalá / vleczáiąc go od puchlinnego / y brzuchá wodni-

Luk: r. 1. v. 38.

Oze: r. 12. v. 4.

O hoynośći Veſpáſianá Ceſárzá czytay v Eutr.

Luk: 11. 9. Matt: 7. 7.

Do Kor: R. 2. 9.

ſtego (zowia Hidropiſin Græcy te chorobe) w drodze kilká mil od Pieczáry/ á nie tu/ lubo lezał cáłe láto/ po krzewinách ſie tuláiac/ bá że rzeke czwołháiac/ z ta nie potrzebna lutnia. Ten że od poczatku poczne historia/ vrodziwſzy ſie w Moſkiewſkim Cárſtwie/ á bedac vłápionym od Tátárow ná woynie/ w ktorey y ſzwánku ſtrzała doſtał/ przedány ieſt od tychże Turkom/ v tych robiac długo ná Gálerze z Zaporozkimi Junakámi/ w ieden wſzyſcy zdrowiu ſwemu y swiebodzie złotey vćieczká poradzili; á wyſzedſzy w Páńſtwá Naiáśnieyſzego KROLA POLSKIEGO WŁADISŁAWA IV. Páná Páná nam wielce Miłościwego: z iákiey occáſiey puchliny brzuchá nábył niewiem/ to twierdze/ oczy ná świádectwo/ ſumnienie ná prawdy popárćie ſtáwiac/ iż tá puchliná niepodobna byłá do vleczenia/ wielekroć wołał nedzny w Pieczárze/ lecz záwſze wyprowadzány był chory. Wiec gdy przybliżáło ſie Swieto Vſpienia Bogárodzice Pánny/ przypłyneli Czołnámi Kozacy oni dawni iego ſpołtowárzyſze/ á odpráwiwſzy feſt Wniebowzięcia Przeczyſtey/ poſzli áby onego zſoba wzieli/ ten przed wyiázdem ſwym ſzedſzy do Pieczáry/ miedzy drugimi dla bolu y trzymánia z Presbyterem modłu ku Pánu swiatá/ Swietey Rodzićielce iego/ y ku Swietym Pátryárchom náſzym/ Antoniemu y Theodozemu Pieczáſkim odpráwił/ nic nie watpiac o vleczeniu/ choćiaż tu/ choćiaż ná innym mieyſcu/ wyprowádzony rzecze: Oycze miły/ wielka vczulem áż dźiśia otuche y rádość/ y tuſze/ że krotko tá obrzydła puchliná z pláſnać z woli Bożey muſi/ błogoſłáwił go w tey nádziei y drugich Wiel: Oćiec Pieczárny/ y ták odpłyneli. W rok potym ná Vroczyſtość tegoż Mátki Bożey Vſpienia tenże Mártin Moſkal/ piekny ná twarzy/ ná ćiele zdrowy/ bez puchliny/ czerſtwy práwie mąż przybył do Swietego Monáſtyrá Pieczárſkiego; á wpi-

ſawſzy

sáwszy dobrodzieystwo Boskie w Kálendarz sumnienia swego / ná okazánie wdzięczności / przyniosł piękna ná Obraz Przeczystey towálnia / y ná Moleben co zmogłszy oddawszy / á Chrześćiáńsko sumnienie swe spráwiwszy / Swiętośćiámi śię Páńskimi opátrzywszy / odszedł do oyczyzny swey Cárstwá Moskiewskie° zdrow z łáski Bozey.

PARÆNESIS.

IAwna przez śię rzecz nigdy do wywodu niepotrzebowáłá / iáko y tá; że miłe słonce záwsześię nam łáskáwiey stáwi / gdy zszedszy z Hemisphærium nászego Antipodow álbo ludzi do nas (opuśćiwszy teraz Periscios, Amphiscios, y drugich) nogámi (nic tu ná Láctántiuszá Firmianá / Wieleb: Bedy / y Swięte° Augustiná zbite zárzuty nie pogládáiąc) chodzących / Horizont oświeca / ponieważ w ten czás Niebo szczodrobliwa nam łáskę swoię oświadcza / Miesiąc rządzący ziemne rzeczy / świátło swe dáie / y błyszczące śię gwiazdy / w niebo ták iáko Diáment w pierśćień wpráwiony wsádzone / wszystkie śię okázuią: toczącśię przez dwádźieśćiáczteri godzin zewschodu ná zapad / ziemia wdzięczni vprágnawszy w nocy rosá zádzeswa stula / látorośli wszystkie / zielonowłose trawy / drzewá wiekopámietne / śiewby / ogrody wilgość przyiąwszy / zámagaią śię / y liśćiem przećiwko słonecznemu vpáleniu otrzymáią; nádewszystko y sam człowiek po znoiu dniowym w nocy ku przyszłey pracy snem w chłodźie / iáko by hártuie śię. Ták Prawość: Czytel: Christus Iezus / one wyborne świátło spráwiedliwośći / Przeczysta Bogá rodźicá / y Swięći Oycowie nászy Pieczárscy słonca ziemie nászey / gdyż ich do tego przyrownywa Ewángelistá Swięty mowiąc: W tę czás spráwiedliwi świećić będą iáko słonce w Krolewstwie Oycá ich / gdyżeszli / y świá-

Láctántiuszowá W. Bedy y S. Aug: opinie zbite.

Noc iák pożyteczna.

Matt: R. 13. v. 43.

tu temu iuż pożyli / więtßy nam pożytek niż gdy żyli przynoßą/gdy ták wiele chorob iáko y ninieyßego boleiącego Mártiná vzdrawiáią / gdy ſercá zeſchłe odwilgotniwßy w dobroćiách kwitnąc czynią / y o przynieśienie płodu ſtorákiego yzyſku (lubo to y przez karánie) przypráwuią / gdy nam dziedzictwo niebieſkich pálacow ſpráwuią/ ktore ábyśwá otrzymáli Práw: Czytel: od roſkazáni iego Swiętych nie odſtempuymy. Ieżeliś czytał co mowi Philoſoph: quod elementa nunquam grauitent in loco ſibi naturali, że żywioły nie ćięża ná mieyſcu ſobie náturálnym; nie nárzeka ná wodę ziemiá/że ia obchodzi wkoło/áni tá ná powietrze/ni to ná ogień/że ie bez ćiężaru cyrkluie/ proßę ſtárayſię/ byś y ty/gdy w tez/ z ktorych ſię ſtałeś reſolwowány rzeczy będzieß/grzechámi obćiążony/ćiężaru im nie zádał/ zá czý ćierpieć ćię nie mogąc/ iáko Ionaßá z poyśrzodku śiebie tám gdziebyś niechćiał nie ſkazáli ná wygnánie.

Matt: R. 13. v. 23.

C V D LVIII.

ROKV PO NARODZENIV PANSKIM, 1634.

Czemu Lwá dźiś w Báráná Pieczáry mieniáią.
Ze furia onego, tego ćichość znáią.

Gen: 27. 44.
Dźie: R. 9. v. 1.

POßedł wiele Dániel / o ktorym mi dźiś zabáwá / ná onego furiatá Eſáwá / y ná Sáwłá zápálczywośćią ſwoią/ lubo diabłem zápálczywym/ ktory go ośiodłał á to dla tego/ áby go Bog y Odkupićiel náß ná drogę zbáwienną przywiodł / y posłußeńſtwá ku zbáwieniu náuczył ; boć mowi : Zápálczywośćią karze Pan Bog niepo-ſłußnych. Ten mowię Dániel będąc iednym z Mołoycow Zaporozkich/ y długo w tym woyſku ich chlebá ßábla dobywáiąc; Czáſu iednego / ſnadź dla przepomnienia częſtego/ do Cerkwie świętey vczaßczánia/ y ſámemu Bogu

Przy: 6. 34.

chwały oddawánia/á to ná ten hak zápálczywey gniewli wośći/ y gniewliwey zápálczywośći przyszedł; iż często-kroć rodzicow/żony/dźiátek/tákże y pokrewnych/iáko on Seneczyn furens Hercules/iáko drugi Athámás/ álbo też Cámbyses máło száblą nie wygłádźił/ á w niedostát-ku tey czego mogł dosiac ná ten czás/ zá instrument do furiey swey tego záżywał. Co długo z żalem pokrewni/ y on sam/gdy trochę przychodźił v śiebie / bárzo wiel-kim ponośili/ á rozumieiac być krotkie nieiákies szaleń-stwo/długo po rożnych/iáko wiw támtych kráiách sa Do-ktorowie/ bábách/ vleczenia chorobie szukáli / lecz z pra-cą wetszczo stáránie ich obrácáło śię/bo w tym prácuiac iáko mowią pospolićie/bielili czarne° Murzyná dármo/ nákoniec gdy iuż y wątku/y przezacnych tych Medicow w Padwi Vkráinney promowowánych nie stawáło/puśćili ná Páná Bogá zdrowie ie°/ záprowádźili g° do S°Oycá náßego Antoniusá Pieczáry/ y vsilnie żądáli Wielebne° Oycá Isáciusá Nowośielskiego / Pieczárnego ná ten czás Directorá / áby miał o nim ku Pánu / y o sobie od niego/ pilną pieczą / opowiedźiáwßy mu sposob choroby iego/ przyiął to niebespieczeństwo z trwogą Oćiec Pie-czárny/á pilne nań oko máiąc / gdy widźiał iż ten czárt nápadał nań/ wiązał go záraz z drugich bráći pomocą/ y do Pieczáry wprowádzał/ w tey go do słupá pętáiąc. Tráfiło śię czásu iednego / że Oćiec Pieczárny nie po-strzegł rozżarzenia iego rychło / on porwawßy duże po-láno puśći śię ku niemu/ y o włos / by do Celle był nie wpadł/od śmierći zá dźieśiećinę nie był wytkniony. Cier-piał ten kłopot/ tego diabłá rożne przymowiská / y przy-sturgi iego Wiel: Oćiec Pieczárny/męcząc śię z nim cá-łe połroká / y iuż prawie zteskniwßy sobie / w tey straży vstáwiczney/ te rzecz czyni do niego : Moy miły Bráćie Dánielu / wieß iż Pan Bog dáie tym czego potrzebuią/

Ira furor brevis.

Luk: 11. 9. ktorzy proßą / y tym ktorzy kołátáią otwiera / dziś tedy ábyś wiecey w poddáństwie Xiążeciá świátá tego nie był/ dla wyßepkow twoich/ złoż te ták iáko składa Jeleń rogi swoie/ á to przez pokutę/ oczyść dom sumnienia twe°/ Joan: 14. 23. á vczyń ten przybytkiem Bożym; boć mowi Pan: Ja z Oycem do niego przyydziemy/ á mießkánie v niego vczyni-my; záś gdzie Bog vmiłuie przemießkiwáć sobie/ owße-ki Belzebub tám z dworem swym vstępowáć musi / z nim części nie ma / dziś nágotuy się do Spowiedzi / iu-tro vczestnikiem ćiáłá Páńskiego zostánieß. Przypadł ná zdánie biedny człowiek/ á w wieczor w Pieczárze oczy-śćiwßy ta sumnienie swoie támże v słupá trwał / przy-wiązány żeláznym powrozem; názáiutrz w Sobotę rá-no bárzo iuż nie ták krzywo y żyzowáto pátrzáiącego nay-dzie W. Oćiec Pieczárny/ y nád wesołym trochę/ prze-czyta Modlitwy do przyięćia Swiątośći Páńskich/ wło-żywßy Epitráchil ná głowę iego/ potym krotkiego á nie rzucáiącego° się więcey rozwiązał/ do Służby Bożey tám-że w Pieczárze przyprowádził/ Ciáłá y Krwie Zbáwićie-lowey vczesnikiem vczynił/ á po nabożeństwie wywiodł go do Celle/ w tey kilka dni mießkáiąc zdrowy ná dußy y ćiele/ potym do swoich w pokoiu z Bogiem powroćił.

PARÆNESIS.

Zkad zá-ćmienie by-wa. POwiádáią Máthemátikowie / iż tego czásu bywáią záćmienia / ktorego miedzy Słońcem y Miesiącem ziemiá śrzodkuie. Rzeknę y ia / że tedy w sercách ná-Joan R. 1. v. 4. ßych czarny Ecclipsátie y obłok poczyna się/ gdy miedzy nim á świátłośćią/ prawdziwym Bogiem mowię/ miłość świá-tową z niepobożnośćią nie dopußcza pożyczyć świátłá v Duchá świętego/ y w nas się rozniećić; záczym tych dniow táki idą ná narod człowieczy klaski/ iáki e tego° czá-

ſu ponośi to / czym Mieśiac władnie. Wiec záś gdy odſtępuie od diámetru Xieżyc / bierze świátło od ſłońcá ; ták gdy człowiek odmyká ſie od cieleſney pożadliwośći / y do Páná Bogá gárnie ſie / bierze wßyſtko świátło od Duchá Bogá Pociešyćielá. Práw: Czyt : táć to cielſká náßego żądzá / nabożeńſtwo nam wykorzeniłá ; złość wpráwiłá / wyposáżyłá pokore / oſádziłá hárdość / ſkromność rugowáłá / wwiodłá piiáńſtwo / wygnáłá ſpráwiedliwość / nieſpráwiedliwośći wodze dáłá / grzechem wßelákim drzwi do Cáßtelu tego otworzyłá ; cnoty ná wygnánie poßły / zá ktorych odeśćiem złośćiy Mágiſtrowie náſtąpili / człowieká opádßy obieżdżili / y ták iáko nikczemnieyßego obręczyli. Nápominam tu káżdego / áby ſie tomitiwy tych ſprawcow wárował / á Bogu rekodáynie przyſtał / tenći wyzwoli káżdeg° od dolegliwośći / ták iáko y dźiśieyße° Mártiná oſwobodźił ; boć rzekł : Ktorego kolwiek czáſu człowiek záwoła do mnie / wyſłucham go. Bądź tedy o człowiecze przy Pánie záwße / o prawdźiwie miłośćiwa iego ſtáray ſie łáſke ; boć ieſli ná wielkich zdobyć ſie ludzi chęći wielka ſławá ieſt / coż ná Boże ?

CVD LIX.

ROKV PO NARODZENIV PANSKIM, 1634.

Moc Páńſka Káthárzyne gdy w Sphære przekłáda,
Chce wiedźieć w máłym świećie kto z Plánetow włada.

PYtáli Pháriżeußowie czáſow ſwoich Chryſtuſá Páná / ieżeliby ſie godźiło vzdrawiáć w Sobote / á to z tey okkáziey / iż tám záraz przed nimi ſtał człowiek ſuchą reke máiacy ; płáći im Pan ná te quæſtią : że godźi / y owszem iż to vczynkiem confirmuie / gdy każe wyćiągnąć reke vſchła człowiekowi / y ták ią zdrową czyni / iáko byłá druga. Toż y dźiś sſtáie ſie / bo wedle Boſkiego tego ny. Matt: 12. 10. Mark: 3. 4. Luk: 6. 9.

roku/ vſchła reke y noge/ á názad kßtałtem ſphærzyſteg°
kłebká záchylone/ Przeczyſta zdrowi/ w Sábát ná wiel-
kie Swieto mowie Duchá świete° pocießyćielá zeſtánie/
Swiatkámi zielonemi zowiemy poſpolićie. Ktoby zás
ten był/ kto przyiał to vzdrowienie/ gdzie/ zkad/ y iáko/ ná
cześć y ſławe Troycy świetey Bogá iedynego/ y ná zádzi-
wienie ſie predkiey pomocy: Przebłogoſłáwioney Pánny/
kto ſie do niey w ſkrytośći ſercá o rátunek vdáie/ nápiße.
Nád Białagłowa tedy ten przedziwny Cud Páński oka-
zał ſie/ ná imie Káthárzyna/ Małżonka Jákubá Stá-
niſłáwá/ Corka záſie Grehorego y Agápiey Kolády/ pod
dána Jeg° Mći Páná Lemießá bedaca ze wsi Biezo-
wá/ ze wßytka rodzina. Ci wßyſcy miánowáni Oćiec/
mátká/ y maż ná tey ſkurczoney nedznice ćiezka á iuż dwu-
letnia pátrzáiac chorobe/ y ná wdzieczne Krzyżá tego
iey znoßenie/ bez nárzekánia ná Bogá pogladáiac/ w v-
ſtáwicznym á tym kośći ſußonym ſmetku/ máiac żalu
przed oczymá codzienna przyczyne/ zoſtawáli. Wiec że
chorzy Doktorá potrzebuia/ mátká z brátem ſwym ro-
dzonym/ opuśći wßy świeckich lekárzow/ dobrego obiera
ſobie/ lubo corze ſwey/ Bogá mowie w Troycy świetey ie-
dynego/ y przenadrozßa Rodzićielke Jezuſá Chryſtuſá
Odkupićielá náßego: pußcza ſie do Kiiowá/ włożywßy
Corke ſwa Káthárzyne ná koláſe/ á pilnuiac drogi/
przyśpiáłá w Sobote do Miáſteczká Monáſtyrſkiego/
poſtánowiłá przed Brama niedołężna dziewke ſwoie/
ſámá lepák ßłá do Monáſtyrá/ w tym cáłonocnego na-
bożeńſtwá ze łzámi ſłucháiac/ o corki ſwey zdrowie Pá-
nu ná wyſokośći żyiacemu/ y niepokaláney Mátce iego
goraco y z wiára dobra ſupplikowáłá/ po nabożeńſtwie
wyßłá do boleiacey; ktora y tá/ tákże modły ſobie ná ko-
láśie choroby ſwey niezwyczáyney zoſtawáiac odpráwo-
wáłá ku Mátce miłośierdzia/ vſtá z ſercē ſkrußonȳ/ ktorȳ

Pan nie pogardza/ gdy ręki nie może/podnośić. Ná tę zcompássią álbo z społboleniem płácząc mizerna mátká z brátem swym/ gdy pátrzą/ ná Obraz Krolowey Niebieskiey ná Bramie wypisány poglądáć iey często każą/ y tey o zmiłowánie prosić nápominaią/ uderzą w dzwon do Modlitw/ ktorych padszy ná koláná od kleczącego Presbyterá czytánych słuchamy/ do ktorych odpráwowánia przygotowawszy się Ieromonách Páisi Murachowski/ szedł do Przeoświeconego Ieg° Mći Oycá PIOTRA MOHIŁY, METROPOLITA nászego Práwosłáwne° Kiiowskiego/ etc. áby się błogosłáwił; otrzymawszy ten błogosłáwieństwo/ puścił się prosto do Swiętey Troyce (Cerkiew tá iest od S° Xiążęciá y Zakonniká Pieczár: Mikołáiá Swiátoszę z Bramą w iedno do Monásterá Pieczárskiego/ y Nosokomia/ iákom szyrzey o tym w pierwszym Tráktácie nápisał/ zmurowána) ná dzień Swiętey y żywot dáiącey Troyce/ też Wieczernia/ ktora tego dniá nie w iedno z Lyturgią święta w tey Cerkwi/ dla ludzkieg° po pracách długich ulżenia/ bywa. Temu w puł ulicy Pieczárskiey zábieży Agápia mátká skurczoney Białeygłowy/ á padszy przed nim ná ziemię/ y tę hoynemi/ á snadź gorzkimi łzámi nákrapiáiąc; rzecze potym krotko/ gdyż wielkość żalu długich y fárbistych słow nie potrzebuie: Zmiłuy się Oycze/ á spraw to/ áby corká moiá chora mogłá być w Cerkiew ná Modlitwy wprowádzona pierwey/ niżeli się lud (ktorego ná ten czás bárzo się wielka liczbá skupiłá było) zdrowy náćiśnie/ áby w tey ofiáre Troycy świętey/ Bogu iedynemu od niey sámey poślubiona sámá oddáć mogłá; Ten coby zá chorobá/ y iákby iuż długo trwáłá/ gdy od niey zwiedział/ kazał ia wprowádzić do Cerkwie/ do ktorey y sam szedł/ á iáko porządek Wschodniey Apostolskiey Kátholickiey Swiętey Cerkwie wyciągał/ godzinę dziewiątą odprá-

Kto S. Troycy Cerkiew zmurował.

wował. Mátká wtym żáłosna pokwápiłá śię skoro / áby mogłá vprzedźić innych z Corki swey do Cerkwie wniesieniem / przydźie do niey przed Bramę / álić Káthárzyná przedtym skurczona / iuż bez żadney mátki y wuiá swe° pomocy z Koláśy ná ziemię zstępuie / przed wszystkim zebrániem ludźi / rádośći y poćiechy (y nie dźiw / bo w dźień wieczney y wielkiey Ześćia Duchá Swiętego poćiechy) pełná / wołáiąc głosem wielkim / y Cæsárzowa Niebieska / iey máćierzyńskie miłośierdźie wszystkiemu narodowi opowiádáiąc / wielbiłá y wysławiáłá wielmożność Pániey tey / ktora iest nádewszystkie Pánie / ktora to Páni iákoby służebnicę swą do pierwszego przywroćiłá zdrowia / w głos wszystkim ludźiom tákim sposobem opowiádáłá: ktory ia od słowá do słowá / gdy przed Przeoświeconym METROPOLITANEM nászym reiterowáłá sámá / po oglądániu ręki y nogi / ktore suche były / ná sławę wieczną Przeczystey Pánny nápisałem. Gdy práwi mátká poszłá do Monástyrá do Presbyterá / ia ná ten czás troszeczkę bárzo opárszy śię o łoże moie koláśne / iákobym záśnełá / w tym śnie Białagłowá nieiákaś w dźiwnym á niezwyczáynym innym Pánia odźieniu; á widźiáło śię mi iákoby czerwonobronatnym przydźie do mnie / blisko stánie mey koláśy / á z śliczney y nigdy nie wysławioney kráśomowskiemi słowy twarzy y vst iey przewybornych w te słowá / wesołym wprzod poyzrzeniem / y iákoby vśmiecháiąc śię vweseliwszy mię / rzecze ku mnie: Czemuż nie wstániesz? czemu do Cerkwie nie idźiesz / ábyś w Swiętey Troycy Cerkwi / Bogu ktory w Swiętey Troycy sławiony bywa pokłon / cześć / y pochwałę oddáłá / á wźiąwszy mię zá rękę skurczoną práwą / tą mię przeżegnáłá wprzod / potym wzwiodłá y postáwiłá ná koláśie: ia nátychmiast ocknełám śię ze wdźięczne° snu y widzenia mego / żadney nie czuiąc więcey ná sobie y w kośćiach

Cudownie Pánná Przeczysta vzdrowiá Káthárzynę.

Sposob vkazánia śię Przeczystey Pánny.

boleſney kamániny/ y boleśći kámiącey mię / lecz prędko iákobym nigdy godźiny żadney nie chorżáłá/z koláſy zdrowá wſtáłám / á poglądáiąc ieżelibym mogłá tę Pánią gdźie zobaczyć/widźieć iey tylko wielkość narodá/ nie mogłám/y dotych czas ieſzcze tylko podobną iey málowáną ná Bramie S. Troyce bacze. Ná to my przecudowne vzdrowienie pátrząiąc/ ſławiliſmy Páná Bogá y Przeczyſtą Bogárodźicę Pánnę/Opiekunkę oſobliwą Swiętego Monaſtyrá náſzego Pieczárſkiego wyſłáwowáliſmy/ ſkorey iey pomocy w biádách poruczáiąc ſię.

PARÆNESIS.

GDy piie Bálthááſár ſyn Nábuchodonoſorow z Krolámi / ktorzy mu ná poſiłek przyſzli / z Kielichow w Cerkwi Sálomonowey pográbionych/bez rámion y ćiáłá drugie°/ręká ieká piſáć ná ſćienie/Mane, Thecel, Phares, to ieſt: Weyźrzał Pan w Cátálog żywotá twego o Báltázáru/á nie nálazſzy w nim nic dobre°/ták ćię dekretował: Páńſtwo twoie Medom y Perſom/żywot śmierći oddáie. Gdy teyże ręki złe vżywa ſłużebnik grzechu Zyd wyuzdány/ y wywroćić Ciáło Przebłogoſłáwioney Bogárodźice/ktore do grobne° ſchowánia nieśiono porywa/ zbywa obudwu. Ręká ieſt inſtrument nád inſtrumentámi/boć tá wſzyſtkie inſtrumentá czyni. Nogá zás práwa mocnieyſza ieſt do ruſzenia ſię / lubo chodzenia / niż lewa/oboie to ręke mowię práwą y noge/odiętá tey Báthárzynię ręká Páńſka / á tá ſpráwiedliwośći dośwyiádczáiącey/karzącey/y potempiáiącey/ á ſnadź nie dármo/ gdyż te członki naypotrzebnieyſze miáłá ; nogę do Cerkwi Swiętey chodzenia / rękę do iáłmużny / iáka mogłá dawánia/do podnieśienia ná Niebo czáſu świętey modlitwy / iáko czynił z innemi pobożnymi Zakonnikámi

Dan: 5. v. 3. 4. 5. 6. 25.

D. Dam: in Orat: de Aſſumpt: B. V. in medio.

Spráwiedliwość troiáka.

Baron: ex. Cedreno. Publius Monách ná puszczy Zewgmáti ktory rece podiáwszy wzgorę Iulianowe poslá Czártá/ ktore on expediował był áby co się w Wschodnich stronách dzieie/ mogł się dowiedzieć/ nieprzepuścił. Náostátek do vslug z Tobiaszem vbogim/ żebrakom/ podrożnym/ nędznym/ sirotom / lecz snadź poniechawszy te pobożnośći znáki/ wprzeki ku tancom nogi/ y skokom/ ręce ku klaskániu/ y czártowskim plęsam/ lubo też ná łákome skompstwo/ owo z gołá że ná nic dobrego te członki ciáłá swego obrocił á/ áffirmowáć dla tey przyczyny może/ iż Pan Bog zá dobre dzieła / cnoty/ y vsługę swą nigdy nie karze/ y przychodzących do siebie nie opprimuie/ co się nád dzisieyszą sstáło było.
3. Krol: 13. 4. Záco Ieroboámowi ręká vschłá / zá wystepek/ zá co tey ręká y nogá ? pewna rzecz że zá grzech; bo po vpadku gdy poznáłá/ á przyszedszy w się / poczęłá serdecznie zá winy swe litowáć/ áto kłambek ten do cywek berdá y tkánia płotná Czártowskiego nágotowány nie dopuśćiwszy Christus Pan / zá intercessią Pánny y mátki swey Máriey / do ktorey się vdawáłá osobliwie chora/ przez rece teyże rodźićielki swoiey naymilszey cudownie dosyć/ z tey tkálnie Stigyskiey wyswobodziwszy/ prostuie y zdrowi. Práwost: Czytel: nie miey ręki y nogi rospustney / ktore tákie się miánuią czásu tego / ktorego są prozne od dobrych dzieł/ á iać przyrzekam że nic przećiwnego nie poniesiesz / boć tylko grzesznikowi biad wiele/ spráwiedliwych zásię męká nie tknie się.

C V D L X.

ROKV PO NARODZENIV PANSKIM, 1635.

Ze ięzykiem ô Cerkwi Mielnicźká zlie miele,
Nie dźiw ; bo w głownym młynie sztuk nie sstáie wiele.

Rzym: 1. v. 25. W Liczbie innych grzechow / ktore pogánom wybráne naczynie Duchá Swietego Apostoł Páweł ná oczy

pisząc

pißac do Rzymian w pirwßym Rozdziele wyrzuca y ten/ izſa práwi łżywi/kłádzie/iákoż káżdy człowiek łeż/iákoż kłamliwi ſynowie ludzcy w wágách ſwoich náyduia ſię/ á nietylko w miárách/ále y w mowách plugáwi. Co ſię iáwnie iáśnie okazáło/ná ninieyßey Káthárzynie/ ktora nieprzyſtoynie złorzecac/ yiáko mogłá naynieſtuß- niey y nayplugáwiey Cerkiew Swieta ſłowy ßkárádząc/ wpádłá w wielka záwrocenia głowy chorobe/ ten zás bol ták ia popadł. Miáłá tá Káthárzyná małżonká wiáry Łácińſkieg o Kośćiołá/ſámá będąc Wſchodniey Cerkwie nabożeńſtwá; Mąż iáko rzewliwy ku wierze ſwey/ vſtáwicznie dokuczał żenie/ y czáſem prośba/ czáſem groźba/ czáſem też náſmiewiſkiem y wßelakimi tego po niey ſpoſobámi potrzebował/ áby odſtapiłá od wiáry Cerkwie Swietey Cátholickiey Orientálney/ y tey/ktora ia wypielegowawßy/ y dziś żywa chowa/ wy- rzekłá ſię. Było tego czás niemáły fasolu y gomonu/ gdy Białagłowá tá trwáiac w przedſięwzięćiu ſwym/ nie pozwalałá ná to odſtampienie; á że ieſt naczynie ſłá- be/potym niewiem iák pozwoliłá/y iák poſpolićie bywa, y ſáme nas á to częſtokrotne doświádczenie náucza/ że odſtempcy ná ten Dom Boży/ktory ieſt Swieta Cerkiew/ po odſtempſtwie y oderwániu ſię ſwoim nabárziey blu- źnia z ßczyrey złośći ſwey; ktorey bez Mágiſtrá zárázem ſię káżdy człowiek wyćwiczy/ one ßárpáia ſłowy/ y iey vymuia: lub oná ták ná ich ozuwſtwo wiele/iáko wiele śćiáná ná vderzenie grochowe/ álbo ſkáłá ná ßturmy wod mnogich/ lubo też korab vdichtowány ná one/ kto- re morze wezwrzawßy ſroga burzliwośćia wywiera ze łbá koty/dba; Cerkiew ábowiem wedle Swietego Hi- láriuſá/gdy náiázdy y perſecutie ćierpi kwitnie/ gdy ia opprimuia rośćie/ gdy nia pogardzáia/ bierze moc y krzewi ſię; gdy ia obrażáia/zwyćięża; gdy ia ſtrofuia/

Pſal: 61.10.

Gen: c. 8. v. 21.

Matth: 15. 19.

Hilar: lib: 1. de S S. Trinit.

Kiedy Cerkiew ś. rośćie.

Oo rozu.

rozumie/ y wten czás nalepiey stoi/ gdy zdaśię że ia zwyćię-
żáią: y że iuż vpada; słowá nieprzystoyne białeyglowy
wyższey rzeczoney ktoremi śię ná Cerkiew S. targáłá dla
zgorszenia drugich nie kłádę/ to powiáda/ iż dług° obelgę
tę dobrotliwy P. Bog ćierpiał/ czekáiac tey prześládow-
nice Jezábeli náwrocenia/ áż nákoniec pádłá w wielki
głowy zawrot: snadź z dopuszczenia Páńskieg° zá wyszo-
rowáney gęby nieucżćiwe słowá/ poniewaź bez woli ie°o.
Matt:10.30. y włos z głowy człowiekowi nie spada/ y ták długo szá-
láłá; áż rodźice iey przyszedszy wźięli ią od męża/ ktory
1. ad Cor:7. v. 14. ták żonę swą ku zbáwieniu náwroćił był/ y przyszli z nią
ná mieysce Swiętego Monástyrá Pieczárskiego/ z wiá-
rą y vfnośćią wielką pośćili/ modły y sámi y Zakonnicy/
tudźież y nabożne Zakonnice gorliwą miłośćią ku płći
swoiey poruszone nád nią odpráwowáły. A ták po dłu-
gim czáśie Pan/ ktory mowi v Ewángelisty S° Luká-
szá w Rozdź:11. 9. Prośćie/ y będźie wam dano/ kołá-
tayćie/ y będźie wam otworzono/ dla wiáry ich iáko y o-
nemu odpowiedźiał Setnikowi v S° Mátth: w Roz:
8. v. 13. Wedle wiáry twey niechći będźie/ rzekł/ chcę
ábyś byłá zdrowá/ á nátychmiast táż śię iey zdrowia cá-
łość/ ktora/ przed oderwániem śię od Swiętey Wscho-
dniey Apost: Káthol: Cerkwie miáłá/ przywroćiłá. Tá
záś obaczywszy śię bydź vzdrowiona/ więcey nie wracáłá
śię do domu/ y mężá swego/ lecz oboie mężá y dom dobro-
wolnie opuśćiwszy/ Cerkwi świętey áby/ ktora ią poro-
dźiłá/ táż y śmiertelny czehłem obwiłá/ ná Folwárku Za-
konnych Pánien Pieczárskich do niedawna vsługowáłá.

Mąż niewierny może przez żonę bydź świętym, gdy tá go náwroći, á nieżeby gdy wierna idźie zá pogániná, zaráżem pogánin nie zostawszy Práwosławnym mogł bydź święty

PARÆNESIS.

Sposob náwracánia.

Ktoremi rátiámi do wiáry Bogá prawdźiwego ná-
wracáli świętobliwi przodkowie nászy pogan/ y te-
ráźniey-

ráznieyßych wiekow Oycowie Zakonu náßego náwracá-ia; ſą te: Pierwßa/ vkázowáli pogánom rzeczy wßyſt-kich ná świecie od P. Bogá ſtworzenie. Druga/ miłość ludzka/ y ſpołmießkánie wielu w miáſtách y wioſkách bez obrázy kłádli im przed oczy. Trzecia. Wiáry opowiádá-ney obiáwienie z wyſokości vkázowáli im. Czwártá. Przykazáni Páńſkich pożytek dobry/ y ſáme te przykazá-nia lekkie wedle rzeczone° / przykazánia ieg° ciężkie nie ſą/ demonſtrowáli im. Piata y oſtátnia tychże przykazániy ſłußność. Toż náwrocenie do Bogá troiákie ieſt/ przez łáſkę/ zaſługę/ y przez przed vgotowánie. Dźiśieyßa ná-ßá Káthárzyná iákimby z tych ſpoſobow piąci/ y ktorym z trzech do Kośćiołá Zachodniego náwrocona byłá/ pra-wdziwa będąc Chrześćiánka/ y iednegoż Bogá w Troycy Swiętey wyznawáiąc/ do tego y to co on ſam / y przez ie-dnorodnego Syná ſwego vſtá świátowi rozumnemu przykazał pełniąc/ záprawdę nie widzę; dla czego vczy-nek Białeygłowy głupiey/ nie vważney Białeygłowie przypiſuie/ y mowię / że w tym Cudźie / ták to tey Ká-thárzynie/ iáko y wam wßyſtkim Pánowie y Pánie Ru-ſkie/ ktore idąc zá błyſkiem świátá tego / dla niego (ro-wnáiąc śię onym Pháryzeußom/ ktorzy mowili: Ktoż w nieg° tylko to poſpolſtwo/ ktore nie rozumi Zakonu vwie-rzyło ? R indźie: Izaż ten nie ieſt ſyn rzemieśniczy) wiáry / á czáſem y dla vporu odſtępuiećie / nápomnie-nie; nie idźie wiárá zá páńſtwá ßcześliwośćia/ nie idźie/ do powagi/ máiętnośći/ do dignitárſtw y honorow świec kich przodkow náßych Apoſtołowie Błogoſłáwieni pe-wnie nie záćiągáli; boć Krolewſtwo miſtrzá y Páná ich/ honor y máiętnośći/ nie były od świátá tego; ponie-waż ináczey ieśliby to ták w rzeczy ſámey bydź miáło/ o-wßeki błogoſłáwienßy nád nas/ dla doſtátkow ſwych ſą-dzeni byliby Turcy/ Indowie/ Perſowie/ Iźaná drogie°

T. A. ſuper Iſa: 45 m° c.

Ioan: R. 7. 48.

Ioan: 18. 36.

Wiárá zá bogáctwem nie idźie.

Gdźie Sálomon brał złoto ná Cerkiew Swieta Swietych.

kráiná/ Ophir/ y Thárs (ktore dwie mieścá iákichby dźiś trudnośći nárobiły miedzy Máthemátikámi iáwna; gdy iedni rozumieia Ophirem bydź Peru/ gdy hárdzi Hiszpánowie swoie Hiszpánia tym czcza y szánuia: gdy inni Sophála zowia/ inni tytułuia złotym Hersonesem w Indiey Wschodniey/ gdźie dźiś wielkie y sławne miásto Máláká/ do ktoreg° przeiazdzká z Hieruzalem przez Morze Aegeyskie mimo Sicilia/ Hiszpánia/ opuszczam dla krotkośći mnieysze mieyscá/ mimo wyspy Cánáriyskie/ Caput viride, lubo głowe zielona od podobieństwá ták mieysce rzeczone/ y precz niżey pod Caput bonæ spei, to iest głowe dobrey nádźieie/ gdyż kto tám cáło przenáwigował dla złey przepráwy/ dobrze mogł wszedźie tuszyć sobie/ mimo wyspe S° Láwrentiusá/ mimo nowa Zemle/ y Sámátre/ po tey drodze przystań w tey Máláki sławna) gdźie Sálomon posyłał (iáko się mnie z Máthemátykámi dobrymi widźi) okretámi/ ktore się nie rychło/ iáko Pismo święte náucza nas wracáły/ po złoto) dáleko násze chudobe y zbáwienie szczęściem swym przewyższáliby; ktore ludźiom czásem dáie się dla tego/ iáko onemu Bogaczowi/ áby tu odpłáte zá to co robili otrzymáli. o pirwszynie rzec/ lecz pomyślić nie bez wielkiego á tego śmiertelnego iest grzechu. Pogánin was niech záwsty-dźi on Neronow Mágister/ Pánowie moi Rusacy y Pánie Ruski/ y wszelkiego stanu człowieká z wiáry w wiáre iáko Protheus z formy w forme się mienił odmieniáiacych się/ ktory lubo to politicè, prawdźiwie iednák mowi: Kto wiáre raz tráci/ więcey nie ma coby vtrácił. O Personie ktorey prawdźiwa wiáre trácićie pomyślćie tylko dobrze/ y zrozumiećie/ iáko się o krzywoprzysięstwo obrázáć będźie ná onym Sadźie/ gdźie o pompách świeckich stáránia nie mász/ iáko tám Sedźia spráwiedliwy zniży wywyższonych krzywoprzysiezcow/ á podniesie poniżonych/ á prawdźiwych chwalcow swoich.

3. Reg: 10. 28.

Senec: Phil.

Luc: 1. c. 52.

CUD LXI.

ROKU PO NARODZENIU PANSKIM, 1636.

Kto zwyćiężył? Andrzeiá pomießał Czárt z młotem.
Andrzey Diablá rzucáiac precz z siebie ze błotem.

PRzychodźi mi ná pámięć Hiſtoria onego Krolá ſprá- *Iob 1. v. 12.*
wiedliwego Iobá / iáko przeklęty zbáwienia náßego
zazdrośnik diabeł / żadnego nád námi tyránniey ſwoiey
experimentu nie czyni/bez woli Bogá wßechmogącego/
y w ſłowách Páńſkich znáyduie/ktore ma Swięty Ewá
geliſtá Łukáß: Symonie/oto Szátan pożądał was/áby *R. 22. v. 31.*
przesiał iáko pßenicę/ álem ia prosił zá tobą/ ábyniéu-
ſtawáłá wiárá twoiá. Gdy tedy Czárt náieżdża ná człó-
wieká inſtiguiąc go do grzechu/ y kárząc/ wtorym ſpoſo-
bem poſyłány bywa od Bogá á nie pierwßym. obaczyß to
iáſnie w zákletych/ ktorych duße diabeł obsiada záraz /
tych do grzechu Pan nieprzymußa/zań ich przećię przez te
ſpeculatorá kárze; tudźież y owo / że Pan moc dáie Apo-
ſtołō y Succeſſorō ich diabelſtwo to wypędzáć z ćiał tych/
ktore opánowáne ſą od te᷈ złego Archániołá złymi y nie-
czyſtymi Duchámi; y powtore rzekę przychodźi/gdy wſpo-
minam ſobie dźiśieyßego imieniem Andrzeiá Náhnoy-
niczenká człowieká Kowálſkiego rzemiosłá z Miáſtá
Vkráinne᷈ Báryßpolá/gdy czártá okrutnego/ktorym był
męczony śiły vważam/ gdy związki ie᷈ y przywiezienie do
Swiętey Láwry Monáſtyrá Pieczárſkiego vpátruię/ y
ná ſukien twarzy/ rąk / ćiáłá wßyſtkiego pobićie/ y po-
ßarpánie pogladam. Co wßyſtko tákim śię ſtáło ſpo-
ſobem; We dni Márcowe w Roku położonym miano-
wány ten Andrzey Náhnoyniczenko Kowal w mieśćie
przerzeczonym Báryßpolu/iał bárzo vtiſkowáć ná tę cho- *Náſtánice.*
robę / to ieſt diabłá/zwał ia náſłániem/ ktora że mu od

iegoż pokrewnych białey płći przydáłá śię/ głośno opowiádał/ ćierpiąc długo diabłá teg° ták srogiego/ domá dokuczał wielmi przyiaćiołom pilnuiącym/ y w więzieniu go vstáwicznym dla bespieczeństwá swego y iego trzymáiącym/ á gdy im tá vstáwiczna straża dokuczyłá/ Dniá piątego Aprillá/ żoná z brátem iego włożywszy ná woz chorego á ten drobinczásty/ szkápa iedna ćisáwa przyprowádźili do Swiet eg° Monástyrá Pieczárskie°/ tegoż Miesiącá Dniá Dwunásteg°/ przywiązawszy ręce y nogi do drábinek/ y słomy trochá podeń podesławszy/ twarzą ku niebu obroconego/ tey słomy część pod nim zostáłá/ záś iż vstáwicznie głowę podnośił/ wołał/ około stoiących plugáwie łáiał/ y słowá diabelskie/ iáko instrument ná ten czás iego gáśił wał/ te powyrzucał/ y ná gołey desce tłukł śię/ áż do krwie. O przyprowádzeniu tego gdy w Monástyru powiedźiano/ wyszedłem z niektorą bráćią przed brámę Swiętey Troyce/ gdźie on ná woźie leżał/ á compássią wszyscy zdieći roskazáliśmy go z pián otárszy wieść do Swiętego Oycá nászego Antoniusá Pieczáry/ iákoż y ták wożący vczynili. Tám spusczony nátychmiast od W. Oycá Pieczárnego/ lubo z wielką trudnośćią wielom to przyszło; przećię wprowádzony był do Swiętego mieyscá/ y do słupá diabłow wygániácza łáncuchem przywiązány. Dźiało śię to w wieczor/ názáiutrz wiele z nabożnych bráći szło do Pieczáry/ áby ràniey tám Lyturgiey Bożey wysłucháli/ Swiętych Ciáłom śię pokłonili/ y tego pátientá náwiedźiwszy zań y zá iego vzdrowienie Páná Bogá błagáli: więc że do tego gdy zdáleká przystąpi W. Oćiec Bárláám Porszánicky z drugimi/ áby go náuczył/ iákoby śię miał yon sam stáráć o swoie od tey niewoli wyzwolenie/ ten záśię czártowskim nádęty iákoby śiárczystym y smołowym smrodem/ począł przy łáiániu mieysce Aniołow

ziemnych/poważne y zacne świętobliwych Bráci osoby od pędząć od siebie/ ziemię blizką rękámi rwáć/ y ná tych rzucáć/ łáncuch tárgáć/zgrzytáć/y o kázdy terriculamēti rodzay(opuſzczam inne/bym ſnadź zacne vſzy nie obráźił) kuśićſię/áby ich od siebie dáley odpłoſzył/ iákoż odyść precz muśieli. Był tám cáły ten dźień/ w wieczor puſzczono go chorego ieſzcze/ áby ſię więtſza potym nád nim łáſká Páńſka okazáłá; po ták wielkich oppreſsiách y ćiemięzeniách wiedźie go żoná wzgorę do Monáſtyrá/ wtym trochá odpoczawſzy/ gdy też dźiwy: ktore y w Pieczárze robił/pocznie wyprawowáć biedne to czártowſkie iumentum, wrzucony ieſt áby ludźiom co nie ſzkodźił/do turmy ná lewey ſtronie pod wyſoką dzwonicą/z ktorey páwiment álbo pomoſty drzewá inne łupáiąc zcegłámi okiēkiem rzucał ná ſtoiących: á tę robotę odpráwuiąc/ iáko lew piekielny ryczał/nie czuiąc bolu żadne° od vwiązánia rąk/ni ná rány powrozámi áż do kośći vczynione dbáiąc/ álbo ná nágość ſwoię pomniąc; boć lázurowy dołomanik w ktorym był przyprowádzony ná ſztuczki poſzárpał/ twarz wſzyſtkę podárł/ álbo ráczey z ſkory obnáżył/ ową zgołá gdy w klatce turemney cegłámi śćiany kámienuie/ te odlátuiąc od budowánia/autorá ćiſkáiącego ćiáło ták ſtłukli/ zbili/ y zránili/ że mieyſcá cáłego ná ćiele záledwie gdźie náleść można było. Więc áby o śmierć w tȳ iednookiennȳ gmáchu nieprzyſzedł/wypuſzczony zárázem wyżey pierwſzych ręcznych ran związány/ y śiermiężką lubo gunią nárzucony/ trochá znowu odpoczął ſobie ná mieyſcu odpocznienia zmárłych cmyntarzu/ pochwili/ gdy go do Cerkwie Przebłogoſłáwioney Bogárodźice prowádzą/ porwie ſię do forty/ ktora idźie do Pieczáry/ by ſnadź tę minąwſzy do Miáſteczká ſię wemknął/ y w nim złość ludźiom przezeń pokuśnik wyrządzał/lubo też z terminu bliſkiego vſtąpienia z człowieká zpełznął/poimány/

mány/ v drzwi Cerkiewnych áby zdáleká ſłuchał Służby Bożey/ poſtánowiony/ máteria gotowa płáczu/ y zá wyſtępki/ dla ktorych nas ták Pan náwiedza/ lámentu/ boć pátrząć było ná człowieká/ nie ná człowieká/ ná bydlę/ nie ná bydlę/ ná zwierzá/ nie ná zwierzá; tylko ná dziw nátury siły przewyżſzáiacy: tylko ná kości wyſchłe/ nędzne/ ſkora powleczone/ tylko ná ſtáture y figure człowiecza/ nie ná ſámego. Nie widząc popráwy ná zdrowiu/ znowu go do Pieczáry wiodą/ znowu w niey Pánu Miłościwemu/ Mátce iego Máriey Pánnie/ y Swiętym Oycom Pieczárſkim Antoniemu y Theodozemu padſzy ná nizką ziemię ſupplikuią nabożni Zakonnicy; á przez noc czuiąc/ y ná modlitwie trwáiąc. Wiel: Oćiec Pieczárny/ przededniem gdy trochá záſnął/ dobrą ocućiwſzy ſię poczuł otuchę/ á nie wątpiąc nic/ choćiaż to ieſzcze nie ták zdrowego/ iednák iuż ku rozumowi przychodzącego/ y dobrze mowiącego (gdyż go tám y ná Monáſtyru niewidoma moc Boża niewidomie pomáłu zdrowić poczęłá) wywiodł z Pieczáry/ y iego brátu odprowádźić do Monáſtyrá roſkazał/ ten pilnuiąc do Cerkwi go wprowadzał/ á po dwu Niedzielách zdroweg° známi wſzyſtkimi oglądał/ Spowiedź y Communią odpráwiwſzy/ tydźień ſię ieſzcze vſługuiąc Pánu Bogu zá ták hoyne dobrodźieyſtwo iego zábáwił; przyſzłá wtym żoná/ y z nim weſpoł dźięki oddawáłá Tworcy ſwemu/ ktory miłośćiwie raczył męża iey wyſwobodźić z iárzmá tego okrutnego Pháráoná/ á potydniu lubo zránionego ná ciele/ y ieſzcze nie wyleczonego/ z bliznámi ná twarzy/ zdrowego przećię/ y od diabłá wolnego z łáſki Bożey do ſwoich poprowádźiłá.

PARÆNESIS.

S Podziwieniem mi pisáć przychodzi/iż co się dziwne°/ Bogu brzydkie°/náturze przećiwnego gdzie kolwiek zá. wiąze/to wszystko záraz w Monástyre/ iedno wchodzi sámo/drugie wprowádzone/inne od swych wwożone by. wa. Popátrzymi Pr: Cz: á obaczysz áno tám Párálize/ Hidropysys/ sliepoty/niemoty/ głuchoty/chromoty/głow zawroty/ gorączki/ diabelstwá/ lubo diabłámi ludzie osádzeni/twarzy w tył/ głow náchylenia/ w kłębek ćiáłá wszystkieg° zwinienia/ świętokradstwá/z stárszymi swe. mi/obżyrstwem/ łákomstwem/ piiánstwem/ gnie. wem/ smutkiem/gnusnośćia/ prozna sławą// zazdro. śćia/ & cum suo generalissimo wszedzie gospody záieli/ z podziwieniem ách mnie y pátrząć/iż tám gdzie gniazdo cnoćie vwito/to co iey iest przećiwnego/ żytło obiera sobie. Słyszałem od świádká oczywistego/ iż Táler srebrny od potárcia y dotknienia się kámienia Philosoph. skiego/ po ty zaraz został złotym/ poki się go (co było w pol) dotkniono/tym czásem drugiey połowicy/(ktoreyten proch vmyslnie nie dosiągł)srebrney zostaiącey. O spraw to Zbáwićielu moy Jezu/áby gdy się y ći gośćie naszy o mieysce to Cnoty Swietey w Monásterzu oćiráią/ ta wiecey niż Philosophskim kámieniem nátárći błogosłá. wiona wzieli w cnotę odmiánę/od dobrego stáły się ze wszech stron dobremi/y doskonáłymi. Dobrych rzeczy Prá: Czyt: serce wesołe opowiadáczem iest/woyny nie spodzie. wam się/ná pokutę się zeszły te hussy/chcąc widzę lárwę żyćia swe° zrzućić; błogosław ich Pánie/pomoż im Pánie/ rátuy ich Pánie/by się ostáli/ á odmieniwszy stára złość w dobroć nową oblekli się/by się to co w Monástyre we. szło Bogu oświećiło: A lubo to wszystek ten poczet ták ści-

Moc Kámienia Philosophskiego.

ſte° metámorphoſuiac ſię nie poniesie żyćia/ y lub obrzy: dły Archániol iáko záwſze rebellizowáć tobie będzie/gdy od ſwoich przećie ádhæretow opuſzczony zoſtánie/łátwo zniesiony do piekielnego zápędzon będzie łogowiſká/ á Monáſtyrze (tylko my ſámi Oycowie y Bráćia Zákonni. cy w nich y w nas ſámych conniuendo, & mala perpetrando, iemu mieyſcá nie vkázuymy) od lichá tego wy. czyſzczone/ oſtátniey nawáłnośći łátwiey ſprzećiwia ſię/ iż zwyćiężoney triumphálne poſtánowia ſłupy? Gdy obżyrſtwo w trzeźwość/ łákomſtwo y z nieprawda drapieſtwo w mierna hoyność/ gniew w łáſkáwość/ ſmutek w rádość/gnuſność w czułość/prozna ſławe w dobra/ á pychá w pokore/(iákom trochá wyżey o tymże nápiſał) obroća ſię/ w ten czás wiek nowy zákwitnie / nowe látá poyda/ nowi Zakonnicy ſzczyrze Pánu Bogu vgadzáiacy poczna ſię. Práw: Czyt: Swiecki człowiek ták wſzeláko w Zakonie doſkonáłym(rzekłem o tym trochá wyżey) bydź muśi / iáko y Duchowny Zakonnik / wyiawſzy ożenienie. Co ieſli ták ieſt / tedy powinien ſię tego wſzyſtkiego wárowáć / czego Mnich vbogi / ten zás tych grzechow ſzturmuiacych nań vſtáwicznie/że codzienne od bi. ia namietnośći / y naiázdy znośi / y ten z onym powinien/by z tymże ſławy wieczyſtey po tey gonitwie/przypedziwſzy do plácu zámierzonego/wieniec rádośći nie wiednieiacey otrzymał; ktory mu ſpráwiedliwość ná Niebo wzl ciawſzy/y miedzy Lwem y Waga dobremi Zodiáku znákámi vśiadſzy/ pewnie conſeruie.

Rzym: c. 1. v. 27.

Nigidius Figulus

C V D L X I I.

ROKV PO NARODZENIV PANSKIM, 1637. D. 29. April.

Czárt wchodżac y wychodżac czemu ludźiom ſzkodźi,
Zaś niewieſz zły ná dobre że nigdy nie godźi.

Sluct

SLuck ieſt Miáſto Boguſłáwá Rádziwiłá Sacri Romani Imperij Jáſnie Oświeconego Xiążećiá/ mnogośćią Cerkwi conſequenter y pobożnośćią ſławne/ wielkie/ y wielkimi Kupcámi / tudzież y kupiámi rozmáitemi wzięte v poſtronnych; Stároſtá támeczny z Collegámi ſwemi ſądzi tractu támte° Szláchte/ y mieyſckiey conditiey ludziy. Z tego to y tákoweg° Miáſtá czáſu miánowánego / przyprowádzone do S° Monáſtyrá Kijowopieczárſkiego dwie Białegłowy/ ná imię Agápia/ y Irená Jároſzewiczówa/ conditiey Mieſckiey/ Sioſtry rodzone: Agápia Woyſkiem Diabłow / Irená dwiemá opętána byłá / á przyprowádzone od Oycá ſwego ná imię Euphimiuſá Otoczeniká Kuſznierzá/ á mátki Ireny / á to áby ſię mogły od tych złych Duchow ná mieyſcách Swiętych oſwobodzić / y to iárzmo piekielnego tyrāná zrzućić z biedney ſzyie ſwoiey: Przyſzedſzy tedy opowiedziáły ſię Jáſnie Przewielebnieyſzemu Je° Mći Oycu METROPOLITOWI y ARCHIMANDRYCIE náſzemu/ ten ich niemocy żáłuiąc/ gdy im zdrowie z woli Bogá wſzechmogącego obiecuie / z modłámi ſię záraz do Páná/ Mátki miłoſierdzia / tudzież y do Swiętych Pátriárchow náſzych Antoniego y Theodozego Pieczárſkich oddáie/ pracy prace/ modlitwy modlitwam/ poſty poſtom/ Vigiliæ Vigiliam / Bezkrewne ofiáry/ ofiáram / exorciſmy exorciſmom/ łzy y częſte ku P Bogu wzdychánia przykłada/ lecz y ták nie może rugowáć złych gośći. Dniá dwunaſtego tedy pobożney prace ſwoiey prowádzi ie do Pieczáry Błogoſłáwione° Oycá náſzego Antoniego/ Lyturgią święta támże w Cerkwi Ofiárowánia Pánny Przeczyſtey odpráwi / przy ktorey odpráwowániu vderzywſzy Irena wrog piekielny o ziemię/ pocznie po Láćinie/ po Græcku y po Zydowſku roſpráwowáć; po bieśiádzie tey/ poczyna Jáſnie Przenawielebnieyſzy Je° Mść.

Słuck záłożony od Alexándrá, álbo z Ruſtá Olelká ſyná Włodzimirzowego. Wnęká Olgierdowego Práwnęká Gediminowego, od tego Oświec: Xiążetá Ich Mość Słuckie. Strik: lib: 12 pag: 461.

Stáránie o vzdrowienie bliźniego.

Misun y Sowáłá imioná czártowskie.

Oćiec METROPOLIT ták iák y pierwey exorcisowáć Czártá przekletego / przynieść káże Cudotworny Obraz Bogárodźice Pánny/y cząstkę Drzewá sáme° Krzyżá S°/ ktorą záledwie ieszcze do Pieczáry ná ulicę wniesiono / iuż Mizun y Sowáłá (te imioná tych dwu Czártow były/ktore Irená miáłá) záryczeli strászliwie / y powiedźieli że to iest istotnie część Krzyżá onego / ná ktorym Pan Oekonomia nászego zbáwienia odpráwowáł/ drżeli okrutnie y lękáli się go bárzo / nie mogąc ćierpieć mocy iego°. Legion zás álbo Woysko/ktore było w Agápiey/ záciąwszy bidney białeygłow/z gębámi zeby/y ná ziemie pochyliwszy oczy nic práwie nie gadał. Ku końcowi tych wyklinániy/gdy Krzyżá świętego część ná głowie Oener gumenæ byłá położona/y iuż w drogę się bráli nieprzyiaciele dusz ludzkich/zopyta trágædiey tey Actor: Co wżdy zostáwićie po sobie zá znáki? Rzekł Mizun/pirw szy ten/ iż tu Irená pádnie (ktora po pierwszym rzuceniu powstáłá byłá) y leżećiáło martwa godźinę będźie. Druga/ ná wierzchu Pieczáry z źiemią deszczkę wyrwiemy; iáko ż gdy zdiał wzłoto opráwne święte Drzewo/Białagłowá záraz pádłá martwey podobna / ná wierzchu Pieczáry szmát tárcice y źiemie niemáło wyrzućili ći grábárze. Irená dobrze sobie po tey Scænie polezawszy/gdy wstáłá/wczesnie przyszedszy do siebie po kilku dni/Swiętośći Páńskich uczesnica stáłá się/ y z rádośćią do domu swe° z rodźićielką swą odiácháłá.

Legionem Slowacy. Woyskiem zowią Polacy.

Znáki wyśćia bisowskiego.

PARÆNESIS.

Greg: lib: 1. Dial: c. 10.

TRáfiło się / iż Swięty Fortunatus Episkop wedle zwyczáiu wypędźił z Człowieká Dyabłá; wygnániec iáko iest ná wszystkie strony szybáła/przemienił się w pielgrzymá/ odźiał hábit podrożny / y szedł do drzwi iego/

proszac

proſząc áby go przenocował. Wiedząc Swięty Mąż chytra przewrotność Czártowſką / odmowił mu goſpody / on wołáiąc po mieśćkich vlicách chodził y mowił: Weyćież Chrześćiánie / iákowey pobożnośći Biſkup wáß / iż mie niechce przenocowáć. Práw: Czyt: bierz tu ſobie zá pożytek / rozeznawáć miedzy duchámi / á duchámi / gośćiámi / y gośćiámi / ábyś kiedy tego pielgrzymá nie wpuśćił / ktoregobyś nie łátwo iák dziśieyßa Irená z goſpody ſercá twego wypoſáżył. Łágáná rybká rzeczona wláta geba áż do ſercá Wielorybowego / ktore gryżąc vſtáwicznie / vmarza go. Pátrz áby diabeł / gdy do ćiebie przez grzech przyſtemp ma / o Chrześćiáninie / twoią w ćież gebą nie wlećiał / y vdußył ćię. Do tego pilnuy bárzo / ábyś mu zwrocenia ſię w ćiebie nie dał przyczyny / boć on tego / iákom oczywiśćie w tymże roku widział / bárzo pilnuie / á ták iáko kot / ktorego im bárziey z domu pedziß / tym on mocniey pázorámi to zá ſuknie / to zá śćiánę chwyta ſię / o wyśćiu áż zá wielka biádá nie myśląc / lgnie lichy duch ten do człowieká grzeßnego / iáko do lepu ptaßek / nie nogámi / ſkrzydłámi / álbo innym tylko pierzem / ále wßyſtek wlepia ſię weń / á co wietßa / bierze z ſobą gorßych ießcze śiedmiu / y wprowadza ſię w dom ſwoy vmiećiony / y bywa biednikowi temu meká oſtátnia gorßa pierwßey: Miey poſt / modlitwę / czyń iáłmużnę / choway ſię miernie y trzeźwo / miey reczną prace / áby gdy przydźie / proznuiącego ćie nigdy nie záſtał: wieß podobno / że wielkiey złośći náuczyło proznowánie. R to to ná oczy Bog wyrzuca v Ezechielá Hierozolimſkiemu miáſtu / gdy mowi: Ototen był wyſtempek Sodomy śioſtry twey / pychá / obfitość chlebá / á doſtátek / y proznowánie iey / y corek iey / á ręki niedoſtátecznemu y vbogiemu nie podawáli / y podnioſły ſię / y czynili obrzydłośći przedemną / y zdiałem ie iákoś widźiáłá. By y ćiebie Pan nie znioſł /

Luk: R. 11. v. 25. y 26. Matt: R. 12 v. 44. 45.

Eccl: 33. v. 29.

Pod oſobą nierządnice opiſuie Ieruſalem.

Ezech: 16. 49.

Senec: Epist. 97. álbo tym złym nie náwiedźił/ prácuy w Winnicy iego dobrze/ chwyć śię tego prożnowánia / prożnowániec to zálecam/ w ktorymbyś większe rzeczy czynił y pięknieysze/ ániżeli ktoreś zostáwił.

CVD LXIII.

ROKV PO NARODZENIV PANSKIM, 1637.

Dobrze gośćił nász Iákub ná dworze miłości
Bożey, boć dostał z wiárą swey corki cáłośći.

Mátt: 15. 21. WSzedł Pan w strony Tyrskiey Sidońskie/ á oto záraz pokwápi wszyśię niewiástá Chánáneyska wyszłá z gránic tych/ y záwołáłá do niē mowiąc: Zmiłuy śię nádemną Pánie/ Synu Dawidow/ Corká moiá od diabłá ćiężko vdręczona boleie. Woła y teráznieysze roku Jákow z żoną swą/ wyszedszy z Oránego/ mil dwánaśćie od Kiiowá (tá máiętność iest Monástyrá nászego) y przywiodszy od Czártá przeklętego opętáną dźieweczkę swoię/ ná imię Hánnę/ w lećiech dźieśiąćiu/ do Cerkwie Przebłogostáwioney Rodźićielki Páńskiey Kiiowopieczárskiey. Zmiłuy śię nád námi Pánie/ Synu Dawidow / zmiłuy śię Bogárodźico niepokalána/ zmiłuyćie śię Oycowie święći Antoni y Theodozy Pieczárscy/ Corká nászá od zazdrośniká zbáwienia nászego bywa co raz porywána/ dręczona y bitá/ á modlcie Páná/ áby zá wielką intercessią wászą/ ták te/ iáko oney Chánáneyki dźiećie/ vzdrowił. Rzekszy to w Cerkwi wielkiey/ szli do Pieczáry Błogostáwionego O. Antoniego / gdźie spuśćiwszy śię zadáli Oycá Helizeuszá Zuczkowskiego ná ten czás Pieczárnego/ áby z nią ták iáko śię zwykł z drugimi Czártá przeklętego więzniámi sprawowáć obszedł: wprowádza ią tedy Wiel: Oćiec w Pieczárę z Niedźiele ná Poniedźiáłek / y do słupá/ ktory dla tych wygnáńcow iest postáwiony łáncuchem vwięzuie/

modli.

modlitwy nádnia przy bytnośći rodźicow odpráwuie / też drugiego y trzećiego dniá powtarza / potym w nocy pocznie Exorcismy ćicho z sercem skruszonym y ze łzámi do iey eliberátiey odpráwowáć: przez te stoiaca iáko osadzona v slupá diabeł rzecze: Há há Oycze / zdradzasz mie / ábo ia niewiem co ty robisz / y co lubo to poćichu czytasz / nie trudź śie / nie trudź / nie wyżeniesz / idź do Celle / opuść mie / nie winienemći nic / vmilkł potym ták / iż żadnego nie wyrzekł słowá; co zá dobry znák wziawszy nabożny Oćiec Heliżeus / szedł sam do Celle swey ná osobna modlitwe / á Oycá y Mátkę przy Pániencę zostáwił / iuż Mieśiac był wysoko / á ták własnie / iáko gdy pułnocy vkázuie / ruszywszy śie z modlitwy / puśćił śie do Pieczáry / Oycá y Mátke pátientá swego záſtánie vśpionych słodkim snem / Dźiewczyne zás z okowánia tego wolna obaczy przed Obrázem Błogosłáwionego Fundatorá ná szego stoiaca / wesoła / vśmiecháiaca śie / y do rzeczy mowiaca / pochwali wtym Páná / y przy rodźicách obudźiwszy ich spyta / coby śie iey ſtáło; práwi oná: Zaraz iákoś Oycze odszedł / widźiáłám iáko Oćiec y Mátká sa vśpieni / y poczułá iáko mie wrog moy nienawisny strząsł / y ná źiemie rzućić chćiał / lecz przed tym łáncuchem nie mogac / ná nim mie: iákom byłá wpás vwiazána / záwieśił tákże wpás / gdźie z ták wiszacey mnie wylećiał / smrodliwiemi e okurzywszy; iam potym przyszłá do śiebie / á podniozszy oczy ku Niebu / z temi serce y rece támżem podwyższyłá / dźiekuiac Pánu wszechmocnemu / Swietey Przeczystey Mátce Chrystusá Jezusá / y Błogosłáwionym Pátronom tych Swietych Pieczar / y ich swietym Zakonnikom / wtym łáncuch spadł ze mnie / iam szłá do Obrázá S^o Antoniego y stánełam przed nim / wtym ty Oycze miły przyszedłeś. Zádźiwiwszy śie ták cudowney sprawie Oćiec Pieczárny / wyprowádźił ia / á wyspowiádaw-

ßy wßystkich trzech / y Sácrámentámi Chrześćiáńsko opátrzywßy do domu wesołych odpuśćił.

PARÆNESIS.

Simon Maio lus coloq: 2, ad finem.

PYta Zołnierz Theologá/mogąli dźiwowiská/ iáko to Pśiegłowcy/Mnogoraczci/Jednooczci/Dźiwnowárgoieżyczći/Hyppopodowie/Hippocentawrowie/ Scipiopodowie / Ludogonáći/ Sátyrowie/ Syreny/ Tritonowie / ⁊c. bydź zbáwieni / y krolestwo wiekuiste odziedziczyć? Práwi mu Theolog / iż mogą / y támże záraz dáie áffirmáciey swoiey rátią z S^o Augustyná : Kto śię kolwiek człowiekiem rodźi gdźiekolwiek/to iest źwierzęćiem rozumnym vmieráiącym / luboby nášym zmysłom niezwyczáyna postáć/lubo ozdobę/ruchánie śię/lubo brzmienie/lub też ktorążkolwiek moc miał; w ktoreyżkolwiek częśći/ iákowążkolwiek iákowośćią nátury/ z onego pierwey vlepionego iednego iż mamy ieden początek / żaden wątpić nie może; Záczym poydźie iáko my/ gdy żyć po woli Bożey będźiemy / ták y oni zbáwienia dostąpią. Tenże Doctor Dźiwom ná pußczy przepowiádał Euangelium/ boć o tym do Bráći w pußczy piße: Ah mnie nędznemu; spytałbym y ia/ czyby też dźiw náß człowiek mowie w bestya grzechámi przetworzony/ bydło służebne niegodney Circes/ diabły robotnik mogł kiedyżkolwiek do zbáwienia przyść / y łáski Bożey sstáć śię vczestnikiem ? spytałbym iákoby do pierwßego stanu niewinnośći mogł śię dobić ? ále tenże Theolog odpowie mi/ że przez dość vczynienie zá wystempek. A tu zopytałbym znowu/ tylko sam Chrystus Jezus Bog obrázony wzaiem obrázonemu Bogu Oycowi y Duchowi świętemu / iáko rowny dość vczynić może/iákom wyżey tknął / przykazáni Páńskich gwałtownik człowiek nie przydźie do tego. Rzecze Theolog/

Aug: lib: 16 cap : 8. de Ciu: Dei.

Idem Sermone 37. Id : in Enchirid ad Laurent: c. 87. & 91.

że przez mękiChrystusá Páná przydzie do odpuszczenia. Gdyż tedy te ták drogie są / do Chrystusá Zbáwicielá z dzisieyszym Jákowem y domowemi iego vćiekaymy się / zá modłámi mátki iego / y Swiętych iego / od wszelákich / ktore ná nas náchodzą biad będziemy vwolnieni.

O spraw to vwolnienie Zbáwićielu moy / ktorego miłość ku narodowi ludzkiemu zNiebá ná ziemię śćiągnełá / pierśi krwią vpurpurowáłá / y ná krzyżu hániebnie przygozdziłá / áby żaden z tych nie padł w niewolą pi... ...iego okrutnika / ktory święte imię twoie wzywáiąc ...ay wszystkich wcále / á osobliwiey Dobrodzieia Mego, Iasnie Oswieconego Xiązęcia I. M. Heliasza, Na Czetwertni Swatopołkowicza Czetwertenskiego, Rotmistrza Woyska I. K. M. Kwarcianego długoszczęśliwego. Błogosław mu, Wysłuchay Go w Dzien Vtrapienia, Obron Go Imieniem Swoim, Zeszli Mu Pomoc z Swiątnice, A z Sionu Bron Go, Day Mu Wedle Serca Iego, y Wszelką Radę Iego Potwierdz. Tudźież y wszystka Jáśnie Oświecona Xiążąt Ich M̄ći Fámilia / sam dobry stróżu y opiekunie nász iák naydłużey *Psal: 19. 1. 2.* *Psal: 126. 1.*

FOVE,

REGE,

ET PROTEGE.



O STAROZYTNOSCI DOMV IASNIE OSWIECONYCH XIAZAT ICH MM. SWATOPOŁKOW CZETWERTENSKICH.

Z Wiedli sie oni ludźie, ktorzy z Ruśi wstáli.
Aż do dźiśia nie Ruśia widze nie wytrwáli;
Niemáß Olelkowiczow, po Ostrostkich płacze;
Wielkich Zbárázkich w Polskim Senaćie nie bacze.
Poßli ścieżka, odważni Pruńscy, nieznáioma.
Rożyńscy nawa portu tkneli nieświádoma:
Iedinych lat kilkáset CZETWERTENSKICH śiły
Rosta, gdy drugim przedze swey Przadki dowiły.
Boć z tego y dźiś Domu dźielá Rycerskiego.
Iák z koniá mąż zá nieżem idźie Troiáńskiego.
Odważne te Xiażeta swych Swietych tropámi
WLODZIMIRZA. BORISSA, y HLIBA stopámi
Gdy postempuia, znácznie Bog ich błogosłáwi.
Od ßeśćiu set lat nam dźiś w sławie onych stáwi.
Y ták, iż gdyby teraz żywot znowu wźieli
Przodki ich, zádźiwić sie mestwu by muśieli.
Boć iesliby z Grækámi przyßło hárce zwodźić.
Z Polowcy z Wárágami, w krwáwy taniec chodźić:
W pochwale CZETWERTENSCY záwßeby stáneli.
Pod iárzmem Iatwieżow swym y Kurá by mieli.
O Iáśnie Oświeceni moi Dobrodźieie,
W ktorych ia wielką sobie pokłádam nádźieie:
Wiedzćie o tym, że błogo ida tego rzeczy.
Kto z drogi sie nie zbiwßy ma Bogá ná pieczy.

Kurá Xiaże Peczeniżkie vćiał głowe Swátosłáwowi. czáßke z niey wyiał. y z tey, opráwiwßy ia we złoto, piiał. Stri:lib: 4. pag: 129.

PARERGON
CVDOW SWIĘTYCH OBRAZA
PRZECZYSTEY
BOGARODZICE
W MONASTYRV
KVPIATICKIM.

Nápiſánych od Wieleb: Oycá
HILARIONA DENISOWICZA, IGVMENA
Tegoż Swiętego Monáſtyrá.

Przez eiusdem Teraturgimatis Authorá
W. Oycá ATHANASIVSA KALNOFOYSKIEGO
przydáne, Paræneſeſámi przywięt ſzone,
y w Druk podáne.

ROKV PANSKIEGO, 1638.
W DRVKARNI SWIĘTOCVDOTWORNEY
KIIOWOPIECZARSKIEY ŁAWRY.


O
P
МР ѲУ
РАДУ
Й СА
Ѡ
БРА
ДОВА
Н
НАА
МАР
НЕ
ГДЬС
ТОБО
Ю
В
К

CVDA KVPIATICKIE.



Obrzeby sie záprawdę działo známi Chrześciáninie Práwosławny/gdy byśmy przeczetszy słowá Páńskie/ktore Błogowiesćiciel Lukasz Swięty w pietnastym Rozdźieleniu opisał/ ná pewna rozumu szále y vwági pilney położyli. mowi tá: Przyymuie grzeszni kow/ to iest Zbáwićiel nász Christus Iesus/ siada z nimi. ták iest/ bo świát odpędza grzeszących/ Christus zátrzymywa/ świát złych nienawidźi/ Christus w nich lubuie/ świát ná wszelką wyuzdánych niecnotę opuszcza/ Pan vsiadszy z nimi iáda/ świát wypędza łotrow/ Pan przygarta ku sobie: dobrzeby się známi działo mowię/ gdybyśmy w grzechách będąc szukáli ták ZBAWICIELA, iáko chory Doktorá/ y z onym vsiadszy wieczerzáli/ snadźby z mytnikiem nas przyiął do łáski swoiey/ ktora źle czyniącym nigdy nie odmowił/ y gdybyśmy się od niego/ gdy nas świat goni/ nie oddaláli. Mowi brátomordercá Kaim: Ktokolwiek mie naydźie/ á pozna mie/ zábiie mię: ktoż ćię wżdy Kaimie ma zábić? kto się zemśćić krwie brátá/ ktoregoś z świátá/ ná ktorym tylko ty á oćiec iuż pozostáliśćie pośpieszy? kogo się wżdy lekasz/ podobno ná twoię zgubę/ gdy ludźi nie stáie. Ziemiá/ wodá/ powietrze/ y ogień/ sprzysięgły się/ podobno Bożey krzywdy/ ktoremu zgrzeszyłeś/ y swoiey obelgi surowie ná tobie zemśćić się námowiły/ podobno ćię

Luk: 15 2.

Gen: c. 4. 14.

Elementá.

gwáłtowniká świátá/ świát ćierpieć więcey iuż nie może. Przyimuie grzesznikow Bog/ vćiekay śie Kaimie nedzny do Bogá/ wolny od strachu bedźiesz/ idź ściezką Golgotha. ná gore krwią Chrystusá Páná skropioną/ Golgote/ obaczysz/ záli tám ná Krzyżu/ iáko on Oćiec syná márno tráwnego/ obie przećiagszy rece nie przygárta wystemp, nego ku sobie? záli támże nie ofiáruie śie chlebem zbá, wienia káżdemu? záli nie obnaża pierśi swoie/ y włocznią otwiráć boż nie dopuszczáłá to snać áby człowiek tą dro, gą áż do sercá iego wszedł/ záli głowy nie náchilił do po, cáłowánia? záli krwie nie wytoczył dla nápićia? ták iest/ chce ieść z grzesznymi/ y grzesznych przyimuie/ bieżmyż przeto wystepni do nie°/ dźiać śie nam przy Pánie dobrze bedźie. Klubo áffirmuią Philozophowie/ że podobne do podobnego sobie śćiaga śie/ musza tu prawdy swey v, Psal: 44. 3. stapić/ Pan piekny/ boć rzeczono: Speciosus forma præ filijs hominum, to iest: Piekniey szy vrodą nád syny człowiecze/ grzesznik poczwárá/ Pan prawdá; bo sam o Ioan: 14. 6. sobie mowi: Ego sum via, veritas, & vita. to iest: Ja ie, stem drogá/ żywot/ y prawdá. Grzesznik też/ gdyż rze, czono: Káżdy człowiek łeż. Pan Miłośierdny/ ponie, Psal: 111. 4. waż nápisano: Weszłá w ciemnośćiách świátłość práwy/ miłośćiwy miłośierdny y sprawiedliwy; grzesznik mor, dercá/ Pan bielszy nád śnieg/ grzesznik czarny iáko oná Murzynká/ ktora Moyzesz poiął zá żone sobie/ obyczá, iámi/ vrodzeniem/ nabożeństwem/ y twarzą niepodo, bna/ przećie ták sobie niepodobnego Pan przyimuie/ y ná rámioná wkłáda/ przyiaźń z nim wieczną (y tu niech Moralistæ cum sua dignitate milczą/ w ktorey práwią/ iż miedzy nierownemi nie długo trwa przyiaźń) záwie, ra ; z nieprzyiaćielá/ iáko mowi Swiety Apostoł Páweł: Bedac nieprzyiaćiołámi Bożymi/ poiednáni iestesmy przez Jezusá Chrystusá/ to iest z nieprzyiaćioł/ zstálismy

ſię przyiaćiołámi Bożymi/czyni ſobie przyiaćielem; vczyniwſzy/ ná wieczerzą wprowadza/ wprowádziwſzy wiecznośćią hoynie częſtuie. Przyimuie záś tych wyſtępcow wiela ſpoſobow/ ktore dla máteriey długośći tu nie introdukuiac/ieden z nich/iáko z ogrodu wielkiego kwiatek vſzczknawſzy; Cudow mowię ſpráwowánie/ biorę. Ktorym to Cudow ſpráwowániem iákoby przywlekał ku ſobie/ prawdziwy Magnes ten zżeleźniáłych grzeſznikow/ Obraz Przeczyſtey Bogárodzice w Monáſtyru Kupiátickim będacy oświádczy/ y náuczy ſwemi Cudámi/ ktorych Woiewodztwá Brzyſkiego y Pińſkiego Powiátu obywátele z pożytkiem vzdrowieni dobrze bárzo świádomi/ieſzcze od záłożenia tám świętey Cerkwie/ áż do czáſu dziśieyſzego/ gdy we wſzyſtkich przypadkách ſwych do Cudotwornego tego Obrázu vćiekáiac ſię/ pociechę odnoſza/ y gdy toż iákoby Teſtámentem dobrzy rodzice ſynom ſwym nie tylko ná ſercách ich wola ſwoię ſłowy piſzac/ ále y ná Kielichách ſztychuiac zoſtáwuia y czynić przykázuia/ práwiac im/ iż

We wſzelákich przygodách rátunek odnośi,
Kto o co w Cerkwi Bogá Kupiátickiey prośi.
Od wielu rzecz doznána, nie máſz watpliwośći,
Chodźmyż do niey z ofiára cni Bráćia w miłośći.

ROZDZIAŁ I.

Iák cudownie náleźiony ten ná Krzyżu Naświętſzey Pánny w Kupiáticzách Obraz.

KVpiáticze od Kupiá z Diálectu Ruſkiego/ z Polſkiego od Kempin/ktorych ieſt wkoło doſtátek/wieś rzeczona/ leży w Powiećie Pińſkim/ máiac ná Wſchod rzekę Jáſoldę kempiſta/ nád ktora y śiedźi; ná Południe Pinę/ od ktorey y nád ktora Pinſk rzeczone

Miáſto

Miásto záſádzone y dziś ſtoi: A że tá rzeká Jáſołdá/ bárzo ná Wioſnę wylewa od dawnych czáſow / łegi lubo mokrzáwy / lubo też iezierzyſká po polách Kupiátyckich poczyniwßy/drzewem ná ſádziłá rozmáitym/ ták właſnie iáko y przy innych rzek ściekániách ná niżinách wi
Pſal: 1. 3. dzieć ſię dáie. O iednę z tych łegow czáſow dáleko przeßłych/ Anna dziewczę w lećiech ßeśćiu páſąc Oycá ſwe bydło/nieſpodźianie obaczy świátłość miedzy drzewámi przedziwną / ktora błyßczącym ſię ogniem okrzśćiwßy / ßłá widźieć coby to zá ogień gorzał. Więc przyßedßy ná mieyſce/ ná ktorym ſię iey tá iáſność vkazáła / á żadnego ognia nienálazßy/ ſámy obaczyłá cudowny ten / táki / y ták wielki Przebłogosłáwioney Pánny Krzyżyk ná drzewie wiſzący / wźięłá go/ do domu zánioſłá/y w ſkrzynię/álbo iáko lud támten mowi / w kubel wrzućiłá / ſámá názad do ſwego vrzędu páść bydło zwrocíłá ſię; ktory gdy odpráwuie/y poyzrzy ná toż mieyſce/ znowu ná nim tákąż iáká y pierwiey świátłość obaczy/y tenże (lubo oná dla defectu rozſądku drugi bydź rozumiáłá) ná tymże drzewie y mieyſcu wiſzący Krzyżyk obaczywßy powtore bierze/y w zánádrá wkłáda; á że iuż dzień ſkłániał ſię ku nocy / pędząc trzodę przed ſobą do domu / do tegoż y Krzyżyk ten nieśie ; przyßedßy rzecze do Oycá Bázilego (gdyż mátká iey z żywych reieſtru iuż byłá wymázána)Názłám Oycze miły świętość iákąś/ po ktorą gdy do zánádrá śiągnie / nie nálázłá iey y rzecze: Mamże ia drugą w kuble/ pobieży k temu/ á nie nálazßy/ puśći ſię ná mieyſce / gdźie ia pierwey wźięłá byłá. Lecz iż iákom rzekł noc naſpiewáłá / ßedł y ſam Oćiec z nią/ by ſnadź czego ſię iáko młoda nie przelękłá. Przyßli ná mieyſce / cudowną iáſność obaczyli / á przybliżywßy ſię do drzewá/ wiſzący Krzyżyk zdieli/y iuż potrzećie do domu zánieśli / ná mieyſcu przyſtoynym y pewnym

wnym położyli do iutrzeyszego dniá. Wstawszy ráno do prac zwyczáynych wiosnak / poyźrzy iezeli iest krzyżyk / wszákże dármo go á długo poszukawszy rozgłosił drugim sąsiádom to dzieło Boże / á powiedziawszy im dowodnie o spráwie wczoráyszey / wiodł ich do łegu tego y drzewá / áby prawdy swey probował / ná ktorym Krzyżyk znowu wszyscy nálazszy / tudzież chrośćiny y drzewá niemáło wysiekli / wode spuśćili / doły ziemia náwiezli / y plac przystoyny wypráco wawszy / ná nim Cerkiewkę záłożyli / w ktorey zárázem dziać się rożne z woli Bożey przez ten Przeczystey Pánny Obrazek Cudá iely / iákoż y teraz ieszcze z miłośćiwey łáski Mátki Miłosierdzia / nietylko nieustáia / owszem vstáwiczne biora pomnożenie.

ROZDZIAŁ II.

O Cudźie, ktory się sstał przy zákłádániu Cerkwie Kupiátickiey.

Kážde spráwy zaczećiu ochotny bywa záwsze początek / doświádczenie ná świádectwo / oczy ktorymim to widywał / ná popárcie prawdy / y dawnieyszych Kupiátickich mieszkáńcow stáwie / ktorzy z wiárą y gorąco robiąc Przebłogosłáwioney Pánnie Cerkiew / mieli miedzy soba człowieká bárzo wielki bol / od dawnego czásu w głowie ćierpiącego / vpádłego ná oczy / y zgołá záledwie drogi przewodnika niepotrzebuiącego. Ten vprzatywał drzewáone obrzynáiąc niepotrzebne rozgi / ná ktorym Obraz dziśieyszy Cudotworny náleziony w śrzodku stał / ná swym zwykłym dawnym mieyscu / nie mogąc / luboby rad był więtszey prace swym sąsiádom / prze bol ćieżki dopomoc / w máłym prácuiąc / łáski Bożey y Mátki Miłosierdzia o zmiłowánie się nád nim chorob

Principium feruet.

bá prośił / iákoż ná tymże mieyscu prace swey lubo máłey wielka y cudowna wziął nagrode/od choroby mowię vwolnienie/boć rzeczono: A ktokolwiek da (rzecz niewielka) kufel zimney wody w imię Vcznia/ nagrode swoia
Matt:9.42. (co iest bárzo wielka) przyimie. Czytam y dáley/
Matt:20. 9. iż máło y oni prácowáli / ktorych gospodarz iedenastey godziny náiął do winnice / á przedśię iednákiey zapłáty grosz z drugiemi wzięli. Coś wiecey ten niżby zá kufel wody wártáło prácował / wiecey trochá przećię śię trudźił/ przecz y wielką łáskę odniosł naypierwszy/ ná naypierwszy fundowániu śięCerkwi świętey: iákoż y przystuszáło nowa Cerkiew/ktora Cudámi po wszystkim świećie słáwna bydź miáłá / nowym y nád nowym robotnikiem / Cudem obwołáć/y ludowi obwieśćić/ktory
Exod. 23. by przychodząc nieco rocznie; iák do Jeruzálem Hebreyczykowie droge czynili / ále codźiennie w tey świętey Máriey Mátki Bożey Cerkwi leczył śię / y iáko do pewnego od wszelákich chorob naiázdow Asylum/ y nieomylney vćieczki portu przybiegał: boć kto iedno z wiárą doniey zápuśćił śię/ nigdy ten w przećiwne Scyl y Chárybd prety nie padł/áni o rozbićie duszney y cielesney cáłośći (iáko śię niżey pokaże) przyszedł.

ROZDZIAŁ III.

O Spaleniu od Tátárow tey Cerkwie, y o wtorym cudownym naydźieniu tegoż Obrazá.

POgránicżni ludźie z Scythia / záledwie nie wszyscy z vtyskiem swym/y biádą ćięzką doználi złych tych Ludochwytow / Skotogonow / Zboycow / ogniem y mieczem sąśiádow swych gnembiących; dam ia innym Páństwom pokoy / coby Krolestwo Polskie od tey lichoty

ponośiło / záledwie ktory rok nie pokaże / począwszy od dawnych áż do dźiśieyszych czásow. Wedle zwyczáiu swego wpádli ći raz Łápácze ná Polesie / gdźie miedzy wiela miast y wśi / śioło Kupiáticze y z Cerkwia wypalili / lud w plon zábráli / y do swoich łogowisk nie trzy zwroćili się; Cerkiew te mowie / w ktorey on Krzyż Cudotworny był przystoynie wiszacy / z ápparatámi y wszelákim pozwirzchownym ochędostwem ogniem zniesli / lecz Obraz Cudotworny / iż iest nie wielkiey wielkośći / spadszy przypadł / y pokryty był popiołem / pod ktorym luboby mogł ták iáko y inne krusze czásu pożaru skáze swa ponieść / z osobliwey iednák Bożey opátrznośći od ogniowego vpału był wolen / po splondrowániu tý záledwie kto vchyliwszy w łozách wyśiedźiał się / przed ta vkrył się szárańcza; y pozostał / á pátrzac ná spalenie Cerkwie pozostáłey / rozumieli iż y Obraz ten Swiety teyż z Cerkwia podpadł ruinie / przecz inney nietylko nie budowáli / ále y o mieyscu zá czásem ná ktory Krzyżyk był zápomnieli / wiecey y pilniey się około chyż y kniejow swoich budowánia y potrzeb zábawiáiac / poniewaź pozwierzchowne rzeczy wiecey człowieká ku sobie poćiagáia.

Gdy się te rzeczy ták dźieia / Pan ktory grzesznych przyimuie / y iada z nimi / nie dopuszcza Obrázowi Przenaymileyszey Mátki swoiey Cudownemu / w tý popiele pogrzebionemu dáley leżeć / wzbudza Pielgrzymá nabożnego / imieniem Joáchimá / y temu áffect pobożny do sercá wkłáda; áby mieyscá y Cerkwie świete náwiedzał / Monástyrze obchodźił / y wnich woli się Bożey vczył: ktore to obchodzenie gdy odpráwuie / zá zrzadzeniem Bożym / puśćiwszy się z Jerusalem po wielkiey y długiey gośćinie / zászedł też y ná Polesie / y tám máiac droge nie dáleko od mieyscá zgorzáłey oney Cerkwi Kupiátickiey / szedł nia / á idac / obaczył niezwyczáyna iá- Pielgrzym Ioáchim.

kás iásność w boku śię błyszcząca przy ziemi/ tey gdy śię przypátruie / y widzi że trwa długo / z záczetey drogi trochá ku mieyscu onemu zdroży / coby to tákiego było chcąc dowiedźieć śię : przyszedł tám / á nic wiecey oprocz iednego tego Cudotwornego Obrázá nie oglądawszy/dźiwowáć śię począł/ á zádumiáły / dotknąć nie śmiał śię one°/tylko śię Pánu y Tworcy swemu przy nim pomodliwszy/ spadł ná swą drogę / y nią trochá postąpiwszy sprácowány dawno/ wstąpił (boć był wieczor) do teyże Wśi Kupiáticz/á wszedszy do Człowieczká iedne° domu/odpoczywał/gdźie iáko bywa po rożnych mowách/ przyszło y o tym / iáko niekiedyś Tátárowie zábiegszy do Kupiáticz / Cerkiew y Obraz w niey Cudotworny Naświetszey Pánny/ wielkie lekárstwo y vćieczkę ludzką spalili/ iák Sielan pobráli. Słysząc te rospráwę gospodarzá swego Joáchim pobożny/ zopyta o mieyscu Cerkiewnym/ gdy mu ten położenie powie ; Gość rzecz swoię tym práwić porządkię/iákim śię mu przydáłá ná drodze/ y ná tẏ mieyscu/mimo ktore szedł pocznie. Czemu Kmiotek vwierzywszy/ rádośćią ziety/z kilka sąśiádow y z tym. że dla vkazánia mieyscá Pielgrzymem szli ná to mieysce/ ná ktorym śię pokázował pierwey ná drzewie / y náleźli go ; wszystkim potym sąśiádom obwołáli / y ták powtore Cerkiew Naświetszey Pánny z drzewá okłego zbudowáli/ dali ogrode Ołtarzowa przy tym mieyscu/gdźie śię to od nich sámych Krzyżá Pánny Przeczystey (iáko niekiedyś od Cesárzowey Heleny mátki Cesárzá Constántiná Swietego w Jerusalem onego/ná ktorym Pan był przygwożdżon) y Obrázá ná nim teyże Mátki Bożey Cudotwornego sstáło náleźienie ; drzwi zás Cárskie z lewego boku postáwili/ gdźie zárázem y Wieś znowu pod dobrą naświetszey Pánny opieką vśiadszy dobrze śię vfundowáłá/ y do dniá dźiśieyszego stoi.

ROZDZIAŁ IV.

Iáko temuż Ioáchimowi Pielgrzymowi Bogárodźicá Pánná mieszkáć przy Cerkwi Kupiátickiey każe.

PEregrin ten/ktoremu się Swięto cudotworny Obraz pokazał po zgorzeniu pierwszey Cerkwi/ kończąc przed się wźięta drogę swoię/przewożił się przez Iásołdę rzekę czołnē ná drugą stronę/iáko mowią Prosćia (Prosćiá się zowie drogá ná błoćie támecznym/ ktora ludźie zimie sániámi/ lećie záś czołnámi prosto ieżdżą przez wszystko błoto/wyprzątawszy przeszkody ode wśi ku lásu/ áż zá Iásołdę)á iádąc wypadł wwodę zczołná/ w ktory znowu się iákoś zmokły wgrámoliwszy/záwroćił do wśi y obnocował w tey. Noc była/vspokoiły się głosy ludźkie/y bydlęce/wszystkie rzeczy odpoczynek swoy y senna vćiechę mieli/á zárownie y miánowány Ioáchim pielgrzym położywszy się spał; w połnocy przez sen stáwi się przedeń Pánná y Mátká Iezusá Chrystusá / y vśmiechàiąc się Łáská wą łásk áwemi vsty rzecze: Przez wszystkie czásy peregrináciey twey modlitámi śię Bogu y Synowi memu zá ćię o człowiecze / ábyś był záchowány od wszełkiey podrożney przygody/ y vstrzegłá ćię/iáko sam widźisz od niey. Teraz y iá potrzebuię/y tobie łátwo należy/izbyś mi służył /zmieszkay tedy y bądź tu pokić każe dáley się ruszyć. Ocknąwszy się ze snu/ á przypadkow podrożnych Cátálog duży ná myśli przeczet szy/od ktorych był záwsze łátwo vwolniony/ tudźież y wolą Przeczystey Panny y dobrodźieyki swoiey rozbiráiąc/ poniechał drogi dalszey y został w Kupiáticzách/y mieszkał we wsi áż do doskonáłego zbudowánia Cerkwi: ktorą gdy stánęłá/od chłopká przeniosł się zá kilkákrotnim teyże Krolowey Niebieskiey nápomnieniem do Presbyterá / żył v niego / y w

Obiáwienie, ktore Pielgrzym Ioáchim miał.

Cerkwi vrząd Pánámarſki / álbo wytrikuſki przez czás długi odpráwował.

Zá Vrzędu tego Pánámará / Xiężná támecznych kráiow / ktorey dla wielu conſiderátiey nie miánuię / będąc citowána ná śmiertelny Trybunał / nim zeſzłá z świátá / to ſynom w Teſtámenćie nápiſáłá: áby pięknie ćiáło iey w Cerkwi Przeczyſtey Pánny Kupiátickiey pogrzebli: zmárła wtym oná; miły záś Pánámar / nocy iedney gdy modły ſwe odpráwuie przez noc w Cerkwi / vkaże ſię mu Pánná Błogosłáwiona / y rzecze: Idź práwi / á rzecz Presbyterowi / iżby Ciáło Xiężny tey w Cerkwi grześć nie pozwalał. Odpráwił poſelſtwo do Swiężczenniká / ten ie zmárłey Xiężny ſynom opowiedźiał / y iák by złie nád wolą Bożey Mátki co poczynáć / długo znimi rozmawiáiąc / nie przełamał vporu ich / vczynili to co mátká kazáłá / ponieważ nie ten nayprzednieyſzy ſynow y przyiaćioł vrząd ieſt; gnuſnym prowádźić zmárłe ćiáło nárzekániem / ále o tym czego potrzebował zeſzły człowiek pámiętáć / co roſkazał to wykonáć / iáko mowi v Corneliuſá Tacita Germanicus Ceſarz. y pogrzebli przed ſámym Obrázem Cudotwornym w dźień Sobotny; po pogrzebie w Niedźiele podzwoniwſzy ná Iutrznią Pánámar / ſzedł áby Cerkiew Swiężczennikowi otworzył z świecą / álić (o Cudo Pánny Naswiętſzey) obaczy mizerney Xiężny ciáło wyrzucone z grobowey goſpody / y nie dáleko od Cerkwie leżące / Presbyterá przyzowie; ktory dáć tey ſpráwie rády nie mogąc / á zewnątrz pogrzeb ćiáłu inſzy czynić potomkow / obawiáiąc ſię znowu ie przed Obrázem w iáme zágrzebł / nie bez ſzkody wſzyſtkich ludźi / á oſobliwie chorych / ábowiem przyſzłey nocy zwyczáynie temuż Páráeccleſiárchowi rzekłá te słowá Bogárodźicá Pánná / ponieważ áż dotąd vpornośći przyſzliśćie / á nápomnieniy mych vſłucháć niechćieliśćie /

Pátrz ná Cud.

Lib: Annalium 1. prope finem.

Z tąd y po dźiśdźień ćiáłá vmárłego do Cerkwie Kupiátickiey nie wnoſzą.

przeto

przeto odtad odeymuie sie vzdrowienia łaská w tey Cerkwi do czásu pewnego / miánowićie ná lat sto y wiecey / ázby sie to cielsko (snadz było podobne Vdonowemu) do szczetu wniwecz obróćiło / y pámieć iego z szumem zginełá. A gdy sie to wypełni / posle ia inákszych robotnikow do tey Winnice moiey / ktorzy czystośćia / postem / posłuszeństwem / y vstáwicznemi modłámi vtrácona łáske vzdrowienia / znowu do tey Cerkwie przywroca. A ty idz z tego mieyscá / gdźieć Pan Bog pokaze / y wiedz o tym / ze nie długi zywot twoy bydz ma. Odeszłá Naswietsza Pánná / Cudá vstáły w Kupiáticzách / w Zuráwiczách sie / gdźie náon czás było ieszcze Práwosłáwiie / okazáły: ná co ludźie iedni wzdycháiacieli mowić: Obraz nász do Zuráwicz przeniosł sie: drudzy / Bogárodźicá sámá przeszłá tám: inni / Obraz iey sam przeszedł / á Krzyz tylko iedyny w Kupiáticzách zostáł / iáko bywáć zwykło miedzy ćiáłem iednym / wiele głow máiacym / po Pháryzáysku szemráli wiele / á w rzeczy sámey nic nie było; poniewaz tenze y Krzyz / tenze y Obraz zostawał ná tym mieyscu / tylko grzeszny łáská sie denegowáłá / wedle rzeczonego: *Niechćiał błogosłáwieństwá, á bedźie oddalone od niego. &c.* Poty Originał nálezienia Obrázu tego Cudotworne° napisany od Swietobliweg° Cerkwie teyze Jereiá / náleziony od Authorá miedzy munimentámi Cerkiewnych spraw y Fundátiy.

Naswietsza Pánná Zakonnikow obiecuie.

Psal. 108. 18.

ROZDZIAŁ V.

Iáko Presbyterowie trzymali te Cerkiew, y iák długo.

PO erectiey tey Cerkwie drugiey / rozni Swieccy Duchowni Oycowie przy niey ták iáko y przy pirwszey mieszkáli / y lubo sie to Cudá vieli / przećie lud pospolity

z nabożeństwá dawnego/do Obrázu cudotwornego oddawalsie. Co widząc Pánowie dzierżawcy Pinscy y Xiążetá Ruscy/ vbogácili/ ozdobili/ nádáli to mieysce Swiete/ y Przywileiámi Xiążęćiá Járosłáwá/ y Krolowey Bony dworzyská y rożne dániny iey confirmowáli y vmocnili. Wyszedł czás poty sprochniáłośći ciáłá Xiężny oney/ znowu łáská Boża chorych vzdrawiáiac przystapiłá/ znowu Cudá dziać sie poczeły/ zá Swieszczęnikow; á osobliwie

CVD PIRWSZY.

Swietokradzce ognisty tu Element ziada,
Ktoż niewie że zła temu kto zle czyni biádá?

W Mołodowie / w Máietnośći Jch MM. Pánow Woynow/ złodziey okradszy Cerkiew był poimány/ y ná gárdło według zásług swoich skazány/ gdzie z dobrey woli/ lubo g°o to nikt nie pytał/ iáko o rzecz niewiádoma sam iáwnie wyrzekł: Dobrze mowi wydáłá mie Bogárodzicá w złośćiách moich/ ponieważem nie był wdzieczen tey dobrodzieystwá/ ánim według iey przykazánia obietnice moie wypełnił/ terazże złodzieiu niebáczny ćierpi (á tu miánował swe imie) słusznie zá twe zbrodnie y kłamstwá: ná co mu ieden z stoiacych odpowiedział: zá świetokradzstwo masz ćierpieć/ nie zá kłamstwo: Ná to złodziey/ ták widzieć sie dáie: wszákże wiem iaco mowie. A gdy był o przyczyne mowy tey osobliwie pytány/ powiedział te; co z wielkim podziwieniem wszystkiego ludu było: Jż iednego czásu chcac wykráść Cerkiew Kupiáticka/ z vmysłu iákoby ná ofiáre przychodził do Kupiáticz/ á wypátrzywszy wszystko iák trzebá / odszedł. Potym nocy iedney/ ktora do swego rzemiosłá sposobnieysza baczył/ znowu przyszedszy stał przy drzwiách

Cerkiewnych/myśląc iákby miał postąpić: wtym po xięge Pánámar/czytáiąc Paćierze sobie szedł do Cerkwie/ drzwi doszedszy / ácz niewiedźiał o złodźieiu / iednák był zdiety stráchem/ y ták włożywszy klucz do zamku/kłániał się przed icona Bożą/ co złodźiey widząc wyniosł siekirę wzgorę/ ktorą miał ku potrzebie swey/ chcąc onego zábić/ boć máiąc klucz gotowy / mniemał że mu vbiwszy onego/ wszystko pomyśli iść miáło: ále gdy iuż vderzyć chćiał / nie spuśćił rąk ná doł. Záczym nie ruszáiąc się w boiáźni stał/ Páráecclesiárch / w tym czáśie odpráwiwszy modlitwy odemknął Cerkiew/ y wszedł do niey/ złodźiey zás widząc strácenie rąk / nie miał po co iść do Cerkwie/ ále szedł w bok w sámym opasániu ná lewą stronę: A tám padszy Bogu y Przeczystey Bogárodźicy supplikował/ káiąc się swych złych vczynkow/y prosząc o przywrocenie rąk. Gdźie pokazawszy mu się Przeczysta Bogárodźicá/ rzekłá do niego: Mielitośćiwy ná swą duszę / záż niewieß iż miałeś był być karány zá złośći twoie/iáwnie przed wszystkimi ludźmi / kiedyś mi ostáręzdrádliwie przynośił / y kłániałeś się przed Obrázem moim po Iudászowsku / myśląc go z dostátkow iego obłupić: álem się ia modliłá zá ćię / ábyś mogł przyść do pokuty: lecz ty nie przestáiąc ná twym złym zamyśle / przyszedłeś go tu wykonáć / y zábiiáć mnie służących: otoż teraz odnieśieß według zásług karánie. Ale widząc go być skruszonego serdecznie/znowu rzekłá: popraw się/ á ręce oto masz: á iesli nie przestániesz tey roboty / wrychle weźmieß zapłátę. y ták złodźiey z dwiema rękámi odszedł. Potym wtrzy látá szedł okráść Cerkiew do Molodowá / Máietnośći Ich MM. PP. Woynow / ná ktorym vczynku był do niego głos: *Zle tebie Klamco.* á w tym poimány był/ y to sam ná śiebie/gdy go ná spalenie prowádzono / powiádał / o czym áni ten to Pánámar/

Rzecz Przeczystey do swieto-kradźcę.

áni inßy kto wiedźiał/ áż do tey powieśći.

DZIAŁO SIĘ ROKV PANSKIEGO, 1617.

PARÆNESIS.

1. Cor: 6. 10. Rom. 2. 21. MOwi wybráne naczynie Páweł Swięty: Złodźieie nie odźiedźiczą Krolestwá Bożego/ lubo dla tego/ iż Pan zákazał kradźieży mowiąc: *Nie vkrádnieß.* Kto záś to przykazánie przestępuie / przećiwi się Bogu; záczym y częśći z nim nie ma. Słowá te iednák Swiętego pogánowe Mistrzá dobrze sequestrowawßy/ rozdźielam; y mowię/ iż złodźieie/ ieśli się po kradźieży nie pokáią / pokuty náznáczoney nie przyimą / y rzeczy zábránych możnali (poniewaź grzech ten nie odpußcza się/ áżby to oddano Pánu swemu / co od niego bez woli iego oddalono iest) nie oddádzą/ álbo vbogim nie rozdźielą/ tey sententiey podlec mußą; záś wypełniali/ á kráść wiecey nie będą/ ále prácowáć rękámi swemi zechcą / co iest dobrego/ áby potym vdźielili y potrzebnym / vydą káry. Práw: Czytáć srogiego Decretu obawiáiąc się / grzechu tego wystrzegay się; byś y doczesney kaźni/ ktorą zá vkrádźionego ostá popádli Arábczykowie ode Lwá Swiętego Gerásimá/ boć ich rozßárpał / ktorą Achám złodźieystwem zmázány w kupách Jerychońskich / boć go vkámienowano/ ktorą Judaß Jskaryotes / gdyż się ten sam obieśił/ y wieczney kátwo vßedł.

Apoc: 9. 21. — Ephes: 4. 2. 8. — Sophron: in Prat: 107.

CVD WTORY.

Máteriey Beniámin gdy w Krzyżu dochodźi,
Gorzey niż Ozá z świátá zá swą śmiáłość schodźi.

ZAkonnik imieniem Beniámin (ießcze przed mießkániem Zákonnikow przy tey Cerkwi) bywßy w Kupiá-

ticzách.

ticzách ták śie ośmielił / iż dla wiádomośći / z iákieyby był máteriey Obraz ten Cudowny / ważył śie go nożem probuiac ſtrobáć. Co vczyniwſzy / iáchał do Pińſká / támże ſyná przyiaćielá ſwego iednego wykupił od śmierći / ná ktora on był w ſwowolney kupie zárobił / y wźiawſzy go ná ſwoy woz / iáchał z nim ná Podláſze / chcac śie wyzwoleniem iego przyiaćielowi przyſłużyć. Tu dźiwzá tákie dobrodźieyſtwo bez żadney dánia przyczyny / v. wolniony od śmierći / śmierćia ſroga ták dobrodźieiá ſwego Wieleb: Oycá Beniáminá zámordował / iáko Popilius Lenas Ciceroná / ktory go od śmierći Oycozaboyſt wá obronił / y podobny go ſpoſobem / iáko on Obraz porzezał / pokárbował y poriſował / nákoniec tyránſko / ſrogi niewdźiecznik / od ćiáłá głowe odrzezawſzy tymże nożē / ták ia zeſpecił pokłowſzy / poprzebiiawſzy / y ſzrámámi oſzkárádźiwſzy / iáko niekiedys M. Antonius z żona ſwoia tegoż ſławnego Oratorá Rzymſkiego mordował. A to śie wſzyſtko ſtáło we trzech Niedźielách. Crinit: lib 1. c. 8. Appian: l. 4. Ciu: bel.

DZIAŁO SIĘ ROKV PANSKIEGO, 1627.

PARÆNESIS.

NAd niewdźiecznego człowieká / źiemiá nic ćieższego nie nośi / mowi Philozof Seneká / wſzakże niewdźiecznik nie dobrodźieiowi ále ſobie źle czyni / lecz tu opák práwośt: Czytel: widźiſz / gdy od wrot śmierći hánieb. ney wrocony / te ktora ſam ponieść miał / odkupićielowi ſwemu śmierć nániośt niezbożny meżoboycá. Wiem że Pan zábiiać nie każe / boć mowi: *Nie zabiieſz*; dla czego to / lubo kárnośći grzechu záſtrobánie Obrázá Cudotwornego / lubo złośći wrodzoney onego lichego mordercy przypiſáć śie muśi. Prá: Czytel: wiedzac o tym / iż krzywdá Obrázo[illegible] śie do teg° / y[illegible]te° / De beneficiis.

czIy ieſt Obraz: y kárność iákoby zá ſámey oſoby obelge / iáka dźiśieyſzy Zakonnik podeymuie / vrzyſparza: ſzanuy Swiętych Bożych Ikony. Do tego vczſie dobrze zá dobro / bá y zá zło dobrym oddawáć; boć mowi Pan / Miłuyćie nieprzyiaćioły wáſze / dobrze czyńćie tym ktorzy was nienawidzą; lubo wziąwſzy przykład od zwierząt y ptáſztwá / Lwá mowię Swiętego Geráſimá / Boćianow / Szczurow: áni zápominay ták dobroći cudzey / iáko on Lábán: iáko Przełożony Piwnicznych ſnu ſwego wykłádácza / iáko Ioasnie pámiętał ná miłośierdźie / ktore vczynił Ioiádá Oćiec Zácháryaſzow / ále zábił go.

Gen: 31. Gen: 40. 23 2. Paral: 24. 22.

CVD TRZECI.

Bez groſzá w Cerkwi k zdrówiu Máśkiewicz przychodźi, Bo w tey Pan ná to, Medik w domu ná groſz godźi.

IEº Mść Pan Máśkiewicz Sędźia Piński Ziemſki / będąc ruſzony Párálizem / y wiele ná niepomagáiące wyłożywſzy lekárſtwá / ták był oną chorobą złamány / iż áni co mowić / áni ſam ieść mogł / tylko mu vſtá iáko dźiećięciu máłemu winem zlekká zákrapiano / y wcześnie z boku tego ná drugi (bo ſam ſię ruſzyć nie mogł) przekłádano / w tákiey chorobie / gdy iuż ni od kogo pomocy zásiąc nie mogł / był przywieźiony do Swiętey Cerkwie Kupiátickiey / y poſádzony ná krześle przed Obrázem Cudotwornym / gdźie zań ku Przenaświętſzey Pánnie Moleben odpráwowány był; tám ná pierwſzey modlitwie chory záwołał wielkim głoſem: CHWAŁA TOBIE BOZE, y zárąz wſtawſzy z krzesłá ſwego poklęknął przed Obrázem / dźiękuiąc Pánu Bogu / Przeczyſtey Mátce iego Máryey Pánnie zá te dobrodźieyſtwo / ktorego doznał. Po ſkończeniu Molebnu / o ſwey mocy z modlitwy ſię ruſzył / Obraz pocáłowáł / Zakonnikow viáłmużnił /

y zdrów do domu swego z łáski Páná miłośiernego / y Mátki iego odiáchał.

PARÆNESIS.

CZytam v Ewángelistow/ iáko gdy był Pan w domu/ wszedszy do Kápharnáū / przedárszy dách spuszczono mu ná łożu páráliżem záráżonego; gdźie widząc wiárę ich vzdrowił go. Podobna rzecz y dźiś Práw: Czytel: w Cudźie tym widźisz/ o osobie wyżey miánowáney. Gdźie pátrz ná miłośierdźie Boże / iż skoro żal nász y biádę onemu opowiádamy/ iáko Oćiec vmiłośierdza śię záraz nád námi. Gdy śiostry Łázárzá vmárłego płácza/ Marthá y Máriá/ wskrześa go im/ gdy lámentuie po synu swoim vmárłym wdowá w Naim mieśćie / z martwych go wyzwalá/ gdy Piotr s. bárzo żáłuie/ odpuszcza mu trzykrotne záp árćie śię siebie/ gdy y tē P. Másłkiewicz ná swą vtiskuie chorobę/ y do Bogá śię/ tudźież y mátki mi łośierdźia vćieka/ odnośi v Obrázá Naswietszey Pánny w Kupiáticzách od Páráliżu vzdrowienie. Tego y ty Czytelniku w przypadku twym násláduy/ opowiedz boleść twoie Pánu/ á on ćię vzdrowi.

Marc: 20. 5.
Matt: 9. 6.
Luc: 5. 18.
Ioan: 5. 5.
Ioan: 11. 5.

CVD CZWARTY.

Zlie z Swietymi, z Obrázy źlie Swietych żártowáć.
Káżdy żárt ten ma śmiercią bo grácz odwetowáć.

DZierżąc czásu swego Je° M. Pan Páweł Woyná Kupiáticze/ y żyiąc w nich/ miał Xiężą v siebie ná obiedźie / gdźie w rozmowie wszczełá śię zmianká o Obrázie cudownym / y prośili ci Xiężá gospodarzá / ten trzymał ich ná słonie długo; á gdy mu bárzo dokuczáli / rzecze żártem: nápiyćie śię tylko Oycowie/ rzući

my oni: ieśli śię wam dáć pozwoli/ lecz skoro ćiśneli/ do pierwßego rázu wygráli Xiężá/ záczym iuż bez żártu Obrázu vpominác śię poczęli / ále że noc byłá/ odłożyli to sobie doporánku. Tey nocy wßyścy ći strászne widzenia mieli/ktorych przeleknąwßy śię/ ráno nic było po wczoráyßych żártách/ bo chorémi y ći zostáli/ y Pan niezdrowy do Wilna ná leki iácháć muśiał/ (źle z Bogiem żártowáć) boć w tym iuż dopádßy Doktorá/ odbiegłá duszá ćiałá.

DZIAŁO SIĘ ROKV PANSKIEGO, 1624.

PARÆNESIS.

Psal: 68. v. 13. Wyßłá dźiśieyßa rozmowá Osob w Cudźie miánowánych ná one/ o ktorey nam Kroluiacy Prorok zmiánkuie: Mowili przećiwko mnie/ktorzy śiedźieli w bramie/ y śpiewáli przećiwko mnie ktorzy pili wino: bo y ći piiac/ o Cudownym Obráźie Mátki Bożey losy rzucáli / y rzecz swiętá nieprzystoyna gra odźierżeć prágneli. Wyßłá y ná bieśiádę Bálthászárá Królá/ ktory gdy z Kielichow Swietey Cerkwie Hieruzalimskiey pobránych/ z swemi czestuie śię/ wydány iest nieprzyiaćiołom Medom. Dan: 5. 30. Ty Prá: Czyt: ßánuy konterfety Swiętych/ ponieważ cześć ich/śćiaga śię ná tych / ktorych wyobráženia sa/ byś v ßedł tey plagi / ktora Iconoclástowie dawni/ y terázniey ßi nędznie popádia. Dam: lib:4. Orth: Fid. A iesli ná co boließ/mocą onych/ktorych repræsentuia/cudownie będźieß ták/iáko cudownie S. Piotrá Apostołá cień niemocnych vzdrawiáłá/od bolu vwolniony/ czegoć winßuie. Act: 5. 15.

CVD PIATY.

Gdy lekárze o tobie zwatpia, nie desperuy,
Zdrow bedźieß, ku Przeczystey twe votá nákieruy.

PAN Sawá Kozlakowski / Pinski obywátel / będąc srodze zrániony kilkanastu ran szkodliwych / słyszał od Bálwierzá wątpliwość o swoim żywocie / przeczmyślił sobie leżąc (bo mowić nie mogł) O Przeczysta Bogárodzico / modl się zá mną vtrapionym / ábym ieszcze był przywrocony do żywotá / dla pokuty / y żebym mogł się pokłonić twemu Obrázowi świętemu w Kupiáticzách: w tym czásie obaczywszy Naświetszą Pánnę / wdzięczny słyszał głos : Czego leżysz rospaczáiąc / wstań / w żądániu twoim wysłuchány iesteś / temi słowy posilony wstał / chodzić y mowić począł / rány one szkodliwe nie zádnego pogoiły się / y doskonále zdrowym został. Co ten sam P. Kozlakowski w Kupiáticzách będąc 22. Dniá Octo: Roku P. 1631. z płáczem przed Zakonnikámi y wiela ludzi powiádał / y szramy ran onych pokázował / z ktorych dwá nayszkodliwsze / ieden ná rámieniu práwym / wzdłuż ręki bárzo przećiągły / drugi ná lewey ręce przez dłoń w poprzek skárády / á iednák rázy te námniey do władánia mu y teraz nie przeszkadzáią ; zkąd dochodzić się może / iż modlitwámi Swiętemi Przeczystey Mátki Bożey zleczony został / y od kálectwá záchowány. Powiedział sam o tym / vzdrowiony przedtym / R. P. 1631.

PARÆNESIS.

CHelpił się czásow swych Pyrrhus Krol Epirotski / iż krásomowstwem Cyneásá Orátorá swego więcey miast pobrał niżeli mieczem zwoiował. Możesz y ty Práwość : Czytelniku / lubo byś y nie był krásomowcą; namiętności twe zhołdowáwszy / iáko mowi : Pod tobą będźie pożądliwość / á ty nád nią pánowáć będźiesz / sam sły y myśl sercá twego skłonna do złego od młodźieństwá twego / máłą orátią podbiwszy / máłym do Bogá

Plutár: in Pyrrho.

Gen: 4. 7.

Cic: o. Parádoxo.

weśćchnie.

westchnieniem/máłá modlitwa obchełznawszy pochwalić śie. Czytałeś snać v Naturalistow o psách Ægipskich / ći tudźież vciekáią/ iák skoro trochá z Nilu wody zachlepcą; gdy wiedzą iż wiele w nim Krokodylow pływa/ná ich zgubę gotowych. Ták y choroby/ták y rány/ták y biády w ktore świát nász bogáty / iák psi vyda od ćiebie wnet iáko od dźisieyszego Sawy Kozlakowskie° / gdy modły do Bogá / gdy myśl ku Niebu z sercem czystym podniesiesz; prácuy tedy máło / y modl śię / byś

Eccl: 51. 35. mogł rzec potym z Ekklesiástikiem : Máło prácowałem / á nálazłem pokoy wielki.

ROZDZIAŁ VI.

O Vstąpieniu Swieckich Presbyterow , y Fundowániu Zakonnikow przy tey Swiętey Cerkwi.

PRzez sto y kilkádźiesiąt lat mieszkáli porządnie nástępuiąc po sobie / do vsług Bożych Wiel: Presbyterowie świecci przy tey Cerkwi/przy iednych te Swięte Cudá były / ktorem mogł záśiągnąć / insze z czásem zginęły/ iáko czytáć będźiesz w Rozdźiale dźiesiątym: potym vstáły długo/ dla przyczyny wyżey położoney. Przy drugich záś gdy dokończywáło śię ich tám pożyćie/znowu nástáły. A tegdy trwáią/ y Cerkiew tá S. nimi słynąć wszędźie dobrze poczyna / wzbudza Pan Bog Roku Páńskiego/ Tysiąc szešćset dwudźiestego dźiewiątego/ Pobożną Pánią/ Jey Mść P. Polonią Wołowiczowne Woynina/ Kásztelanowa Brzeska/ ktora będąc w lećiech podeszła iuż/ vmyśliłá stáráć śię o Kupiáticze/ áto / áby tych dostawszy / przy tey Cerkwi świętey / w ktorey o cudownym Przebłogosłáwioney Rodźićielki Odkupićielá nászeº Jesusá Chr: ná Krzyżyku niewielkim Obrázie słyszáłá / Zakonnikow Reguły S° Bázilego Wschodniey

Fundatorká S. Monástyrá Kupiátickiego.

dniey

dniey Cerkwi posłusznych vfundowáłá / násláduiac w tym S. Heleny Cesárzowey / ktora tákże nie młoda będac / śiedmdźieśiat y dwá Monástyrow zbudowáłá. W swiatobliwy ty J. M. zamysle iákby Pan lubował / iák ia błogosłáwił / iák to sporzadził / iż tá wieś z Cerkwia przyszłá w dom J. M. powiem:

Pobożność Cesárzowey w budowániu Monástyrow.

Máiac Jey M: wielka ku Przeczystey Bogárodźicy miłość / prosiłá syná swego J. M. P. Báśilego Kopćiá / áby iákimżkolwiek sposobē zápłáćił Wieś Kupiáticze Jch MM. Pánom Woynam / á to iżby dość przedśięwźiętemu swemu zamysłowi / o ktorym J. M. powiedźiáłá / vczyniłá. Zbraniał śię iey syn Báśili tego bárzo długo mowiac / chybáby niepotrzebne iákie pieniadze były tożbym śię tego ważył; á odległy zá kilkádźieśiat mil folwárk dla sámey Cerkwie kupował: ktoremu oná rzekłá: Miły synu / P. Bog zá to nagroda będźie. Jam niewierny Thomasz Dobrodźieyko (rzekł Báśili żártem) niechay da záraz: lecz gdy to iescze mowi / oddano mu list z Litwy / czyta go w głos / áż tám nápisano: Jż Pan Fronckiewicz Stárostá Lidski / Choragwia swoia w mieniu Ożkim Przełomskim y Borćiách wielkie szkody poczynił / y Decret ná nim prawnie otrzymano / wszákże on w nagrodę tych szkod / iednány sposobem iuż Dźieśieć tyśiecy złotych postępuie. Co J. M. rádá słyszac / rzekła do Syná: Otoż miły Thomaszu Bog ći dał pieniadze / y záraz pisáłá do Vrzędnikow / áby z Folwárkow zboże rozdawáli od Páná Fronckiewiczá skrzywdzonym poddánym / á potym z vgody y wynalázku przyiaćielskiego Czternaśćie tyśiecy wźiawszy v P. Fronckiewiczá / zápłácon wiecznośćia Folwárk Kupiáticze. Zátym tákowy początkię wszystkie maiętnośći Woynowskie w Powiećie Pinskim leżace / ktore służyły Pánu Podczászemu / dostáły śię J. M. Panu Báśilemu Kopćiowi / y mawiał wiec to

Rospráwá Rodźićielki pobożney z Synem, y tey skutek wiary.

częſto w wielkim gronie ludźi: Záprawdę wielka wiárá Páni Mátki moie y. Gdy ſię to ták sſtáło / Monáſtyr erigowáć dla Zakonnikow pobożna Páni poczęłá / prędko zrobiłá / ten Włokámi nádáłá / y Bráciey z Wileńſkie° Monáſtyrá S° Duchá záciagnełá / wprzod dwu / pochwili więcey; ći ſkupiwſzy ſię wedle vocátiey ſwoiey / lubuiąc w ochędoſtwie Swiatnice Bożey / oſobliwą ozdobę iey ſpolnie przyczyniáli / wſzyſtko przez lat kilká ſporządźili / co w Zakonie tym Pánu Bogu ieſt przyiemno / poty co ſię przed nimi y przy nich cudownego sſtáło przez Wiel: Oycá Jhumená ſweg° / zároſkazániem Jáśnie Przew. J. M. O. PIOTRA MOHIŁY Archiepiſk: Metropol: Kiiowſkiego. &c. ſtárożytnośći poświęćili.

W torá tey Cerkwie S. fundácia. Czytay R. 5.

ROZDZIAŁ VII.

O Cerkwi, ktora teraz ieſcze ſtoi, y o Káplicy przy niey Swiętego Mikołáiá.

Dobrze ieſzcze zá Swieſzczennikow będąc Staroſtą ná Pińſku Woyná Dirimunt / wypráwił Cerkiew Kupiáticką z nádániem iey Brátánkowi ſwemu Hrehoremu wiecznośćią / bo też y Cerkiew tá ſpuſtoſzáłá y zwiotſzáłá bárzo iuż byłá. A ták ten Hrehory ią reſtaurował / iáko teraz ſtoi. Obraz dał opráwić przyſtoynie / w iákiey opráwie y dźiś widźimy go / y Dwor ſobie poſtáwił nád rzeką Jáſołdą. A ták

Poki ćiecze Jáſołdá, niechay trwa w pámięći
Imię Hrehorá Woyny, ſprzyiayćie mu Swięći.

Dał też wymálowáć Obraz Swiętego Hrehorego / ná ktorym ſię podpiſał / iż w dźień tego S° ſię rodźił / y iż tę Cerkiew renouował / w ktorey proſi Czytelniká / áby go w modlitwách ſwych nie przepominał. Jeſt przy Ołtarzu Cerkiewnym z práwego boku zbudowána Ká-

plicá

plicá ná imię Swiętego Mikołáiá Miry Biskupá y Cudotworce, ktora z tey przyczyny ostáłá: Jednego czásu było powietrze morowe we wsi Kupiátickiey, záczeło się bárzo srogie, co postrzegszy Duchowni w dzień Pámiatki Przeniesienia Ciáłá S. Mikołaiá z Miry do Báru Włoskiego, wziawszy Obraz Naswiętszey Pánny cudowny z Cerkwie; nosili go po wszystkiey wsi z Procesią, śpiewánie y nabożne modlitwy do Naswiętszey Pánny y S. Mikołáiá odpráwuiac, o przyczynę zmiłowánia się nad ludem do Chrystusá Zbáwiciela nászego prosząc, y od tego dniá kázń oná ustáłá, ná ktora pámiatkę co rok ten dzień S. Jerárchi świecony bywa, y Procesia odpráwuie się, z zebrániem ludu Chrześciáńskiego wielkim.

ROZDZIAŁ VIII.

O Nagrobkách Wielkich ludźi w tey Swiętey Cerkwi leżących.

POd Káplicą S. Mikołáiá iest sklep murowány, w tym Ciał Hrehorego Woyny, Małżonki, y Dziatek ie° kilká leży, y dwá Nagrobki z lewego boku w Káplicy, jeden Oycowi w te słowá:

Miłowałem Oyczyzne, byłem tey Syn wierny,
Tu leżę zostáwiwszy wczesnie świát mizerny:
Hrehory imię, Woyná, to nazwisko moie,
Modl się zá mnie, kto czytasz to wiedząc oboie.

W tey Káplicy ná teyże ścienie Synowi tego drugi táki położono:

Iáko látorośl od Kosarzá w sádźie
Podcięta, młoda z trawą głowę kłádźie:
Ták legł Philip. Syn Woyny, w dwunastu lat práwie:
Po przegráney y z śmiercią spoczywáiac spráwie.

Wiecznego tu dobrá czeká.
Ktore Bog ma dla Człowieká.

Pod ścianą tey Káplice z boku prawego / leży ludzi zacnych kilká ciał / ale nie wßystkie pismem oznáczone / y Nagrobkow nád nimi nie dano / iedno tylko nád dwiemá / iednym obywátelem Pinskim / bárzo bogátym te cztery wierße są nápisáne:

Tu w trzydźiestu lat wieku kwitnacego,
Pánteleoná nálder bogátego;
Vśpiwßy Clotho, oná to złożyłá,
Ktora nád káżdym swey woli záżyłá.

Przy tey Pámięći / drugie Epitáphium ná teyże ścienie Káplicżney z nadworza Brátu Zakonnemu / od rodzonego nápisáne.

Długa choroba leży zepsowány
Ihnát Chochłowski tu ziemi oddány.

Ci Chochłowscy z Drohickiego są Powiátu / ále iż był Lew Chochłowski Kupiátickim Oekonomem / lubo Vrzędnikiem / Brát iego Ihnát chory przy nim mießkał / potym gdy Lew wstąpił do Zakonu / rodzony iego / z nim że przyięty był do Monástyrá Kupiátickiego / wßákże dla choroby nie był Zakonnikiem / lecz wielkie boleści y dręczenia z wdźięcznośćia y mile od Bogá przyimuiąc / w Monástyru znośił; á Rok ták ćierpiąc / nabożnie potym y świętobliwie zßedł z świátá tego; ktorego Ciáło w kilká lat potym podważáiąc Káplice odkopáne / widźieliśmy cáłe / y niesprochniáłe namniey. Ten gdy miał vmieráć / pokazał się Spowiednikowi swemu / ktory ná on czás był w Pinsku / y obudźił go ze snu mowiąc: Idę ná Kápłáństwo / błogosław Oycze / ktory porwawßy się / á nie widząc nikogo / zrozumiał y rzekł do Bráciey: Już Ihnát Chochłowski z swego pielgrzym-

ſtwi do Oyczyzny powołan. A potym w kilká godźin/ o śmierći iego przyßłá wieść z Kupiátic do Pińſká.

U drzwi teyże Kaplice práwie do niey wchodząc znowu Nagrobek.

Anná y Eudociá Siostry, Theodorze
Mátce, w tym grob wybiły Numidſki im mármorze.

Wchodząc záś do Bábinicá Cerkiewnego v drzwi sámych z lewey strony nád kilká Bráći / ktorzy ſie zwádźiwßy z Mieſzczány Pińſkimi/ od nich ſą pobići/ ten napis:

Olßewſcy Bráćia, zá wieku ſwoiego
Mężowie znáczni, y ſercá dobrego,
Z gminem nieżego Pinßczan nie vſturawßy.
Tu leżą, tylko ran ná ſię nábrawßy.

Wßedßy do Bábinicá/ v drzwi Cerkiewnych po práwey ręce Pámięć nabożnemu Zakonnikowi Beſſárionowi wyſtáwiona;

Słány do Brześćia vmárł, Beſſarion w drodze,
W Cerkwi leży Swiętego Simeoná w Bodze;
Był posłußny, zßedł z świátá Zakonnik poſłußnie,
Nie vmira posłußny; toć y on żyw ſłußnie.

S. Maurus moca posłußeństwá po wodách chodźił. Opát Ian tegoż moca Lwice vkracał.

Támże po lewey ſtronie záraz znáczny leży Człowiek/ Pińſki Obywátel/ Hrehory Lubelſki / á nád nim tá Epigráphe.

Czego pátrzaß? zaż niewieß miły Bráćie tego,
Zem był y ia Człowiekiem zá wieku moiego.
Lecz że Práwo tákie Bog nam ludziem poſtáwił,
Kto co zkąd ma, to żeby tám schodząc zoſtáwił.
Iam ſwe ćiáło ziemi dał, bo też z ziemie było:
Hrehorym mię Lubelſkim zwano, gdy ſię żyło.
Nie minie śmierć y ćiebie, myć ſię nie wracamy
Ná świát powtore, tám was lecz rádźi czekamy.

W tenże bok dáley wpráwiona deszczká w ściánę Cerkiewna/ ktora ma ten napis:

Iákożkolwiek nas zwáno wiedz ty ieno o tym,
Ktory grob náß tu bedac obaczyß nápotym.
TV nas złożyłá dzieci vßpiwßy, tá Cieni
Ktora ma w regimenćie swym niezbedna Xieni.
Dmitr Tukálski, Ewdociá Olßewská rodzice
Grzebac nas swych pogrzebli tu duß połowice.

Z tegoż boku w párkánie sámym iest Epicedium ná pismie pobożnie Cnotliwemu y wielkich prac Meżowi Hrehoremu dáne.

Ieśli to wdzięczno Bogu, kto dla iego chwały,
Wytrwa prace y ciężar przy Cerkwi niemáły;
Zniosł te Grzegorz, y trwał w nich, áż w ten grob swe kośći
Złożył, w ktorym nagrody czeka z wysokośći.

Ten kilká lat w kuchni Monástyrskiey/ á potym przez ßeść lat w piekárni wielka prace ná kilkádziesiat osob ieść robiac/ y chleb vstáwicznie piekac/ z sámey dobrey woli swoiey/ bez zapłáty y nagrody wßeláki ey wytrwawßy/ duchá swego Pánu Bogu oddał: ktory niemal od roku o śmierći swoiey wiedzac/ z wielka skruchą záwße do niey sie gotował; náśmiewáli sie z niego niektorzy: gdy on dzień tego ostátni przyßedł/ iż y w ten sámy dzień nie lezac ále chodzac oney oczekiwał/ Spowiedź vczyniwßy/ naświetßym sie Sákrámentem posilił; y gdy godziná odeyśćia iego z tego świátá przyßłá: co było potrzebá ná siebie wziawßy/ modlitwie sie wßyst ich ludzi przytomnych polecał/ potẏ przeżegnawßy położył sie/ á Imie naświetße IESVS tákżey MARIA często powtarzáiac Pánu Bogu duchá oddał/ z post rachem y żáłośćia wßystkich niemáła/ ktorzy ná ten czás tám byli: á ći co sie z niego śmiali/ ze wstydem swym ináczey o nim rozumieć muśieli.

Hrehory śmierć swoie opowiáda.

Dáley

Dáley w teyże śćienie Zakonnicza pámiątká/ktory iá-kiey był cnoty/z Nagrobku poznáć w te słowá nápisáne;

Omen iákieś vczynił Theodozy Swięty,
W Pálestynie gdy Klasztor był przezeń záczęty.
Pytał się, ktoby z Bráćiey ták był vstalony,
Izby páść mogł pod srogi wyrok Persephony.
Padł Básili zdrow, vmárł: co Bráćia przy stolie
Vważáiąc, śmierćią się w swym raczyli kolie.
Spytan Diákon Memmi, wnet rzekł Błogosławćie
A tám gdźie mam pochwili iść, dźiśia mię sławćie.
Trudny żárt, polękli się wszyscy strách poználi,
Gdy z pośrzod śiebie Brátá śmierći w gárdło dáli.
Czystego, vbogiego, szczyrze posłusznego,
Zal Towárzystwá, nie żal zbudowánia z niego:
Vmárł młody w swych lećiech, ále wielki w cnoćie,
Swięty w swym posłuszeństwie, y ná śmierć w ochoćie.
Tu schowány, nam mowi, żyćie Bráćia rádźę
Czysto Bogoposłusznie, Niebo to ma w wadźe.
A ty Pánie Przedwieczny, kto mu nákrył kośći,
Zdarz niech ten w twoim mile gość krolestwie gośći.

W Roku przeszłym/ Tyśiąc sześćset trzydźiestym szo-stym/ zgotowano było sklep dla Jey Mći Pániey Polo-niey Wołowiczowny Woyniney/ Fundatorki te° Moná-styrá s°/wszákże miedzy powinnemi wszczał się był o to spor/ iedni w Kupiáticzach/ drudzy w Wilniu grześć ćiáło J. M. chćieli/y iuż dan był Nagrobek w Kupiá-ticzách imionoliterálny ták/

P o wielkich trudách, iáko widźisz otO
L eży w skarb zbite pochowáne złotO
N ie biteć młotem, ále przygodámI
A doświádcza sámI

W Ogniu áż złotá, złotnicy probui O
Łamániem ßyny Kowale turbui O
W probie to chodzi I : CZ*łowiecy się stái* O
WNA *páść gdy wpadáią.*

Ale przemogłá stroná / ktora J. M. w Wilniu grześć chćiáłá / y tám iest pogrzebioná.

Záczym y nadpis ná vściu sklepowym odmienny iuż dano w te słowá:

W tym sklepie nikt nie leży, włáśnie z tey przyczyny,
Ze ćiáłu zgotowány w Wilnie był sklep inny.
Jákożkolwiek stáło się, nie leży nikt przećie.
Podłe bo nie rad chowa grob ten w sobie kwiećie.

ROZDZIAŁ IX.

O Cudách, ktore się iuż przy Zakonnikách z łáski Bożey stáły.

CVD PIRWSZY.

Czuie złodźiey, by w nocy z wßego cerkwi złupił.
Czuy cáła noc byś modła piekłá się okupił.

Przed Obrázem Prze: Bog: świecá sámá się zápala.

Zaraz pierwßego Roku / gdy tylko sámi dwáy Zakonnicy z posłánia Stárßych swych przy tey Cerkwi mießkáć poczęli / nádchodziło święto Ofiárowánia Nawietßey Pánny / á iż omál było z kim odpráwowáć nabożeństwo cálonocne / odpráwili to z wieczorá. W nocy gdy czás cálonocnych modlitw przyßedł / obaczywßy ieden z czeládźi ogień w Cerkwi / dał znáć do Oycow / oni zdumieni / biegli do Cerkwie odemknawßy / á wßedßy do niey (y Czeládźi kilká było) obaczyli iż tylko co zápalona świecá byłá / bo ießcze namnieynie rospuśćił

się był

ſię był woſk od ogniá około knotu/iákoż z wieczorá nie było świecá zápalona/ y zrozumiawſzy cze° po nich potrzebowáłá/nie zgaſzáiac ogniá odpráwowáli Jutrznia.

DZIAŁO SIĘ ROKY P. 1619.

PARÆNESIS.

IAkby wdzięczne były modły cáłonocne P. Bogu/z Proroká Króluiącego wyrozumieć łátwo/ ktory gdy chce vgodzić y przyiemnym bydź Bogu / y w nocy o nim w modłách nie zápomina/lecz wſtáie gdy mowi: Wſtawałem o pułnocy ábych ći wyznawał/dla ſadow ſpráwiedliwośći twoiey. Modlił ſię Moyżeſz/ wygrawał Jzráel / y gromił Amálecitow; modlił ſię tenże Dawid / vſzedł Saulowych naiázdow / ále modlił ſię dobrze; boć mowi w tymże Pſálmie o ſobie : Siedmkroć w dzień chwáliłem ćię. Nápomina Apoſtoł: Bráćia / vſtáwicznie modlćie ſię (iák to vſtáwicznie ſię modlić rozumiey. To ieſt Pr: Cz: nigdy nie opuſzczáć modlitw od Cerkwie náznáczonych / iáko to Godzin / Liturgiey świętey / Wieczerni. etc.) R. Ewángeliſtá: Czuyćie modlac ſię ná káżdy czás / ábyśćie byli godni vyść tego wſzyſtkiego co przyść ma. Tákże y drugi: Pátrzćie/ czuyćie/ y modlćie ſię/ niewiećie abowiem kiedy czás będzie. R. Eccleſiáſtik: Nie zátrudniay ſię/ábyś ſię záwſze modlić nie miał. Wſtań tedy Praw: Czyt: gdy Mitká Cerkiew vchwaliłá ná tę modlitwy/áni leż ná tey czártowſkiey poduſzce: ktora Doktorowie leniwſtwem zowa ku ſłużbie Bożey/ lecz bierz náukę z dziśieyſzego Cudá/iáko gdy my w tych vſtáiemy/nie bieſcy ie mieſzkáncy odpráwowáć z gornie° Jeruſalem ſchodza / á to áby Pan był záwſze chwalony. Ktoremu cześć ná wieki.

Pſal: 118. 62.

1. Theſ: 5. 17.

Luc: 21. 36.

Marc: 15.

Eccl: 18. 22.

CVD WTORY.

Nie da zdrowia Aptyká, byś ia cále ſtrawił,
Ten kto záżył świętości dobrze ie popráwił.

MAryná Mihálowa, ktorey mąż Háyducka w Zamku Pińſkim ſłuży, ná czáśie ku porodzeniu dźiecięćiá będąc, wpádłá w chorobę ćiężką, y co raz gorzey ſię máiąc, śmierći bliżſzą ániżeli żywotá zoſtawáłá. Co widząc do śiebie, vczyniłá záraz ſtáránie o lekárſtwie duſznym, poſłáwſzy po Duchownego Oycá, á pośiliwſzy ſię od niego Sákrámentem Naświętſzym, te przytym otrzymáłá rádę, áby ſię do Obrázu cudownego Przeczyſtey Bogárodźice do Kupiátycz ofiárowáłá. Co oná z chęćią wielką vczyniłá, y nátychmiaſt ſzczęśliwie to co byłá poczęłá, ná świát porodźiłá; á ku zdrowiu potym przyſzedſzy, wypełniłá obietnicę ſwą, z Miáſtá Pińſká dźićię ná ręku noſząc (ktoremu imię Hánná) pieſzo do Monáſtyrá przyśpiáłá, Pánu Bogu chwałę dáłá, tudźież y znák woſkowy ná pámiątkę tego cudá w Cerkwi zoſtáwiłá.

Dźiało ſię Roku P. 1630. Maij. 2.

PARÆNESIS.

Káżda rzecz lekárſtwá ſobie ſzuka. NIeprzyiázna żyiącym rzeczom chorobá, przymuśiłá káżdego z żywych, ſtáráć ſię ſobie o przećiwne iey lekárſtwo: biegą chore Łanie do Włoſkiego oſtu, leśne Wieprze do bluſzczu, Zoráwie do śitowia; á wſzyſtkie pływáiące po wodách, do ziołká, ktore poſpolśćie Zydowſkim zowie. Człowiek chory gdźież ſię vda? ma y ten ſwoie pewne lekárſtwo; Ciáło mowię y Krew Zbáwićielá náſzego Jezuſá Chryſtuſá; ktore gdy bierze godnie, vlżenie przyimuie, y w zdrowiu bogáći ſię. Czytałeś snać Práwoſłáwny Czytel: gdy ſkrzyniá przymierza ſtáłá v Obe- *2. Reg. 6. 11.*

dedomá Geteyczyká Miesiecy trzy/ iż błogosłáwił Pan Obededomá/ y wßystek Dom iego/iákoż więcey gdy sam mießkánie w sercu ludzkim vczyni sobie/nie vbogáci/nie vzdrowi domu swe°/ dobre to lekárstwo gdy wzięłá dzięsieyßa Máryná/ y gdy ślub do Obrázu Przeczystey vczyniłá y spełniłá/od swey choroby ozdrowiáłá. Prá: Czyt: gdy y tobie iáko człowiekowi záchorzeć przyda się/ tey ßukay Medicyny / á gdy ia naydzieß / ták tá rozbiie trudne bole twoie/ y obáli iáko dźwiek trąb/ gdy Stározakonni Kápłani zátrąbili/wywrocił Hierychonskie mury. *Ios: 6. 20.*

CVD TRZECI.

Modłá Niebo przenika, modłá łeb przebity,
W zdrowie czyni po ránie wßeláko obfity.

CErkiew ná Swięto Zwiástowánia Naśw: Pánny obbiano kortynámi / rysztowánie ktore dla wierzchu vrobione było / snadź zá Boskim dopußczeniem / z trzaskiem łamáć się poczęło ; chłopiec Páwel ktory był ná wierzchu / z przeleknienia vpadł ná posadzkę cegłowa sámą twarzą : y tráfił czołem ná gozdź w łácie leżącey / ktory ták mu w łeb dáleko wpędził gwałt / iż nie máiącego prawie w sobie duchá / z Cerkwie wyniesiono/y do wody włożono/ktora przed Cerkwią byłá; po niemáłey chwili záledwie znáć iż dychác począł/ wßákże nic nie mowił/ áni oczu otworzyć mogł/przez cáły dzień y przez noc. A gdy nabożni Zakonnicy po tákim frásunku ledwie coś drugiego dniá przyßedßy ku sobie/ poczęli się modlić o zdrowie dźiciećiá tego Pánu Bogu ; przed Obrázem Przeczystey Bogárodzice / prosząc iey o wspomożenie / w tym czásie záraz przemowił / y pátrząc począł Páwel / nádto przyßedßy z Cerkwie nálezli go/ ktory śmierci niżeli żywotá był bliżßy / po izbie chodzącego y proßącego ieść ; A co dziwnieyßa/ráná / ktora miał w

czele niemal do mozgu glemboka / w tenże sámy czás / sámá sie zleczylá / ták iż do skutecznego zdrowia záráżem przyszedł. Tylko ná rece prawey / ktora srodze wywiniona z tegoż vpádnienia miał / v pieści wyzy dłoni guz (snadź ná pámiatke Cudá tego) niemáły zostáł / iednák reka władnie y pisze iáko y pirwey.

Dźiało sie R. P. 1631. D. Már. 14.

PARÆNESIS.

SIedział Młodzieniec Eutichus w oknie; á bedac ciezkim (poniewaz Páwel Swiety długo rozmawiał) zmorzony snem / spadł nádoł z niego / y podniesiony iest vmárły. Spadł y chłopczyk z rusztowánia / iáko w Cudzie widzieć sie dáie / y vmárły z Cerkwie wyniesiony: *Act:20. 10.* lecz iáko tám Swiety Apostoł z Thársu / ták tu Przeczysta onego cudownie wskrzesza; ná prosbe naboznej Zakonney Bráći. Práw: Czyt: czytay wtore Xiegi Krolewskie / naydzież tám iáko madra Białagłowá w Abeli / Joábá od wywrocenia Miástá mowa swa oddaliłá. Czytay támże / y dáley obaczysz / iáko Joáb przez Thekuitke poiednał z Dawidem Oycem syná Absáloná. Czytay y pierwsze / iáko vbłagáłá Abigáil Dawidá / że nie zniosł ze wszystkim zá złości Nábálá meżá iey; á bierz sobie zá pożytek násláduiac tych pobożnych Zakonnikow / vciekáć sie do Páná Bogá / przez pomoc y intercessia Krolowey Niebieskiey / boć przyrzekam / choćiazbys niewiedźieć iáko obráził Páná / przez te narodu ludzkiego Dobrodźieyke poiednasz; wiele bowiem prosbá może máćierzyńska / do vbłagánia Páná nászego á Syná iey Chrystusá Jezusá.

2. Reg: 20. 16. 22.
2. Reg: 14. 21.
1. Reg: 25.

CVD

CVD CZWARTY.

Zle to ktoś rzekł, by świát ten miał bydź iáko gody;
Ná tych rádość, á ná tym sa rożne przygody.

PAn Płákśowicki/ Obywátel Powiátu Pińskiego/ ktory Pánu Łukaszowi Jelskiemu służył/ w zimie iádąc z miástá do domu/ nieostrożnie nogę z sanek wyłożył/ miedzy kempinámi/ o czym niewiedząc woźnicá/ rospędził ták konie/ iż kępiná wyłamawszy mu nogę z boku/ áż do piersi przyłożyłá; nie mogąc tedy nic rádzić náćiągániem/ z wielkim krzykiem y wołániem/ w nieznośnym bolu do domu przywieziony był. Tám obaczywszy iż bálwierz o władániu nogi ie° nie trzymał dobrze. Ofiárował się do tego Obrázu Przeczystey Bogárodzice/ co iák skoro vczynił/ nátychmiast puchliná vstępowáć poczawszy/ ná swe mieysce nachylić nogę y ćiągnąć dopuśćiłá/ że nád spodziewánie wrychle chodźić począł. Y przychodźił kilká mil piechotá do Cerkwie Przeczystey/ y tę łáskę y Cud Boży zá Modlitwá Nasw: Pánny nád nim wykonány ludźmi oświádczył/ y znák woskowy ná pámiątkę tego w potomny czás zostáwił.

Dźiało się R. P. 1631. Máiá 9. D.

PARÆNESIS.

MOcPáńska w vtrapieniu wypełnia się/ dla czego gdy ludzkie nam stáránie (ácz wprzod záwsze do Bogá vćiekáć się mamy) nic nie rádźi/ iuż w ten czás Pan ná rátunek wezwány przybywa. Jáśnieś to widźiał w rosprawie wyżey położoney/ iáko złamáną nogę Pan/ zá prośbą Rodźićielki swey vzdrowił chorego tego/ ktory skoro desperuiącego czuł o zdrowiu swym Medyká/ nie

rospaczał / ále gdźie z prośba (do cudownego mowie Obrázá Kupiátickiego) y o co zmierzył odniosł / pow-
Act: 14. 9. stał ták cudownie/iáko on w Listrze niemocny ná nogi/ od Swiętego Páwłá vzdrowiony/y iáko on od Swiete°
Act: 3. 6. Piotrá chromy/ tákże w imie Chrystusá Iezusá/ wstał nátychmiast / y vtwierdźiły sie goleni iego/ y stopy iego. Práwost : Czyttel : náucz sie tu nie desperowáć w przy-
Psal: 36. 3. pádkách / lecz miey nádźi... w Pánu / á czyń dobrze / y mieszkay ná ziemi / á będźiesz sie karmił iey bogáctwy. Dániel miedzy Lwámi áż gdy iuż vmrzeć miał / bywa
4. Reg: 7. 1. kármiony : Sámáryia oblężona od Syrow / ćięzki głod ćierpiąc/gdy nie spodźiewa sie porátowánia/Bog rospędza nieprzyiaćioły/y wielka taniość wprowadza:nie despe ruy mowie/boć mowi Pan:O to przyde/á nie omieszkam.

CVD PIATY.

Opuszcza dom Máriná, dom w chrośćinách stáwi,
Z świerzenty sie kto Bogá przepomniał rad báwi.

MAriná Tokarzewska Piotrowska/zászedszy w głowę/ po polách y chrostách biegáiac/ srodze sie trapiłá / á żadnego pokármu od kilká Niedźiel nie záżywáiac / wielmi prędko biegáć mogłá/ w tey iey wołokicie/gdy ią vłápiono/do Monástyrá Kupiátickieg° zwiazána przywieziono/y przed Obrázem Przeczystey Bogárodźice postáwiono / tám przez wszystkie nabożeństwo / ktore odpráwowano nád nia w Cerkwi trzy dni/ trwáłá / y zá modlitwámi Bogárodzice czwartego dniá k sobie przychodźić poczełá / w tydźień z dobra pámięćia do domu odiáchálá / od ktorego czásu wielce nabożna zostáłá / y náwiedzáć często Obraz Przeczystey Bogárodzice Dobrodźieyki swey poczełá. Z ktorey życzyłbym áby sie drugie Pánie budowáły.

Dźiało sie R. P. 1632. D. Aug: 14.

PARÆNESIS.

ROzumu vtrácenie bywa z niemierności mozgu/
ktora psuie áctie naprzednieyszey w człowieku częśći/
to ieſt rozumu/ y tẏ to bárzo częſto przypada/ktorzy ćieżko
chorują/ luboſie wielmi o co fráſuią/áno lepiey wewszy-
ſtkim włożyć ná Páná ſtáránie ſwoie/á on nás wycho- Psal: 54. 23.
wa/ nie dopuśći ná wieki záchwiania ſpráwiedliwemu.
Wieſz Práw: Czyt: że on ma piecza o nas/ y wiecey czá- 1. Petr: 5. 7.
ſem dáie niżeli prosimy; czytay Kroluiacego Proroká/
ten prosi áby go Pan od prześládowánia Saulowego Psal: 20. 5.
wyzwolił/ á Bog y przyczynek/ przećiagłość żywotá dá-
ie onemu; proszą Sidończykowie áby ná głuchego y nie-
mego rekę włożył/ á Pan iákby wiele koło niego cere- Marc: 7. 33.
moniy czynił/czytay Ewángeliſtę S°. R tey Białeygło-
wie/ gdy tylko Zakonnicy pobożni przez trzy dni o przy-
wrocenie rozumu iey ſupplikuią/do świetego máieſtatu
iego/ ten/przytym y zdrowie przydáie. Práw: Czyt: iáko
záwsze/ ták y w ćieżkim rázie przypádni do Bogá/ á on
ćie przyszedszy wybáwi/ zás iákby szczesliwe przyszćie ie-
go było/náucz ſię/iż mieszkáć w tobie ſam bedzie/záczym
wszyſtko dobro poydzie/przyszedł Pan do Gerázenczykow/ Matt: 8. 28. & 29.
vzdrowił dwu czártem opetánych: przyszedł w dom Pio-
trow/ vzdrowił świekrę iego: przyszedł do Mattheuszá/ Marc: 1. 31.
z Celniká Apoſtołem vczynił: przyszedł do Naim/ v- Matt: 9. 10.
márłego wſkrzesił. ꝛc. Luc: 7. 15.

CVD SZOSTY.

Gdy Anieli miáſto nas modły odpráwuią.
Oczywiśćie z leniſtwá widzę nas ſtrofuią.

W Przeszłym nie dawno Roku / z Soboty ná Niedźiele / iż w Monástyru zegárá nie było / á powietrze chmurámi zámieszáne / niebieskich gwiazd / wedle ktorych sprawowáć się ludźie zwykli / nocy nie dopuszczáło vkazáć / przypozniey do Jutrzni / w niewiádomości godźiny / podzwoniono. Tego czásu przed dzwonieniem Człowiek ieden we wśi Kupiátickiey / wszystkim znaiomy / mniemáiac áby iuż dzwoniono / szedł do Cerkwi / y widźiał w niey ogień z domu wyszedszy; przystapi bliżey / słyszy śpiewánie w Domu Bożym (iáko sam z przysiega twierdźił) wnidźie ná Cmentarz / y dáley do opasánia Cerkiewnego / iż śpiewano BOGV SŁAWA NA WYSOKOSCI, zrozumiał dobrze / y stáwszy pod ściána Cerkiewna ostátká słuchał: gdy było po wszystkim / nikt z Cerkwi nie szedł / záczym on postapi ku drzwiam / znaydźie zámknione / y ogień w Cerkwi pogászony / przeleknie się / y biegszy do czeládźi Monástyrskiey wzbudźi ia / y oznaymi co się stáło / o czym dowiedźiawszy się Zakonnicy / pochwalili P. Bogá / y dzwonić záraz ná Jutrznia poczeli.

DZIAŁO SIĘ R. P. 1633. Nouembr: 22.

PARÆNESIS.

TOć toiest / com w nápomnieniu Cudá pierwszego / przy Resydentiey Zakonney iuż Bráciey o cáłonocney mowił modlitwie / co się y dźiś stáło / dla nápomnienia nam Mnichom / ktorych wszystek żywot ma być ná modlitwie trawiony / te gdy my prze leniwość nászę opuszczamy / Niebiescy Dworzánie nágradzáia / ále nie w pożytek nász / poniewaz nie śieiemy sámi / żać też nie bedźiemy / ábowiem to iest Act do persony szczegulney przywiazány. Nápominam tedy tu Brácia mnie w Chrystusie miła / y siebie leniwego bodzcem do Modlitwy bode / ktora

Mnisti żywot wszystek ná modlitwie.

dz/ktora iest pomoc duszy świętey/ víechá dobremu Aniołowi / męká czártu / vstugá miła Bogu / pokuty Zakonney pochwałá / doskonáła sławá / pewna nádzieiá / zdrowie nie zepsowáne: Modlitwá serce weseli/ od ziemnych márnośći odćina / oczyszcza od grzechow/ podnosi do rzeczy Niebieskich / serce do przyiemnych Duchownych rzeczy roższyrza. Náśláduymy Chrystusá Páná/ ktory modlac sie nocował ná modlitwie. Jedná Oratia Xenocratesowá wstrzemięźliwośći/ lubo swiecka náuczyłá Polemoná: nas częsta Duchowna modlitwá/ niech sie często modlić náuczy/ y otworzy nam Niebo gdy będzie żywa/ á bowiem táka bárziey niżeli miecz z obu stron ostry przenika.

August. Cassiod; in Psal.

Luc. 6. 12.

CVD SIODMY.

Ten mi k myśli Orator, ktory ráne goi,
Kto podrapie biegam go, bo ia gorzey gnoi.

PAn Páweł Dźiewałtowsky Slugá y Oekonom Je° Mći Páná Nowogrodzkiego Podhácki / w dzień Przeniesienia Ciáłá Swiętego Mikołáiá z Miry do Baru Włoskiego/ onego to S° Jerárchi/ ktory vtrapionych wszeláko rátuie / gdy sie do niego z modlitwámi swemi vdáia. Czytay cudowny żywot S° Biskupá tego/ iáko márinarzom / iáko ná śmierć w ćiemnicách osádzonym więzniom/ iáko vtrapionym; y gdy żył/ y gdy w Pánu záśnął pomaga / boć y po odeśćiu Oleykiem z Głowy iego świętey płynacym wielu vlecza / á ták práwie iáko Głowá s° Janá Krześćićielá v Eustáphiusá Aiániná/ mnogich vzdrawiáłá. Co Eustáphius gdy árianismu swego mocy przypisuie/ Bog z Pieczáry go wyprowadza/ á Głowę w niey S° Janá zostáwuie/ z tey obrány tátie

In Damasce: lib: 4. c. 16. vide interpret.

W Treso. loiu 24. Februar.

Turon: lib: 2. Hist: c. 3. Nie idźie zá tym, iż kto ma Reliquie śś. Cudá czyniące, iżby sam zárаz Práwosławnym y świętym zostawał, vczy się z tey Głowy ś. Iana.

cudá/ iákie Cirolla Biskup Ariáński z widzących ślepymi czyni/ był w Cerkwi/ y gdy było kazánie/ w ktorym ś. Mikołáiá wychwalano/ lud do skruchy przywodzono/ vkázuiąc występki/ ktoremi ten zwykł Bogá obrážáć/ y ná nie lekárstwá. Tám nieiákoś tráfiło mu się/ y ná swą ránę medicinę vsłyszeć/ ktorą/ iáko káżde doświádczone lekárstwo ná zgoienie ran/ sumnieniu choremu bol zádáwáć z rázu zwykłá/ y temu się Pánu Dziewałtowskiemu zdáło, iákoby mu vmyślnie grzech iego ná oczy (bo Conscius ipse sibi de se putat omnia dici) był wytykány/ záczym náćisnąwszy głowę czapką/ coś mrucząc wyszedł z Cerkwi/ odpowiádáiąc Zakonnikom/ y złe dáiąc im słowá. W wieczor tegoż dniá podpiwszy/ iáchał do Dworu vrzędu swego kotczym/ cztyrmá końmi/ y iuż blizko domu rospędziwszy woznicá konie/ kotczy wywroćił; Pan spadszy/ rękę z rámienia wywinął/ y z wielkim krzykiem/ ledwo ná kilimie był do dworá wnieśiony/ w ktorym przypadku dźiwnie źle się miał: Cirulicy go Pinscy y Grodeńscy odbiegli/ nie mogąc zábieżeć boleśći wielkiey/ áż po długim czásie przypomniáłá mu Małżonká iego on gniew niesłuszny/ wczás kazánia/ y rádźiłá/ gdźie nábył choroby/ áby tám szukał lekárstwá ná nie/ vczynił to: Ofiárował się do Obrázá Przeczystey Bogárodźice/ y spodźiwieniem tychże Cirulikow potym zdrowym został/ á pełniąc obiát swoy/ pieszo przychodźił do Monástyrá/ rękę z wosku vlepioną przyniosł/ y kártę podpisał tąż ręką w te słowá: Cokolwiek tu w Cudách Monástyrá Kupiátickiego nápisano o mnie/ piszę to przed Pánem Bogiem moim szczerze/ iż iest wszystko istotna prawdá. Páweł Dziewałtowski/ ręká własna.

O zwyczáiu tym wosków noszenia vzdrowionych częśći ćiáłá wspomina Theodor: w roku 1100. Lib: 8. Graeckich áffectiy.

Nie mniey podźiwienia y tá rzecz godná/ znák złamáney ręki woskowey zápieczętowány był iego pieczęćią/ y dźiwnym iákimś zrządzeniem Boskim/ Herb ná pieczęći

w Obraz Przeblogosłáwioney Mátki Bożey przemienił się; co on sam w domu ieszcze postrzegszy/ w Cerkwi z płáczem oznaymił pod czás Swietá wielkiego / y wiele się ludźi zacnych z podźiwieniem temu przypátrowáło.
Dźiało się Roku P. 1633. Nouembr: 21.

PARÆNESIS.

BArzo dobrze woli Oycá nászego / ktory iest w niebie z słow iego vczymy się ; á vczymy od Káznodźieiow/ ktorych że się teraz bárzo wiele á ládáiákich námnożyło/ dobrego Cerkiewnego Oratorá (áby się ći wstydáli/ álbo też vczyli vrzędu swego) podam powinnośći: ći gdy o tych pomnieć będą / w náuce swey słucháczá y śiebie nie záwiodą.

1. Orator Cerkiewny ma bydź mąż státeczny / y wielki miłośnik Boży; boć gdy Pan podawał do pástwy owce Piotrowi/pytał: Simonie Janow/ miłuieszli mię więcey niżli ći. Rzekł mu : Ták Pánie/ ty wiesz że ćię miłuię. Rzekł mu : Pás báránki moie. Toż mowi powtore y potrzećie do niego. Bá y sam Zbáwićiel Duszę swoię położył zá przyiaćioły swoie/ nádco nic więtszego / á to áby miłość ku Człowiekowi / ktorego odszukáć przyszedł/okazał/ y áby wzáiemnie tákże ku miłośći swey onego pobudźił. Joán:21. 15. y 16. Joán. 15.13. Rom. 5. 8. Ephes. 5. 2

2. Aby był doskonále mądry/ boć tego pilnie potrzebuie Páwel Swiety po Tytuśie mowiac: Ty zás mow co przystoi zdrowey náuce. Tegoż y Pan przez Máláchiaszá Proroká chce: Wárgi Kápłáńskie będą strzedz vmieiętnośći/ y Zakonu pytác będą z vst iego. do Tit: 2. 1. Malach: c. 2. 7. Leuitici c. 10. v. 10.

3. Aby vmiał słucháczá mową ruszyć/á práwie wosko. wym ku dobremu vczynić ; bez tego dármo Orator prácowáć będźie / łátwo to zás vczyni / gdy Páná iesli w

Cap: 2. 28. Y Bedzie potym/wyleię Duchá meg°ná wßelkie ćiáło/ á prorokowáć beda synowie wáßy/y corki wáße/stárßym wáßym sny sie śnić beda/ꝛc. mowi Swięty Prorok Ioel. Gdy w Cudzie dzisieyßym czytaß/ o widzeniu we śnie/ nie rozumiey Práw: Czytel: ábyć temu owßeki

Cap: 2. 19. & 20. Snow rozność. wierząć zákazano/ boć sny sa w troiákiey rozności/Bozkie iedne/ z tych o iednŷ czytam v Dánielá: Tedy Dánielowi táiemnicá przez widzenie w nocy iest obiáwioná/ drugie náturálne/ temi to Syllá y Lucullus wiele rzeczy przyßłych dośiagáli/temi y Medik Augustá Cæsárzá zgadł/iż przegrána woyná Rzymska/gdy widzi we śnie/że Cæsárski namiot ßárpáia ludzie nieprzyiaćiele/ bywa y stad cześto/że we śnie to widzimy/o czŷ w dzień myślimy.

Causidicis lites, Aurigæ Somnia currus.

Deut: 18.10. 11. 1. Reg. 28. 9. tym wiáry nie day/ gdyż to zákazano / Ani sie niech náyduie w tobie / ktoryby v Práktikarzow sie rádził/y wierzył snom/ y wrożkom. Trzećie Diabelskie gdyći w myśl wkłádáia / skoki / tańce/ rospámietywánie bieśiad/ ꝛc. y tym nie wierz/ boć y sámi czárći o przyßłych rzeczách niewiedza/dla czego y wątpliwie odpowiádáia pytáia-

Cor: Tac: lib: 2. Simon Maiolus in secundo suplementi Colloquio. cym / iák o tym ßyroce Herod :lib : 1. Do wrożek w chorobie nie vdaway sie/ ále do Bogá; ten zleczy iáko dziśieyßey Iwánowey wßystkie rány twoie/ y włożywßy ná bydle swoie / wprowádzi ćie do gośćinnice/ potym do Niebá : ktoregoć sprzyiam.

CVD DZIEWIATY.

Prędzey dźiećie niżli mąż ku zdrowiu przychodźi ,
Mniey to grzechem niżli ten bo snadź Pánu ßkodźi.

PElágia Trußkowa/máiac syná ießcze lat niedorosłe° á ten z przelęknienia/ rozumu odchodźił / y opentánemu był podobny/ ßłá z nim do iednego Kápłáná /

áby mu co pomogł/czytał nád nim Litánie/ále gdy nic nie rátowáło/ owßem gorzey ſię miał w ſwey chorobie/ vkazał niewieśćie z dźiećięćiem ony do Obrázu Mátki miłośierdźia Kupiátickiego/ dokłádáiac/ iż przy nim wielkie dobrodźieyſtwá Pan Bog wielom pokázuie: zá Modlitwámi Naświętßey Pánny: iedno wierzyć potrzebá. Vczyniłá ták nie wiáſtá/ meczył ſię y tu w prawdźie chory srodze/ á tym bárziey/ gdy do Obrázu cudownego był prowádzony/ gdźie padßy ná źiemie długo leżał/ potym przyßedßy k pámięći wſtał/ Obraz bez przymußenia sam cáłował/ y po máłym czáśie/ do zdrowia pirwßego przyßedł.

PARÆNESIS.

WIdźimy to ná oko/ iż rzecz káżda żyiaca/ o náturálny ſobie ſtára ſię pokarm/ Lew mięſem/ y inße zwierzetá żyia/ Ryby wodą/ ogniem Sálámándrá/ drzewo źiemia ſuſtentuie ſię/ Człowiek że z temiż co do ćiáłá communikuie/ z tymiż náturálnie rownać ſię lubuie/ zás co do dußy ktora ćiáło ſobie podbiia (poniewaz nie o iednym chlicbie może żyć człowiek) rożni/ boć tá ſłowy/ ktore z vſt Páńſkich wyßły karmi ſię/ te vważywßy ku Oyczyźnie ſwey duchem wzbiia ſię/ y lubo czáſem dáleko przez grzech vpada/ iednák gdy z márnotráwnym ſynem przychodźi do śiebie/ gdy ſię ták vpadku ſwego/ iáko Ezdráß ludu Izráelſkiego wſtyda/ gdy prośi o odpußczenie/ tegoż z Iáirem zá Corka ſwa ſuplikuiacy/ doſtępuie/ odżywiá ſię znowu łáſka Boża/ y oná powſtáie. Ná dźiśieyßy Cud pátrzay Prawoſł: Czytel: ktory ſię nád tym Phrenetykie okázał/ nie dármo tengłowy záwrot ćierpiał/ dopußczenie to Boże dla popráwy iego było/ Spytaß: iákoż on mogł wierzáć prośić o zdrowie ſwoie/ 1. Eſdr: 9. 6. Matt. 9. 25.

gdy był

gdy był bez rozumu? Odpowiádam/ wierzyłá mocno
Matt: 9. 2. rodźićielká/ktora go przyprowádźiłá/ iż zdrow będźie/ y
wiárá iey mu pomogłá/ iáko onemu noßacych/ boć mowi: Widząc Jezus wiárę ich/ rzekł powietrzem rußo-
Marc: 2. 3. nemu: vfay ſynu/odpuſzczáią ſię grzechy twoie/ y ſkutek
wiáry yzdrowie ſynowſkie odniosłá.

CVD DZIESIATY.

Od namnieyßego rády proś w twoiey przygodźie.
Boć to Timofeiowi dość ſtáło w dogodźie.

TRymotheus Nelipowicz ze Wśi Horodiſzczá/ miał bol ćieżki w głowie/ y łamánie kośći w nogách/ćierpiał te boleść od czáſu niemáłego; wtym iedná niewiáſtá pobożna vżaliwszy ſię bolu iego/ dáłá mu rádę/ áby ſię vdał do modlitw Bogárodźice/ y żeby dźiewięć Piątkowych dni pośćił; wypełnił to on/ á oſtátniego Piątku kończąc ten Poſt/ w ſtękániu wielkim/ ná ſtoł ſię ſpárßy záſnął: wtym zdáło mu ſię/ iż Naświętßa Pánná tknąwßy mu ſię głowy/ do Kupiátycz dla Spowiedźi iść roſkazáłá; porwie ſię ze ſnu/ álić go nic nie boli/ y tież názáiutrz w dźień Zwiáſtowánia Mátki Bożey/ o ſwey mocy ßedßy do Kupiátycz/ był nabożnym/ y to z ſkruchą wielką opowiedźiał narodowi.

Działo ſię Roku P. 1634.

PARÆNESIS.

1. Reg: c. 11 v. 2. IAko vpadek/ták też y powſtánie okázyia czyni Człowiekowi. Poyżrzał Dawid Swięty ná Berſábeą z okázyey/ zgrzeßył: z okázyi padł Alipius: ták wiele Swiętych Zakonnikow okázya wywrociłá/ ták wielu táż náprawiłá. Swięty Mátthevß Ewángeliſtá ná máłe słowá/ktore

tám.

támtendy przechodząc dość dobre dał mu Pan / wßyſtko bogáty zoſtáwił/y ßedł zá Chryſtuſem / occáſia choroby Timotheußowey y dziśieyßa Białagłowá porußona / poſt onemu iáko pewne lekárſtwo / głowy bolenia / ykośći łamánia nákázuie : ktory gdy záchowuie/ godnym bywa / iż ſámá przebłogoſłáwiona Mátká Boża przychodzi przeden / y rádzi mu / áby był nabożnym w Kupiáticzách ; co y vczynił ocknawßy ſię zdrowy. Práw: Czyt : czytam że ſłudzy Cæſárzá Veſpáſianá bárzo w ten czás pilnowáli/ gdy do łáznie/ lubo też komory/ w ktorey iadał wchodził/ á to dla tego; że zá tą ocázyą wßyſtko czego żadáli odnośili : ßukay y ty wßeláko okázyi / lubo ia záwße maß ; boć wßyſtko ná co iedno ná świećie poyrzyß/ ábyś chwalił Páná Bogá; ták w zdrowiu / iáko y w chorobie inuituie ćię : á wiedz o tym/że nád okázyą nic predzey nie vchodzi; boć rzeczono : Fronte capillata, posthac occaſio calua eſt. predko ią chwytáć potrzebá.

CVD XI.

Wierz co ćię ku dobremu iák kolwiek prowádźi,
Zle ten nie ßedł, ktoremu iśćie ſwe nie wádźi.

WE Wśi Stawku / w Powiećie Pińſkim Człowieká iednego náwiedził Pan Bog obłożną chorobą ze wßyſtkim domem : Zenie tego chorego / dziwnym ſpoſobem Przeczyſta Pánná pokazáłá ſię/gdy ná modlitwie trwa w komorze. A oznaymiwßy przyczyne choroby/rzekłá : Chceli twoy mąż z tey niemocy powſtáć / niech ſię ofiáruie do Obrázu mego/á tám vczyniwßy Spowiedź/ niech pokutuie: Przeleękniona niewiáſtá/y drzwi po ſobie nie záwárßy biegłá/ á co roſkazano powiedziáłá mężowi : ále on zſukanßy ia/ widziádłē ládáiákim ziáwienie názwał ; w godzinę potym nápadßy bol wielki/

vmorzył go. A drudzy co też w tymże domu chorowáli (dziwna rzecz) polepszenie ná zdrowiu záraz wzieli. y śmiáłá twierdzić pobożna tá niewiástá/ przed námi wszystkimi / że wszyscy podobnieyszymi byli do śmierci / y w ćieższy bolu bez pámieci leżeli / á w nim gdy nic niebespieczne° nie było/ okazáło sie iáwnie/ iż własnie dla niewdzieczności tey przestrogi żegnáć sie z świátē musiał.

Działo się tegoż Roku, Márcá 30.

PARÆNESIS.

DObry Pásterz dusze swoie kłádźie zá owce swoie/ czuie o nich / y státecznie trwa w swym vrzedzie. Poyźrzy mi Práw: Czyt: gdy żył dobry ten Pásterz ná źiemi / coby opuśćił owcam swym potrzebnego / nic: modlił sie vpadáiac ná koláná w Ogrodku / vzdrawiał/ vczył/ wprzod nich chodźił teraz/ teraz zá nimi/ trwále lecz ac wewnatrz/ zewnatrz/ wkoło / ná dole / iáko wielki Doctor mowi: Wewnatrz świátá/ zewnatrz w Niebie/ ná dole w Piekle: wkoło świátá / y gdy wstapił do gornego páłacu / y sam / y przez Swietych swoich czuć o nas nie przestáie. Widźieć to iáśnie możemy z dźisieyszey sprawy/ gdźie Mátká miłośierdźia chcac zdrowia człowieczego / vkázuie sie w komorze modlacey sie Białeygłowie/ o cáłośći meżá swego: y lekárstwo iey pokázuie/ ktorego on że nie przyiał/ z żywych regestru zestał wymázány. Práw; Czyt: Bozkim wierzac ziáwieniem / gdy iáko człowiek choroba záchwieieß sie/ to czyń/ proś wybráney Pánny y Mátki Bożey / áby tá w ćieżkim rázie vkazawszy sie rátowáłá ćie; á proś mowiac: Wstań/ śpieß sie Dobrodźieyko moiá / gołembico moiá / á przyydź; nie odrzucay iáko dźiśieyszy prostak; by miásto białey gołembice kruk czarny przypadszy / Murzyn mowie

Stáránie Boże o ludźiách.

Pieśni P: 2. 10.

pietielny nie osiodłał ćię / y tám ná tobie / gdźiebyś nie życzył sobie / nie záiáchał.

CVD XII.

Mákárichá z náywiśkiem swym śię nie stośuie.
Błogosłáwiona w rękách kiedyż wżdy szwánkuie?

NJewiástá ze Wśi Kupiátic Mákárychá / z przygody iákoś rękę sobie złamáłá / ták práwie / że żadney nią roboty dla pogruchotánia śię kośći / y bolu wielkiego odpráwowáć nie mogłá / do vlżenia tey choroby nie szukáiąc świeckich lekárzow / vdáłá śię tám / gdźie o pewnym od wielu ludźi vzdrowieniu słyszáłá / ofiárowáłá śię do Obrázu Cudownego Krolowey Anyelskiey / y zdrowá z łáski Bożey zá tydźień v niego zostáłá. A wdźięczna będąc dobrodźiejstwá tego / plewłá w ogrodźie Monástyrskim przez kilká dni ręką tą / ktora byłá złamáłá / częstokroć wielce śię dźiwuiąc / że iuż stáre iey kośći ták prędko zleczyć śię y zrość mogły / bo teraz ma lat pod śiedmdźieśiąt / y opłákiwáiąc grzechy swoie / á z Bożego ćiesząc śię miłośierdźia / Cud ten / ktory śię nád nią wypełnił / káżdemu kto śię iey náwinie / opowiáda.

Dźiało się R. P. 1636. Már. 26.

PARÆNESIS.

CZęstá iest miedzy ludźmi ręki złamánia chorobá / rżadkiey bez krzywoty / lub też guzow / co do świeckich Doktorow / vleczenie. Pan Bog záraz bol vśmierza / y cáłą iák pierwey byłá tworzy / táć i śię sstáło S. Janowi Dámáscenowi / ktorego zá Obrázow obronę / rękę vćiętą Pan tudźież przyrościł / ták y dźiśieyszey też złamáną rękę przywraca / y spaia zárázem łamániny / tá bez bolu nią robić wnet poczyna. Práw: Czyt: ábyś v-

Czytay Zywot S. Janá Dámáscená od S. Oycá Jáná Pátriárchi Jerosolinskiego napisány.

Exod: 17. 11. Matt. 18. 8. Marc. 9. 43.

ßedł ręki Páńskiey/ ktorey rzadko kto niedoznał/ y tákie° przypadku/ podnieś ręce twe ku Pánu ná modlitwę: záś ieżeliby ćię gorßyłá/ słuchay rády Twórce swego/ á utni ią; boć pożyteczniey będźie/ áby zginał ieden z członkow twoich/ niżliby miáło iść wßystkie ćiáło twe do piekłá.

CVD XIII.

Dobra rádźiciá, kto się spowiáda w chorobie.
Boć ten iuż na łup Pluto nie podpáda tobie.

MAriná Iwánowa Bogdanowa wdowá wpadßy w chorobę/ iuż ostátniey godźiny z świátem się pożegnánia czekáłá; á czuiąc się bydź śmierći bliżßa/ Spowiedź przystoynym przygotowániem odpráwiłá przed Zakonnikiem Monástyrá Kupiátickiego/ y Swiętości Páńskie przyięłá/ nádto y Testáment sporządźiłá; lecz od Spowiednika wźięłá nápomnienie/ áby nic nie wątpiłá o zdrowiu swoim/ ále dobra wiárę y ufność máiąc w Pánu Bogu/ ofiárowáłá się do Obrázá Przeczystey Mátki iego/ zápewnie ślubuiąc iey/ że zdrowa zostánie. Rádáto od niego słyßąc rzekłá: O dałby to Pan Bog/ przed toba Oycze ślubuię/ że służyłábym Pánu Bogu do żywotá mego/ wßystko opuśćiwßy/ á mowiłá to z wielkim sercá skruszeniem; y od tego czásu poczawßy brać ná zdrowiu polepßenie/ doskonále zdrowa zostáłá/ wßákże ślub swoy Bogu zmieniłá.

Psal: 77. 37.

DZIAŁO SIĘ ROKV P. 1635.

PARÆNESIS.

Kápłan wedle porządku Melchisedekowego. Luk. 10. 33.

MIedzy ośmia powinności Presbyterá przystoynego náyduie się y społpobolenie w przygodźie drugiego; toć okazáło się dostátecznie/ iáko zlitował się nád onym Sámárytan/ ktory wpadł był miedzy zboyce/

káy

bá y vczy nas Apostoł mowiac: Jeden drugiego ćiężary nieśćie / y ták wypełnićie zakon Christusow. A nád wßystko / Pan dla odkupienia nas ná Krzyżu sromotnie vmárł / czemuż bez śmierći y vmiránia / spowiednik syná y corkę swą w duchu nie ma zmiłośći ták informowáć / iż by ten żył / owá nie vmiráłá. Kto powinien Swießczēnik / áby wcześnie / y rozumnie boleiacemu synowi swemu od práwił zwyczáiem Chrześćiáńskim wßystkie do Actu tego należace Swietośći / nápominał go o skrusze serdeczney / y żálu zá grzechy. Záś niech się wáruie ćießyć vmiráiacego żywotem / poniewaź on wierzac temu / w pokućie y w podnieśieniu myśli swey ku Bogu rozrywa się / co czásu tego bárzo ßkodliwa rzecza iest / lecz przećiwnie niech czyni / z osłodzeniem chwały Bożey y dziedzictwá wieczne° opowiadániem / niech mu droge do niebá śćiele słodka wymowa / gdyż y tey potrzebuia Doctorowie po Kapłánie / boć bez niey trudno choremu perswáduie. Tey to nie máiac Moyzeß / boi się iść do Pháráoná áby lud Izráelski z niewoli wyzwolił / Pánie nie iestem wymowny / &c. Ta się wymawia Jeremiaß mowiac: A / á / á Pánie Boże / oto nieumiem mowić / bom ia iest dzjećiná. Przeyźrzyćie się tu prosci Swießczennicy / y wy ktorzy ich ordinuiećie Arcikápłáni / á vważćie co zbuduiećie prostota nieukow / dáley milczę / wy widźćie / boc wam dány iest klucz rozumienia.

Galát: 6. v. 2.

Zywotem vmiráiacego cießyć nie rzecz.

Exod: 4. 10

Ieremi: 1. 6.

CVD XIV.

Ná truciżne recepty sa rożne, ná Czártá
Iest moc Swietych w Cerkiewney skárbnicy otwártá.

Srogim piekielnym Arápinem nárzuconego przywiedziono Człowieká do Monástyrá náße° Kupiátickie°, á to z wielka w drodze wiodacych go ángária / á snadz

táka/ iáka ná ten czás mieli/gdy go do Obrázá S. Mikołáiá/ ktory stoi w Káplicy/ temuż Swiętemu Jeráʀ̄ße Mireyskiemu wystáwioney wewlekli / y do Icony iego Swiętey przychylili. Znák to był dobry vwolnienia tego więzniá z niewoli czártowskiey/boiazń mowię diabelska / wesćia ná mieysce święte / iákoż y záraz (ná co wszyscy z wielkim ludźi zebrániem pátrzáliśmy oczewiśćie) odszedł do swych nienawisnych kniciow wrog piekielny/vwolnił stworzenie Boże/y to swym rugowániem pokazał/iż táka iest moc Swiętych Bożych/ ktorey oprzeć się nigdy ći Rebellántowie nie mogą/bo skoro ći słowo iedno(iáko zá Swiętych Oycow Zakonu náßego w Swiętym Pieczárokiiowskim Monásteru było/ że trzydźieśći Bráćiey w nim znáydowáło się / ktorzy nietylko słowem diabłow wyrzucáli/ ále y ták im straßni byli/ iż Oenergumenow lubo opetánych/nie ważac się do Monástyrá wchodźić/ przed Bramą Monástyrską opußczáli) rzekną/nátychmiast się z ciał ludzkich precz wynoßą.

Dźiało się R. P. 1636.

PARÆNESIS.

Lib: 15. in medio.

Pátrz ná okrucieństwo Neronowe.

PIße Cornelius Tacitus/ iż Nero Swiętych Bożych/ obieráiac w rożnych zwierząt skory/ná Theátrum ná rekách y nogách kształtē czworonogich zwierząt idacych wyprowadzał/wyswoływał potē Brytany ná nich/y iák ná dźikie Niedzwiedźie/ Párdusy/ yTigrysy wypußczał/á ći ich z vćiechą okrutne° Cæsárzá rozßárpywáli: gdy dźień schodźił/ á ćiemność świát pokrywáłá/miásto świátłá/ świećić nimi sobie roskázywał. Vbira y grzech w plugáwe ludźi przestepnych skorzyská/vrzyodźiewa wyst epkow lárwámi/ wywodźi náwidok lutemu Tártáryskiemu Lwowi/onemu to/ktory chodząc ryczy/ y ßuka kog° by pożárł; ná

zied ze.

ziedzenie rzuca / ßczuie piekielnymi Cerberámi / y do ćiemnego Tænáru/ iáko myśliwy Actæon / lubo Hippolitus swoie łánie zápedza. Práw: Czyt: zábieżyß temu złemu / gdy iáko dźisieyßy człowiek zrzućiß z siebie ten Centon/podepceß pocżwáre plugáwa/obnáżyß śie z ßat Xiazećiá świátá/ stárego Adamá złożyß/ á w nowego Chrystusá Jezusá/mowie purpure/ iáko Triumphator obleczeß śie / iemu sámemu służyć/ á po vstudze z nim krolowáć bedźieß.

Ovid: in Met.
Sen: in Hip.

ROZDZIAŁ X.

O opusczeniu mnogośći Cudow dawnych w Kupiáticzách.

WJele śie innych Cudow zá Wieleb: Oycow Presbyterow vstáło/ktorych że oni nie nápisáli / rozumieiac iż bez pismá(ktorym wiekopámietne látá stoia) od nich vstnie synom podáne trwáć miáły/ do ktorych iáko stárßych gdy my dźiś áppelluiemy / gdy śie ich pytamy iáko rostropnych / y o rzeczách przeßłych rádzimy / ábo ráczey vczyć śie chcemy; spráwy dáć iedno inconfusò nie moga/ yto nam tylko/że było/y ták nam Oycowie naßy podáli/ práwia/ á żebyśmy to pisáli nie przykazáli nam. Godna rzecz opłakánia/ gdy dźiełá Páńskie przez lenistwo/gnusność/niedbálstwo/y nieumieietność pogrzebáiaśie. Kto by dźiś znał tych/ktorzy ná poczatku świátá stworzeni: by nie pismo. ktoby wiedźiał o Agamemnonie / kto o Hectorze/ kto o Doktorách Swietych: by nie pismo. kto o przykazániach Bożych y woli Páńskiey: by nie pismo.

Scripta ferunt annos, scriptis Agamemnona nosti.

Pismem zgołá świát stoi / y od wiecznego zápomnienia pismem vindicuie śie.

Pismem Cnotá Platonie lat twych kwitnie wiele.
O stárożytność nie dba, rozkrzewia śie śmiele.

Piſmem záwárte w grobách żyia znowu kości.
Nie boia ſię cżáſowey bynamniey ſrogośći.
Piſmem ſtoi co dawno do gruntu zburzono.
Co poległo, piſmem ieſt iák znowu ſtworzono.

Ruſacy pardiac ſię woynámi / o piorze nie dbáli / dla tego też ſámi / Bohátirſkie dźiełá ich / y Cudá ták świetego mieyſcá tego / iáko y drugich wieczną śmierćią vſpione / wiecznie niewiádome odpoczywáią ; á rzeczono : Wyznawayćie Pánu. ꝛc. śpiewayćie mu / y grayćie mu / oznaymićie wſzytkie dźiwy iego / pámiętayćie ná dźiwy iego ktore vczynił / ná Cudá iego / y ſądy vſt iego. Do przedſięwźięćia mego bárzo dobrze ktoś nápiſał :

Psal: 104. v. 2. 5.

To co noc niepámięći v ludźi zágárnie,
Ták wſzyſcy przyznáć muśim, że nam ginie márnie.

Psal: 79. 15. 16.

Teraz iuż przynamniey Pánie y Tworco moy weyźrzy z Niebá / á obácz y náwiedź winnicę twoię / y nápraw ią / áby kwitnęłá / y owoc ſwoy innym podáłá ; niech zákwitnie / y liſzki máte zápomnienia / lubo z pámięći rzeczy wyrwánia / poimáne będą / áby ſię krzewiłá : weyźrzy Boże / boć iuż przyſpiał dźień / ktoreg° ſłuſznie rzec mogę:

Pieśni P: 2. 15.

Nád Sionem Pánie Ty ſię maſz zmiłowáć,
A snadź iuż cżás przyſzedł, żeby go rátowáć.

Rátuy Sion ten / Cerkiew świętą / ktorąś krwią ſwoią odkupił / podnieś rog iey / wywyſz ią / áby chwaliłá imię twoie święte dźiś / záwſze / y ná wieki.

AMEN.





